

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 80. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 25 kwietnia 2019 r.  
(trzeci dzień obrad)

Warszawa  
2019



## SPIS TREŚCI

### 80. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 25 kwietnia 2019 r.)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Komunikaty

Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów ..... 161

#### Zmiana porządku dziennego

Marszałek ..... 161

#### Sprawy formalne

Poseł Urszula Augustyn ..... 162

Poseł Robert Winnicki ..... 162

#### Zmiana porządku dziennego

Marszałek ..... 163

#### Punkt 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Elżbieta Rafalska ..... 163

Poseł Beata Mazurek ..... 166

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz ..... 167

Poseł Maciej Masłowski ..... 168

Poseł Krystian Jarubas ..... 169

Poseł Paweł Pudłowski ..... 170

Poseł Jacek Wilk ..... 171

Poseł Ryszard Petru ..... 171

Poseł Małgorzata Zwiercan ..... 172

Poseł Jan Klawiter ..... 173

Poseł Robert Majka ..... 174

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Elżbieta Rafalska ..... 174

Poseł Michał Szczerba ..... 175

Poseł Krzysztof Truskolaski ..... 175

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska ... 175

Poseł Stefan Romecki ..... 175

Poseł Paweł Skutecki ..... 176

Poseł Ryszard Wilczyński ..... 176

Poseł Paulina Hennig-Kłoska ..... 176

Poseł Magdalena Kochan ..... 176

Poseł Grzegorz Lipiec ..... 177

Poseł Zofia Czernow ..... 177

Poseł Jerzy Meysztowicz ..... 177

Poseł Krystyna Skowrońska ..... 178

Poseł Małgorzata Chmiel ..... 178

Poseł Ewa Tomaszewska ..... 178

Poseł Piotr Pyzik ..... 178

Poseł Małgorzata Pępek ..... 178

Poseł Marcin Porzucek ..... 179

Poseł Anna Cicholska ..... 179

Poseł Marcin Świącicki ..... 179

Poseł Ryszard Bartosik ..... 179

Poseł Marek Sowa ..... 180

Poseł Waldemar Andzel ..... 180

Poseł Jan Mosiński ..... 180

Poseł Joanna Borowiak ..... 180

Poseł Urszula Rusecka ..... 181

Poseł Lidia Burzyńska ..... 181

Poseł Andrzej Maciejewski ..... 181

Poseł Elżbieta Radziszewska ..... 181

Poseł Krzysztof Mieszkowski ..... 182

Poseł Monika Rosa ..... 182

Poseł Monika Wielichowska ..... 182

Poseł Alicja Chybicka ..... 183

Poseł Maciej Masłowski ..... 183

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Elżbieta Rafalska ..... 183

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie obrad

#### Punkt 20. porządku dziennego (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek ..... 185

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie obrad

#### Punkt 29. porządku dziennego: Pierwsze

#### czytanie rządowego projektu ustawy

#### o zmianie ustawy o systemie oświaty

#### i ustawy Prawo oświatowe

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Michał Dworczyk ..... 186

Poseł Dariusz Piontkowski ..... 187

Poseł Andrzej Halicki ..... 188

Poseł Tomasz Jaskóła ..... 189

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz ..... 190

Poseł Katarzyna Lubnauer ..... 191

Poseł Robert Winnicki ..... 192

Poseł Ryszard Petru ..... 193

Poseł Małgorzata Zwiercan ..... 194

Poseł Urszula Rusecka ..... 194

Poseł Krystyna Szumilas ..... 195

Poseł Józef Brynkus ..... 195

Poseł Jerzy Meysztowicz ..... 195

Poseł Lidia Burzyńska ..... 195

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska ... 196

Poseł Agnieszka Ścigaj . . . . .	196
Poseł Paulina Hennig-Kloska . . . . .	196
Poseł Teresa Wargocka . . . . .	196
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	196
Poseł Maciej Masłowski . . . . .	197
Poseł Anna Cicholska . . . . .	197
Poseł Iwona Krawczyk . . . . .	197
Poseł Aleksander Mrówczyński . . . . .	197
Poseł Anna Białkowska . . . . .	198
Poseł Zbigniew Dolata . . . . .	198
Poseł Anna Wasilewska . . . . .	198
Poseł Jerzy Gosiewski . . . . .	199
Poseł Marek Rząsa . . . . .	199
Poseł Andrzej Kryj . . . . .	199
Poseł Krzysztof Truskolaski . . . . .	199
Poseł Joanna Borowiak . . . . .	200
Poseł Marek Sowa . . . . .	200
Poseł Kazimierz Moskal . . . . .	200
Poseł Anna Nemś . . . . .	200
Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka . . . . .	201
Poseł Jakub Rutnicki . . . . .	201
Poseł Tomasz Zieliński . . . . .	201
Poseł Grzegorz Lipiec . . . . .	202
Poseł Krystyna Wróblewska . . . . .	202
Poseł Katarzyna Osos . . . . .	202
Poseł Iwona Michałek . . . . .	202
Poseł Piotr Müller . . . . .	203
Poseł Dariusz Piontkowski . . . . .	203
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Michał Dworczyk . . . . .	203

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Zmiana porządku dziennego**

Marszałek . . . . .	204
---------------------	-----

#### **Punkt 29. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy Prawo oświatowe (cd.)**

Poseł Urszula Augustyn . . . . .	205
----------------------------------	-----

#### **Głosowanie**

Marszałek . . . . .	205
Poseł Dariusz Piontkowski . . . . .	206
Poseł Andrzej Halicki . . . . .	206
Poseł Tomasz Jaskóła . . . . .	207
Poseł Michał Kamiński . . . . .	207
Poseł Katarzyna Lubnauer . . . . .	208
Poseł Jakub Kulesza . . . . .	209
Poseł Jarosław Porwich . . . . .	209
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Michał Dworczyk . . . . .	209

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej**

#### **i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy**

Poseł Sprawozdawca Grzegorz Matusiak . . . . .	210
Poseł Anna Schmidt-Rodziejewicz . . . . .	211
Poseł Agnieszka Ścigaj . . . . .	211
Poseł Monika Rosa . . . . .	212
Poseł Ryszard Wilczyński . . . . .	213
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	213
Poseł Antoni Duda . . . . .	213
Poseł Joanna Fabisiak . . . . .	213
Poseł Maciej Masłowski . . . . .	214
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Stanisław Szwed . . . . .	214

#### **Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Stanisław Tysza . . . . .	215
---	-----

#### **Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca . . . . .	215
Poseł Sylwester Chruszcz . . . . .	215
Poseł Cezary Grabarczyk . . . . .	216
Poseł Kazimierz Kotowski . . . . .	217
Poseł Paweł Pudłowski . . . . .	218
Poseł Maciej Masłowski . . . . .	219
Poseł Krzysztof Truskolaski . . . . .	219
Poseł Grzegorz Lipiec . . . . .	220
Poseł Agnieszka Pomaska . . . . .	220
Poseł Piotr Pyzik . . . . .	220
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	220
Poseł Józef Lassota . . . . .	221
Poseł Jerzy Borowczak . . . . .	221
Poseł Cezary Grabarczyk . . . . .	221
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	221
Poseł Zofia Czernow . . . . .	222
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	222
Poseł Piotr Apel . . . . .	222
Poseł Maciej Masłowski . . . . .	222
Minister Infrastruktury	
Andrzej Adamczyk . . . . .	223
Poseł Agnieszka Pomaska . . . . .	225
Poseł Cezary Grabarczyk . . . . .	225
Poseł Jerzy Borowczak . . . . .	226
Poseł Maciej Masłowski . . . . .	226
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	226
Minister Infrastruktury	
Andrzej Adamczyk . . . . .	226
Poseł Bogdan Rzońca . . . . .	227

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

**o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Robert Telus . . . . .	227
Posel Jerzy Malecki . . . . .	229
Posel Kazimierz Plocke . . . . .	230
Posel Jaroslaw Sachajko . . . . .	231
Posel Marek Sawicki . . . . .	231
Posel Paulina Hennig-Kloska . . . . .	232
Posel Iwona Krawczyk . . . . .	233
Posel Zbigniew Ajchler . . . . .	233
Posel Piotr Pyzik . . . . .	234
Posel Malgorzata Chmiel . . . . .	234
Posel Ryszard Wilczyński . . . . .	234
Posel Jaroslaw Sachajko . . . . .	234
Posel Gabriela Masłowska . . . . .	235
Posel Malgorzata Pepek . . . . .	235
Posel Dorota Niedziela . . . . .	235
Posel Leszek Galembe . . . . .	235
Posel Mieczyslaw Miazga . . . . .	236
Posel Leszek Korzeniowski . . . . .	236
Posel Kazimierz Plocke . . . . .	236
Posel Elzbieta Radziszewska . . . . .	237
Posel Piotr Polak . . . . .	237
Posel Marek Sawicki . . . . .	237
Posel Agnieszka Pomaska . . . . .	237
Posel Jacek Tomczak . . . . .	238
Posel Michal Cieślak . . . . .	238
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski . . . . .	238
Posel Robert Telus . . . . .	240
Posel Elzbieta Radziszewska . . . . .	242
Posel Dorota Niedziela . . . . .	242
Posel Jaroslaw Sachajko . . . . .	243
Posel Marek Sawicki . . . . .	243
Posel Zbigniew Ajchler . . . . .	243
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski . . . . .	244
Posel Robert Telus . . . . .	244

**Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś . . . . .	245
Posel Barbara Bartuś . . . . .	246
Posel Joanna Augustynowska . . . . .	246
Posel Krzysztof Paszyk . . . . .	247
Posel Monika Rosa . . . . .	248
Posel Piotr Pyzik . . . . .	249
Posel Gabriela Masłowska . . . . .	249
Posel Urszula Rusecka . . . . .	249
Posel Joanna Augustynowska . . . . .	250
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera . . . . .	250

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed . . . . .	250
Posel Barbara Bartuś . . . . .	251

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej**

Posel Sprawozdawca Tomasz Latos . . . . .	252
Posel Anna Czech . . . . .	252
Posel Alicja Chybicka . . . . .	253
Posel Jerzy Kozłowski . . . . .	254
Posel Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	255
Posel Alicja Chybicka . . . . .	256
Posel Grzegorz Lipiec . . . . .	256
Posel Malgorzata Pepek . . . . .	256
Posel Piotr Pyzik . . . . .	257
Posel Beata Malecka-Libera . . . . .	257
Posel Marek Hok . . . . .	257
Posel Pawel Skutecki . . . . .	257
Posel Zofia Czernow . . . . .	258
Posel Malgorzata Chmiel . . . . .	258
Posel Elzbieta Stepień . . . . .	258
Posel Zbigniew Sosnowski . . . . .	258
Posel Michal Szczerba . . . . .	259
Zastepca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Pawel Mucha . . . . .	259
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Milkowski . . . . .	261
Posel Tomasz Latos . . . . .	262

**Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Beata Mazurek . . . . .	262
---------------------------------------	-----

**Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa . . . . .	263
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki . . . . .	263
Posel Urszula Rusecka . . . . .	265
Posel Marzena Okła-Drewnowicz . . . . .	265
Posel Pawel Skutecki . . . . .	266
Posel Krystian Jarubas . . . . .	267
Posel Ewa Lieder . . . . .	267

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Punkt 24. porządku dziennego (cd.)**

Posel Ryszard Petru . . . . .	269
Posel Michal Szczerba . . . . .	270



Poseł Grzegorz Lipiec .....	270
Poseł Piotr Pyzik .....	270
Poseł Małgorzata Chmiel .....	270
Poseł Małgorzata Pępek .....	270
Poseł Elżbieta Stępień .....	271
Poseł Paweł Skutecki .....	271
Poseł Jarosław Sachajko .....	271
Poseł Michał Cieślak .....	271
Poseł Leszek Galebba .....	271
Poseł Zofia Czernow .....	272
Poseł Monika Rosa .....	272
Poseł Ryszard Bartosik .....	272
Poseł Stefan Romecki .....	272
Poseł Jerzy Gosiewski .....	273
Poseł Krystyna Skowrońska .....	273
Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska .....	273
Poseł Jerzy Meysztowicz .....	273
Poseł Urszula Rusecka .....	274
Poseł Teresa Wargocka .....	274
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska .....	274
Poseł Bożena Borys-Szopa .....	277
<b>Zmiana porządku dziennego</b> Wicemarszałek Beata Mazurek .....	277
<b>Punkt 34. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Międzynarodową Organizacją Policji Kryminalnej – Interpol dotyczącej przy- wilejów i immunitetów podczas 47. Europejskiej Konferencji Regional- nej, podpisanej w Lyonie dnia 9 kwiet- nia 2019 r.</b>	
Poseł Sprawozdawca Piotr Kaleta .....	277
Poseł Piotr Kaleta .....	278
Poseł Marek Wójcik .....	278
Poseł Mirosław Suchoń .....	279
Poseł Grzegorz Długi .....	279
Poseł Marek Wójcik .....	279
Poseł Zbigniew Sosnowski .....	279
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk .....	280
<b>Punkt 38. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie usta- wy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyż- szym oraz niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Sprawozdawca Marek Ast .....	280
Poseł Waldemar Buda .....	281
Poseł Borys Budka .....	281
Poseł Krzysztof Paszyk .....	282
Poseł Barbara Dolniak .....	283
Poseł Krzysztof Truskolaski .....	284
Poseł Michał Szczerba .....	284
Poseł Marcin Świąćicki .....	284

Poseł Robert Kropiwnicki .....	284
Poseł Barbara Dolniak .....	285
Poseł Mirosław Suchoń .....	285
Poseł Marek Wójcik .....	285
Poseł Paulina Hennig-Kloska .....	285
Poseł Jerzy Meysztowicz .....	285
Poseł Krystyna Skowrońska .....	286
Poseł Jerzy Jachnik .....	286
Poseł Piotr Cieśliński .....	286
Poseł Krzysztof Mieszkowski .....	287
Poseł Marek Ast .....	287
<b>Punkt 35. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka</b>	
Poseł Tadeusz Aziewicz .....	287
Poseł Krzysztof Zaremba .....	290
Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk .....	292
Poseł Norbert Obrycki .....	294
Poseł Andrzej Kobylarz .....	295
Poseł Krzysztof Paszyk .....	295
Poseł Mirosław Suchoń .....	296
Poseł Małgorzata Zwiercan .....	297
Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Marek Gróbarczyk .....	297
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki .....	300
<b>Punkt 36. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra edukacji narodowej Anny Zalewskiej</b>	
Poseł Urszula Augustyn .....	302
Poseł Dariusz Piontkowski .....	304
Poseł Zbigniew Dolata .....	304
Poseł Krystyna Szumilas .....	305
Poseł Józef Brynkus .....	306
Poseł Urszula Paślawska .....	306
Poseł Katarzyna Lubnauer .....	307
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus .....	308
Poseł Małgorzata Zwiercan .....	309
Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska .....	310
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki .....	311
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Punkt 18. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Kultury i Środków Prze- kazu o komisijnym projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2020 Ro- kiem Leopolda Tyrmanda</b>	
Marszałek .....	313
<b>Punkt 38. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie usta- wy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyż- szym oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	

<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	314
Posel Barbara Dolniak . . . . .	314
Posel Borys Budka . . . . .	315
Posel Waldemar Buda . . . . .	315
Posel Barbara Dolniak . . . . .	315
Posel Borys Budka . . . . .	315
Posel Barbara Dolniak . . . . .	316
Posel Michał Szczerba . . . . .	316
Posel Borys Budka . . . . .	316
Posel Barbara Dolniak . . . . .	317
Posel Borys Budka . . . . .	317
Posel Krzysztof Paszyk . . . . .	318
<b>Punkt 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Międzynarodową Organizacją Policji Kryminalnej – Interpol dotyczącej przywilejów i immunitetów podczas 47. Europejskiej Konferencji Regionalnej, podpisanej w Lyonie dnia 9 kwietnia 2019 r. (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	318
<b>Punkt 35. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	318
<b>Punkt 36. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra edukacji narodowej Anny Zalewskiej (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	319
<b>Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	319
Posel Ryszard Petru . . . . .	319
Posel Paweł Pudłowski . . . . .	320
Posel Maciej Masłowski . . . . .	320
<b>Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	321

<b>Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	321
<b>Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	321
<b>Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	
Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca . . . . .	321
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	321
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	322
<b>Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	
Posel Sprawozdawca Robert Telus . . . . .	323
Posel Zbigniew Ajchler . . . . .	323
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	323
Posel Jarosław Sachajko . . . . .	323
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski . . . . .	323
Posel Jarosław Sachajko . . . . .	324
Posel Dorota Niedziela . . . . .	325
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski . . . . .	325
Posel Jarosław Sachajko . . . . .	325
Posel Kazimierz Plocke . . . . .	326
Posel Paulina Hennig-Kloska . . . . .	326
Posel Jarosław Sachajko . . . . .	326
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski . . . . .	326
<b>Punkt 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw</b>	
Posel Sprawozdawca Bernadeta Krynicka . . . . .	327
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	327

**Punkt 28. porządku dziennego: Wybór  
sędziego Trybunału Konstytucyjnego**

Poseł Marek Ast . . . . .	328
Poseł Waldemar Buda . . . . .	328
Poseł Robert Winnicki . . . . .	328
Poseł Borys Budka . . . . .	329
Poseł Waldemar Buda . . . . .	329

**Głosowanie**

Marszałek . . . . .	329
---------------------	-----

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Oświadczenia**

Poseł Małgorzata Chmiel . . . . .	330
Poseł Jacek Kurzepa . . . . .	330
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	331
Poseł Jan Mosiński . . . . .	331

Poseł Jan Szyszko . . . . .	332
Poseł Paweł Rychlik . . . . .	333

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Poseł Krzysztof Szulowski . . . . .	335
Poseł Krystian Jarubas . . . . .	335
Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka . . . . .	335
Poseł Małgorzata Zwiercan . . . . .	336
Poseł Krzysztof Szulowski . . . . .	337
Poseł Małgorzata Zwiercan . . . . .	337
Poseł Marek Ruciński . . . . .	338
Poseł Małgorzata Zwiercan . . . . .	338
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	338
Poseł Jan Kilian . . . . .	339
Poseł Piotr Pyzik . . . . .	340



(Wznowienie posiedzenia o godz. 10 min 05)

*(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Ryszard Terlecki, Beata Mazurek, Stanisław Tyszką i Barbara Dolniak)*

### **Marszałek:**

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Piotra Olszówkę, Krzysztofa Kubowę, Sylwestra Tułajewę i Agatę Borowiec.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Piotr Olszówka i Krzysztof Kubów.

Protokół i listę mówców prowadzi będą posłowie Krzysztof Kubów i Agata Borowiec.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Etyki Poselskiej – godz. 10.30,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 12,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,
- Zdrowia – godz. 12,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 13,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 14.30,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 15,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 15.30,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 15.30,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 17.30,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 20.30.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

- Parlamentarnego Zespołu ds. Oszacowania Wysokości Odszkodowań Należnych Polsce od Niemiec za Szkody Wyrządzone w trakcie II Wojny Światowej – godz. 10,
  - Parlamentarnego Zespołu ds. Programu Polska 3.0 – godz. 12,
  - Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Zwierząt – godz. 16.
- Dziękuję bardzo.

### **Marszałek:**

Dziękuję panu.

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

- o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw,
- o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw.

Projekty to odpowiednio druki nr 3387, 3254 i 3254-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

- o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz niektórych innych ustaw,
- o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw,
- o Narodowej Strategii Onkologicznej.

Są to odpowiednio druki nr 3384, 3372 i 3383.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły także sprawozdania o projektach ustaw:

- o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw,
- o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Międzynarodową Organizacją Policji Kryminalnej – Interpol dotyczącej przywilejów i immunitetów podczas 47. Europejskiej Konferencji Regionalnej, podpisanej w Lyonie dnia 9 kwietnia 2019 r.

Są to odpowiednio druki nr 3395 i 3400.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

**Marszałek**

Sprzeciwu nie słyszę.

Grupa posłów przedłożyła wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka, druk nr 3344.

Opinia komisji to druk nr 3365.

Na podstawie art. 115 ust. 4 w związku z art. 116 ust. 2 regulaminu Sejmu podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawiła opinię dotyczącą wniosku w sprawie wyboru kandydata na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Opinia komisji to druk nr 3390.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej sprawy.

Informuję, że Senat przyjął bez poprawek ustawy:

— o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, tj. punkt 26.,  
— o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks karny, tj. punkt 27.

W związku z tym planowane punkty porządku dziennego stały się bezprzedmiotowe.

Informuję również, że planowany punkt 23. porządku dziennego obejmujący sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz niektórych innych ustaw nie zostanie rozpatrzony na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu 25.: Informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji o realizacji w 2017 roku „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020”, druk nr 2600, wraz ze stanowiskiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, druk nr 2654.

Wnioski formalne zgłaszają posłowie.

Posel Urszula Augustyn, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Urszula Augustyn:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 184 ust. 1 i 3 pkt 1 uchwały Sejmu dotyczącej regulaminu Sejmu wnoszę o przerwę do godz. 12, ponieważ na sali sejmowej zaangażowane są pani minister edukacji, pani premier Szydło. Nie ma co prawda pana premiera, ale myślę, że także ta przerwa byłaby mu potrzebna. Wniosek mój związany jest z ustawą, nad którą państwo chcecie procedować na dzisiejszym posiedzeniu w trzecim z kolei punkcie, z tzw. ustawą maturalną. Wnoszę o przerwę, żeby państwo rządzą-

cy mogli usiąść do stołu natychmiast z nauczycielami i rozmawiać z nimi o ich słusznych postulatach. *(Oklaski)* Wnoszę o to, dlatego że państwo stosujecie różnego rodzaju obejścia i nie martwicie się o to, kto będzie egzaminował maturzystów, tylko zadowoleni jesteście z faktu, że macie pomysł na to, jak maturzystów do matury dopuścić. A kto ich będzie egzaminował? Usiądźcie do stołu, rozmawiajcie o słusznych postulatach nauczycieli, ale wreszcie z jakąś rozsądną propozycją, a nie jak ściana, która nie odpowiada na ciągle apele i prośby. *(Dzwonek)* 700 tys. ludzi na to czeka plus rodzice i uczniowie. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

W tej chwili wniosek zgłasza poseł Robert Winnicki, koło Konfederacja.

**Posel Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracam się z wnioskiem o przerwę, by jak najpilniej wezwać ministra spraw zagranicznych, który powinien złożyć wyjaśnienia na temat notatki ujawnionej tydzień temu przez redaktora Michalkiewicza. W tej notatce czytamy, że rząd RP prowadzi tajne negocjacje w sprawie realizacji roszczeń środowisk żydowskich. Chodzi o roszczenia majątkowe, które mogą zrujnować polski budżet.

**Marszałek:**

Panie pośle, ten punkt nie jest przedmiotem porządku dziennego w Sejmie.

**Posel Robert Winnicki:**

Jest to objęte tajemnicą, a państwo niestety nie chcecie publicznie rozmawiać na ten temat. Nie chcecie informować opinii publicznej w związku z tym tematem. Potrzebna jest debata w Sejmie na ten temat. Apeluję, żeby wezwać ministra spraw zagranicznych i przeprowadzić debatę na ten temat.

**Marszałek:**

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że ten punkt nie jest ujęty w porządku dziennym.

**Posel Robert Winnicki:**

Panie marszałku, wnoszę o to, żeby to znalazło się w porządku dziennym posiedzenia.

## Marszałek:

Ale odnośnie do tej kwestii są przewidziane procedury...

*(Głos z sali: Pan mówi o procedurach?)*

## Posel Robert Winnicki:

Panie marszałku, z całym szacunkiem, procedury to nie jest najmocniejsza strona urzędowania pana marszałka w tym Sejmie.

## Marszałek:

...np. proszę zgłaszać wnioski do godz. 21 przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu.

Tak że dziękuję bardzo, nie mogę tego wniosku uznać za wniosek formalny, ale jest wniosek o przerwę, wcześniej zgłoszony, i ten wniosek poddam pod głosowanie.

Możemy przystąpić do głosowania.

Kto z państwa jest za ogłoszeniem przerwy do godz. 12, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 327 posłów. Za – 139, przeciw – 186, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy Prawo oświatowe, druk nr 3398.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o pierwsze czytanie tego projektu.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy Prawo oświatowe, druk nr 3398, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 335 posłów. Za – 186, przeciw – 142, wstrzymało się 7.

Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusji nad

pierwszym czytaniem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad ratyfikacją z druku nr 3392.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3387).**

Proszę minister rodziny, pracy i polityki społecznej panią Elżbietę Rafalską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister, bardzo proszę.

Bardzo proszę, pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. *(Oklaski)*

## Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 4 lata temu z tego miejsca premier Beata Szydło podczas swojego exposé przedstawiła wizję rządu Zjednoczonej Prawicy. Premier Mateusz Morawiecki w swoim exposé zapowiedział kontynuację i dalszy rozwój programów prospołecznych. I tak się dzieje.

Od samego początku jasno i precyzyjnie akcentowaliśmy potrzebę wsparcia rodzin, potrzebę inwestycji w rodzinę. Ta dobra zmiana w polityce rodzinnej wynikała z rozczarowania Polaków rządami koalicji Platformy Obywatelskiej i PSL, kiedy to oczekiwania obywateli rozmięły się z działaniami rządu. Rządu – trzeba to wyraźnie podkreślić – głuchego na potrzeby rodzin. Widzieliśmy to w badaniach CBOS-u, z których wynikało, że zdecydowana mniejszość Polaków, bo tylko 13% w 2013 r., a 9% w 2012 r., dobrze oceniała politykę rodzinną poprzedniego rządu, ale przede wszystkim słyszeliśmy to od obywateli, bo nasza formacja regularnie, nie tylko podczas kampanii wyborczej, rozmawiała z Polakami, wsłuchując się w społeczne potrzeby.

*(Głos z sali: A co z nauczycielami?)*



**Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Rafalska**

Program „Rodzina 500+” – zarówno jego uruchomienie, jak i to planowane dzisiejsze rozszerzenie – jest tego najlepszym dowodem. W polityce wobec rodzin kierujemy się wiarygodnością i konsekwencją. Dotrzymujemy danego słowa, wywiązujemy się z umów zawartych ze społeczeństwem. Przełamaliśmy ciążącą od kilku dekad tezę, że czegoś się nie da, że wsparcie rodzin to jałmużna, pomoc socjalna. Zatrzymaliśmy, proszę państwa, to błędne koło.

„Rodzina 500+” to pierwszy od transformacji ustrojowej program, który tak wyraźnie akcentuje konieczność inwestycji w rodzinę. Jesteśmy konsekwentni. Kiedy z różnych stron słyszeliśmy pełne kpiny i pogardy wypowiedzi na temat 500+, cały czas konsekwentnie staliśmy po stronie polskich rodzin, bo ta krytyka tak naprawdę była wymierzona w rodziny, ośmieszala rodziny, stygmatyzowała rodziny. Dziś, po ponad 3 latach funkcjonowania programu, możemy powiedzieć z czystym sumieniem: ten spór o przyszłość Polski wygrała polska rodzina. *(Okłaski)* Tak naprawdę wygraliśmy wszyscy, cała nasza wspólnota, bo dzięki 500+ polityka rodzinna przestała być prowadzona doraźnie, na wyrwyki, a owoce wzrostu gospodarczego są sprawiedliwie dzielone. To, czego nie chce widzieć opozycja, dostrzegają eksperci.

„Rodzina 500+” to program, dzięki któremu zmniejszają się nierówności w społeczeństwie. W badaniach Oxfam Polska zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem wydatków na walkę z nierównościami społecznymi. W 2015 r. wydatki budżetu państwa na rzecz rodziny wyniosły 1,78% produktu krajowego brutto. W 2017 r. było to już 3,11% PKB. Dołączyliśmy do grona unijnych prymusów, którzy na wsparcie rodzin z dziećmi kierują największe środki. Dzięki zmianom, które proponujemy w tej nowelizacji, wydatki na rzecz rodzin wkrótce wzrosną do poziomu 4% PKB. Mówimy więc o wzroście wskaźnika udziału wydatków na rzecz rodzin w PKB rzędu 125% względem 2015 r.

Centrum Analiz Ekonomicznych wskazuje, że rozszerzenie programu uplasuje Polskę na pierwszym miejscu wśród europejskich krajów pod względem wydatków na politykę prorodzinną. Centrum Analiz Ekonomicznych w swoim raporcie wylicza, że upowszechnienie świadczenia wychowawczego na wszystkie dzieci bez względu na dochody rodzin przełoży się na dalszy wzrost wysokości całkowitego wsparcia rodzin w systemie do 59 mld zł rocznie, co stanowi wzrost o ponad 200% względem wysokości wsparcia w 2015 r. po przejęciu rządów po okresie dwóch kadencji Platformy Obywatelskiej i PSL-u.

Proszę państwa, nas przede wszystkim cieszy to, że Polacy dostrzegają i doceniają te korzystne dla polskich rodzin zmiany. Z badania CBOS-u wynika, że ponad 3/5 Polaków ocenia obecną politykę państwa wobec rodziny co najmniej dobrze. Proszę zobaczyć, jaka jest przepaść między oceną z 2013 r. a po-

lityką rodzinną, która jest przez nas kontynuowana. To dowód na to, że polityka naszego rządu oparta jest na silnych fundamentach, wartościach istotnych dla Polaków. Rodzina należy do tych najważniejszych i do tych najtrwalszych.

Wejście w życie programu „Rodzina 500+” to najważniejsza zmiana w systemie wsparcia rodzin z dziećmi. To program, który stał się filarem finansowego wsparcia rodzin. Świadczenie wychowawcze funkcjonuje zupełnie niezależnie od pozostałych świadczeń przysługujących rodzinom z dziećmi. Co istotne, świadczenie wychowawcze wprowadzone zostało do systemu transferów socjalnych w taki sposób, że jego wartość nie jest wliczana do kryteriów dochodowych ograniczających uprawnienia do innych świadczeń rodzinnych, świadczeń z pomocy społecznej czy chociażby dodatków mieszkaniowych. Istota programu polega na realnym wsparciu rodziców wychowujących dzieci wysoką kwotą świadczenia 6 tys. zł rocznie na uprawnione dziecko. Mówimy więc o miliardach i miliardowych transferach do rodzin z dziećmi.

Od momentu uruchomienia programu do końca marca br. do samych rodzin trafiło 68 800 mln zł, a łącznie wydatki na program, w tym również na obsługę programu, wyniosły 69 800 mln zł. To niemalże 70 mld zł, które trafiły do rodzin i do samorządów.

Z tego wsparcia korzysta blisko 2400 tys. rodzin. Mówimy o rozwiązaniu, które w tej chwili obowiązuje i które jest związane również z kryterium dochodowym, a dzieci, które otrzymują świadczenia – bo rodzin jest mniej – jest 3640 tys., i to są również dane na koniec marca 2019 r. Rodzinom pozostawiliśmy autonomię. To rodziny same decydują, jak mają wydać te pieniądze. To od racjonalności poszczególnych rodzin zależy, jak te pieniądze są inwestowane i na co są przeznaczane. Cieszy nas fakt, proszę państwa, że w przypadku naprawdę niewielkiej liczby rodzin zamieniono świadczenie pieniężne na świadczenie rzeczowe. Chodzi o nieliczną grupę, 1500 rodzin, co przy skali 3640 tys. świadczeń wypłacanych na dzieci pokazuje, że problem jest naprawdę niewielki, a jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę, że mamy niemalże 2,5 tys. samorządów, to wygląda na to, że nawet nie w każdym samorządzie jest choćby jeden przypadek, w którym dokonano zamiany pomocy pieniężnej na pomoc rzeczową.

Nasz program realizuje trzy podstawowe cele. Po pierwsze, wsparcie przyczyniło się do znacznej redukcji skrajnego ubóstwa. Największa poprawa sytuacji materialnej nastąpiła wśród rodzin posiadających trójkę lub większą liczbę dzieci. Główną rolę odegrało w tym wprowadzone 1 kwietnia 2016 r. świadczenie wychowawcze, którego adresatem są rodziny wielodzietne, rodziny z dziećmi. Dużą rolę odegrały tu też lepsza sytuacja na rynku pracy, niższe bezrobocie i rosnące wynagrodzenia. W latach 2015–2017 poziom skrajnego ubóstwa wśród rodzin z dwójką dzieci obniżył się z 4% do 2,2%. Ponadto rodzice samotnie wychowujący dzieci skorzystali na tym świadczeniu, ponieważ ubóstwo w tych rodzinach znacznie

## **Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska**

zmałało. Podam przykład dotyczący ubóstwa rodziców samotnie wychowujących dzieci na wsi, gdzie poziom tego ubóstwa obniżył się z 12,1% do 0,7%, a zatem, można powiedzieć, że ubóstwo niemalże zostało tam zlikwidowane.

Stopień zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym wśród dzieci w Polsce spadał najszybciej wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej. Proszę państwa, bieda najczęściej mieszkala na wsi. Częściej występowała w rodzinach wiejskich, częściej występowała w małych miasteczkach, w rodzinach wielodzietnych. To się udało zmienić. W Polsce bieda przestała mieć twarz dziecka. (*Oklaski*) Tak już nie jest, chociaż na pewno sporo jeszcze zostało do zrobienia. Dla tej zmiany warto było ponieść trud przygotowania i wprowadzenia takiego programu.

Odniosę się tu też do tego drugiego czynnika, czyli czynnika dzietności, który wzrósł z 1,29 w roku 2015 do 1,45 w roku 2017 i według wstępnych prognoz w 2018 r. również się utrzymał. Co oznacza, że wskaźnik wynosi 1,45? Otóż, proszę państwa, ten wskaźnik miał taką wysokość ostatnio w 1997 r. Trzeba również pamiętać, że w Polsce rośnie wskaźnik wielodzietności i takie zjawisko, że wzrasta nam liczba trzecich urodzeń, też ostatnio wystąpiło w 1997 r. Więc widać tu też wyraźny wpływ na wzrost dzietności. Warto też zauważyć, że w Polsce od wielu lat spada liczba kobiet w wieku 15–49, a jeszcze szybciej spada liczba kobiet w wieku 20–39 lat, a to w tym wieku kobiety rodzą ok. 95% wszystkich dzieci. W tym kontekście wzrost liczby urodzeń i współczynnika dzietności w latach 2016–2017 jest bardzo dobrą informacją.

Po trzecie, inwestujemy w rodzinę. Często rozmawiamy z rodzinami, słyszymy – sędzę, że nawet opozycja to słyszy – jak zmieniło się życie polskich rodzin, na co polskie rodziny mogą sobie teraz pozwolić. Rodzicom łatwiej planować wydatki, łatwiej zapewnić bezpieczeństwo swoim dzieciom. Mogą wydawać więcej na cele edukacyjne, sportowe, rozwijanie pasji swoich dzieci. Wiele badań wyraźnie na to wskazuje. Program „Rodzina 500+” przyczynił się do znacznej poprawy sytuacji materialnej rodzin. Wzmocnił je i nadał należyty im priorytet. W 2016 r. dochód rozporządzalny wzrósł o 7%, czyli najbardziej od 2008 r. Główną składową tego wzrostu były wypłaty świadczenia wychowawczego. W 2017 r. dochód wzrósł o 6,3%. Dochód najuboższych rodzin w Polsce, rodzin z pierwszej grupy decylowej, wzrósł o ponad 35%. W latach 2016–2017 zaobserwowano także zmiany dynamiki i struktury konsumpcji, w szczególności wśród rodzin wielodzietnych. Pomimo wzrostu wydatków w niemalże wszystkich kategoriach w porównaniu do lat 2014–2015 jednocześnie odnotowano spadek udziału wydatków na żywność i transport przy jednoczesnym wzroście znaczenia wydatków bardziej elastycznych, związanych z rekreacją, kulturą, wyposażeniem miesz-

kania, edukacją czy żywieniem i zakwaterowaniem poza domem. Dzięki programowi otworzyliśmy perspektywy rozwoju dla osób, które do tej pory były spychane na marginesy.

Dziś w jeszcze większym stopniu chcemy wspomóc rodziny. 23 lutego na konwencji Prawa i Sprawiedliwości zapowiedziane zostały zmiany, rozszerzenie programu „Rodzina 500+” na wszystkie dzieci, bez względu na dochód czy liczbę dzieci w rodzinie. (*Dzwonek*)

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw.

W świetle projektowanych zmian świadczenie wychowawcze trafi do 4400 tys. polskich rodzin. Skorzysta z niego 6800 tys. polskich dzieci, a więc wszystkie dzieci, które nie ukończyły 18. roku życia. Koszt rozszerzenia programu „Rodzina 500+” na wszystkie dzieci do 18. roku życia wyniesie w bieżącym roku 9600 mln zł. W przyszłym roku będzie to o ok. 20 mld więcej.

Chcemy, żeby program w nowej formule zaczął obowiązywać od 1 lipca. W ten sposób dołączymy do grona państw, które wspierają rodziny finansowo, nie uzależniając tego wsparcia od kryterium dochodowego. Takie świadczenie obowiązuje zarówno w krajach starej Unii: Austrii, Belgii, Finlandii, Niemczech, Irlandii, Wielkiej Brytanii, jak i w krajach, które dołączyły do Wspólnoty w ciągu ostatnich kilkunastu lat: na Węgrzech, Słowacji, Łotwie i w Estonii.

Jednym ruchem rozwiązujemy kilka problemów. Samotni rodzice, którzy nie mogli korzystać ze świadczenia – często państwo o tym mówiliście – z powodu kryterium dochodowego, od 1 lipca uzyskają taką możliwość. To samo dotyczy rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi, które chociaż miały podniesione kryterium do 1200 zł, to jednak nie korzystały z tego świadczenia w 100%. Zniknie też argument, że jest to program socjalny. Będzie on całkowicie bezpodstawny. Dochód przestanie mieć znaczenie. Wsparcie kierujemy do wszystkich dzieci. Inwestujemy zarówno w ich przyszłość, jak i w naszą.

Do tej pory podnoszono, że kryterium dochodowe...

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani minister.

## **Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska:**

...powoduje dezaktywizację kobiet, ponieważ rodzice, obawiając się, że przekroczą kryterium dochodowe, rezygnują z pracy albo podejmują pracę w szarej strefie. Nasze dane zupełnie tego nie potwierdzają.



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani minister, proszę łaskawie zmierzać do podsumowania.

**Minister Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Rafalska:**

Już kończę, panie marszałku.

Zaprojektowaliśmy też kilka innych zmian, poza tą fundamentalną, którą jest likwidacja kryterium dochodowego. Świadczenie z tytułu programu 500+ będzie przysługiwało również dzieciom w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Skorzysta z niego ponad 13,5 tys. dzieci. Od 1 lipca rodzice będą mieli na złożenie wniosku o przyznanie 500+ 3 miesiące od momentu urodzenia dziecka. Do tej pory był to miesięczny okres, a więc wydłużamy go.

Kolejna zmiana dotyczy ochrony świadczenia wychowawczego na dziecko w przypadku śmierci rodzica. Od 1 lipca możliwe będzie przyznanie go z zachowaniem jego ciągłości na drugiego z rodziców.

Od 2021 r. okres, na który przyznane będzie co-rocennie świadczenie wychowawcze, będzie rozpoczynał się 1 czerwca i potrwa do 31 maja następnego roku.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani minister, bardzo proszę kończyć.

**Minister Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Rafalska:**

Ten pierwszy okres zostanie wydłużony. Procedury przyznawania świadczenia zostały uproszczone. Dzięki tym zmianom realizacja programu będzie szybsza i mniej kosztowna. Wymóg ustalania alimentów na dziecko od drugiego rodzica zostanie uchylony w przypadku wniosków składanych przez osoby deklarujące tę zmianę.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani minister, bardzo przedłużyłem pani wystąpienie, ale musimy już zmierzać do końca. Dziękuję bardzo.

**Minister Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Rafalska:**

Wysoka Izbo! To bardzo dobra propozycja, bardzo dobry projekt, który poprawi sytuację wszystkich polskich rodzin. To element naszej polityki rodzinnej,

nasz przełomowy projekt rodzinny. Rekomenduję przyjęcie tego projektu i proszę o jego poparcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pani poseł, marszałek Beata Mazurek.

**Poseł Beata Mazurek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3387.

Program „Rodzina 500+” jest najważniejszym i najistotniejszym projektem stanowiącym prawdziwy przełom w polskiej polityce prorodzinnej. To program, który przyczynia się do wzrostu dzietności i poprawia demografię Polski. To program dla przyszłości, bo przyszłością naszego kraju są nasze dzieci. To on przebudował funkcjonowanie rodzin, poprawił jakość ich życia, ich bezpieczeństwo materialne i pozwolił na realizację wielu dziecięcych marzeń.

Wielkim osiągnięciem programu jest redukcja ubóstwa – szczególnie wśród dzieci. To program, który inwestuje w rodzinę. Uważamy, że obowiązkiem państwa jest wspieranie rodzin, inwestowanie w kapitał ludzki, od którego w znacznej mierze zależy kondycja państwa.

Dzięki przeznaczonym jak dotąd na program ok. 68 mld zł, które trafiły do rodzin, stworzyliśmy perspektywę rozwoju dla osób, które były spychane na margines. Przywróciliśmy im godność. Według badań CBOS „Rodzina 500+” to najlepszy lub jeden z najlepszych sposobów wspierania rodzin niemal we wszystkich grupach społeczno-demograficznych. Efektem programu jest m.in. wzrost współczynnika dzietności z 1,29 w 2015 r. do 1,45 w 2017 r. W tym samym okresie nastąpił spadek skrajnego ubóstwa wśród dzieci niemal o połowę.

*(Poseł Paweł Pudłowski: A w 2018 r.?)*

Spadek ubóstwa wśród rodzin wielodzietnych i samotnych rodziców także zmniejszył się o połowę. Zagrożenie ubóstwem lub wykluczeniem społecznym wśród dzieci w Polsce spadało najszybciej spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej. Przeciętne wsparcie na dziecko w rodzinie wzrosło ze 148 zł w 2015 r. do 690 zł w roku 2017.

## Posel Beata Mazurek

W 2016 r. wprowadziliśmy program 500+, w którym świadczenie wychowawcze na drugie i każde kolejne dziecko przysługiwało niezależnie od poziomu dochodów. Dziś mówimy o jego rozszerzeniu w takiej samej formie, a więc niezależnie od poziomu dochodów, także na dziecko pierwsze.

Programem „Rodzina 500+” obejmujemy wszystkie dzieci i nastolatki, również jedynaków, do 18. roku życia bez względu na dochód rodziny. Pozwoli to na poprawę jakości życia wszystkich polskich rodzin, które mają na utrzymaniu dzieci, i będzie stanowił dopełnienie kierowanej do nich kompleksowej polityki państwa. To propozycja, która spełnia oczekiwania Polaków. Objęcie wszystkich dzieci omawianym świadczeniem oznacza, że 4% PKB trafi do rodzin. To wzrost wydatków o 125% w stosunku do 2015 r. Taki poziom wydatków na politykę rodzinną stawia Polskę w czołówce państw europejskich, a nie na ich końcu, jak to było za rządów PO-PSL. Jest to dowód na to, że wsparcie dla rodzin jest dla rządu Prawa i Sprawiedliwości priorytetem. Przypomnę jeszcze, że w 2015 r. słyszeliśmy rechot i śmiech ze strony ówczesnych przedstawicieli rządu koalicji PO-PSL...

(Posel Krystyna Skowrońska: Nie było rechotu.)

...jako że na politykę rodzinną w ogóle: pieniędzy nie ma i nie będzie. Mówił to wasz – zwracam się do opozycji – polski minister finansów (Oklaski), który dziś ubiega się o mandat w Parlamencie Europejskim z niepolskiej listy i zabiega o głosy niepolских wyborców.

Za chwilę na pewno usłyszymy, że 500+ na pierwsze dziecko było pomysłem opozycji. Powiem tak, znając waszą wiarygodność, a raczej niewiarygodność, mocno zresztą w mediach udokumentowaną, przypomnę wasze, czyli opozycji, słowa chociażby na temat 500+. Ten program rozdawnictwa jest dużą pułapką dla Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej – to poseł Trzaskowski. To program, który wyjątkowo hojnie dzieli pieniądze, których nie ma – to poseł Lubnauer. Populizm musi mieć swoje granice, to kończy się drugą Grecją, możemy się licytować na rozdawanie, ale Polska na tym straci, nie można do tego dopuścić – to poseł Schetyna. Adam Szejnfeld z kolei mówił: Donald Tusk za swoich rządów nie musiał finansować takiego programu, bo każda rodzina mogłaby to zrobić sama. Każdy może wziąć kredyt, pożyczkę i sfinansować jakiś swój prywatny czy rodzinny program – stwierdził poseł. Dodał, że boi się, że z końcem rządów Prawa i Sprawiedliwości skończy się ten program. 500+ będziemy wiązali z pracą. Nie może być tak, że dwoje rodziców nie pracuje i dostaje pieniądze – to Urszula Augustyn. Według wiedzy guru PO, czyli Donalda Tuska, nie ma możliwości finansowania takiego projektu. Co więcej, kiedy Jarosław Kaczyński w 2014 r. prezentował ideę, pomysł 500+, wtedy ówczesny premier z PO Donald Tusk kpił, pytając, gdzie są te pieniądze zakopane. Otóż

dziś widzimy, że nigdzie zakopane nie były, wystarczyło dobrze i uczciwie rządzić.

Co innego mówiliście wczoraj, co innego będziecie mówić dzisiaj i co innego będziecie robić i mówić jutro. Wasza wiarygodność jest zerowa. Wam nie warto ufać. Sądzę, że wasze wsparcie dla rodzin polegałoby na tym, że to uczciwe polskie rodziny musiałyby płacić co miesiąc 500+ do budżetu, bo mafiosi VAT-owscy nie mieliby za co żyć.

Nasz klub poprze projekt ustawy, bo wspieramy polskie rodziny, jak żaden rząd dotąd, bo inwestycja w rodzinę to inwestycja w przyszłość Polski. (Oklaski)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz.

## Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec niniejszego projektu ustawy.

Zachęcała będę samotną matkę do tego, aby ustabilizowała swoją sytuację rodzinną i miała więcej dzieci, tak aby móc na to świadczenie w przysłowiowy sposób się załapać – posłanka Beata Mazurek, 3 lutego 2016 r. (Oklaski) Polacy chcą mieć dzieci, chcą mieć ich co najmniej dwoje, a mają tylko jedno. Naszym problemem numer jeden nie jest to, żeby Polacy mieli jedno dziecko – minister Elżbieta Rafalska, 9 lutego 2016 r.

Ale najlepsza jest inna wypowiedź, wypowiedź wiceministra Marcuka. Po tym, jak klub Platforma Obywatelska zgłosił poprawkę, żeby 500+ było właśnie na każde dziecko, co powiedział wasz pan minister?

(Posel Beata Mazurek: Bierze pani 500+?)

Jeżeli państwo wciąż zgłaszacie tego rodzaju poprawkę, to wydaje się, że chcecie państwo ten program po prostu wyrzucić.

Jeszcze 3 lata temu samotne matki były nieważne i niepotrzebne. Nie dostrzegaliście też dzieci z domów dziecka, tłumacząc, że premier Szydło, mówiąc: 500+ na każde dziecko, na końcu języka miała: na każde drugie i kolejne, ale jej się zapomniało. Jeszcze 3 lata temu odsądzaliście opozycję od czci i wiary, kiedy...

(Posel Joanna Borowiak: Na pierwsze też było.)

...upominała się o samotne matki czy dzieci z domów dziecka. Przez 3 lata dzieci były ofiarami waszych kłamstw i waszej dyskryminacji. Kto pierwszy realnie powiedział o programie 500+ na każde dziecko? Ano Grzegorz Schetyna. (Wesołość na sali) Kiedy

**Posel Marzena Okla-Drewnowicz**

judziliście, że Platforma pozabiera ludziom 500+, to Grzegorz Schetyna jasno mówił: nie zabierzemy 500+, damy tym, których PiS okłamał i dyskryminował. Wiecie dlaczego? Dlatego że to jest podstawa działania odpowiedzialnych polityków. Niezależnie od tego, jak całościowo oceniają dany program, ich celem jest przywracanie sprawiedliwości. Tym się od was różnimy. I mówimy do wszystkich Polaków: niczego, co ten rząd wam dał, wam nie zabierzemy. Zwrócimy wam wszystko, co ten rząd wam zabrał. *(Okłaski)*

Już nie ukrywacie tego, że ten program wcale nie ma charakteru prodemograficznego. Fakty są nieubłagane: w 2018 r. urodziło się 13 tys. dzieci mniej niż w 2017 r. Przy obecnej polityce rządu nie ma żadnych szans na powrót do poziomu 413 tys. urodzeń z 2010 r. Za to pobiliśmy rekord zgonów. W 2018 r. zmarło 414 tys., co jest powojennym rekordem, i tym samym przyrost naturalny wyniósł minus 26 tys.

A wiecie, co to znaczy prawdziwa polityka społeczna, czym się różni nasza Polska społeczna od waszej Polski socjalnej? Za naszych rządów w czasach kryzysu inwestowaliśmy w żłobki, program „Maluch”, przedszkola za złotówkę, wprowadziliśmy roczny urlop rodzicielski, jeden z najdłuższych w Europie, urlop ojcowski, 1000 zł świadczenia rodzicielskiego co miesiąc przez rok, m.in. dla studentów, bezrobotnych, rolników, ubezpieczenia na wychowawczym, dofinansowanie niań, które tak naprawdę ograniczyliście. Stworzyliśmy szanse i możliwości. Wy dzisiaj myślicie, że za parę złotych załatwiecie sobie głosy ludzi, że, jak to mówił prezes waszej partyjnej telewizji, ciemny lud to kupi. Otóż nie kupi.

Co takiego się zdarzyło, że nagle postanowiliście naprostować wasze kłamstwa i zrezygnować z obłudy? Przez 3 lata pieniądze strumieniami dostawał o. Rydzyk, propagandziści z TVP, spiskowcy smoleńscy od Macierewicza. Dla dzieci nie starczyło. Żeby dzisiaj dać sprawiedliwe 500+, nie zabierzecie ani o. Rydzykowi, ani Kurskiemu, ani Macierewiczowi. Weźmiecie każdemu ciężko pracującemu Polakowi 15% z jego konta z OFE, wreszcie ściągnięcie z kont przy okazji 10 nowych podatków, które wprowadziliście.

I skoro nie ma już złudzeń co do istoty waszej polityki, my podejmujemy ważne zobowiązanie. Polityka społeczna zawsze będzie sprawiedliwa, nie może dyskryminować samotnych matek ani niepełnosprawnych, którzy musieli was dramatycznie błagać, z poziomu sejmowej posadзки. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Teraz pan poseł Maciej Masłowski w imieniu klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę.

**Posel Maciej Masłowski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Myślę, że na początku dobrze byłoby osobom, obywatelom, którzy oglądają tę debatę, wyjaśnić, przytoczyć, przypomnieć, jakie były założenia programu 500+. Otóż głównym założeniem tej polityki demograficznej było to, żeby był wzrost demograficzny, zwiększenie liczby urodzeń, dlatego że nasz system opieki społecznej, system socjalny się wali. Za 10–20 lat będziemy mieli niesamowity kryzys. Jest to spowodowane tym, że długość życia wzrasta, a liczba urodzeń spada. Dzieci, które rodzą się dzisiaj, w przyszłości nie dadzą rady utrzymać nas na naszych potencjalnych emeryturach. W związku z tym założeniem programu 500+ było to, żeby ta dzietność wzrosła.

Już w 2015 r., a w zasadzie w 2016 r., kiedy dyskutowaliśmy w tej Izbie na temat programu 500+, państwo w uzasadnieniu wskazywali, że nawet jeżeli będzie pełen sukces, jeżeli wszystko uda się zgodnie z waszymi założeniami, to współczynnik dzietności skoczy z 1,3 do 1,5. Żeby wyjaśnić to obywatelom, powiem, że to jest mniej więcej tak: kiedyś 100 kobiet rodziło 130 dzieci, a teraz będzie rodzić 150. Tylko że, proszę państwa, to dalej nie jest wystarczająco. Moglibyśmy brać przykład z innych państw, gdzie współczynnik dzietności wynosi 3,0 czy nawet 3,5, czy 5. To znaczy, że dane kraje radzą sobie z tym problemem. My nie, proszę państwa. Oczywiście jako Kukiz'15 cieszymy się, że polskie rodziny mają więcej pieniędzy, że mogą zabrać dzieci na wakacje, ale główną ideą było to, żeby tych dzieci rodziło się więcej, żeby była zastępowalność pokoleń.

Proszę państwa, skąd biorą się pieniądze na 500+? Tu trzeba podkreślić, że to nie są pieniądze rządowe, pan premier Morawiecki nie wyciąga tego z kieszeni. Znaczący wyciąga: z kieszeni obywateli, dlatego że każdy obywatel płaci podatki. W tych podatkach, czy to jest nawet 10 gr w przypadku paliwa... Ktoś mówi: ja nie mam samochodu, mnie to nie dotyczy. Ale żeby chleb dla dziecka, mleko w proszku czy mleko zwykłe, czy owoce dowieść do sklepu, trzeba zatankować samochód. Każda podwyżka każdego podatku i wprowadzenie nowego podatku powodują, że my, wszyscy obywatele, zrzucają się na 500+. Ważne jest, żeby to 500+ dobrze rozdysponować.

Wdrożyliście w 2016 r. ten program potocznie zwany 500+ i dzietność miała wzrosnąć. Na początku faktycznie to podskoczyło, ale, proszę państwa, dobrze wiecie, że nie jest najlepiej. No bo tak: w 2016 r. – 382 tys. urodzeń, później – 402 tys. urodzeń, a w 2018 r. – 388 tys. urodzeń. Ten wskaźnik, współczynnik dzietności zmieniał się: 1,29, 1,36, 1,45. Dobrze wiecie, że w 2018 r. – jeszcze nie mamy danych – będzie on dużo niższy. Według waszego planu w przeciągu 10 lat miało urodzić się 280 tys. więcej dzieci niż wcześniej, czyli po tych pełnych 3 latach, które są zakończone, powinno urodzić się 90 tys. dzieci więcej. Urodziło się 65 tys. dzieci. To o 25 tys. za mało.



## Posel Maciej Masłowski

Proszę państwa, kiedy było 500 zł na drugie dziecko i kolejne, ten system kosztował mniej więcej 23 mld. Teraz będzie kosztował 40 mld. Podkreślam jeszcze raz: Kukiz'15 jak najbardziej jest za wszystkimi projektami prorodzinnymi, ale z drugiej strony musimy też zdroworozsądkowo myśleć o całościowym budżecie. W momencie, w którym nie mamy pieniędzy, bo od wielu lat zadłużamy budżet, nie sztuką jest zarządzać finansami, cały czas powiększając nasz dług, a później tylko prowadzić kreatywną księgowość, żeby Unia Europejska się nie przyczepiła. Trzeba też pamiętać, że liczba singli w tym kraju to mniej więcej 29%. 25% osób żyje w rodzinach z zerową liczbą dzieci.

Jako Kukiz'15 chcemy pomagać i cały czas pomagamy. Składamy projekty ustaw: o obniżce cen prądu, o obniżce cen paliwa. Chcieliśmy, żeby VAT spadł z 23% na 22%. Nie udało się. Złożyliśmy projekt dotyczący obniżenia VAT-u na ubranka dziecięce, bo jeżeli nawet rodzic dostaje te 500 zł, idzie do kasy i płaci za cokolwiek dla swojego dziecka, to tak naprawdę zostaje mu 385 zł, bo 115 zł oddaje w podatkach.

Proszę państwa, wielki ekonomista tej kadencji Sejmu śp. poseł Rafał Wójcikowski mówił o koncepcji ujemnego podatku dochodowego, w tym wypadku – o koncepcji ujemnych kosztów pracy. Odpodatkujemy ludzi, dajmy im zarabiać i wtedy faktycznie to będzie miało jak największe poparcie, jak największy sens. W momencie, w którym będziemy trzymali (*Dzwonek*) klin podatkowy na ludziach, nie damy ludziom zarabiać, to niestety to się nie uda. Dlatego wspólnie to wypracujemy. U nas w klubie Kukiz'15...

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)*

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę kończyć, panie pośle.

## Posel Maciej Masłowski:

Już kończę, pani marszałek.

U nas w klubie prawdopodobnie większość będzie za tym projektem. Być może pojawią się głosy osób, które się wstrzymają, będą przeciw. Będzie to spowodowane troską o budżet, o to, żebyśmy dalej nie zadłużali budżetu przy małej dietności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze poseł Krystian Jarubas, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

## Posel Krystian Jarubas:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3387.

Szanowni Państwo! Lepiej późno niż później. 3 lata – tyle zajęło przedstawicielom PiS pójście po rozum do głowy. Pytanie jednak, czy to faktycznie dobra zmiana, czy może polityczna kalkulacja. Gdybyście w 2016 r., w lutym, poparli nasz wniosek, by rozszerzyć program 500+ na każde dziecko, nikt nie byłby w stanie zarzucić wam, że dziś działacie wyłącznie po to, by ratować własne rządowe stołki, że działacie dla politycznego poklasku i dla głosów wyborców.

Szanowni Państwo! Od kwietnia 2016 r. do kwietnia 2019 r. minęły 3 lata. Przez to, że odrzuciliście naszą poprawkę, rodziny z pierwszym dzieckiem, które przekroczyły próg dochodowy, straciły 18 tys. zł. Gdy organizowaliśmy akcję „Pierwsze dziecko nie jest gorsze”, byliście przeciw. Kolejne pytanie brzmi: Jak zamierzacie zrekompensować te ostatnie 3 lata osobom, które z waszej winy straciły świadczenie 500+?

*(Poseł Bożena Borys-Szopa: Nic nie straciły.)*

Tak. Być może nawet nie macie świadomości, że w Polsce są takie osoby. Już w ubiegłym roku alarmowaliśmy, że próg wypłaty 500+ na pierwsze dziecko nie był kroczący, czyli nie wzrastał wraz ze wzrostem najniższego wynagrodzenia. To powodowało, że niekiedy rodzina, która o 5 zł przekroczyła próg dochodowy, traciła świadczenie. W skali Polski są tysiące takich przypadków. To zazwyczaj osoby niezamożne, które przez opieszałość rządzących stały się ofiarami systemu. Można było oczywiście tego uniknąć, wprowadzając, jak proponowaliśmy, zasadę złotówka za złotówkę do świadczenia 500+. Oczywiście rząd tego nie zrobił.

*(Głos z sali: 8 lat.)*

Jak słyszymy: 8 lat, 8 lat...

*(Głos z sali: Bo tyle było.)*

*(Głos z sali: OFE.)*

Pytanie więc, czy dziś myślicie, szanowni państwo, nad tym, by w jakikolwiek sposób zrekompensować swój błąd najuboższym, którzy czasowo zostali pozbawieni tego świadczenia.

*(Głos z sali: Zwróćcie emerytury.)*

Szanowni państwo, bardzo proszę o spokój.

W kosztach całego programu taka rekompensata może nie być spektakularnie obciążająca, ale dla wielu rodzin taka pomoc może być bezcenna. Rozumiem, że ekspresowe tempo pracy nad projektem jest podyktowane kalendarzem wyborczym. Trudno. Ten tryb część Polaków zapamięta jako ekspres wstydu. My jako konstruktywna opozycja nie będziemy zabierać Polakom możliwości skorzystania z dodatkowych świadczeń.

**Posel Krystian Jarubas**

Postaramy się jednak, szanowni państwo, mimo szaleńczego tempa pracy nad projektem zasugerować wam coś, co umknęło. Przyzwoitość nakazuje refleksję nad naszą sugestią dotyczącą osób czasowo pozbawionych świadczenia. O to apeluję dziś do rządzących. Skoro na partyjną telewizję są miliardy, może znajdują się też dla najuboższych rodziców.

Szanowni Państwo! Nie pozostawiając wątpliwości, oczywiście klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów poprze proponowaną ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Głos teraz zabierze poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

**Posel Paweł Pudłowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie pragnę przypomnieć słowa pani Margaret Thatcher: The state has no source of money other than the money people earn themselves *(Poruszenie na sali)*, co w wolnym tłumaczeniu i rozwinięciu oznacza, że nie ma czegoś takiego jak publiczne pieniądze. Jeśli rząd mówi, że komuś coś da, to zabierze tobie, Polko i Polaku, którzy ciężko pracujecie, bo rząd nie ma własnych pieniędzy.

500+ na pierwsze dziecko, tak, to ta sama zmiana, którą posłanki i posłowie PiS odrzucili 226 głosami. I pan prezes Kaczyński odrzucił, i pan marszałek Kuchciński, i pan Terlecki, i pani posłanka Pawłowicz, nawet pani minister Rafalska też odrzuciła. Mówiliście państwo wówczas, że nie ma na to pieniędzy.

Gdy w grudniu zeszłego roku głosowaliśmy nad budżetem na 2019 r., też nie było na to pieniędzy. Co więc się zmieniło? Czy dziś są na to środki? Nie, dzisiaj również ich nie ma, ale strach przegranych wyborów wywołany powstaniem Koalicji Europejskiej jest większy niż prawa matematyki i reguły budżetowe.

*(Posel Joanna Borowiak: Dowcip tygodnia.)*

Za piątkę Kaczyńskiego zapłacą wszyscy pracujący Polacy. Rząd te pieniądze pozyska z wyższych podatków i opłat lub pożyczki akonto od przyszłych pokoleń. Ten rząd łupi ciężko pracujących. Dodatkowo od początku kadencji PiS drastycznie wzrosły ceny wody, prądu, wywozu śmieci, paliwa, artykułów spożywczych. Drożyzna jest powszechna. Wprowadzono opłaty emisyjne, recyklingowe, daninę solidarnościową. PiS utrzymał 23-procentową składkę VAT, choć obiecywał, że ją zmniejszy. Planowane jest pozyskanie ponad 1200 mln zł nowych podatków od tych prowadzących działalność, którzy obleją test przedsiębiorczości. Premier obiecuje, że odda nam pieni-

dze z OFE, ale małym druczkiem dodaje, że pobierze 15-procentowy haracz. Kto zostałby w banku, który za przelew z konta na konto pobiera 15%?

*(Głos z sali: Lepiej zabrać wszystko.)*

Z opublikowanej aktualizacji planu konwergencji wynika, że Ministerstwo Finansów już założyło wpływ z tej opłaty przekształceniowej w wysokości 19,3 mld zł.

Taka działalność finansowa rządu to kreatywna księgowość. Może dlatego od ponad miesiąca brak zdecydowanego głosu pani minister finansów. Gdzie jest pani minister Czerwińska?

*(Posel Joanna Borowiak: W pracy.)*

Natomiast prosząca o zachowanie anonimowości osoba z Ministerstwa Finansów mówi prasie: Sytuacja jest trudna i będzie wymagała wielu ryzykownych zabiegów księgowych. Przez rok może jakoś się uda, ale nie da się tak planować każdego budżetu. To mówi osoba ze środka Ministerstwa Finansów.

*(Posel Joanna Borowiak: Jakież dowody?)*

Premier Morawiecki natomiast na spotkaniu z mieszkańcami Strzelina 23 marca mówi o konsekwencjach obietnic. Mówi: zdecydowaliśmy się na zwiększenie deficytu budżetowego. A to oznacza, że programy socjalne PiS, te i te, które może kolejno rząd będzie wprowadzał przed jesiennymi wyborami, będą finansowane z nowo zaciąganego długu, a nie, jak poprzednio nas przekonywano, z pieniędzy zabranych mafiom VAT-owskim. Zadłużenie się, szanowni państwo, u szczytu cyklu koniunkturalnego jest typową strategią konika polnego.

Propaganda programu 500+ przedstawia go jedynie jako sukces i socjalną zdobycz. W rzeczywistości większość społeczeństwa finansowo na nim traci, ponosząc jego wysokie koszty poprzez płacone podatki przy najniższej w Unii Europejskiej kwocie wolnej od podatku. Brakuje przy tym na leki onkologiczne, pielęgniarki, lekarzy, rezydentów, nauczycieli, pracowników socjalnych, pracowników sądowych itd. Czym więc jest nowelizacja ustawy i cała piątka Kaczyńskiego? Jest ona jednoznacznie kiełbasą wyborczą proponowaną w sposób nieodpowiedzialny przez PiS.

Każdemu brakuje pieniędzy, wszyscy chcielibyśmy więcej zarabiać albo jeszcze lepiej dostawać, ale ktoś w rodzinie musi być odpowiedzialnym rodzicem i powiedzieć uczciwie, że te pieniądze trzeba będzie oddać. Te pieniądze, które państwo pożyczacie, przyszłe pokolenia będą musiały oddać albo będziecie musieli obciążyć pracujących Polaków wyższymi podatkami i dodatkowymi opłatami.

Promujmy pracę, promujmy wolność gospodarczą, promujmy Polaków, którzy utrzymują nasze państwo. Pomagajmy najbiedniejszym, ale mądrze i rozsądnie, edukując, aktywizując. Dajmy wędkę, a nie rybę. Naszym zdaniem nie można dziś odpowiedzialnie poprzeć tego projektu.

Drogi Polaku! Za wszystkie obietnice PiS zapłacisz sam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



## **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Jacka Wilka, Konfederacja.

## **Poseł Jacek Wilk:**

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Aż bym chciał powtórzyć po raz kolejny: A nie mówiłem? Od samego początku dyskusji o programie 500+ mówiłem wyraźnie, że to nie jest program pro-demograficzny, bo dzięki niemu nie będzie się rodzić więcej dzieci. Z prostego powodu: jeszcze nigdzie na świecie nie wymyślono systemu, dzięki któremu ludzie rodzą dzieci państwu. Ludzie rodzą dzieci tylko dla siebie, ponieważ chcą mieć dzieci. Natomiast, owszem, wymyślono systemy, dzięki którym ludzie nie chcą rodzić dzieci, które zniechęcają do posiadania dzieci. Takim systemem jest polski system emerytalny. Jedna wielka katastrofa. System, który aż krzyczy: jesteś idiotą, jak masz dzieci, licz na dzieci sąsiada, one będą cię utrzymywać na emeryturze. I tu jest rozwiązanie problemu demograficznego, tutaj trzeba poprawiać, a nie za pomocą transferów, które odbierają najpierw rodzicom pieniądze w podatkach, a potem im łaskawie zwracają, z potrąceniem marży, którą rząd sobie zabiera na swoje koszty.

Jest jeden plus systemu 500+. Jeden plus. Pokazał on, że wtedy gdy rodzina ma więcej środków, wiele kobiet decyduje się na to, żeby zostać w domu i pracować w domu, mając np. troje dzieci. I to właśnie udowadnia tezę, że dopiero wtedy gdy zwiększymy dochody rodziny, kobiety decydują się na pracę w domu przy trójce i większej liczbie dzieci. Ale to wymaga zwiększenia dochodów rodziny, a więc zmniejszenia opodatkowania, a nie nakładania nowych obowiązków na kobiety. Kobiety nie chcą mieć dzieci z tego prostego powodu, że pracują na dwóch albo trzech etatach. Pracują w pracy i potem jeszcze muszą pracować w domu. Jeżeli tego nie zmienimy, żadna dieta nam nie wzrośnie. Lewica krzyczy, jakie to nieszczęście, że kobiety mniej pracują, bo lewica twierdzi, że to praca czyni wolnym. Nie, to owoce pracy czynią wolnym. Owoce pracy, tu jest rozwiązanie. Jeżeli chcemy zwiększyć dietę, musimy fundamentalnie zmienić system emerytalny i zwiększyć dochody rodziny.

Natomiast jest jeszcze jedno ogromne zagrożenie, które wynika z tego typu katastrofalnych systemów. Nie, przepraszam, zanim powiem o tym zagrożeniu, powiem jeszcze o tym, co się stanie. A więc nie rodzi się więcej dzieci, ale za to wzrasta obciążenie dzieci, bo dzieci są coraz bardziej zadłużone. Każde polskie dziecko rodzi się z długiem wynoszącym ok. 100 tys. zł, biorąc pod uwagę także zadłużenie systemu emerytalnego. Kto to spłaci? Jeżeli te dzieci dorosną, będą chciały to spłacać czy wyjadą z Polski? To jest katastrofa, proszę państwa, takie zadłużanie ludzi, którzy nawet jeszcze nie wiedzą, co to jest dochód, przy-

chód, majątek, a już wszystko, czegokolwiek w życiu się dorobią, jest zastawione w obcych bankach. To jest wasza polityka.

Jest jeszcze jeden minus tego typu systemów transferowych, socjalistycznych. To jest prowadzenie ludzi do niewolnictwa, bo prędzej czy później jakiś polityk wpadnie na pomysł, żeby transfery uzależnić od jakiegoś działania. Powie np.: dostaniesz 500+, jeżeli będziesz szczepił dzieci, albo: dostaniesz 500+, jeżeli będziesz je uczył w jakiejś określonej szkole itd. To powoduje, że tak naprawdę dochody ludzi będą uzależnione od widzimisię rządu i urzędników. To jest prosta droga do niewolnictwa, szanowni państwo. Bogactwo rodzin polskich nie bierze się z tego, że rząd daje pieniądze, które najpierw ukradnie. Bierze się z tego, że zostawiamy tym rodzinom dochody, które mają. Człowiek żyje godnie wtedy, kiedy żyje ze swojej pracy, a nie z pieniędzy zrabowanych przez rząd i danych mu z łaski na uciechę i przy potrąceniu jeszcze kosztów własnych. To jest godne życie.

Dlatego to nic nie da, nie będzie zwiększenia diety. Zrozumcie to w końcu. Kupujecie ludzi ich własnymi pieniędzmi, bo myślicie, że ludzie są idiotami, ale ludzie o tym dobrze wiedzą. Zostawcie pieniądze w kieszeniach podatników i wtedy zwiększy się dieta. Wtedy więcej kobiet będzie skłonnych zostać w domu i wychowywać trzecie dziecko i czwarte dziecko. To jest jedyne wyjście, by odwrócić katastrofę demograficzną. Dlatego uważam, że ZUS powinien być zniszczony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

## **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę państwa, obradom przysłuchują się mieszkańcy gminy Trzcianne oraz koło gospodyń wiejskich z miejscowości Szorce, stowarzyszenie Wodniczka. Bardzo serdecznie witam. Witam również młodzież przysłuchującą się naszym obradom, a siedzącą na galerii. *(Oklaski)*

Proszę o zabranie głosu posła Ryszarda Petru, koło Teraz!

## **Poseł Ryszard Petru:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem przeciwny tej ustawie, bo to jest droga Gierka – pożyczanie, rozdawnictwo, a na końcu niewypłacalność. Taka nieodpowiedzialna polityka zawsze kończy się kryzysem, dlatego już teraz zgłaszam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

Po co było 500+? Miało rodzić się więcej dzieci, a w zeszłym roku urodziło się o 13 tys. mniej niż w roku 2017. To jest efekt waszej pseudoprorodzinnej polityki. Dzięki waszym rządowi Polska ma dzisiaj najniższy przyrost naturalny w Europie. 500+ miało być programem demograficznym, a jest programem

**Posel Ryszard Petru**

czysto socjalnym. Ja nie chcę, aby 500+ trafiało do najbogatszych...

*(Głos z sali: Oddaj.)*

...dlatego dzisiaj w drugim czytaniu zgłoszę poprawkę wprowadzającą próg dochodowy, od którego 500+ się nie należy. W wyniku tej poprawki możemy zaoszczędzić 5 mld zł. Wystarczyłoby na podwyżki w wysokości 600 zł dla nauczycieli. Oczekuję od Wysokiej Izby poparcia tej poprawki. A jeśli poprawka nie przejdzie, apeluję do wszystkich zamożnych rodziców: bierzcie te pieniądze i idźcie głosować przeciwko PiS-owi. *(Wesołość na sali)* Nie pozwólcie, aby was szantażowano moralnie. Niemoralny jest bowiem ten, kto wydaje nie swoje pieniądze ponad miarę, aby utrzymać się przy władzy. Jest też inne rozwiązanie: zamiast 500 zł na pierwsze dziecko proponuję przekazać 250 zł. Oszczędność z tego tytułu wyniesie 9,6 mld zł, a podwyżki dla nauczycieli kosztowałyby 8,4 mld. Tak więc dzięki redukcji 500+ na pierwsze dziecko do kwoty 250 zł znalazłoby się pieniądze i dla nauczycieli, i dla niepełnosprawnych. Przez prawie 4 lata przekonywaliście Polaków, że nie stać nas na 500+ na pierwsze dziecko. I co? Pieniądze się znalazły?

*(Posel Teresa Wargocka: Tak.)*

Nic się nie znalazło. Propozycja haraczu w wysokości 15% za przeniesienie naszych oszczędności z OFE na IKE pokazuje, że nigdy nie było pieniędzy na sfinansowanie piątki Kaczyńskiego. 24 mld chcecie zabrać z naszych emerytur, bo o tyle dokładnie będą niższe. 5 mld chcecie zabrać tym, których dochody roczne przekraczają 30 pensji. Ponad 1 mld chcecie wycisnąć przez kontrole urzędów skarbowych, które będą decydowały: ten ma firmę, a ten ma iść na etat. To jest opresyjny socjalizm w czystej postaci i to jest tylko sposób finansowania piątki Kaczyńskiego na rok. A co w latach kolejnych?

*(Głos z sali: Geniusz.)*

Liczycie na to, że ludzie wybiorą czarną dziurę...

*(Posel Teresa Wargocka: Damy radę.)*

...jaką jest ZUS, aby tam przekazać swoje emerytury? Już Margaret Thatcher powiedziała, że problem z socjalizmem polega na tym, że ostatecznie kończą ci się cudze pieniądze. A wam się pieniądze skończyły.

Szanowni Państwo! Ostatnio na Śląsku umarł 38-latek, ojciec trójki dzieci, bo nie otrzymał na czas pomocy, czekając 6 godzin w kolejce na SOR. I co mu z tego, że zamiast 1 tys. zł teraz jego dzieci będą otrzymywać 1500 zł, kiedy on nie żyje? Obowiązkiem rządu jest dbać o to, by państwo w podstawowych swych funkcjach po prostu działało. A dzisiaj nie działa.

Dziś stoimy przed cywilizacyjnym wyborem: Polska na zasiłkach czy Polska pracująca, Polska socjalna, rozdawnicza czy liberalna. Z pieniędzy przeznaczonych na 500+ można by zwolnić wszystkich przed-

siębiorców z PIT-u, można by podwoić wydatki na edukację i podwoić pensje nauczycieli, można by zlikwidować kolejki w ochronie zdrowia i przeznaczyć 7% PKB na ochronę zdrowia. Ale tego nie będzie. Bo PiS chce za wasze pieniądze kupić głosy.

Dzisiejsze głosowanie za 500+ to koniec marzeń Polaków o przyjaznej służbie zdrowia bez kolejek. To koniec marzeń emerytów o przyzwoitej waloryzacji emerytur w przyszłości. To koniec marzeń uczniów o nowoczesnej szkole z dobrze zarabiającymi nauczycielami. Bo nie da się finansować wszystkiego.

W Polsce jest wiele pilniejszych potrzeb. Każdy z posłów tego Sejmu głosujący za pakietem Kaczyńskiego bierze pełną odpowiedzialność za przyszłe problemy gospodarcze, za naszą ojczyznę, za finanse publiczne i za przyszłe pokolenia. W momentach skrajnego populizmu potrzebna jest odwaga i odpowiedzialność. Politycy, którzy uważają, że każdego można kupić, dają świadectwo tylko sobie.

Obiecać można wszystko. Ale ekonomii się nie da oszukać. Dobrobyt nigdy nie brał się z zasiłków – zawsze brał się z pracy. Żadne państwo, żadne społeczeństwo nie było silne ani bogate, wydając pieniądze, których nie miało. Dzisiejszy dzień jest testem na odwagę i na odpowiedzialność. Niezależnie od tego, kto będzie premierem przyszłego rządu, będzie musiał zderzyć się z problemem, z czego to wszystko sfinansować. Apeluję do was: Nie dajcie im tej satysfakcji, omińcie tę pułapkę, głosujcie przeciwko. *(Dzwonek)* Bo Polacy zasługują na rozsądek, a nie na zasiłek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Posel Piotr Kaleta: Geniusz.)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę teraz o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

**Posel Małgorzata Zwiercan:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw.

Nie pierwszy raz mamy okazję przekonać się, jak ważne dla obecnego rządu są wartości i inwestycja w rodzinę. Tego dowodem m.in. jest podwyższenie najniższych rent i emerytur, uchwalenie trzynastej emerytury, emerytura przyznana matkom, które wychowały czworo i więcej dzieci, oraz realizacja jednego z jego priorytetów, jakim jest program „Rodzina 500+”. Z zadowoleniem więc przyjmuję, że omawiany dziś projekt ustawy rozszerza ten program również na pierwsze dziecko.

Dzięki dotychczas przekazanym rodzinom miliardowym środkiem udało się zlikwidować ubóstwo wśród polskich dzieci. To niezaprzeczalny i najcenniejszy

## Posel Małgorzata Zwiercan

efekt realizacji tego programu. Niektóre rodziny po raz pierwszy w 2016 r. wyjechały na wakacje, inne wreszcie stać na dodatkowe zajęcia, rozwijanie pasji i zainteresowań dzieci. Jestem przekonana, że dzięki tym środkom wielu rodzinom żyje się dzisiaj lepiej.

Omawiany dziś projekt to jednak nie tylko przyznanie dodatkowych pieniędzy dla rodzin, ale również objęcie nim wszystkich dzieci do 18. roku życia, również tych, które przebywają w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Zaproponowane zmiany to także wprowadzenie 3-miesięcznego terminu od urodzenia dziecka na złożenie wniosku, co będzie równoznaczne z przyznaniem świadczenia od dnia porodu, wprowadzenie regulacji umożliwiających zachowanie ciągłości w wypłacie środków w przypadku śmierci rodzica, któremu na dany okres zostało przyznane świadczenie, oraz szereg innych udogodnień ułatwiających przejście administracyjnej drogi do otrzymania pieniędzy.

Można mówić, że jest to rozdawnictwo, że nie ma na ten program pieniędzy, tak jak totalna opozycja mówiła od początku jego funkcjonowania. Można stawiać tezy, że te pieniądze rozleniwiają Polki, które wycofują się z rynku pracy. Jak jednak pokazała praktyka, nie jest to zgodne z prawdą. Ufam, że bez zbędnej polemiki wszyscy zgodnie poprzemy to rozwiązanie.

Jak wskazują wnioskodawcy, od momentu uruchomienia na program wydatkowano blisko 68 mld zł. To kwota, która robi wrażenie, ale nie dlatego że jest duża, ale dlatego że trafiła do kieszeni polskich rodzin.

Koło Wolni i Solidarni popiera ten projekt w całości. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos teraz zabierze poseł Jan Klawiter, niezrzeszony.

## Posel Jan Klawiter:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Program 500+ w dotychczasowej wersji jest bardzo znaczącym programem dla polskich rodzin, programem pozytywnym. Jego główne cele to próba zmniejszenia katastrofy demograficznej, bo o tym musimy mówić, oraz zmniejszenie poziomu ubóstwa w polskich rodzinach. O ile drugi cel, jak zresztą to wynikało z wystąpień wcześniejszych, można powiedzieć, został w znaczącej części osiągnięty, i to bardzo dobrze, o tyle pierwszy – tylko w niewielkim stopniu. Nie można mówić, że nie został w ogóle osiągnięty, bo nie można tutaj odpowiedzialnie podawać wartości bezwzględnych dotyczących urodzeń, tylko wskaźnik dzietności, bo to jest obiektywną miarą tego na-

szego celu, ale niestety został osiągnięty tylko w niewielkim stopniu.

Prawica Rzeczypospolitej, którą reprezentuję, była i jest przeciwna rozszerzaniu programu 500+ na pierwsze dziecko.

Głównym naszym celem jest odsunięcie widma katastrofy demograficznej, bo to jest temat, o którym mamy w naszej Izbie rozmawiać, a nowy projekt w tym zakresie niczego nie zmienia. Oczywiście nie zmieni też w zakresie ubóstwa. Popatrzmy, spójrzmy prawdzie w oczy, że w zakresie katastrofy demograficznej, która jest jednym z pierwszoplanowych wyzwań, nic on nie zmieni. W związku z tym cena tego działania jest zbyt wysoka. Pozytywne jest to, że nie będzie takich kombinacji, unikania np. pracy, po to, żeby na pierwsze... Do tej pory było tak, że jeżeli ktoś chciał obniżyć swoje dochody, to często unikał pracy, bo wtedy na pierwsze dziecko działa 500+. To są subtelne pozytywne elementy tej propozycji, ale to jest dużo, dużo za drogo. To nie jest warte tego, żeby taką olbrzymią kwotę wydawać na ten cel.

Musimy te pieniądze zaangażować w obronę naszej demografii. Trzeba te pieniądze skierować na inne działania. Były propozycje, żeby poprawić np. sytuację kobiet, które mają, powiedzmy, kilkoro dzieci, w sytuacji kiedy przechodzą na emeryturę. Jeśli chodzi o ten projekt, który został wdrożony przez PiS, dotyczy to czwartego dziecka, to matki, które nie dostawały np. emerytury albo dostawały emeryturę mniejszą niż 1100 zł, dostały uzupełnienie. To jest dużo za mało. To był projekt niesprawiedliwy, bo te matki, które pracowały, nie otrzymały odpowiedniej rekompensaty. Dlatego trzeba się zastanowić nad tym, żeby zrekompensować matkom ten olbrzymi wysiłek i czas, które spędziły na opiece nad dzieckiem. I tutaj tego nie ma, tego brakuje w tym programie, bo to, co zrobiliśmy w programie, powiedzmy, dla matek czworga dzieci i więcej, to jest dużo za mało. Trzeba zachęcić rodziny do posiadania drugiego dziecka i kolejnych dzieci. To można zrobić na wiele sposobów. Trudno w tak krótkim czasie wszystkie sposoby wymienić, ale m.in. można pójść w ulgi podatkowe, szczególnie dla drugiego i kolejnego dziecka, ale trzeba podjąć działania dedykowane, w tym kierunku. Te gigantyczne pieniądze powinny pójść, zostać wykorzystane właśnie na tego typu działania, bo niestety rozszerzenie programu na 500+... Wyobraźmy sobie, że ci rodzice, którzy... Do tej pory średnie wynagrodzenie to prawie 5 tys. zł. Założę się, że gdyby popatrzeć, jakie jest średnie wynagrodzenie tych osób, które nie są w programie 500+, to na pewno jest to 7 tys. i więcej. I my pomagając w jakimś sensie formalnie tym, którzy są dobrze sytuowani, nie poprawimy demografii i nie zmniejszymy poziomu ubóstwa, a to powinno być naszym głównym celem. My trochę marnotrawimy te duże pieniądze.

Apeluję do rządu – spróbujmy znaleźć trochę czasu na zastanowienie się, jak poprawić katastrofalną sytuację demograficzną, bo ten program tego niestety nie zmieni. Dziękuję. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Głos teraz zabierze poseł Robert Majka, niezrzeszony.

**Poseł Robert Majka:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo słuszna jest uwaga mojego przedmówcy odnośnie do problemu demograficznego Polaków. Chciałem powiedzieć, że jednym z czynników, które wpływają na zmniejszenie dzietności w Polsce, jest aborcja. Jeśli nie przerwiemy tego zakłętego kręgu, sytuacja będzie coraz bardziej tragiczna.

Chciałem zapytać panią minister, czy pani minister jest wiadome, jaki jest stan gospodarczy państwa polskiego, bo pytałem o to w swojej interpelacji i do dnia dzisiejszego nie dowiedziałem się tego od premiera Morawieckiego.

Następnie, skoro mówi się o braku środków finansowych na sprawy związane z polskimi rodzinami, to jak to jest, że obywatele w Izraelu otrzymują 100 dolarów na swoje emerytury? Proszę to wyjaśnić. Moim zdaniem... Dla mnie to jest po prostu zgroza, bo najpierw należy dbać o swoje państwo, państwo polskie, o Polaków, a dopiero później zastanowić się nad innymi działaniami.

Czas się kończy, a chciałem zwrócić uwagę, że istotą problemu są nie tylko środki finansowe, które możemy wygospodarować, ale te środki finansowe, proszę państwa, które na przestrzeni 30 lat wypłynęły z polskiej gospodarki do zachodnich banków, a o tym jakoś się nie mówi. Dziękuję bardzo. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

O głos poprosiła minister rodziny, pracy i polityki społecznej pani Elżbieta Rafalska.

Bardzo proszę.

**Minister Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Rafalska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym się odnieść do jednego elementu, który przewijał się niemalże we wszystkich wystąpieniach klubowych, a związany jest z problemem dzietności w kontekście programu „Rodzina 500+”. Chciałam powiedzieć, że analizowanie samych wartości bezwzględnych prowadzi do zniekształcenia obrazu zachodzących zmian. I, proszę państwa, porównywanie rok do roku, roku 2017 do roku 2018 i roku 2019, bez analizowania

wpływu pozostałych czynników jest naprawdę drogą donikąd. Spadek ten, nieduży spadek liczby urodzeń w 2018 r. jest skutkiem malejącej liczby kobiet w wieku rozrodczym.

Proszę państwa, w czerwcu 2018 r. liczba kobiet w wieku od 20 do 39 lat była prawie o 110 tys. mniej niż rok wcześniej. 110 tys. to jest potężny ubytek kobiet w tej grupie wiekowej, która obejmuje kobiety rodzące 95% wszystkich dzieci. Wynika to z procesu starzenia się kobiet urodzonych w okresie wyżu demograficznego na przełomie lat 70. i 80. Oznacza to, że wzrost liczby urodzeń w latach 2016–2017 i względnie niewielki spadek liczby urodzeń w 2018 r. miały odniesienie do dynamicznie spadającej liczby kobiet w wieku rozrodczym.

Proszę państwa, to jest prognoza zmiany wielkości populacji kobiet w wieku, w którym najczęściej rodzą dzieci. Proszę zobaczyć, jaki mamy dynamiczny spadek w tej grupie wiekowej 20–39 lat. To jest spadek w grupie 20–39 lat, a to – w kolejnej grupie wiekowej, do 49. roku życia. Ten głęboki spadek utrzyma się do 2024 r.

Powinniśmy raczej odpowiedzieć sobie na pytanie: Jaka by była dzietność, gdyby ten program nie obowiązywał? *(Oklaski)*

Proszę państwa, musimy się odnosić do wskaźnika dzietności. Jeżeli mówimy, że wskaźnik dzietności w 2017 r. wyniósł 1,45 i wzrósł z poziomu 1,29, i jest najwyższy od 1997 r., to oznacza, że wskaźnik dzietności rośnie. Bo tego, co dotyczy populacji kobiet w tym wieku, w którym decydują się na urodzenie dzieci, po prostu nie jesteśmy w stanie zmienić.

Ale dla takiej analitycznej uczciwości należałoby może zaglądnąć do oceny skutków regulacji albo do prognoz Głównego Urzędu Statystycznego. Proszę państwa, najbardziej optymistyczna prognoza demograficzna GUS-u w zakresie urodzeń w latach 2014–2050 przewidywała – jeszcze przed programem „Rodzina 500+” – że w 2018 r. liczba urodzeń będzie na poziomie 379 tys. A więc możemy powiedzieć, że liczba urodzeń jest znacznie wyższa od tej, którą prognozował GUS.

A teraz odwołajmy się do oceny skutków regulacji, którą mieliśmy załączoną do ustawy w tym momencie, kiedy wprowadzaliśmy ten program, w 2016 r. Ocena skutków regulacji do ustawy wprowadzającej mówiła, że rzeczywista liczba urodzeń będzie wyższa od wysokich prognoz Głównego Urzędu Statystycznego. Oznacza to, że dzięki wprowadzeniu świadczenia wychowawczego zdecydowały się na urodzenie dziecka osoby, które być może bez wsparcia tego programu nie podjęłyby takiej decyzji. Proszę państwa, mówienie właśnie o tym, że ten program nie ma wpływu na dzietność, jest naprawdę nieuprawnione.

Pamiętajmy też, że rośnie nam skala wielodzietności. Ta skala wielodzietności dotyczy rodzin z trójką dzieci. To też jest zjawisko – mówiłam o tym w swoim wystąpieniu wprowadzającym – którego nie było

**Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Rafalska**

od 1997 r. Oczywiście, na decyzje rodziców, które są autonomiczne, osobiste, wpływ mają nie tylko te programy, ale też sytuacja gospodarcza, sytuacja na rynku pracy, rozbudowany dostęp do usług społecznych, bo to wszystko dla rodziców jest ważne. Ale absolutnie nie możemy deprecjonować w tym zakresie programu „Rodzina 500+”. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze dopisać do listy osób zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

*(Poseł Krzysztof Truskolaski: A ile osób jest zapisanych?)*

Z tego, co widzę, 32 osoby.

Jako pierwszy pytanie zada poseł Michał Szczerba.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Poseł Michał Szczerba:**

Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym w tym miejscu upomnieć się o elementarną sprawiedliwość. Cieszy nas ta nowelizacja, cieszy, że większa liczba dzieci będzie objęta programem 500+. Ale w tym programie, pani minister, cały czas są braki. Chodzi o 17 tys. polskich dzieci, które znajdują się w instytucjonalnej pieczy zastępczej, czyli w domach dziecka. Po raz kolejny te 17 tys. dzieci jest wykluczonych z programu.

*(Głos z sali: Nie, nieprawda.)*

Jaki jest tego powód? Na tę kwestię zwraca uwagę również rzecznik praw obywatelskich. Według rzecznika jest to naruszenie równego traktowania.

Pani Minister! Zaczynają się zielone szkoły. Dzieci w pieczy zastępczej, i tej rodzinnej, i tej instytucjonalnej, będą z nich korzystać. Już dzisiaj zaczynają się problemy. Dlaczego 17 tys. dzieci w domach dziecka jest wykluczonych z tego programu?

*(Poseł Teresa Wargocka: Nieprawda.)*

Dlaczego te regulacje wcześniej nie weszły w życie i również w tej chwili *(Dzwonek)* nie są potwierdzane? Dziękuję bardzo.

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie jesteś na bieżąco.)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje poseł Krzysztof Truskolaski, PO–KO.

**Poseł Krzysztof Truskolaski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo pełni istotną rolę w procesie wsparcia rodzin w wychowywaniu dzieci. Przejawia się to nie tylko w programie socjalnym, jakim jest 500+ czy 500+ na pierwsze dziecko, które obiecaliście 4 lata temu, a dopiero teraz w trakcie kampanii wyborczej chcecie wprowadzić. To wsparcie dotyczy również powszechnego dostępu do bezpłatnej edukacji. Dlatego też dziwi mnie fakt, że w trakcie trwającego protestu nauczycieli i pracowników oświaty nie dyskutujemy w Sejmie o ich postulatach.

Pragnę wyrazić swój podziw dla wszystkich nauczycieli oraz pracowników oświaty, którzy protestują, faktycznie walczą o godne życie oraz wołają o poszanowanie ich zawodu. Jeżeli PiS chce faktycznie realizować realny program pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, niech wreszcie zaczną rozmawiać z nauczycielami. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, PO–KO.

**Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Pani minister mówiła tutaj o wiarygodności, konsekwencji. Ja wiem jedno – chodzi o rodziców, ojców, którzy pracują za granicą, a dzieci z matkami przebywają tutaj. Otóż nie dostali oni od 3 lat ani grosza – ani grosza – czekając wciąż na to, że dostaną decyzję o tym, że im się te pieniądze należą. A więc nie wiem, skąd biorą się takie kwoty wydatków, skoro tych ludzi jest bardzo dużo. W ostatnim miesiącu dostałam osiem takich sygnałów. Proszę wytłumaczyć tę różnicę. Błagam, niech pani nie będzie bajkopisarką, tylko powie o konkretach, o ludziach, którzy nie dostają tych pieniędzy. Nie wiem, skąd weźmiecie na to pieniądze, i obawiam się, że dodrukujecie je, bo przecież pieniędzy na te wszystkie rzeczy nie ma. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

**Poseł Stefan Romecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Droga Młodzieży na Galerii! Oczywiście jako ruch obywatelski Kukiz'15 jesteśmy za projek-



**Posel Stefan Romecki**

tem ustawy. Na dowód tego powiem, że rozmawiałem z nauczycielem na wsi, który mówił, że dzieci teraz przychodzą do szkoły najedzone i czyste. Ale mam też pytania: Czy nie lepiej byłoby obniżyć podatki, wprowadzić większą kwotę wolną od podatku, czy nie można też byłoby obniżyć VAT-u na ubranka dla dzieci? Dlaczego dopiero teraz zauważono dzieci z domów dziecka? O to wszystko od dłuższego czasu posłowie Kukiz'15 monitowali wielokrotnie. A moje motto jest takie: Co damy dzieciom i młodzieży, to nam to oddadzą. Dajmy im więc jak najwięcej dobrego, a odpłacą nam tym samym. Pamiętajmy o naszych dzieciach, o młodzieży, bo to nasz skarb narodowy, i dbajmy o dzieci i młodzież. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Paweł Szefermaker: Stefan, ale za czy przeciw?)*  
*(Głos z sali: Nie wie.)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Paweł Skutecki, klub Kukiz'15.

**Posel Paweł Skutecki:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Szanowni Państwo na Galerii! Projekt ustawy o rozszerzeniu programu 500+ jest w istocie stawianiem posłów, wszystkich posłów, pod ścianą moralnego dylematu: kto nie jest za tym projektem, jest przeciwko dzieciom. Tak to nie działa, to jest niesmaczne i to jest przede wszystkim fałszywa alternatywa. Proponujecie państwo koszmarnie drogie i nieefektywne świadczenie, podczas gdy my, Kukiz'15, od 3 lat składamy projekty ustaw mogących w większym stopniu, dużo taniej i dużo efektywniej, poprawić sytuację polskich rodzin, bez rozrostu biurokracji i bez powodowania inflacji, w dodatku myśląc o wszystkich rodzinach, także o tych, które dopiero zastanawiają się nad dzieckiem. Postawmy na skuteczność, a nie na populizm. Gotowe rozwiązania leżą w szufladzie pana marszałka od 3 lat. Podnieśmy kwotę wolną od podatku, obniżmy VAT na ubrania dla dzieci, odpodatkujmy pracę. *(Dzwonek)* Tylko, pani minister, czy takie rozwiązania nie są zbyt...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Paweł Skutecki:**

...banalne dla pani? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania pana posła Ryszarda Wilczyńskiego, PO-KO.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Pani Minister! Korelacja pomiędzy sytuacją na rynku pracy a dietnością jest najwyższa w Europie, ten współczynnik jest najwyższy w Europie. Kto to powiedział? Pani. Przypomnę: 0,89. Kto powiedział, że w ciągu 10 lat powinniśmy osiągnąć wskaźnik dietności 1,6? Pani. Kto powiedział, że będzie łykał własny język, jeżeli liczba urodzeń nie będzie przekraczać 400 tys.? Pani. W związku z powyższym, pani minister, pora spojrzeć prawdzie w oczy. Urodzenie jednego dziecka w związku z programem 500+ ponad demograficzne wyliczenia GUS-u to koszt rządu 1–1,5 mln zł. Pora na prawdziwą debatę o sytuacji demograficznej w Polsce, bo te programy tego problemu nie rozwiążą. Gdyby nie skasowano in vitro, mielibyśmy o 3, 4, może 5 tys. dzieci więcej. *(Dzwonek)* To jeden z elementów, do których trzeba wrócić. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Drodzy Obywatele! Nie musieliśmy długo czekać, żeby się przekonać, że za piątką Kaczyńskiego pójdzie dziesiątka Morawieckiego, czyli nowa lista opłat i podatków, które będziecie musieli pobrać, żeby sfinansować nowe plany. Bo prawda jest jedna: by wydać, trzeba zarobić, z tą różnicą, że wy wydajecie, a obywatele zarabiają. Prawda jest taka, jak już padło z tej mównicy, że rząd nie ma żadnych swoich pieniędzy, bo 92% budżetu stanowią podatki wpłacane tam przez pracujących Polaków. Jeżeli chcecie wydać 43 mld zł, to 43 mld do tego budżetu trzeba wpłacić. Tak, niemoralne jest wydawanie cudzych pieniędzy w celu takim, by utrzymać się przy władzy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje pani poseł Magdalena Kochan, PO-KO.

**Posel Magdalena Kochan:**

Wysoka Izbo! 3 lata temu PiS ogłosił wielki sukces – 500+ dla każdego dziecka. Potem się okazało,

### **Poseł Magdalena Kochan**

że to dla 52% dzieci, czyli blisko połowa z tego świadczenia nie skorzystała, w tym dzieci wychowywane przez samotnych rodziców. Tak się spieszcicie, żeby ogłosić drugi sukces – teraz naprawiamy to, dajemy, czego nie daliśmy 3 lata temu, 500+ dla każdego dziecka – tak się spieszcicie, że nie zauważyliście, iż przy powszechności tego świadczenia nie ma potrzeby jego zbiurokratyzowania. Wystarczy zmienić realizatora tego świadczenia, np. na ZUS czy KRUS, tak żeby ono było wypłacane każdemu dziecku przez dotychczasowego realizatora powszechnych świadczeń, tak jak do tej pory. Tak się spieszcicie, żeby przykryć aferę taśm Kaczyńskiego, KNF-u, Macierewiczów, Misiewiczów...

*(Głosy z sali: Uuu...)*

...Pan Bóg wie, kogo jeszcze, i tak się spieszcicie do tej władzy, iż nie zauważyliście, że dzieci z domów dziecka powinny mieć gromadzone te środki w funduszach *(Dzwonek)* powierniczych, żeby mogły mieć ułatwiony start w dorosłość. Brak kompetencji...

*(Głos z sali: Mielicie czas na to.)*

...czy brak czasu? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Lipiec, PO–KO.

### **Poseł Grzegorz Lipiec:**

Pani Marszałek! Pani Minister! To bardzo miło, że po 3 latach zdecydowaliście się zrealizować to, co sami obiecaliście. Platforma Obywatelska jasno mówiła, że jeżeli dajemy pieniądze na dzieci, no to zasada sprawiedliwości społecznej wymaga, żeby dawać na wszystkie, bo samotna matka z dzieckiem nie ma wcale łatwiej niż zamożna rodzina o wysokich dochodach z dwójką czy trójką dzieci. Moje pytanie jest następujące: Jak wy to planujecie zrobić i kim, ponieważ u kresu wytrzymałości są już pracownicy pomocy społecznej? Średnie zarobki w tej grupie osób to 1902 zł na rękę. Pracownicy socjalni od dawna usiłują zwrócić uwagę na siebie, a Polska Federacja Związkowa Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej planuje ogólnopolski protest na przełomie czerwca i lipca. Pani minister przerywa odpowiedzialność na samorządy, które i tak są pozbawione dodatkowych środków. Co im zaproponujecie? Czy tak jak przy egzaminach do gimnazjów, wyliczać to będą katecheci i leśnicy *(Dzwonek)*, czy może będzie tak jak z ministrem Szczerskim, który zlecił nauczycielom...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...żeby rodzili dzieci? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani poseł Zofia Czernow, PO–KO.

### **Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Chciałam zapytać o realizację tego programu, bo program ten realizowany jest przez samorządy. Pani minister nie powiedziała o tym, że ta ustawa prawie o połowę zmniejsza koszty obsługi, tzn. nie jej koszty, tylko refundację samorządom kosztów obsługi programu. Do tej pory było 1,5%, a ta ustawa wprowadza 0,85%. Przecież ludzi potrzeba znacznie więcej. To jest przerzucanie kosztów na samorządy. To pierwsza sprawa. Proszę mi powiedzieć, dlaczego pani to robi. I druga sprawa: dodatki dla dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Ustawa bardzo nieprecyzyjnie określa, co z tymi pieniędzmi, które są przeznaczone dla dzieci przebywających w placówkach. Powinno być doprecyzowane, kto będzie nimi dysponował. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

### **Poseł Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 150 lat temu Alexis de Tocqueville powiedział: demokracja kończy się wtedy, kiedy rząd zrozumie, że może przekupić ludzi ich własnymi pieniędzmi. Pani minister, czy to jest ten dzień? Po prostu robicie wszystko...

*(Poseł Urszula Rusecka: Nie przekupujemy. My się dzielimy.)*

...żeby doprowadzić ten kraj do ruiny. Ani razu nie zdarzyło się wam finansować waszych chorych pomysłów z nadwyżki budżetowej, której nie macie. Większość krajów europejskich ma nadwyżkę budżetową, a wy zadłużacie ten kraj bez opamiętania.

*(Poseł Paweł Szefernaker: Polskę. Nie: ten kraj, Polska.)*

Cały ten dług będą spłacały nasze dzieci. Jesteście kompletnie nieodpowiedzialni. Cała piątka Kaczyńskiego to jest po prostu niemoralna propozycja. To jest szczyt szczytów, że doprowadzacie do sytuacji, kiedy zabieracie pieniądze ludziom, którzy pracują, po to, żeby dać pieniądze ludziom, którzy nie pracują. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje pani poseł Krystyna Skowrońska, PO–KO.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Zagadka dla pani marszałek. Kto te słowa powiedział: W dłuższej perspektywie...

*(Posel Paweł Szefermaker: W jakim trybie?)*

...to nam nie zbuduje PKB. Państwu bardziej niż konsumpcja potrzebne są inwestycje i oszczędności. A przypominam, że 500+ jest na kredyt. Czy pani marszałek nam powie, skoro reprezentowała klub Prawo i Sprawiedliwość, kto powiedział te słowa?

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pani poseł, to nie teleturniej. Czas pani mija.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Te słowa powiedział pan premier Morawiecki. Mówił, że to będzie na kredyt, a pani tych słów nie przytoczyła. Bardzo dziwne. Państwo nie jesteście ani dobrymi Mikołajami, ani dobrymi wujkami, bo jeszcze niedawno wzięliście państwo 8 mld zł z VAT-u. 8 mld zł z VAT-u. Dzisiaj mówicie, że jesteście dobrymi wujkami, a wszyscy za to zapłacili. *(Dzwonek)* Co z rodzinami, które mają...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

Pani jest bardzo nieelegancka. Chciałam to z tej trybuny powiedzieć... *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Czas się skończył.)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Chmiel, PO-KO.

**Posel Małgorzata Chmiel:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Od 3 lat zabiegaliśmy o to, żeby 500+ było sprawiedliwsze i należało się też samotnym matkom i dzieciom w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Oczywiście cieszymy się, że wreszcie przyznaliście nam rację, ale szkoda, że to ruch wyborczy, a nie chęć pomocy potrzebującym. Nie można było tego zrobić od razu, tylko czekaliście 3 lata, żeby wykonać ten gest w kampanii wyborczej. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bo okradliście państwo.)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ewa Tomaszewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cechą podstawową działań prorodzinnych i działań na rzecz rozwoju demograficznego jest ich powszechność. Skuteczności takich programów dowodzą m.in. badania prowadzone w Stanach Zjednoczonych. Prosta zastępowalność pokoleń gwarantuje wskaźnik dzietności w wysokości 2,16. Wzrost wskaźnika dzietności z 1,29 do 1,45 to dobry kierunek, ale trzeba go utrzymać, by przekroczyć poziom 2,16 i dać szansę rozwoju naszego narodu.

Pani Minister! Chciałabym zapytać, czy przewidziany jest program monitorujący skuteczność nowo wprowadzanych rozwiązań. Chciałabym też przypomnieć, że związek zawodowy „Solidarność” jeszcze w 1992 r. zwracał uwagę na drastyczny spadek wskaźnika *(Dzwonek)* dzietności i na skutki, które...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pani poseł, bardzo dziękuję.

**Posel Ewa Tomaszewska:**

...wywoła on w gospodarce. Dziękuję.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Pyzik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałem zapytać o to, jak zdaniem pani resortu kształtuje się prognoza rozszerzenia programu „Rodzina 500+”, jeśli chodzi o kwestię dzietności, i jak prognozujecie państwo zmiany demograficzne w perspektywie następnych 20–25 lat, czyli po prostu pokolenia. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Pepek, PO-KO.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dobrze, że w końcu debatujemy nad propozycjami, o które już w 2016 r.



### **Posel Małgorzata Pępek**

zabiegali posłowie Platformy Obywatelskiej, i wreszcie doczekaliśmy się 500+ na pierwsze dziecko.

Mam kilka pytań. Szacuje się, że rozszerzenie 500+ będzie kosztowało budżet państwa ponad 30 mld zł w 2019 r. i ponad 40 mld zł w 2020 r. W 2016 r. nie było na to pieniędzy, ale znalazły się teraz, oczywiście teraz przed wyborami. Skąd rząd zamierza wziąć te pieniądze? Czy rząd może przedstawić konkretne źródła, z jakich zamierza pozyskać środki finansowe na ten cel? Przecież dla nauczycieli nie ma. Czy w tej ustawie usprawniono wypłatę świadczenia rodzinom, w przypadku których jeden rodzic pracuje za granicą? Te rodziny mają ogromne problemy z otrzymaniem (*Dzwonek*) świadczenia.

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł.

### **Posel Małgorzata Pępek:**

Mam wrażenie, że pani minister udaje, że wszystko jest w porządku, a rodzice czekają. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania pana posła Marcina Porzucka, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Marcin Porzucek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Chciałem zapytać, ile miliardów złotych trafiło do polskich rodzin mieszkających na wsiach i w mniejszych miejscowościach. Pytam o to z jednego powodu. Lider Polskiego Stronnictwa Ludowego w moim powiecie, w powiecie pilskim, na portalu społecznościowym promuje materiały kontestujące program 500+. Podobnie robili regionalni politycy Platformy Obywatelskiej. Jaka jest ich wiarygodność? Myślę, że odpowiedzą sobie na to pytanie Polacy. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Anna Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Anna Cicholska:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Program 500+ to najlepszy program

społeczny, prorodzinny, jaki można było sobie wymarzyć. Dzięki temu programowi zmniejszyło się ubóstwo wśród polskich rodzin. Już do szkoły nie przychodzą dzieci głodne.

(*Posel Dorota Niedziela: Nie gadaj, kobieto.*)

Szanowna Pani Minister! W jakim stopniu zmniejszyło się zubożenie polskich rodzin, jaki jest procent zmniejszenia ubóstwa w skali kraju i konkretnie w moim województwie mazowieckim? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Marcin Świącicki, PO-KO.

### **Posel Marcin Świącicki:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! W styczniu tego roku przyjęliśmy budżet państwa na 2019 r. Wówczas PiS tłumaczył, że ten budżet jest dobrze przeliczony, wszystko jest zrównoważone. Dla nauczycieli nie ma pieniędzy, dla niepełnosprawnych nie ma pieniędzy. Nie minęły 2 czy 3 miesiące i raptem wchodzi nowe programy, bardzo kosztowne, a jednocześnie unieważnia się budżet przyjęty w styczniu tego roku, unieważnia się ustawę o finansach publicznych, która mówi, w jaki sposób można zmieniać rozmaite pozycje w budżecie.

W tej ustawie, żeby sfinansować ten program, minister finansów otrzymuje nadzwyczajne kompetencje. Z każdego działu, z każdej części budżetu może zabrać dowolną kwotę, żeby sfinansować ten program bez wiedzy Sejmu, nawet bez informowania go, bez zatwierdzania, bez zmiany ustawy budżetowej. Ład finansowy w państwie zostaje zawieszony.

Może pani minister uprzejmie nam powie, z jakich to pozycji zamierza pani wziąć, zabrać pieniądze w tym roku, żeby sfinansować ten program. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Z podatku VAT.*)

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Bartosik, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Ryszard Bartosik:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać panią minister, dlaczego wcześniej, przed rokiem 2015, środki z tego typu programów, z podobnych programów nie mogły trafiać do rąk rolników, mieszkańców wsi. Chciałbym jednocześnie podziękować za to, że taki duży strumień pieniędzy idzie teraz na wieś. Chciałbym, aby pani

**Posel Ryszard Bartosik**

minister przypominała, skąd biorą się pieniądze, jak wyglądała luka VAT w kadencji Platformy Obywatelskiej i PSL-u i skąd te pieniądze na ten program się biorą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Marek Sowa, PO–KO.

**Posel Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W styczniu, kiedy przyjmowany był budżet państwa na rok 2009, na program 500+, na wypłatę świadczeń była przewidziana kwota 20 750 mln zł. W związku z powyższym chciałbym się zapytać, czy przewidujecie państwo nowelizację budżetu w tej materii i z jakich środków zostaną wypłacone te świadczenia. Zwróciłem się w tej sprawie z interpelacją do Ministerstwa Finansów, do pani minister Czerwińskiej. Odpowiedź była mniej więcej taka, że w Ministerstwie Finansów nie mają zielonego pojęcia, proszą, aby pytać panią minister Rafalską, więc to pytanie kieruję do pani minister.

I druga rzecz. 3 lata temu, kiedy program był prezentowany, państwo bardzo wyraźnie mówiliście o kwestii demograficznej. Zresztą dzisiaj też pani minister Rafalska się do tego odnosiła. Gdyby był ten limit, za który pani dawała głowę, 400 tys. urodzeń rocznie, to nie byłoby spadku ponad 300 tys. *(Dzwonek)*, co sami w skutkach regulacji opisujecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Waldemar Andzel, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Program 500+ to strzał w dziesiątkę. Na ten program oczekiwały polskie rodziny od lat. Dzięki temu programowi zlikwidowaliśmy ubóstwo wśród dzieci i polskich rodzin. Dzięki temu programowi wzrosła, jeśli chodzi o demografię, liczba urodzeń dzieci, a za rządów PO–PSL byliśmy na końcu nie tylko Europy, ale i świata pod względem urodzeń. Koalicja PO–PSL ciągle mówiła, że pieniędzy nie ma i nie będzie. Dzie-

ki poszerzonemu programowi wszystkie dzieci otrzymają 500 zł i ograniczymy biurokrację.

Pani Minister! Proszę odpowiedzieć opozycji, czy dzięki temu programowi zlikwidowaliśmy ubóstwo wśród dzieci, o ile wzrosła liczba urodzeń dzieci i jak to wpłynęło na rozwój gospodarczy Polski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Jan Mosiński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jan Mosiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polacy mówią o Platformie Obywatelskiej: partia oszustów.

*(Posel Dorota Niedziela: A którzy Polacy?)*

Trudno nie przyznać im przynajmniej części racji, gdyż tyle kłamstw, ile było waszym udziałem za rządów PO–PSL, trudno by zmieścić w porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

*(Głos z sali: Każdy mierzy swoją miarą.)*

W 2012 r. podnieśliście podatek VAT na ubranka i odzież dla dzieci, pani poseł.

*(Głos z sali: Każdy mierzy swoją miarą.)*

Wasz poseł Borys Budka w wywiadzie dla niemieckiego „Die Zeit” powiedział po zmianie, obniżeniu wieku emerytalnego i 500+ na drugie dziecko, że to są reformy populistów. Wasz ekspert Rzońca stwierdził, że wprowadzenie wieku emerytalnego na poziomie 60–65 lat spowoduje 100-miliardowy deficyt. Tymczasem deficyt był 10-miliardowy. O 1000% się pomyliliście, szanowni państwo, a więc jesteście niewiarygodni.

Mam pytanie do pani minister: Na ile wprowadzenie programu 500+ na każde dziecko wpłynie pozytywnie na wzrost PKB? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Joanna Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Joanna Borowiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Każdy może wziąć kredyt, pożyczkę i sfinansować jakiś swój prywatny czy rodzinny program. To obok słynnej rady byłego prezydenta z Platformy: zmień pracę i weź kredyt propozycja PO dla Polaków. Taką propozycję mieliście dla Polaków przez dwie kadencje. Mówiliście o programie „Rodzina 500+”, że to rozdawnictwo, populizm albo nierozsądne reformy.



### **Posel Joanna Borowiak**

Tymczasem program „Rodzina 500+” doskonale zdał egzamin, to blisko 70 mld zł, które trafiły do polskich rodzin, to spełnione marzenia ponad 3,5 mln dzieci i młodzieży.

Opozycja dzisiaj znów krytykuje rozszerzenie programu, słyszymy o ruchach wyborczych albo nawet o pośpiechu.

Pani Minister! Czy prawdą jest, że od początku mówiliśmy o tym, że jeżeli tylko pojawi się taka możliwość, rozszerzymy program „Rodzina 500+” także na pierwsze dziecko i że właśnie to robimy? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pani poseł Urszula Rusecka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Urszula Rusecka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Podczas dzisiejszej debaty usłyszeliśmy, że nasza totalna opozycja prowadziła prawdziwą politykę społeczną. Chcę przypomnieć, że istnieje raport Najwyższej Izby Kontroli, jak wyglądała wasza polityka, z 2015 r., i jak wyglądała wasza polityka prorodzinna: niespójna, akcyjna, doraźna. Przypomnę, w 2012 r. wsparcie rodziny wpisaliście jako jeden z priorytetów, ale już w 2013 r., uwaga, w roku ogłoszonym rokiem rodziny, ściągnęliście ten priorytet.

Mam jeszcze pytanie do pani minister: Czy szefowa partii Nowoczesna Katarzyna Lubnauer pogratulowała państwu i panu premierowi sukcesów? Ponieważ podczas debaty, kiedy zostało wprowadzone 500+, mówiła: Skąd weźmiecie pieniądze? Sukcesem byłoby, gdybyście spowodowali rozwój gospodarczy kraju. Sukcesem będzie, gdy uszczelnicie VAT. *(Dzwonek)* A to się właśnie zadziało. Czy... Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Lidia Burzyńska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Lidia Burzyńska:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Tak często dzisiaj z ust opozycji padały słowa tzw. troski o polskie rodziny, polskie dzieci.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Kobieto, mówisz nieprawdę.)*

Niektórzy nawet mówili, że rozszerzenie tego programu to jest realizacja programu 500+ na każde dziecko w państwie.

Pytam was, szanowni państwo z opozycji, dlaczego tej troski nie mieliście podczas swoich rządów. Dlaczego nie wspieraliście w takim zakresie jak rząd Prawa i Sprawiedliwości polskich dzieci i polskich rodzin? Z badań CBOS-u przeprowadzonych w maju 2018 r. jasno wynika, że 49% ankietowanych ocenia ten program bardzo dobrze lub dobrze, natomiast w 2012 r. ten odsetek wynosił tylko 9%.

Moje pytanie brzmi: Czy oprócz rozszerzenia świadczenia na pierwsze dziecko bez względu na dochód będzie również poszerzony program dla dzieci umieszczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

### **Posel Andrzej Maciejewski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Pierwsze pytanie do pani minister: Kto na to zarobi? Kto na to zarobi, kiedy w Polsce nie opłaca się pracować? Koszty pracy rosną, kwota wolna od podatku jest dzisiaj urągająco niska, najniższa w Europie. Dzisiaj się nie opłaca pracować, dzisiaj się opłaca chodzić po zasiłki, notabene te zasiłki nie są cięte, tylko się dokłada.

Kolejna sprawa: rośnie frustracja pracowników pomocy społecznej. Ja rozmawiam z pracownikami pomocy społecznej, pani minister, to są podlegli pani pracownicy.

*(Posel Teresa Wargocka: To są pracownicy samorządowi.)*

Ci ludzie są naprawdę sfrustrowani, bo wielokrotnie podpisują decyzje na pieniądze, których jako pracujący nie widzą na oczy przez 2, 3 miesiące.

I rzecz trzecia, bardzo istotna: Jakie to będą koszty dla budżetów samorządów? Pamiętajmy, że jesteśmy w środku roku budżetowego. Jaka to jest kwota i z czego samorządy mają to pokryć? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Elżbieta Radziszewska, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Elżbieta Radziszewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest rzeczą oczywistą, że rząd nie ma pieniędzy, które miałby na kup-

**Posel Elżbieta Radziszewska**

ce, i że nie bierze ich znikąd. Zabiera je obywatelom. Najpierw musi zabrać, żeby potem dać.

Pani Minister! Ponieważ wydajecie pieniądze w ogóle bezmyślnie na różne sprawy, podnosicie podatki i daniny, mam pytanie, ile dzisiaj warte jest 500+. 3 lata temu, kiedy wprowadzaliście program, było warte 500. A dzisiaj? Proszę odpowiedzieć: Ile warte jest dzisiaj 500+? Bo w międzyczasie podnieśliście cenę wody, cenę prądu, cenę energii, cenę benzyny i wprowadziliście mnóstwo innych podatków i danin, które muszą zapłacić ludzie, którzy płacą podatki.

(*Posel Piotr Kaleta*: Jeszcze za czyste powietrze też jest.)

I dzisiaj 500+ to już nie jest 500+. A na dodatek kto wypłaci te 500+, skoro pani nie rozmawia z pracownikami pomocy społecznej, którzy protestują? Proszę o odpowiedź. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

**Posel Krzysztof Mieszkowski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przytoczę fragment ważnej książki: Populiści angażują się w masowy klientelizm, czyli wymianę materialnych korzyści w zamian za masowe poparcie polityczne. Tę książkę proszę przeczytać.

Jesteście strasznymi populistami i to, co Kaczyński zrobił z polskim społeczeństwem...

(*Posel Piotr Kaleta*: Pan Kaczyński. Dla ciebie pan.)

...uprzedmiotawiając debatę, to jest przykład skrajnego konformizmu i oportunistycznego politycznego. Państwo jesteście po prostu pornografami politycznymi. Tak nie można uprawiać polityki. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch*: Licz się ze słowami.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Monika Rosa, Nowoczesna.

**Posel Monika Rosa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten program nie rozwiąże problemu demografii, diety w Polsce. Aby tak się stało, na co wskazują przykłady zagranicy, naszych sąsiadów, trzeba rozwiązać nie tylko kwestię transferów socjalnych, ale przede wszystkim opieki instytucjonalnej nad dziećmi, czyli żłobków i przedszkoli. Jaki procent dzieci obecnie objętych jest opieką żłobkową i przedszkolną? Dalej, chodzi o bezpieczny powrót na rynek pracy i elastyczny czas

pracy. Jakie rozwiązania wprowadziliście państwo w tej kadencji, aby uelastyczyć czas pracy, ułatwić matkom powrót na rynek pracy? Jest też kwestia partnerskich relacji między rodzicami dziecka, tak aby realnie obciążenie wychowaniem dziecka spoczywało zarówno na ojcu, jak i na matce.

Pani Minister! Co z systemem edukacji, co z protestem nauczycieli? 500 zł nie pomoże, jeśli chodzi o ten protest, nie pomoże, jeśli chodzi o dobrą edukację. Co z osobami z niepełnosprawnością? Jak systemowo możecie im pomóc? Fatalny stan psychiatrii (*Dzwonek*) dzieci i obniżenie...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Monika Rosa:**

...kontraktów dla placówek, które realizują pomoc psychiatryczną dla dzieci. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Monika Wielichowska, klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Monika Wielichowska:**

Kiedy w 2016 r. klub Platformy Obywatelskiej wniósł poprawkę, którą chcieliśmy pomóc samotnej matce, która tworzy rodzinę z 3-letnią córką z dochodem na osobę 803 zł, samotnemu tacie, który tworzy rodzinę z 10-letnim synem z dochodem na osobę 920 zł – nie słuchaliście. Do dziś te rodziny z programu 500+ świadczenia nie otrzymują. Ale ich sąsiedzi, rodzina z dwójką dzieci i z dochodem 3 tys. na osobę lub więcej, 500+ otrzymują.

W kampanii wasze 500+ miało być na każde dziecko. Do dzisiaj w waszym pojęciu każde dziecko jest każdym, ale od drugiego, bo przy pierwszym wprowadziliście kryterium dochodowe. Mówiliśmy wtedy, że to wielka nieuczciwość, mówiliśmy wtedy, że to wielka niesprawiedliwość. Z programu wykluczyliście miliony dzieci i posortowaliście rodziny. Dziś kalendarz wyborczy zatacza koło. Szukanie głosów powoduje powrót do uczciwego, niedzielącego dzieci świadczenia. Dlaczego nie słuchaliście nas 3 lata temu? Mówiliśmy o tym (*Dzwonek*) wyraźnie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Alicja Chybicka, klub Platformy Obywatelskiej.

### **Posel Alicja Chybicka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Świetnie, że po 3 latach również pierwsze dzieci otrzymają 500+.

*(Posel Marek Suski: Ale byliście przeciw...)*

A pytanie moje jest następujące: Czy istnieje jakakolwiek kontrola nad tym, czy pieniądze, które są przeznaczone dla dzieci, do tych dzieci rzeczywiście trafiają? Ja obserwuję w przypadku dzieci leczonych w Przylądku Nadziei, że jednak część rodziców wydaje te pieniądze nie na to, żeby dziecko przywieźć, żeby je lepiej nakarmić, żeby coś zrobić, tylko niestety wydaje na rzeczy niezbyt cne, czyli alkohol, używki, i właściwie ani jedna złotówka do dziecka nie trafia. Liczba dzieci w Polsce z roku na rok zmniejsza się. Czy pani minister faktycznie wierzy w to, że ta finansowa marchewka zwiększy w naszym kraju dzietność? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

### **Posel Maciej Masłowski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Bardzo zależało mi, żeby zadawać pytanie jako ostatni, bo często moje pytania giną w gąszczu innych pytań. Dlatego, pani minister, mam takie pytanie: Czy możemy liczyć na to, że jeszcze w tej kadencji Sejmu zajmiemy się projektem obniżającym VAT na ubranka dla dzieci do 8%? Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że w Wielkiej Brytanii czy Irlandii taka stawka wynosi 0%, natomiast np. w Luksemburgu jest to 3%. Oczywiście Komisja Europejska może się w jakiś sposób do naszego projektu odnieść, nawet negatywnie, ale naszą rolą, też przyszłych naszych europarlamentarzystów, jest to, aby to wywalczyć dla Polski, dla polskich rodzin. Chciałbym też podkreślić, że właśnie ekonomiści podkreślają, że wysokie koszty utrzymania rodzin i dzieci są jednym z powodów małej liczby urodzeń. Tak jak powiedziałem wcześniej w swoim wystąpieniu, najważniejsze jest to, żebyśmy podnieśli liczbę urodzeń w Polsce. Bardzo proszę o odpowiedź: Czy możemy zająć się jeszcze w tej kadencji tym projektem ustawy? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos ma minister rodziny, pracy i polityki społecznej pani Elżbieta Rafalska.

Zapraszam. *(Oklaski)*

### **Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się oczywiście odpowiedzieć na wszystkie pytania. Postaram się pogrupować te odpowiedzi. Za niektóre pytania dziękuję, ponieważ myślę, że one mogą trochę odkłamać to, co sądzi się o programie 500+, dlatego zacznę od jednego z ostatnich pytań, które dotyczy tzw. marnotrawienia środków. Jest zupełnie nieuprawnione twierdzenie, że rodziny niewłaściwie wykorzystują dodatkowe pieniądze z programu „Rodzina 500+”. Z naszych danych wynika, że te sytuacje mają miejsce niezwykle rzadko i przeciętna miesięczna liczba świadczeń wychowawczych przekazywanych w formie rzeczowej lub opłacania usług w 2019 r. wyniosła 1586, co stanowi 0,04% wszystkich uprawnionych rodzin. Mówię to i podkreślam, a państwo pomimo to uporczywie powtarzacie, że rodziny niewłaściwie wydrukują pieniądze. Kto o tym decyduje, że następuje ta zamiana świadczenia? Otóż pracownicy socjalni, którzy są pracownikami samorządowymi. I tak jak mówiłam w swoim wystąpieniu, tych samorządów, tych gmin jest niemalże 2,5 tys., a tych przypadków mamy 1586.

Padło też pytanie, proszę państwa, ile środków trafia na polską wieś i kto jest największym beneficjentem programu 500+. Skoro do tej pory, do końca marca 2019 r. wydaliśmy na program „Rodzina 500+” łącznie z obsługą niemalże 70 mld zł, to na wieś trafiło blisko 40 mld zł i dotyczy to wszystkich gmin wiejskich, gmin wiejsko-miejskich. A biorąc jeszcze pod uwagę, że wielodzietność częściej występuje na wsi, to wyraźnie widać, że też największym beneficjentem jest polska wieś. Spadki ubóstwa – czy skrajnego samotnych rodziców, czy skrajnego rodzin, rodzin wielodzietnych – tam są znacznie większe.

Powtarzało się też pytanie dotyczące skrajnego ubóstwa dzieci w latach 2015–2017. Ono się rzeczywiście obniżyło z poziomu 9% do poziomu 4,7%. Ale największy spadek dokonał się w tym pierwszym roku obowiązywania programu, a więc między rokiem 2015 a rokiem 2016.

Proszę państwa, wielokrotnie padało tu pytanie o dzieci z placówek opiekuńczo-wychowawczych, o dzieci z domu dziecka. Chcę tu wyraźnie podkreślić, że przyznanie świadczenia z programu 500+ dotyczy dzieci umieszczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego, interwencyjnego, specjalistyczno-terapeutycznego. A więc jeśli chodzi o tę zmianę, o którą posłowie się pytali, czy dzieci z domu dziecka otrzymają to świadczenie, to tak, rzeczywiście skorzystają z tego programu, skorzysta 13 tys. dzieci. Do tej pory korzystały dzieci pozostające w rodzinnych formach pieczy zastępczej.

Było też pytanie, proszę państwa, o inflację i wpływ na wysokość świadczenia wychowawczego. Otóż w okresie obowiązywania tego programu w ciągu 10 miesięcy obserwowaliśmy deflację, a więc spadek cen, w ciągu



**Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Rafalska**

5 miesięcy ceny się nie zmieniły, a w 21 miesiącach ceny rosły, i to w sposób też zróżnicowany. Proszę też pamiętać, że jak wprowadzaliśmy świadczenie w wysokości 500 zł, to było to świadczenie na bardzo wysokim poziomie finansowania. I tu ta lewa strona tych ław w parlamencie nie wierzyła w to, że jest możliwe wprowadzenie tak wysokiego świadczenia tego typu. Więc, proszę państwa, uczciwie powiedzieć, że skoro dzisiaj kwestionujecie wartość tego programu, to trzeba sięgnąć w pamięci do tego, jakie formy pomocy państwo sami stosowaliście.

Powtarza się to pytanie, powraca to pytanie dotyczące diety i tej prognozy, czy ta dieta w wysokości 1,6 wskaźnika diety jest możliwa w ciągu 10 lat. Jeżeli, proszę państwa, w ciągu 2 lat dieta wzrosła z 1,29 do 1,45, to znaczy, że w 2015 r. 100 kobiet urodziło 129 dzieci, a w roku 2017 na 100 kobiet rodziło się 145 dzieci, bo tak wynika z danych wskaźnikowych, to trzeba poczekać i zobaczyć, co się też wydarzy w kolejnych latach.

Proszę państwa, odpowiem też na pytanie związane z finansowaniem obsługi tego programu. Proponowałabym, żeby też uważnie zobaczyć, jak długi okres pobierania tego świadczenia proponujemy w tej ustawie i dlaczego zróżnicowane jest finansowanie obsługi tego zadania. Jakie kwestie się na to składają? Wniosek będzie krótszy, ponieważ nie będzie liczone kryterium dochodowe, co na pewno skłoni większość do składania tych wniosków drogą on-line, co przyspieszy rozpatrywanie tych wniosków. Nie będzie potrzeby badania przez jednostki dochodów członków rodziny. Nie będzie potrzeby stosowania mechanizmu utraty i uzyskiwania dochodu. Nie będzie potrzeby ustalania wielkości gospodarstwa rolnego i oczekiwanie na ogłoszenie prezesa GUS-u. Nie będzie weryfikacji wymogu ustaleń alimentów w przypadku rodzica samotnie wychowującego dzieci. Nie będzie wydawana decyzja, tylko będzie mniej pracochłonna informacja o przyznaniu świadczenia zamiast potrzebującej czasu decyzji administracyjnej, która obowiązywała we wcześniejszych okresach świadczeniowych. Od 2021 r. zmianie ulegnie również okres świadczeniowy i terminy składania wniosków, co mocno odciąży samorządy.

Proszę państwa, na realizację świadczenia w 2018 r. przeznaczaliśmy 328 mln zł, a w 2019 r. w dotychczasowym kształcie tego programu przy zastosowaniu kryterium dochodowego – 330 mln zł. Ale w roku 2019 na obsługę tego zadania proponujemy kwotę wyższą niż na docelowym poziomie, a więc kwotę 412 mln zł. Zatem samorządy będą miały przyznane większe kwoty – mimo że przewidziana, proszę państwa, spada, wartość tego projektu, tego programu niemalże się podwaja.

Następne pytanie – pracownicy socjalni. Przewodniczący komisji samorządu terytorialnego pytał o sytuację pracowników socjalnych. Przy całym zro-

zumieniu dla niskich wynagrodzeń i trudnej sytuacji pracowników socjalnych, którzy są trochę w samorządzie zapomnianymi pracownikami, chciałabym powiedzieć, że oni jednak są pracownikami, proszę państwa, samorządowymi i o tym, ile oni zarabiają, decyduje samorząd terytorialny. I znakomicie widać to wtedy, gdy analizujemy wysokość wynagrodzeń pracowników socjalnych na poziomie gmin, gdzie ich wynagrodzenia są zróżnicowane o 500–600 zł, czasami nawet więcej.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o te pieniądze, które będą na obsługę programu w 2019 r., czyli o 412 mln zł, to to są pieniądze na opłacanie tych pracowników, którzy obsługują te świadczenia rodzinne. Jest to rzesza 19 tys. pracowników, ale nie są to pracownicy pomocy społecznej. Wśród nich tylko 186 osób to pracownicy socjalni. A teraz, jeżeli chodzi o program w tym kształcie, kiedy nie badamy w ogóle kryterium dochodowego, to charakter tego świadczenia i tego projektu przestaje być całkowicie socjalny. Myślę, że również 3-miesięczny okres na wydanie przez samorządy decyzji czy raczej rozpatrzenie wniosku o przyznanie tego świadczenia jest wystarczająco długim okresem, żeby rozpatrzyć te wnioski. Wszystkie osoby, które złożą wnioski drogą on-line od 1 lipca bądź drogą papierową od 1 sierpnia – a drogą internetową będzie można cały czas je składać – dostaną wypłatę z wyrównaniem od pierwszego. I jestem przekonana, że nie będzie żadnych zakłóceń w terminowym wypłacaniu tych świadczeń. A pamiętajmy, że samorządy składają zapotrzebowanie na środki do wojewodów i otrzymują te środki, jak realizują wypłaty. Jeżeli nie będą realizować wypłaty, to po prostu tych środków nie otrzymają.

Było też pytanie, proszę państwa, o dodatkowe elementy polityki rodzinnej związane np. z opieką nad małym dzieckiem. A więc chcę powiedzieć, że program „Maluch+” jest finansowany na poziomie trzykrotnie wyższym niż było to w roku 2015 i na ten program przeznaczaliśmy w roku 2018 r. i w 2019 r. trzykrotnie więcej środków, a więc 450 mln wobec 150, które przeznaczał rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u. A opieką nad małym dzieckiem objętych jest 20% polskich dzieci i w okresie naszych rządów przybyło 100 tys. nowych miejsc opieki nad małym dzieckiem.

Pojawiało się znowu to pytanie, proszę państwa, o dietę, jak to wyglądało w ocenie skutków regulacji, jak wyglądało w prognozach GUS-owskich. Prognoza GUS-owska mówiła, że w 2018 r. powinno się urodzić 360 tys. dzieci, a urodziło się według tych danych GUS-u 388 tys. Ta prognoza GUS-u na poziomie 360 tys. to również bardzo wysoka prognoza.

Jakie są wydatki na ten program? Otóż wzrost wydatków w drugim półroczu 2019 r. przy finansowaniu tego świadczenia na każde dziecko bez zastosowania kryterium dochodowego to jest wzrost na poziomie 9600 mln zł. W 2020 r., kiedy będzie pełne całoroczne finansowanie programu „Rodzina 500+”, wydatki wyniosą 41 mld zł.

Padło też pytanie, na ile, proszę państwa, ten program wpłynie na polskie PKB. Przypominam sobie sy-

## Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska

tuację, w której wprowadzaliśmy ten program w 2016. Mówiliśmy wtedy o tych prognozach, które będą wynosiły 0,4–0,5 PKB. Z całą pewnością możemy powiedzieć, że te środki, które zostaną wypłacone w ramach dodatkowej emerytury+ dla emerytów w wysokości niemalże 11 mld zł plus prawie 10 mld zł z programu „Rodzina 500+”, z tego, czego wcześniej nie było, stanowią łącznie dodatkowe 20 mld zł i z całą pewnością wpłyną na konsumpcję.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Ile warte dzisiaj 500+?)

Chciałabym jeszcze, proszę państwa, odnieść się...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Wartość nabywcza 500+ dzisiaj?)

...do tego zarzutu, który państwo tu też często podnosiliście, że program nie finansował samotnych matek. Otóż chcę powiedzieć, że z danych Głównego Urzędu Statystycznego pokazujących spadki ubóstwa wynika, że te spadki ubóstwa w największym stopniu dokonały się wśród rodzin, rodziców samotnie wychowujących dzieci, w przypadku rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym, jak również w dużym zakresie w przypadku rodzin z trójką dzieci. I to nie są dane ministerialne, lecz są to dane Głównego Urzędu Statystycznego. Dzisiaj, po zniesieniu kryterium dochodowego, nie będzie tej bariery dostępności tego programu, więc wszystkie obawy, które przedtem były wyrażane...

(Głos z sali: Ile jest warte 500+?)

...na pewno przestaną istnieć...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Pani minister, wartość nabywcza 500 zł dzisiaj?)

...i będzie mniej powodów do atakowania (*Dzwonek*) tego naszego prorodzinnego programu. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani minister.  
Zamykam dyskusję\*.

W dyskusji zgłoszono wnioski, po pierwsze, o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, po drugie, o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Finansów Publicznych.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy za chwilę.

Zarządzam 3-minutową przerwę.

Przepraszam, chcę jeszcze przywitać młodzież i wychowawców ze szkoły w Barwałdzie Dolnym – to jest miejscowość w pobliżu Wadowic – których gościmy na galerii. Bardzo serdecznie pozdrawiamy. (*Oklaski*)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 19  
do godz. 12 min 23)

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Finansów Publicznych.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W przypadku odrzucenia tego wniosku rozstrzygniemy sprawę skierowania tego projektu do komisji. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 3387, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 397 posłów. Za – 9, przeciw – 372, wstrzymało się 16.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Przystępujemy obecnie do rozstrzygnięcia sprawy skierowania projektu ustawy do komisji.

Propozycja zaopiniowana przez Prezydium Sejmu dotyczy skierowania projektu do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie tego projektu dodatkowo do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu przyjął, a wniosek o dodatkowe skierowanie tego projektu ustawy poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

(Poseł Sławomir Nitras: Sprzeciw.)

(*Głos z sali: Dlaczego?*)

Przystępujemy do głosowania. (*Poruszenie na sali*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(Poseł Barbara Bartuś: My wiemy.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(Poseł Dominik Tarczyński: Głosowanie pokazało, że nie wiesz, o co chodzi.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za dodatkowym skierowaniem projektu ustawy zawartego w druku nr 3387 do Komisji Finansów Publicznych, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Skandal!*)

**Głosowało** 404 posłów. Za – 181, przeciw – 222, 1 poseł się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję odrzucił.

**Marszałek**

Proponuję na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby komisja przedstawiła sprawozdanie w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

Zwołuję Konwent Seniorów do ciemnego saloniku w tej chwili.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 26 do godz. 12 min 41)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy Prawo oświatowe (druk nr 3398).**

Proszę sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Michała Dworczyka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Szef Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów  
Michał Dworczyk:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy Prawo oświatowe.

Wysoka Izbo! Znaleźliśmy się wszyscy w trudnej sytuacji.

*(Głos z sali: Wy się znaleźliście.)*

Myślę tutaj o wszystkich. Myślę o nauczycielach, myślę o związkowcach. Myślę też o politykach, również politykach opozycji, ale i o rządzie. Ale przede wszystkim myślę o maturzystach i rodzicach maturzystów, którzy nie wiedzą, czy 6 maja będzie możliwe przystąpienie do matury, do egzaminu dojrzałości.

Proszę państwa, kto jeszcze miesiąc, 2 miesiące temu mógł przypuszczać, że uczniowie staną się zakładnikami.

*(Poseł Rafał Grupiński: Rządu. Zakładnikami rządu.)*

Kto mógł przypuszczać, że uczniowie znajdą się na linii frontu, na linii podgrzewanego politycznie sporu o wynagrodzenia nauczycieli? Dlatego narastający chaos i poczucie niepewności, czy matury się odbędą, czy nie, spowodowały, że prezes Rady Mini-

strów Mateusz Morawiecki przedłożył wczoraj Radzie Ministrów projekt ustawy, który dzisiaj prezentujemy na forum Sejmu. Ustawa ta zagwarantuje, że każdy maturzysta 6 maja będzie mógł przystąpić do egzaminu dojrzałości. *(Oklaski)*

Jeżeli dzisiaj Izba niższa oraz Senat uchwalą to prawo, maturzyści po raz pierwszy od kilku tygodni będą mogli spokojnie położyć się i usnąć ze świadomością, że matury 6 maja w każdej szkole średniej się rozpoczną.

Rząd przedstawia projekt, który podyktowany jest troską o maturzystów. Oni muszą być pewni tego, że będą mogli przystąpić do egzaminu dojrzałości. Państwo wobec wyzwania, jakim są działania niektórych związkowców, musi też taką dojrzałość pokazać i zareagować na wątpliwości i niepewność, które dzisiaj dotyczą wielu uczniów ostatnich klas szkół średnich.

Proponujemy rozwiązanie pozwalające na klasyfikację maturzystów w sytuacji wyjątkowej, wówczas gdy strajkujący odmówią sklasyfikowania uczniów. Mam nadzieję, że do takich sytuacji w ogóle nie dojdzie, a jeżeliby do nich doszło, to będą to absolutnie wyjątkowe sytuacje, w których rady pedagogiczne nie przeprowadzą klasyfikacji. Ale my jako rząd, szczerzej, my, wszyscy politycy, jako klasa polityczna w Polsce musimy zagwarantować, że każdy maturzysta będzie miał pewność przystąpienia do tego egzaminu. Chcemy stworzyć drogę, która uratuje uczniów przed powtarzaniem ostatniej klasy szkoły średniej.

Tryb pracy nad tą ustawą jest rzeczywiście wyjątkowy. Dlaczego? Dlatego że sytuacja jest ekstraordynaryjna. Ale państwo nie może być bezradne wobec takiej wyjątkowej sytuacji. Państwo nie może być teoretyczne. Państwo musi działać, musi stworzyć mechanizmy działania w tak ekstraordynaryjnych momentach. Dlatego przedstawiamy ten projekt ustawy.

Projekt zakłada, że dotychczasowe regulacje zostaną uzupełnione poprzez wskazanie, iż w przypadku gdy nauczyciel, wychowawca oddziału, osoba prowadząca praktyczną naukę zawodu lub rada pedagogiczna nie wykonują zadań i kompetencji w zakresie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów lub przeprowadzania egzaminów, zadania te będzie zobowiązany zastępczo wykonać dyrektor szkoły. W celu usprawnienia wykonywania przez dyrektora szkoły tych zadań proponuje się, aby mógł on również upoważnić do realizowania tych zadań nauczyciela. Natomiast w przypadku gdyby dyrektor szkoły lub upoważniony przez niego nauczyciel nie wykonali tych zadań i kompetencji, wykona je nauczyciel wskazany przez organ prowadzący szkołę.

W kolejnym ważnym zapisie w odniesieniu do uczniów najwyższych programowo klas liceów ogólnokształcących i technik przewiduje się również, że ww. rozstrzygnięcie może nastąpić po zakończeniu zajęć dydaktyczno-wychowawczych, które kończą się w dniu 26 kwietnia 2019 r., a więc de facto te zadania będą mogły być zrealizowane w dniach 29 i 30 kwiet-



## **Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk**

nia. Chodzi o to, żeby długi weekend majowy uczniowie mogli rozpocząć już w pełni spokojni, świadomi, że 6 maja rozpoczną się matury.

Wysoka Izbo! Często na tej sali używamy bardzo ostrych słów. Często nie zgadzamy się, często wiedzeni emocjami, a czasami wyrachowaniem politycznym prowadzimy bardzo ostre spory. Ale sprawa, którą zajmujemy się dzisiaj, powinna nas zjednoczyć ponad podziałami politycznymi. Dzisiaj pracujemy nad ustawą, która pozwoli, żeby maturzyści, którzy nie są winni obecnie toczącej się dyskusji o wynagrodzeniach...

*(Poseł Urszula Augustyn: A kto jest winien?)*

To jest druga rzecz, pani poseł, kto jest winny. Ale ważne jest jedno: to nie maturzyści są winni.

*(Poseł Krystyna Szumilas: Ile mieliście czasu?)*

I powinniśmy wspólnie, ponad podziałami politycznymi uchwalić tę ustawę, żeby matury się odbyły. *(Oklaski)*

Proszę państwa, wiem, że bardzo pociągająca jest perspektywa wykorzystania tej chwili do różnych politycznych, ostrych wystąpień, do podgrzewania atmosfery. Ale pomyślcie o tych blisko 300 tys. maturzystów, o ich rodzinach, o tych, którzy od kilku tygodni przeżywają stresy.

*(Poseł Joanna Mucha: Kiedy wy o nich myśleliście?)*

I niezależnie od tego, kto po której stronie sali sejmowej zasiada i co uważa o tym, kto jest winien tej sytuacji, pomyślmy o maturzystach.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej nowelizacji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wystąpi pan poseł Dariusz Piontkowski.

Bardzo proszę.

## **Poseł Dariusz Piontkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Tak jak mówił pan minister Dworczyk, rzeczywiście jesteśmy w sytuacji ekstraordynaryjnej. W takich sytuacjach państwo musi również reagować w sposób nadzwyczajny, stąd nadzwyczajny tryb zgłoszenia ustawy. Będziemy chcieli, aby również w sposób nadzwyczajny była ona procedowana, ponieważ czasu niestety nie ma już za dużo. Dosłownie kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia pierwszych egza-

minów maturalnych, a ciągle dobiegają do nas informacje o tym, że część nauczycieli nie chce wypełnić swoich obowiązków, klasyfikować uczniów, nie chce przystąpić do przeprowadzania egzaminów, tym razem maturalnych. Nie może być sytuacji, w której słabsi, a w tym wypadku słabszymi, słabymi są uczniowie, którzy nie mają możliwości obrony przed tego typu postawami, zostaliby pozostawieni sami sobie.

*(Poseł Urszula Augustyn: Trzeba rozmawiać z nauczycielami. To jest bardzo proste.)*

Stąd rząd przygotował projekt ustawy, który tę kwestię rozwiązuje. My wychodzimy z założenia, że podstawowym prawem, o którym w tej chwili mamy rozmawiać, jest prawo ucznia do nauki i do ukończenia szkoły.

*(Poseł Urszula Augustyn: Prawo nauczyciela do godnego życia.)*

Dlatego też mówimy o tym, że zawód nauczyciela jest bardzo istotny, jest bardzo ważny, jest zawodem szczególnym.

*(Poseł Marek Rząsa: Dlatego z nimi nie rozmawiacie.)*

Ten szczególny zawód powinien wymagać także szczególnych zachowań ze strony tych pracowników. Zamiast tego mamy dzisiaj niestety do czynienia z sytuacją, kiedy próbuje się poprzez uniemożliwienie przeprowadzania egzaminów doprowadzić do destabilizacji sytuacji w Polsce. Blokada promocji i egzaminów ma do tego doprowadzić. Opozycja tylko tu kibicuje, te okrzyki, które dobiegają z boku, jedynie podgrzewają atmosferę. To także dzięki państwu ta atmosfera jest coraz gorętsza.

*(Poseł Urszula Augustyn: Siadźcie z nauczycielami do dyskusji.)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać.

## **Poseł Dariusz Piontkowski:**

Dziś jednak pojawia się podstawowe pytanie, kierowane także do totalnej opozycji: Czy jesteście za tym, aby 300 tys. maturzystów mogło zdać egzamin, ukończyć szkołę średnią i kontynuować naukę?

*(Poseł Urszula Augustyn: Wszystko w waszych rękach, niestety.)*

Słuchając waszego krzyku, mam wrażenie, że dzisiaj chcecie powiedzieć maturzystom: Nie, nie chcemy, żebyście zdali maturę w tym roku. My jednak chcielibyśmy do was zaapelować, abyście razem z rządem przyjęli taki projekt ustawy, który im to umożliwi.

*(Poseł Urszula Augustyn: Niczego nie trzeba w prawie zmieniać.)*

Stąd wynikają rozwiązania, zgodnie z którymi w sytuacjach szczególnych, kiedy nauczyciele nie mogą lub nie chcą przystąpić do promocji uczniów, ktoś

**Posel Dariusz Piontkowski**

mógłby ich zastąpić. Sam pracowałem przez ponad 20 lat w szkole i wiem, że bywały sytuacje, kiedy nauczyciele nawet w ciężkim stanie chorobowym przechodzili do szkoły, aby udzielić promocji. Nie było dotąd przepisu, który umożliwiałby zastąpienie nauczyciela wychowawcy, nauczyciela przedmiotu w trakcie udzielania promocji, wystawiania ocen czy klasyfikowania. W tym przygotowanym przez rząd projekcie ustawy znajduje się także rozwiązanie dotyczące tego typu sytuacji.

Państwo krzyczą, mówią, że rząd jest odpowiedzialny... Rząd w tej chwili przygotowuje rozwiązania, które mają zapobiec powstaniu niedobrej dla uczniów sytuacji. Staraliśmy się rozmawiać z protestującymi, zgłaszaliśmy kolejne propozycje stopniowo coraz bardziej wychodzące naprzeciwko żądaniom stawianym przez poszczególne związki zawodowe.

(*Posel Urszula Augustyn*: Jakies bzdury pan opowiada. To jest nieprawda.)

Przypomnę o tym, że to rząd jeszcze pani premier Beaty Szydło przygotował propozycję trzystopniowej podwyżki płac nauczycieli. Potem pod wpływem żądań związków zawodowych te propozycje zostały rozbudowane o dodatkowe ustępstwa i zmiany, które rząd proponował wprowadzić, a ostatnio także zwiększyliśmy propozycję podwyżki, która ma nastąpić we wrześniu tego roku. Przypomnę, że według tych propozycji łączna podwyżka, wzrost płac nauczycieli w tym roku ma wynieść 15%. To jest bardzo dużo. To oznacza, że w tym roku nauczyciel dyplomowany, zgodnie z propozycjami rządowymi, może mieć podniesioną pensję zasadniczą – jeszcze raz to wyraźnie podkreślę: zasadniczą – o prawie 500 zł. Gdy doliczy się do tego jeszcze stażowe i 1/12 trzynastki, będzie to grubo ponad 600 zł. To są naprawdę duże pieniądze.

(*Posel Urszula Augustyn*: Sam pan w to nie wierzy.)

W związku z tym apelujemy jeszcze raz do nauczycieli, aby zechcieli przystąpić do klasyfikowania i egzaminowania uczniów. Wiemy, że w ogromnej części miast klasyfikacje już się odbyły. Są jednak takie środowiska, które mimo apeli i mimo zwracania uwagi przede wszystkim na dobro uczniów myślą przede wszystkim o dodatkowych pieniądzach, stąd wynika ten projekt ustawy. (*Dzwonek*)

Aby można było szybko procedować nad tym projektem ustawy, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o nieprzesyłanie go do komisji i niezwłoczne rozpoczęcie drugiego czytania. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Halicki, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Andrzej Halicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą...

(*Posel Rafał Grupański*: Niech pan posłucha. Proszę nie uciekać.)

Oto jest właśnie odpowiedzialność tego, kto naprawdę dzisiaj za ten kryzys odpowiada, bo ten strajk nauczycieli nie ma charakteru politycznego, ale decyzja jest polityczna, w rękach prezesa i pan, panie prezesie, ponosi odpowiedzialność...

(*Głos z sali*: Wychodzi. Wychodzi.)

Przed chwilą widzieliśmy także, że klub Prawa i Sprawiedliwości – to wasza decyzja – udzielił wotum nieufności pani minister Zalewskiej. Bo kto jak nie minister powinien tu mówić i przedstawiać projekt nowelizacji Prawa oświatowego? To jest wotum nieufności i ta samotność dzisiaj jest bardzo charakterystyczna. Co bowiem powiedział minister Dworczyk, tłumacząc się w imieniu resortu, który przecież ten bałagan spowodował? Odnosi się to nie tylko do bałaganu, jeżeli chodzi o sam strajk, ale także do bałaganu w szkole, podwójnych roczników w tym roku i całego chaosu, z którym przecież mamy do czynienia. Powiedział, apelował do Izby, by ta podjęła w sprawie matur decyzję polityczną.

Decyzję polityczną w sprawie matur? Czy pan sobie słyszy? Czy można być tak, za przeproszeniem, nieodpowiedzialnym, żeby tego rodzaju apel formułować? A jakby strajkowali lekarze, toby pan podejmował uchwałę polityczną w sprawie naprawienia zdrowia społecznego i, nie wiem, delegował (*Oklaski*) katechetki do uzdrawiania albo własnych urzędników? Proszę się zastanowić nad tym, co pan mówi.

(*Posel Piotr Kaleta*: Żebyś nie wykrakał.)

Nie, szkoła nie jest polityką. Tu jest kwestia jakości nauczania...

(*Posel Teresa Wargocka*: Każda uchwała jest polityką.)

...dbania o przyszłość naszego społeczeństwa. Także wasi członkowie, sympatycy strajkują. Nie macie w swoich rodzinach nauczycieli? Nie rozmawiacie z nimi o tym, jak bardzo im wstyd za was? Posłuchajcie ich i porozmawiajcie z nimi. (*Oklaski*) Nauczyciele czekali na was nawet nie kilka miesięcy, czekali na was ponad 2 lata, bo ten chaos był widoczny już na samym początku – nieprzygotowana reforma, zrzucanie odpowiedzialności na samorządowców.

(*Posel Teresa Wargocka*: 10 tys. miejsc pracy.)

Nauczyciele są odpowiedzialni, wszyscy, także ci, którzy należą do waszych, sympatyzujących z wami związków. Są odpowiedzialni i dzisiaj razem strajkują solidarnie. Rodzice ich wspierają.

(*Głos z sali*: Łamistrajkę też.)

Samorządy są odpowiedzialne i gwarantują funkcjonowanie szkół. Wy jesteście nieodpowiedzialni. To wy będziecie rozliczeni przez wyborców. Was spotka...

(*Posel Piotr Kaleta*: Nie możemy się doczekać.)

...odpowiednia ocena. (*Oklaski*)

## Posel Andrzej Halicki

Dlatego z tego miejsca przypominam, że w piątek Koalicja Europejska podpisała deklarację, w której nie tylko kwestie budżetowe, finansowe, a więc 30-procentowy wzrost zasadniczego wynagrodzenia, gwarantujemy. Do tego się zobowiązujemy. Na jesieni będzie rząd – drodzy nauczyciele, rodzice, bądźcie spokojni – który będzie traktował...

*(Głos z sali: 8 lat.)*

...nauczycieli i polską szkołę poważnie. Obiecujemy wam. Będziemy rozmawiać o autonomii szkół...

*(Poseł Leszek Galebka: Nie dotrzymujecie słowa.)*

Nie zakrzyczycie mnie.

...którą ograniczacie, o podstawie programowej, do której trzeba wrócić, o tym wszystkim, co kształtuje jakość nauczania, co wzmacnia kompetencje uczniów, bo to jest priorytet, jeżeli chodzi o dalsze funkcjonowanie naszego społeczeństwa i państwa. Zaniechaliście to, bo nie jesteście do tego zdolni, bo jesteście ignorantami, bo wszystkich traktujecie z góry, tak jak prezes, przed chwilą wychodząc – nie oglądajcie TVP, bo to tylko propaganda...

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie osądź według siebie.)*

...bo uważacie, że kłamstwem przykryjecie rzeczywistość. Nikt nie ogląda już TVP. 8 tys. średniego, jak mówicie, wynagrodzenia nauczycieli to taka sama prawda jak zamach w Smoleńsku. Oglądajcie TVP dalej, obudzicie się z wynikiem wyborczym, na który zasługujecie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dziękuję bardzo, wykształcony panie pośle. Dziękuję.

Ale wróćmy do istoty rzeczy. Chcecie ustanowić rekord legislacyjny i znowu w kilka – kilkanaście godzin doprowadzić do uchwalenia tego hubu – tak jak z IPN – łącznie z podpisem prezydenta. A przecież proces legislacyjny, wiecie o tym doskonale, ma swój uregulowany status, są tu ustawy. Chcecie zrzucić kompetencje na samorządy, by zastąpić rady pedagogiczne samorządowcami. A konsultowaliście to w ramach komisji wspólnej rządu i samorządu? No nie, bo na stronach jest wyraźnie: not found. RCL, Rządowe Centrum Legislacji, miało coś do powiedzenia? Not found. Komitet stały Rady Ministrów? Not found. Wasz wynik będzie taki jak ta *(Dzwonek)* biała kartka na stronach rządowych przy procesie legislacyjnym. Jeżeli chodzi o koalicję...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Bardzo mi miło powitać zasiadającą na galerii młodzież z miejscowości Tuławki.

Bardzo serdecznie witamy. *(Oklaski)*

A teraz głos zabierze pan poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

## Posel Tomasz Jaskóła:

Szanowny Panie Marszałku! Drodzy Socjaliści Wierzący i Niewierzący!

*(Głos z sali: Ojej!)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jak ktoś nie rozumie, to na pewno.

Stan obecny edukacji wynika nie z winy nauczycieli. Stan obecny edukacji wynika absolutnie z braku odwagi do realistycznego reformowania edukacji.

To jest do was, młodzi ludzie, bo to będzie jedyna niesocjalistyczna i realistyczna wersja edukacji.

Procedujemy nad ustawą ratunkową. To druk nr 3398. Oczywiście ten strajk wymusza zmianę. Co do tego nie ma wątpliwości, bo nagle mamy zagrożenie nieklasyfikacją uczniów. Trzeba to zrobić. Tryb ustawodawczy jest skandaliczny, ale, szanowni państwo, branie jako zakładników młodzieży, która nie może przystąpić do egzaminu maturalnego, jest superskandalem. Jest to absolutnie niedopuszczalne, dla nikogo i nigdy. Matura jest święta, podobnie jak każda klasyfikacja. Ja mam tylko taką uwagę, że ta klasyfikacja powinna być dokonywana rezerwowo przez kuratorów, a niekoniecznie przez organy samorządowe.

Od 4 lat z tej mównicy, przynajmniej ja, przekonuję, że ani państwo, ani państwo nie zmienicie edukacji. Strajk, który mamy w tej chwili, jest strajkiem mocno płacowym. Co do tego nikt nie ma wątpliwości. Ja tylko dziwię się temu: nie wiem, kiedy pan Broniarz mówi prawdę, czy, raz, nawołując do nieklasyfikacji, czy, drugi raz, nie nawołując? Jaki jest system edukacji w Polsce? Teraz – młodzi ludzie, mam nadzieję, że powiecie, że to jest prawda, bo to niestety jest prawda – system edukacji w Polsce jest niewydolny. Reforma nic nie zmieniła – złe podstawy programowe, centralizowane szkolnictwo. 60–70% tych młodych ludzi, którzy tam idą i są na galerii, pójdzie na korepetycje. To będzie drugi podatek płacony przez waszych rodziców. Taka jest skala korepetycji w Polsce. Na pierwszym roku studiów, szanowni państwo, organizuje się kursy dokształcające. Tak słabo edukujemy ludzi. A przecież polskie uczelnie nie należą do czołówki światowej. Brakuje wam, młodzi ludzie, miękkich umiejętności. Macie wpajaną encyklopedyczną wiedzę, programy są słabe, a w dobie Internetu encyklopedyczna wiedza naprawdę się już nie przydaje. Polską szkołę zabija biurokracja, papierologia, absurdy itd.

Czy można rozwiązać te problemy krótkoterminowo? Tak, musimy zagłosować za przyjęciem tej ustawy, żeby matury się odbyły. Co do tego nie ma wątpliwości. Czy możemy rozwiązać ten problem systemowo? Tak, dzięki długotrwałej dyskusji. Szanowni państwo, nie ma wyjścia, to muszą być głębokie reformy.

Proszę pamiętać też o tym, że wbrew pozorom i rząd ma trochę racji. Skala OECD – praca przy tablicy jest rzeczywiście najkrótsza na tle krajów OECD. Ale proszę nie powtarzać mitów, że nauczyciele pracują 18–20 godzin tygodniowo. Nauczyciele pracują 40 albo 50 godzin.



**Posel Tomasz Jaskół**

Szanowni Państwo! Jaka powinna być edukacja? Powinna mieć twarz Jacka Ma – młodzi ludzie wiedzą, o kim mówię, o twórcy serwisu Alibaba, multimiliarderze, który mówi, jaka ma być edukacja – i sir Kena Robinsona. Zobaczcie w serwisie YouTube, co on mówi o edukacji. My mamy skamielinę, a nie edukację.

Edukacja powinna być zdecentralizowana. Powinien być wprowadzony bon edukacyjny, czyli wasi rodzice, młodzi ludzie, którzy jesteście na galerii, powinni mieć do dyspozycji pieniądze, które mogą przeznaczyć na waszą edukację. Jeśli jakaś szkoła nie wykonuje dobrze swoich obowiązków, to rodzice was przenoszą, a szkoła upada.

Wolność w programach nauczania, likwidacja Karty Nauczyciela. Większość z państwa to samorządowcy i jako samorządowcy mówicie: karta jest zła, trzeba ją zlikwidować. Jako posłowie nie macie już tej odwagi. To wy odpowiadacie za to, że reforma edukacji nic nie dała. Ani wy, ani wy jej nie zmienicie. Polska szkoła ma twarz pana Broniarza, a ja bym chciał, żeby miała twarz twórcy firmy Apple, z urządzeń której zresztą korzystacie.

Co jest priorytetem, szanowni państwo? Najważniejszy w szkole nie jest nauczyciel. Najważniejszy jest uczeń. Na drugim miejscu jest rodzic, bo jest płatnikiem podatków. Na trzecim jesteśmy my wszyscy, czyli gospodarka i państwo. Czwarte miejsce zajmują nauczyciele. Trzeba to tylko uznawać funkcjonalnie, tzn. nie ma tutaj sytuacji, w której jeden z tych elementów jest mniej ważny. Priorytetem jest jednak uczeń.

Szanowni Państwo! Teraz nie mamy czasu, żeby o tym mówić, ale mamy do wyboru dwie drogi. Albo zastanowimy się nad modelem fińskim: wyłącznie publiczne szkolnictwo, nauczyciele pracujący od godz. 8 do godz. 16, zawód nauczyciela traktowany jako elitarny i dobrze opłacany, albo nad modelem anglosaskim: słabe szkolnictwo publiczne, ale bardzo elitarne, dotowane szkolnictwo prywatne. *(Dzwonek)*

Szanowni państwo...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

*(Poseł Joanna Schmidt: Panie marszałku, trochę szacunku. Mógłby pan pozwolić chociaż dokończyć zdanie.)*

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Ta ustawa nigdy nie powinna była trafić do Wy-

sokiej Izby. Gdyby rząd chociaż w elementarny sposób kierował się zasadą roztropnego dbania o dobro wspólne, to przez te kilkanaście dni strajku doprowadziłby do jego zakończenia i do zawarcia porozumienia.

*(Poseł Teresa Wargocka: 8 lat.)*

Wszystkie narzędzia są w waszych rękach. To rząd, jako silniejsza strona w każdym proteście, jest odpowiedzialny za dojście do porozumienia. Zrezygnowaliście z tego. Nie chcecie przedstawiać nowych propozycji. Nie traktujecie partnerów społecznych poważnie. Upokorzyliście Radę Dialogu Społecznego. Upokorzyliście nawet swojego prezydenta, który, oferując Belweder, chciał pomóc w zorganizowaniu obrad okrągłego stołu.

Panie Ministrze! Czemu nie przedstawiliście tej ustawy na prezydium Rady Dialogu Społecznego we wtorek po południu, kiedy rada się spotkała? Czemu nie chcieliście rozmawiać ze związkowcami i przedstawić im nowych propozycji? Czemu w końcu nie zrealizowaliście swojego postulatu wyborczego? W 2011 r. w programie Prawa i Sprawiedliwości na s. 146 mogliśmy przeczytać, że rząd Prawa i Sprawiedliwości znacznie podwyższy wynagrodzenie nauczycieli szkół publicznych – nie o 1 tys. zł, moi drodzy, tylko o 2500 zł.

*(Głos z sali: 15%.)*

Wystarczyłoby, jak często powtarzacie, zrealizować program wyborczy. Zrealizujcie go, pójście dzisiaj do Rady Dialogu Społecznego, zaproponujcie każdemu nauczycielowi to, co obiecaliście w 2011 r. – 2500 zł, nie 1 tys. zł, którego się domagają. Dziwicie się, że nauczyciele strajkują, a przecież ich oszukaliście. Teraz chcecie użyć uczniów jako tarczy, która ma was ochronić przed gniewem nauczycieli. Ta ustawa będzie kompletnie niepotrzebna. Ta ustawa nigdy nie powinna w taki sposób trafić do Wysokiej Izby. Trzeba przywrócić dialog publiczny, dialog społeczny, bo został on upokorzony i zawieszony. Po raz pierwszy w historii mamy do czynienia z sytuacją, kiedy to nie strona związkowa, strona pracodawców, ale strona rządowa opuściła dialog społeczny i nie chciała kontynuować rozmów w tej formule.

*(Poseł Teresa Wargocka: Nieprawda.)*

Jaką alternatywą są obrady okrągłego stołu? Kto weźmie w nich dzisiaj udział, jeżeli protestujący związkowcy odmówili, a przedstawiciele „Solidarności”, z którą podpisaliście porozumienie, chcą pojawić się tam tylko w charakterze obserwatorów? Nawet prezydent z waszego obozu politycznego uważa formułę obrad okrągłego stołu na Stadionie Narodowym za niefortunną. Z kim wy chcecie rozwiązywać problemy polskiej oświaty? Jak wy chcecie ją w ogóle zmieniać?

*(Poseł Piotr Kaleta: Z Pawlakiem.)*

Nie zgadzam się z moim przedmówcą, że dzisiaj polska szkoła ma twarz Broniarza, prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dzisiaj polska szkoła ma twarz zatroskanego nauczyciela *(Oklaski)*, który od tygodni walczy o godność uczniów, godność swojej

## Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

rodziny i godność polskiej szkoły. To jest jej prawdziwa twarz.

(*Posel Piotr Kaleta*: Pooglądaj sobie filmiki.)

Wy tego nie rozumiecie, bo nie chcecie tego zrozumieć, nie chcecie zrozumieć tej troski...

(*Posel Piotr Kaleta*: Uśmiechasz się, bo sam w to nie wierzysz.)

...którą oni wyrażają, i pochylić się nad ich problemami. Trzeba przywrócić prawdziwy dialog, przywrócić godne miejsce Radzie Dialogu Społecznego, jej przedstawicielom, związkom, partnerom społecznym i pracodawcom. W tej formule powinny odbywać się obrady okrągłego stołu. Wtedy wzięlibyśmy w nich udział. Nie ma co brać udziału tej farsie, którą proponujecie – z jednej strony dzisiaj fortel w Sejmie, z drugiej jutro farsa na Stadionie Narodowym.

Jestem głęboko przekonany, że nauczyciele...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: No, pewnie, bo po co merytorycznie dyskutować.)

...sklasyfikują swoich uczniów. Chciałbym ich o to poprosić, tak jak prosił międzyszkolny komitet strajkowy, zwracając się z apelem o klasyfikowanie uczniów i dopuszczenie ich do matur. Chciałbym poprosić nauczycieli, żeby idąc za głosem międzyszkolnego komitetu strajkowego, przystąpili do klasyfikowania...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Hipokryzja.)

...i pokazali, że bubel prawny, ustawa, która ma być fortelem, ustawa, która upokarza dzisiaj panią minister Zalewską – nawet nie dano jej głosu – a wynika z chęci odebrania kompetencji nauczycielom, nigdy nie będzie musiała zafunkcjonować i nigdy nie wejdzie w życie. To jest, myślę, bardzo realny scenariusz i mam nadzieję, że do tego dojdzie. Wy spełnijcie swój obowiązek.

(*Posel Teresa Wargocka*: Spełni swoją rolę ustawa.)

Jeżeli dialog jest możliwy, to dialog jest waszym obowiązkiem. Dzisiaj – do stołu, a nie opowiadanie o okrągłych stołach, bajanie i ciągle mamienie, że kiedyś będzie lepiej. Jak nie będzie lepiej teraz, to będzie to możliwe dopiero po wyborach...

(*Posel Teresa Wargocka*: 8 lat.)

...jak spełnimy obietnicę, o której mówił poseł Halicki. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

(*Posel Piotr Kaleta*: Rysiek, ty będziesz przemawiał?)

(*Posel Ryszard Petru*: Nie jesteśmy na ty, gościu.)

## Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Mamy kolejny bubel prawny, próbę zabicia autonomii

nauczycieli. Fakt, że słowa „nauczyciel” i „niewolnik” zaczynają się na literę „n”, nie powoduje, że ktokolwiek powinien je mylić. Nie możemy potraktować nauczycieli jak ludzi, których można zastąpić – zastąpić samorządowcami. Proponuję, żebyśmy od razu wprowadzili rozwiązanie, że wszyscy maturzyści kończą szkoły średnie z wynikiem celującym. Absurd? Zniżam się tylko do poziomu rozwiązań, które proponuje PiS.

Proszę państwa, pamiętajmy o jednym: ten strajk to walka o godność, o szacunek dla nauczycieli. Jeżeli nauczyciele go przegrają, to przegramy go wszyscy, dlatego że coraz więcej nauczycieli zastanawia się nad tym, co oni jeszcze robią w edukacji. Waszym celem jest stłamszenie nauczycieli, ale mam wrażenie, że tymi działaniami osiągacie efekt zgoła odwrotny. Nauczyciele jeszcze bardziej czują się zmuszeni do tego, żeby pokazywać, że nie zgadzają się na takie traktowanie.

Zima, a śnieg zaskoczył drogowców. Proszę państwa, od stycznia wiemy, że 8 kwietnia będzie strajk nauczycieli, i nie od stycznia, ale nawet dłużej, wiemy, kiedy są matury. Skąd w związku z tym rozwiązanie na 2 dni przed klasyfikacją i jaki ma być w tym udział samorządowców? Zastanawiam się, co będzie, jak zastrajkują rezydenci chirurdzy. Czy wtedy też postanowicie, żeby to samorządowcy ich zastąpili? Dlaczego nie odwołacie się do kuratorów? Tak się chwaliście udziałem kuratorów w organizacji egzaminów gimnazjalisty i ósmoklasisty. I co? W tej chwili samorządowcy znowu mają ratować wam skórę. Ratowali już nieraz. Wiem, że wy byście najchętniej rządzili ukazami carskimi, ale prawo tworzy się inaczej.

Co rząd, to zmiana koncepcji, a reforma powinna być obudowana pieniędzmi. W takiej Finlandii 7 lat przygotowywano się do reformy i zainwestowano w edukację olbrzymie pieniądze. Z kogo to cytat? Z pani minister Zalewskiej.

Co zrobiliście polskiej edukacji? Zabiliście klasy dwujęzyczne: z 550 do 290 zmniejszyła się liczba takich klas po reformie minister Zalewskiej. Spowodowaliście, że w tych szkołach, w których było nauczanie na jedną zmianę, w tej chwili często jest nauczanie na dwie zmiany. Niszczycie i zabijacie marzenia młodych ludzi, którzy chcą się dostać do wymarzonej szkoły średniej, ponieważ w tym roku pójda tam dwa roczniki.

To jest największy strajk od 1993 r. To jest wołanie nauczycieli o pomoc. Oni chcą chleba, a nie igrzysk, które im proponujecie w postaci okrągłego stołu. Dlatego nie weźmiemy udziału w okrągłym stole. Jaki sens ma rozmowa, gdy z jednej strony stołu usiądzie pan premier Mateusz Morawiecki z PiS-u, z drugiej strony pani Zalewska z PiS-u, z trzeciej strony być może, chociaż się waha, pan Proksa, radny PiS-u reprezentujący „Solidarność”, ale nie nauczycieli, a z czwartej być może państwo Elbanowscy utrzymywani przez PiS w ramach grantów? Taki okrągły stół nie ma sensu. To nie ma sensu, jeżeli

**Posel Katarzyna Lubnauer**

przy tym stole nie znajdują się ci, którzy walczą o prawo nauczycieli do godnego życia.

(*Posel Piotr Kaleta*: Mają zaproszenie.)

(*Posel Elżbieta Stepien*: Nie dostali.)

Wy proponujecie bubel prawny. My mówimy wprost: nie zagłosujemy za tym bublelem prawnym. Wnosimy o odrzucenie tego w pierwszym czytaniu. Tak, chcemy, żeby nauczyciele klasyfikowali uczniów. Tak, chcemy, żeby ten strajk się zakończył, ale żeby on się zakończył, wystarczy rozmawiać, wystarczy zaproponować coś nauczycielom, a nie traktować nauczycieli jak wrogów publicznych. Traktowanie kolejnych grup Polaków: sędziów, lekarzy, nauczycieli jak wrogów publicznych powoduje, że ten kraj jest coraz bardziej podzielony. Jeżeli odbierzecie szacunek do zawodów, które powinny cieszyć się dużym szacunkiem, takich jak sędziowie, nauczyciele, lekarze, to co nam pozostanie? Jaki kraj nam pozostanie? Co pozostawimy następnym pokoleniom?

Jestem przekonana, że rozwiązania, które proponujecie, tylko pokazują, że żyjemy w państwie państwa PiS, w państwie, gdzie nie potrafi się rozwiązywać problemów, tylko leczy się je doraźnymi, protezowymi rozwiązaniami, rozwiązaniami, które działają tylko tu i teraz. Jeżeli proponujecie, żeby w przyszłości dyrektorzy szkół dokonywali klasyfikacji zamiast nauczycieli, to co zostawiacie nauczycielom? Jaka jest ich rola? Może w ogóle wykorzystamy do tego dzienniki elektroniczne i LIBRUS-y? One same proponują wyniki na podstawie średniej.

Odbieracie szacunek, odbieracie godność i odbieracie autonomię nauczycielom, dlatego nie przyłożymy do tego ręki. Jesteśmy przeciwni. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Strajk się właśnie zakończył, pani poseł. Koniec.

(*Posel Monika Wielichowska*: Pytanie, po co procedujemy nad tym bublelem.)

Posel Robert Winnicki, koło Konfederacja.

**Posel Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 3,5 roku od objęcia rządów przez PiS i 3,5 roku, jeśli chodzi o edukację, to krew w piach. Nic istotnego, nic poważnego, nic dobrego w edukacji nie zrobiliście. Żadnej poważnej reformy nie zrobiliście, tylko zrobiliście zamieszanie związane z żonglowaniem typami szkół. Taka jest prawda. Czy dzisiaj, po 3,5 roku waszych rządów, wprowadzony jest – to klasyczny konserwatywny postulat – bon oświatowy, który zapewniłby również lepsze finansowanie oświaty? Nie. Nie jest wprowadzony.

System jest jeszcze bardziej scentralizowany, niż był wcześniej. Tak, tak po etatystycznemu pani mi-

nister Zalewska złapała za twarz szkolnictwo, również dociskając śrubę najbardziej konserwatywnej grupie rodziców, czyli tych, którzy decydują się na edukację domową. Tak, za waszych rządów uderzono bardzo mocno w edukację domową prowadzoną przez konserwatywnych, tradycyjnych, katolickich rodziców. Taka jest prawda.

Nie wprowadziliście edukacji klasycznej. Nie, polska szkoła utrwała negatywne trendy zachodnie, które przysły w latach 90., a zwłaszcza po 1999 r., czyli dyktaturę testów, dyktaturę kluczy, za pomocą których są tresowani uczniowie, a nie wychowywani, a nie kształtowani do tego, żeby być świadomymi obywatelami. Taka jest prawda. Edukacja klasyczna leży, leży wychowanie, leży dyscyplina w szkołach, a wy żonglujecie sobie: 4 lata, 3 lata, tu gimnazjum... To nie ma żadnego sensu, to jest przelewianie z jednej szklanki w drugą tej samej treści, zmiana wyłącznie formy. Ale, co gorsza, wy w żaden sposób nie powstrzymaliście tęczy rewolucji, która również idzie przez polskie szkoły. To za waszych rządów rośnie z roku na rok liczba tych tzw. tęczyowych piątek, które maszerują przez polskie szkoły, i nic nie zrobiliście, a to jest jedno proste rozwiązanie ustawowe, żeby chronić polskie dzieci. Kaczyński opowiada w Jasionce o tym, że będziemy bronić dzieci. I co żeście zrobili przez 3,5 roku? Jakie ustawy żeście w tym zakresie wprowadzili? Jak chronicie młodzież nie tylko w szkołach, ale i w telewizji publicznej? Jak to robicie? W ogóle tego nie robicie. Opowiadacie tutaj dyrdymały przy tej okazji.

Prawda jest taka, że cała ta afery, która dzisiaj rozbija się o kasę, rozbija się o pieniądze, jest aferą nie na temat, bo tematem zasadniczym powinna być kompleksowa reforma systemu oświaty opierająca się o trzy zasadnicze elementy: na poziomie finansowania bon oświatowy i reforma Karty Nauczyciela, to raz, dwa – na poziomie typu edukacji edukacja klasyczna i przywrócenie dyscypliny, a na poziomie ewaluacji pracy nauczyciela i ucznia likwidacja biurokracji. Czy nauczyciele przestali być zagrzebani w papierkach za waszych rządów? Nie, nie przestali. Są zagrzebani w bezsensownej biurokracji. Ale to wszystko jest powiązane z modelem edukacji, z tym zachodnio-liberalnym, głupkowskim modelem edukacji, który po prostu konserwujecie, który utrwalacie.

Pani minister teraz wieje do Brukseli po tym, jak koncertowo zakonserwowała tak naprawdę – zresztą nic dziwnego, korzenie w Unii Wolności zobowiązują – system stworzony w 1999 r. i niestety konsekwentnie rozwijany od tego czasu. No taka jest prawda – po wierchu, naskórkowo... Niektórzy kuratorzy oświaty ze zdrowym kręgosłupem ideowym próbują cokolwiek robić, próbują ratować małe szkoły, próbują nie dopuszczać właśnie do genderyzmu, ale to są działania incydentalne, to są działania właśnie doraźne.

Wiecie, co będzie systemowo? Systemowo po waszych rządach będzie bardziej scentralizowana edukacja. Jeśliby, nie daj Bóg, w przyszłości przejęła władzę liberalna lewica, będzie miała całą edukację



## Posel Robert Winnicki

dopiętą na guzik do zmiany ideologicznej. Nie zrobiliście tak, żeby dać większą wolność w tworzeniu typów szkół stowarzyszeniom rodziców, właśnie stowarzyszeniom konserwatywnym, Kościołowi itd. Nie, wy jeszcze bardziej „złapaliście” system, scentralizowaliście go i jeśli teraz kolejna siła, nie daj Boże jakaś lewica, przejmie w Polsce władzę, będzie miała wszystko na guzik. I to jest wasza zasługa. Wiecie, jak rewolucja kulturowa odbyła się na Zachodzie? Tak się odbyła, że za każdym razem kiedy lewica dochodziła do władzy, przesuwiała horyzont, a za każdym razem gdy przychodziła do władzy taka centroprawica, jaką wy jesteście, konserwowała system. Niestety w edukacji dokładnie to zrobiliście i to wy tak naprawdę swoją nieudolnością wyciągnęliście tego Lenina polskiej edukacji, pana Broniarza, z szafy, z tego mauzoleum, w którym tam tkwił. *(Dzwonek, oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Ryszard Petru, Teraz!

## Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie wiem, czy państwo wiecie – przed chwilą ZNP zawiesił strajk do września.

*(Głos z sali: Wiemy.)*

W związku z tym, jeżeli wiedzieliście, to po co ta ustawa? Jest ona po prostu niepotrzebna. To tylko taka informacja.

*(Głos z sali: Na wypadek...)*

*(Poseł Paweł Szefernaker: To po co to przemówienie? Niepotrzebne.)*

Proszę państwa, specjalna ustawa o przeprowadzeniu matur w Polsce to świadectwo tak naprawdę chaosu, w jakim dzisiaj jest to państwo, nasze państwo. Ustawy tego typu przeprowadza się, kiedy są klęski żywiołowe, epidemie albo czas kryzysu gospodarczego.

*(Poseł Piotr Kaleta: Właśnie tak jest.)*

Jeśli zgłaszacie ustawę 11 dni przed maturami, przyznajecie tym samym, że państwo, którym rządzicie już prawie 4 lata, jest w stanie klęski – nie żywiołowej, ale klęski, która jest spowodowana arogancją, rozrzutnością i brakiem wyobraźni. Za ryzyko nieprzeprowadzenia matur odpowiada ten, kto konflikt wywołał. Jeśli daje się pieniądze grupom, które się tych pieniędzy nie spodziewały, czyli emerytom czy rodzicom na pierwsze dziecko, i słyszy się za każdym razem z ust ministrów, premiera, prezydenta, że pieniądze są, to każdy ma prawo zapytać: A dlaczego tych pieniędzy nie ma dla mnie? Rozbudzono oczekiwania wielu grup społecznych i przekonanie, że pieniądze biorą się z nieba i że prawa eko-

nomii nie działają. To wszystko prowadzi kraj na skraj chaosu. W budżecie, proszę państwa, dobrze o tym wiecie, nie było ani na 500+, ani na trzynastki, ani na podwyżki dla nauczycieli, a w Polsce jest cała masa innych potrzeb. Mamy niedoinwestowaną ochronę zdrowia, kolejki i ludzi, którzy umierają na SOR-ach, niedoinwestowaną oświatę, brak wystarczającego wsparcia dla niepełnosprawnych, coraz więcej utrudnień dla przedsiębiorców. To są prawdziwe wyzwania dla Polski w 2019 r., nie 500+, nie trzynastka, nie PKS-y. Mamy, mieliśmy przed chwilą jeszcze, strajk nauczycieli, ale wiele grup w Polsce nie zastrajkuje, po prostu ludzie wyjadą z Polski tak jak lekarze czy pielęgniarki.

Proszę państwa, w Polsce jest 710 tys. nauczycieli, ich zarobki lokują się wśród najniższych spośród zarobków w krajach OECD. W Polsce nauczyciele zarabiają mniej niż w Turcji, ich odpowiednicy w Chile, w Korei Południowej, w Meksyku. Lekceważenie nauczycieli to kolejny krok w kierunku ruiny polskiej edukacji. Przywróciliście PRL-owski podział na osiem klas i cztery klasy, opóźniliście rozpoczęcie edukacji przez naszych najmłodszych obywateli. To jest kierunek na skansen, a nie na nowoczesność. Polski system oświaty wymaga dofinansowania, ale również głębokiej reformy. Jaką wyście, chociaż jedną, jakościową reformę wprowadzili w polskiej edukacji? Żadnej. Słuchajcie, gdyby połowę pieniędzy przeznaczonych na 500+ na pierwsze dziecko przeznaczyć na podwyżki dla nauczycieli, to wystarczyłoby na podwyżki w wysokości 1 tys. zł miesięcznie. Wy jednak udajecie, że nie słyszycie tych argumentów, nie chcecie słyszeć prawdy, bo wolicie kupować głosy, niż inwestować w przyszłość kraju.

Proszę państwa, żeby polscy nauczyciele zarabiali tak jak zarabia się w Europie Zachodniej, niezbędna jest likwidacja Karty Nauczyciela, bo to jest pelerowski przeżytek, który powoduje, że dobrzy nauczyciele nie są promowani, a źli nie są zwalniani. W prywatnych szkołach w Polsce nauczyciel, który się zatrudnia, nigdy nie pyta o Kartę Nauczyciela. On potrzebuje dobrego wynagrodzenia i dobrych warunków pracy. Prawdziwa reforma powinna dać znacznie większą swobodę kształtowania wynagrodzenia dyrektorom szkół w ramach otrzymywanego funduszu płac. Większa autonomia placówek oświatowych, większa władza rodziców i dyrektorów szkół, a mniej centralistycznej urawniłowki. Polska szkoła powinna przede wszystkim uczyć, a nie wyłącznie wymagać, i to uczyć praktycznie, a nie encyklopedycznie.

Pseudoreforma minister Zalewskiej spowodowała pierwszy chaos w organizacji nauczania, zupełnie niepotrzebny, a wasza nieumiejętność dogadania się z nauczycielami chaos ten potęguje. Jednak bez głębokiej reformy oświaty, bez dodatkowych nakładów na ten cel będziemy wciąż podwykonawcą w łańcuchu produkcyjnym bogatych państw Zachodu.

Proszę państwa, niedofinansowana edukacja to niskie płace nauczycieli, ale również w przyszłości

**Posel Ryszard Petru**

niestety ich uczniów. Odrzucacie wszelkie propozycje, jakkolwiek rozmowę o tym, jakie są priorytety, jakie są pieniądze w budżecie, jaka jest skala zadłużenia państwa. To wszystko świadczy o uciekaniu od tematu, bo niestety jest tak, że celem waszej polityki nie jest dobro kraju, nie są inwestycje w przyszłość, nie jest jakość edukacji czy ochrony zdrowia. Cel jest wyłącznie jeden: przekupić wyborców. I na to szukacie pieniędzy. Nie będziecie ich wydawać na to, czego Polacy naprawdę oczekują.

W Sejmie zgłoszony został 2 tygodnie temu wniosek o to, żeby rozmawiać o strajku nauczycieli. Odrzuciliście go. A teraz organizujecie okrągły stół, który w kontekście chociażby decyzji ZNP nie ma żadnego sensu. Nie było otwartości na rozmowy. Ta ustawa jest dowodem na to, że nie umiecie się dogadać. Jeśli ją odrzucimy, to wymusimy na PiS chociaż trochę pokory, która wam bardzo by się przydała. Trzeba jednak ten problem polskiego szkolnictwa rozwiązać z nauczycielami, a nie przeciwko nim. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Świetnie.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

**Poseł Małgorzata Zwiercan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przedstawiam stanowisko koła Wolni i Solidarni wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy Prawo oświatowe.

Dzisiaj szybka nowelizacja prawa oświatowego jest niezbędna, by wielu polskich maturzystów przestało w końcu się martwić, czy matury się odbędą i czy możliwe będzie kontynuowanie jeszcze w tym roku nauki na studiach wyższych. Ufam jednak, że tych rozwiązań nie trzeba będzie w praktyce wykorzystywać w żadnej ze szkół. Wierzę, że nauczyciele zgodnie z misyjnym charakterem tego zawodu staną za uczniami i nie pozwolą, by strajk zniszczył im rok życia.

Chcę podkreślić, że obecna sytuacja to kuriozum, do którego doprowadził upór central związkowych włączających nauczycieli w polityczną rozgrywkę. Pamiętajmy, że nasze dzieci i wnuki od 17 dni nie mają zajęć edukacyjnych ani wychowawczych, od 17 dni nie przyswajają materiału. Polskie dzieci być może teraz nie poznają tabliczki mnożenia, nie uczą się mapy Polski i nie dowiadują się o Konstytucji 3 maja.

Premier Mateusz Morawiecki w rządowym projekcie przedstawił propozycję, by dyrektorzy niezależnie od rad pedagogicznych mogli klasyfikować tegorocz-

nych maturzystów. Jeżeli to rozwiązanie okazałoby się niemożliwe, zgodnie z projektem uczniów klasyfikowałby samorząd. Takie zapisy prawne mają zapobiec chaosowi w oświacie. Wypracowany przez rząd plan awaryjny jest świadectwem odpowiedzialności premiera Mateusza Morawieckiego za nasze państwo i polską oświatę. Po raz kolejny Prawo i Sprawiedliwość udowodniło, że los polskiej młodzieży jest dla Prawa i Sprawiedliwości niezwykle istotny.

Obowiązkiem państwa jest umożliwienie uczniom podejścia do egzaminów, a ten projekt jest realizacją tego obowiązku. Cieszy mnie, że Prawo i Sprawiedliwość pokazało, że władza nie pozwoli się szantażować. Zgadza się chyba wszyscy, że dzieci nie powinny ponosić, młodzież nie powinna ponosić konsekwencji nieodpowiedzialności dorosłych, którzy kierując się własnymi ambicjami, nie potrafią dostrzec wartości wyższej, jaką jest dobro ucznia.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni w pełni popiera rządowy projekt ustawy i liczy na to, że pozostałe kluby i koła parlamentarne, którym leży na sercu dobro naszej młodzieży, postąpią w analogiczny sposób. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Do zadania pytań zapisanych jest 35 pań i panów posłów.

Jako pierwsze pytanie zadaje pani poseł Urszula Rusecka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Urszula Rusecka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym bardzo podziękować za tę ustawę w imieniu maturzystów. I mówię to jako matka tegorocznego maturzysty. Wiem, co przeżywa młodzież, która przyszła do szkoły ze swoimi marzeniami...

*(Poseł Krystyna Szumilas: I PiS je zniszczył.)*

...planami, i bardzo, bardzo dziękuję, że rząd Prawa i Sprawiedliwości zachował się odpowiedzialnie.

Natomiast chciałabym do uczniów skierować słowa Marka Twaina, który powiedział: Nigdy nie pozwól twojej szkole stanąć na drodze twojej edukacji.

*(Poseł Jakub Rutnicki: Jezus Maria!)*

A pytanie do pana ministra jest takie: Czy prawo nauczycieli do strajku, którego nie kwestionuję, nie kwestionuję również ich dążeń do dobrych zarobków, nie narusza art. 30 konstytucji, prawa do nauki oraz art. 28 i art. 29 Konwencji o prawach dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Krystyna Szumilas, klub PO–KO.

### **Poseł Krystyna Szumilas:**

Nauczyciele zawiesili strajk, a PiS forsuje dalej tę rujnąjącą system oceniania i edukacji ustawę. Sprawa jest tak poważna, że chciałam zadać pytanie panu premierowi. Panie premierze, czy upokorzenie nauczycieli jest dla pana tak ważne, że zamiast usiąść z nimi do rozmów, jest pan w stanie posunąć się do najgorszego z rozwiązań? Panie premierze, przez 18 dni strajku nie znalazł pan czasu na spotkanie z nauczycielami, a dzisiaj forsuje pan ustawę, która nie tylko rujnuje system edukacji, ale ma, takie jest podłoże, upokorzyć nauczycieli, uderzyć w ich godność, pokazać, że ten silny rząd ma w nosie nauczycieli i – uważacie – każdą kolejną grupę zawodową, która będzie strajkować. Zamiast nadzwyczajnych rozwiązań mógłby pan skorzystać z przykładu (*Dzwonek*) włoskiego. Tam rząd usiadł...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.  
Bardzo proszę.

### **Poseł Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nie nauczyciele przerwali strajk, tylko zarząd główny, i nie utożsamiajcie środowiska nauczycielskiego z panem Broniarzem, żeby było jasne – a wy cały czas tak robicie.

(*Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Sławomir Broniarz.*)

Chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz, mianowicie taką, że na początku tej kadencji pan marszałek Kornel Morawiecki powiedział w ten sposób, że prawo można zmieniać w zależności od woli narodu. Prawo i Sprawiedliwość udoskonało tę zasadę, mówiąc w ten sposób, że prawo się zmienia w zależności od potrzeby rządzących. Ta ustawa jest właśnie dowodem na to, że tak się po prostu w Polsce prawo tworzy. Dlaczego w sposób najprostszy nie rozwiązacie problemu strajku, mianowicie dając nauczycielom te pieniądze, na które w pełni zasłużyli?

A pytanie jest takie: Czy macie świadomość, iż ta ustawa wymaga – ciekaw jestem, o czym pani myśli, co chciałem powiedzieć – że rozporządzenia musicie do tej ustawy wprowadzić, m.in. dotyczące dokumentacji szkolnej? Problem jest bardzo poważny, ponieważ są firmy, które np. obsługują dzienniki elektroniczne, i one też muszą zmienić to wszystko. (*Dzwonek*) Ciekawe, kiedy to zrobicie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

### **Poseł Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja pani poseł odpowiem, dlaczego pan premier nie miał czasu spotkać się z nauczycielami – bo się lansował w Nowym Jorku, w związku z tym to było ważniejsze.

(*Poseł Piotr Kaleta: Reprezentowanie interesów Polski.*)

Niezależnie od tego, jak oceniać sposób, który jest skandaliczny w pewnym sensie, przeprowadzania przez Sejm tej ustawy, eliminujecie państwo rady pedagogiczne z procesu klasyfikacji uczniów. W ostateczności mają o tym decydować organy, które nadzorują szkoły. Mam pytanie: Czy w sytuacji kiedy będzie strajk lekarzy, operował mnie będzie starosta? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Kaleta: Zastępca wójta.*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Lidia Burzyńska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Lidia Burzyńska:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Dotychczasowe przepisy określają szczegółowo zadania i kompetencje nauczycieli, natomiast nie określają, co w przypadku gdy z tych obowiązków się nie będą wywiązywać. Ten projekt ustawy, te zapisy w jednoznaczny sposób to regulują. Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w swojej wypowiedzi i apelach, takich jak: nauczyciele mają w ręku potężny oręż, jakim jest promocja uczniów, poszedł o jeden most za daleko. Uczeń stał się zakładnikiem. Do tego doprowadziły działania i nawoływania związków. A nauczyciele, w co wierzę, bo przez wiele lat byłam nauczycielką, mają wrażliwość ludzką, to znaczy reagują na krzywdę drugiego człowieka, w tym przypadku ucznia.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Prezydentowa nie zareagowała.*)

Tak, tegoroczni maturzyści przez strajk są skrzywdzeni. A przecież wśród wielu obowiązków moich koleżanek i kolegów jest wspieranie każdego ucznia w jego rozwoju. Rząd dbający o wszystkich obywateli, w tym przypadku o maturzystów, musi zagwarantować, aby w każdej szkole średniej (*Dzwonek*) maturzysta mógł mieć, miał szansę przystąpienia do matury. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, klub Platformy Obywatelskiej.



**Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zamiast poważnie rozmawiać z nauczycielami, rząd postanowił ich upokorzyć i przeprowadza zmiany ustawowe. Mam pytanie: Czy gdy zastrajkują lekarze rezydenci, którzy już mówią, że zostali oszukani, rząd również zmieni prawo i upoważni urzędników samorządowych do leczenia chorych ludzi, a premier Morawiecki będzie grzmiał, że to przecież lekarzy i pielęgniarek wina? A co zrobicie, gdy wszystkie grupy niezadowolonych dołączą do nauczycieli? Ja wiem, że w grupie siła, nauczył mnie tego rok 1980. Więc przemyslcie to. *(Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

**Poseł Agnieszka Ścigaj:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Skąd taki pomysł w ogóle, żeby za klasyfikację był odpowiedzialny wójt albo starosta? Przecież tak naprawdę za programy dydaktyczne, za merytorykę, za kwalifikacje nauczycieli, za wszystko, co się wiąże...

*(Poseł Urszula Rusecka: Zatrudnia, zatrudnia.)*

...z tą merytoryczną częścią, odpowiada kurator, odpowiada rząd. To dlaczego państwo nie dacie tych kompetencji i przede wszystkim odpowiedzialności kuratorowi, aby wziął odpowiedzialność za klasyfikację uczniów? Przecież to jest niedorzeczne. Na samorządy przerzuca się już wszystko. Zamiast rozmawiać właśnie o jasnym, klarownym podziale odpowiedzialności, za co odpowiadają samorządowcy, a za co rząd, to państwo tam, gdzie jest coś niewygodnego, przerzucacie to na wójta, na starostę. To wójt, starosta ma się znać na oświacie, na bezpośrednio merytoryce? Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Urszula Rusecka: Jest organem prowadzącym.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Obowiążkiem premiera jest zarządzanie krajem i rozwiązywanie problemów obywateli. Za to cały rząd, w tym premier, dostaje co miesiąc od obywateli wynagrodzenie. Ale 18 dni to było za mało, żeby pan premier zechciał spotkać się z nauczycielami, choć powinien

tak naprawdę dzień i noc negocjować ze strajkującymi, żeby przywrócić nauczanie w polskiej szkole. Polskie dzieci trzeci tydzień nie chodzą do szkoły. Ale jak powiedziałam, 18 dni to było za mało, żeby...

*(Poseł Urszula Rusecka: Święta były, niedziele.)*

...rozpoczął w ogóle premier rozmowy.

Ale napływają do nas dobre informacje. Jest nadzieja, że w przyszłym tygodniu polskie dzieci wrócą do szkoły. Dziękuję nauczycielom jako mama pierwszoklasistki za podjęcie tej decyzji i przywrócenie nauczania w polskich szkołach. Ale mam apel do nauczycieli *(Dzwonek)*, ogromną prośbę, by nie...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Teresa Wargocka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Teresa Wargocka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście jest okres wyborczy i wiemy, dlaczego atmosfera na tej sali jest taka, jaka jest. Chciałabym bardzo wyraźnie przypomnieć w tym momencie, że propozycja podwyżek dla nauczycieli w 2019 r. jest propozycją najwyższych podwyżek, jakie nauczyciele mieli zaproponowane w ciągu ostatnich 25 lat – 15% wynagrodzenia zasadniczego. *(Oklaski)* Były negocjacje, były rozmowy, rząd składał kolejne propozycje, rozszerzał ofertę, również wychodził na rok 2020, składał ofertę rozmowy i okrągłego stołu.

Szanowni Państwo! Jestem przerażona. Nie będzie żadnej dogłębnej refleksji nad oświatą. Nie chcecie państwo tej rozmowy, chcecie bałaganu. Wzięliście za zakładników uczniów i dzisiaj, kiedy rząd rozwiązuje tę sytuację, jesteście przeciwko ustawie, która gwarantuje uczniom *(Dzwonek)* przystąpienie do matury.

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

*(Głos z sali: To bubel prawny, a nie ustawa. Tak jak cała reforma edukacji.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platformy Obywatelskiej.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chciałabym przeprosić wszystkich nauczycieli i wszystkich rodziców za słowa pana ministra o podgrzewanym sporze, bo to deformowała do sytuacji, w której jesteśmy. Chciałabym przeprosić wszystkich rodziców, uczniów i na-

### **Posel Krystyna Skowrońska**

uczycieli, że państwo ich upokarzało. Upokarzało rodziców, uczniów i dzieci. Chciałabym przeprosić za tę ekstremalną sytuację, do której doprowadził rząd. Chciałabym, ale to państwo powinni przeprosić za skandaliczne słowa ministra Jakiego, który nauczycieli porównał do żołnierzy Wehrmachtu. Chciałabym przeprosić wszystkich za to, że premier nie miał przez 18 dni czasu, bo w Stanach Zjednoczonych mówił o sędziach, porównując ich do kolaborującego z Hitlerem francuskiego rządu Vichy... *(Dzwonek)* Wszystkich ich przepraszam, bo to jest spór o godność...

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

### **Posel Maciej Masłowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Nie ma nauczycieli bez uczniów i nie ma uczniów bez nauczycieli. Jeżeli dzisiaj nie zadamy o nauczycieli, jeśli nie sprawimy, że będzie to zawód elitarny, to jaka czeka przyszłość nasze dzieci? Żadna. Proszę państwa, musimy zadbać o nauczycieli. I ci nauczyciele... O nich nikt nie dbał od wielu, wielu lat. Pojawiliście się wy i również nie zadbaście. I co najgorsze, kiedy pojawia się problem, to wy wprowadzacie tzw. ustawę ratunkową. Na szybko działamy tak, że dyrektorzy będą mogli klasyfikować. Jeżeli np. byłoby to w przypadku szpitali, że lekarze zaczęliby strajkować, to co? To znaczy, że nagle do operacji może pójść tylko dyrektor szpitala bez względu na to, czy to neurologiczna operacja, czy chirurgiczna? Wszystko może sam dyrektor? Jeżeli we wrześniu nauczyciele podejmą z powrotem strajk, to może uchwalimy szybko ustawę ratunkową, która będzie mówiła, że wystarczy, żeby uczniowie między gramami na konsolach uczyli się on-line, i nauczyciele nie są potrzebni? To nie tak. Nie tak to się, proszę państwa, robi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Anna Cicholska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Anna Cicholska:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nauczyciel to piękny zawód, to misja. Lata całe pracowałam jako dydaktyk, dyrektor różnych

placówek oświatowych, w nadzorze pedagogicznym. Szanowni państwo, nie wyobrażam sobie, abym na tak trudnym dla młodzieży etapie życia, jakim są egzaminy maturalne, jako nauczyciel nie była przy niej, abym jej nie wspierała. Do mojego biura przychodzą zarówno zaniepokojeni rodzice, nauczyciele niestrajkujący, jak i zrozpaczona młodzież i pytają mnie: Pani poseł, co macie zrobić w tej sytuacji? My chcemy być z naszymi nauczycielami. My chcemy zdawać matury. *(Dzwonek)*

Szanowni państwo...

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Iwona Krawczyk, klub Platformy Obywatelskiej.

### **Posel Iwona Krawczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wy nie tworzyacie prawa. To jest bezprawie, które trwa już prawie od 4 lat. O tym, że nauczyciele będą strajkować, było wiadomo od miesięcy. Rząd miał wystarczająco dużo czasu, aby rozpocząć negocjacje i do protestu nie dopuścić, ale PiS nie chciał rozmawiać. Co robi PiS? Zmienia prawo, aby ominąć prawo. A wiecie dlaczego? Bo budżet państwa świeci pustkami. Skończyły się pieniądze na kupowanie głosów, a trzeba teraz posłużyć się legislacyjną sztuczką. Stanowienie prawa stało się farsą. Po co nam taki fasadowy parlament? Głosujemy zaocznie. Będzie szybciej i na pewno taniej. Pozbawiliście nauczycieli godności i szacunku. Codziennie udowadnianie, że na każdego znajdzie się paragraf, a jeśli nie, to go napiszecie. A może by *(Dzwonek)* tak...

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Aleksander Mrówczyński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Aleksander Mrówczyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrze! Potrzeba pilnego wprowadzenia w życie projektowanej ustawy jest podyktowana troską o dobro uczniów, którzy w roku szkolnym 2018/2019 kończą liceum ogólnokształcące i technikum oraz zamierzają bezpośrednio po ukończeniu szkoły przystąpić do egzaminu maturalnego w maju tego roku.

**Posel Aleksander Mrówczyński**

W jakich sytuacjach przewiduje się skorzystanie z art. 1 ust. 1 pkt 2, dzięki któremu zadania przejmie organ prowadzący?

Jeszcze jedno: strach pomyśleć, że opozycja promowałaby nieprzystąpienie uczniów do egzaminu maturalnego. Czas matury to czas święta szkoły. Przeżycia uczniów, ich emocje są ogromne. Jako wieloletni nauczyciel, dyrektor szkoły apeluję do kolegów i koleżanek: bądźcie ze swoimi uczniami, od których nigdy, w żadnym czasie nie powinniście odejść. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Anna Białkowska, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Anna Białkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czego PiS chce nauczyć młodzież? Tego, że nie ma zasad, bo reguły zmieniają się w ciągu kilku godzin? Tego, że nauczyciele są zbędni? Klasyfikację może przeprowadzić wójt, burmistrz. Na jakiej podstawie? Będą rzucać monetą czy klasyfikować intuicyjnie? Chcecie państwo uczyć młodzież, że nauczyciele są źli i niepotrzebni.

*(Głos z sali: Nieprawda.)*

Rozpętaliście falę hejtu.

*(Głos z sali: Nieprawda.)*

*(Głos z sali: Kłamstwo.)*

Czy zastanawialiście się, jak wychowujecie tę młodzież? Z negocjacji urządziliście wielki cyrk. Wielki, bo na Stadionie Narodowym. Demolujecie nie tylko szkołę, ale też system wartości młodych ludzi. I oto wielki sukces rządu: szkoły bez uczniów, egzaminy bez nauczycieli, nauczyciele bez pieniędzy.

*(Głos z sali: O Jezu...)*

Przyszłość Polski jest zagrożona, a ustawa kuriozalna. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Zbigniew Dolata, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zbigniew Dolata:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! O tym, że projekt nowelizacji ustawy Prawo oświatowe był konieczny i niezbędny, świadczy to, co się wydarzyło niedawno, czyli decyzja central związkowych o odstąpieniu od strajku, o zawieszeniu strajku.

*(Oklaski)* To jest efekt przygotowanej przez rząd nowelizacji ustawy.

*(Głos z sali: Sukces.)*

*(Głos z sali: Ma się pan czym chwalić, panie pośle.)*

I jest to wyraz troski o maturzystów, o rodziców maturzystów, którzy byli zaniepokojeni i oczekiwali od rządu znalezienia wyjścia z tej sytuacji...

*(Posel Krystyna Szumilas: To gdzie jest 2,5 tys. dla nauczycieli, które obiecywaliście?)*

...która nastąpiła w wyniku strajku.

I jeśli dzisiaj słyszę, że jedna z pań posłanek przeprosza nauczycieli, to bardzo dobrze. Tylko zapomniała przeprosić za 8 lat rządów Platformy, za zaniedbania *(Oklaski)*...

*(Posel Krystyna Szumilas: Strajkowali wtedy? Szanowaliśmy nauczycieli.)*

...za to, że nauczyciele wtedy, od 2012 r. nie otrzymywali podwyżek i znaleźli się w sytuacji *(Dzwonek)*, z której my teraz musimy znaleźć wyjście. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Anna Wasilewska, klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Anna Wasilewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Staję przed państwem nie jako poseł, ale przede wszystkim jako nauczyciel z 26-letnim stażem pracy, nauczyciel, który – okazuje się – jest już zbędnym ogniwem w procesie nauczania, bo oto premier wyznacza nie nauczyciela, ale dyrektora szkoły albo wójta czy też prezydenta do tego, aby klasyfikować uczniów, czyli oceniać ich wiedzę. A do kogo mają kierować odwołania w razie jakiegokolwiek problemu?

Ustawami zmieniacie wszystko, psujecie prawo od Trybunału Konstytucyjnego, przez sądy, urzędników służby cywilnej, a teraz niszczycie polską szkołę. A przecież wystarczyło porozmawiać z nauczycielami i pokazać, że oprócz tego, że mają własne zdanie, nie są Polakami gorszego sortu. Nie szanujecie nauczycieli. Ta grupa dla was się nie liczy. Może są za mocno wykształceni? Ale poczekajcie, zaraz do nauczycieli dołączą *(Dzwonek)* pracownicy...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

*(Posel Monika Wielichowska: I pocztowcy.)*

I pocztowcy.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jerzy Gosiewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.



## Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Pani minister, czy prawdą jest, że w latach 2013–2015 nauczycielom podwyższono o 3,8% wynagrodzenia, a w ciągu ostatnich 3 lat – o 16,1%?

(Posel Krystyna Szumilas: Skoro było tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?)

Jaka, pani zdaniem, jest przyczyna tego...

(Posel Krystyna Skowrońska: A przez 8 lat...)

...że totalna opozycja wspiera polityka...

(Głos z sali: 8 lat.)

...którego dzisiejsze zachowanie wyraźnie potwierdza, że działa on na szkodę uczniów, a także na szkodę ich bezpośrednich wychowawców, nauczycieli, odbierając w ten sposób godność nauczycielom, którzy muszą się zachowywać irracjonalnie?

(Głos z sali: O PiS-ie pan mówi?)

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: 8 lat.)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Rząsa, klub Platformy Obywatelskiej.

## Posel Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Nie ma w słowniku ludzi kulturalnych słów, które mogłyby dostatecznie obelżyć określić postępowanie rządzących wobec polskiej edukacji, a nade wszystko wobec polskich nauczycieli. Zakładając nawet, że takie słowa są, to ich wydźwięk byłby niczym przy waszych słowach pełnych nienawiści i pogardy, czego najbardziej ohydny przejawem i przykładem było porównanie nauczycieli do żołnierzy Wehrmachtu.

Nie udało wam się podzielić środowiska nauczycieli, bo szeregowi członkowie „Solidarności”, na przekór związkowym zwasalizowanym kacykom, przystąpili ramieniem do strajku. Nie udało wam się złamać nauczycieli, biorąc ich na tzw. przetrzymanie i uruchamiając wobec nich całą partyjno-telewizyjno-internetową maszynę nienawistnej propagandy. Nie udało wam się wreszcie osłabić sympatii i wsparcia dla nauczycieli ze strony rodziców i dużej części samorządowców. Mówię to na przykładzie choćby mojego miasta Przemyśla, w którym odwiedziłem prawie wszystkie szkoły i placówki, prowadząc wielogodzinne rozmowy z koleżankami i kolegami nauczycielami, których z tego miejsca serdecznie pozdrawiam.

Omawiany projekt ustawy pokazuje wyraźnie, że w rujnowaniu polskiej edukacji (Dzwonek) osiągnięliście szczyt...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Andrzej Kryj, klub Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Sytuacja jest rzeczywiście wyjątkowa, a sytuacja wyjątkowa wymaga wyjątkowych rozwiązań i to rozwiązanie jest wyjątkowe.

Ustawa, o której mówimy, jest swoistym kołem ratunkowym rzuconym młodym ludziom, maturzystom. A wtedy, kiedy rzucamy koło ratunkowe, to nie zadajemy, proszę państwa, pytania, jaki kolor ma to koło ratunkowe, czy rzucajmy je lewą, czy prawą ręką. Rzucajmy po to, żeby komuś pomóc. I w ten sposób chcemy tym młodym ludziom pomóc. (Oklaski) Uczniowie mają prawo do tego, żeby w spokoju zdać ten egzamin.

Mam pytanie do opozycji: Czy państwo dojrżeli do tego, żeby im pomóc? Bo to jest egzamin dojrzałości dla uczniów, ale także egzamin dla nas. Taki egzamin dojrzałości zdali ci nauczyciele, którzy pozostali z uczniami podczas egzaminów, którzy byli w zespołach, i tym nauczycielom chciałbym bardzo podziękować. (Oklaski) Bo oni zachowali się w tym momencie tak, jak powinni się zachować. I jeszcze raz powtarzam... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Platforma Obywatelska.

## Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pracownicy sfery edukacyjnej już od roku praktycznie próbowali dojść do porozumienia z rządem, ale nikt nie chciał z nimi rozmawiać. Strajk trwa 18 dni i pan premier ani razu nie spotkał się z nauczycielami. Pani minister Zalewska również nie chciała z nimi rozmawiać...

(Posel Krystyna Wróblewska: No jak nie?)

...tylko pani premier Szydło przyszła, ale i tak nie osiągnęła żadnego sukcesu.

(Głos z sali: Proszę nie kłamać.)

Ja w przeciwieństwie do państwa z PiS rozmawiam z nauczycielami i odwiedziłem ich w trakcie strajku. Oni nie tylko mówią, że rzeczywiście chcą więcej zarabiać, ale również strajkują po to, żeby ich zawód był traktowany poważnie, bo teraz rząd traktuje ich po prostu niepoważnie. Dlatego tu, w Sejmie, chciałbym wyrazić pełną solidarność z nauczycielami.

**Posel Krzysztof Truskolaski**

mi. I jeżeli poważnie myślimy o rozwoju edukacji, to my, politycy, mamy obowiązek stwarzać ku temu dobre warunki, aby zapewnić przyszłym pokoleniom rozwój. I nie możemy oszczędzać na... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Zabijcie mu brawo.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Joanna Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Joanna Borowiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Proponowane przepisy są odpowiedzią na niezwykle trudną sytuację, w której znaleźli się tegorocznym maturzyści, młodzi ludzie, którzy w myśl konstytucyjnego prawa do nauki chcą zdawać egzaminy, chcą realizować swoje marzenia i życiowe plany. Ci młodzi ludzie i ich rodzice są za to rozwiązanie wdzięczni, bo ono jest dowodem odpowiedzialności i troski rządu o przyszłość młodych Polaków.

Posłowie Opozycji! Dlaczego cynicznie wykorzystujecie protestujących nauczycieli? Robicie sobie selfie na tle protestujących i podgrzewacie polityczną atmosferę. Dziś twierdzicie, że zależy wam na nauczycielach, ale nie pokazaliście tego, kiedy byliście u władzy. Zamroziliście płace nie tylko nauczycielom, ale całej sferze budżetowej na kilka lat, bez waloryzacji.

Posłowie Opozycji! Nie bądźcie hipokrytami, pokażcie, że zależy wam na 300 tys. maturzystów, że zależy wam na ich przyszłości. Poprzyjcie ten projekt ustawy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Marek Sowa, klub Platformy.

**Posel Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie z PiS-u! Jesteście beznadziejni, jesteście tragiczni, jesteście szkodnikami. *(Oklaski)* I mówię to jako ojciec ósmoklasisty. Bo to nie strajk nauczycieli spowodował spiętrzenie problemów w systemie polskiej edukacji, to deformacja Zalewskiej...

*(Poseł Krystyna Wróblewska: Rządy Platformy i PSL-u.)*

...oraz pogarda, jaką okazujecie środowisku nauczycielskiemu, doprowadziła do stanu zagrożenia, w jakim znalazły się tysiące dzieci i młodzieży. To,

co robicie, to swoisty stan wojenny wprowadzony do oświaty. Jaruzelski robił to pod osłoną nocy, tak jak wy pod osłoną nocy będziecie dzisiaj bronić minister Zalewskiej *(Oklaski)*, co akurat nie dziwi, bo normalnie wstyd bronić kogoś, kto tak zaszkodził polskim dzieciom i polskiej młodzieży.

I na koniec słowa prezydenta Lincolna: Można oszukiwać wielu ludzi jakiś czas, niektórych ludzi cały czas, ale nie można oszukiwać cały czas narodu. Ten czas nadchodzi. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Kazimierz Moskal, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Kazimierz Moskal:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście wypowiedzi niektórych przedstawicieli tej strony sali, wasz język miłości są bardzo, ale to bardzo budujące. Myślę – a mówimy o porozumieniu – że sami pokazujecie, kim jesteście.

Mam pytanie do pana ministra. Ten nadzwyczajny projekt ustawy powstał z jakichś powodów. Oczywiście, część tej sali mówi, że jest to wymierzone przeciwko nauczycielom. Natomiast chciałbym, żeby pan minister wyraźnie powiedział, co było powodem tego nadzwyczajnego procedowania i przez rząd, i teraz przez Sejm. Czy dobro ucznia nie jest dobrem najważniejszym?

Na sali jest dużo osób, one mówią, że są nauczycielami, tylko jeżeli naprawdę byłyby nauczycielami, to powiedziałyby, że dobro ucznia jest najważniejsze. Dobro nauczyciela jest ważne, godne wynagrodzenie jest ważne, prawo do strajku jest ważne, ale... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Nemś, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Anna Nemś:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Nie wiem, czy zdajecie sobie sprawę z tego, że w tym konflikcie, w tej dyskusji nie ma zwycięzców. Jeżeli zajrzycie do swoich i-padów, to zobaczycie, że najbardziej odpowiedzialnie zachowali się właśnie nauczyciele. *(Oklaski)* Oni w tym momencie zawiesili strajk. Pani minister się przez chwilę ożywiła, wstała, tak ochoczo.

### **Posel Anna Nemś**

Szanowni Państwo! Wy pokazaliście, że stchórzyliście, i zrzucaliście odpowiedzialność na samorządy. Wy nie rozmawialiście z nauczycielami. Dlaczego premier, państwo wrzucacie tyle kłamstw do przestrzeni publicznej? Dlaczego przez ten czas tworzyacie taką karykaturę prawa, dlaczego niszczyacie tę unikalną więź młodzieży i nauczycieli, dlaczego nie pozwolicie im mieć tej satysfakcji i spokojnie zdać egzaminów?

Szanowni Państwo! Dla mnie szkoła nie ma twarzy pana Broniarza, jak próbujecie mówić, tylko Michała Zbierańskiego, który jako wolontariusz od kilku lat uczy maturzystów do matury... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Mirosława Stachowiak-Różecka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zależy nam na tym, żeby wszyscy uczestnicy systemu edukacji byli naprawdę zadowoleni, żeby zadowolone były przede wszystkim dzieci, żeby zadowoleni byli rodzice. Rozumiemy bardzo dobrze, że aby ten system dobrze działał, nauczyciel musi być usatysfakcjonowany i dobrze zmotywowany. Dlatego chcę zapytać panią minister: Czy cały czas jest aktualna propozycja, która została przedłożona nauczycielom, zwiększenia pensum, liczby godzin przy tablicy o 4 godziny, co będzie skutkowało zarobkami 7700 zł brutto, bądź zwiększenia o 6 godzin pensum, co będzie skutkowało zarobkami dla nauczyciela w wysokości 8100 zł brutto? W mojej ocenie to jest naprawdę propozycja godna uwagi i zachęcam nauczycieli, żeby w tej chwili, kiedy trochę emocje opadają, kiedy strajk zawiesili, naprawdę się jej przyjrzeni, bo jest ona bardzo korzystna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Jakub Rutnicki, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od tej soboty w poczuciu odpowiedzialności za los polskiej szkoły i uczniów nauczyciele zawieszają protest. Ale czy ktoś

w poczuciu odpowiedzialności ze strony Prawa i Sprawiedliwości w końcu przeprosi uczniów, którzy od 3 tygodni nie mają zajęć, przeprosi rodziców za to, że muszą organizować opiekę nad swoimi dziećmi, i w końcu przeprosi nauczycieli za to, co robicie, za to, że porównujecie polskiego nauczyciela do Wehrmachtu, za to, że tak naprawdę szkalujecie go każdego dnia? Moje pytanie jest proste, pani minister. To jest w tej chwili największa odpowiedzialność, najważniejsze pytanie: Kto w przyszłości będzie uczył nasze dzieci, skoro tak naprawdę przez ostatnie tygodnie zniszczyliście prestiż polskiego nauczyciela? To jest rzecz kluczowa. A tak naprawdę...

*(Posel Krystyna Wróblewska: Ale kto zniszczył? Kto zniszczył?)*

...nic się nie skończyło. Nic się nie skończyło, bo za chwileczkę mamy wrzesień i kolejne dwa roczniki, kolejny chaos *(Dzwonek)*, który...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Tomasz Zieliński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Tomasz Zieliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Zapewne każdy z państwa miał takie doświadczenia, że zgłaszali się rodzice uczniów klas maturalnych zaniepokojonych tym, że ich dzieci mogły być nieklasyfikowane, a tym samym nie mogłyby przystąpić do egzaminu maturalnego.

Szanowni Państwo! Wielu z nich początkowo nie odbierało nauczycielom prawa do strajku, ale z biegiem czasu ich tolerancja malała, kiedy zbliżały się egzaminy. Ich gotowość do pozwolenia na to była coraz mniejsza i wielu z nich postulowało, żeby wprowadzić zmiany Prawa oświatowego takie, które wyeliminują element przypadkowości przy promocji ucznia. A więc to było niezbędne. I dlatego propozycja rządu jest skierowana właśnie do uczniów, do nauczycieli, do dyrektorów szkół, którzy bardzo często nie wiedzieli, co zrobić, oraz do wielu, wielu nauczycieli, którzy znaleźli się w pułapce, jaką im zafundowali działacze, szefowie Związku Nauczycielstwa Polskiego. A pytanie jest proste: Czy to jest przypadek, że został dzisiaj zawieszony strajk, kiedy padają takie propozycje rządowe? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Grzegorz Lipiec, klub Platforma Obywatelska.



**Posel Grzegorz Lipiec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! No, bójcie się Boga, co wy robicie? Zachowujecie się jak ten piroman, który podpalił las, a potem stoi w tłumie gapiów i udaje, że smutno patrzy, a na koniec jeszcze podlewa ogień benzyną. Od wielu miesięcy nie chcecie się tak naprawdę porozumieć z nauczycielami. W mediach publicznych są oni najczęściej poniżani, pani minister zostawia wszystko i odjeżdża w siną dal, do Brukseli, ministrowi Jakiemu nauczyciele z Sosnowca kojarzą się z Wehrmachtem, w sieci trolle opisują zapłakane kuzynki, a teraz jeszcze to oferujecie nauczycielom. Czy to jest wasz pomysł na dialog? Czy jak zaprotestują kierowcy autobusów, to weźmiecie swoich urzędników z prawem jazdy i oni będą ich zastępować? Jeżeli zaprotestują policjanci, to może wyślecie na patrole leśników? Jeżeli będą protestować lekarze, to może leczyć będą urzędnicy Narodowego Funduszu Zdrowia? To jest poniżanie nauczycieli i obstrukcja państwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Krystyna Wróblewska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Krystyna Wróblewska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W maju ma odbyć się najważniejszy egzamin w życiu młodego człowieka, egzamin maturalny. Mam świadomość, że w niektórych szkołach w Polsce, szczególnie w dużych miastach, mógł być z tym problem, dlatego mam pytanie do pani minister: Czy rządowy projekt idzie w kierunku uspokojenia nastrojów wokół egzaminów maturalnych i czy ta ustawa przyczyni się do tego, że egzamin maturalny się odbędzie, a młodzi ludzie będą mogli realizować swoje marzenia?

Bardzo serdecznie dziękuję nauczycielom, dyrektorom szkół, samorządowcom z tych miejscowości, gdzie klasyfikacja już się odbyła. Jestem przekonana, że zawód nauczyciela, zawód dyrektora szkoły to zawód zaufania publicznego i że w pozostałych szkołach egzaminy również się odbędą. I straszenie, szanowna, droga opozycjo, wrześnieniem nie jest zasadne, bo polski nauczyciel to bardzo... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Katarzyna Osos, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Katarzyna Osos:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z jednej strony mamy setki tysięcy maturzystów, którzy z myślą o swojej przyszłości chcą przystąpić do egzaminu maturalnego, z drugiej strony setki tysięcy nauczycieli, którzy nie tylko walczą o wyższe płace, ale i o godność, o to, żeby edukacja była jednym z priorytetów rządu, żeby była w końcu prawdziwa reforma edukacji. I oczekiwaliśmy – jak widać, naiwnie – że rząd podejdzie do tematu poważnie, że przedstawi rozsądne propozycje i będzie rozmawiał dopóty, dopóki obie strony nie będą usatysfakcjonowane. Niestety wy wybraliście rozwiązanie siłowe, bo ten projekt takim rozwiązaniem jest. Proszę wybaczyć, ale wy pokazaliście nauczycielom tym projektem środkowy palec, pokazaliście, że są niepotrzebni, a rozwiązanie problemu chcecie przerzucić na dyrektorów i samorządowców. Dlatego dziękuję dziś nauczycielom, że zawiesili strajk, bo to oznacza, że ta ustawa pozostanie tylko na papierze. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Iwona Michałek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Iwona Michałek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Chciałam podziękować przede wszystkim tym nauczycielom, którzy jako wolontariusze bardzo często byli przy młodzieży wtedy, kiedy opozycja zdecydowała o tym, że nauczyciele uczący ich mają od swoich uczniów odejść. O tym, że strajk miał od początku charakter polityczny, wszyscy wiemy, bo akurat w tym czasie, kiedy są matury, robić strajk, to jest naprawdę coś kuriozalnego moim zdaniem.

Szanowni Państwo! Chciałam zapytać...

*(Posel Teresa Piotrowska: Od stycznia wiedzieliście o tym.)*

...opozycję: Dlaczego wtedy, kiedy zamroziliście płace nauczycielom, podczas waszych rządów, nie wzywaliście pana Broniarza do strajku? No przecież wtedy właśnie *(Poruszenie na sali)*, wtedy właśnie powinien strajkować, powinien nauczycieli wezwać do strajku, ponieważ przez tyle lat w ogóle nie mieli żadnej podwyżki. Dopiero my, Zjednoczona Prawica *(Dzwonek)*, zrobiliśmy to, co do nas należało. *(Oklaski)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ale pani kłamie.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Piotr Müller, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Piotr Müller:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym jeszcze jako wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego zapewnić maturzystów, że dzięki tej ustawie przede wszystkim wszystkie terminy rekrutacji będą dotrzymane na uczelniach według takiego dokładnie planu, jaki jest przewidziany przez uchwały rekrutacyjne uczelni. I to jest jeden z najważniejszych powodów, dla których ta ustawa dzisiaj jest przeprowadzana – po to, aby właśnie maturzyści w sposób spokojny mogli odbyć matury (*Oklaski*), to po pierwsze, po drugie, żeby w przewidzianych wcześniej przez senaty uczelni, przez senaty szkół wyższych terminach byli przyjęci na studia, żeby mogli w spokoju wykorzystać te swoje wakacje, które państwo byście chcieli zniszczyć przez doprowadzenie do tego, żeby te matury się odbywały pewnie w samym środku tych wakacji. Do tego rząd dopuścić nie może i w sposób odpowiedzialny podchodzi do tej sprawy, tak aby faktycznie te matury mogły się odbyć w terminie – zarówno matury ustne, jak i matury pisemne, a później rekrutacja na studia. Po to jest ta ustawa, szanowni państwo – po to, żeby maturzyści, żeby uczniowie, najważniejszy podmiot szkolnictwa, najważniejszy podmiot oświaty, faktycznie mogli w spokoju do tych matur przystąpić. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Dariusz Piontkowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Dariusz Piontkowski:**

Z tej mównicy ze strony totalnej opozycji często słychać po prostu szantaż i groźby. Zachowujecie się podobnie jak szefostwo jednego ze związków zawodowych. My zamiast szantażu i gróźb dajemy nadzieję – nadzieję na to, że egzaminy maturalne odbędą się w normalnym terminie i według reguł, zgodnie z którymi odbywały się przez wiele lat.

Mówicie tutaj dużo o autorytecie nauczycieli. Mam wrażenie, że ten autorytet czasami był niszczone przez niektórych z nich i będą musieli w najbliższym czasie ponownie zapracować na to, aby ten autorytet odzyskać. Ci, którzy pracowali kiedykolwiek w szkole, wiedzą o tym, że nauczyciel przede wszystkim swoją pracą z uczniami pracuje na swój autorytet. Mam nadzieję, że ten autorytet będzie utrzymywany także w następnych latach.

I na koniec – warto, abyście państwo czytali ustawy ze zrozumieniem. To nie wójt czy burmistrz będzie ewentualnie klasyfikował, tylko wyznaczy nauczyciela, który takiej klasyfikacji dokona. Trzeba czytać ustawy i jeszcze je rozumieć. Dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy listę zapisanych do głosu.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Michał Dworczyk.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A pani minister nie mogła?)

## **Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Dzisiaj wieczorem będziemy mieli jeszcze na pewno dużo czasu, żeby rozmawiać o systemie edukacji, o wyzwaniach, jakie stoją przed oświatą polską. Myślę, że w tej dyskusji znajdzie się szereg odpowiedzi na pytania, które zostały zadane na tej sali. Zresztą niestety nie było tych merytorycznych pytań aż tak dużo. Ci, którzy nie będą usatysfakcjonowani, otrzymają odpowiedź na piśmie. Chciałbym jednak kilka uwag po tej serii pytań czy wystąpień przedstawić.

Po pierwsze, chciałbym odpowiedzieć na niesprawiedliwe i, uważam, nieprzychylnie wycieczki pod adresem pani minister Anny Zalewskiej, minister edukacji narodowej.

(*Posel Andrzej Halicki*: Wycieczkę to ona sobie planuje.)

Proszę państwa, to jest absolutnie normalna sprawa, normalny tryb, choć nie zdarza się rzeczywiście to zbyt często, że premier sam przedstawia projekt ustawy, premier, którego zgodnie z przepisami obowiązującymi przed Izbą niższą i wyższą reprezentuje szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Było tak już niejednokrotnie, w tej kadencji również takie sytuacje miały miejsce. Premier, żeby nadać szczególną wagę danej sprawie, a w tym przypadku prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki przykłada do rozwiązania tego problemu bardzo dużą...

(*Posel Teresa Piotrowska*: I nie przyszedł.)

...wagę, do rozwiązania problemu zagrożenia matur, sam podjął działania i przygotował projekt ustawy, który państwu prezentujemy.

Po drugie, w tych wystąpieniach, które państwo przed chwilą zaprezentowali, niestety więcej niż merytorycznych argumentów było pogardy, oskarżeń i takiego konfrontacyjnego tonu. Tylko pytanie jest jedno: Czy ta pogarda i ten konfrontacyjny ton zastąpią rozwiązanie dla maturzystów, jeżeli w jakiejś szkole miałyby do egzaminu dojrzałości nie dojść? No nie. W związku z tym co państwo chcecie zaproponować w zamian?

Bardzo nas wszystkich ucieszyła informacja, że ZNP zawiesza protest, zawiesza strajk. Trzeba wszystkim nauczycielom, którzy wracają do swoich uczniów, do swoich podopiecznych, podziękować, ale przez to,

**Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Michał Dworczyk**

że nastroje zostały tak rozpalone w ostatnich tygodniach, również, panie pośle, przez wypowiedzi niefortunne, zakładam, wypowiedzi parlamentarzystów opozycji, które tylko podgrzewały nastroje, zamiast je tonować, nie mamy żadnej gwarancji, że we wszystkich szkołach te klasyfikacje się odbędą. I dlatego przeprowadzenie tej ustawy jest niezbędne – nie możemy ryzykować nawet jednej szkoły, tego, że egzaminy maturalne mogłyby się nie odbyć. *(Oklaski)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)*

Bo dobro ucznia, dobro maturzysty jest tutaj najwyższym priorytetem.

Muszę jeszcze odnieść się do jednej wypowiedzi, z której można było wywnioskować, że to dzięki samorządom odbyły się egzaminy ósmoklasistów i egzaminy gimnazjalne. Te egzaminy odbyły się przede wszystkim dzięki tysiącom wolontariuszy, nauczycieli *(Oklaski)*, którzy się zgłosili po to, żeby uczniowie mogli przystąpić do egzaminów. Im trzeba podziękować. Dzisiaj wszyscy powinniśmy być im wdzięczni, bo to dzięki nim te egzaminy można było przeprowadzić.

I na koniec, panie marszałku, Wysoka Izbo, wielka prośba: ostudźmy emocje, pracujmy nad przygotowaniem nowych założeń reformy, kolejnego etapu reformy systemu oświaty...

*(Poseł Andrzej Halicki: Lepiej już nic nie róbcie.)*

...a dzisiaj uchwalmy ustawę, która da nam gwarancję, że wszyscy maturzyści będą mogli przystąpić do egzaminu dojrzałości. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

Czy uczniowie ze szkół w Dzikowcu i w Mechowcu są już obecni na sali, czy dopiero przyjdą? *(Poruszenie na sali)*

Są. W takim razie pozdrawiamy uczniów ze szkół podstawowych w Dzikowcu i w Mechowcu na Podkarpaciu. *(Oklaski)* I ważna informacja: ze szkół, które nie strajkowały. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

*(Głosy z sali: Ooo...)*

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu oraz o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy po przerwie.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 14  
do godz. 14 min 26)*

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o punkt: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3396 i 3396-A, w przypadku jego przedłożenia na Konwencie Seniorów zgłoszono sprzeciw.

Jest to w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3396 i 3396-A, w przypadku jego przedłożenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 400 posłów. Za – 222, przeciw – 178, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad dodanym punktem porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał...

*(Poseł Borys Budka: Sprzeciw.)*

Jest sprzeciw.

*(Poseł Borys Budka: Uzasadnię.)*

Nie trzeba uzasadniać. *(Poruszenie na sali)* Nie trzeba. Sprzeciw przegłosujemy.

*(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, pan nie chce wiedzieć dlaczego?)*

*(Poseł Borys Budka: Panie marszałku, chcę zgłosić, panie marszałku, alternatywną propozycję i muszę powiedzieć, co proponujemy.)*

Jest sprzeciw. Jeżeli sprzeciw zostanie przyjęty, to wówczas propozycja zostanie przedstawiona.

*(Poseł Borys Budka: Ale muszę panu powiedzieć...)*

Przystępujemy do głosowania. Będziemy głosować nad propozycją Prezydium Sejmu.

Kto z państwa posłów jest za tym, żeby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 402 posłów. Za – 224, przeciw – 178, nikt się nie wstrzymał.



**Marszałek**

Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Borys Budka: A jaka jest druga propozycja?)

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o Polskiej Agencji Geologicznej, druk nr 3378.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o pierwsze czytanie tego projektu.

Jest to w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Polskiej Agencji Geologicznej, druk nr 3378, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 404 posłów. Za – 228, przeciw – 175, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad dodanym punktem porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Magdalena Kochan: Sprzeciw.)

Jest sprzeciw.

W takim razie głosujemy nad propozycją Prezydium Sejmu.

Kto z państwa posłów jest za tym, żeby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół podczas tego punktu, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 406 posłów. Za – 228, przeciw – 178, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy Prawo oświatowe.**

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Pytanie zadaje poseł Urszula Augustyn, klub Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

**Poseł Urszula Augustyn:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy nikomu nie jest do niczego niepotrzebny. To jest psucie prawa. Muszę powiedzieć, że bardzo mnie wzruszył pan minister Dworczyk, który stanął przed Wysoką Izbą i teraz, po 3 latach dewastowania polskiej szkoły, nagle wezwał nas wszystkich do wspólnego działania ponad podziałami, do tego, żebyśmy zrobili w prawie następny wytrych i popsuli to, co zostało jeszcze gdzieś zapisane przez poprzedników. Wzywam teraz pana ministra Dworczyka, pana premiera, cały rząd i klub Prawa i Sprawiedliwości...

(Poseł Anna Paluch: Pytanie?)

...wzywam was, żebyście chociaż raz wykazali się przyzwoitością i usiedli z nauczycielami do rozmowy. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Uuu...)

**Marszałek:**

Przypominam, że jesteśmy w trakcie zadawania pytań.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 3398, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 410 posłów. Za – 173, przeciw – 237, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Pod głosowanie poddam wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy bez odsyłania do komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy zawartego w druku nr 3398 bez odsyłania do komisji, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 408 posłów. Za – 234, przeciw – 174, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu ustawy.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w czasie drugiego czytania?

(Poseł Zbigniew Konwiński: Halicki w imieniu Platformy.)

Pan poseł Dariusz Piontkowski zgłosił się do wystąpienia.

Później pan poseł Kulesza, tak?

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo.

**Posel Dariusz Piontkowski:**

Panie Marszałku! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość...

**Marszałek:**

Przepraszam, panie pośle. Jeszcze musimy ustalić czas.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w tym punkcie 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół. *(Oklaski)*

Jest zgoda.

*(Głosy z sali: Nie, nie.)*

Jest sprzeciw, dobrze.

Proszę państwa, musimy formalnie przegłosować sprzeciw.

Poddam pod głosowanie propozycję dotyczącą 3-minutowych oświadczeń.

Kto z państwa jest za przyjęciem propozycji, aby w tym punkcie Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 403 posłów. Za – 230, przeciw – 173, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Jako pierwszy pan poseł Dariusz Piontkowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Posel Dariusz Piontkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak mówiliśmy, ustawa jest wynikiem sytuacji nadzwyczajnej i stąd nadzwyczajne rozwiązania, ale jednocześnie są to rozwiązania, które systemowo, długofalowo mogą pomóc w sytuacjach nieprzewidywanych. Dziś mówimy przede wszystkim o strajku, ale może zdarzyć się również sytuacja, że nauczyciele z jakiegoś powodu nie będą w szkole, kiedy będzie kończył się rok szkolny, i wówczas ta ustawa przewiduje, co w takiej sytuacji robić. Dotąd przepisy Prawa oświatowego tym się nie zajmowały.

Warto przypomnieć jeszcze coś, o czym państwo tutaj wielokrotnie mówili podczas zadawania pytań, sugerując, że ustawa przewiduje, że to wójt, burmistrz albo starosta będą klasyfikowali uczniów albo wystawiali oceny. Państwo prawdopodobnie nie czytali tej ustawy albo nie zrozumieli tego, co tam jest zapisane. Ustawa wyraźnie wskazuje, że dopiero gdy dyrektor szkoły nie podejmie decyzji o klasyfikacji bądź nie wskaże nauczyciela, który miałby tej klasyfikacji dokonać, wtedy organ samorządu terytorialnego, czyli wójt, burmistrz, zarząd powiatu bądź zarząd województwa, będzie wyznaczać czy może wyznaczyć nauczyciela, który tego typu klasyfikacji

dokona. Nie ma więc tutaj przekazywania kompetencji bezpośrednio samorządowi, wójtowi, który niekoniecznie musi być nauczycielem.

Część z państwa sugerowała, że w takich nadzwyczajnych sytuacjach powinien to robić kurator, ale to jest znowu sprzeczne z tym, co państwo wielokrotnie mówili, zarzucali nam, że nadmiernie rozszerzamy kompetencje kuratora, odbierając je samorządom. Idąc naprzeciw państwa głosom, spowodowaliśmy, że tym razem samorząd będzie się tym zajmował. On ma w kompetencjach organizowanie pracy szkoły, organizowanie egzaminów, w tym egzaminów maturalnych. Konsekwencją jest taki zapis w ustawie,

Mówili państwo również o tym, że nie chcemy rozmawiać. Jak nazwać wielokrotne próby ze strony pana premiera, pani premier, pani minister, którzy wielokrotnie wysyłali sygnały do nauczycieli i mówili o tym...

*(Posel Krystyna Szumilas: Kiedy pan premier rozmawiał z nauczycielami?)*

...z jakimi propozycjami, także płacowymi, wychodzą do środowiska nauczycieli. Mówiliśmy wielokrotnie, że chcemy, aby ten zawód był godnie wynagradzany. Ta propozycja jest ciągle aktualna, ale nie da się zrobić wszystkiego naraz. Już kilkakrotnie mówiłem o tym, że państwo widzą w nas cudotwórców. My jesteśmy tylko ludźmi, ludźmi, którzy są skutecznymi i skutecznie rządzą państwem, ale którzy wszystkiego nie są w stanie zrobić. Obiecujemy, że jeszcze więcej podniesiemy te pensje w kolejnych latach, gdy będziemy rządili Polską.

Na koniec, aby umożliwić szybkie procedowanie nad tą ustawą, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proponuję przystąpienie niezwłocznie do trzeciego czytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

W tej chwili głos zabierze poseł Andrzej Halicki, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Andrzej Halicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezes już wyszedł, szybciej, żeby nie słyszeć, że jest odpowiedzialny za ten chaos, bo zapłacie, przypominam jeszcze raz, za ten chaos w szkole, za tę arogancję...

*(Posel Dominik Tarczyński: Daj spokój.)*

...za upokarzanie nauczycieli, za to, że tak ich traktujecie, zapłacie za to 26 maja *(Poruszenie na sali)*, a później jesienią. *(Oklaski)*

Uchwalacie prawo, które od początku, już w tej chwili, jest bezprawiem. To jest oczywiste.

*(Posel Arkadiusz Czartoryski: Ile szkół zamknęliście w Polsce?)*

Nie rozwiązujecie żadnego problemu, bo dekretem egzaminów przeprowadzić się nie da.

**Posel Andrzej Halicki**

Z tego miejsca chciałbym podziękować nauczycielom, bo oni są odpowiedzialni.

*(Głos z sali: Ile tysięcy nauczycieli zwolniliście?)*

Koalicja Europejska dziękuje wam za odpowiedzialność, za troskę o szkołę i za solidarność. *(Oklaski)*

Jeszcze raz powtórzę, że na jesieni będziecie mieć poważnego partnera i nie będzie takich sztuczek, bo to nie jest cudotwórstwo...

*(Posel Teresa Wargocka: Nie straszcie.)*

...że tworzycie specjalne prawo, by samorządowców uczynić odpowiedzialnymi...

*(Posel Barbara Bartuś: Pójdź na studia.)*

...zamiast by rady pedagogiczne były tymi klasyfikującymi. Czy rozmawialiście z samorządowcami na ten temat?

*(Posel Cezary Grabarczyk: Stan wyjątkowy.)*

Czy to konsultowaliście? Żadnych konsultacji, arogancja, powiem więcej, wstyd.

Jeżeli w ten sposób tworzycie prawo, a tak samo wygląda to w innych dziedzinach, to możecie tylko siebie zapytać, co jeszcze można zepsuć. Otóż chciałem wam powiedzieć, że już lepiej nie dotykajcie się do niczego. *(Oklaski)* Jutro chcecie zwołać debatę o szkolnictwie na dawnym Stadionie Dziesięciolecia, dzisiejszym Stadionie Narodowym. Nie dziwcie się, że nikt w tych wiecach propagandy nie będzie uczestniczył, bo nauczyciele wiedzą, że za chwilę z tamtego miejsca usłyszą, że są warchołami. Tak było w 1976 r. Idziecie dokładnie tą samą drogą. I tak jak tamta władza została rozliczona, tak i wy będziecie rozliczeni. *(Oklaski)*

*(Posel Elżbieta Radziszewska: Wstyd!)*

Klub Platformy Obywatelskiej i Koalicji Europejskiej, jeszcze raz przypominam, zgodnie z deklaracją, którą przyjęliśmy w piątek, gwarantuje poważną dyskusję nie tylko o pieniądzach, ale także o reformie szkolnictwa, o autonomii szkoły, o podstawie nauczania, która musi być z nauczycielami, z tym środowiskiem przyjęta, bo zdemolowaliście także jakość nauczania, i o pozycji i kompetencjach ucznia. Do tego wszystkiego wrócimy jesienią, a dzisiaj będziemy głosować przeciwko temu bublowi, bo jak sami wiecie, jest to bezprawie. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Głos ma poseł Tomasz Jaskółta, klub Kukiz'15.

**Posel Tomasz Jaskółta:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sytuacja jest rzeczywiście trudna, dlatego że Związek Nauczycielstwa Polskiego zawiesił strajk, ale nie wiem, czy go nie odwiesi.

Szanowni Państwo! Z tej mównicy jedni dziękują strajkującym, inni nie, niektórzy dziękują panu Bro-

niarzowi, natomiast nikt nie wypowiada się na temat jakości polskiej szkoły i merytoryki, tego, jak doprowadzić do zmiany systemu. Wielu z państwa, którzy są tutaj, na tej sali, jest nauczycielami. Żeby zmienić system nauczania, trzeba zmienić system zarządzania, zdecentralizować szkołę, wprowadzić bon oświatowy, zlikwidować wreszcie Kartę Nauczyciela. Również wielu z państwa jest samorządowcami i jako samorządowcy mówicie, że Karta Nauczyciela jest przeszkodą. Ja się z tym zgadzam.

Szanowni Państwo! Nie mamy wyjścia, świat się zmienia i w XXI w. generują się nowe dla nas doświadczenia. W związku z tym mamy tak naprawdę tylko i wyłącznie dwa modele nauczania, do których realizacji możemy dążyć: albo fiński, albo anglosaski. Natomiast najmądrzejsi ludzie, którzy w samej edukacji odegrali bardzo istotną rolę, twierdzą, że nie możemy jej projektować na 10 i 20 lat do przodu.

W czym jest problem? Problem jest w tym, że nikt z państwa szkoły nie zmienia. Problem jest w tym, że ani wierzący, ani niewierzący socjaliści nie uzdrowią polskiej szkoły, bo szkoła scentralizowana – macie 24 czy 25 tys. szkół – nie jest zdolna do zreformowania. To jest niemożliwe. Finlandia ma 5,5 mln mieszkańców, Polska – 38 mln. Trzeba wprowadzić zmiany systemowe.

Szanowni Państwo! Wielu uczniom, którzy są tam, na galerii, brakuje umiejętności miękkich, tak bardzo potrzebnych w świecie Internetu. A polska szkoła jest przeładowana encyklopedyczną i nikomu niepotrzebną wiedzą. Nie uczy się tam współpracy ani współdziałania, nie działa projektowo.

Kiedy nastąpi czas zmiany? Kiedy nie będzie w tej Izbie ani wierzących, ani niewierzących socjalistów. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ostro!)*

**Marszałek:**

Proszę.

Głos ma poseł Katarzyna Lubnauer, Klub Poselski Nowoczesna.

Przepraszam, pan poseł Michał Kamiński, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

**Posel Michał Kamiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chyba warto zacząć to wystąpienie od słów podziękowania dla nauczycieli za to, że dzisiaj dali kolejną lekcję, tym razem rządzącym, lekcję odpowiedzialności za polską młodzież, lekcję odpowiedzialności za polską szkołę. *(Poruszenie na sali, oklaski)* Dzisiaj nauczyciele muszą uczyć tę władzę, która trąbi o sukcesie, ale jeżeli państwo uważacie, że waszym zwycięstwem, jak to mówicie, jest to, że strajk jest zawieszony, to tę deklarację o waszym zwycięstwie można przyjąć za



**Posel Michał Kamiński**

prawdziwą tylko wtedy, jeśli uzna się skądinąd prawdziwą konstatację, że walczycie z narodem, bo tylko w logice walki z narodem można twierdzić, że to, co się dzisiaj stało, jest waszym sukcesem. *(Oklaski)* Bo dzisiaj do każdego w tym kraju, w naszym kraju, dociera, że żeby wydać pieniądze polskich podatników na przyszłość naszych dzieci, na edukację, potrzeba strajku, potrzeba konfliktu, potrzeba niepewności w polskich rodzinach. Ale po to, by pieniądze polskich podatników wydawać na oglupianie Polaków 24 godziny na dobę w telewizji publicznej – w tej Izbie głosowaliśmy nad przekazaniem ponad 1 mld zł instytucji rządzonej przez człowieka, który mówił: Ciemny lud to kupi... *(Oklaski)*

*(Posel Ewa Kopacz: Bravo!)*

I ten ciemny lud, za który wy Polaków uważacie, ciemnym ludem nie jest, tylko jest wolnym narodem i już niedługo przekonacie się o tym bardzo, bardzo boleśnie. *(Oklaski)* Dzisiaj ten naród poznaje cenę, za którą chcecie mu wciskać ciemnotę. Ta cena to pieniądze na pewną rozgłośnię w Toruniu, to pieniądze na telewizję publiczną. Chodzi o te pieniądze, których brakuje dla ludzi, którzy ich naprawdę potrzebują. *(Gwar na sali, oklaski)*

Panie Marszałku! Sugerowałbym, aby pan marszałek zwracał uwagę swoim partyjnym kolegom, by nie wznosili okrzyków, które wydają się sugerować, że pewne stereotypy na temat pańskiej partii są prawdziwe. *(Wesołość na sali, oklaski)* Mówiąc ogólnie, chodzi o stereotypy, wypowiedzi, które sugerują, że parlamentaryzm i europejskość to nie są wasze najmocniejsze strony. Apelowałbym o przywrócenie elementarnego porządku, kultury i miłości chrześcijańskiej. Optymizmem napawają wszystkich Polaków sondaże coraz lepsze dla tych, którzy chcą nas w Europie zatrzymać, a nie dla tych, którzy chcą nas z Europy wyprowadzać.

Panie Marszałku! Dziękując jeszcze raz w imieniu klubu PSL i Unii Europejskich Demokratów nauczycielom za ich walkę o przyszłość polskich dzieci, o przyszłość Polski, chcę powiedzieć, że tej ustawy poprzeć nie możemy, bo jak niestety bardzo wiele rzeczy, które robicie, wprowadzacie ją wbrew prawu i wbrew sprawiedliwości. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Katarzyna Lubnauer, Klub Poselski Nowoczesna.

**Posel Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Po pierwsze, chciałam podziękować nauczycielom za odpowiedzialność *(Poruszenie na sali)*, bo wbrew temu,

co twierdzicie, to dzięki nauczycielom, dzięki dyrektorom szkół i dzięki samorządom odbyły się egzaminy gimnazjalistów i ósmoklasistów. To nauczyciele muszą sprawdzić te prace i jeżeli oni nie wróciliby do pracy, mielibyście z tym problem. To nauczyciele są potrzebni, żeby przeprowadzić matury, i dlatego zdecydowali się zawiesić dzisiaj strajk.

Proszę państwa, mówicie o okrągłym stole. Chcę powiedzieć, że na okrągły stół jest już znacznie za późno, mniej więcej o 3,5 roku. Wtedy niszczyliście polską edukację. Zamiast wprowadzać ją płynnie w XXI w., wprowadziliście ją bardzo płynnie w wiek XIX. Wasza bezmyślność, wasze ideologizowanie edukacji doprowadziły do największego strajku od 1993 r. Macie teraz dzięki nauczycielom kolejne 4 miesiące na to, żeby podjąć rozmowy, żeby doprowadzić do porozumienia, żeby nie tkwić w tym sporze, tylko zwyczajnie zrealizować ich postulaty, bo oni na to zasługują – w odróżnieniu od tych, co dostali nagrody.

Apeluję do premiera Mateusza Morawieckiego, którego dzisiaj tutaj nie ma, o to, żeby to on podjął rozmowy. Niech przestanie się chować za ministrami: minister Zalewską, ministrem Dworczykiem, panią premier Beatą Szydło. To właśnie nauczyciele od dawna wnioskowali o spotkanie z Mateuszem Morawieckim. Co dostali zamiast tego? Obietnicę hipotetycznego okrągłego stołu, gdzie PiS spotka się sam ze sobą.

To dzięki nauczycielom można powiedzieć, że nasze dzieci są uczone w jakikolwiek dobry sposób, ponieważ to nauczyciele ratują polską edukację przed deformacją minister Zalewskiej, przed złymi programami, przed beznadziejnymi podręcznikami, przed lukami w programie, które im zafundowaliście – przed tym wszystkim, co powoduje, że szanse tych dzieci na rozwój są mniejsze niż szanse dzieci w innych krajach europejskich. To wasza zasługa, ten brak nadziei na to, że polska edukacja będzie lepsza.

Warto inwestować w nauczycieli, bo oni mogą stworzyć szkołę naszych marzeń. Jako Nowoczesna, jako Koalicja Europejska zapewniamy, że zrealizujemy to, co obiecaliśmy w deklaracji na rzecz oświaty polskiej: większą autonomię nauczycieli, możliwość ich rozwoju, możliwość pracy z prawdziwymi dobrymi programami nauczania, które dają dziecku szansę na rozwój, pracownię, które rzeczywiście umożliwią praktyczną edukację, której w polskich szkołach brakuje. Taki jest cel Nowoczesnej, taki jest cel Koalicji Europejskiej.

A teraz? Teraz nie pozwolimy na to, żeby ten wasz bubel przeszedł bez echa. Ponownie zgłaszamy wniosek o jego odrzucenie w drugim czytaniu, bo realnie rzecz biorąc, nie należy psuć prawa, tylko je naprawiać *(Dzwonek)*, a wy je psujecie. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Jakub Kulesza, Koło Poselskie Konfederacja.

**Posel Jakub Kulesza:**

Dziękuję, panie marszałku, za te 3 minuty.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Marszałku! Czy ta ustawa rozwiąże choć jeden problem polskiej oświaty?

(*Posel Robert Telus:* Tak.)

Państwo bardzo dobrze wiedzą, że nie, że nie może ani rodzicom, ani nauczycielom, ani uczniom, dzieciom.

(*Posel Barbara Bartus:* Odbędą się matury.)

Ta ustawa to zwykłe polityczne szachy. To partyjka szachów między premierem Morawieckim a przewodniczącym Broniarzem, partyjka szachów, w której przewodniczący Broniarz zaszachował rząd Prawa i Sprawiedliwości, biorąc za zakładników zwykłe pionki: dzieci, rodziców, a także część nauczycieli. Pan premier okazał się wybitnym politycznym szachistą i zrobił szach-mat omawianą dzisiaj ustawą. Pan Broniarz musiał poddać partię, ale czy to ostatnia partia wojny o oświatę? Nie, te partie będą się powtarzać, dlatego że ten system, ta ustawa o oświacie są tak skonstruowane, by generować wieczny konflikt. Jedynym sposobem na otrzymanie przez nauczycieli podwyżki jest strajk i nauczyciele będą strajkować za miesiąc, za pół roku, za 4 lata, w kolejnych kadencjach.

Jedynym rozwiązaniem jest zmiana systemu. Jako partia KORWiN zaproponowaliśmy „Oświatę na szóstkę”. To sześć konkretnych recept na rozwiązanie problemu. To zaprzestanie centralnego sterowania płacami. Wprowadźmy bon oświatowy z prawdziwego zdarzenia, tak żeby samorządy działały jak sprawne przedsiębiorstwa, a dyrektorzy – jak prawdziwi menedżerowie. Żeby tak było, muszą mieć kontrolę nad tym, kogo, na jakich zasadach i na ile zatrudniają. Chodzi też o to, żeby rodzice mieli na to wpływ. Drugi punkt, pod którym podpisał się także pan przewodniczący Broniarz, o dziwo, to likwidacja całej tej biurokracji, kuratoriów, ministerstwa, tego zbędnego balastu, który sprawia, że nauczyciel 18 godzin siedzi pod tablicą, a kolejne tyle wypełnia bzdurne ankiety, niepotrzebne nikomu formularze.

Przykładem fatalnego prawa jest ta ustawa. Przeczytam: „po art. 44zzzy dodaje się art. 44zzzz”. Rozumiem, że przy następnej nowelizacji po art. 44zzzz dodamy art. 44zzzza. To właśnie sprawia, że to prawo, ta oświata są tak skomplikowane, niewydolne, że nie ma żadnej konkurencji, a jest biurokracja i są ciągle polityczne spory.

Ta partyjka szachów to także zwykła kalkulacja wyborcza. Otóż taki projekt jak obniżenie PIT-u dla 16 mln wyborców kosztowałby 500 zł za wyborcę, przy świadczeniach emerytalnych – 1,1 tys., przy 500 zł na każde dziecko – 2 tys., natomiast wykalkulowaliście, że przy realizacji postulatów nauczycieli będzie to kosztowało aż 17 tys. i za taką cenę będzie z tego za mało głosów. (*Dzwonek*) To nic innego jak cyniczna kalkulacja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Proszę.

Głos ma poseł Jarosław Porwich, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

**Posel Jarosław Porwich:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, dzieci nie mogą być elementem czyjegokolwiek szantażu. (*Oklaski*) Po drugie, dzieci nie mogą być czyimkolwiek zakładnikiem. Po trzecie, Koło Poselskie Wolni i Solidarni jest zdecydowanie za przyjęciem tej ustawy. Zdecydowanie za. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję...

Jeszcze o głos prosi minister Michał Dworczyk, szef kancelarii premiera.

**Szef Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów  
Michał Dworczyk:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Chciałbym powtórzyć pytanie retoryczne do tych osób, które tutaj występowały. Cóż szanowni państwo parlamentarzyści chcecie tegorocznym maturzystom proponować poza tymi obraźliwymi uwagami, które formułowaliście pod adresem rządu, często wręcz niegrzecznymi? Co chcecie proponować?

(*Posel Ewa Kopacz:* A co wy proponujecie?)

Bo my proponujemy ustawę, dzięki której, jeśli ją uchwalimy, każdy maturzysta będzie miał pewność, że będzie mógł 6 maja przystąpić do egzaminu dojrzałości. (*Oklaski*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska:* A dzisiaj nie ma?)

Po drugie, chciałbym prosić Wysoką Izbę, panie i panów parlamentarzystów, żeby zmienić sposób myślenia. Padło tutaj pytanie czy stwierdzenie o tych, którzy mają wygrać, którzy mają przegrać. Proszę państwa, dzisiaj możemy, poprzez poparcie dla tej ustawy, doprowadzić do tego, że jedynymi wygranymi nie będzie prawa czy lewa strona sali sejmowej, ale jedynymi wygranymi będą maturzyści. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Bo to maturzyści będą mogli spokojnie położyć się dzisiaj spać, przygotować się do matury, a 6 maja pojeżdżąc do egzaminu dojrzałości.

(*Głos z sali:* I rodzice.)

I na koniec, Wysoka Izbo, chciałbym podziękować za apel, który został tu sformułowany kilka minut wcześniej, m.in. przez panią poseł Augustyn, o dialog

## Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk

– pytanie, czy usiądziemy, czy pan premier Morawiecki usiadzie z nauczycielami, i apel o dialog i rozmowę.

(Poseł *Elżbieta Radziszewska*: No właśnie.)

Oczywiście, że tak. Jutro premier Mateusz Morawiecki o godz. 12 będzie czekał...

(Poseł *Elżbieta Radziszewska*: Na igrzyskach.)

...przy okrągłym stole i mam nadzieję, że wszyscy przy tym okrągłym stole się zobaczymy, bo tylko w ramach dialogu...

(Poseł *Dominik Tarczyński*: O, brawo!)

...tylko w ramach konsensusu możemy wypracować założenia do dalszej reformy oświaty. (*Oklaski*)

Proszę o poparcie tej ustawy. (*Oklaski*)

(Poseł *Elżbieta Radziszewska*: Na stadionie rozmowa.)

## Marszałek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w drugim czytaniu.

Proponuję, aby Sejm przystąpił do trzeciego czytania bez kierowania tego wniosku do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm...

(*Głosy z sali*: Sprzeciw.)

Zobaczymy, czy Sejm propozycję przyjmie, tak zakończę.

Słyszę sprzeciw, w związku z tym będziemy głosowali.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania...

(Poseł *Ewa Kopacz*: Ale jakiego?)

...nad propozycją przystąpienia do trzeciego czytania bez odsyłania wniosku do komisji.

(Poseł *Katarzyna Lubnauer*: Wniosek o odrzucenie.)

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem propozycji niezwłocznego przystąpienia do trzeciego czytania projektu ustawy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Jest wniosek o odrzucenie.)

(Poseł *Ewa Kopacz*: Najdalej idący wniosek o odrzucenie.)

**Głosowało** 402 posłów. Za – 225, przeciw – 175, wstrzymało się 2.

Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 404 posłów. Za – 169, przeciw – 235, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3398, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 403 posłów. Za – 235, przeciw – 168, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy Prawo oświatowe. (*Część posłów wstaje, oklaski*)

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 58 do godz. 15)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (druki nr 3363 i 3370).**

Proszę pana posła Grzegorza Matusiaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Poseł Sprawozdawca Grzegorz Matusiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w dniu 10 kwietnia 2019 r. zgłoszono poprawki. Przyjęto z tego jedną i projekt ustawy został przyjęty przez komisję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Anna Schmidt-Rodziewicz, Prawo i Sprawiedliwość.



## Posel Anna Schmidt-Rodziewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w odniesieniu do projektu ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z druku nr 3363.

Proponowane przez rząd przepisy przewidują instrumenty, które pozytywnie wpłyną na rynek pracy. Umożliwią urzędowi pracy bardziej elastyczne oddziaływanie na potrzeby bezrobotnych oraz pozytywnie wpłyną na szybkość i skuteczność udzielanej pomocy. Projekt jest również korzystny dla pracodawców, którzy zyskają większą szansę na znalezienie odpowiedniego kandydata do pracy.

Doświadczenia krajów, w których wykorzystuje się koncepcję profilowania pomocy lub profilowania bezrobotnych, pokazują, że stosowanie obowiązku profilowania i ustanawianie zamkniętego katalogu możliwych do zastosowania form pomocy nie jest skutecznym rozwiązaniem. Większość krajów wykorzystuje bowiem bardziej elastyczne rozwiązania w zakresie profilowania i takie rozwiązania proponuje obecny rząd. Potrzeba dokonania zmian legislacyjnych zarówno wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 czerwca 2018 r., jak i stanowi odpowiedź na wyniki ewaluacji profilowania pomocy przeprowadzonej w powiatowych urzędach pracy.

W dotychczasowych przepisach o promocji zatrudnienia funkcjonują trzy profile pomocy dla osób bezrobotnych oraz określony jest zakres form pomocy udzielanej w ramach tych profili. Przypisany do każdego z tych trzech profili zamknięty katalog możliwych do zastosowania form miał wpływ na małą skuteczność działania urzędów pracy. Dotyczyło to szczególnie osób z ustalonym III profilem, tzn. obejmującym bezrobotnych najbardziej wykluczonych i oddalonych od rynku pracy, którzy z różnych powodów zagrożeni są wykluczeniem społecznym. Ograniczony dostęp tej grupy bezrobotnych do podstawowych usług rynku pracy zmniejszał znacząco szansę na aktywizację jej członków.

Nowa ustawa przede wszystkim proponuje rezygnację z tej procedury w odniesieniu do każdego bezrobotnego. Tym samym każdy starosta będzie mógł zastosować wobec bezrobotnego wszystkie formy pomocy przewidziane w ustawie o promocji zatrudnienia bez ograniczeń wynikających z ustalonego dla niego profilu pomocy. Jednocześnie w celu zapewnienia możliwości korzystania przez Polskę z funduszy europejskich w perspektywie finansowej 2021–2027 i spełnienia warunków unijnych doprecyzowano w ustawie dotychczasowe przepisy dotyczące przygotowywania i realizacji indywidualnego planu działania. Pomoc udzielana przez urzędy pracy w ramach indywidualnego planu działania ma być dostosowana do indywidualnych potrzeb i możliwości bezrobotnego lub poszukującego pracy, z uwzględnieniem jego wykształcenia, doświadczenia zawodowego oraz możliwości podjęcia pracy lub działalności gospodarczej.

Tenże indywidualny plan działania będzie podlegał modyfikacji stosownie do zmieniającej się sytuacji bezrobotnego lub poszukującego pracy.

Propozycje zmian zapewniają zatem elastyczność, profesjonalizm i indywidualne podejście do każdego z bezrobotnych, także w zakresie elastycznych form kontaktu z bezrobotnym, poprzez rozmowę telefoniczną, drogę elektroniczną lub pocztową, co jest szczególnie ważne w przypadku osób niepełnosprawnych.

Chcę podkreślić, że propozycje rządowe wychodzą naprzeciw oczekiwaniom osób bezrobotnych, pracodawców i urzędów pracy. Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze proponowany projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pani poseł Mrzygłocka przedstawiła stanowisko na piśmie\*).

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Ścigaj, Kukiz'15.

## Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec projektowanej ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z druku nr 3363.

Szanowni Państwo! Oczywiście ustawa jest wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego i znosi zły zapis, który pojawił się parę lat temu, dotyczący profilowania osób bezrobotnych w urzędach pracy. Zły, dlatego że tak naprawdę nie zmieniał on sytuacji osób bezrobotnych, długotrwale bezrobotnych, a wręcz przeciwnie, wykluczał wiele form pomocy.

Celem tej poprawki, tej ustawy – choć to trudno nazwać ustawą, jest to po prostu poprawka wymuszona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego – jest tak naprawdę zindywidualizowane wsparcie, czyli umożliwienie zindywidualizowanego wsparcia udzielanego osobom bezrobotnym przez urzędy pracy. To oczywiście słuszne, tylko że w obecnych urzędach pracy niewykonalne, po prostu niewykonalne.

Szanowni Państwo! Relatywnie bezrobocie maleje cały czas, każdego roku, sukcesywnie spada od 2013 r., gdy było to 10%. Teraz mamy 2017 r. i jest to już nawet 4,4%. Sukcesywnie wzrastają nakłady na urzędy pracy, nie wspomnę już o środkach unijnych, które są olbrzymie, na aktywną politykę rynku pracy, a bardzo często wydatkowanie tych środków budzi wielkie wątpliwości. To, że urzędy pracy są nieefektywne, potwierdza każdorazowa kontrola Najwyższej Izby Kontroli, która po prostu wskazuje, że w urzędach pracy efektywności się nie mierzy i tak napraw-

\* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Agnieszka Ścigaj**

dę nie można stwierdzić, czy 12 mld zł z Funduszu Pracy, ale też pieniądze unijne są po prostu wydawane efektywnie.

À propos tego, że mamy dzisiaj taki moment, kiedy mówimy o dialogu, o tym, jak wprowadzać reformy, jak wprowadzać zmiany społeczne, które niewątpliwie po 30 latach transformacji są konieczne, bo zmieniło się otoczenie społeczno-gospodarcze, jesteśmy w Unii, mamy wiele zrealizowanych projektów innowacyjnych, które uczyły nas, jak w innych krajach Unii Europejskiej, na świecie pracuje się z osobami bezrobotnymi. Wydaliśmy na to olbrzymie pieniądze i tak naprawdę efekty tych projektów po prostu zostały wyrzucone do kosza, do szuflady. Nie ma żadnej reformy urzędów pracy, nieefektywnych urzędów pracy, i nie ma nawet dyskusji na ten temat. Rozpoczynając kadencję, zorganizowaliśmy jako Kukiz'15 taki okrągły stół, konferencję fachowców, specjalistów. Przyjechał wiceminister ze Słowacji, który powiedział, jak zreformowano urzędy pracy, jak zreformowano system aktywnej polityki rynku pracy na Słowacji, tak że on w tej chwili jest efektywny. Połączono tam dwa nieefektywne systemy: pomocy społecznej i urzędów pracy, w ramach których obecnie 70% klientów tych instytucji stanowią te same osoby. Zaprosiliśmy środowiska naukowe. Bank Światowy podjął się sfinansowania tej konferencji. Zaprosiliśmy rząd, specjalistów, również urzędy pracy, żeby porozmawiać o tym, w jaki sposób można zmienić aktywną politykę rynku pracy, która jest po prostu przestarzała i nie pozwala implementować nowoczesnych metod zindywidualizowanego wsparcia. Nikt z państwa na tej konferencji się nie pojawił. W czasie tyłu wystąpień i posiedzeń komisji proponowaliśmy rozmowę na ten temat. Zaoszczędzilibyśmy pieniądze. Wskazaliśmy, że w tym momencie na podwyżki dla nauczycieli byłoby 5 mld zł. Można byłoby przeprowadzić sensowną, zgodną z traktatem lizbońskim Unii Europejskiej reformę tych instytucji, łącząc te dwa niewydolne systemy. Państwo nie podjęliście nawet dyskusji. A potem, kiedy będą problemy, będą następne strajki, braki w budżecie, będziecie mówić: zwołamy okrągły stół.

Dlaczego nie podejmujecie dyskusji z opozycją merytoryczną, z Kukiz'15? Pokazujemy rozwiązania poparte wcześniejszymi projektami unijnymi, doświadczeniem innych państw, raportami uczelni, fachowców. Pokazujemy, że w innych państwach dało się to zrobić. Dlaczego nie prowadzimy tego dialogu? Dlaczego nie mówimy o konkretnych reformach państwa, które trzeba przeprowadzić? Nie da się dosypywać pieniędzy do dziurawych systemów. Niewątpliwie urzędy pracy to jest dziurawy system. Wielokrotnie wszystkie służby na to wskazywały. I nie chodzi o to, że tam pracują źli urzędnicy. Pracują tam dobrzy fachowcy, źle opłacani i mający absolutnie nierealne narzędzia do tego, aby rzeczywiście świadczyć indywidualną pomoc. Pokazywaliśmy model opisany, dokładnie opracowany. Nie ma dyskusji, drodzy pań-

stwo. Nie ma dyskusji. I jak mamy później reagować na to, jak państwo zapraszacie do rozmów w momencie, kiedy są pożary, kiedy rzeczywiście chcemy rozmawiać i mówimy, że państwo należy reformować. Urzędy pracy to jest pierwsza instytucja, którą należy zreformować. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję.

Pan poseł Krystian Jarubas złożył stanowisko na piśmie<sup>\*)</sup>.

Pani poseł Monika Rosa, Nowoczesna.  
Zapraszam.

**Posel Monika Rosa:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy ma na celu zlikwidowanie profilowania, co jest rozwiązaniem słusznym. Wskazują na to zarówno wyrok Trybunału Konstytucyjnego, jak i stanowiska Najwyższej Izby Kontroli, rzecznika praw obywatelskich czy generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Natomiast jest to oczywiście nowelizacja dość fragmentaryczna, ponieważ stoimy w obliczu bardzo dużych wyzwania.

Pierwsze z tych wyzwań związane jest z – cieszącym nas – niskim bezrobociem, jako że przy niskim bezrobociu konieczna jest reforma urzędów pracy i ich funkcjonowania. Obecnie w systemie osób bezrobotnych funkcjonują głównie osoby długotrwale bezrobotne, które potrzebują indywidualnego systemu wsparcia, zupełnie innej ścieżki wychodzenia z bycia długotrwale bezrobotnym. Stąd moje pytanie: Czy przy tak niskim bezrobociu, w obecnej sytuacji na rynku pracy planujecie państwo jakąkolwiek reformę funkcjonowania urzędów pracy? Jeśli tak, to jaką?

Druga kwestia, poruszana bardzo często przez pracodawców, dotyczy braku pracowników na rynku pracy. PwC obliczyło, że do roku 2025 w Polsce będzie brakowało około 1,5 mln pracowników. Obecnie lukę tę wypełniają głównie osoby poszukujące pracy ze Wschodu, m.in. z Ukrainy. Natomiast te osoby nie będą w Polsce pracowały wiecznie, jeśli nie zapewnimy im instytucjonalnie wsparcia, obecności rodzin, szybkiej możliwości uzyskania pracy, zezwoleń czy zakładania firm. Przypomnijmy, że także Czesi i Niemcy zmagają się z problemem poszukiwania rąk do pracy i nie stoją bezczynnie. W taki sposób konstruują swoje prawo, instytucje państwa, żeby sprowadzić do siebie jak najwięcej osób w ramach migracji zarobkowej związanej z poszukiwaniem pracy. Stąd moje pytanie: Czy są podejmowane jakiekolwiek działania na rzecz sprowadzenia osób na rynek pracy? W najbliższym czasie staniemy bowiem przed taką rzeczywistością, w której nie będzie miał kto pracować. *(Oklaski)*

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Przechodźmy do pytań.

Jeżeli ktoś z państwa chce jeszcze zapisać się do głosu, to zapraszam. Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas – 1,5 minuty.

Pan poseł Ryszard Wilczyński.

Zapraszam.

**Poseł Ryszard Wilczyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie chciałbym, żebyśmy przy rozpatrywaniu tego projektu mieli wrażenie, że kwestie promocji zatrudnienia i działania instytucji rynku pracy mamy załatwione. Rzeczywistym problemem w Polsce jest w tej chwili nie bezrobocie, tylko fakt, że mamy jeden z najniższych w Europie współczynników aktywności zawodowej obliczony przez GUS, który w grupie 15+ wynosi zaledwie 56,1% i jest o ok. 10% niższy niż w wysoko rozwiniętych krajach Europy, szczególnie położonych na zachód i na północ od nas. Gdyby udało się zaktywizować osoby, które nie funkcjonują na rynku pracy, w zakresie tego współczynnika 10%, mielibyśmy do dyspozycji ok. 3 mln rąk do pracy. I to powinien być zasadniczy cel funkcjonowania instytucji rynku pracy, jak również powiązania instytucji rynku pracy z opieką społeczną, bo jak wiemy, mamy olbrzymią część osób, które w ogóle nie są zainteresowane podjęciem jakiejkolwiek pracy. Chciałbym zapytać, czy w związku z powyższym trwają jakiekolwiek prace i czy są jakieś przemyślenia na temat zwiększenia współczynnika aktywności zawodowej w Polsce. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek.

Zapraszam.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rezygnacja z przepisów dotyczących profilowania pomocy dla bezrobotnych jest, miejmy nadzieję, krokiem w dobrym kierunku: indywidualizacji pomocy adresowanej do tych osób. Profilowanie i podział na grupy nie przyniosły pozytywnych rezultatów, co jednoznacznie pokazuje, że powiatowe urzędy pracy powinny podchodzić do problemu bezrobotnych w sposób znacznie bardziej dostosowany do potrzeb konkretnych osób. Stąd moje pytania. Czy ministerstwo planuje podjąć kolejne działania w tym kierunku? Czy możemy spodziewać się gruntownej reformy systemu pomocy osobom bezrobotnym, która będzie się opierała na nowoczesnych

instrumentach i sprawdzonych metodach? Dodatkowo chciałbym się dowiedzieć, czy projektowana ustawa o rynku pracy, której cały czas nie doczekaliśmy się, ma szansę być procedowana w tej kadencji Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pan poseł Antoni Duda.

Zapraszam.

**Poseł Antoni Duda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym skierować takie pytanie. Czy profilowanie pomocy osobom bezrobotnym przez powiatowe urzędy pracy spełniło oczekiwania wnioskodawców tego pomysłu sprzed tych kilku lat i czy poprawiło to efektywność pracy urzędów pracy, polepszyło kierowaną pomoc bezrobotnym, wspierało w sposób rzeczywisty bezrobotnych oraz pracodawców? Jak to jest oceniane przez dzisiejsze ministerstwo? Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Fabisiak.

**Poseł Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy praktycznej realizacji bardzo dobrych planów. Indywidualizacja planu pomocy wchodzenia na rynek pracy to rzecz mądra, w odniesieniu do osób niepełnosprawnych to rzecz wspaniała. Natomiast jak ma wyglądać ta rzecz w praktyce? Bo to, że uchwalimy te zmiany, tę nowelę, to jest pewne. Jak to wygląda obecnie? Obecnie wygląda to tak... Jeszcze pewna dygresja. Otóż, jak wiemy, poziom zatrudnienia osób niepełnosprawnych w Polsce jest tak niski, że aż żenująco niski. Chociaż te osoby mogłyby pracować. Dlaczego korzystają z renty? Dlatego że wiedzą, że nie znajdą się dla nich miejsca pracy. Jak to wygląda obecnie? Mniej więcej co 3 miesiące taki niepełnosprawny jest zapraszany, żeby porozmawiać z nim i poinformować go, że nie ma dla niego pracy. Urzędy pracy pracują dobrze, ale nie mają żadnego instrumentarium, aby – nie powiem zmusić – zachęcić pracodawców, żeby przyjmowali tych pracowników. Ciągłe mówię o osobach niepełnosprawnych. Ta rzecz musi się zmienić.

Natomiast proszę o odpowiedź na pytanie, w jaki sposób ma pomóc ów plan indywidualizacji, który właściwie już istnieje, w sytuacji kiedy ciągle nie mamy miejsc pracy dla tych osób, choć one mogłyby pracować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję.

Pan poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

**Poseł Maciej Masłowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Powiedzmy sobie to szczerze. Urzędy pracy należy likwidować. Ja wiem, proszę państwa, że wy się boicie czasem tak śmiałych decyzji, śmiałych rozwiązań, ale taka jest prawda. My jako Kukiz'15 bierzemy często przykład z zagranicy, gdzie widzimy takie rozwiązania, np. na Słowacji, gdzie to działa. Te środki, które w tym momencie pompujemy, bo inaczej bym tego nie nazwał, w urzędy pracy, powinny zostać przekazane do gmin, do MOPS-ów, tam, gdzie są najbliższe ludzi, najbliższe beneficjentów, a nie powinno się z nich utrzymywać jakiegoś konającego urzędu, który kosztuje nas... Tylko same urzędy pracy to 4 mld rocznie. Bezrobocie mamy na poziomie poniżej 5%, więc po co trzymać coś takiego? Najlepiej reformować, ale nie w taki sposób jak dotychczas. Co z tego, że znosimy profilowanie, wypełniamy wyrok trybunału? Należy zlikwidować urzędy pracy i przenieść te środki do gmin. I bardzo proszę, aby państwo wzięli to pod uwagę. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Stanisława Szweda.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za tę dyskusję, choć ona właściwie objęła trochę szerszy zakres, jeśli chodzi w ogóle o funkcjonowanie rynku pracy, a głównie urzędów pracy. Myślę, że warto by było, żeby ci, którzy bardzo ostro krytykują urzędy pracy, odwiedzili je, zapoznali się z ich pracą, z tym, jak działają, jakie mają dzisiaj instrumenty, które mogą zastosować zarówno w stosunku do pracodawców, jak i do poszukujących pracy i osób bezrobotnych. Urzędy pracy nie tworzą miejsc pracy. Miejsca pracy tworzą przedsiębiorcy. Urzędy pracy dają instrumenty, żeby tworzyć miejsca pracy, ale nie są od tworzenia miejsc pracy.

Kwoty, które tutaj państwo podajecie, jeśli chodzi o koszty, o te środki, które są przeznaczone, są absolutnie brane z jakichś zupełnie niewiarygodnych źródeł, bo takie kwoty absolutnie nie występują, jeśli

chodzi o kwestie związane z aktywnymi formami przeciwdziałania bezrobociu. W 2019 r. na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu ze środków europejskimi przeznaczamy 3200 mln zł, mając na uwadze dobrą sytuację na rynku pracy, ale mając też świadomość, że w rejestrach bezrobotnych ponad 50% to są osoby, które są długotrwale bezrobotne, czyli powyżej 12 miesięcy.

Profilowanie bez względu na to, czy byłby wyrok Trybunału Konstytucyjnego, czy nie, byłoby przez nas krytykowane, bo to było złe rozwiązanie. Zależy nam na tym szczególnie teraz, kiedy sytuacja na rynku pracy, jeśli chodzi o stopę bezrobocia, jest dobra, ale też zróżnicowana. Mamy w kraju regiony, gdzie bezrobocie jest jeszcze dwucyfrowe, czyli tam musi być kierowane większe wsparcie i muszą być inne instrumenty, których nie potrzeba stosować w dużych miastach czy tam, gdzie stopa bezrobocia jest niska i profilowanie w zdecydowany sposób uniemożliwiało takie działania. Stąd też ta zmiana. Ona po części wynika też z wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ale również w ustawie, którą przygotowaliśmy, w nowej ustawie o rynku pracy ten przepis się znalazł, żeby dać większą możliwość i zwiększyć elastyczność podejmowania działań przez dyrektorów urzędów pracy, żeby ta pomoc była kierowana do tych, którzy takiej pomocy potrzebują. Chodzi o dłuższy okres, m.in. dlatego są te indywidualne plany działania, żeby tym osobom poświęcić więcej czasu, dać im możliwość znalezienia oferty. I są też oferty, które są skierowane do przedsiębiorców, czyli jest dofinansowanie ich miejsc pracy, jeżeli zatrudniają osoby bezrobotne, czy też są inne formy wsparcia.

Było też pytanie, jeśli chodzi o kwestie związane z innymi państwami. Publiczne służby zatrudnienia istnieją we wszystkich państwach europejskich i w większości państw europejskich publiczne służby zatrudnienia są instytucjami państwowymi. Oczywiście tu jest pytanie, czy my też jesteśmy gotowi, żeby taką dyskusję w Polsce odbyć, dotyczącą podporządkowania urzędów pracy, bo dzisiaj urzędy pracy są jednostkami samorządów, a nie są jednostkami, które podlegają pod ministerstwo. I też warto na ten temat dyskutować, czy to usytuowanie urzędów pracy jest właściwe i pożądane.

W kwestii związanej z zatrudnianiem cudzoziemców: mamy dzisiaj dobre rozwiązania, jeśli chodzi o możliwość zatrudniania obywateli z państw trzecich. Mamy tę specjalną ścieżkę dla sześciu państw: Ukrainy, Białorusi, Rosji, Mołdawii, Gruzji i Armenii. W tych przypadkach można korzystać z łatwiejszej ścieżki zatrudnienia. Mamy też przepisy, które umożliwiają poprzez zezwolenie na pracę zatrudnianie osób z państw trzecich. Dzisiaj ten rynek jest pozytywnie odbierany.

Dlatego ta zmiana, którą dzisiaj przygotowujemy, dotycząca profilowania w znaczny sposób ułatwi funkcjonowanie urzędów pracy, zniesie niepotrzebne ograniczenia, które do tej pory występowały. Dziękuję. (Oklaski)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.  
Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpi-  
my w bloku głosowań.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przedłożyła  
sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie  
ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci  
oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3389.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii  
Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję  
o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmu-  
jący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził  
zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sej-  
mu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku  
dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imie-  
niu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm  
propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22.  
porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cy-  
fryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Tech-  
nologii oraz Komisji Infrastruktury o rządowym  
projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie  
drogowym oraz niektórych innych ustaw (druk  
nr 3368 i 3395).**

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedsta-  
wienie sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Posłowie!  
Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji  
Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Tech-  
nologii oraz Komisji Infrastruktury przedstawiam  
sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmia-  
nie ustawy o transporcie drogowym. Projekt matka  
to druk nr 3368, natomiast sprawozdanie to druk  
nr 3395.

Dwie połączone komisje w dniu 24 kwietnia spo-  
tkały się na posiedzeniu, na którym – chcę to bardzo  
wyraźnie podkreślić – byli przedstawiciele wszyst-  
kich zainteresowanych stron. Połączone komisje  
w sposób bardzo transparentny prowadziły debatę  
nad niezwykle ważnym projektem dotyczącym trans-  
portu drogowego. W szczególności chodzi o przewóz  
osób taksówkami. Różne dyskusje, które miały  
miejsce podczas tej debaty, doprowadziły w końcu do  
konkluzji, które zostały zawarte w druku nr 3395.

Z przebiegu posiedzenia wynikało, że wszyscy,  
którzy byli obecni na posiedzeniu komisji w dniu  
24 kwietnia, mieli możliwość zabrania głosu, mieli  
możliwość przedstawienia swoich racji, mieli możli-

wość zaprezentowania argumentów. Muszę powie-  
dzieć, że wszystkie te głosy były niezwykle konstruk-  
tywne, zresztą pan minister Adamczyk dziękował  
poszczególnym korporacjom, przedstawicielom przed-  
siębiorców za obecność i za zajęcie się sprawą.

Oczywiście ustawa jest bardzo kompromisowa,  
bardzo transparentna, wychodząca naprzeciw ocze-  
kiwaniom środowisk. Ona musi uwzględnić z jednej  
strony przedsiębiorców, którzy prowadzą działal-  
ność gospodarczą w Polsce, i z drugiej strony – klien-  
tów, którzy oczywiście chcą jeździć jak najtaniej.  
Każdy z nas korzysta z taksówek, więc klienci chcą  
uczciwych, dobrych usług transportowych. Przedsię-  
biorcy oczywiście chcą na tych usługach zarobić.

Moim zdaniem wszystkie te opcje zostały pogo-  
dzone. Najważniejsze jest to, żeby nie było nieuczci-  
wej konkurencji. Ta dyskusja, która miała miejsce  
na posiedzeniu dwóch połączonych komisji, miała  
właśnie taki wymiar: żeby nie było nieuczciwej kon-  
kurencji, żeby ci, którzy prowadzą działalność go-  
spodarczą, płacili podatki, żeby byli przygotowani  
do prowadzenia tej działalności gospodarczej, a tzw.  
pośrednicy, którzy pojawili się w ustawie i którzy będą  
odgrywali i odgrywają bardzo ważną rolę w procesie  
obsługiowania czy zamawiania kursów transporto-  
wych taksówkami, mieli obowiązek ewidencjonowania  
tych usług. To jest dosyć poważna zmiana w funkcyj-  
nowaniu różnych bytów transportowych, czyli przed-  
siębiorców. Myślę, że te wszystkie zapisy, które zo-  
stały zaprezentowane i później przyjęte podczas po-  
siedzenia komisji, mogły być dobrze opisane prawnie.

W imieniu sejmowych Komisji Infrastruktury oraz  
Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych  
Technologii wnoszę o dalsze procedowanie nad załą-  
czonym projektem oraz jego przyjęcie i uchwalenie.  
Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem po-  
rządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświad-  
czeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Sylwester Chruszcz.

## Posel Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!  
Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parla-  
mentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie pro-  
jektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogo-  
wym oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy  
nr 3368.

Celem projektu jest zapewnienie warunków uczci-  
wej i równej konkurencji na rynku przewozowym  
oraz wprowadzenie jasno określonych zasad prowa-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Sylwester Chruszcz**

dzenia działalności gospodarczej związanej z pośrednictwem przy przewozie osób.

Obecnie na rynku przewozowym mamy do czynienia z nierówną konkurencją legalnych przewoźników z podmiotami budującymi swój biznes i przewagą konkurencyjną na działaniu niezgodnym z przepisami prawa, które to podmioty często uchylają się także od płacenia podatków z tytułu osiągniętych przychodów finansowych. Celem projektu jest zapewnienie warunków uczciwej i równej konkurencji na rynku przewozowym oraz wprowadzenie jasno określonych zasad prowadzenia działalności gospodarczej związanej z pośrednictwem przy przewozie osób.

Z działań kontrolnych prowadzonych przez Inspekcję Transportu Drogowego przy współpracy z innymi służbami kontrolnymi wynika, że przewozy zlecane przez pośredników są wykonywane także przez kierowców i przedsiębiorców nieposiadających wymaganych licencji upoważniających do realizowania zarobkowych przewozów osób. Taki stan rzeczy wpływa negatywnie na zagwarantowanie maksymalnego bezpieczeństwa pasażera korzystającego z usług takiego podmiotu. Jednocześnie powstała w ten sposób nieuczciwa konkurencja nie tylko zmniejsza przychody finansowe przedsiębiorców działających zgodnie z literą prawa, lecz także hamuje rozwój całej branży legalnie działających przewoźników.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw ma na celu stworzenie jednakowych warunków prawnych dla podmiotów prowadzących działalność w zakresie pośrednictwa przy przewozie osób, zapewnienie bezpieczeństwa pasażerów oraz wprowadzenie mechanizmów umożliwiających skuteczną kontrolę prawidłowości wykonania działalności gospodarczej przez pośredników i podmioty z nimi współpracujące. Projekt przewiduje także złagodzenie oraz zniesienie niektórych wymogów niezbędnych do uzyskania przez przedsiębiorcę licencji upoważniających do wykonania zarobkowego przewozu osób.

Zakładamy, że wprowadzenie przepisów związanych z uregulowaniem działalności pośredników przy przewozie osób nie wpłynie na podwyższenie cen usług przewozów realizowanych przez licencjonowanych przedsiębiorców oraz nie spowoduje ograniczenia w dostępie do rynku dla pośredników oraz podmiotów z nimi współpracujących.

Projekt zakłada, że wszyscy pośrednicy przy przewozie osób będą obowiązani do uzyskania licencji upoważniającej do wykonania transportu drogowego w zakresie pośrednictwa przy przewozie osób. Takie rozwiązanie ma na celu wprowadzenie jednakowych zasad prowadzenia działalności w tej dziedzinie transportu i stworzenie równych szans dla wszystkich podmiotów funkcjonujących na tym rynku.

Zmiany przewidują też obowiązek zlecenia przez pośrednika przewozów wyłącznie przedsiębiorcom

posiadającym odpowiednią licencję na wykonywanie krajowego transportu drogowego.

Z drugiej zaś strony projekt zakłada uproszczenie warunków uzyskania licencji na taksówkę i samochód osobowy. Te warunki uzyskania licencji będą ograniczone tylko do prowadzenia zarejestrowanej działalności gospodarczej, niekaralności przedsiębiorcy, posiadania badań lekarskich i orzeczenia psychologicznego.

Kolejnym ułatwieniem jest zniesienie szkoleń i egzaminów z topografii miejscowości w przypadku ubiegania się o licencję taksówkarską. Zmiany zakładają też umożliwienie stosowania aplikacji mobilnej jako urządzenia zastępującego taksometr oraz kasę fiskalną w przewozach drogowych osób. Wreszcie zniesione będą niektóre wymogi uzyskania przez przedsiębiorcę licencji na wykonanie transportu drogowego samochodem osobowym, tj. zabezpieczenie finansowe i obowiązek posiadania przez przedsiębiorcę certyfikatu kompetencji zawodowych.

Projekt nie podlega notyfikacji w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów. Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Tak jak mówił mój przedmówca, pan przewodniczący, podczas wczorajszego prawie trzygodzinnego posiedzenia komisji dało się wyczuć oczekiwanie na przyjęcie tej ustawy. To była mocna debata, powiedziano dużo mocnych, potrzebnych słów. Ta ustawa jest potrzebna i dla środowiska taksówkarskiego, i dla innych firm, które taki rodzaj usługi chcą nam oferować.

Panie Marszałku! W imieniu klubu składam do tej ustawy jeszcze trzy poprawki. W ocenie naszego klubu rozwiązania prezentowane w projekcie ustawy są kompromisowe i dlatego opowiadamy się za przyjęciem tego rządowego przedłożenia. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję.

I bardzo proszę, pan poseł Cezary Grabarczyk.

**Posel Cezary Grabarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw w założeniu miał wyjść naprzeciw pewnym nowym zjawiskom, które obserwujemy w gospodarce.

Pojawiła się grupa podmiotów świadczących nowy rodzaj usług transportowych. Usługi, które zostały oparte na zdobycach cywilizacyjnych, na zdobycach technologii cyfrowych, są dostępne w kilku korporacjach. Okazuje się, że ten sposób prowadzenia działalności wcześniej nie był dostrzeżony przez twórców prawa, natomiast stał się dolegliwy dla tych, którzy prowadzili działalność gospodarczą na podstawie



## Posel Cezary Grabarczyk

obowiązujących norm. I ta grupa, głównie chodzi o korporacje taksówkowe, uznała, że warunki prowadzenia działalności gospodarczej nie są jednakowe, ponieważ na korporacje taksówkarzy, na samych taksówkarzy nałożone są liczne powinności wynikające z ustawy o transporcie drogowym oraz z przepisów wykonawczych do tej ustawy. Z drugiej strony ci, którzy opierają się na aplikacjach cyfrowych, zyskiwali dużą liczbę klientów, w szczególności młodych klientów, dla których smartfon, notebook nie są czymś trudnym do opanowania.

Pomysł, aby stworzyć równiejsze warunki prowadzenia działalności gospodarczej, był z założenia dobry, ale realizacja jest fatalna. Dowodem tego jest wczorajsze posiedzenie dwóch komisji: Komisji Infrastruktury i Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, podczas którego zgodnie z tym, co mówił sprawozdawca komisji, pan przewodniczący Rzońca, licznie przybyli zainteresowani, przedstawiciele jednej i drugiej grupy przedsiębiorców prowadzących działalność przewozową, ale gdy osobiście złożyłem wniosek, żeby pochylić się nad tym projektem i podczas spokojnych, merytorycznych prac w podkomisji rozstrzygnąć wątpliwości, które wyrażali przeciw wczoraj przedstawiciele osób żywotnie zainteresowanych rozwiązaniami zawartymi w tej ustawie, większość tradycyjnie ze swoją brutalną siłą odrzuciła ten wniosek. Nic dziwnego, że wszyscy wczoraj wyszli z posiedzenia komisji z poczuciem niedosytu, a niektórzy także z poczuciem zawodu. Inaczej umawiali się z rządem i dzisiaj uważają, że rząd ich oszukał.

My szukamy rozwiązań, które umożliwią równe zasady prowadzenia działalności. W niewielkim stopniu korygujemy projekt ustawy: proponujemy dwie poprawki. Jedna z nich wyeliminuje istniejący dzisiaj obowiązek adnotacji wprowadzanej w dowodzie rejestracyjnym taksówki. Taki stempel istnieje dzisiaj na podstawie rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie szczegółowych czynności organów w sprawach związanych z dopuszczeniem pojazdu do ruchu. Chcemy wyeliminować ten obowiązek. Jednocześnie sugerujemy, aby nie wprowadzać analogicznego rozwiązania dla tych, którzy będą prowadzili działalność przy wykorzystaniu aplikacji.

Druga poprawka wprowadzi przepis przejściowy, który pozwoli działać osobom, które dzisiaj korzystają z aplikacji, a od momentu wejścia w życie (*Dzwonek*) ustawy aż do momentu uzyskania prawomocnej licencji nie będą mieli tej możliwości.

Składamy te dwie poprawki. Liczymy, że zostaną poparte przez tych...

## Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, głos ma pan...

## Posel Cezary Grabarczyk:

...którzy z reguły brutalnie odrzucają propozycje naprawy. Jeżeli nie zostaną one poparte, to my także nie poprzemy tej ustawy. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Rozumiem. Panie pośle, czas już minął.

Pan poseł Kazimierz Kotowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

## Posel Kazimierz Kotowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zawarty w druku sejmowym nr 3368 projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw – wskazywał to zarówno poseł sprawozdawca, jak i mój przedmówca – ma rozwiązać ważne problemy.

Przez ponad 2 lata, jak wskazywano wczoraj podczas dyskusji na posiedzeniu komisji sejmowej, toczyły się prace nad projektem. W poszczególnych gremiach omawiano poszczególne zapisy i ustalenia. Dzisiaj podczas debaty sejmowej, podsumowując pewien etap, oczekując na kolejne etapy procesu legislacyjnego, w imieniu klubów wyrażamy swoje stanowiska i myśli. Zastanawiamy się. Skłaniamy się w kierunku pozytywnego podejścia do zapisu oraz do celów, jakie wskazał w tym rządowym projekcie pan minister. W dalszym ciągu jednak nasuwają się nam jeszcze pytania.

Posel sprawozdawca mówił o konsensusie czy może namiastce wspólnych ustaleń, które przyjęto na posiedzeniu komisji. Niemniej jednak wróć do pewnej kwestii. Moim zdaniem słuszne byłoby zwolnienie tempa przyjętego w tym momencie i wydanie zgody na utworzenie podkomisji, w której można by było wiele kwestii, które jeszcze pozostają dyskusyjne, wyjaśnić, omówić wiele obszarów i odpowiedzieć na wiele pytań. Niemniej jednak decyzją większością głosów została podjęta. Jesteśmy w miejscu, z którego musimy patrzeć w kierunku dalszego prowadzenia procesu legislacyjnego.

Myślę, że podczas kolejnych etapów prac możliwe będzie jeszcze, panie ministrze, rozważenie pewnych kwestii, tak aby, jak mówimy w założeniach, dać wszystkim równe szanse realizacji tych usług, stworzyć te same warunki, żeby nie trzeba było zamykać tego rynku dla poszczególnych grup. Odnosząc się do kwestii tworzenia pewnych zapisów, myślę, że należałoby jeszcze o tym rozmawiać i wrócić do tego. Myślę, że pan minister odniesie się do kwestii wprowadzenia licencji na przedsiębiorcę i obszar oraz stosowania wypisów na każdy samochód. Nie ukrywam, że jest to jeden z tych postulatów, o których mówiła wczoraj grupa taksówkarzy. Ważne jest na pewno wprowadzenie zaświadczeń o niekaralności. Musimy

**Posel Kazimierz Kotowski**

wiedzieć... Wczoraj mówiliśmy tyle o bezpieczeństwie, więc jest to pewien etap realizacji zmian dotyczących tego obszaru.

Myślę, że pan minister też odniesie się do tych uwag. Już wczoraj pan się do tego odnosił, ale potwierdziłoby to, że np. doszczegółowienie tego zakresu obowiązków pośrednika przede wszystkim w dalszym ciągu jest ważną kwestią. I jeszcze jeden moment i sugestie, to prośba o pobieranie... Chodzi o rozważenie prośby, uwagi dotyczącej pobierania kaucji lub zabezpieczenia pojazdu na poczet kary, gdyż tutaj, w tych uregulowaniach mamy też pewien obszar, gdzie mamy sankcje, gdzie mamy opisane etapy i sposób cofania licencji, co uważam za naturalne. Dobrze, że to jest. Wyszczególniono też kary i ich wysokości. Myślę jednak, że te wszystkie kwestie należałoby rozważyć jeszcze podczas kolejnego posiedzenia komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk: Poprawka o licencji jest?)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Pudłowski, Nowoczesna.

**Posel Paweł Pudłowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zacząć od pewnej historii. Opowiem państwu, w jaki sposób Nowoczesna pracowała nad projektem ustawy, która dotyczy regulacji tego właśnie obszaru. W 2016 r. rozpoczęliśmy od badań w zakresie tego, jakie są najlepsze modele światowe, gdzie regulacja tego rynku się powiodła, gdzie, uwzględniając wszystkie biznesy, aspiracje interesariuszy, znaleziono środek, który wszystkich satysfakcjonował. Następnie, kiedy mieliśmy już swoją koncepcję projektu tej ustawy, zaprosiliśmy wszystkich uczestników tego rynku: i tych, którzy tworzyli aplikacje, i tych, którzy jeździli dla aplikacji, i tych, którzy byli przedstawicielami związków zawodowych taksówek i taksówkarzy, zrzeszenia taksówkarzy. Przez 3–4 miesiące rozmawialiśmy o tym, w jaki sposób uregulować ten właśnie rynek. Wyszliśmy z założenia, że taka regulacja jest potrzebna, ponieważ nie można pozwalać na to, aby na jednym rynku jednych dotyczyły bardzo szczegółowe wymogi, a drugich nie dotyczyły w ogóle żadne. Widzieliśmy też dużą grupę klientów tego drugiego rynku, szczególnie osób młodych, które przywykły do korzystania z aplikacji, dla których to jest wygodne, dla których ważne jest to, iż zna się cenę już przed rozpoczęciem podróży, że nie trzeba płacić gotówką, tylko obsługuje się to wszyst-

ko kartą kredytową. Jest duża grupa odbiorców tych aplikacji. Udało nam się znaleźć rozwiązanie, które jest inne od tego, które dzisiaj omawiamy. Nasze rozwiązanie zakładało wprowadzenie lekkiej licencji dla tego właśnie obszaru aplikacji i pozostawienie w zasadzie bez zmian obszaru taksówek.

Projekt ustawy, który dzisiaj omawiamy, jest zupełnie inny. Chciałbym jednak zwrócić uwagę przede wszystkim na sposób, w jaki ten projekt ustawy do nas trafił. 2 tygodnie temu, a więc po 3,5 roku rządzenia Prawa i Sprawiedliwości, pojawia się projekt ustawy. Pierwotnie wyglądał on zupełnie inaczej. Ponieważ wspólnie z kolegą Jerzym należymy do Parlamentarnego Zespołu Małej i Średniej Przedsiębiorczości, zorganizowaliśmy spotkanie. Na to spotkanie zaprosiliśmy również przedstawicieli rządu, którzy przyszli i omówili ten wcześniejszy projekt. Po tygodniu projekt zmienił się w zasadzie całkowicie. Po raz kolejny zaprosiliśmy na posiedzenie zespołu parlamentarnego przedstawicieli ministerstwa. Po pierwotnym potwierdzeniu przybycia przedstawiciele jednak nie przybyli, czego nie wytłumaczono. Wczoraj, tak jak mówił pan minister Grabarczyk, złożono wniosek o to, żeby powołać podkomisję.

Dlaczego tak ważna jest rozmowa z tymi wszystkimi interesariuszami i z osobami, które są, działają na tym rynku? Bo to, proszę państwa, jest ich życie. Oni dzięki swojej pracy zarabiają pieniądze, które pozwalają im utrzymać rodziny. I państwo musicie zrozumieć, że na końcu tego procesu jest po prostu człowiek. Z tym człowiekiem trzeba rozmawiać. Nie da się na siłę wprowadzać pewnej regulacji, nawet jeśli byłaby nienajgorsza. Państwo odrzuciliście projekt podkomisji. Widać było, że jest duże zniechęcenie taksówkarzy, państwo w zasadzie po krótkim wysłuchaniu nie podjęliście dialogu. Dzisiaj słyszymy o tym, że są strajki na A2. Rozmowa jest naprawdę potrzebna. Nie wystarczy mieć dobre rozwiązanie. Zarządzanie zmianą polega na tym, że w zasadzie trzeba to dobrze wytłumaczyć, trzeba zrozumieć tę drugą stronę. Państwo tego nie robicie. Tego dotyczy moja krytyka pracy nad tą ustawą. Nie przyjęliście wniosku o powołanie podkomisji. Pędzimy strasznie. Przez 3,5 roku nie robiliście w zasadzie nic, bo tych konsultacji było bardzo mało, przeprowadzano je w ograniczonym stopniu, a teraz, w czasie trwania jednego posiedzenia chcemy jeszcze dzisiaj mieć spotkanie dwóch komisji i pewnie jutro głosowania. Naprawdę tego nie rozumiem. Po tak długim bezruchu nagle doszło przyspieszenia i próby zamknięcia tego tematu jak najszybciej.

Tak jest prośba, o czym zresztą przed chwilą mówił pan Kazimierz Kotowski z PSL, o jednak uwzględnienie tego, że to są ludzie, i o to, żeby poświęcić więcej czasu na ich wysłuchanie, na wytłumaczenie, na zrozumienie ich obaw, ich lęków, ich wniosków. Ten czas jest po prostu potrzebny, żeby tworzyć dobre prawo. Bardzo państwu dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

## **Poseł Maciej Masłowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panno-  
wie Posłowie! Trudno się nie zgodzić z moim przed-  
mówcą, panem posłem Pudłowskim. Otóż tak, dla  
nas być może jest to zaledwie jakieś 165 stron doku-  
mentu, jest to jakaś ustawa, ale faktycznie na końcu  
prawie każdego przepisu, który tu uchwalamy, są  
ludzie, których dotyczą te przepisy, a często właśnie  
od tych przepisów zależy ich życie. Bo jeżeli ktoś pra-  
cuje jako kierowca taksówki, pojazdu czy czegokol-  
wiek innego i od tego zależy utrzymanie jego rodziny,  
to jest to bardzo ważne.

Proszę państwa, jestem niezwykle zaskoczony  
tym, że nie było zgody na powołanie podkomisji. Uwa-  
żałem, że można to przepracować nawet w 2 tygo-  
dnie, moglibyśmy to skończyć już w maju, ale powin-  
no się dać tym ludziom głos. Natomiast w sytuacji,  
w której zaczynamy pierwsze czytanie w środę, dru-  
gie czytanie jest w czwartek, a jak podejrzewam, do  
jutra projekt pewnie zostanie przegłosowany, powiem  
tak: pewnie żaden z tych kierowców, którego ta usta-  
wa dotyczy, nie jeździ tak szybko, jak my proceduje-  
my nad tą ustawą. I faktycznie ona na początku wy-  
glądała inaczej. Być może były też inne rozwiązania.

Jestem przekonany, że nie było wystarczających  
konsultacji, tak jak to powinno wyglądać, i państwo,  
i pan, panie ministrze, zdajecie sobie sprawę, że moż-  
na było to zrobić trochę inaczej.

Nie mówię, że cała ustawa jest zła, i nie mogę też  
powiedzieć, że cała jest dobra. Ona nie rozwiązuje  
problemów, które w tym momencie na rynku prze-  
wozowym istnieją. Bo my jako parlament Rzeczypos-  
politej Polskiej powinniśmy zadbać przede wszyst-  
kim o równość, czyli nieprzeszkadzanie przepisami,  
zrównanie wszystkich, zarówno tych przewoźników,  
którzy działają na aplikacjach, jak i tradycyjnych  
taksówkarzy, być może znieść właśnie egzaminy  
z topografii miasta, bo jest to przeżytek, dostosować  
to wszystko. Ale najważniejsze, proszę państwa... Bo  
my w pewnym momencie podzieliliśmy się na zwolen-  
ników aplikacji, zwolenników taksówkarzy i w zależ-  
ności od tego, kto kogo na drugą stronę przeciągał.  
Podobnie trochę jak z nauczycielami. To nie o to  
w tym chodzi.

My powinniśmy ludziom ogólnie ułatwiać prowa-  
dzenie działalności gospodarczej, natomiast w tym  
wszystkim najważniejszy jest człowiek, obywatel.  
Jeżeli damy możliwość wszystkim podmiotom gospo-  
darczym, zapewnimy równą konkurencję, sprawie-  
dliwą konkurencję, bez możliwości lawirowania ceną,  
naciągania czy czegokolwiek innego, to obywatel  
sobie wybierze. My mamy zadbać o to, żeby każdy

przedsiębiorca działał na równych zasadach, i o to,  
żeby ten obywatel, ta osoba przewożona, był bezpiec-  
zny. Na tym powinniśmy się skupić. A tymczasem my  
zmieniamy jakąś ustawę, 165 stron, w ekspresowym  
tempie i w tym momencie, myślę, nawet sami zainte-  
resowani do końca nie wiedzą, o co chodzi. Zresztą  
wprowadzacie rządowy projekt ustawy i w przeciągu  
24 godzin już składacie trzy poprawki. Ja Bogu dzie-  
kuję, że tylko trzy, że dzisiaj zdążymy je rozpatrzyć  
na posiedzeniu komisji. Ale znamy też wasze projek-  
ty ustaw, w przypadku których w przeciągu 24 go-  
dzin składaliście i po 50 autopoprawek itp. A więc nie  
tak, proszę państwa, się to robi.

Oczywiście jako Kukiz'15 przyjrzymy się bardzo  
dokładnie jeszcze tym poprawkom i całemu projekto-  
wi. Ale jeszcze raz powtarzam: najważniejszy jest  
człowiek, obywatel, ten, który z tego wszystkiego  
będzie korzystał, a później przedsiębiorcy, czyli ci,  
którzy będą kierować tymi pojazdami, których ta  
sprawa dotyczy. I tyle. Polityka, to, kto kogo lubi, kto  
kogo nie lubi, a przede wszystkim kto czym jeździ, to  
w ogóle jest sprawa trzeciorzędna, jeżeli można tak  
o tym mówić. A więc dziękuję, ale nie tak to się nie-  
stety robi. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeżeli ktoś chce jeszcze się zgłosić, zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas pytania – 1 minuta.

Głos ma pan poseł Krzysztof Truskolaski.

## **Poseł Krzysztof Truskolaski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!  
Jest to ważna regulacja z uwagi na to, że dotyczy ona  
wielu grup społecznych. Dotyczy ona, po pierwsze,  
kierowców taksówek, kierowców wykonujących prze-  
wozy z aplikacji, ale tak naprawdę również dotyczy  
osób, które jeżdżą i taksówkami, i w ramach przewo-  
zów z nowoczesnych aplikacji.

Mam pytanie: Dlaczego jest taki tryb procedowa-  
nia? Dlaczego nie utworzyliśmy podkomisji, aby spo-  
kojnie poznać wszystkie za i przeciw? Dlaczego przez  
3,5 roku nie robiliście nic, a dzisiaj na tym nadzw-  
yczajnym posiedzeniu Sejmu, bo nie miało go być,  
nagle chcecie uchwalić tę ustawę tak naprawdę w jeden  
dzień? Skąd ten pośpiech, panie ministrze? *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lipiec.

Zapraszam.



**Posel Grzegorz Lipiec:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Powiedzmy szczerze: taksówkarze są rozczarowani tym projektem ustawy. Ponowię ten apel, o którym mówił przed chwilą pan poseł Truskolaski: Dlaczego nie jest powołana podkomisja, w której można spokojnie wyjaśnić wszystkie wątpliwości, które nurtują, tak jak mówiono wcześniej, zwolenników przewozów tradycyjnych, taksówkowych, czy też zwolenników aplikacji? Bo jak państwo wiecie, już od dłuższego czasu środowiska taksówkarskie zwracają uwagę na ich zdaniem nieuczciwe praktyki korporacji aplikacyjnych, wykonujących przewozy osób bez licencji dotyczących taksówek. Tak naprawdę czy w ogóle wiecie, jakie są statystyki osób i przewozów w przypadku tej aplikacji? Pytam również, dlaczego kierowców aplikacyjnych nie obowiązują nadal przepisy stosowane względem taksówkarzy.

Nadal uważam, że ta propozycja, która jest w tej chwili, nie jest (*Dzwonek*) wystarczająca, trzeba nad nią dalej pracować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Agnieszkę Pomaską.

**Posel Agnieszka Pomaska:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Po pierwsze, chciałam podkreślić, że sposób procedowania nad tą ustawą jest skandaliczny. Te przepisy, nowe przepisy, i uregulowanie rynku przewozów, nie tylko taksówkowych, wymagają dogłębnych analiz, wymagają też analizy sytuacji, jaka jest w innych krajach, żebyśmy nie zostali w tyle, bo jeśli chodzi o wykorzystanie nowoczesnych technologii, także jeśli chodzi o przewozy taksówkowe i inne, te przepisy są niedostosowane do rzeczywistości.

Ale chciałam zapytać, gdzie jest dzisiaj ministerstwo przedsiębiorczości, które podpisało porozumienie, kuryozalne porozumienie z taksówkarzami, w którym m.in. zapowiedziano wyłączenie takich aplikacji jak Number One, Bolt, Opti Taxi czy Uber. Czy pan minister wie, na jakim etapie jest wyłączanie tych aplikacji, i czy to jest odpowiedź rządu (*Dzwonek*) na te postulaty taksówkarzy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.  
Pan poseł Piotr Pyzik.  
Bardzo proszę.

**Posel Piotr Pyzik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Udzielanie przez państwo licencji osobie wykonującej usługi taksówkarskie oznacza w pewnym sensie przyjęcie przez państwo odpowiedzialności za to, że osoba, której udzielono licencji, spełnia określone wymagania. Liberalizując przepisy w tym obszarze, zmierzamy do sytuacji, w której ta swoista odpowiedzialność państwa może nie być poparta niezbędną pewnością co do kwalifikacji osoby, której licencji udzielono.

W tej sytuacji mam następujące pytanie: Czy pan minister, resort przewiduje w przyszłości dalsze zmiany przepisów, które mogłyby zmierzać w kierunku zastąpienia obowiązku posiadania licencji obowiązkiem posiadania zawartej polisy ubezpieczeniowej przeznaczonej dla wykonujących zarobkowo przewozy osób? Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.  
Pani poseł Małgorzata Pępek.  
Zapraszam.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt tej nowelizacji jest kontrowersyjny i wzbudza w ostatnim czasie wiele zainteresowania. Niewątpliwie pogodzenie obu stron konfliktu – taksówkarzy i kierowców korzystających z aplikacji mobilnych – jest bardzo trudne, gdyż każda z nich ma swoje uzasadnione racje. Czy ten projekt jest konsensusem? Najprawdopodobniej nie zadowolili w pełni żadnej ze stron, ale czy będzie rozwiązaniem zaakceptowanym przez obie strony?

Mam pytanie: Czy były w tym zakresie przeprowadzone rozmowy oraz konsultacje ze zważnionymi środowiskami? Myślę, że to ważne, aby poznać stanowiska dotyczące tego projektu, ponieważ w przypadku zdecydowanego sprzeciwu wobec rozwiązań zawartych w nowelizowanej ustawie mogą nam grozić kolejne strajki i ogólne niezadowolenie. (*Dzwonek*)

Tak wygląda stanowienie prawa w tej Izbie przez PiS. Nawet nie potrafiliście, nie pofatygowaliście się, aby powołać podkomisję, żeby rozwiązać tę sprawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.  
Pan poseł Józef Lassota.

### **Posel Józef Lassota:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie jest tajemnicą, że ten produkt pod tytułem... właśnie ten projekt nowelizacji ustawy jest wynikiem protestu taksówkarzy, którzy już od wielu lat domagali się uregulowania, czyli zlikwidowania tej nierówności, jeśli chodzi o warunki dotyczące zarówno taksówkarzy, jak i kierowców korzystających z aplikacji.

Dotychczasowa kontrola, szczególnie przeprowadzana przez inspektora transportu drogowego, była kompletnie nieskuteczna, o czym wszyscy wiemy, i nie dawała żadnego efektu. Pytanie jest takie: Czy w ramach tych nowych rozwiązań rzeczywiście są zabezpieczone takie mechanizmy, które dają tę kontrolę?

To, o czym mówił już pan poseł Grabarczyk. 1 stycznia przyszłego roku ustawa wejdzie w życie. Jeśli nie będzie przepisów przejściowych, to dalej będą z tego korzystać ci, którzy dotychczas korzystali, na tych samych zasadach (*Dzwonek*), na tych samych warunkach, czyli nie według ustawy. Jak pan minister zamierza rozwiązać ten problem? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Borowczak.

### **Posel Jerzy Borowczak:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Taksówkarze czują się przez pana oszukani. Od 3 lat rozmawiamy na temat taksówek i aplikacji w Polsce. To taksówkarze łapali nielegalnych przewoźników korzystających z tych aplikacji, to oni organizowali to razem z Inspekcją Transportu Drogowego i zatrzymywali tych, którzy w Polsce jeździli nielegalnie. Dzisiaj ta ustawa będzie im pozwalała dalej jeździć i znów będzie różnica między taksówkarzami a tymi korzystającymi z aplikacji.

Pracowaliśmy wcześniej na projekcie Nowoczesnej. On był konsultowany, uzyskał pewną akceptację środowisk. Dzisiaj nie ma tego projektu. Kto, że tak powiem, nacisnął guzik i sprawił, że praca nad tą ustawą została tak przyspieszona? Czyżby to była pani ambasador, która już pisała do pana premiera? Jaka była reakcja rządu na list pani (*Dzwonek*) ambasador? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Dziękuję.

Pan poseł Cezary Grabarczyk.

Bardzo proszę.

### **Posel Cezary Grabarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To chyba nie jest dobra wiadomość, ale autostrada A2 jest zablokowana i to jest efekt pana działań. To pan oszukał tych, którzy dziś wyjechali, blokując autostradę. Ci, którzy będą chcieli dojechać do Warszawy, nie będą mieli łatwej drogi. Pytanie: Dlaczego nie chcieliście dialogu? Dlaczego nie chcieliście merytorycznej pracy, by rozładować napięcie? To napięcie było widoczne wczoraj na sali, podczas posiedzenia komisji.

Jeszcze jedno pytanie, które nurtuje Polaków. Jak to jest z tym wstawaniem z kolan? (*Gwar na sali*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Przepraszam, panie pośle, na sekundę.

Wielka prośba do pani poseł Pomaskiej. Jak pani chce rozmawiać z kolegą, to proszę się przesiąść i nie będziemy musieli wszyscy tego słuchać.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Przepraszam. Na temat co prawda, ale przepraszam.)

Nie ma sprawy. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę. (*Dzwonek*)

Wydłużam czas.

### **Posel Cezary Grabarczyk:**

Panie Ministrze! Jak to jest z tym wstawaniem z kolan? Opinia publiczna dowiedziała się, że uległ pan naciskom pani ambasador. Jest szansa, żeby pan dziś o tym opowiedział z tej trybuny. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście jesteśmy w takim historycznym momencie: osoby, które podróżują autostradami w Polsce i po autostradach niemieckich, kiedy tankują, ze zdziwieniem odkrywają, że paliwo na autostradach droższe jest w Polsce niż w Niemczech, na stacjach benzynowych. To jest niewątpliwie osiągnięcie pana ministra i rządu Prawa i Sprawiedliwości, który kieruje Orlenem. Panie ministrze, wypadałoby coś z tym zrobić, bo to jest jednak kuriozalne, że kierowcy w Polsce na autostradach za paliwo płacą więcej niż kierowcy w Niemczech. To są rzeczy, które po prostu, panie ministrze, trzeba zrobić. Trzeba sprawdzić,

**Posel Mirosław Suchoń**

dlaczego tak się dzieje. Czy to jest kolejny sukces rządu Prawa i Sprawiedliwości?

Ale mam pytanie dotyczące ustawy. Od 2 lat leżał w Sejmie dobry projekt Nowoczesnej, który regulował ten rynek, który uszczelniał ten rynek. (*Dzwonek*) I pytanie do pana ministra: Dlaczego przez 2 lata nie podjęliście tego tematu? Dlaczego zwlekaliście z wprowadzeniem tych rozwiązań? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Zofia Czernow.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Zmiana przepisów dotyczących funkcjonowania transportu drogowego w porównaniu z przepisami obowiązującymi jest potrzebna i co do tego chyba nikt z nas obecnych na tej sali nie ma wątpliwości. Natomiast ta propozycja budzi bardzo poważne zastrzeżenia. W konsultacjach społecznych brało udział wiele podmiotów i większość uwag nie została uwzględniona. Tylko niektóre sprawy zostały wyjaśnione, a w niewielkim stopniu kilka z tych uwag zostało uwzględnionych. W prasie wyczytałam, co mnie uspokoiło dzisiaj, że z racji tego, że ustawa wchodzi w życie 1 stycznia 2020 r. – tak pani minister Emilewicz wypowiadała się – przepisy mogą być uchwalone w czerwcu. Dlaczego jest ten pośpiech? Dlaczego rząd zamiast rozwiązywać problemy i tak to przygotować, aby rozwiązywało to problemy Polaków (*Dzwonek*), generuje konflikty? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.  
I zapraszam pana posła Jacka Tomczaka.

**Posel Jacek Tomczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ukrywam, że wszystkich nas bulwersuje tempo i sposób procedowania nad tą ustawą. Jest to ustawa, która dotyczy zbyt wielu Polaków, zbyt wielu podmiotów gospodarczych w Polsce, żeby pracom nad nią nadawać takie tempo, zwłaszcza że jakość tej legislacji nie jest wysoka, a poprawki, które są składane, i zmiany wprowadzane na bieżąco, mam wrażenie, nie są do końca przemyślane. Czy państwo jesteście w stanie nam dzisiaj powiedzieć o skutkach, jakie wywoła ta ustawa? Jaki to będzie miało wpływ chociażby na wysokość cen na rynku? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Piotr Apel, Kukiz'15.

**Posel Piotr Apel:**

Dziękuję.  
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam pytanie, bo wiemy, jak funkcjonują korporacje czy te firmy, duże zachodnie firmy, które drenują polski rynek transportu. Działają one tak, że pobierana jest część pieniędzy za pomocą aplikacji bezpośrednio na konto spoza Polski. Czy ministerstwo wyliczało, jakie straty z tytułu podatku CIT ma państwo polskie w związku z tym, co robi m.in. Uber, przekazując bezpośrednio swój dochód pobierany za pomocą telefonu, pobierany podczas przejazdu, bezpośrednio do innego kraju? I czy ministerstwo ma jakikolwiek pomysł na to, żeby doprowadzić do naturalnego elementu konkurencji, czyli równego traktowania, również podatkowego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

**Posel Maciej Masłowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pytanie będzie krótkie, ale zanim je zadam, jeszcze trzy słowa. Panie Ministrze! Wydaje mi się, że sposób procedowania nad tą ustawą, jak również przepisy, które w niej są zawarte, spowodowały, że znowu pewne środowiska w Polsce są podzielone. Być może gdybyśmy poświęcili więcej czasu, gdyby była podkomisja, gdybyśmy przedyskutowali to w podkomisji, dzisiaj nie byłoby blokady autostrady A2 i pewnie jeszcze kolejnych aktów niezadowolenia z jednej czy z drugiej strony.

Natomiast moje pytanie jest następujące, panie ministrze. Czy ministerstwo, czy rząd Prawa i Sprawiedliwości planuje w najbliższych 6 miesiącach powrót do pracy nad tą ustawą i wdrażanie kolejnych rozwiązań, nowelizacji, czy nie, czy to jest wersja ostateczna, o której mówicie: tak będzie i już się nic nie zmieni przez najbliższe lata? Czy może jednak po nowelizacji ustawy znowu wrócimy do tego tematu, nie wiem, w lipcu, we wrześniu, w październiku? Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.  
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.  
I zapraszam ministra infrastruktury pana Andrzeja Adamczyka.



## **Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za kolejną debatę nad projektem ustawy, który reguluje kwestię przewozów taksówkowych w Polsce. Bardzo dziękuję za kolejne głosy. Wydaje się, że wczoraj ta debata była bardziej merytoryczna. Moje wieloletnie doświadczenie parlamentarne podpowiada mi to w związku z podstawowym zarzutem, który pojawiał się dzisiaj w czasie debaty – że projekt ustawy procedowany jest zbyt szybko. Jako że innych zarzutów nie ma, wnoszę, że jest to dobry projekt ustawy. Zresztą wczoraj słyszeliśmy to na posiedzeniu połączonych komisji sejmowych. Zdaniem wielu środowisk, środowisk przedsiębiorców, środowisk skupiających taksówkarzy, te zapisy są kompromisem, ale kompromisem, który zaspokaja oczekiwania stron tego sporu – z jednej strony legalnie działający taksówkarze, a z drugiej strony nieuczciwa konkurencja, która za pomocą aplikacji mobilnych psuje rynek, nie pozwala prowadzić normalnej działalności przedsiębiorcom taksówkowym. Oczywiście nie wszystkie firmy wykorzystujące aplikacje stosują i stosowały te metody. W jednym z ostatnich pytań poseł zwracał uwagę na aplikacje zachodnich firm, które drenują polski rynek.

Szanowni Państwo! W Polsce polskie firmy stosują aplikacje nowocześniejsze, bardziej przyjazne...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Ale to akurat nieprawda, panie pośle.)

Pani poseł, ja do pani nieprawd jeszcze wrócę, więc...

Panie marszałku, bardzo proszę, abyśmy nie prowadzili polemiki. Pani poseł nadpobudliwie odnosi się do moich wypowiedzi, więc bardzo proszę, jeżeli to jest możliwe, abyśmy prowadzili normalną polemikę.

Cierpliwie pani słuchałem, odniosę się do pani wypowiedzi.

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Popieram pana ministra.

Pani poseł, jak pani będzie miała podstawy do sprostowania, to zapraszam, a teraz prosiłbym, żeby pani się powstrzymała od komentarzy.

## **Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję, panie marszałku.

Otóż wychodzimy z założenia, że z jednej strony musimy zlikwidować szarą strefę w przewozie taksówkowym. Zgodnie z intencją zawartą w jednej z wypowiedzi panów posłów: jest obszar gospodarczy, są firmy, są rodziny tych, którzy prowadzą te firmy i na końcu jest człowiek. I tak to widzimy. Widzimy w tym wszystkim człowieka popularnie, powszechnie nazy-

wanego taksówkarzem, który prowadzi działalność gospodarczą. To jest działalność gospodarcza jak każda inna. Wymaga ona szacunku, ale wymaga też wsparcia państwa w sytuacji, gdy pojawia się szara strefa, która skutecznie nie pozwala taksówkarzom w normalny sposób realizować usług.

Kiedy państwo mówicie o tym, że ten rynek był psuty przez szarą strefę, to przypomnę, że mieliście okazję to zmienić i nie zrobiliście w tej sprawie nic. Bo szara strefa wykorzystująca aplikacje mobilne funkcjonowała zdecydowanie wcześniej. Mieliście państwo okazję to po prostu naprawić, mieliście okazję wprowadzić mechanizmy likwidujące szarą strefę. Nie zrobiliście tego. Nie wiem dlaczego. Nie będę stawał jednoznacznych tez ani nie będę tego w sposób jednoznaczny nazywał, tak jak wy nazywacie nasze działania, których celem jest wprowadzenie w stosunkowo krótkim czasie przepisów regulujących ten rynek.

Państwu, paniom i panom posłom narzekającym, utyskującym, że procedowanie nad tym projektem jest zbyt szybkie, przypomnę, że to państwo byliście w mojej opinii mistrzami tej Izby, forsując w sposób naprawdę ekspresowy projekty ustaw, i to o dużo większej objętości, w kadencjach 2007–2011 i 2011–2015. Natomiast gospodarzem przedsięwzięcia są parlamentarzyści, więc pojawia się pytanie: Dlaczego taka metodyka działań? W mojej ocenie... Uważam, że prawdopodobnie jest ona najbardziej optymalna w stosunku do oczekiwań środowiska i osobiście dziękuję sejmowej Komisji Infrastruktury, dziękuję Wysokiej Izbie za taki tryb procedowania. Uważam, że środowiska gospodarcze oczekują od nas działań, które naprawią ten chory rynek usług taksówkarских toczony chorobą nieuczciwej konkurencji.

Teraz pragnę zwrócić się do pana posła, ministra Cezarego Grabarczyka. Panie pośle, naprawdę brakło mi konsekwencji w pana wypowiedzi. Z jednej strony mówi pan o żenującym projekcie ustawy przeprowadzonym w żenującym trybie. Mówi pan o poczuciu niedosytu, poczuciu zawodu, a proponuje pan poprawki tylko w niewielkim stopniu korygujące projekt tej ustawy. I to stwierdzenie jest dla mnie bardzo cenne: poprawki, które w bardzo niewielkim stopniu korygują ten projekt ustawy. Odbieram to jako bardzo wysoką ocenę tego projektu i za to dziękuję.

Chciałbym tutaj odnieść się do jednej z poprawek. Nie znam szczegółowo jej treści, ale jeśli chodzi o kwestię stempla w dowodzie rejestracyjnym, to regulowana jest ona rozporządzeniem, nie ustawą. Pragnę zwrócić uwagę, że gdyby przyjąć tok myślenia pana, panie pośle, i ludzi podobnie myślących co do tego stempla, to mielibyśmy oto taką sytuację, że codziennie rano na drogach dojazdowych do pracy, na buspasach mielibyśmy kolejki tych, którzy posiadają licencję taksówkarską. Bo co zrobiliśmy w projekcie ustawy? Spowodowaliśmy, że spełniając trzy warunki, można uzyskać licencję taksówkarską. I te trzy warunki byłyby spełnione przez tych, którzy niekoniecznie czyniliby usługi, ale zależałoby im na tym, żeby szybko dojechać do pracy. Zawsze takie rozwią-

**Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk**

zania, z jednej strony wydawałoby się bardzo ciekawe, interesujące, mają mało interesujące implikacje.

Jeśli chodzi o przepisy przejściowe dla korzystających z aplikacji – tutaj patrzę na pana posła Borowczaka... Panowie, jesteście z jednej formacji politycznej, porozmawiajcie i umówcie się, czy pragniecie dłuższego okresu przejściowego dla tych, którzy dzisiaj jeżdżą niezgodnie z przepisami, czy chcecie ich w sposób naturalny wyrugować. Myślę, że jak ustalicie coś między sobą, to będzie to odpowiedź na pytanie, bo wie pan, panie pośle, zaprzeczenie pana propozycji znalazło się w poprawce, o której pan poseł mówi.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Sprostowanie.)

Oczywiście, że ma pan prawo do tego, żeby prezentować... Pan poseł również ma prawo do sprostowania, to jest poza wszelką dyskusją, i zapewne takie sprostowanie będzie. Spodziewam się go i nie unikam dyskusji.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Zaraz, zaraz, to ja decyduję.

**Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk:**

Pan marszałek zdecyduje, dlatego powiedziałem, że zapewne będzie, ale to pan marszałek zdecyduje.

Nie boję się dyskusji, nie mam z tym problemu, panie ministrze, panie pośle. Nie ma żadnego problemu.

Padło stwierdzenie, że zamykamy rynek. Nie, nie zamykamy rynku, szanowni państwo, i nie ma mowy o zamykaniu rynku. Mówimy o tym, że rynek stawia te same wymogi wszystkim jego uczestnikom. To są te trzy warunki, które stale powtarzamy. Bezpieczeństwo pasażerów to jest zaświadczenie o niekaralności lub oświadczenie o niekaralności, badanie lekarskie potwierdzające możliwość bezpiecznego prowadzenia takich usług jak przewozy taksówkowe i wpis do rejestru przedsiębiorców, nic poza tym. I rynek jest otwarty, ale nie ma takiej możliwości, żeby można było psuć rynek nieuczciwą konkurencją. Wprowadzamy aplikację dla tych taksówkarzy, którzy będą chcieli jeździć tylko i wyłącznie w oparciu o takie narzędzie, jakim jest aplikacja. Wprowadzamy aplikację, która zastąpi taksometr i kasę fiskalną.

Wypowiedzi pani poseł Pępek kompletnie nie rozumiałem, pani poseł. Pytanie było tak bardzo głęboko zawoalowane, że naprawdę nie rozumiałem go i nie odpowiem pani poseł.

Zaś słuchając pytania jednej z pań posłanek, szczerze się uśmiechnąłem i tak się zastanowiłem, czy pani w pośpiechu przeczytała, czy to jest kompilacja różnych informacji prasowych, z różnych dni. Przed zadaniem tego pytania może pani bardzo...

(Poseł Małgorzata Pępek: Pytała, czy były...)

Przepraszam, odnoszę się już do pytań zadanych później przez jedną z pań posłanek.

Otóż w tym pytaniu wybrzmiało, że ponoć pani minister Emilewicz podpisała porozumienie z taksówkarzami, a wyszło mi, że pani poseł pytająca przeczytała kilka różnych informacji, z różnych dni, oświadczeń różnych środowisk i złożyła to w jedno i wyszło na to, że to wszystko podpisała pani minister Emilewicz. Nie jestem upoważniony do reprezentowania stanowiska pani minister Emilewicz, ale muszę w sposób jednoznaczny zaprzeczyć takim, nie nazwę tego wprost – takim nieprawdziwym informacjom. Nikt w rządzie nie proponował nigdy zamknięcia jakichkolwiek aplikacji mobilnych, żeby sprawa była jasna, nie było takiej propozycji i takie propozycje nigdzie się nie pojawiały. Tym bardziej nie były one przedmiotem porozumienia, które kontrasygnowałaby pani minister Jadwiga Emilewicz. To jest po prostu nieprawda, to jest nieprawda.

Jakie są mechanizmy zabezpieczające, pytał pan poseł Józef Lassota. Przede wszystkim kontrole prowadzone przez Inspekcję Transportu Drogowego. W obecności przedstawicieli inspekcji i głównego inspektora Inspekcji Transportu Drogowego mam wielką prośbę: nie obrażajmy inspektorów, którzy ciężko pracują na polskich drogach. Prośbę tę kieruję do wszystkich państwa – tutaj obecnych i nieobecnych. Inspektorzy pełnią ciężką, niewdzięczną i bardzo niebezpieczną służbę. Wiem, ile było kontroli nielegalnych przewozów taksówkowych, wiem, jakie są efekty tych kontroli, i nie można powiedzieć, że są żałosne albo żadne.

(Poseł Jerzy Borowczak: A ktoś tak powiedział?)

Tak, oczywiście, że tak, padły takie sformułowania na tej sali.

Co do blokady...

(Poseł Jerzy Borowczak: Przecież to dzięki nim...)

...panie pośle, skończyła się ona o godz. 15.10, ok. 80 taksówek blokowało autostradę A2, taksówki przyjechały z powrotem do miasta, do Warszawy. Mówiliśmy wczoraj o tym, że każdy ma prawo wyrażać swoje niezadowolenie. Mam nadzieję, że kiedy będzie pan prosił pana marszałka o możliwość sprostowania, nie zapomni pan powiedzieć, że w dniu wczorajszym środowiska taksówkarskie wysoko oceniły ten projekt. Jeden z przedstawicieli środowisk taksówkarskich powiedział jasno i wyrażnie: to jest projekt, którego zapisy łączą zwaśnione, można powiedzieć, strony albo te strony, które z jednej strony uczciwie, z drugiej strony niezgodnie z polskim prawem realizowały usługi taksówkowe.

Pan poseł Masłowski pytał, kiedy nowelizacja. Panie pośle, to jest tak, że nie ma idealnego prawa, każde otoczenie prawne, każde przepisy stanowiące otoczenie prawne podlegają zmianom, ale nikt nie proponuje rozwiązań ustawowych, które miałyby obowiązywać w czasie najbliższych miesięcy, i zapewniłaby z trybuny sejmowej, że ulegną one zmianie. Mamy świadomość postępu technologicznego, mamy świadomość tego, jak zmieniał się będzie rynek przewozów

### **Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk**

taksówkarskich, m.in. z powodu wprowadzenia, zapewnia o tym jeden z producentów światowych, samochodów autonomicznych, samochodów bez kierowców, które już są testowane jako te, które będą realizowały usługi taksówkowe. Jeżeli nie za 5 lat, to trzeba założyć, że za 10 lat, ale zapewne na skutek postępu technologicznego zmiany w ustawie (*Dzwonek*) regulującej przewóz taksówkowy będą potrzebne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze raz dziękuję za dyskusję, za zgłoszone poprawki. Mam nadzieję, że do proponowanych poprawek będziemy mogli odnieść się, kiedy w szczegółach poznamy ich treść na posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury...

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Bardzo dziękujemy...

### **Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk:**

...podczas rozpatrywania poprawek zgłoszonych w trakcie drugiego czytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

...panu ministrowi.

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Pomaska w trybie sprostowania.

Zapraszam.

(*Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk: Ja nie wymieniałem pani poseł z imienia i nazwiska.*)

### **Poseł Agnieszka Pomaska:**

Wymienił mnie pan minister niestety.

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Ja to już wielokrotnie tłumaczyłem: nie jest potrzebne wymienienie z imienia i nazwiska, natomiast pani poseł ma się odnieść do...

### **Poseł Agnieszka Pomaska:**

Ale będę konkretna.

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

...nieprecyzyjnie zrozumianego fragmentu.

### **Poseł Agnieszka Pomaska:**

Będę konkretna.

Do dwóch spraw chciałam się odnieść i prosić o ponowną analizę, bo chyba zostałam źle zrozumiana albo ja pana ministra źle rozumiałam.

Chciałam, po pierwsze, zapytać, proszę, żeby pan konkretnie powiedział, które firmy taksówkarskie mają pana zdaniem najnowocześniejsze aplikacje, bo pan tego nie doprecyzował.

Druga kwestia dotyczy porozumienia, o którym mówiłam. Panie ministrze, mam przed sobą porozumienie pomiędzy przedstawicielami środowisk taksówkarskich pod przewodnictwem przewodniczącego NSZZ „Solidarności” Rafała Piotra Jurka a Ministerstwem Przedsiębiorczości i Technologii z dnia 8 kwietnia 2019 r. To porozumienie jest własnoręcznie podpisane m.in. przez panią minister Emilewicz. Punkt trzeci tego porozumienia mówi, że Rada Ministrów poruszy w dniu 9 kwietnia m.in. kwestię czasowego wyłączenia aplikacji służących do zamawiania przejazdów, m.in. takich jak Uber, Opti Taxi, Bolt, Moja, Number One, Eko Taxi do momentu (*Dzwonek*) uregulowania ich funkcjonowania nową ustawą. Co się z tym punktem stało i czy jest realizowany? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję bardzo.

I pan poseł Cezary Grabarczyk w trybie sprostowania.

(*Poseł Jerzy Borowczak: Też, panie marszałku. Tak.*)

### **Poseł Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, panie marszałku.

Pan minister nie bardzo się koncentrował na naszych pytaniach. Oceniając ustawę, ani razu nie użyłem przymiotników, które pan mi przypisał. Mówiłem, że ona jest niedoskonała i że można było pracować nad nią w taki sposób, aby stworzyć prawo, które będzie satysfakcjonujące dla wszystkich interesariuszy. Bo na tym polega nasza praca, żebyśmy odpowiadali na zapotrzebowanie społeczne, a to zapotrzebowanie było. I nie doczekaliśmy się odpowiedzi. Nie skorzystał pan z tej szansy, żeby zadać kłam albo potwierdzić: tak, konsultowałem te rozwiązania z panią ambasadorką. Wciąż czekamy na tę odpowiedź. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję.

I pan poseł Jerzy Borowczak w trybie sprostowania.



**Posel Jerzy Borowczak:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Jestem wdzięczny państwowej Inspekcji Transportu Drogowego, bo w Gdańsku ona działa wspaniale i nielegalnych przewoźników wielokrotnie udało się zatrzymać i ukarać.

Teraz druga sprawa. Pan minister mówi o konsultacjach. Przed chwilą rozmawiałem z panem Tadeuszem Stasiówem, który jest szefem ogólnopolskiego zrzeszenia taksówkarzy. Oni mówią, że ta ustawa dla nich jest nie do przyjęcia, nie do przyjęcia. Więc nie wiem, z kim pan to konsultował. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Maciej Masłowski: Panie marszałku, mogę w trybie sprostowania?)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Pan poseł Masłowski w trybie sprostowania.

**Posel Maciej Masłowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Pewnie nie zostałem do końca zrozumiany. Oczywiście, że w trybie zmian technologicznych, postępu technologicznego, aut autonomicznych... Domyślam się, że ustawa będzie zmieniana. Chodziło mi bardziej o to, czy poprzez pewne niezadowolenie grup zawodowych, jednych czy drugich... Czy pod tym kątem jeszcze przed wyborami, przed końcem tej kadencji planują państwo – na podstawie niezadowolenia grup społecznych, grup zawodowych – nowelizację ustawy? O to mi chodziło. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Posel Małgorzata Pepek: Jeszcze ja.)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

I króciutko pani poseł Pepek.

Bardzo proszę, sprostowanie.

Pan minister nie zrozumiał.

*(Posel Robert Telus: Nie. Ja też mogę?)*

**Posel Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najprostsze pytanie, które panu zadałam: Czy były przeprowadzone konsultacje? Jeśli pan minister tego nie zapamiętał, to bardzo się dziwię. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

A to jest precyzyjne pytanie.

Pan minister Adamczyk.

**Minister Infrastruktury  
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiadam pani poseł. Tak, były przeprowadzone konsultacje społeczne.

*(Posel Małgorzata Pepek: Kiedy? Gdzie?)*

Jeżeli pani poseł znajdzie chwilę czasu i spojrzy do projektu ustawy... Do projektu dołączone jest uzasadnienie, jest numer druku... Do projektu dołączone jest uzasadnienie, do uzasadnienia dołączone są informacje dotyczące konsultacji społecznych. Tam jest wymienionych ponad 20 podmiotów, jak dobrze pamiętam – 26 podmiotów, z którymi te konsultacje zostały przeprowadzone. Część z tych podmiotów odpowiedziała uwagami do tego projektu ustawy. Ten projekt był konsultowany, i to nie krótko. Był konsultowany bardzo szeroko i bardzo głęboko.

Panie Pośle! Nie wiem, czy pan był wczoraj na posiedzeniu sejmowej komisji... Bardzo żałuję, bo akurat jeden z wieloletnich, można powiedzieć, aktywistów środowiska taksówkarskiego, pan Stasiów – zresztą od samego początku – bardzo negatywnie odnosi się do tego projektu ustawy. Ale też w dniu wczorajszym wybrzmiały słowa innych przedstawicieli środowiska. Pamiętam wypowiedź pana przewodniczącego Biedrzyckiego, to jest wieloletni warszawski taksówkarz, który zupełnie inaczej odniósł się do tego projektu ustawy. Powiedział, że to jest projekt dobry, oczekiwany, potrzebny. Tak w każdym razie tę wypowiedź zrozumiałem.

Przewodniczący zrzeszeń środowisk przewoźników, transportowców również pozytywnie odnosili się do tego projektu. A osoba, którą pan wymienił, pomówiła nas. Pomówiono nas w oficjalnym dokumencie złożonym na posiedzeniu tej komisji, wskazując, że przynieśliśmy do Sejmu projekt, który został przygotowany przez zewnętrzne organizacje, podmioty gospodarcze, co jest oczywistym kłamstwem i co nie ma nic wspólnego z prawdą, bo gdyby tak było, to byłoby to przestępstwem. Tak że często w tej debacie i w tych debatach parlamentarnych, które niestety dotyczą również i przestrzeni gospodarczej, pojawiają się nieprawdziwe, niepotwierdzone, czasami wyssane z brudnego palca argumenty. I tak się stało w dniu wczorajszym.

Panie Pośle! Zwracam się do pana posła Grabarczyka. To prawda, przecież jest wiedzą publiczną, że spotkałem się z panią ambasadorką Mosbacher, podobnie zresztą jak z wieloma ambasadorkami innych państw, i to wielokrotnie. W trakcie takich spotkań rozmawiam o sprawach, z którymi przychodzą ambasadorki. Przychodzą w sprawach ważnych dla ich państw, ważnych dla przedsiębiorstw, które funkcjonują, które pochodzą z ich krajów, które reprezentują tutaj na poselstwach na placówkach dyplomatycznych. Myślę, że w wielu przypadkach: ambasadora Japonii, ambasadora Chin, ambasadora Stanów Zjednoczonych, ambasadora Wielkiej Brytanii, ambasadora Francji, ambasadora Włoch, przewija się troska o ich firmy, które działają na polskim rynku,

## Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

ale w żadnym z tych przypadków, wymienionych i niewymienionych, bo tych spotkań jest naprawdę dużo, nie było takich konsekwencji, żebyśmy pod jakąkolwiek presją, jakimkolwiek naciskiem czy apelem przygotowywali przepisy ustawowe. To żeby pan miał jasność. I bardzo proszę, żebyśmy tutaj postawili kropkę, natomiast nie generowali kolejnego problemu nie tylko w debacie sejmowej, ale i medialnego, bo to naprawdę nie ma sensu i jest bardzo płytkie. Pan doskonale o tym wie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, sprawozdawca komisji pan poseł Bogdan Rzońca.

## Poseł Bogdan Rzońca:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Drodzy Państwo Posłowie! Toczyła się bardzo dobra debata dzisiaj i była bardzo dobra debata wczoraj. Państwo słyszeliście przedstawicieli wszystkich korporacji, którzy chcieli zabrać głos i powiedzieli w sposób czasem dosyć drastyczny nawzajem o sobie. Natomiast uniknęliśmy konfliktu i ta ustawa unika konfliktu. Państwo to dobrze wiecie, ona jest naprawdę kompromisowa. Wszyscy to już przyznają, a o tym najlepiej świadczą poprawki. Już miałem okazję zobaczyć i są to poprawki absolutnie o charakterze kosmetycznym, więc nic państwo też nie wniesliście. I dobrze, bo to jest dobra ustawa. Zapraszam dzisiaj na godz. 18.30, dziękując za debatę wczorajszą i debatę dzisiejszą, na kolejne posiedzenie Komisji Infrastruktury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

I ja również dziękuję panu posłowi.

*(Poseł Cezary Grabarczyk: Taksówkarzy zaprosiłeś?)*

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 35 do godz. 16 min 42)*

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3298 i 3384).**

Proszę pana posła Roberta Telusa o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Poseł Sprawozdawca Robert Telus:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! Mam wielki zaszczyt w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawić sprawozdanie z pracy nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3384.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Posiedzenia komisji odbywały się w trzech terminach – to pierwsze czytanie – dlatego że była duża dyskusja: 2 kwietnia, 10 kwietnia i 11 kwietnia, a ustawa trafiła do Sejmu 21 marca.

Dnia 2 kwietnia odbyło się pierwsze czytanie i dyskusja nad tą ustawą. Głos zabierali posłowie, ale również goście, a może przede wszystkim goście, bo nasza komisja tak jest prowadzona, że przede wszystkim głos mają goście, później, a na końcu zabierają głos posłowie. *(Oklaski)*

*(Poseł Dorota Niedziela: Dzięki przewodniczącemu.)*

Tak właśnie komisję prowadzi pan przewodniczący. 10 kwietnia dalej przeprowadzaliśmy dyskusję i 11 kwietnia odbyło się tzw. czytanie od paragrafu do paragrafu. Tutaj również padały pewne zarzuty, były kontrowersje, zgłaszano obawy, ale też – przede wszystkim strona społeczna – pochwały w sprawie tej ustawy. Myślę, że to jest bardzo ważne. 11 kwietnia miałem przyjemność poprowadzić posiedzenie komisji i muszę, panie marszałku, powiedzieć, że przebiegło ono bardzo szybko, sprawnie.

*(Poseł Dorota Niedziela: Po spóźnieniu pana posła.)*

Duża ciekawostka jest taka, że nikt nie był przeciwko tej ustawie. To jest najważniejsze, że w czasie głosowania wszyscy posłowie obecni na sali zagłosowali za tą ustawą. Tak że widać, że ta ustawa jest bardzo potrzebna. Część posłów, którzy może nie do końca się zgadzali albo mieli jakieś kontrowersyjne pytania czy obawy, po prostu wyszła z sali. Ci posłowie chcieli zerwać kworum, ale to się nie udało, kworum dalej było i dalej nad tą ustawą obradowaliśmy. Efekt był taki, jak już państwu powiedziałem, że komisja jednogłośnie prosi Wysoką Izbę o to, aby tę ustawę uchwalić.

Ale do rzeczy. Co zmienia ta ustawa? To jest bardzo ważne i te dyskusje, które były prowadzone na posiedzeniu komisji, pozwalają mi o tym powiedzieć. Przede wszystkim na prośbę strony społecznej, która

**Posel Sprawozdawca Robert Telus**

była również na posiedzeniu komisji, która zgłaszała tę prośbę i popierała ten pomysł, żeby do 1 ha zwolnić spod tej ustawy... To znaczy nie do końca zwolnić, dlatego że jest możliwość sprzedaży, tak jak prosili rolnicy, jest możliwość kupienia, o to prosili ci, którzy chcą kupić ziemię, ale jednak pozostał pierwokup dla KOWR. Niektórzy to krytykują, panie marszałku i Wysoki Sejmie, niektórzy mówią, że powinno to być całkowicie uwolnione, ale my uważamy, że jednak ziemia jest wartością ponadprzeciętną, powiedziałbym, wartością świętą i musimy jej bronić. Dlatego zostawiliśmy w ustawie ten zapis dotyczący pierwokupu. To znaczy, że jeżeli KOWR zauważy, że ktoś chce spekulować, np. dzielić swoją większą działkę liczącą 100 ha na 100 działek po 1 ha, to wtedy KOWR ma prawo pierwokupu, może odkupić i nie pozwolić na to, żeby ktokolwiek spekulował, tak jak do tej pory bywało za koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, a że tych spekulantów ziemią było wielu... Wiemy o tym, że było wielu. Tak że z jednej strony tak, na prośbę rolników i tych, którzy chcą kupić działki, zwiększamy tę działkę do 1 ha, ale z drugiej strony jednak to prawo pierwokupu zostawiamy po to, żeby właśnie nie było tej spekulacji.

Następną rzecz, którą również zmieniamy w tej ustawie, która jest bardzo ważna – i znów tu powiem, że strona społeczna bardzo mocno nalegała na tę zmianę, jak również pochwała tę zmianę – to jest to, żeby zmniejszyć z 10 lat okres prowadzenia gospodarstwa rolnego, zakupionej ziemi do 5 lat. Chodzi też o złagodzenie tego, żeby nie trzeba było 10 lat prowadzić gospodarstwa. Wiemy o tym, że jeżeli ktoś kupi tę ziemię, zostanie rolnikiem, to wystarczy, jak będzie do 5 lat prowadził to gospodarstwo. I to jest ważne.

I co jeszcze tu jest ciekawego? Do tej pory było tak, że jeżeli było do 10 lat, ale ktoś chciał jednak wcześniej sprzedać, musiał mieć zgodę sądu. W tym momencie również łagodzimy, nie musi mieć zgody sądu, tylko wystarczy mieć zgodę dyrektora generalnego KOWR-u. Chodzi też o to, żeby ułatwić to tutaj, bo są różne sytuacje życiowe, ktoś chce sprzedać tę ziemię, bo np. zbankrutował. Żeby pomóc temu rolnikowi, pozwalamy na to, żeby to było łatwiejsze w sprzedaży.

Następna rzecz, która jest bardzo ważna, ale tutaj wzbudziła wiele kontrowersji, panie marszałku i Wysoki Sejmie, to jest sprawa hipotek na majątku KOWR-u. I tutaj chcę powiedzieć wszystkim, którzy się temu przysłuchują, również posłom Platformy Obywatelskiej, którzy – tak jak powiedziałem – wyszli i nie chcieli tego usłyszeć w komisji, że art. 22 już obowiązuje w tej...

*(Posel Dorota Niedziela: Jest przekaz.)*

...ustawie, w tej chwili to mamy, nawet gdybyśmy nie zmienili. Art. 22 już pozwala ustanowić hipotekę na majątku KOWR-u. Tak że tutaj się wiele nie zmienia...

*(Posel Dorota Niedziela: Zmieniony przez was.)*

...dlatego że już ten artykuł obowiązuje. My go tylko troszkę rozszerzamy, ale to nie jest jakaś tam taka drastyczna rzecz, jak tutaj państwo mówicie, a jest to pomocne do tego, żeby np. stworzyć holding, który, jak uważamy, trzeba stworzyć, bo rolnicy też tego oczekują, drodzy państwo. Jeżeli my jesteśmy przeciwko, jeżeli robimy coś takiego, że chcemy zerwać kworum, wychodzimy, tzn. mówię o posłach Platformy Obywatelskiej, którzy chcieli zerwać kworum i wyszli z posiedzenia tej komisji, to jest to tylko i wyłącznie działanie na niekorzyść rolników. Nie reagują na postulaty rolników, nie reagują na prośby rolników i nie chcą działać dla polskiego rolnictwa. Zresztą, drodzy państwo, jestem w Sejmie już 12 lat i coś na ten temat wiem, działalności Platformy Obywatelskiej...

*(Posel Ryszard Wilczyński: Do rzeczy, panie pośle.)*

...szczególnie na temat polskiego rolnictwa i tego, jak oni, posłowie tutaj do tego podchodzą.

*(Głos z sali: Robert, daj sobie spokój.)*

*(Głos z sali: Do ustawy, do ustawy.)*

Mówię o ustawie, pani poseł. To jest właśnie ciekawe, że ja mówię o ustawie i o sprzedaży ziemi, że za was, drodzy państwo... Pozwoliście na to, żeby byli spekulanci, żeby handlowali ziemią. A my? A my dbamy o to, żeby właśnie nie było... *(Gwar na sali)*

Ile? Ile?

*(Posel Dorota Niedziela: Ile było działań?)*

To jest właśnie odnośnie do ustawy, pani poseł. To właśnie o to chodzi, że my dbamy o polską ziemię, dlatego... *(Poruszenie na sali)* I to nie tylko Prawo i Sprawiedliwość. Prawo i Sprawiedliwość też, ale inne ugrupowania, które są w komisji rolnictwa, również uważają, że to trzeba zrobić, pani poseł. Dlatego rząd przedstawił tę ustawę i dlatego my tę ustawę popieramy. I dlatego, droga pani poseł, ja jako sprawozdawca mówię to, co było w komisji, a takie głosy na posiedzeniach komisji padały.

Następną rzecz, którą robimy, wprowadzamy w tej ustawie, to jest darowizna dla dzieci. To znaczy też było do tej pory tak, że jeżeli ktoś kupił, ojciec kupił ziemię i chciał tę ziemię przekazać dziecku, to przez 10 lat nie mógł. Tu tą ustawą wprowadzamy, że może. To też jest znów kolejny postulat rolników, na który pozwalamy po to... I oczywiście bez zgody sądu może tę ziemię przekazać.

Drodzy Państwo! Jeszcze raz podkreślam, zresztą te głosy były też w komisji, że to jest ustawa oczekiwana przez rolników, oczekiwana również przez tych, którzy chcą się osiedlić na wsiach, którzy chcą kupić ziemię. Bardzo dobrze, że ta ustawa jest wprowadzana, dlatego że ona z jednej strony pozwoli na to...

*(Posel Paulina Hennig-Kloska: 2 lata...)*

...żeby ten obrót ziemią był wśród Polaków, wśród rolników, wśród ludzi, którzy chcą kupować tę ziemię, ale z drugiej strony troszkę jakby łagodzi sprawę czy uwalnia tę sprawę: do 1 ha.

Wiemy o tym, że przez wiele lat tych tzw. słupów w Polsce było wielu...

*(Głos z sali: Dwa.)*



## Posel Sprawozdawca Robert Telus

...którzy kupowali ziemię, którzy przygotowywali ziemię do tego, żeby obcokrajowcy przyjechali do Polski i przejęli ziemię. Uważamy, Prawo i Sprawiedliwość i ten rząd uważa, że polska ziemia jest naszym majątkiem, jest naszą ważną, bardzo ważną świętością.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

I tu pani poseł może krzyczeć, a my będziemy dalej tak uważać. Wam się to nie podoba. Wiem o tym, że wy byście chcieli tę...

*(Poseł Małgorzata Chmiel: Ja nic nie mówiłam.)*

Ale ja nie mówię do pani, pani poseł.

...ziemię sprzedać deweloperom, a my uważamy, że nie, my nie będziemy tego robić, my uważamy, że polska ziemia ma być w polskich rękach *(Poruszenie na sali)*, polska ziemia ma być w rękach polskich rolników, ma być uprawiana, bo to jest bezpieczeństwo żywnościowe. Państwo nie rozumiecie tego i wiem o tym, bo często na ten temat dyskutujemy.

*(Głos z sali: Czyżby czystka intelektualna?)*

Mówi się bardzo często o bezpieczeństwie militarnym, o bezpieczeństwie na drogach, ale bardzo rzadko wy... Zresztą jak rządziście, w ogóle o tym nie mówiliście, o bezpieczeństwie żywnościowym. My uważamy, że naszym obowiązkiem narodowym jest zadbać o bezpieczeństwo żywnościowe. A żeby zadbać o bezpieczeństwo żywnościowe, trzeba mieć swoją ziemię, trzeba mieć ziemię, żeby była w polskich rękach. Jest potrzeba, żeby ziemia była uprawiana przez polskich rolników, bo to daje nam bezpieczeństwo i to daje nam gwarancję bezpieczeństwa żywnościowego, żebyśmy nie musieli jeść tego, co nam przywożą gdzieś z zagranicy, wątpliwej jakości, ale żebyśmy mogli uprawiać na własnej ziemi, na polskiej ziemi i żebyśmy byli bezpieczni. I drodzy państwo, nie trzeba szukać daleko: wszystkie kraje o to dbają, wszystkie rządy o to dbają, oprócz tego rządu, który był przez 8 lat w Polsce, Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego...

*(Poseł Zbigniew Ajchler: Bez przesady.)*

...bo wy pozwalaliście na to, żeby tę ziemię skupić.

Tak że, panie marszałku, Wysoki Sejmie, tak jak widzicie, na tej sali jest grupa posłów, którym ta ustawa nie jest na rękę. Z jakich względów, nie wiem.

*(Poseł Dorota Niedziela: Jak ci nie wstyd, Robert?)*

Może państwo wiecie, ale uważamy, że ta ustawa jest dobra dla polskiego rolnictwa. Takie głosy padały również na posiedzeniu komisji ze strony społecznej, żebyśmy tę ustawę jak najszybciej uchwalili, bo polski rolnik na tę ustawę czeka. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

*(Poseł Dorota Niedziela: Robert, wstyd. Wstyd, to nie jest Telewizja Trwam, to Sejm.)*

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Jerzy Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Jerzy Małecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić oświadczenie dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3298.

Celem projektowanych przepisów jest zmiana oraz doprecyzowanie regulacji wprowadzonych ustawą z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw, a także wprowadzenie nowych rozwiązań. W 2016 r. zapowiadaliśmy, że na pewno wrócimy do tej ustawy po przeanalizowaniu tego, jak ta ustawa będzie funkcjonowała, i w tej chwili nadszedł czas, że ten projekt został złożony.

Procedowane zmiany stanowią przede wszystkim odpowiedź na postulaty zgłaszane m.in. przez środowiska rolnicze, jednostki samorządu terytorialnego, a także Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Owe postulaty koncentrują się głównie wokół przepisów dotyczących przesłanek uzyskania zgody dyrektora generalnego KOWR na zbycie nieruchomości rolnej czy też problemu konieczności uzyskania tej zgody przy zbywaniu nieruchomości na rzecz niektórych członków rodziny. Zwraca się również uwagę na fakt, że przepisy w obecnej formie uniemożliwiają nabycie gruntów rolnych przez państwowe lub samorządowe osoby prawne na cele publiczne. W obowiązującym stanie prawnym nieruchomości rolnych nie mogą nabywać także uczelnie publiczne.

W związku z powyższym proponuje się złagodzenie dotychczas obowiązujących ograniczeń w obrocie nieruchomościami rolnymi, w szczególności położonymi na terenach administracyjnych miast oraz o powierzchni do 1 ha. Zostawione zostaje, jak powiedział poseł sprawozdawca, prawo pierwokupu przez KOWR w sytuacji zauważenia spekulacji obrotem ziemią. W myśl powyższego proponuje się, aby nieruchomości o powierzchni do 1 ha nie musiały być zbywane w drodze przetargów ograniczonych, charakteryzujących się dużym stopniem skomplikowania i pracochłonnością przy przygotowaniu.

Celem projektodawcy jest wprowadzenie regulacji usprawniających organizację przetargów oraz przewidujących procedurę odwoławczą związaną zarówno z ogłaszaniem przetargów, jak i z możliwością zaskarżania czynności przetargowych. Proponuje się także, by umowy dzierżawy i najmu nieruchomości zasobu Skarbu Państwa zawierane były wyłącznie

**Posel Jerzy Małecki**

na czas oznaczony, co ma być dla stron rozwiązaniem korzystniejszym pod względem terminów wypowiedzenia umowy, a w konsekwencji dla ich długoterminowych planów. Projektodawca stwierdza, że taka regulacja pozwoli w lepszy sposób zabezpieczyć interesy Skarbu Państwa z punktu widzenia zagospodarowania mienia i pobieranego z tego tytułu czynszu.

Należy ocenić, że powyższe rozwiązania korzystnie wpłyną na obrót nieruchomościami rolnymi, zwiększy się bowiem liczba podmiotów uprawnionych do nabywania gruntów rolnych. Dzięki określeniu, jakie dokumenty należy złożyć w celu uzyskania zgody dyrektora generalnego KOWR czy też jak wykazać przesłankę braku możliwości sprzedaży nieruchomości rolnej na rzecz rolnika indywidualnego, zwiększy się transparentność procedur.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz niektórych innych ustaw i opowiada się za jego skierowaniem do dalszego procedowania nad nim. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Kazimierza Plockę, PO-KO.

**Posel Kazimierz Plockę:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Przyjęty 12 marca br. przez Radę Ministrów projekt zmiany ustawy o ustroju rolnym to nieudolna próba naprawy własnych błędów PiS-u. Zmiany mają charakter doraźny i utrwalają władztwo urzędnicze w procesie gospodarowania ziemią rolną. Niestety nie wycofano się z uwolnienia obrotu ziemią rolną, chociażby o powierzchni do 1 ha, w miastach bez zgody urzędników. Transakcja taka będzie obciążona pierwokupem – to niedobrze – pomimo że minister rolnictwa zapowiadał liberalizację obrotu ziemią rolną o powierzchni do 1 ha w granicach administracyjnych miast. Co się stało, że minister zmienił zdanie? 1 ha to za mało, żeby zrealizować kompletną inwestycję, np. wybudować osiedle mieszkaniowe z infrastrukturą. Zabrakło odwagi czy ministra obleciał strach przed cudzoziemcami?

Nadal nie zdefiniowano pojęcia nadmiernej koncentracji gruntów, co odczytujemy jako wielki błąd. To urzędnicy będą decydować, czy taki proces zachodzi, czy też nie. Bardzo niepokoi nas zmniejszenie minimalnej powierzchni ośrodków produkcji rolnej do 50 ha. To rozwiązanie zniszczy towarowe gospodarstwa rolne, którym kończą się umowy dzierżawy albo które nie zgodziły się na wyłączenie 30% gruntów. Przy proponowanym limicie 50 ha środowiska

rolnicze będą dążyć do maksymalnego okrajania ośrodków produkcji rolnej z ziemi, a ośrodki produkcji rolnej z budynkami i dużą bazą produkcyjną staną się kikutami bez ziemi. To doprowadzi do upadku najlepszych gospodarstw towarowych, które rozwinęły się na ziemi dzierżawionej od państwa. Ta parcelacja – nie bójmy się tego słowa – doprowadzi do zmniejszenia efektywności i konkurencyjności polskiej produkcji rolnej. To czysty skok na ziemię będącą w dzierżawie, często od prawie 30 lat.

W cieniu nowelizacji ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego ministerstwo rolnictwa chce dokonać swobodnego skoku na kasę. Chodzi o pieniądze pochodzące ze sprzedaży i dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. W tym celu, niejako przy okazji, rząd PiS zamierza zmienić art. 22 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Ta zmiana umożliwi rządowi wykorzystywanie państwowej ziemi pod zastaw hipoteczny w kwocie do 1 mld zł. To jest skrajnie niekorzystne rozwiązanie dla rolników, gospodarstw rodzinnych i Skarbu Państwa.

Teoretycznie nowe przepisy mają być wykorzystywane przy zaciąganiu zobowiązań, np. na interwencyjny skup jabłek. Do dzisiaj nie został on zakończony, a rolnicy nie otrzymali swoich pieniędzy. Niekontrolowane zaciąganie zobowiązań przez urzędników może być też jednak wykorzystywane np. przy ratowaniu bankrutujących spółek Skarbu Państwa, które są dzisiaj nieudolnie nadzorowane przez KOWR, tworzeniu holdingów czy finansowaniu Funduszu Innowacji i Rozwoju Rolnictwa, który ma powstać kosztem polskich rolników. Kto w przyszłości spłaci te hipoteki? A może chodzi o umożliwienie wybranym bankom przejmowania nieruchomości rolnych Skarbu Państwa? Czy czeka nas powrót do państwowych gospodarstw rolnych?

Nowelizacja nie odblokuje obrotu gruntami rolnymi na obszarach wiejskich. Nabywanie ziemi rolnej przez osoby zamierzające np. rozpocząć ekologiczną działalność rolniczą nadal będzie utrudnione. Niepokoi nas fakt, że ośrodek wsparcia rolnictwa uzyskuje nowe zadania kontrolne w odniesieniu do gospodarstw indywidualnych, które nabyły ziemię na rynku prywatnym. Tego w historii jeszcze nie było. Te przepisy spowodują rozrost biurokracji oraz daleko idącą ingerencję państwa w obrót gruntami rolnymi i w swobody obywatelskie. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa stanie się wbrew swojej nazwie kolejną instytucją kontrolną w obszarze rolnictwa. To absurd. Temu, kto zaproponował takie przepisy, rzeczywiście należy się Nagroda Nobla.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu mojego klubu chciałbym złożyć do projektu ustawy stosowne poprawki, które w przypadku ich przyjęcia na pewno go polepszą. Jeśli nie zostaną przyjęte, to oczywiście będziemy musieli zdecydować, jak zachowamy się w trakcie głosowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)*

## **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zapraszam na mównicę pana posła Jarosława Sachajkę z klubu Kukiz'15, który przedstawi stanowisko właśnie w imieniu tego klubu.

## **Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3298 i 3384.

Ujmując rzecz ogólnie, zmiany zaproponowane w projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego należy ocenić pozytywnie. Wychodzą one naprzeciw słusznym oczekiwaniom rolników. Przyczynią się do znacznego uelastycznienia i otwarcia rynku nieruchomości rolnych.

W omawianym projekcie ustawy starano się pogodzić dwie tendencje. Pierwsza z nich dotyczy kwestii zrozumiałej z punktu widzenia wymagań dynamicznie rozwijającej się gospodarki wolnorynkowej, czyli uelastycznienia obrotu nieruchomościami rolnymi.

Druga tendencja to przeciwdziałanie występowaniu takich negatywnych zjawisk jak zabudowa rozproszona czy obrót nieruchomościami w celach spekulacyjnych, co prowadzi do bałaganu i nieuzasadnionego wzrostu ich cen. Tutaj uwaga: ten zakres zabezpieczenia scedowano na inne ministerstwo, Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Kolejny raz mamy do czynienia z największą kulą u nogi stanowienia polskiego prawa, z Polską resortową w dwóch wydaniach. Pierwsze z nich to psychologia – zrobi to inny minister, drugie – ja nic nie mogę zrobić, za to odpowiada inny minister. To brzmi jak rozmowy w przedszkolu: proszę pani, to nie ja, to Kasia i Zbyszek.

Pragnę omówić krótko kwestię zabezpieczania obszarów wiejskich przed wykupywaniem działek o wielkości do 1 ha i powstawaniem zabudowy rozproszonej, czyli przed powstawaniem chaosu na polskiej wsi i niszczeniem rolnictwa rodzinnego.

W trakcie posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi słyszeliśmy, że ministerstwo rolnictwa nie widzi problemu, ponieważ Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju przygotowuje nową ustawę o planowaniu przestrzennym, w której warunki zabudowy zostaną zlikwidowane. W zamian przewiduje się, podkreślam, przewiduje się wprowadzenie nowych aktów prawa miejscowego: planu ogólnego, planu zabudowy i standardów urbanistycznych. Tutaj dochodzimy do sedna problemu. Minister inwestycji i rozwoju zapewnia, że na przygotowanie planów ogólnych gminy dostaną 3 lata. Kolejne akty będą powstawały w kolejnych latach. Chciałbym zwrócić uwagę, że ustawa jeszcze nie została uchwalona. Po jej uchwaleniu przewiduje się jeszcze 3 lata na opracowanie pierwszego z trzech niezbędnych dokumentów prawa miejscowego.

Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przyjęcie aktu, nad którym obecnie procedujemy, w tym kształcie spowoduje dewastację rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Rolnicy od lat oczekują, że politycy, uchwalając ustawę o ochronie rolniczej przestrzeni produkcyjnej, zabezpieczą suwerenność żywnościową Polski. Przecież wieś jest miejscem przeznaczonym do produkcji rolnej. Należy zagwarantować możliwość kontynuowania działalności i rozwoju rolniczych gospodarstw rodzinnych. PSL obiecywało to wcześniej, później obiecywało PiS. I co? I nic. Polscy rolnicy nadal są nękani przez osoby, które przyjeżdżają na wieś, wyobrażając ją sobie sielankowo. Okazuje się, że wieś to ciężka praca od świtu do późnej nocy i nie pachnie tam fiołkami.

Przygotowałem ponadto cztery poprawki. Najważniejsza z nich likwiduje możliwość ustanawiania przez KOWR hipoteki na nieruchomościach Skarbu Państwa, chroniąc publiczną ziemię przed niegospodarnością i łatwym przejęciem oraz broniąc urzędników przed zakusami łatwego wydawania publicznych pieniędzy i niebrania udziału.

Projekt ustawy potrzebuje jeszcze kilku, może nawet kilkunastu zmian. Mam nadzieję, że w trakcie prac komisji rolnictwa moje poprawki zostaną przyjęte. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Marek Sawicki przedstawi stanowisko w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę, panie pośle.

## **Poseł Marek Sawicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Panie Pośle Sprawozdawco! Ludzie dzielą się na tych, którzy rosną i mądrzeją, oraz na tych, którzy tylko rosną. Niech pan dokładnie przesłucha swoje wystąpienie sprawozdawcze i wtedy niech się pan spróbuje zakwalifikować do którejś z tych kategorii.

Panie pośle, mówił pan tak i PiS wielokrotnie posługuje się pojęciem spekulanci. Speculanci – pamiętam, że było to bardzo modne jeszcze za czasów Gomułki, a PRL jak z czymś sobie nie radził, to zawsze byli winni spekulanci.

*(Poseł Dorota Niedziela: I stonka.)*

Ilu spekulantów w ciągu 3 lat rządzenia, czwartego roku rządzenia wsadziliście do pierdła? Pytam, ilu złapaliście spekulantów handlujących nieuczciwie ziemią? Czy to byli ci spekulanci z zachodniopomorskiego, ci rolnicy oskarżeni przez was w 2015 r., kiedy byłem jeszcze ministrem, kiedy ich zatrzymano za ustawianie przetargów? Dałem im poręczenie, żeby



**Posel Marek Sawicki**

ich uwolniono. I po 3 latach procesów sądowych zostali całkowicie oczyszczeni z zarzutów.

Chętnie posługujecie się określeniem „słupy”. Rzekomo za rządów PO–PSL ziemię kupowały słupy. Znam jednego słupa. To jest m.in. wiceszef „Solidarności” RI pan Kosmal. Kupił ziemię na swoje dzieci, które tej ziemi nie uprawiały, więc to jest słup. Czy rozliczyliście to? Bo wtedy, kiedy składał w Agencji Nieruchomości Rolnych wnioski o zakup ziemi, twierdził, że oni uprawiają, że będą ją uprawiać. Dzisiaj już wszyscy wiedzą, że rolnikami nie są. A więc jeśli szukacie słupów, jeśli szukacie spekulantów, to naprawdę rozejrzycie się wokół siebie.

Mrzonki, paranoje na temat holdingu spożywczego. W ubiegłym roku 150 spółek przetwórstwa rolnospożywczego wystawiło się na sprzedaż, wystawiło ofertę zbycia swojej własności. Czy kupiliście choć jedną spółkę? Czy choć jednej złożyliście taką ofertę? Firma APPOL została sprzedana Chińczykom. To Narodowy Polski Holding czy chiński narodowy holding będzie budowany w Polsce?

(*Głos z Sali: Pini.*)

Pini? Nie wspomnę o sławetnym oskarżanym tutaj wielokrotnie Elewarrze.

(*Posel Dorota Niedziela: 17 mln.*)

O spółce, która przez 8 lat ani jednego roku nie zanotowała strat. Miała dodatni wynik finansowy. Za ubiegły rok ma 17 mln strat. 17 mln strat, a spółka zależna Altrans – ok. 19. Na litość boską, gdzie się podziały pieniądze? Gdzie te wasze świetne menadżerskie zarządzanie?

(*Posel Zbigniew Ajchler: Na Srebrną.*)

Panie ministrze, ile spółek nadzorowanych przez pana ministra ma za ubiegłym rok dodatni wynik finansowy? Pytam...

(*Głos z sali: Konie.*)

...czy wiecie, szanowni państwo, że 10. przyjmowaliśmy ustawę nowelizującą ustawę o Krajowym Zasobie Nieruchomości. I pan poseł Telus zarzucał, że ktoś chce sprzedawać ziemię deweloperom. No właśnie po to powstał ten krajowy zasób. To tam zadłużone spółki Skarbu Państwa zarządzane przez nieudaczników z PiS-u będą mogły ratować swój wynik finansowy sprzedając ziemi, rolniczej ziemi, pod deweloperkę, pod zabudowę. Będzie brakowało 2 mln w bilansie, to proszę bardzo, 100 ha sprzedajemy.

Mówicie o wsparciu dla gospodarstw rolnych i dla gospodarstw rodzinnych. Do dziś realizujecie program Polskiego Stronnictwa Ludowego dotyczący dodatkowych płatności do pierwszych 30 krów zmniejszonych do 20, dodatkowych płatności do pierwszych 30 opasów zmniejszonych do 20, dodatkowych płatności do owiec, do kóz, dodatkowych płatności do pierwszych 30 ha, do 50 ha dla młodego rolnika. Własnego programu nie stworzyliście, nie przygotowaliście, ale zapowiedzieliście dopłatę gnojową w wysokości 500 zł do jednej krowy i do jednego tucznika pod warunkiem, że hodowla będzie na głębokiej ściół-

ce, na oborniku, więc będzie to dopłata do produkcji obornika, a nie mięsa czy mleka. Ile gospodarstw wróci do produkcji z obór płytkich czy chlewni płytkich, z chowu rusztowego?

I pan poseł Sachajko zwrócił uwagę na to, że to wieś powinna być tym miejscem do produkcji. Tak, ale panie pośle, nie wiem, czy pan wie, że Ministerstwo Środowiska przygotowało tzw. kolejną ustawę odległościową. I w zależności od ilości (*Dzwonek*) jednostek dużych będziemy mogli rozwijać naszą produkcję bądź nie. To jest prawda o dzisiejszym rolnictwie zarządzanym w państwie PiS. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Jak wynika z powyższego, człowiek zawsze uczy się w każdym miejscu. Ile rzeczy dowiedzieliśmy się o rolnictwie.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Ta ustawa jest nie tylko niewystarczająca, ale i daleko spóźniona. Bo gdy tak naprawdę 3 lata temu czy już ponad 3 lata temu procedowaliśmy nad nią w pierwotnym brzmieniu, to o większości tych problemów, które tutaj m.in. dzisiaj są poruszane, mówiliśmy już wtedy, panie pośle.

Kiedy ja składałam osobiście różne poprawki, m.in. dotyczące tego, żeby uwolnić obrót ziemią rolną w granicach administracyjnych miast, kiedy mówiłam o tym, że nie będzie można swobodnie obracać ziemią, która jest przedmiotem postępowania egzekucyjnego czy upadłościowego, że poszczególni członkowie rodzin nie w linii prostej nie będą mogli swobodnie po sobie dziedziczyć, przejmować ziemi, to z ust polityków Prawa i Sprawiedliwości słyszałam jednoznacznie, że moje poprawki to zamach na polską ziemię, którą chcę wpychać w ręce zagranicznych inwestorów. A tymczasem ci zagraniczni inwestorzy to od was dostawali przez minione 3 lata dość lekką ręką zgody na zakup ziemi rolnej, nie tylko w granicach administracyjnych miast, ale również poza nimi.

Prawda jest taka, że, tak jak powiedziałam, te zmiany, które wprowadzacie, są nie tylko zmianami spóźnionymi, ale i niewystarczającymi. Dobrze, że uwalniacie obrót ziemią rolną w granicach administracyjnych miast. To był jakiś chory zapis, że ta ustawa w ogóle to obejmowała. Źle, że pozostaje prawo pierwokupu. Dobrze, że uwalniacie ziemię rolną o powierzchni mniejszej niż 1 ha. Przypomnę, że nawet ta poprawka, która weszła – do 300 a – była wprowadzana przez Senat po naszych zażaleniach i wnio-

### **Posel Paulina Hennig-Kloska**

skach i przemysleniu przez was. Ten 1 ha rowniez jest niewystarczajacy. Mysle, ze 5 ha, ktore proponowalam pierwotnie, bylyby takim kompromisem miedzy wsia uzytkowana przez rolnikow a wsia uzytkowana w innych celach.

Rozszerzacie katalog osob bliskich, ktore moga swobodnie dziedziczyc, o rodzenstwo, rodzicow czy pasierbow, ale brakuje tam dalej konkubenta czy konkubiny. Niestety zycie rownie wyglada i w dalszym ciagu ta mozliwosc dziedziczenia nie bedzie taka, jak byc powinna.

Ciesze sie ogromnie, ze znoscie prawo nabywania czy znoscie prawo pierwokupu akcji i udzialow w spolkach kapitalowych, ktore posiadaja nieruchomosci rolne o lacznej powierzchni mniejszej niz 5 ha. Ja to prawo pierwokupu negowalam juz wczesniej, mowiac o tym, ze moze to rodzic daleko idace naduzycia, i byly to zapisy bynajmniej niewystarczajace, wręcz zbyt daleko ingerujace w prawo wlasnosci czy to tych osob, ktore posiadaja nieruchomosci rolne, czy to tych osob, ktore posiadaja udzialy wlasnie w spolkach prawa handlowego.

Oczywiscie tych absurdow dotyczacych ograniczen zwiazanych z prowadzeniem dzialalnosci gospodarczej na wsi tudziez wlasnego gospodarstwa rolniczego jest wciaz zbyt wiele. Zobaczmy, jak to prawo wdrozone bedzie sie sprawdzac w praktyce, ale jak znam zycie, wciaz do naszych biur poselskich beda pisac osoby, ktore maja problem ze zbyciem nieruchomosci w trudnych warunkach. Generalnie ta ustawa 3 lata temu wdrozona byla przedmiotem wielu nieszczesć rodzinnych i za te nieszczescia indywidualne, ktore spotykaly osoby, ktorych firmy, gospodarstwa upadaly, a one nie mogle zbyc nieruchomosci w bardzo trudnych, cięzkich warunkach, z róznych powodów, czy to dlatego ze gospodarstwo bylo po prostu zbyt duze, czy dlatego ze nie mogle znalezc nabywcy – to wy ponoscie osobista odpowiedzialnosc, wszyscy poslowie Prawa i Sprawiedliwosci, ktorzy ten projekt pchali, a potem w takiej, a nie innej formie za nim zaglosowali.

Klub Nowoczesna zobaczy, jak bedzie przebiegal na dalszym etapie proces prac nad ta ustawa. Tak jak powiedzialam, kierunkowo to sa dobre zmiany, to sa zmiany, ktore pomoga wielu rolnikom, wielu rodzinom mieszkajacym na wsi, i jesteśmy gotowi je poprzeć, ale zobaczmy, jak (*Dzwonek*) ustosunkujecie sie panstwo do zlozonych poprawek.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze wpisac sie na liste?

Nie widzę.

W związku z tym zamykam ją.

I zapraszam do zadania pierwszego pytania panią poseł Iwonę Krawczyk, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

### **Posel Iwona Krawczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam wrazenie, ze rolnik na tej ustawie nie skorzysta. Skorzysta deweloper. To sa znowu przepisy, ktore wzmacniaja instytucje i organy panstwa. Sami panstwo je ustaliliście, uchwaliliście i teraz je zmieniacie. Zawsze jest jakies drugie dno. I tak jak jest w kazdej ustawie, tak jest w tej. Niby uwalniacie obrót ziemia, ale Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa znowu jest na pierwszym miejscu. Rolnik, zeby sprzedac parcelę do 1 ha, nie bedzie musial starac sie o zgode. Niemniej jednak chcialabym zapytac: Jak to bedzie wygladac w rzeczywistosci? To znaczy jaki jest limit tych sprzedazy? Piec razy w roku moze sprzedac, piec parceli przez 5 lat? Jak ta sprzedaz wyglada na terenach wiejskich, a jak wyglada ta sprzedaz na terenach administracyjnych (*Dzwonek*) miast? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Zbigniew Ajchler:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano-  
wie Poslowie! Panaceum na rozwiązanie wielu problemów rozdrobnionego polskiego rolnictwa to spółdzielczość rolników – powtarza po nas, po klubie Platformy, od 3 lat gloszone haslo pan premier Morawiecki. I ma racje. Panie premierze, ma pan racje, tak dalej niech pan powtarza. Zlozyliśmy 15 poprawek. Chce widziec, jak klub Prawa i Sprawiedliwosci bedzie glosowal w komisji rolnictwa. Doprowadziliście panstwo do takiej sytuacji, ze ziemia obecnie nie jest adekwatnym, atrakcyjnym zastawem dla banków. To jest wasza polityka. Ale najwazniejsze na dzien dzisiejszy jest zupełnie cos innego. W 2019 r. mamy susze, tak, w 2019 r. mamy nowa susze, procesy nieodwracalne, 8–10 mld zł zaleglosci, strat z zeszlego roku, z powodu zeszlorocznej suszy. Panie ministrze, czy ma pan rozwiązania, czyli melioracje, nawadnianie, deszczownie, czy sa projekty (*Dzwonek*), o ktorych mowiliśmy? Pytanie: Ile miliardów ona bedzie kosztowala? A któz to wie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

**Poseł Piotr Pyzik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zasoby rolnicze w postaci gruntów pod uprawę są strategicznym zasobem, wymagającym nie tylko prawnej ochrony, ale także istotnego programu poprawy jakości gleb, co dzieje się dzięki ministrowi Ardanowskiemu. Mam pytanie: Czy w związku z pracami nad tym projektem rozważane jest już rozwiązanie systemowe, które powinno obowiązywać po wygaśnięciu okresu ochronnego blokującego uszczuplanie Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w kwietniu 2021 r.? Czy plany zmierzają do trwałego zabezpieczenia zasobu przed sprzedażą w taki sposób, aby jego zagospodarowanie odbywało się jedynie w ramach różnych form dzierżawy, w tym oczywiście wieloletniej? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie. Bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Chmiel:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego utrudnia rolnikom obrót ich gruntami. Zwolnione z tego reżimu są związki wyznaniowe i kościoły. Nie wiem, czy państwo z PiS wiecie, że jest procedowana nowelizacja ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości, która wyłącza spod tego reżimu też grunty rolne, które należały do KZN, położone w granicach administracyjnych miast, czyli oni mogą kupować, sprzedawać, obracać, zarabiać na gruntach rolnych, a polskim rolnikom nadal jest trudniej. Chciałam się zapytać, czy te dwie ustawy, te dwa projekty są kompatybilne, ponieważ mam duże wątpliwości. A posłowi sprawozdawcy chciałam powiedzieć, że żyjemy chyba w dwóch równoległych rzeczywistościach, bo propaganda sukcesu, którą pan tutaj uprawiał, jest godna PRL. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Kolejne pytanie zada pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Poseł Ryszard Wilczyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W celach tej ustawy znajduje się sformułowanie, że ma ona służyć rozwojowi obszarów wiejskich. Szukałem aspektów, co do których nie ulega wątpliwości, że sprawa gospodarowania ziemią w obszarach miast należy do takich kwestii, i tutaj trzeba wskazać na daleko idącą niefrasobliwość ustawodawcy, który tak samo traktuje miasteczka liczące 1–2 tys. mieszkańców jak miasta wojewódzkie, np. powiększone o olbrzymie obszary rolne Opole, czy miasto takie jak Warszawa. Okazuje się, że to nie składa się na żaden system. Z jednej strony państwo indukujecie obrót ziemią, a z drugiej strony mówicie, że nad ładem przestrzennym, bo tutaj chodzi właśnie o szukanie tych spekulantów, będzie czuwał KOWR. Chciałem powiedzieć panu sprawozdawcy, że jeżeli chodzi o spekulacje, to należy zadbać o to, żeby nie dokonywano podziałów nieruchomości bezmyślnie. Możemy zadbać o to, aby to w tym momencie nie dochodziło do rozpraszania zabudowy i przygotowywania gruntów pod tego typu sytuację. *(Dzwonek)* A więc nie ma tutaj systemu, jest administracja i brak świadomości, na czym polegają problemy, procesy rozwoju centralnych ośrodków na obszarach wiejskich.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15. Bardzo proszę.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zadać panu posłowi sprawozdawcy dwa proste pytania. Pierwszą kwestię dokładnie przedstawiłem w trakcie omawiania stanowiska komisji dotyczącego dewastacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej przez zabudowę rozproszoną, na co ta ustawa przez wiele lat będzie pozwalała.

Drugie pytanie dotyczy właśnie tych słów, które pan poseł sprawozdawca wypowiedział w trakcie swojego wystąpienia. Mówił, że polska ziemia ma być w polskich rękach, bo tu chodzi o bezpieczeństwo żywnościowe. Mówił, że Prawo i Sprawiedliwość zadba o to, żeby ziemia była uprawiana przez polskich rolników. Tymczasem jednocześnie robi się furtkę umożliwiającą kupowanie tysięcy, a na pewno setek hektarów przez nierolników, bo jeżeli pozwala się na to, aby ziemię czy gospodarstwa, które są licytowane, były kupowane przez nierolników, to znaczy, że bardzo łatwo można doprowadzić gospodarstwo do stanu licytacji i przejęcia przez nierolnika. Dziękuję. *(Oklaski)*



### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

### **Poseł Gabriela Masłowska:**

Panie Ministrze! Mam krótkie pytanie o to, czy nowelizowana ustawa o ustroju rolnym stworzy pozytywne rozwiązania w następującej sytuacji: Osoba, która nie jest ani nigdy nie była rolnikiem, otrzymała w spadku niecały hektar ziemi rolnej. W oparciu o dotychczas obowiązujące przepisy działka ta nie mogła być sprzedana rolnikowi w celu powiększenia gospodarstwa znajdującego się na terenie tej samej wsi, w której to żyje i pracuje rolnik, ponieważ, jak twierdzi notariusz, wymagany byłby tu okres 10-letni, co byłoby niemożliwe do przeprowadzenia, ponieważ mówimy o osobie w już podeszłym wieku. Czy w związku z tym przepisy, nad którymi obecnie pracuje Sejm, stwarzają szanse na to, że taka działka rolna, której powierzchnia nie przekracza 1 ha, będzie mogła być sprzedana rolnikowi w celu powiększenia gospodarstwa? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Kolejne pytanie zada pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wejście tych przepisów w życie może spowodować szereg skutków gospodarczych i społecznych, także tych negatywnych. Chciałam zapytać, czy projekt ten zyskał pozytywną opinię organizacji społecznych, rolniczych, w tym izb rolniczych. Czy w ogóle przeprowadzono z tymi organizacjami jakiegokolwiek konsultacje i uwzględniono ich postulaty? Należy także rozważyć możliwe skutki środowiskowe. W części miast w Polsce odsetek nieruchomości rolnych jest dość wysoki, a wejście w życie projektowanych przepisów zakładających wyłączenie tych gruntów spod zakresu działania ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego mogłoby wywołać negatywne konsekwencje dla środowiska naturalnego w tych miastach. Czy rząd rozważył możliwość powstania takiego niebezpieczeństwa? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Dorotę Niedzielę, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Dorota Niedziela:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Skok na kasę i ściema to dwa określenia, które opisują nam tę nowelizację. Nowelizacja jest bublembubla, trzecim bublembublem w sumie.

Panie Ministrze! Moje pytanie dotyczy art. 22, który pan tak chroni. Panie Sprawozdawco! Wyszliśmy z sali, dlatego że 18 poprawek było wrzuconych w ostatniej chwili, nawet pan ich nie znał, a spóźnił się pan 2 godziny. Wszyscy w komisji czekaliśmy 2 godziny, żeby pan przyszedł. O co chodzi? Art. 22... KOWR zaciąga dług w wysokości 1 mld zł, biorąc pod zastaw ziemię państwową, która jest w dzierżawie kogoś z posłów. Pan tę ziemię uprawia, nie wiedząc o tym, że KOWR i jego urzędnicy zaciągnęli taki dług pod zastaw tej ziemi. Pan chce tę ziemię kupić, a tu jest 1 mld długu. Kto może tu decydować? Urzędnicy z KOWR. Pan minister oczywiście nie mówi do końca prawdy, bo tu rzeczywiście był zapis, ale był tak słaby prawnie, że dwóch dyrektorów KOWR wyleciało za to, że nie chciało podpisać takiego zabezpieczenia, bo to było tak słabe zabezpieczenie. To jest skok na kasę i wyłudzenie pieniędzy państwowych. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Leszek Galebba, Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

### **Poseł Leszek Galebba:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ziemia rolna ma służyć rolnikom i służyć produkcji rolnej. I to jest...

*(Poseł Dorota Niedziela: Pod zastaw.)*

...zadanie dla naszego rządu. Tego się podjęliśmy w kampanii wyborczej. Ziemia rolna ma nie być droga, ma być dostępna dla rolników w realnych cenach. Nie może być to wylbrzymione. I dlatego...

*(Poseł Kazimierz Plocke: Ale ceny rosną.)*

...to ograniczenie. Ta ustawa z 2016 r. pozwoliła nam zatrzymać wzrost cen, które windowali nierolnicy. Rolnicy są zadowoleni. Sam jestem rolnikiem. Słucham tutaj, że ziemi rolnej nie można dać pod zastaw, pod kredyt bankowy. Sam jestem tego dowodem, że nie ma żadnego problemu z uzyskaniem kre-

**Posel Leszek Galebma**

dytu na zakup ziemi. Cały czas to obowiązuje, tylko nie może być wirtualnych cen.

Pytanie do posła sprawozdawcy: Czy grunty rolne na terenie miast podlegają również tej ustawie? Do pana ministra mam pytanie: Czy prawdą jest, że ustawa z 2016 r. (*Dzwonek*) ograniczyła spekulację w obrocie ziemią rolną? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Mieczysław Miazga, Prawo i Sprawiedliwość, kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

**Posel Mieczysław Miazga:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa sprzed 3 lat bardzo nie przystawała szczególnie do Polski południowo-wschodniej, czterech województw o strukturze gospodarstw bardzo rozdrobnionej. I świetnie, że nowelizujemy tę ustawę. Zresztą kiedy tutaj słyszę głosy, wypowiedzi klubowe, to nikt nie mówi, że jest to zła nowelizacja, choć być może można byłoby więcej zrobić i głębiej sięgnąć w jej ramach, natomiast wszyscy mówią, że idziemy w stronę łagodzenia, w dobrym kierunku. I trzeba się z tego cieszyć, szczególnie Podkarpacie i Polska południowo-wschodnia będą się cieszyły, bo ziemią o powierzchni do 30 a jedynie można było obracać, o powierzchni 32 a już nie, podzielić ponad 30 a nie można było i było totalne zablokowanie obrotu ziemią, a u nas jest dużo nieużytków, wolnych działek. I to właśnie spowoduje (*Dzwonek*) rozwój zabudowy, i dobrze. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Mieczysław Miazga:**

A, jeszcze pytanie. Jeśli ktoś 1 ha kupi, to czy może kupić kolejny?

(*Posel Dorota Niedziela*: W mieście, tak.)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Leszek Korzeniowski, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Leszek Korzeniowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie. Dzisiaj byłem na konferencji w ministerstwie rolnictwa, na której miał się m.in. pokazać pan minister Ardanowski i miał się pokazać prezes KOWR-u. Nie pokazał się nikt, a tam czekali ludzie, którzy m.in. są bardzo zainteresowani tą ustawą, kształtem tej ustawy, wypaczonej przez was już do ostateczności. Czy wy się boicie rozmawiać z ludźmi? To, co dzisiaj pan przedstawiał, panie pośle sprawozdawco, sięga szczytu hipokryzji. Znamy się wiele lat. Pan jest 12 lat w tym Sejmie. Ja jestem 18, ale jeszcze takiego sprawozdawcy jak pan nie widziałem.

I druga króciutka sprawa, jeżeli chodzi o pierwokup ze strony KOWR-u. KOWR kupił jedną ze spółek w Widawie. Proszę zauważyć, jakie tam są wyniki ekonomiczne. Może by się ktoś w końcu nad tym pochylił w ministerstwie (*Dzwonek*), bo jest czwarty zarząd czy piąty garnitur prezesów, a wynik finansowy jest taki, że będzie trzeba uwzględnić to, że oni się na pewno zadłużą na tej ziemi Skarbu Państwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Kazimierz Plocke, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Kazimierz Plocke:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dlaczego świadomie niszczyście gospodarstwa dzierżawców? Dwie rzeczy. Po pierwsze, zaproponowaliście w projekcie ustawy zwiększenie kary za bezumowne korzystanie z gruntów Skarbu Państwa z 5-krotnego czynszu do 30-krotnego czynszu. Z czego to wynika? Jakie to przepisy decydują o tym? Czy są jakieś ekspertyzy, badania? Przecież to jest absurd. I druga kwestia, która dotyczy właściwie, można powiedzieć, zlikwidowania gospodarstw dzierżawców, bo jeżeli mówimy o ośrodkach produkcji rolnej do 50 ha, to co bazą mieszkaniową, z bazą gospodarstw, co z całą infrastrukturą, kiedy gospodarstwo ma 350 czy 400 ha? To oznacza, że z tego jednego gospodarstwa ma powstać kilka mniejszych? Przecież idziemy w odwrotnym kierunku niż cała Europa. W Europie się komasuje grunty, integruje się gospodarstwa, my idziemy w rozdrobnienie. Przecież doskonale wiemy, że sytuacja agrarna jest bardzo słaba. (*Dzwonek*) Dlaczego to robicie? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Radziszewska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Elżbieta Radziszewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zadziwiające, że na tej sali nawet posłowie PiS-u mówią, że dobrze, że jest ta nowelizacja, bo oto nagle okazuje się, że na wschodzie, na południu Polski rolnicy czekali na tę nowelizację. To gdzie byliście, kiedy ją uchwalaliście, tę ustawę, którą dziś nowelizujecie? Wprowadziliście stado kóz chłopu do zagrody, do chałupy, a teraz po jednej wyprowadzacie, bo jest następna nowelizacja. I wszyscy mają się cieszyć, że kolejną kozę wyprowadziliście. *(Oklaski)* Przecież to jest skandaliczne. Jak mówiliśmy: pozwólcie dzieciom dziedziczyć ziemię, to wy byliście głusi, a teraz pozwalacie, łaskawcy, bo wybory idą.

Panie Ministrze! Ile ziemi w ręce cudzoziemców, którymi tak straszycie, uchwalając ponad 3 lata temu tę ustawę, wtedy trafiało, a ile trafiło za waszych rządów? Ciekawe. I ciekawe będzie sprawdzenie, ile tej ziemi *(Dzwonek)*, która jest w zasobach KOWR-u, dzisiaj jest w rękach dzieci, wnuków, sąsiadów, działaczy i posłów PiS-u. Nowy rząd to wszystko sprawdzi i nie będzie wam łatwo się wytłumaczyć. Zobaczycie, nic nie jest dane raz na zawsze, bo ludzie na wsi mówią o tym i widzą was. Widzą was i widzą, co robicie i ile ziemi teraz trafiło do waszych rąk pod pretekstem potrzeby uchwalenia ustawy, żeby...

*(Poseł Piotr Kaleta: Ale was nie widzą.)*

...ziemi nie sprzedawać cudzoziemcom. To, co robicie, jest skandalem rolniczym. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Poseł Piotr Polak:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zarówno rolnicy, jak i rolnicze związki zawodowe i izby rolnicze z zainteresowaniem i z dużą uwagą konsultowały ten projekt ustawy, jak czytamy w uzasadnieniu, już od końca 2017 r. Założyliśmy, przyjmując tę ustawę w 2016 r., że po okresie jej funkcjonowania obowiązujący stan prawny będzie analizowany i zapewne będą przewidziane jakieś nowelizacje.

W związku z tym, że szereg tych nowelizacji jak najbardziej wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wymienionych przeze mnie instytucji czy podmiotów, chciałbym zapytać o jedną rzecz, o ten zapis, który mówi, że dyrektor KOWR-u będzie mógł z zasobów gruntów, którymi dysponuje, dużą powierzchnię, powyżej 300 ha, wyodrębnić i w drodze przetargu wydzierżawić rolnikom. Czy obostrzenie *(Dzwonek)*, które dotyczy właśnie tych rolników – wcześniej muszą przez 10 lat pracować w rolnictwie, prowadzić ponad 100-hektarowe gospodarstwo – nie jest zbyt duże? Czy to nie powinno być zmniejszone przynajmniej o połowę? Chodzi o te wymogi. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Kolejne pytanie zada pan poseł Marek Sawicki, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

### **Poseł Marek Sawicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę jeszcze raz powtórzyć pytanie: Ilu spekulantów zidentyfikowaliście i ilu odebraliście ziemię? *(Oklaski)* Ile słupów? Ilu słupom odebraliście ziemię? Ilu za to ukaraliście? *(Poseł Zbigniew Ajchler: Zero.)*

Pytam: Ile ziemi sprzedaliście cudzoziemcom? Czy prawdą jest, że w 2015 r. – 412 ha, w 2016 r. – 576 ha, w 2017 r. – 1069 ha? Nie wiemy jeszcze, ile w 2018 r., ale myślę, że pan minister wie. Tak chronicie tę ziemię, że sprzedajecie więcej niż ci, których o sprzedaż oskarżaliście.

Jeszcze jedno pytanie do pana ministra, bo niestety nawet dzisiaj rolnicy, sadownicy dzwonią i o to pytają. Kto wymyślił firmę Eskimos? W jakim trybie ona została wybrana? Dlaczego do dziś ta firma nie zapłaciła wielu rolnikom? Kto to wymyślił? Dlaczego minister Ardanowski nie chce zabrać publicznie głosu w tej sprawie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Gabriela Mastowska: Trzeba słuchać, być na sali. Minister zabierał w tej sprawie głos.)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Pomaska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Agnieszka Pomaska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Ta ustawa czy nowelizacja ustawy i ustawa w oryginalnej wersji jest klasycznym przykładem, jak łatwo coś



**Posel Agnieszka Pomaska**

zepsuć i jak trudno naprawić. To dalej nie jest naprawione. Miało być taniej, a jest drożej. Miało być mniej ziemi sprzedawane cudzoziemcom, a jest więcej. Miało być łatwiej, a jest trudniej – chociażby wybudować dom na własnej działce.

W związku z tym pytanie. Nie wiem, kto odpowie. Widzę, że wszyscy się pochowali. Chyba się wstydzą. Pytanie: O ile więcej ziemi sprzedawane jest dzisiaj cudzoziemcom w stosunku do roku 2015? O ile ziemia i grunty rolne są droższe w stosunku do cen z 2015 r.? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Tomczak, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Jacek Tomczak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! PiS najpierw zablokował obrót ziemią rolną, a teraz próbuje go lekko otworzyć. Działa trochę tak jak socjalizm: najpierw tworzy problemy, a potem sam próbuje je rozwiązywać. *(Oklaski)*

*(Poseł Gabriela Masłowska: Nic pan nie rozumie.)*

Wydaje mi się, że niestety mamy kolejny bubel, kolejną niedopracowaną ustawę. Mam pytanie: Na ile ona była konsultowana ze środowiskami rolniczymi? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Ostatnie pytanie w tym punkcie zada pan poseł Michał Cieślak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Michał Cieślak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Projekt nowelizacji ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego wprowadza wiele oczekiwanych zmian. To oczekiwania, które w ostatnim czasie zostały przedstawione przez środowisko rolnicze, ale nie tylko, na forum podczas pracy parlamentarnej, ale również skierowano to do ministerstwa. Między innymi uwalnia się spod rygoru ustawy powierzchnię do 1 ha gruntów rolnych, co umożliwi rolnikom sprzedaż małych działek, a mieszkańcom miast – kupowanie niedużych działek w celu osiedlania się lub zakup niedużych działek, gruntów, na których znajdują się budynki niewykorzystywane przez rolników.

Takie budynki mieszkańcy miast mogą wykorzystywać do swoich celów, rekreacyjnych czy mieszkaniowych.

Projekt ustawy wyłącza z granic ewidencyjnych miast grunty rolne, co jest bardzo ważne, ponieważ grunty rolne w granicach administracyjnych miast będą mogły być w szybszy sposób przekształcane, przeznaczane na inwestycje samorządowe *(Dzwonek)*, również deweloperskie, mieszkaniowe, co w przyszłości obniży ceny mieszkań. Tak że są to oczekiwania... Panie ministrze, czy są to oczekiwane przez różnego rodzaju środowiska zmiany w zakresie nowelizacji? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Na to pytanie i pytania wcześniejsze odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Rafał Romanowski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Rafał Romanowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziesiątki pytań, na które już wiele razy padała odpowiedź. Ustawa o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz niektórych innych ustaw. Sami państwo doskonale wiecie, jaka jest geneza ustawy, dlaczego ona została wprowadzona w kwietniu 2016 r., dlaczego po 3 latach jest nowelizowana. Pragnę pana posła Tomczaka i panią poseł Pępek zapewnić... Również w pierwszym druku sejmowym, który został przedstawiony Wysokiej Izbie, jest zawarty raport z konsultacji społecznych w sprawie tejże ustawy, w których uczestniczył m.in. samorząd rolniczy, czyli izby rolnicze, ale również uczestniczyły organizacje związkowe, które oczywiście pozytywnie wypowiedziały się o projekcie przedłożonym Wysokiej Izbie. Mówię to, żeby rozwiązać wszelkiego rodzaju wątpliwości.

Ale wróćmy do sedna sprawy. Kilkakrotnie była poruszana kwestia spekulacji, słupów i tym podobnych rzeczy.

Panie Ministrze! Pamięta pan doskonale, że wartość 1 ha gruntów rolnych do 2015 r. wzrastała rok do roku o ponad 20%. W skali roku o 20% wzrastała cena 1 ha gruntów rolnych sprzedawanych z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. W tej chwili te ceny wzrastają maksymalnie o 3%.

*(Poseł Marek Sawicki: Bo jest zablokowana sprzedaż.)*

Panie Pośle! Sprzedaż nie jest zablokowana. Sprzedaż ziemi, obrót gruntami rolnymi odbywają się mniej więcej na tym samym poziomie. Między innymi temu służyła ustawa, która została wprowadzona w 2016 r. Czy pamiętacie, drodzy państwo parlamentarzyści, że od 2008 r. do początku 2016 r. z Zasobu Własności

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski**

Rolnej Skarbu Państwa zostało sprzedanych znacznie ponad 800 tys. ha gruntów rolnych? To też jest przyczynek do tego, aby ta ustawa była znowelizowana. Czy pamiętacie państwo, że przy wejściu do Unii Europejskiej zabezpieczenie ustawy z 1920 r. o sprzedaży gruntów cudzoziemcom było ustanowione tylko na 12 lat? I odchodząc w listopadzie 2015 r. z rządu, nie zrobiliście nic, aby te grunty chronić przed ich sprzedażą właśnie cudzoziemcom.

*(Poseł Marek Sawicki: A ile sprzedano?)*

Pamiętajmy o jednej, podstawowej rzeczy, bo państwo nie rozróżniać podstawowych pojęć. Wysoka Izba, szczególnie po tej stronie sali plenarnej, nie rozumie podstawowego pojęcia. Co w tej chwili oznacza pojęcie: cudzoziemcy? Zgodnie z tym zabezpieczeniem, które było ustanowione tylko na 12 lat... Właśnie przez zakończenie obowiązywania tego prawa ochronnego, które funkcjonowało tylko przez 12 lat, cudzoziemcy to tylko i wyłącznie obywatele państw spoza Unii Europejskiej, cudzoziemcami już nie są obywatele Unii Europejskiej.

Alé jak sięgniemy choćby do niedawno publikowanej informacji przedstawionej przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, to znajdziemy tam dane o powierzchni nieruchomości gruntów objętych zezwoleniami na podstawie ustawy z 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców: 2014 r. – 1036 ha, 2015 r. – 460 ha, 2016 r. – dosyć istotny spadek, 80 ha, 2017 r. – 23 ha, 2018 r. – 25 ha. To są właśnie konkrety.

Mówimy o dwóch różnych, bardzo istotnych pojęciach.

*(Poseł Marek Sawicki: Z tego samego sprawozdania brałem dane.)*

Panowie posłowie wybieracie z tej ustawy tylko i wyłącznie to, czego sobie życzycie, a nie czytacie tego, co właśnie podnosiła strona społeczna odnośnie do tej ustawy.

*(Poseł Dorota Niedziela: Pan sprawdzi raport MSWiA.)*

Dyskutowaliśmy na temat tej ustawy. Nikt nie zagraża dużym gospodarstwom, tzw. gospodarstwom choćby dzierżawionym z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Drodro Państwo! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! To wy ustanowiliście tzw. wyłączenie 30% dzierżawionych gruntów z zasobu. To był wasz przepis. Nie potrafiłście tego przepisu skonsumować. Niestety to my musimy to prawo skonsumować. Dlatego m.in. powstaje takie pojęcie, jak ośrodki produkcji rolniczej. Bo gdyby kończyły się dzierżawy właśnie tych rolników, którzy bezumownie korzystają z gruntów – w tym roku może być to nawet 100 tys. ha – to te grunty trzeba zagospodarować, one nie mogą leżeć odłogiem.

*(Poseł Dorota Niedziela: A jak ta ustawa w tym pomaga?)*

Dlatego mają możliwość powstawać takie ośrodki, jak ośrodki produkcji rolniczej. W projekcie ustawy było to 300 ha, zgodnie z poprawką wnioskodawców te ośrodki zostały zmniejszone do 50 ha. Ale chodzi o ośrodki od 50 ha, a nie do 50 ha, to jest duża różnica. Od 50 ha, należy o tym pamiętać. Po prostu nie wprowadzajmy Wysokiej Izby w błąd.

Kilkakrotnie powtarza się pojęcie tej słynnej hipoteki, które podnosi pani poseł Niedziela.

Pani Poseł! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! To jest nic innego, jak skonsumowanie dotychczasowych przepisów. Państwo już nie zauważacie, że dotychczas była możliwość ustanowienia hipoteki na majątku Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, a w tej chwili na zasobie został ustanowiony limit górny, który był podnoszony m.in. przez ministra finansów, do 1 mld zł. Ale to nie oznacza, że jak do tej pory właśnie była możliwość korzystania z tego, to natiychmiast, na hurra, dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa będzie z tego typu instrumentu korzystał. Przynajmniej został dookreślony limit górny – do 1 mld zł, więc proszę się nie obawiać.

Kwestia planowania przestrzeni na obszarach wiejskich to jest bardzo istotny element, który wielokrotnie się pojawiał podczas dyskusji. Tak jak informowałem i wysoką komisję i Wysoką Izbę, ta ustawa jest również kompatybilna z ustawą o Krajowym Zasobie Nieruchomości. Wszystkie kluby parlamentarne w pierwszym czytaniu pozytywnie oceniły ten projekt. To jest właśnie ta kompatybilność.

*(Poseł Małgorzata Chmiel: 351 poprawek.)*

Alé również ta elementarna ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego to nie jest ustawa, która ma regulować przestrzeń na obszarach wiejskich. Tak jak powiedziałem: to jest rząd Rzeczypospolitej Polskiej, to nie jest gospodarstwo samo w sobie. To mają być przepisy kompatybilne. Dlatego właśnie wspominałem na posiedzeniu komisji o tych przepisach, które zamierza wprowadzić minister infrastruktury i rozwoju, żeby tego typu rzeczy również się nie pojawiały.

Ustawa odległościowa – kolejna bariera.

Drodro Państwo! Panie Ministrze! Serdecznie pana zapraszam do powiatu mławskiego, do powiatu ciechanowskiego, do powiatu żuromińskiego, do powiatu płońskiego, do powiatu działdowskiego w województwie warmińsko-mazurskim. Zapraszam, żeby pan się spotkał z tymi mieszkańcami, żeby pan z nimi podyskutował, w jaki sposób oni traktują tego typu ustawy, jak ogromną barierę to stanowi, może nie dla rozwoju rolnictwa, ale dla podstawowego rozwoju właśnie tych wiosek, tych miejscowości. O tych mieszkańcach też należy pamiętać. Taka propozycja została zgłoszona przez ministra środowiska, bo państwo pracowaliście nad tzw. ustawą odorową przez wiele lat i nic z tego nie wyszło. To jest być może prosta metoda, ale metoda, która powinna być skuteczna dla wszystkich mieszkańców właśnie obszarów wiejskich.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski**

Droży Państwo! Tak, jak najbardziej ta ustawa wprowadzona w 2016 r. zablokowała spekulacyjny wzrost cen gruntów rolnych. Tak jak wspomniałem wcześniej, ceny tych gruntów potrafiły rosnać w skali roku o ponad 20%. W tej chwili ten wzrost jest na poziomie maksymalnie do 3% i to jest bardzo istotny element tejże zmiany.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To zmiany bardzo oczekiwane, nie tylko i wyłącznie na wspomnianych terenach tzw. Polski południowo-wschodniej, południowej czy też Polski wschodniej, ale również na pozostałych obszarach naszego kraju. To właśnie uwolnienie gruntów do 1 ha bez zgody Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, a przy pozostawieniu pierwokupu...

Idąc dalej, odpowiem na pytania, czy jest jakiś limit w zakresie nabywania takich nieruchomości. Nie ma takiego limitu ani na obszarach wiejskich, ani w granicach miasta, ale należy pamiętać, że w granicach miasta, co było powtarzane na posiedzeniach komisji, jest ok. 1 mln ha gruntów rolnych – w granicach miast administracyjnych w Polsce. Tak więc w odniesieniu do gruntów w przedziale od 0,3 do 0,999 ha prawo pierwokupu przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa powinno być zachowane, żeby Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa mógł obserwować tzw. tendencje spekulacyjne, po to m.in. został taki przepis zachowany.

Pragnę zapewnić panią poseł Masłowską, że jak najbardziej spadkobierca będzie mógł zbyć taką nieruchomość do 1 ha na powiększenie gospodarstwa. Tak jak powtarzam po raz kolejny, ta zmiana jest oczekiwana, ta zmiana przez wiele środowisk jest wyczekiwana, to, że te zmiany wejdą. One będą wpływały pozytywnie na rozwój przestrzeni wiejskiej, ale również stworzą takie mechanizmy, które pozwolą patrzeć w przyszłość, co podnosi pan poseł Sawicki. Wiele razy podczas dyskusji w komisji było to podnoszone. Rząd musi mieć mechanizmy uczestnictwa w tzw. rynku i ta ustawa poprzez możliwości, które zostały tutaj ustanowione i które zostały doprecyzowane, domknięte, również takie możliwości da. Po to m.in. został powołany Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa i Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w tego typu mechanizmach musi uczestniczyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Dorota Niedziela: Mogę sprostować?)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Proszę poczekać, mam wnioski.

Proszę usiąść spokojnie i poczekać.

Pytania kierowane były również do sprawozdawcy komisji pana posła Roberta Telusa.

Bardzo proszę.

**Poseł Robert Telus:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Ministrze w Kancelarii Prezydenta! Państwo Posłowie! Wysoka Izbo! Padło wiele pytań, wiele zarzutów, najbardziej ubolewam nad tym, że posłowie, którzy się chwają, że są posłami 18 lat albo więcej, nie dyskutują na argumenty, tylko próbują obrażać posłów z innych ugrupowań. Myślę, że takie uderzenia osobiste nie powinny występować, i myślę, że każdy powinien...

*(Poseł Dorota Niedziela: Nie atakuj, to nie będziesz atakowany.)*

...mieć kulturę. Możemy się spierać, możemy merytorycznie mówić o sprawach dotyczących polityki czy innych, ale myślę, że obrażanie kogoś jest już poniżej kultury parlamentarnej...

*(Poseł Dorota Niedziela: Ale teraz też obraziłeś, Robert.)*

Do posłów, którzy to próbują robić, po prostu kieruję taki apel, żebyśmy szanowali się nawzajem, bo chyba rzecz na tym polega.

*(Poseł Dorota Niedziela: Zaczniij od siebie.)*

Klub Platformy Obywatelskiej, Koalicji Obywatelskiej – niedobrze, że do 1 ha. Droży państwo, gdybyście posłuchali rolników, tobyście wiedzieli, że dobrze, że do 1 ha, bo rolnicy tego oczekują, a posłowi mówiący o tym, że 1 ha w granicach miasta to jest tak mało, życzę 1 ha ziemi np. we Wrocławiu albo w Warszawie. Myślę, że jeżeli on mówi, że jest to mało, że pan poseł mówi, że jest to mało, to się myli, bo myślę, że to jest duży areał, i myślę, że to jest duża wartość.

Skok na kasę. Kochani, można tak mówić, można takie hasła rzucać, ale przypomnijmy sobie czasem 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, kiedy Agencja Rynku Rolnego co roku miała nakazane – nakazane, droży państwo – ile ziemi ma sprzedawać, ile ma przejść do budżetu...

*(Poseł Dorota Niedziela: Dla rolników na powiększenie gospodarstw.)*

...ile ma do budżetu przynieść kasy, bo to było ważne, żeby dziurę budżetową zasypać polską ziemią. To trzeba pamiętać, droży państwo, bo wiemy, że to było robione, i dzisiaj mówienie o skoku na kasę, droży państwo... Skok na kasę wtedy, gdy my jako rząd, jako Polska dbamy o naszą polską ziemię, to jest skok na kasę?

*(Poseł Dorota Niedziela: Agencje mu się pomyliły.)*

Pan poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego i Unii Europejskich Demokratów – było bardzo mocno widać, że ruszyło. To było bardzo mocno widać, że prawda ruszyła, że to, co powiedziałem, zabolowało, a dlaczego zabolowało? Panie pośle, pan chyba zna ten przypadek, bo takich przypadków było wiele w Polsce, ale ja powiem o jednym, bo pan go dobrze zna. Może pan sobie przypomina jednego z bardzo prominentnych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego, z bardzo



## Posel Robert Telus

zieloną legitymacją, nawet był wicepremierem swojego czasu...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Panie pośle, pan się wyprostuje na tej mównicy.)

Pani poseł, myślę, że jako była pani marszałek też powinna pani zadbać o kulturę.

Wracam jeszcze do tego przykładu. Jeden z prominentnych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego przez wiele lat w Polsce, w województwie łódzkim używał ziemi, ponad 500 ha państwowej ziemi, nie płacąc podatku, nie płacąc dzierżawy, bezumownie, biorąc za to dopłaty. Szacuje się, że 6 mln dopłat. Drodzy państwo, tylko i wyłącznie dlatego, że miał zieloną legitymację. Co zrobiliśmy? Gdy rząd Prawa i Sprawiedliwości wziął odpowiedzialność za Polskę, wziął się za takich właśnie spekulantów...

(*Posel Zbigniew Ajchler*: Jakich konkretnie? Kto?)

...zabrał tę ziemię i dał ją rolnikom, bo o to chodzi, polskim rolnikom, którzy jej używają. (*Oklaski*)

Mówi pan również o tym, że nie skupujemy spółek. Drodzy państwo, pokazujemy, dajemy wiele przykładów w Polsce, że odkupujemy majątek, który sprzedawaliście przez wiele lat. To, że w tej chwili mamy taką sytuację w polskim rolnictwie...

(*Posel Dorota Niedziela*: Kolejkę na Kasprowy.)

...że polski rolnik jest w wielu miejscach sługą koncernów, bo koncerny narzucają ceny, to czyja wina? Że poprzednie rządy sprzedały polski majątek, że sprzedały polskie przetwórnice, że sprzedały polskie chłodnie? Że w tej chwili koncerny rządzą w całym tym łańcuchu spożywczym, a nie polski rolnik? Kto to zrobił?

(*Głos z sali*: AWS.)

Odpowiedzcie sobie sami, drodzy państwo. Kto doprowadził do sprzedaży polskich przetwórci przez te lata? I my, drodzy państwo, mimo że będziecie krzyczeć, mimo że będziecie próbować się obrażać, bo to wam pięknie wychodzi, to, drodzy państwo, my to zrobimy. My z powrotem odkupimy. Dlatego chcemy stworzyć holding spożywczy.

(*Głos z sali*: Znacjonalizujemy.)

Dlatego wiemy, że to jest ważne, żeby w całym łańcuchu spożywczym udział mieli rolnicy, a nie tylko, jeszcze raz użyję tego słowa, spekulanci czy wielkie koncerny. A wy chcieliście wszystko rozsprzedać, bo wam się nie udało.

(*Posel Marek Sawicki*: AWS.)

Druga rzecz. Powiedział pan o Elewarr i Altransie. Panie pośle, przykład idealny, żeby go powtórzyć jeszcze raz. Mówił pan, jak pan to nazwał, o nieudacznikach z PiS-u. Drodzy państwo, sprawa Altransu to bardzo ciekawa rzecz. Spółka państwowa – 30 mln zł na spekulacjach VAT-owskich, na mafii VAT-owskiej. Państwowa spółka okradła polskie państwo. Za kogo? Kto tam rządził? Wiemy, kto wtedy rządził. Wiemy, kto to robił. W tej chwili prokuratura to bada. Panie pośle, bardzo dziękuję za ten

przykład, bo Altrans to jest typowy przykład, jak okradaliście Polskę. Jak cwaniacy z PSL-u okradali Polskę. Proszę sprawdzić, 30 mln na karuzeli VAT-owskiej. Proszę to sprawdzić.

(*Posel Dorota Niedziela*: 5 minut temu prosił pan o kulturę.)

Nie obrażam nikogo. Nie obrażam nikogo, tylko mówię o tych, którzy okradali Polskę. Mówię bardzo szczerze i wiem, co mówię w tym momencie. Ale nie posługuję się nazwiskami, a posłowie obrażali, bardzo ładnie wam to szło.

(*Posel Dorota Niedziela*: Pan po prostu kłamie, a nie obraża.)

Pytanie... Jeszcze sprawa taka ogólna. Ci sami posłowie, z tego samego ugrupowania, jedni wychodzą i mówią, że to są złe zmiany, że ta ustawa jest zła, że trzeba ją odrzucić. Z tego samego klubu wychodzą posłowie i mówią: dobra, dawno ją proponowaliśmy. Dlaczego tak późno ją wprowadzacie? To jest jak taka anegdota. Dwóch posłów z Platformy Obywatelskiej wychodzi niedawno, gdy ogłosiliśmy piątkę Prawa i Sprawiedliwości, piątkę Kaczyńskiego, i na tej samej konferencji jeden mówi, że to jest hipokryzja, że ukradliśmy pomysły, że to jest kupowanie wyborców. A drugi poseł Platformy Obywatelskiej na tej samej konferencji mówi: ukradli nasze pomysły. To zdecydуйте się, czy ta ustawa jest dobra, czy jest zła, bo nie bardzo rozumiem, czy jest dobra, czy jest zła.

Pytania. Pani poseł z PO-KO w tej samej wypowiedzi mówi o tym, że to jest propaganda godna PRL-u, i mówi o związkach wyznaniowych i Kościele, że pozwalamy. To jest propaganda z czasów PRL-u, bo wtedy atakowali Kościół. Wracacie do ataków na Kościół.

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Chyba pan nie zrozumiał.)

To naprawdę jest godne propagandy PRL-u i myślę, że wyborcy to podsumują.

Posel Platformy Obywatelskiej i Komitetu Obywatelskiego, mówiąc o tej ustawie, pyta o suszę. Czy zadbaliście o suszę? Czy zadbaliście o meliorację? Czy zadbaliście o spółdzielczość? Odpowiadam: tak. W zeszłym roku wypłaciliśmy 1,5 mld zł, gdy była susza. W tym roku wypłaciliśmy 700 mln, jeśli chodzi o suszę. Wypłacono 2 mld 250. Jeżeli chodzi o meliorację, było 16 mln zł za waszych rządów, myśmy podnieśli i na meliorację jest 40 mln zł. Jeżeli chodzi o spółdzielczość, ustawa jest przygotowana i będziemy nad nią procedować, bo wiemy, że to jest bardzo ważne.

Znowu pani poseł Niedziela: skok na kasę. Nie, nie będę komentował. Nie ma sensu.

(*Posel Dorota Niedziela*: Dziękuję.)

(*Głos z sali*: Jasne, po co.)

Czy grunty rolne, pan poseł Kalemba, na terenach miast? Dziękuję za to pytanie, bo w sprawozdaniu zapomniałem o tym powiedzieć. Pan minister na ten temat troszkę mówił. Oczywiście wprowadziliśmy w komisji poprawki, żeby grunty rolne, które są na terenie miasta, również pozostawić w tej ustawie.

**Posel Robert Telus**

Nie wycofać ich całkowicie, jak była propozycja, a pozostawić. Dlaczego? Dlatego, że chcemy mieć kontrolę nad tym, co się dzieje na terenach miast. Żeby mieć kontrolę, żeby nie kupował ich ktoś niepożądany, spekulant – może pan poseł powie, że za często mówię: spekulant...

(*Posel Małgorzata Chmiel: Centralizacja jak za PRL-u.*)

...ktokolwiek, żeby ktoś nie chciał spekulować na gruntach na terenie miasta. Dlatego to pozostawiliśmy. Dlatego, że jesteśmy odpowiedzialni. Dlatego, że odpowiadamy za Polskę. Dlatego, że odpowiadamy za polskie rolnictwo. Dlatego, że odpowiadamy za polską ziemię, bo wiemy, jak bardzo jest ważna. Dlatego zostawiamy to w tej ustawie, troszkę na innych warunkach, bo już nie ma obowiązku pracy, tzn. uprawiania tej ziemi przez 5 lat, gospodarowania na tej ziemi 5 lat. Troszkę na innych warunkach, ale zostawiamy to po to, żeby mieć kontrolę nad polską ziemią, bo to jest, jak powiedziałem, bardzo ważne.

Posel Korzeniowski – też zabolalo i dlatego próbował obrażać. Nie będę też komentował, bo nie o to chodzi.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Niech pan nie żartuje.*)

Pani poseł, która mówiła o kozach, widać, że się zna na rolnictwie, bo to jest na temat, mówi, że ludzie na wsi nas widzą. Tak, ludzie na wsi na nas patrzą. My się z tego cieszymy, my robimy wszystko, żeby właśnie ludzie na wsi nas widzieli, żeby ludzie na wsi nas obserwowali, bo wiemy, że ludzie na wsi czekają na taką ustawę. I wiemy, że ludzie na wsi również są ważni tak jak wszyscy obywatele polscy, a nie tak, jak do tej pory bywało, że ludzie na wsi byli zapomniani. (*Oklaski*) My będziemy dbać o to, żeby ludzie na wsi na nas patrzyli, żeby ludzie na wsi nas oceniali. I wiemy, jak nas oceniają, bo jeżdżę na spotkania. I wiemy, jak nas oceniają ludzie na wsi, i będziemy o to dbać. Bo wiemy o tym, że polskie rolnictwo jest ważną gałęzią gospodarki Polski. I będziemy dbać o polskie rolnictwo i dbamy o polskie rolnictwo. Bo tak jak kiedyś... Już niejednokrotnie te słowa pana premiera przywoływałem z tej mównicy, ale one są chyba najważniejsze, te słowa, które mówią o polskim rolnictwie. Premier Morawiecki powiedział z tej mównicy, że nie będzie silnej polskiej gospodarki, gdy nie będzie silnego polskiego rolnictwa. I będziemy o to dbać i będziemy... I chcemy być obserwowani przez mieszkańców wsi. Dlatego że będziemy o polską wieś dbać, bo to jest w interesie narodowym Polaków, w interesie narodowym Polski, żeby zadbać o polską ziemię. Bo przez wiele lat, nie przez ostatnie 8 lat, bo ktoś będzie mówił: 8 lat, przez wiele lat, przez 18 lat, przez 20 lat o polskie rolnictwo nie dbano i doprowadzono do upadku polskiego rolnictwa w wielu miejscach, w wielu dziedzinach, na wielu rynkach. I my to będziemy odbudowywać, tak jak będziemy odbudowywać polskie przetwórnictwo, jak będziemy odbudo-

wywać polski przemysł rolniczy. Bo wiemy, że to jest nasze dobro narodowe.

Kto tego nie czuje i kto krytykuje nasze dobre zmiany, które my proponujemy dla polskiego rolnictwa, będzie właśnie obserwowany na wsi i będzie oceniany przez polską wieś. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu posłowi.

Gorąca dyskusja spowodowała, że mam aż pięć wniosków o sprostowanie, jak rzadko kiedy.

(*Posel Antoni Duda: Nie było nazwisk.*)

Czas – 1 minuta.

Przypominam państwu, że sprostowanie ma polegać na wyjaśnieniu źle zacytowanej wypowiedzi lub źle zrozumianej części wypowiedzi. To nie ma być polemika z tym, co usłyszeliśmy, jeżeli chodzi o stanowisko Prawa i Sprawiedliwości.

Zaczynamy od pani poseł Elżbiety Radziszewskiej, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Przypominam: 1 minuta na to sprostowanie.

**Posel Elżbieta Radziszewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan minister źle zrozumiał moje pytanie. Proszę sobie przypomnieć uzasadnienie ustawy sprzed 3,5 roku, kiedy to mówiliście, odnosząc się do obrotu ziemią, i straszyliście cudzoziemcami... Którymi? Niemcami. Bo oni te lepsze kaski kupują, bo są po prostu bogatsi i ziemia trafia w ręce nie Chińczyków, Amerykanów, kogoś spoza Unii, trafia do Europejczyków.

Proszę mi odpowiedzieć na pytanie, ile ziemi za czasów PiS po wprowadzeniu tej ustawy sprzedano z zasobu Skarbu Państwa, ile z tych, które pozostają pod waszą kontrolą, jak to pan poseł Telus powiedział, sprzedano niepolskim rolnikom. I proszę nie wykręcać kota ogonem, tylko odpowiedzieć konkretnie, ile ziemi sprzedano niepolskim rolnikom. Bo z tego, co mówią wszystkie statystyki, m.in. ta z MSWiA, wynika, że sprzedaż ziemi (*Dzwonek*) o 70% wzrosła.

Panie ministrze, proszę o odpowiedź. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

(*Głos z sali: To są pytania, pani marszałek, a nie sprostowanie.*)

**Posel Dorota Niedziela:**

Panie Ministrze! Pan źle zrozumiał. Pan na posiedzeniu komisji mi powiedział. Nie pytałam o to,

**Posel Dorota Niedziela**

dlaczego pan wprowadził miliard, bo wiem, dlaczego pan wprowadził miliard, ponieważ zapis był za słaby. (*Gwar na sali, dzwonek*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pani minister...

**Posel Dorota Niedziela:**

Moje pytanie brzmi i pan na nie nie odpowiedział: Czy bank, który przejmie ziemię chociażby za niewypłacone zastawy, będzie podlegał rygorowi tej ustawy, czy bank będzie sprzedawał ziemię rolną komukolwiek bez żadnych ograniczeń? I o to było pytanie.

Pan dokładnie wie, jak moje pytanie brzmi, ponieważ na posiedzeniu komisji też mi pan na to pytanie nie odpowiedział. Więc jeszcze raz pytam: Czy bank, który przejmie za zobowiązania ziemię rolną, będzie podlegał ustawie, czy będzie sprzedawał ją na zasadach ogólnych? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.  
Też sprostowanie i też 1 minuta.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Pani ministrze, pan mnie źle zrozumiał. Wyraźnie powiedziałem, że za planowanie przestrzenne odpowiada Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Ja tylko zwróciłem uwagę na to, że minister powiedział, że ta ustawa zacznie funkcjonować dopiero za 3 lata. To jest problem, że my w tej chwili czy państwo w tej chwili przygotowali ustawę, która spowoduje bałagan na wsi, a dopiero za 3 lata będą pierwsze narzędzia, aby próbować ucywilizować ład przestrzenny na wsi. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.  
Pan poseł Marek Sawicki, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.  
Bardzo proszę, 1 minuta.

**Posel Marek Sawicki:**

Panie ministrze, nie zrozumiał pan mojego pytania. Pytałem konkretnie o nazwiska spekulantów,

o nazwiska konkretnych słupów, których zidentyfikowaliście i ukaraliście. O raport MSWiA, który podaje dane, które cytowałem. A pan je wybiórczo podzielił na te z Unii Europejskiej i spoza Unii Europejskiej. Raport MSWiA uwzględnia także te wewnątrz Unii Europejskiej. I pytałem także o to, a pan w ogóle się do tego nie odniósł, kto wymyślił firmę Eskimos i na jakich zasadach.

(*Posel Dorota Niedziela*: Kiedy zapłaci.)

I dlaczego pod firmę Eskimos wymyślono zasadę zastawu gruntów Skarbu Państwa? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Kiedy zapłaci.)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

I ostatnie sprostowanie – pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Panie pośle, proszę pamiętać, czas – 1 minuta.

**Posel Zbigniew Ajchler:**

Pani Marszałek! Pani Ministrze! Panie, Panowie Posłowie! Ja do pana posła sprawozdawcy.

(*Głos z sali*: Dziękuję.)

Panie Pośle! Nie wiem, co jest dla pana ważniejszym źródłem dochodu, czy wynagrodzenie w parlamencie, czy prowadzenie gospodarstwa rolnego. Ale mimo to źle pan zrozumiał moją wypowiedź. Susza, według ekspertów, kosztowała Polskę 8 mld zł. Państwo, rząd koalicji rządowej pomógł tylko na poziomie 2 mld zł. I to w układzie dzielnym: 1,5 w 2018 r. i 0,7 w 2019 r. Nigdy takiej suszy nie było. I to dobrze, że nie wypłaciły inne rządy tych pieniędzy za suszę, bo nie można, nikt z rolników nie żeruje na suszy. Ale o 1,1 mld umniejszyliście państwo pieniążki na rolnictwo w 2019 r. A jeśli chodzi o sprawy wody, melioracji i innych rzeczy, to chcę (*Dzwonek*) zapytać, czy macie państwo projekty dotyczące melioracji, deszczowni...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu posłowi.

**Posel Zbigniew Ajchler:**

...tego typu rzeczy, bo przecież...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

(*Posel Jerzy Materna*: Nie ten temat.)



**Posel Zbigniew Ajchler:**

To jest temat ważniejszy dla rolników niż ta ustawa. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Wobec sprostowań wolę zabrania głosu w tym punkcie zgłosił również podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Rafał Romanowski.

Po tym wystąpieniu wniosków o sprostowanie uwzględnić już nie będę. Proszę więc nie zgłaszać wniosków, bo nie zostaną one uwzględnione, gdyż nie może być polemiki bez końca.

*(Posel Robert Telus: Było do mnie.)*

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Rafał Romanowski:**

Dziękuję, pani marszałek, że pani przypomniała, co znaczy forma sprostowania.

Natomiast wracając do bardzo istotnych informacji, które tutaj padły przed chwilą, pragnę przypomnieć, pani posel, że w 2016 r. zostało znowelizowane rozporządzenie ministra sprawiedliwości dotyczące tzw. egzekucji komorniczych, jeżeli chodzi o prowadzenie gospodarstwa rolnego. Takie bardzo stare rozporządzenie, które przez 8 lat nie było nowelizowane. Można było zostawić jednego konia, jedną krowę, jeden kierat. Zostało urealnione, co podlega ochronie w takim gospodarstwie, co nie podlega egzekucji. M.in. stado podstawowe, ziemia, jeśli chodzi o wyliczenie stada podstawowego, środki do produkcji rolniczej.

*(Posel Dorota Niedziela: Ziemia. Ile tej ziemi?)*

Analiza w przypadku tego rozporządzenia jest dokonywana na podstawie choćby opinii ośrodka doradztwa rolniczego. A więc proszę wrócić do tego rozporządzenia, które zostało znowelizowane. W ten sposób wielu rolników zostało uratowanych.

*(Posel Dorota Niedziela: Miliard.)*

Pani posel, po raz kolejny powtarzam, że przy takim ogromnym doświadczeniu powinna pani posel doskonale wiedzieć, że spółki strategiczne Skarbu Państwa, które gospodarują na gruntach po to, żeby podnosić potencjał gospodarczy naszych polskich rolników, gospodarują w ramach Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Te grunty z zasobu spółki strategiczne dzierżawią. Proszę o tym pamiętać, proszę nie mylić pojęć, proszę nie opowiadać tutaj takich naprawdę bardzo niedorzecznych rzeczy.

*(Posel Dorota Niedziela: Zabezpieczenia, zabezpieczenia.)*

Pan minister Sawicki cały czas podnosi kwestię słupów, spekulacji. Wyjaśniłem, co znaczy pojęcie spekulacji, co się działo od 2008 r. do 2015 r. i o ile wzrastały w ciągu roku ceny gruntów rolnych w Polsce sprzedawanych z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, że sprzedaliście z tego zasobu ponad 800 tys. ha po to, żeby pompować odrębny plan finansowy Agencji Nieruchomości Rolnych, a poprzez ten plan dziurę budżetową, która była w tym czasie ogromna. Takie rzeczy się pojawiały.

Po co prywatne podmioty? Ponieważ nie mamy państwowych podmiotów, z którymi możemy uczestniczyć w tego typu mechanizmach rynkowych. Dlatego został zaproponowany prywatny podmiot, dlatego podjął się on tego typu działalności. I zapewniam pana ministra, że tego typu działalność zostanie w odpowiedni sposób uczciwie rozliczona, a skorzystają na tym tylko i wyłącznie polscy sadownicy.

Ja się nie chowam, nie wstydę się. Być może jestem na współczesne czasy źle wychowany, że siadam w tylnych ławach...

*(Posel Elżbieta Radziszewska: Ile ziemi sprzedano?)*

...nie dla ministrów konstytucyjnych, ale pani posel, która mi zarzuciła wstyd i to, że się kryje, niestety sama się skryła i nie oczekiwała już na odpowiedź. Dziękuję bardzo.

*(Posel Elżbieta Radziszewska: Ile ziemi sprzedano, panie ministrze?)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

I jeszcze pan posel Robert Telus.

Jak zapowiedział, jedno zdanie.

Bardzo proszę.

**Posel Robert Telus:**

Tylko jeden posel mnie nie zrozumiał, a więc jedno zdanie tylko do posła Ajchlera. Pani marszałek miała rację, że to nie dotyczy tej ustawy o suszy, ale trzeba sprostować.

*(Posel Zbigniew Ajchler: Oglądają nas ludzie.)*

Pan posel powiedział o tym, że wypłaciliśmy ponad 2 mld, tak, 2200 mln, i o 8 mld. Panie posle, 8 mld to były szacunki wirtualne. Pan dobrze o tym wie. Wypłacone zostały kwoty wynikające ze wszystkich wniosków, wszystkich protokołów na kwotę 2200 mln. A w 2015 r., za waszych rządów, tylko 400 mln zostało wypłacone.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Zamykam dyskusję.

### **Posel Robert Telus:**

Zapytał pan również, czy jestem rolnikiem, czy jestem...

(Posel Dorota Niedziela: 8 mld.)

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo, to wszystko. Miało być jedno zdanie.

### **Posel Robert Telus:**

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 1653 i 3372).

Pani poseł Barbara Bartuś przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

### **Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Zgodnie z uzasadnieniem w projekcie nowelizacji wprowadza się zmiany ułatwiające realizację uprawnień pracowniczych związanych z równym traktowaniem, ochroną osób korzystających z uprawnień rodzicielskich, mobbingiem, wydawaniem świadectw pracy i terminem przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy.

Marszałek Sejmu na 45. posiedzeniu Sejmu w dniu 12 lipca 2017 r. skierował powyższy projekt ustawy, zawarty w druku nr 1653, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia. Komisja na swoim posiedzeniu w dniu 18 lipca 2017 r. skierowała ten projekt do podkomisji stałej, gdzie

przeprowadzono szczegółowe prace i przyjęto poprawki zgłoszone do projektu. Poprawki te były głównie doprecyzowujące i porządkujące.

Ważną poprawką było doprecyzowanie i uzupełnienie regulacji dotyczących postępowania w przypadku niewydania przez pracodawcę świadectwa pracy. W przyjętym projekcie przepisu art. 97<sup>1</sup> § 1 Kodeksu pracy wprost formułuje się uprawnienie pracownika do żądania zobowiązania pracodawcy do wydania świadectwa pracy, wskazując, iż w przypadku niewydania przez pracodawcę świadectwa pracy pracownikowi przysługuje prawo wystąpienia do sądu pracy z żądaniem zobowiązania pracodawcy do wydania świadectwa pracy. A przepis § 2 projektowanego art. 97<sup>1</sup> Kodeksu pracy dotyczy sytuacji, gdy pracodawca nie istnieje albo z innych przyczyn wystąpienie przeciwko niemu z żądaniem zobowiązania do wydania świadectwa pracy jest niemożliwe. Ze względu na fakt, iż w takim przypadku nie ma strony postępowania, którą można byłoby zobowiązać do wydania świadectwa pracy, żądanie powinno zostać rozpoznane w postępowaniu nieprocesowym jako żądanie ustalenia uprawnienia do otrzymania świadectwa pracy. Konsekwencją tego jest dodanie w Kodeksie postępowania cywilnego, w księdze drugiej Kodeksu postępowania cywilnego w tytule II, nowego działu oznaczonego jako IVb: Sprawy z zakresu prawa pracy. W wyniku wprowadzenia w Kodeksie postępowania cywilnego postępowania nieprocesowego w sprawach, gdy pracodawca nie istnieje albo z innych przyczyn wytoczone przeciwko niemu powództwa o zobowiązanie do wydania świadectw pracy jest niemożliwe, zdecydowano również o wprowadzeniu zmiany w art. 96 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zawierającym katalog zwolnień od kosztów sądowych. Zgodnie z projektowaną regulacją od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych zostanie zwolniony również pracownik składający wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego. Ponadto ze względu na podnoszone w trakcie prac uwagi dotyczące zbędności zmian wprowadzonych w ustawie z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych zdecydowano się na skreślenie tej regulacji. Wobec powyższego projektowane w Kodeksie pracy regulacje dotyczące postępowania w przypadku niewydania przez pracodawcę świadectwa pracy będą odpowiednio stosowane do pracowników tymczasowych w oparciu o art. 5 ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych.

W stosunku do przedłożenia prezydenckiego projektu został też wydłużony okres vacatio legis z 1 miesiąca do 3 miesięcy. Jedynie zmiany w ustawie o pracownikach urzędów państwowych wejdą w życie po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia.

W dniu 11 kwietnia 2019 r. Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, rozpatrując sprawozdanie podkomisji, przyjęła jeszcze jedną poprawkę modyfikującą technikę legislacyjną przy wprowadzeniu zmiany w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r.

**Poseł Sprawozdawca Barbara Bartuś**

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, jednocześnie nie zmieniając merytorycznej treści tej zmiany. Całość projektu ustawy została przyjęta przez komisję w głosowaniu jednomyślnie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy załączony do sprawozdania zawartego w druku nr 3372. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś do przedstawienia stanowiska w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Barbara Bartuś:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 3372.

Prace nad projektem nowelizacji Kodeksu pracy skierowanym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej trwały blisko 2 lata, ale w moim przekonaniu wypracowany projekt ustawy zawiera przemyślane i korzystne rozwiązania dla pracowników, a proponowane przepisy nie będą przepisami martwymi, bo są przepisami oczekiwanymi.

Celem nowelizacji Kodeksu pracy, jak już tu mówiłam, jest wprowadzenie zmian ułatwiających pracownikom realizację ich uprawnień do równego traktowania, ochrony w czasie urlopu macierzyńskiego i uprawnień rodzicielskich, zwiększenie ochrony pracowników przed mobbingiem, a także zasad dotyczących postępowania w przypadku niewydania przez pracodawcę świadectwa pracy i terminów przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy. Pragnę podkreślić, zwrócić na to uwagę, zmianę dotyczącą zwiększenia ochrony pracownika związanej z opieką nad dzieckiem. Wychowanie dzieci i łączenie tego z rolą pracownika jest wyzwaniem dla wielu osób. Na drodze zawodowej osoby wychowującej dzieci często pojawiają się przeszkody związane z pogodzeniem pracy z wychowaniem potomstwa. Z dniem 2 stycznia

2016 r. weszła w życie ustawa o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw ułatwiająca pogodzenie pracy zawodowej z życiem rodzinnym. Realizując ww. cel ustawodawca m.in. uprościł i uelastycznił system urlopów związanych z rodzicielstwem oraz umożliwił rodzicom i opiekunom dziecka dzielenie się uprawnieniami związanymi z opieką nad dzieckiem i rozszerzył krąg osób uprawnionych do urlopu macierzyńskiego oraz urlopu rodzicielskiego o pracownika innego członka najbliższej rodziny. A przedstawiony obecnie przez prezydenta projekt zrównuje sytuację pracownika innego członka najbliższej rodziny korzystającego z urlopu macierzyńskiego bądź urlopu rodzicielskiego z sytuacją pracownika ojca wychowującego dziecko.

Bardzo ważne jest też uregulowanie spraw dotyczących postępowania w przypadku niewydania pracownikowi przez pracodawcę świadectwa pracy, w szczególności dotyczy to sytuacji, gdy pracodawca nie istnieje. I chyba jeżeli chodzi o ten przepis, o to, żeby dobrze go zapisać, żeby intencje projektodawcy uwzględnić, to tutaj były najdłuższe prace, najwięcej czasu na to poświęciliśmy, aby wypracować dobre rozwiązanie dla pracowników.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie ocenia wszystkie zmiany Kodeksu pracy przyjęte w proponowanym projekcie ustawy. Będziemy głosowali za przyjęciem projektu ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Zapraszam panią poseł Joannę Augustynowską, która przedstawi stanowisko w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Joanna Augustynowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prezydencki projekt ustawy zmieniający Kodeks pracy doczekał się w końcu dalszego procedowania. Przypomnę, że projekt, o czym już mówiła pani poseł Bartuś, wpłynął do Sejmu w 2017 r., więc jest procedowany od 2 lat. Jestem naprawdę bardzo zadziwiona, szczególnie dzisiaj, kiedy w ekspresowym tempie 24-godzinnej legislacji uchwalacie bez konsultacji świadczenie 500+ na pierwsze dziecko, ustawa maturalna zajęła 3 godziny, a jeszcze przed nami ustawa o Sądzie Najwyższym, ale to pewnie w nocy, bo te sądownie to lubicie najbardziej po północy uchwalać. Rozumiem, że pan prezydent ze swoimi projektami musi zwyczajnie czekać w kolejce 2 lata. A szkoda, bo to projekt ważny i potrzebny i czekają na niego pracownicy, wielu pracowników.

W ustawie proponuje się ważne i oczekiwane zmiany dla pracowników, choć są one fragmentaryczne,



**Posel Joanna Augustynowska**

bo moim zdaniem Kodeks pracy, który powstał w całości w 1974 r., jest obecnie kompletnie niedostosowany do potrzeb dzisiejszego rynku pracy. Pamiętam zapowiedzi tego rządu w trakcie kampanii 2015 r., że będzie to priorytet, że trzeba zmienić Kodeks pracy, po to żeby przystosować go do dzisiejszych realiów. Ekipa rządząca obiecywała, że to będzie priorytet. Trzy lata minęły i okazuje się, że zmieniamy tylko fragmenty, i to w dodatku na wniosek prezydenta.

W ustawie proponuje się m.in. takie zmiany, które dotyczą równego traktowania pracowników i odnoszą się do mobbingu i przeciwdziałania dyskryminacji. Te nowe zapisy w ocenie klubu Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej są poprawne i trzeba je jak najszybciej wprowadzić.

Dodatkowe kwestie uregulowane, które tutaj bardzo szczegółowo już pani poseł Bartuś przedstawiała, czyli zrównanie praw osób korzystających z uprawnień rodzicielskich, ale też poszerzenie katalogu tych pracowników o najbliższych członków rodziny, takich jak wujek, babcia, dziadek czy starsze rodzeństwo, to są przepisy, które są niezbędne, żeby zachować pewną równowagę i żeby zabezpieczyć prawa małoletniego dziecka, zabezpieczyć prawa rodziny, ale również zabezpieczyć prawa pracowników. Bo czym różni się tak naprawdę sytuacja, kiedy, nie wiem, np. w trakcie porodu umiera mama, ojca nie ma i opiekę zaczyna sprawować babcia, która jest osobą pracującą? Powinna nabyć prawo do urlopu macierzyńskiego, do wszystkich świadczeń, tak jak gdyby była ojcem tego dziecka. Takie zapisy w tej ustawie się znalazły i one są jak najbardziej potrzebne, pożyteczne i poprawne.

Oczywiście zmiany dotyczące wydawania i prostowania treści świadectwa pracy również zasługują w mojej opinii na pochwałę, ponieważ wydłużono 7-dniowy okres na składanie odwołania czy do pracodawcy, czy do sądu pracy, jeśli pracownik uznał, że coś w tym świadectwie pracy jest nie w porządku. Ten termin został wydłużony do 14 dni. Uważam, że ten termin jest potrzebny pracownikowi, ponieważ często pracownicy wpadali w tzw. długi weekend albo często pod wpływem emocji, stresu związanego ze zwolnieniem z pracy po prostu przegapiali ten termin. To powodowało wiele konsekwencji prawnych, bo złe świadectwo pracy lub jego brak... A też w tej ustawie są zapisy, które mówią, co w sytuacji, kiedy pracodawca nie wyda świadectwa pracy, a sąd nie może ustalić miejsca pobytu pracodawcy, czyli zmusić de facto do wystawienia takiego świadectwa pracy – wtedy sąd wystawi takie świadectwo pracy. Dlaczego ono jest ważne? Dlatego że właśnie na podstawie świadectwa pracy obliczana jest np. nasza emerytura, ustalane jest prawo do świadczeń czy prawo chociażby do urlopu, staż pracy liczy się do urlopu i wiele innych przywilejów czy uprawnień pracowniczych jest ustalanych na podstawie świadectwa pracy.

A więc tak: Wszystkie zapisy znajdujące się w tej ustawie prezydenckiej zasługują na jak najszybsze wdrożenie i klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem ustawy. Jednak mam olbrzymią prośbę: może pan prezydent pokusi się o to, żeby w całości zreformować Kodeks pracy, bo to, co dzisiaj mamy, to jest fragmentaryczne łatanie dziur. Nie mamy rynku pracy takiego, jaki był w 1974 r. Mamy 2019 r. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję, pani poseł.

Nie widzę pani poseł Agnieszki Ścigaj z klubu Kukiz'15 ani pana posła...

Jest.

Bardzo proszę.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

W sam raz pan poseł zdążył.

Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo, trudno nie zauważyć.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panowie Ministrowie! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów chciałbym przedstawić nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1653 i 3372.

Omawiany projekt co do zasady ma na celu wprowadzenie zmian ułatwiających pracownikom realizację uprawnień pracowniczych.

Projekt zakłada stworzenie otwartego katalogu przesłanek, które uzasadniają dyskryminację pracowniczą – obecnie dyskryminacja to po prostu gorsze traktowanie pracownika ze względu na jego osobiste cechy lub właściwość niezwiązaną z wykonywaną pracą, nie zaś z uwagi na przyczyny inne niż uznane za dyskryminujące w Kodeksie pracy. Autorzy projektu zakładają umożliwienie dochodzenia od pracodawcy dopuszczającego się mobbingu odszkodowania, nawet wtedy gdy pracownik nie rozwiązał stosunku pracy, ale na skutek działań mobbingowych, których był ofiarą, poniósł szkodę.

Stworzenie warunków szczególnej ochrony przed zwolnieniem pracowników – innych członków najbliższej rodziny, którzy korzystają z urlopu macierzyńskiego lub rodzicielskiego, i przyznanie im takich samych uprawnień, jakie przysługują innym pracownikom wychowującym dziecko na takich urlopach.

Termin przeznaczony na wystąpienie do pracodawcy z wnioskiem o sprostowanie świadectwa pracy oraz skierowanie takiego żądania do sądu pracy ma

**Posel Krzysztof Paszyk**

zostać wydłużony z 7 do 14 dni. Pracownicy mają odtąd otrzymać prawo do wystąpienia do sądu pracy z roszczeniem o zobowiązanie pracodawcy do wydania świadectwa pracy.

Projekt umożliwi też ubieganie się o sądowe orzeczenie traktowane na równi ze świadectwem pracy, jeśli pracodawca pomimo podjętych działań nie wydał takiego dokumentu albo zaprzestał działalności. Przewidziano też zaostrzenie sankcji dla pracodawcy za niewydanie pracownikowi świadectwa pracy.

Wysoka Izbo! Na aprobatę zasługuje w szczególności usunięcie wątpliwości co do tego, czy katalog kryteriów dyskryminacyjnych, o których mowa w art. 11 k.p., jest katalogiem otwartym czy zamkniętym. Zabieg legislacyjny polegający na usunięciu z treści przepisu zwrotu „a także” pozwoli na jednoznaczną interpretację, że katalog ten jest katalogiem otwartym, co z pewnością ułatwi pracownikom oraz kandydatom na pracowników dochodzenie roszczeń z tytułu dyskryminacji ze względu na kryterium dyskryminujące w zatrudnieniu, które nie zostało wprost wymienione w treści wskazanego przepisu.

Pozytywnie należy ocenić również zmianę polegającą na objęciu szczególną ochroną przed rozwiązaniem stosunku pracy pracowników – innych członków najbliższej rodziny korzystających z urlopu macierzyńskiego lub urlopu rodzicielskiego oraz przyznaniu im uprawnień analogicznych do tych przysługujących pracownikom oraz pracownikom – ojcom wychowującym dziecko korzystającym z tych urlopów. Przewiduje się m.in. poszerzenie katalogu podmiotów, którym w przypadku przywrócenia do pracy i podjęcia zatrudnienia przysługuje wynagrodzenie za cały okres pozostawania bez pracy.

W przypadku gdy pracownik chroniony ze względu na swoje funkcje rodzicielskie nie żąda przywrócenia do pracy, w naszej ocenie powinno przysługiwać mu również odszkodowanie za cały okres pozostawania bez pracy.

Pracodawcy nie mieliby wówczas interesu w przedłużaniu procesów sądowych, tak jak ma to miejsce w aktualnie obowiązującym stanie prawnym. Takie rozwiązanie pozwoliłoby pracownikom na formułowanie w pismach procesowych żądań odpowiadających ich rzeczywistym potrzebom i zamiarom. Mogłoby to zapobiec praktykom polegającym na tym, że przywrócony do pracy pracownik w krótkim czasie rozwiązuje z pracodawcą stosunek pracy albo udaje się na dłuższe zwolnienie lekarskie, ponieważ jego rzeczywistym zamiarem nie był powrót do poprzedniej pracy, ale było zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy.

W projekcie przewiduje się również szereg zmian dotyczących zasad i trybu wydawania świadectwa pracy oraz postępowania w sprawie sprostowania treści świadectwa pracy. Wydłużony miałby być ter-

min na wystąpienie z wnioskiem do pracodawcy o sprostowanie świadectwa.

Pomimo drobnych uwag dotyczących projektu, które nam się nasuwają, Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego i Unii Europejskich Demokratów jest (*Dzwonek*) za tym, żeby dalej nad nim procedować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

W imieniu klubu Nowoczesna głos zabierze pani poseł Monika Rosa.

Bardzo proszę.

**Posel Monika Rosa:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa dotyczy wielu aspektów instytucji prawa pracy. Ma ona charakter fragmentaryczny. Dotyczy m.in. zmian, które ustanawiają zakaz dyskryminacji i nakaz równego traktowania w zatrudnieniu w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkoleń umożliwiających podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

Chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że Sąd Najwyższy uznał, że w proponowanym brzmieniu projektowanej ustawy nie występują istotne różnice merytoryczne w stosunku do pierwotnego projektu.

Ważną rzeczą, którą wprowadza nowelizacja, jest kwestia dotycząca Kodeksu pracy, a konkretnie roszczeń przysługujących pracownikowi w razie niezgodnego z prawem wypowiedzenia lub rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia przez pracodawcę. Zmiany polegają na poszerzeniu kręgu osób, którym w razie przywrócenia do pracy przysługuje odszkodowanie za cały okres pozostawania bez pracy, o pracowników – innych członków rodziny, gdy pracodawca wypowiedział lub rozwiązał z nimi bez wypowiedzenia umowę o pracę w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego. Te rozwiązania nie budzą żadnych wątpliwości. Usuwają one obowiązującą obecnie lukę prawną. Krąg osób uprawnionych do urlopu macierzyńskiego został poszerzony o pracowników – innych członków rodziny.

Ustawa obejmuje również zmianę przepisu regulującego kwestię odszkodowań przysługujących pracownikowi z tytułu stosowania wobec niego mobbin-  
gu, co także jest słuszną zmianą.

Ustawa wprowadza uzupełnienia dotyczące przepisów Kodeksu pracy odnośnie do drogi sądowej dochodzenia przez pracownika roszczenia o wydanie lub sprostowanie świadectwa pracy i wydłużenia terminu wystąpienia o sprostowanie tego świadectwa pracy oraz możliwości żądania od pracodawcy wydania takiego świadectwa. Te zmiany również nie budzą wątpliwości.

## **Posel Monika Rosa**

Natomiast w opinii rządu na temat całego projektu ustawy natknęłam się na bardzo ciekawy fragment. Mam nadzieję, że pan minister wyrazi swoją opinię o tym fragmencie. Otóż w opinii rządu podpisanej przez panią premier Beatę Szydło stwierdza się: Niezależnie od powyższego należy wskazać, że niektóre zagadnienia objęte prezydenckim projektem ustawy są także przedmiotem prac zespołu do spraw opracowania projektu ustawy Kodeks pracy Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Pracy. Komisja ta została powołana przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 2016 r. Jej zadaniem jest opracowanie w ciągu 18 miesięcy od dnia 15 września 2016 r. dwóch projektów ustaw: projektu Kodeksu pracy i projektu Kodeksu zbiorowego prawa pracy.

Moje pytanie brzmi: Jak mają się te dwa projekty ustaw? Czy 1,5 roku wystarczyło na ich opracowanie, czy będziemy posługiwali się słusznymi, ale fragmentarycznymi nowelizacjami? *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze dopisać się do listy pytających?

Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym zamykam listę.

*(Posel Urszula Rusecka: Ja jeszcze.)*

Bardzo proszę.

I po dopisaniu się pani posel listę zamykam.

Czas – 1 minuta.

Pan posel Piotr Pyzik rozpoczyna zadawanie pytań.

Bardzo proszę.

## **Posel Piotr Pyzik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja mam następujące pytanie: Czy proponowane wzmocnienie przepisów antydyskryminacyjnych dotyczy osób zatrudnionych, czy także osób znajdujących się w procesie rekrutacji? Oczywiście nikt nie powinien być w żaden sposób dyskryminowany i to jest oczywista oczywistość. Obawiam się jednak, czy proponowane rozwiązanie nie będzie nadużywane np. z przyczyn ideologicznych lub dla wywierania nielegalnej presji na pracodawcę, zwłaszcza jeśli miałyby to dotyczyć osób, które nie zakwalifikowały się w procesie rekrutacji. Proszę zwrócić uwagę, jak niektóre wprowadzone przed laty, zresztą ze szlachetnych pobudek, przepisy antydyskryminacyjne w krajach Europy Zachodniej zostały z czasem użyte do bezprawnego nacisku ze strony np. agresywnych mniejszości. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pani posel Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

## **Posel Gabriela Masłowska:**

Panie Ministrze! Do mojego biura poselskiego zgłaszają się osoby, które mają następujący problem. W związku z wprowadzonym uregulowaniem ustawowym stawki godzinowej za pracę na umowach śmieciowych, co jest rzeczą pozytywną i nas wszystkich cieszy, pojawiło się zjawisko, że niektórzy pracodawcy, utrzymując stawkę ustawową godzinową, zmniejszają ilość godzin, za które wypłacają pieniądze w stosunku do faktycznie przepracowanych. I wtedy jest problem. Oczywiście mogę powiedzieć: idźcie państwo do inspekcji pracy, żeby przeprowadziła kontrolę, ale wiem, w jakim świecie żyjemy. Jeżeli ktoś taki zgłosiłby to do inspekcji pracy, nazajutrz zostanie i takiej pracy pozbawiony. Dochodzi do tego, że często w imieniu osób tak pokrzywdzonych przychodzą rodzice, zgłaszają problem i tylko proszą, żeby nie ujawniać nazwiska. Czy to zjawisko jest zgłaszane *(Dzwonek)* do ministerstwa pracy? Czy państwo myślicie nad tym, w jaki sposób je eliminować? Być może nie dotyczy to konkretnie tego projektu, ale chciałam przy tej okazji pana zapytać: Jakie rząd ma w tej sprawie doświadczenia i koncepcje? Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pani posel Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

## **Posel Urszula Rusecka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja mam pytanie do posła sprawozdawcy. Wiemy, że mobbing jest bardzo trudny do udowodnienia dla pracownika, dla pracodawcy. Jest to teraz sprawa dość powszechna i częsta, ale trudna do udowodnienia. Mam pytanie: Czy w tych zmieniających się przepisach jest tak, że bez rozwiązania stosunku pracy osoba mobbingowana, jeżeli ten mobbing jest udowodniony, może starać się o odszkodowanie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Ostatnie pytanie zada pani posel Joanna Augustynowska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.



**Posel Joanna Augustynowska:**

Panie Ministrze! Pytanie do pana jeszcze raz, oficjalnie. Kiedy będzie obiecana nowelizacja Kodeksu pracy? Wszyscy na nią czekamy. Te fragmenty, którymi lepimy od 3 lat, naprawdę są niewystarczające. Potrzebujemy zmian. Pytanie, kiedy konkretnie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Rozpocniemy odpowiedzi od sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dery.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezydenta RP  
Andrzej Dera:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początku chciałem bardzo serdecznie podziękować za przyjęcie tego projektu pana prezydenta Andrzeja Dudy. Rzeczywiście ten Kodeks pracy jest potrzeby, jest niezbędny i te propozycje w tej ustawie wynikały z pism, które pisali pracownicy do pana prezydenta, opisując trudną sytuację. Szczególnie liczne były sprawy dotyczące braku świadectw pracy, gdzie firmy znikwały, gdzie nie można było uzyskać świadectwa pracy. Tak jak tu słusznie państwo posłowie zauważyli, jest to potem poważny problem dla takich pracowników. Nie mogą udokumentować tego swojego czasu zatrudnienia, który ma wpływ na relacje, jeżeli chodzi o przyszłość dotyczącą wysokości świadczeń, urlopów etc. Więc to trzeba było załatwić.

Tu od razu odpowiem na to pytanie, dlaczego tak długo trwały prace. Myśmy bardzo poważnie w konsultacjach i z Ministerstwem Sprawiedliwości, i z ministerstwem pracy pracowali nad tym, nad tą procedurą, bo naprawdę, wierzcie mi państwo, nie było łatwo zapisać tę procedurę, żeby ona była skuteczna. Wiedzieliśmy mniej więcej, o co chodzi. Myśmy zmodyfikowali bardzo mocno ten projekt w ostateczności i w stosunku do tego, co było w projekcie, bo był szereg takich uwag praktyków mówiących o tym, że to może być kłopot dla pracowników. Staraliśmy się przez te miesiące właśnie pracować z jednej strony nad takim rozwiązaniem, które będzie pod względem legislacyjnym i prawnym dobre, ale przede wszystkim nad tym, żeby pracownicy potem... żeby ta procedura była jasna i prosta dla pracowników. Stąd to wydłużenie, stąd i procesowe, i nieprocesowe, w zależności od tej sytuacji. To jest jasno rozdzielone. I stąd to była dosyć... Mimo że nowelizacja nie jest duża, to tej pracy było bardzo dużo. Tu chciałem bardzo serdecznie podziękować i panu ministrowi, i panu ministrowi sprawiedliwości za to, że to były bardzo merytorycz-

ne i dobre rozmowy. Myślę, że skutkują dosyć dobrym... nie dosyć, dobrym i potrzebnym dla pracowników projektem.

I teraz jeszcze odpowiem na pierwsze pytanie, bo tylko pierwsze było skierowane do mnie, pozostałe tutaj były do pana ministra czy do pani poseł. Też chciałem podziękować pani poseł za bardzo sprawne przeprowadzenie tego projektu najpierw w podkomisji, a potem w komisji.

Wracam do pytania. Otóż pan poseł Pyzik zadał pytanie, czy to dotyczy, czy to może dotyczyć, czy te przepisy antydyskryminacyjne mogą dotyczyć osób, które są z rekrutacji. Otóż odpowiedź brzmi: nie mogą, bo te przepisy dotyczą pracowników. Rekrutacja to jest zupełnie inny proces i to są już kwestie cywilne. Jeżeli tam coś miałoby... z jakichś pobudek doszłoby do dyskryminacji, to każdy z nas, bo każdego z nas to może kiedyś w przyszłości spotkać, ma tylko drogę cywilną. Nie ma tutaj drogi kodeksowej, bo kodeks dotyczy pracowników. I to jest najprostsza odpowiedź na to pytanie.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję i oby jak najszybciej te przepisy weszły w życie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Na pytania odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Stanisław Szwed.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja też w pierwszej kolejności bardzo podziękuję panu prezydentowi za te inicjatywy, bo to są ważne zmiany. Może nie są tak obszerne, jak byśmy sobie wszyscy życzyli na tej sali, ale to są ważne zmiany, bo dotyczą ochrony pracowników, szczególnie w takiej sytuacji jak macierzyństwo czy rodzicielstwo. I to jest ważne. Bardzo ważną zmianą, o którą też pytała pani poseł Rusecka, jest kwestia związana z mobbingiem. Do tej pory trzeba było rozwiązać umowę o pracę, czyli ją stracić. Dzisiaj o odszkodowanie można będzie wystąpić bez rozwiązania umowy o pracę. Tak że to jest też ważna zmiana.

Z problemem, o którym mówiła pani poseł Masłowska, myślę, że każdy z nas ma do czynienia. Przychodzą pracownicy czy byli pracownicy do naszych biur i po prostu boją się ujawnić swoje nazwisko, skarżą się. Organem, do którego się zwracamy, jest Państwowa Inspekcja Pracy i nie ma w tej chwili jakiejś innej metody, żebyśmy mogli ją zastosować. Oczywiście trzeba takie praktyki napiętnować. Jest też przyjęte i tak też wynika z przepisów, że inspektor pracy

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed**

nie może ujawnić nazwiska osoby, która zgłasza się do niego ze skargą. Myślę, że to jest ta droga, którą powinniśmy iść. Jeżeli są przypadki, że inspektor ujawni gdzieś to nazwisko, to myślę, że warto złożyć skargę do głównego inspektora pracy na takiego inspektora, bo to powinna być taka zasada, że inspektor pracy musi być wiarygodny w tym sensie, żeby tutaj nie dochodziło do nadużyć.

I główne pytanie, które państwo zadawaliście. Oczywiście wszyscy myślimy o tym, też tak myślę, że potrzeba nam nowych kodeksów pracy. Przypomnę, że powołaliśmy komisję kodyfikacyjną do prowadzenia prac nad nowymi dwoma Kodeksami pracy, bo przyjęliśmy na początku tych naszych prac, że to będzie kodeks indywidualnych stosunków pracy i zbiorowych stosunków pracy. Powołaliśmy komisję kodyfikacyjną złożoną z ekspertów prawa pracy, z profesorów prawa pracy i z siedmiu przedstawicieli reprezentatywnych organizacji związkowych. Prace, według mojej oceny, były dobre, na dobrym poziomie merytorycznym, materiał jest dobry, ale na końcowym etapie prac nad już ostatecznym tekstem, jak myślę, bardziej indywidualnego Kodeksu pracy strony społeczne, czyli zarówno związki zawodowe, jak i pracodawcy, mieli szereg zastrzeżeń do poszczególnych zapisów, stąd nie było praktycznie możliwości, żebyśmy w tej postaci ten kodeks państwu przedstawili do prac w parlamencie. Prace nad Kodeksem pracy, jeżeli chcemy do tego podejść poważnie, wymagają co najmniej 2-letniego okresu pracy w parlamencie. I myślę, że ten materiał, który zgromadziła komisja kodyfikacyjna, który też jest w posiadaniu naszego ministerstwa, będzie dobry na następną kadencję Sejmu, żeby rozpocząć prace od razu po nowym ukonstytuowaniu się Sejmu. My mamy świadomość, że te zmiany są potrzebne w ramach prac dotyczących Kodeksu pracy, ale też mamy świadomość, że budowanie Kodeksu pracy wbrew partnerom społecznym nie miałoby większego sensu, bo ten Kodeks pracy musi służyć pracownikom, jak również musi być pozytywnie wykorzystywany przez pracodawców. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Jeszcze sprawozdawca komisji pani poseł Barbara Bartuś.

Bardzo proszę.

**Posel Barbara Bartuś:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Rozpocznę najpierw od wypowiedzi w imieniu klubu PO–KO pani poseł Augustowskiej, która z jednej strony...

(*Posel Joanna Augustynowska: Augustynowskiej. Augustynowska się nazywam.*)

Przepraszam. Ale myślę, że najważniejszy jest sens wypowiedzi, jeżeli przekreśliłam nazwisko, przepraszam.

...zarzuciła opieszałość w procedowaniu nad tym projektem prezydenckim, a z drugiej strony zarzuciła to, że projekt zawiera zbyt mało zmian. I tutaj już w tym temacie odnosił się zarówno pan minister Dera, jak i pan minister Stanisław Szwed. Ponieważ projekt, mimo że zawiera niewiele zmian, był projektem, na który poświęciliśmy dużo czasu, chociaż właśnie w początkowym okresie troszeczkę oczekiwaliśmy, co przedstawi komisja kodyfikacyjna, bo byłoby niecelowe, aby nowelizować kodeks przed ewentualnym wprowadzeniem całego nowego projektu, który by uwzględniał te problemy, na które zwrócił uwagę pan prezydent Andrzej Duda.

I chciałam zwrócić pani poseł uwagę, ale myślę, że ta uwaga dotyczy nas wszystkich, żebyśmy pamiętali, że kodeksy to są ustawy szczególne, ustawy, których procedowanie obwarowane jest ściślejszymi przepisami, bo to jednak kodeks jest taką ustawą, wokół której dopiero tworzone są przepisy szczególne. Chciałabym powiedzieć, na co np. ja zwracałam uwagę, a mianowicie że Kodeks handlowy z 1934 r. do 2000 r. miał chyba mniej poprawek i funkcjonował po przemianach lepiej od Kodeksu spółek handlowych, który był później wprowadzony i była potrzeba częstej jego nowelizacji. Przepisy, nowelizacje wprowadzane do jakiegokolwiek kodeksu powinny być przepisami bardzo przemyślanymi i dlatego też wielokrotnie spotykaliśmy się na posiedzeniach podkomisji, ale też spotykaliśmy się poza komisją w ramach uzgodnień międzyresortowych, w których brał udział przedstawiciel pana prezydenta.

I tak, korzystając z tej okazji, chciałam podziękować wszystkim członkom komisji kodyfikacyjnej, też wszystkim ministerstwom, panu ministrowi Stanisławowi Szwedowi, który bardzo duży wkład ma w ten ostateczny projekt, ale też panu ministrowi Piebiakowi i oczywiście całej kancelarii, a przede wszystkim panu prezydentowi za to, że dzięki dobrym, sprawnym pracom udało się przygotować bardzo dobre rozwiązania, które w tym zakresie, który będziemy regulować, będą służyć wszystkim.

Chciałam też zwrócić uwagę na specyfikę kodeksu jeszcze w innej sytuacji. Te zmiany są oczekiwane, ale kodeksy jednak też zwykle mają dłuższe *vacatio legis*. I jeżeli pani poseł posłuchałaby kiedyś wykładów na prawie, to dowiedziałaby się pani, że krótkie *vacatio legis* nie powinno dotyczyć takich szczególnych ustaw. I stąd też było wydłużenie *vacatio legis* nawet do 3 miesięcy, przy standardowym 2-tygodniowym *vacatio legis*. Jeszcze raz podkreślę, że każda nowelizacja kodeksu powinna być robiona z wielką ostrożnością i tak do tego tematu podeszliśmy.

Odpowiem na pytanie pani poseł Ruseckiej dotyczące mobbingu. Pytała pani, czy jest możliwość dochodzenia odszkodowania w przypadku, kiedy pra-

**Posel Barbara Bartuś**

cownik nie rozwiązał stosunku pracy ze względu na mobbing. W trakcie prac właśnie tak doprecyzowaliśmy ten art. 94<sup>3</sup> § 4, aby wprowadzić możliwość dochodzenia odszkodowania za mobbing, aby właśnie te intencje projektodawcy, czyli intencje pana prezydenta, jak najbardziej uwzględnić, bo takie intencje były i to zapisaliśmy dość szczegółowo.

Natomiast chciałam się odnieść w ogóle do sprawy mobbingu, który – tak jak pani poseł powiedziała – faktycznie jest zarzutem bardzo trudnym do udowodnienia. W swoim biurze poselskim już niejednokrotnie spotykałam się z ludźmi mobbingowanymi, którzy po udaniu się do inspekcji pracy byli jeszcze bardziej napiętnowani, tylko może w inny sposób. Jest to bardzo trudna sytuacja i uregulowanie kwestii mobbingu jest bardzo trudne.

Nie możemy też nie zauważyć, że czasami przepisy o mobbingu są nadużywane. Czasami osoby, właśnie pracownicy sugerują, że są mobbingowani, a jest to absolutnie niezgodne ze stanem faktycznym. Nieuregulowanie w pełni tej kwestii, dające duże możliwości w sytuacjach, kiedy pracownicy chcą nadużyć przepisów o mobbingu, może spowodować zupełnie inną sytuację, szczególnie u pracodawców mniejszych, niezatrudniających prawników. Tak że temat mobbingu jest bardzo trudny.

Przepisy, które wprowadzamy, przewidują odszkodowanie w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę w przypadku, gdy pracownik doznał mobbingu lub wskutek tego mobbingu rozwiązał stosunek pracy.

Jeszcze raz bardzo wszystkim dziękuję za pracę nad tym projektem. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

Ogłaszam 2-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 55 do godz. 18 min 58)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej** (druki nr 3266 i 3383).

Pan poseł Tomasz Latos przedstawi sprawozdanie komisji.

**Poseł Sprawozdawca Tomasz Latos:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Zdrowia przedstawić sprawozdanie o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej, odpowiednio druki nr 3266 i 3383.

Szanowni Państwo! Właściwie odkąd tylko pamiętam, w Komisji Zdrowia dyskutujemy na temat sytuacji polskiej onkologii. W przeszłości były przyjmowane, zresztą też po wielu dyskusjach, różne rozwiązania prawne. Najbardziej znanym rozwiązaniem z poprzedniej kadencji jest pakiet onkologiczny. Później oczywiście były stosowne nowelizacje tegoż pakietu.

Teraz mamy do czynienia z kolejną próbą, kolejnym działaniem na rzecz poprawy sytuacji pacjentów onkologicznych w Polsce. Ta inicjatywa pana prezydenta jest ze wszelkich miar zasadna i potrzebna, choć oczywiście dopiero kolejne działania wypełniają konkretną treścią. Powołanie rady, powołanie ekspertów, działania, które będą przez tę radę podejmowane – tak naprawdę dopiero później zostanie to wypełnione treścią, która, miejmy nadzieję, będzie jednym z elementów przełomu w opiece onkologicznej w Polsce. Z pewnością warto też rozmawiać o tych sprawach ze środowiskiem onkologów. W czasie prac nad tą ustawą mieliśmy okazję wysłuchać środowiska onkologicznego w tej sprawie.

Zakładając dalsze działania i uwzględniając pewne rozpoczęcie, które dała ta inicjatywa, z nadzieją, tu wyrażam opinię swoją, ale także, mam nadzieję, większości członków komisji, podchodzimy do tego projektu. Projekt ten uzyskał pozytywną rekomendację Komisji Zdrowia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Anna Czech.

Bardzo proszę.

**Poseł Anna Czech:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pano- wie Ministrowie! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej, druki nr 3266 i 3383.

Projekt ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej, który jest inicjatywą ustawodawczą prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, tworzy ramy prawne

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



## Posel Anna Czech

dla opracowania i przyjęcia Narodowej Strategii Onkologicznej. Będzie to dokument o charakterze kompleksowym i długookresowym. Wymaga tego obecny i prognozowany wzrost zachorowań na choroby nowotworowe i wynikające z tego skutki w postaci śmiertelności oraz konsekwencje społeczne, w tym pogorszenie jakości życia chorych i ich rodzin, a także związane z leczeniem tych chorób duże obciążenia finansowe dla obywateli, a także dla finansów publicznych. Taka sytuacja wymaga podjęcia zdecydowanych działań.

Narodowa Strategia Onkologiczna na lata 2020–2030 podejmuje to wyzwanie. Cele zostały bardzo dobrze sprecyzowane, wyznaczone. Pierwszy cel to obniżenie zachorowalności na choroby nowotworowe przez edukację zdrowotną, promocję zdrowia, profilaktykę i propagowanie zdrowego stylu życia. Drugi cel to poprawa wczesnego wykrywania chorób, diagnostyki i leczenia. Trzeci cel to rozwój systemu opieki zdrowotnej w obszarze onkologii przez koncentrację działań wokół chorego i jego potrzeb. Czwarty, bardzo ważny cel to zapewnienie równego dostępu do odpowiedniej jakości świadczeń w obszarze onkologii. To naprawdę ważny cel. Będzie on realizowany przez opracowanie i wdrożenie zmian, które dadzą chorym równy dostęp do koordynowanej i kompleksowej opieki zdrowotnej, co powinno zapewnić mieszkańcom mniejszych miejscowości położonych z dala od centrów podobną albo jednakową jakość jak w przypadku tych większych aglomeracji. Oczywiście celem strategii jest również edukacja, kształcenie kadr i wzrost efektywności, sukcesywne wdrażanie nowych rozwiązań.

Strategia obejmuje: analizę aktualnego stanu profilaktyki – jest to zawarte w różnych dokumentach i staramy się realizować programy dotyczące profilaktyki, ale ważne jest to, że będzie analiza aktualnego stanu wykrywania, diagnostyki i leczenia chorób – diagnozę i określenie działań, które powinny zostać podjęte w zakresie profilaktyki, wczesnego wykrywania i leczenia; określenie priorytetów, a także szczegółowego procesu realizacji tych priorytetów; wskazanie podmiotów, które są za to odpowiedzialne. Co ważne, dokument będzie przyjmowany przez Radę Ministrów. Wysoka ranga tego dokumentu powoduje, że będzie on kierunkowy też dla innych ministrów, a nie tylko dla osamotnionego ministra zdrowia.

Pozytywnie należy ocenić fakt, że strategia będzie realizowana w oparciu o harmonogram. Jego projekt, opracowany przez szeroki panel zespołu ekspertów, na kolejny rok kalendarzowy minister zdrowia przedstawia Radzie Ministrów w terminie do 30 września. Optymistyczne jest to, że taki pierwszy harmonogram, na rok 2020, minister zdrowia przedstawi nie później niż do 30 września.

Ustawa ta jest jednym, spójnym, długoterminowym, określającym jasną koncepcję i program dzia-

łań dokumentem, który ma na celu poprawę sytuacji polskich pacjentów chorych onkologicznie. Powinna ona sukcesywnie poprawiać wyniki leczenia raka w Polsce.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie ocenia przedłożony projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

I zapraszam panią poseł Alicję Chybicką do przedstawienia stanowiska w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

## Posel Alicja Chybicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej. Ta ustawa nakłada się na istniejący już w tej chwili system opieki nad chorymi onkologicznie. Liczba zachorowań na nowotwory złośliwe stale rośnie. W Polsce szacuje się, że w bieżącym roku liczba ta osiągnie 180 tys. Szacuje się niestety także, że życie straci z tego powodu 100 tys. osób. Rząd PO–PSL wprowadził bardzo korzystne zmiany w onkologii, m.in. w postaci pakietu onkologicznego. Przedstawiony projekt jest po części kontynuacją pracy rozpoczętej przez rząd PO–PSL. I to jest rzecz bardzo pozytywna. Wykorzystywana jest w tym projekcie karta wprowadzona przez ten rząd, karta DiLO. Strategia dotyczy stosunkowo krótkiego okresu, bo odnosi się do lat 2020–2030. To dla chorób nowotworowych stosunkowo nie jest okres długi. Stąd moją wątpliwość już na posiedzeniu komisji budził i budzi nadal art. 2 pkt 1, gdzie określono, że celem głównym strategii jest obniżenie zachorowalności na choroby nowotworowe. Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska niczego innego polskim chorym nie życzy, polskim obywatelom tak naprawdę, jak tylko obniżenia poziomu tej zachorowalności. Według opinii ekspertów nie jest jednak możliwe z wielu powodów, przyczyna zachorowań na choroby nowotworowe nie jest bowiem znana, osiągnięcie tego celu w tak krótkim okresie w oparciu o prowadzenie profilaktyki, może to zaskutkować po bardzo wielu latach, na pewno więcej niż 10. A gdyby ktoś znalazł przyczynę choroby nowotworowej, czego życzę twórcom tego programu, to zasłużyłby na Nagrodę Nobla. Jedyną znaną, skuteczną metodą zapobiegania chorobie nowotworowej są szczepienia, np. anty-HPV w raku szyjki macicy. To faktycznie zapobiega, nie w 100%, ale ok. 80% tej chorobie u kobiet i zapobiega rakom gardła, jamy ustnej, przełyku u osób płci męskiej.

**Posel Alicja Chybicka**

Projekt ma wiele niedoskonałości, np. proponowana ścieżka diagnostyczno-terapeutyczna nie jest przyjazna dla osoby z podejrzeniem raka płuca, wprowadza wręcz chaos organizacyjny. Ci chorzy trafiają bowiem nie do centrów onkologii, ale na oddziały pulmonologiczne. Dodatkowa droga, którą musi przejść chory, z uwagi na koordynatora wojewódzkiego, wydłuża tylko proces rozpoznania. W projekcie zbyt słabo uwzględniono sieć szpitali i oddziałów klinik uniwersyteckich. Opieka nad chorym, nie tylko z rakiem płuca, ale i ze wszystkimi innymi nowotworami, powinna odbywać się w specjalistycznych ośrodkach bogato wyposażonych, a takie właśnie są uniwersyteckie kliniki. Błędem w naszej opinii jest niewykorzystanie opracowania, bardzo dobrego, przygotowanego przez wielu ekspertów onkologów w 2014 r., a nazwanego cancer planem. I wreszcie kwestia pilotażu, 48 mln zł. Oba ośrodki koordynujące, Dolnośląskie Centrum Onkologii i Świętokrzyskie Centrum Onkologii, mają ograniczone doświadczenie w zakresie diagnostyki i leczenia np. raka płuca. Pilotaż np. do ustawy o sieci szpitali nawiązuje, ta ustawa też nawiązuje do sieci szpitali, ale jej nie wykorzystuje. Tymczasem rozpoznania, te które są ujęte w projekcie, praktycznie w ogóle nie mają związku z wprowadzoną siecią szpitali.

Jakość i koordynacja opieki nad pacjentami onkologicznymi może się poprawić i być może poprawi się, bo to, co najbardziej szwankuje w onkologii dorosłych, a czego nie ma w onkologii dziecięcej, to jest brak jednolitych planów leczniczych w całej Polsce. I istnieje nadzieja, że wprowadzany projekt rzeczywiście stworzy możliwość prawidłowego leczenia pacjentów niezależnie od tego, w jakim miejscu kraju się znajdują, takiego samego leczenia i takiej samej szansy na wyleczenie. Stałym problemem, nie do końca uwzględnionym w projekcie, jest niedoszacowanie kosztów leczenia i diagnostyki nowotworów w Polsce. Te 48 mln zł na pilotaż nie będzie służyło bezpośrednio chorym, nie przekłada się na finansowanie procedur medycznych, które stale są wyceniane zbyt nisko.

Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska zawsze ma na uwadze zdrowie Polaków, a choroba nowotworowa, tak jak powiedziałam, zabierze w tym roku 100 tys. osób. Istnieje tu duża nadzieja. Ten projekt, pomimo wymienionych i jeszcze wielu innych błędów, o których nie zdążyłam (*Dzwonek*) powiedzieć, dobrze rokuje i Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będzie głosowała za tym projektem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Kukiz'15 stanowisko przedstawi pan poseł Jerzy Kozłowski.

Bardzo proszę.

**Posel Jerzy Kozłowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Co roku na choroby nowotworowe zapada w Polsce ponad 150 tys. osób, a rokowania są coraz gorsze. Ten problem dotyczy bardzo wielu rodzin. Jest to problem społeczny, ale jest to również problem ekonomiczny w wymiarze państwa. Dlatego czytając tytuł projektu ustawy: o Narodowej Strategii Onkologicznej, można mieć w sobie nadzieję, że będzie lepiej. Ale ten projekt, który mamy rozpatrzyć, tak jakby wkomponowywał się w coś, co już istnieje, bo mamy już „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”. W związku z tym, że zdrowie powinno być apolityczne, ja w tym, co chcę przekazać, będę się opierał wyłącznie na pracy Biura Analiz Sejmowych, które jest apolityczne, jest to biuro ekspertów, które do tej ustawy ma dużo uwag. I pozwolę sobie w mojej wypowiedzi zacytować te uwagi, które poddają w wątpliwość skuteczność tego projektu: Przyjęcie nowej ustawy dotyczącej zasad tworzenia programu wieloletniego w zakresie zwalczania chorób nowotworowych w zaproponowanym kształcie nie wnosi – podkreślam: nie wnosi – istotnych zmian do rozwiązań mających za zadanie skuteczne zwalczanie chorób nowotworowych w społeczeństwie. To nie jest moje zdanie, jest to zdanie cytowane wprost z opinii Biura Analiz Sejmowych, z opinii merytorycznej.

Dalsze uwagi można streścić w ten sposób: Proponowana ustawa jest tylko aktem kierunkowym zawierającym zestaw ogólnie słusznych postulatów dotyczących formułowania i przyjmowania przez Radę Ministrów programu wieloletniego nazwanego w projekcie Narodową Strategią Onkologiczną. Projekt nakazuje Radzie Ministrów przyjęcie powyższego programu na lata 2020–2030. Należy zwrócić uwagę, że w projekcie nie zawarto precyzyjnych przepisów dotyczących zasad tworzenia i realizacji strategii. Główną rolę w jej przygotowaniu i realizacji ma odgrywać zespół powoływany spośród przedstawicieli 11 towarzystw medycznych wymienionych w ustawie, przedstawicieli organizacji zrzeszających pacjentów, do których zadań statutowych należy ochrona praw chorych na choroby nowotworowe, przedstawicieli ministra właściwego do spraw zdrowia, przedstawiciela prezydenta RP, przedstawiciela Narodowego Funduszu Zdrowia i przedstawiciela konferencji rektorów akademickich uczelni medycznych. Ustawa nie określa liczby członków zespołu, co w połączeniu z zasadą podejmowania rozstrzygnięć zwykłą większością głosów może być brzemienne w skutkach dla końcowego kształtu dokumentu. Tak przygotowaną strategię Rada Ministrów przyjmuje w drodze uchwały i ta procedura wskazuje, że mogą wystąpić problemy z jej przyjęciem, w przypadku kiedy rząd nie będzie akceptował projektu strategii.

Następny cytat: Cele strategii są bardzo szerokie i ten sposób ich określenia nie budzi zastrzeżeń, jed-

## Posel Jerzy Kozłowski

nak przyjęte w projekcie rozwiązania dotyczące jej opracowania, formy, braku podstaw finansowania oraz braku jasnego odniesienia się do istniejącego programu wieloletniego na lata 2016–2024 powodują, że przedłożony projekt ustawy nie może być oceniony pozytywnie. To jest ocena Biura Analiz Sejmowych, nie moja. Jest to opinia merytoryczna.

W podsumowaniu tej oceny pozwolę sobie tutaj jeszcze zacytować fragmenty opinii Biura Analiz Sejmowych: Strategia onkologiczna daje niewystarczające podstawy normatywne do działań wskazanych w uzasadnieniu, a związanych z zapewnieniem sprawnej organizacji badań przesiewowych odpowiednim kształceniem kadr, stałym modernizowaniem infrastruktury leczniczej, wdrożeniem nowoczesnego systemu zarządzania leczeniem onkologicznym i prowadzeniem innowacyjnych badań.

Rozmawiałem z przedstawicielami organizacji pacjenckich i określili oni projekt ustawy jednym słowem: wydmuszka. Przepraszam, może to źle zabrzmiało, że Kukiz'15 nie będzie popierać tej ustawy, ale nie poprzemy kolejnego powielania czegoś, co istnieje, i jest tylko pozornym działaniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów głos zabierze pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz.

Bardzo proszę.

## Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Z życzliwością przyjmujemy inicjatywę pana prezydenta w obszarze zdrowia, w obszarze onkologii, dotyczącą przedstawienia Narodowej Strategii Onkologicznej. Tę życzliwość trzeba wykazać, bo to nie jest podstawowy obszar zainteresowania pana prezydenta i jego odpowiedzialności konstytucyjnej. Jak myślę, stara się on trochę wyręczyć rząd w tym zakresie. To rząd jest odpowiedzialny za opiekę zdrowotną, minister zdrowia jest odpowiedzialny za polepszenie dostępu do opieki zdrowotnej. Intencja pana prezydenta jest dobra – tak to odczytujemy – lecz to, co powiedział pan poseł Kozłowski, pokazuje, że ta intencja w żaden sposób nie jest podparta finansowaniem, a bez finansowania nie zwiększy się dostępności leczenia, wykrywalności ani przeciwdziałania zapadaniu na choroby nowotworowe. I tego wszystkiego brakuje. Brakuje strategii związanej z finansowaniem onkologii w Polsce.

Pan premier w exposé obiecał powstanie Narodowego Instytutu Onkologii. Strategia będzie, a instytutu jak nie było, tak nie będzie już w tej kadencji. Nie ma żadnego programu, żadnej ustawy wdrażającej Narodowy Instytut Onkologii. I to jest większy problem, z którym się dzisiaj powinniśmy zmierzyć. Ok. 100 tys. osób umiera rocznie z powodu nowotworów. Duża część z nich, 30 tys. osób, umiera z powodu zbyt późnego ich wykrycia. Oczywiście najwybitniejszym ekspertem w tym zakresie w Wysokiej Izbie pewnie jest pani prof. Chybicka, ale każdy z nas ma w rodzinie kogoś, kto cierpiał lub cierpi na chorobę nowotworową. Bardzo często stykamy się też z przypadkami, kiedy zbyt późne rozpoznanie sprawia, że albo leczenie jest nieefektywne, albo niemożliwe jest zastosowanie leczenia operacyjnego, które daje największą skuteczność, że niemożliwe jest wyleczenie, utrzymanie przy życiu i w dobrym stanie zdrowia. Bez zwiększenia nakładów, bez podparcia tej strategii finansowania, bez spełnienia obietnic związanych z Narodowym Instytutem Onkologii, bez skrócenia kolejek to jest niemożliwe. Polecam wszystkim, którzy zajmują się dzisiaj teoretycznie onkologią, pójście raz do jakiegokolwiek oddziału onkologicznego, przychodni onkologicznej, instytutu onkologii i zobaczyć, w jakich kolejkach każdego dnia czeka się tam na przyjęcie przez specjalistę, jakie jest obciążenie pracą dla lekarzy onkologów każdego dnia w klinikach i przychodniach, których działalność jest związana z leczeniem chorób nowotworowych.

Mam więcej pytań do rządu. Kiedy wreszcie służba zdrowia w planach obecnego rządu będzie na pierwszym miejscu? Bo ostatnio proponowaliście wiele programów, ale nie znalazło się miejsce z jednej strony ani na służbę zdrowia, ani na nauczycieli. Dlaczego zasada roztropności nie jest stosowana w waszej polityce? Roztropny rząd, mając nadwyżkę budżetową, mając wzrost gospodarczy, inwestuje i zaspokaja najbardziej palące potrzeby. Niedofinansowanie szpitali, wzrost zadłużenia szpitali powiatowych, niedofinansowanie procedur medycznych – to są dzisiaj największe potrzeby i bolączki w obszarze służby zdrowia. Dlaczego z waszego pakietu, piątki, tej nowej piątki, którą ogłosiliście, żadna z propozycji nie dotyczy spraw związanych z polepszeniem dostępu pacjentów do lekarzy, ze zwiększeniem wynagrodzeń, może nie dla lekarzy w pierwszej kolejności, ale dla ratowników medycznych, fizjoterapeutów, rehabilitantów, wszystkich zawodów, które są w obszarze odpowiedzialności za pacjenta? Przecież w waszym ugrupowaniu są bardzo dobrzy dyrektorzy szpitali, ja znam ich ze swojego okręgu, mają oni ogromną wiedzę na ten temat i wiedzą, co należy zrobić. Ale trzeba ich posłuchać, a nie kierować się tylko myślą o następnych wyborach, zapominając o następnych pokoleniach. Bez tego żadna, nawet najlepsza intencja, panie ministrze, żadna najlepsza strategia nigdy nie uzyska realizacji. Strategia bez pieniędzy po prostu jest życzeniową intencją, słuszną i piękną, ale nie do zrealizowania.



**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz**

Popieramy intencje i popieramy wprowadzanie strategii, ale w imieniu pacjentów, pracowników służby zdrowia i wszystkich tych, którzy za służbę zdrowia są odpowiedzialni, domagamy się, żądamy i oczekujemy zwiększenia nakładów na służbę zdrowia, dościsła natychmiast do 6% PKB przekazywanych na służbę zdrowia. To było możliwe w tym roku, gdyby numerem jeden dla tego rządu był pacjent, a nie wybory. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Wystąpienia w imieniu klubu Nowoczesna i koła Wolni i Solidarni zostały złożone na piśmie\*).

Przystępujemy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze wpisać się na listę?

Nie widzę.

W związku z tym listę zamykam.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Michał Szczerba...

Ale nie widzę go.

W takim razie pani poseł Alicja Chybička, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Czas – 1 minuta.

**Posel Alicja Chybička:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie mam następujące. W tym projekcie jest mowa oczywiście o pilotażu i owych 48 mln zł. Tutaj dużo mówiliśmy o pieniądzach i zgadzam się z przedmówcami, że to jest clou sprawy. Bez pieniędzy w ochronie zdrowia nie uzyska się absolutnie żadnej poprawy. Same systemowe nakładki, tak jak powiedziałam, tego nie zmienia. Czy przewidziane są – i jakie – środki? Bo wystarczyłoby może zamiast dawać na telewizję ten miliard dwieście, przesunąć na tę strategię onkologiczną i byłaby jakaś rzeczywista poprawa *(Oklaski)*, byłaby może lepsza chemioterapia, wszystko byłoby lepsze. Jakie pieniądze – i skąd – państwo zabezpieczyli na to, ażeby te zapisane punkty, słusznie tutaj nazwane pewnego rodzaju zarysem... Te 48 mln, po pierwsze, to jest mało. Czy ta kwota zostanie zwiększona? Są pewne przeliczniki dla onkologii w tej chwili, ale one stale są naprawdę zbyt małe i gdyby nie finansowanie ze źródeł pozabudżetowych *(Dzwonek)*, to ja mogę powiedzieć, że wielu dzieci chorych na nowotwory nie byłoby na tym świecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lipiec, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Lipiec:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Rozmawiamy o bardzo dobrym w intencjach pomysle, bo tworzy się Zespół do spraw Narodowej Strategii Onkologicznej, który będzie realizować zadania wyznaczone w tejsze. Bardzo dobry pomysł – określać będzie kierunki rozwoju badań, kierunki kształcenia kadr medycznych, na pewno poprawiać zarządzanie zasobami w obszarze onkologii. Natomiast clou sprawy jest w środkach finansowych, ponieważ, jak państwo wiecie, rozdajemy na tej sali bardzo duże środki finansowe i nie może być tak, że w przeliczeniu na jedną osobę przeznaczają się u nas tak wielokrotnie mniej. Już nie mówię nawet o Stanach Zjednoczonych, gdzie sześć razy więcej pieniędzy jest przekazywanych na onkologię, nie mówię nawet o Francji i Wielkiej Brytanii, czyli krajach Unii, gdzie się przeznaczają trzy razy więcej pieniędzy, ale wystarczy powiedzieć o Czechach, gdzie się przeznaczają dwa razy pieniędzy na onkologię. A przypomnę, że największą umieralność w Europie po Węgrzech *(Dzwonek)* i Chorwacji ma Polska. W związku z tym warto się zastanowić, gdzie te środki powinny być skierowane. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Narodowa Strategia Onkologiczna jest odpowiedzią na wzrost zachorowań i umieralności na nowotwory złośliwe w Polsce. To są bardzo słuszne cele. Ja mam jednak pytanie na temat finansowania tej strategii. Jaka ilość pieniędzy zostanie na ten cel przeznaczona? Z jakich źródeł te środki będą pochodziły? Mamy już program o podobnej tematyce – „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”, a cele obu tych dokumentów w części się pokrywają. Czy nie byłoby zasadne połączenie obu tych aktywności lub co najmniej ścisła współpraca między nimi? Dziękuję bardzo.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę.

### **Poseł Piotr Pyzik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czytamy w uzasadnieniu, że jedną z przyczyn wysokiej umieralności Polaków na nowotwory jest zbyt późne wykrycie choroby. Nowotwory najczęściej wykrywane są w drugim lub czwartym stadium zaawansowania choroby, przy czym jest to mocno zróżnicowane w zależności od nowotworu. I nad tym problemem powinniśmy się pochylić w pierwszej kolejności. By tę sytuację zmienić, konieczne jest zreorganizowanie, zapewnienie szybkiego dostępu do przychodni onkologicznych, ale przede wszystkim edukowanie lekarzy, by byli szczególnie wyczuleni na diagnozy w tym kierunku. Oczywiście nie można także zaniedbywać poszerzenia obowiązkowych badań przesiewowych i budowania świadomości, jak kluczowe jest okresowe badanie i niebagatelizowanie jakichkolwiek symptomów przez każdego z nas. To jest oczywista oczywistość.

Natomiast chciałbym się skupić na wychowaniu lekarzy. Moje pytanie jest proste: Ile godzin zajęć przyszły lekarz, student medycyny odbywa z przedmiotu, który się nazywa onkologia? Jaka jest gwarancja, że lekarz internista, u którego ktokolwiek z nas się zjawi np. z zapaleniem krtani, dokona dobrego rozpoznania (*Dzwonek*) i np. wykluczy raka krtani? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pani poseł Beata Małecka-Libera, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Beata Małecka-Libera:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nikt nie ma wątpliwości, że temat onkologii wzbudza emocje, że trzeba robić wszystko, żeby liczba zachorowań była mniejsza. Co do tego nikt nie ma wątpliwości. Niemniej jednak uważam, proszę państwa, że jesteście naprawdę mistrzami w tworzeniu fikcji i mirażu.

Polityka lekowa to przykład pierwszy. Strategia, wiele szumu, debaty, konferencje. Co dalej? Pusty dokument. Teraz Narodowa Strategia Onkologiczna. Narodowa – super! Kolejna narodowy program. Tylko co w środku? Nic, panie ministrze. Wielokrotnie padało nawet z ust wnioskodawcy: miejmy nadzieję,

że to zostanie wypełnione treścią. Sami państwo powiedzieliście. Bez treści i, co najgorsze, bez pieniędzy. Bo żeby stworzyć narodowy program, trzeba mieć odrębne źródło finansowania. Nie ma tego źródła finansowania, chyba że dzisiaj pan minister powie konkretnie, jakie pieniądze i skąd zostaną na to przeznaczone. Jeżeli już mówimy o onkologii, o narodowej strategii (*Dzwonek*), to gdzie jest narodowa strategia serca? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Kolejne pytanie zada pan poseł Marek Hok, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Marek Hok:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Oczywiście cały czas mówimy to samo: brakuje środków finansowych na ochronę zdrowia, zwłaszcza na onkologię. Onkologii polskiej w tej chwili przysługuje tylko 6% wszystkich nakładów na ochronę zdrowia z Narodowego Funduszu Zdrowia. To jest 6,5 mld zł w kontekście prawie 85 mld, które wydajemy w ramach funduszu zdrowia. Bez nakładów nie mamy żadnej możliwości, żeby poprawić stan zdrowia naszych pacjentów.

Oczywiście ok. 180 tys. nowych zachorowań, to było powiedziane wielokrotnie, ok. 100 tys. rocznie Polaków umiera z tego powodu, a generalnie ok. 1 mln Polaków w tej chwili jest dotkniętych chorobą nowotworową. Bez profilaktyki, bez tego wszystkiego, co budowaliśmy przez wiele, wiele lat, nie osiągniemy żadnego postępu.

Badania cytologiczne. Do tej pory Narodowy Fundusz Zdrowia kierował zaproszenia do pacjentek. To samo dotyczyło mammografii. Zgłaszalność w okolicach 30–35% powoduje, że pacjentki trafiają w bardzo późnym okresie, jeżeli chodzi o rozpoznanie stadium choroby (*Dzwonek*), stąd taka wielka śmiertelność. Nakłady finansowe i jeszcze raz nakłady finansowe. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Skutecki, klub Kukiz'15, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

### **Poseł Paweł Skutecki:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jest i przerażające, i przygnębiające, bo słyszymy:

**Posel Paweł Skutecki**

150 tys. Polaków zachoruje, 100 tys. Polaków umrze, często w potwornych męczarniach. To będzie potworna tragedia dla całych rodzin. Co robi polski rząd? Co robi polski prezydent? Przygotowuje strategię, plany.

Panie Ministrze! Dziecko wie, że herbata nie staje się słodsza od mieszania, tylko od cukru, a tego cukru tutaj nie dosypujecie. Biuro Analiz Sejmowych napisało w opinii, że źródła finansowania tej strategii są bardzo enigmatyczne. Panie ministrze, co to znaczy enigmatyczne? Będą na to pieniądze, czy nie będzie pieniędzy? Bo to jest podstawa. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Również będę kontynuować ten wątek finansowy, bo to jest największy problem i wielka bolączka. W zasadzie to dyskwalifikuje tę strategię.

Nawet najlepsze programy, najtrafniejsze strategie nie przyczynią się do zmniejszenia zachorowalności, i co szczególnie ważne, wyleczalności chorych, jeżeli za tym nie pójdą konkretne pieniądze. W tym dokumencie nie znalazłam żadnych stwierdzeń na ten temat, żadnych założeń i pomysłów. Każda strategia powinna mieć ten element, który mówi o źródłach jej finansowania, bo wtedy jest to strategia, a w innym przypadku to jest taki, można powiedzieć, dokument życzeniowy. Nie o to chyba Polakom chodzi.

I pytam: Jakie środki finansowe zostaną przekazane na ten cel? Kiedy o tym będziemy wiedzieli? Bez tego po prostu (*Dzwonek*) trudno nazywać to strategią. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Chmiel, PO–KO.

**Posel Małgorzata Chmiel:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważna jest opieka nad chorymi onkologicznie, jak ważny to jest temat. Rozma-

wiamy dzisiaj na temat ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej.

Szanowni Państwo! To jest tylko i wyłącznie zbiór różnych życzeń, co do których chcielibyśmy, żeby zostały spełnione, ale nie wnosi to żadnych zmian merytorycznych. Jest to tylko akt kierunkowy, bez uwzględnienia zasad, terminów, pieniędzy, bez informacji, w jakim czasie i na co będą przeznaczane, bez żadnych podstaw finansowych. To coś takiego, o czym można tylko opowiadać. A co czwarty mieszkaniec w Polsce choruje na nowotwór, co roku 150 tys. osób zapada na nowotwory, a ok. 100 tys. osób umiera.

Szanowni Państwo! Pytam: Co się stało? Dlaczego nie opieracie się na bardzo dobrym (*Dzwonek*) programie z 2014 r., tzw. cancer plan?

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pytanie zadaje pani poseł Elżbieta Stępień, PO–KO.

**Posel Elżbieta Stępień:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Swoje pytanie kieruję do pana ministra. A mianowicie najbardziej ciekawi mnie, jakie zostaną użyte mierniki, wskaźniki, które mają być podstawą oceny właśnie wyniku tegoż pilotażu. Zgodnie z informacją zawartą w uzasadnieniu efektami pilotażu mają być poprawa jakości i bezpieczeństwa leczenia onkologicznego oraz wzrost poziomu satysfakcji pacjenta, a także optymalizacja kosztów opieki onkologicznej. To jest bardzo ciekawe.

Jest jeszcze druga sprawa, dotycząca limitu wiekowego, jeżeli chodzi o profilaktykę nowotworową. Czy osoby powyżej 59. roku życia czy 69. roku życia już nie mają tej szansy i mają umierać? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Zbigniew Sosnowski, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Zbigniew Sosnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Otóż pani poseł z Prawa i Sprawiedliwości stwierdziła, iż ustawa poprawia sytuację osób chorych onkologicznie. Niestety bardziej wiarygodna jest jednak chyba opinia Biura Analiz Sejmowych, w której czytamy, iż ustawa nie wnosi nic nowego. Najbardziej trafne jest chyba stwierdzenie pana



### **Posel Zbigniew Sosnowski**

posła Kosiniaka-Kamysza, który twierdzi, że intencja jest dobra, ale nic więcej.

Dlatego chcę zapytać: O ile wzrosną wydatki na leczenie chorób, osób chorych onkologicznie w najbliższym czasie? A do pani minister, przedstawiciela rządu mam pytanie: Czy to prawda, że w województwie kujawsko-pomorskim na leczenie szpitalne w 2019 r. będzie mniej o 100 mln? Czy to jest rzeczywiście ta pomoc osobom chorym? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, PO–KO.

### **Posel Michał Szczerba:**

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zanim rozwiążemy wszystkie problemy polskiej onkologii, zanim przygotujemy Narodową Strategię Onkologiczną, rozwiążmy jeden problem. Mianowicie na warszawskiej Woli w Centrum Attis przy ul. Górczewskiej w 2007 r. powstał Zakład Onkologii Kobiectej: 28 łóżek, pełna opieka od diagnostyki po rehabilitację.

Szanowni Państwo! Ten Zakład Onkologii Kobiectej od 1,5 roku stoi pusty. Stoi pusty, bo nie ma kontraktu z mazowieckiego funduszu ochrony zdrowia. To jest sytuacja skandaliczna, ponieważ ten Zakład Onkologii Kobiectej otrzymał pozytywną opinię – tu jest podpis ministra Radziwiłła. Ale ten zakład nie może świadczyć żadnych usług, ponieważ nie ma kontraktu. Zanim pan prezydent rozwiąże problemy polskiej onkologii, proszę, żeby zainteresował się Zakładem Onkologii Kobiectej w Centrum Attis w Warszawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Na tym zakończyliśmy zadawanie pytań.

Proszę o zabranie głosu i udzielenie odpowiedzi zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana ministra Pawła Muchę.

### **Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście jest tak, że ten projekt ustawy jest odpowiedzią na autentyczne zapotrzebowanie, które jest sygnalizowane przez środowisko ekspertów onkologicznych, dlatego że dzisiaj większość państw europejskich, ale także takie państwo jak Stany Zjednoczone Ameryki, swoją aktywność, jeśli chodzi o zwalczanie

nowotworów w sferze i profilaktyki, i edukacji zdrowotnej, i określonych działań, jeżeli chodzi o diagnostykę, jeżeli chodzi o badania i innowacje, opiera na tzw. cancer planach. I ten cancer plan to jest coś, co ma dopiero powstać. Ta ustawa tworzy ramy prawne do tego, żeby elementem przemyślanej polityki był dokument opracowany na podstawie założeń przyjętych w ustawie o Narodowej Strategii Onkologicznej. I to jest pierwszy błąd metodologiczny, który tutaj się wkraśl w część tych wypowiedzi. Państwo odnosiliście się tak jakby do strategii, która powstała, a ta strategia ma powstać poprzez powołanie zespołu, eksperckiego zespołu, który będzie pracował przy ministrze zdrowia właśnie po to, żeby szczegółowo określić w myśl celów określonych w ustawie w art. 3, jakiego rodzaju zagadnienia będą objęte tą Narodową Strategią Onkologiczną jako cancer planem takim operacyjnym. I na to trzeba zwrócić uwagę.

Jeżeli chodzi o potrzebę opracowania tego rodzaju dokumentu, ja wskazuję, że pan prezydent odpowiedział tutaj na zapotrzebowanie zgłaszane przez ekspertów. W toku tych prac uczestniczyli liczni eksperci. Jest obecny ze mną na sali pan prof. Piotr Rutkowski, ale także pan prof. Jan Walewski, pan prof. Maciej Krzakowski, pan prof. Adam Maciejczyk, czyli m.in. krajowy konsultant w dziedzinie onkologii klinicznej, prezes Polskiego Towarzystwa Onkologicznego. Liczni eksperci wskazywali, że tego rodzaju dokument powinien być opracowany. A właśnie jest potrzeba, żeby tak jak zaczęła się w ramach PTO dyskusja na temat tego dokumentu... Nie rozumowalibyśmy tylko w kategoriach dokumentu wewnętrznego Polskiego Towarzystwa Onkologicznego, tylko mielibyśmy do czynienia z takim aktem prawnym, który jest przyjmowany na poziomie uchwały Rady Ministrów. I uchwała Rady Ministrów, która będzie określała ten program w ujęciu 10-letnim, także będzie aktualizowana, nie rzadziej niż raz na 5 lat. Co więcej, w ramach założeń Narodowej Strategii Onkologicznej jest wskazanie wprost co do tego, że będzie sporządzany szczegółowy harmonogram, który będzie się odnosił także do kwestii źródeł finansowania Narodowej Strategii Onkologicznej w danym roku.

Więc tutaj w tych wypowiedziach pojawiło się mnóstwo nieporozumień, ale także informacji obiektywnie nietrafnych, bo tutaj padało m.in. w toku oświadczenia klubu i potem w pytaniu pani prof. Chybickiej stwierdzenie o rzekomych 40 mln zł czy też o rzekomym pilotażu. Pani profesor, z całym szacunkiem, ustawa w ogóle nie stanowi na temat tych okoliczności, które pani tutaj z trybuny sejmowej podawała. Zaszło jakieś fundamentalne nieporozumienie. Pani profesor nie opierała się na tekście ustawy, prezentując stanowisko klubu czy zadając pytanie. Trzeba sięgnąć do ustawy i ustawę po prostu przeczytać. Więc apeluję o to, żeby się wypowiadać, mając jednak pewną wiedzę w sprawie. Fundamentalne nieporozumienie dotyczy „Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych”, który jest programem interwencyjnym, który nie określa tak

**Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP  
Paweł Mucha**

szerokiego zakresu. Dokument, o którym rozmawiamy, Narodowa Strategia Onkologiczna, to jest ta perspektywa, o czym mówiłem, 10-letnia. I to jest koordynacja działań różnych instytucji publicznych dotyczących zwalczania chorób nowotworowych. Zadania zawarte w Narodowej Strategii Onkologicznej powinny dotyczyć systemowych rozwiązań w takich dziedzinach jak ochrona zdrowia, edukacja, nauka i badania. Forma prawna w postaci uchwały w najpełniejszy możliwy sposób zabezpieczy trwałość dokumentu oraz zapewni jego realizację.

Padło po wielokroć pytanie dotyczące środków finansowych. Po pierwsze, strategia ma określać źródła finansowania i określa je dzisiaj sama ustawa w art. 8, stanowicym, że to będą zarówno środki publiczne, jak i środki inne niż publiczne. Mówiłem o tym w kontekście projektu w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego, jeżeli chodzi chociażby o badania w zakresie innowacji, wprowadzania nowych leków czy inne sfery, gdzie możemy sobie wyobrazić to funkcjonowanie w ramach PPP.

Jeżeli państwo pyta, co się kryje za stwierdzeniem: środki publiczne, to dzisiaj rozstrzyga to ustawa o finansach publicznych i to mogą być czy dochody publiczne, czy środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej. Szczegółowo katalog jest wymieniony w art. 5 ust. 1 ustawy o finansach publicznych i oczywiście wszelkie możliwości, które tutaj są zawarte, wchodzi w grę. Ale to jest właśnie istotne novum, że mówimy o tym, określamy ramy prawne. To jest wielomiesięczna praca wybitnego zespołu ekspertów, takich ekspertów, którzy będą przedstawicielami środowiska pacjentów, którzy będą przedstawicielami środowisk towarzystw naukowych zajmujących się tą problematyką. To jest wskazane w ustawie. Ale mówimy także o absolutnej otwartości, bo ustawa zakłada, że przewodniczący zespołu może także dobrać osoby do tego współdziałania i właśnie na bazie refleksji naukowej lekarzy onkologów, pacjentów i ekspertów powstaje pewien dokument, który – przedstawiony – będzie zobowiązaniem do prowadzenia polityki na długie lata.

Na te szczegółowe okoliczności wskazujemy w treści samej ustawy i w uzasadnieniu, przywołując także dobre praktyki, jeżeli chodzi o prawodawstwo innych państw. Cele strategii określone są w art. 2, mówimy o obniżeniu zachorowalności. I tutaj tytułem sprostowania czy odniesienia się do jednego z pytań: nie mówimy tylko o pacjentach onkologicznych, o tych, którzy są już w trakcie leczenia, mówimy o pewnej profilaktyce, edukacji zdrowotnej, o promocji zdrowia, kształtowaniu świadomości prozdrowotnej i propagowaniu zdrowego stylu życia. Dlatego też mówimy o tym, że to jest dokument, który ma być przyjęty w formule prawnej uchwały Rady Ministrów, ponieważ on odnosi się do właściwości różnych działów administracji rządowej, czyli wychodzimy ściśle poza

strefę związaną z kompetencjami ministra zdrowia. Mówimy o ministrze edukacji narodowej, mówimy o ministrze właściwym do spraw szkolnictwa wyższego czy kwestiach związanych także z innymi działami administracji.

Kwestia poprawienia profilaktyki, wczesnego wykrywania, diagnostyki i leczenia chorób nowotworowych, rozwoju systemu opieki zdrowotnej. Padają tutaj uwagi, które odnoszą się do kwestii związanych z organizacją krajowej sieci onkologicznej. Ale przecież ustawa zakłada z jednej strony właśnie analizę dzisiejszego stanu w postaci strategii, z drugiej strony na podstawie tejże analizy – diagnozę i określenie działań, które powinny zostać podjęte w określonych sferach, a wreszcie określenie priorytetów, wskazanie źródeł wiedzy, określenie szczegółowego sposobu realizacji działań, wskazanie podmiotów odpowiedzialnych za realizację określonych w niej działań i wskazanie źródeł finansowania określonych w tej strategii działań. Więc państwa uwagi w bardzo dużym stopniu nie odnoszą się do tego zakresu, który jest treścią normatywną przedłożonego projektu ustawy. Art. 3 bardzo precyzyjnie to definiuje. Tutaj nie było żadnej merytorycznej krytyki do tego się odnoszącej.

Bardzo dziękuję za głosy poparcia, które zostały wyrażone dla tego projektu ustawy ze strony większości klubów. Szanuję oczywiście szczegółowe uwagi, które były zgłaszane. Zwracam uwagę, że naprawdę argumentacja tego rodzaju, że Narodowa Strategia Onkologiczna nie miałaby mieć racji bytu, dlatego że funkcjonuje „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”, to jest argumentacja zupełnie nietrafna, świadcząca o niezrozumieniu, pewnym nieporozumieniu co do różnicy pomiędzy konkretnym programem interwencyjnym a strategicznym dokumentem, który dopiero ma powstać. A kwestie związane ze źródłami finansowania to właśnie jest to istotne novum, że my mówimy dzisiaj o tym, że Narodowa Strategia Onkologiczna przygotowana według najlepszej wiedzy, według aktualnego stanu wiedzy będzie takim dokumentem, który będzie także wskazywał źródła finansowania określonych w niej działań. I rozumiem, że będzie tutaj monitoring ze strony pań posłanek, państwa posłów, jeżeli chodzi o prace w Komisji Zdrowia, będzie ta informacja i będzie aktualizacja tych działań prowadzona też przez Ministerstwo Zdrowia. Stąd nie tylko słuszne intencje i dobre intencje, ale w moim przekonaniu dobre wykonanie, jeżeli chodzi o przedstawiony przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej.

Dlatego dziękując za te głosy poparcia i akceptu dla tego projektu, które tu licznie padały, wskazuję, że to... Oczywiście, że nie jest to rozwiązanie wszystkich problemów, oczywiście, że nie jest to jakieś cudowne remedium na to, żeby wszyscy Polacy dzisiaj mogli powiedzieć, że rozwiązaliśmy wszystkie problemy i wyzwania, które są związane ze wzrastającą liczbą zachorowań na choroby onkologiczne. Ale

**Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP  
Paweł Mucha**

i obecni tu na sali onkolodzy, i nefachowcy mają świadomość, że są tego rodzaju postacie raka, które można przez odpowiednie działania wyeliminować czy zminimalizować. I nawet jeżeli mamy pewną tendencję do wzrostu liczby zachorowań, to przez edukację i przez odpowiednie działania chcemy wprowadzić takie mechanizmy, które będą minimalizować tę liczbę, jeżeli chodzi o zachorowania na raka. I to jest kwestia punktu odniesienia i właśnie Narodowej Strategii Onkologicznej. Zupełnie świadomie ten dokument ma mieć tego rodzaju rangę i znaczenie, żeby zwrócić uwagę na tę problematykę i skutecznie podejmować te problemy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Apeluję o poparcie przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę teraz o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Macieja Miłkowskiego.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Maciej Miłkowski:**

Szanowni Państwo! Szanowna Pani Przewodnicząca! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Szanowny Panie Ministrze! Chciałem bardzo serdecznie podziękować panu prezydentowi i Kancelarii Prezydenta za przygotowanie, za zwrócenie uwagi na bardzo istotny problem, że w Polsce nie ma przygotowanej strategii w tak podstawowym zakresie jak onkologia, gdzie są wytyczne Unii Europejskiej, gdzie Komisja Europejska zaleca, aby takie strategie w każdym kraju były powołane, stworzone. I tutaj to, do czego pan minister już się odnosił, że bardzo wiele pytań, uwag i stanowisk klubu Platformy Obywatelskiej było nie do tekstu ustawy przedłożonej przez pana prezydenta. Tych zdań, tych kwestii nie ma. Kwestia ustawy dotyczy przygotowania strategii onkologicznej i w tym zakresie minister zdrowia jest wezwany do przygotowania tej strategii w określonym czasie, monitorowania, koordynowania i przedkładania Radzie Ministrów w celu jej zatwierdzenia.

Główne pytania, które państwo przedstawiali, to są pytania dotyczące finansowania tej strategii. I tutaj jest też to, co było i jest dokładnie dookreślone w tej ustawie. Ta ustawa na dzień dzisiejszy, jeżeli chodzi o przygotowanie oceny skutków regulacji, jest na etapie przygotowania i przedstawienia strategii onkologicznej Radzie Ministrów. W związku z tym jest to

element tylko na sformalizowanie, na przedstawienie. I w tym okresie, ponieważ to, co zostało przedstawione... Strategia musi mieć określony harmonogram oraz określone finansowanie. I w tym okresie, w tym czasie musi zostać przedstawiony sposób finansowania, tak jak pan minister mówił, ze środków publicznych bądź również ze środków niepublicznych.

Strategia co do zasady bardzo mocno, ponieważ będzie przyjęta uchwałą Rady Ministrów, zobowiązuje wszystkich ministrów, w szczególności ministra zdrowia, ale również innych ministrów: ministra edukacji, ministra nauki, ministra rozwoju, do współpracy w zakresie realizacji tego planu i jest to najlepsze rozwiązanie, że jest to zrobione uchwałą Rady Ministrów oraz finansowane w zakresie wieloletniego programu, gdyż wieloletni program, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, musi mieć zabezpieczenie finansowe. W związku z tym jest to bardzo dobrze przemyślany projekt, który będzie przewidywał finansowanie przez okres kolejnych 10 lat.

Pani poseł Chybicka zwracała uwagę, że program 10-letni, to jest to bardzo krótki program, w szczególności jest po to, żeby to dookreślić, żeby profilaktyka zadziałała, żeby było zmniejszenie zapadalności. Oczywiście w pierwszym okresie przy dobrej wykrywalności, przy polepszeniu wykrywalności tych nowotworów będzie znacząco więcej, w szczególności w tym pierwszym stadium nowotworowym, w tym stadium, w którym naprawdę można bardzo skutecznie i stosunkowo tanio wyleczyć. I to jest oczywiście cel każdego planu – poprawa diagnostyki i świadczeń.

Bardzo często była mowa o porównaniu do istniejących już planów, programów. „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”, który został przyjęty na lata 2016–2024, jest programem, który jest na bieżąco realizowany, ma bieżące wyposażenie podmiotów leczniczych w sprzęt medyczny, częściowe wejście w zadania diagnostyki i polepszenia rozpoznania poszczególnych nowotworów i w tym zakresie inwestycyjno-organizacyjnym wspiera działania Narodowego Funduszu Zdrowia, który, co do zasady, jest zobligowany do finansowania świadczeń zdrowotnych, promocji zdrowia, leczenia i diagnostyki.

Tutaj była mowa o finansowaniu. Na dzień dzisiejszy, jeżeli chodzi o finansowanie ochrony zdrowia w zakresie onkologii, to w zakresie samych świadczeń zdrowotnych jest to ponad 8 mld zł. I tutaj nie są uwzględnione środki, które idą w znaczącej mierze na podstawową opiekę zdrowotną, której celem jest również szybkie i skuteczne rozpoznawanie chorób. I do tej grupy lekarzy skierowane są środki finansowe na to, aby te choroby pilnie i szybko rozpoznawać. Tutaj chciałem powiedzieć, że w znaczącej mierze jest rozwijany program opieki i karty DiLO. I wszystko to, co zostało przygotowane przez poprzedni rząd, jest udoskonalane. Była nowelizacja tych przepisów i bardzo dobrze to oceniamy, ale strategia onkologiczna to jest znacząco większa rzecz niż poszczególne rozwiązania wyspowe. Wiemy dokładnie, że Narodo-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Zdrowia Maciej Miłkowski**

wy Fundusz Zdrowia tworzy kolejne opieki koordynowane. To jest kierunek, który jest promowany na całym świecie i polecany. Ta opieka koordynowana jest dedykowana określonym grupom chorych, określonym grupom pacjentów w taki sposób, aby mieli najlepszą możliwą opiekę i de facto znacząco tańszą dla systemu ochrony zdrowia i dla pacjenta, dla jego rodziny, dla wszystkich stron.

Jeśli chodzi o pytania szczegółowe, ile godzin w zakresie onkologii poszczególni lekarze się uczą, w szczególności lekarze specjaliści z zakresu medycyny rodzinnej, to takiej wiedzy nie posiadam, ale to jest dokładnie dookreślone w ramach programu specjalizacji. Każdy rodzaj specjalizacji zawiera w swoim programie wiele dziedzin medycyny, począwszy od pediatrii czy medycyny rodzinnej, aż po medycynę specjalistyczną.

Odniosę się do pytań dotyczących onkologii. Pani poseł Chybicka w znacznej mierze łączyła z tym pilotaż Krajowej Sieci Onkologicznej. Krajowa Sieć Onkologiczna to jeden z elementów, który nie wiąże się z tą ustawą. To zespół, który zostanie powołany przy ministrze zdrowia. Jego przedstawiciele są określani. Będzie on zobligowany do przygotowania strategii i przedstawienia jej Radzie Ministrów.

Jeśli chodzi o pytania pana posła dotyczące finansowania medycyny lecznictwa szpitalnego w województwie kujawsko-pomorskim, to powiem, że w stosunku do roku ubiegłego sam ryczałt szpitali w województwie kujawsko-pomorskim wzrósł o 44 mln zł, tj. o 3,4%.

Wiemy, że ryczałt jest tylko częścią finansowania szpitali. Wiele z nich, w szczególności szpitale onkologiczne, większość środków finansowych otrzymuje na podstawie faktycznego wykonania, ponieważ świadczenia udzielane w ramach karty DiLO są finansowane zawsze bezlimitowo, i oczywiście tego, co zawsze jest realizowane – świadczeń poza kartą DiLO, świadczeń związanych z innymi rodzajami świadczeń. Jeśli ktoś przeznaczył więcej, wykonał więcej w umowie, jeśli to jest świadczenie wyodrębnione, to Narodowy Fundusz Zdrowia rozlicza umowy na koniec roku. Większość umów za rok ubiegły jest już na dzień dzisiejszy zapłacona.

Jeśli chodzi o Centrum Attis, to chciałem powiedzieć, że te zakresy i mapy potrzeb zdrowotnych, których stworzenie zostało zapoczątkowane przez poprzedni rząd i pana ministra Zembalę, dobrze pokazały, że w przypadku chirurgii onkologicznej należy koncentrować zabiegi chirurgiczne w jednostkach, które mają największe doświadczenie i najlepszą aparaturę. Istnieje bardzo wiele prac naukowych mówiących o tym, że efektywność, skuteczność leczenia jest wówczas największa. Jest to udowodnione. W przypadku onkologii nie ma powodów, żeby w zakresie chirurgii dodatkowo rozdrabniać świadczenia, kupując nowe ośrodki. Polska jest krajem o znacznej liczbie szpitali i łóżek w stosunku do wielkości populacji. Nie ma uzasadnienia tworzenia następnych

ośrodków. Jak wiem, Centrum Attis jest na dobrej drodze i w wielu zakresach będzie finansowane. Prowadzone są rozmowy z właścicielem, ponieważ właściciel ma bardzo duży wpływ na to, jak działa jego podmiot. Właściciel może wiele rzeczy spowodować, ponieważ właściciel jest duży. Sejmik Województwa Mazowieckiego ma różne szpitale. Może optymalizować i organizować opiekę zdrowotną na terenie województwa i swoich szpitali. Wiem, że takie prace wspólnie z Narodowym Funduszem Zdrowia są prowadzone. Dziękuję bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Tomasza Latosa.

**Poseł Tomasz Latos:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za wszystkie uwagi, również te krytyczne. Myślę jednak, że należą się podziękowania. Z jednej strony należą się one przedstawicielowi pana prezydenta, z drugiej strony panu ministrowi. Będziemy wspólnie pracować na rzecz strategii onkologicznej i będziemy, mam nadzieję, wspólnie poprawiać sytuację polskich pacjentów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Grupa posłów przedłożyła wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej.

Jest to druk nr 3380.

Opinia komisji to druk nr 3403.

Na podstawie art. 115 ust. 4 w związku z art. 116 ust. 2 regulaminu Sejmu Marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Proponuję, aby Sejm w dyskusji nad tym punktem wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 3387 i 3389).

Proszę panią poseł Bożenę Borys-Szope o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Posel Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Panie i Panowie Ministrowie! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3387.

Projekt zawarty w druku nr 3387 dotyczy objęcia programem „Rodzina 500+” wszystkich dzieci do 18. roku życia oraz przyznania tego świadczenia również dzieciom umieszczonym w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, domach pomocy społecznej, a także wprowadzenia 3-miesięcznego terminu liczonego od dnia urodzenia dziecka na złożenie wniosku o świadczenie na nowo narodzone dziecko, co będzie skutkowało przyznaniem świadczenia z wyrównaniem od dnia narodzin dziecka.

Pierwsze czytanie projektu odbyło się na bieżącym 80. posiedzeniu Sejmu 25 kwietnia. Sejm zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu 25 kwietnia br. wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie załączonego projektu ustawy w brzmieniu sprawozdania z druku nr 3389. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

O głos prosi pan premier Mateusz Morawiecki. Bardzo proszę. *(Oklaski)*

## **Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Spieranie się na różne programy to oczywiście jest sól demokracji, ale w tym przypadku, w przypadku tego cywilizacyjnego projektu 500+ na każde dziecko apelujemy do całej opozycji, do wszystkich parlamentarzystów, żeby zagłosowali za.

Jest to projekt, który ma w trzech wymiarach zmienić życie w Polsce. Po pierwsze, zmienia to życie z punktu widzenia zwykłej ludzkiej godności, sprawiedliwości. Ja ostatnio sporo jeżdżę po Polsce i usłyszałem kilka historii. Np. w Lubomierzu w powiecie lwóweckim żyje sześciopersonowa rodzina, matka nie pracuje, ojciec ma pracę, jest budowlanцем, za dużo nie zarabia. Proszę sobie wyobrazić, jak życie takiej rodziny zmienił ten projekt, ta wielka cywilizacyjna zmiana. Takich przykładów było ostatnio wiele. W Rudzie Śląskiej też rozmawiałem z rodziną z trójką dzieci: chłopczyk 7 lat, dziewczynki 5 lat i 2 lata. Chłopiec ma orzeczoną niepełnosprawność, po otrzy-

maniu tego wcześniejszego 500+ rodzina mogła sobie pozwolić na dodatkowe terapie i nastąpiła wyraźna poprawa, chłopiec uczy się w szkole dużo lepiej.

*(Poseł Jerzy Meysztowicz: Dla niepełnosprawnych to już nie było pieniędzy w zeszłym roku.)*

Nie ma co tego kwestionować, nie ma co się z tego śmiać, pani poseł, to są życiowe historie niezwykle ważne, bo one rzeczywiście zmieniają los rodzin. Ostatnio też na jednym ze spotkań taką dramatyczną historię opowiedziała mi pani mająca czwórkę dzieci: zarabia 2000 zł, mąż zginął w wypadku. Proszę więc sobie wyobrazić, jak na godność takich rodzin wpływa ten projekt. Jest to projekt, który rzeczywiście zupełnie w inny sposób pozwolił rozumieć słowa „solidarność” czy „wsparcie państwa” dla ludzi, dla rodzin, dla dzieci.

Drugi wymiar, za który chcę też bardzo serdecznie podziękować posłom Prawa i Sprawiedliwości, bo to też jest niezwykle ważny wymiar, to coś, co instytucje międzynarodowe wskazują jako główną bolączkę naszego długofalowego rozwoju. Co to jest? To jest niestety demografia. Trzeba zmierzyć się z tym problemem, który w sposób zupełnie fundamentalny stawia pod znakiem zapytania funkcjonowanie naszego narodu. Dziś prognozy Banku Światowego i innych instytucji pokazują, że w roku 2050 ma być nas dwadzieścia kilka milionów, niektóre są jeszcze słabsze. Komisja Europejska, do której tak często odnosi się opozycja, wskazuje demografię jako jeden z głównych naszych problemów. Szanowni państwo, w dłuższych analizach demograficznych trudno się tak bardzo pomylić, w związku z tym najlepiej odwołać się do analizy GUS-u z roku 2014, w której pokazywano, że tych narodzin może być w scenariuszu bazowym ponad 340 tys. w roku 2017 i 2018. Tymczasem w 2017 r. było to powyżej 400 tys., a w roku 2018 nieco poniżej 390 tys. A więc w wyraźny sposób społeczeństwo odpowiedziało pozytywnie na ten nasz projekt. Już teraz pojawiło się ok. 40–50 tys. dzieci więcej rocznie w stosunku do wcześniejszych prognoz. To jest coś, co jest godne najwyższej pochwały, ponieważ dzięki temu mamy ogromną szansę na odbicie się, wyjście z tej zapaści demograficznej, z tego jednego z najniższych wskaźników. Mamy bodaj 212. miejsce na 223 kraje. Przepraszam, bo nigdy mi się to nie podoba, jak się przytacza te statystyki w taki sposób, ale tak one brzmią: było 1,23 dziecka na kobietę, dzisiaj to przekracza 1,40.

*(Poseł Józefa Hrynkiwicz: 1,45.)*

Czyli nadal jest to dalece niewystarczające, by osiągnąć tzw. współczynnik zastępowalności pokoleń, ale zdecydowanie odbiliśmy się i idziemy we właściwym kierunku. Możemy powiedzieć, że w związku z tym wielkim wyzwaniem nasze działanie prorodzinne, prołudnościowe przynajmniej w znacznym stopniu zadziało. Zadziało już do tej pory, a teraz, ponieważ często problemem było właśnie pojawienie się pierwszego dziecka w rodzinie, staramy się zaadresować to poprzez właśnie tę zmianę, którą dzi-



**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

siaj proponuję. Bardzo proszę Wysoką Izbę o jej przyjęcie. *(Oklaski)*

Druga sprawa przyczyniła się do bardzo pozytywnych ocen naszych znakomitych czasami krytyków z różnych instytucji, z całego świata. Warto się w ich głos wsłuchać. Właśnie siedzący tutaj, na sali, pan Petru, przewodniczący partii Teraz!, jeszcze kilka tygodni temu podpisywał pewien list. Nie wiem, czy państwo to pamiętacie. Jak rozumiem, będzie głosował przeciw. Na skutek tego programu miała nastąpić kolejna zapaść, zapaść finansów publicznych. Znowu obliczono, że ok. 100 mld zł będzie brakować. Tymczasem złożyliśmy aktualizację planu konwergencji, średniookresowy cel budżetowy, do Komisji Europejskiej, pokazując jednocześnie, że nasza gospodarka jest w stanie dobrej równowagi. Nierównowagi makroekonomiczne Komisja Europejska wytknęła takim państwom jak Francja, Holandia i Hiszpania, a w naszym przypadku wzrost gospodarczy został określony jako wzrost o wysokim stopniu równowagi.

Jedno zdanie powiedziałem o nierównowagach, jedno chcę powiedzieć o nierównościach. Otóż ten program zdecydowanie zmniejszył poziom nierówności. Jakkolwiek pierwszym celem był cel godnościowy i demograficzny, to w szerszym rozumieniu tego słowa jest to program prospołeczny. Jest on programem solidarnościowym, jest programem, który w tej nowej odsłonie jeszcze bardziej potwierdzi tę naszą tezę, że Polska przedsiębiorcza i Polska solidarna nie muszą stać wobec siebie w sprzeczności, że Polska solidarna i Polska przedsiębiorcza to jest jedna Polska: nasza ojczyzna. *(Oklaski)*

Takie programy jak ten właśnie budują spójność, ale budują też szanse na rozwój dla naszej ojczyzny, dlatego bardzo się cieszę, że ten program zyskuje coraz większą akceptację również po stronie opozycji – bo przecież nie trzeba krytykować wszystkiego. Wprawdzie na początku bardzo wyraźnie mówiliście państwo: nie, to jest rozdawnictwo, budżet pęknie, druga Grecja. Tak mówili wasi liderzy. Mówiliście tak o tym naszym pierwszym programie: 500+ na każde drugie i kolejne dziecko.

*(Poseł Jerzy Meysztowicz: Z deficytu... z długu.)*

W tym przypadku, teraz jakoś tak trochę nabraliście wody w usta, ale też pojawiają się dziwne głosy: 250 zł na jedno... Szanowni państwo, Prawo i Sprawiedliwość proponuje dla całego społeczeństwa 500+ od pierwszego dziecka jako cywilizacyjny przełom. *(Oklaski)*

Tutaj pan poseł z Nowoczesnej czy z Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej, z Koalicji Europejskiej mówi: za nasze pieniądze. Szanowni państwo, ostatnio miałem okazję porównać dwa zestawienia danych. Jedno dotyczyło luki w VAT, którą wygenerowała Platforma Obywatelska, a drugie – wydatków na cele społeczne. Mogę powiedzieć szanownym państwu, Wysokiej Izbie, że te dwie kwoty są

bardzo porównywalne *(Oklaski)*: to, co odzyskaliśmy po waszych różnych błędach, i to, na co przeznaczaliśmy te środki.

Dzisiaj oczywiście jest już coraz mniej krytyków po waszej stronie. Dzisiaj już raczej mówicie: tak, ale... Dzisiaj nawet posłowie opozycji przyznali, że jak zobaczyli polskie rodziny nad polskim morzem, to stwierdzili, że to dzięki programowi 500+. Chcę podziękować tym posłom opozycji za tę chwilę refleksji, ale też poprosić, żeby w takim razie odwołać te głosy, które padały po waszej stronie, że to jest druga Grecja, te strachy na Lachy, które się pojawiały, dotyczące bankructwa po naszej stronie, bo w takim układzie, kiedy z jednej strony mówicie o rozdawnictwie, o groźbie bankructwa, a z drugiej strony półgębkiem niby zaczynacie chwalić ten program, jest tu pewna niespójność. Tymczasem po naszej stronie jest pełna wiarygodność, wiarygodność tego programu, jest to, na czym nam zależy. Obiecujemy i dotrzymujemy słowa. Pokazujemy źródła finansowania i przeznaczamy te środki dla społeczeństwa i na rozwój. *(Oklaski)*

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest to program, który mam zaszczyt przedstawić w imieniu całego Prawa i Sprawiedliwości i całej Zjednoczonej Prawicy, program, który jest chwalony za granicą, program, który jest teraz kopiowany. Premier Litwy powiedział mi o tym, że skorzystał z tego programu. Również w przypadku krajów Europy Zachodniej premierzy państw zastanawiają się, jak zwiększyć wydatki w ten sposób przeznaczane właśnie na rodzinę. Problemy demograficzne są problemami całej Europy. My chcemy je rozwiązywać poprzez wsparcie polskich rodzin, wsparcie polskich dzieci, polskiej młodzieży, środki na lepszą edukację, na wakacje dla tych dzieci. Jedna z rodzin opowiadała mi, że ogrzewanie tradycyjne, piecami węglowymi, zamieniono na ogrzewanie centralne dzięki programowi 500+. Program 500+ to 6 tys. zł na jedno dziecko. To jest tak, jakby móc sfinansować zakup odzieży na cały rok albo wakacje dla całej rodziny, albo bilet czy abonament do kina, do teatru na cały rok dla kilku osób. To jest zmiana jakościowa. To jest zmiana, którą zaproponowaliśmy i która już przyczynia się do lepszych relacji społecznych, do zmniejszenia trendów migracyjnych, do poprawy wskaźników gospodarczych, do lepszego życia wszystkich Polaków. *(Oklaski)*

Dlatego właśnie, Wysoka Izbo, chcę powiedzieć, że dzisiaj jesteśmy przekonani, że w ślad za tymi sukcesami w obszarze polityki budżetowej... Te środki chcemy przeznaczyć dla prawie 7 mln dzieci, dla wszystkich dzieci pierwszych, drugich i kolejnych w polskich rodzinach. Widzimy wyraźnie po tych 3 latach, że zmieniają się relacje gospodarcze, że zwiększa się partycypacja ludzi na rynku pracy, zwiększają się możliwości polskich rodzin. Dlatego bardzo proszę Wysoką Izbę o to, żeby ten program rozszerzyć, zaakceptować w formie poszerzonej, bo jest to program, który bardzo pozytywnie wpłynie



## **Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

na dziś, na jutro, ale też na pojutrze narodu polskiego, państwa polskiego i będzie budował bardzo pozytywnie naszą przyszłość. Dziękuję bardzo. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

## **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Urszula Rusecka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Urszula Rusecka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw z druku nr 3387.

Wysoka Izbo! Troska o rodzinę, jej bezpieczeństwo, rozwój, opieka ze strony państwa to priorytety, jakie wyznaczył sobie rząd Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy. Spójna i kompleksowa polityka prorodzinna, konsekwentnie realizowane cele i zamierzenia przyczyniły się do znacznej poprawy sytuacji materialnej, przywróciły godność polskich rodzin, godność, z której wiele rodzin, zwłaszcza wielodzietnych, w przeszłości zostało obdarte. Wstydem dla ekipy Platformy Obywatelskiej i PSL-u był fakt, że wiele polskich dzieci było głodnych, na co wskazują oficjalne dane dotyczące ubóstwa. W latach 2015–2017 skrajne ubóstwo wśród dzieci obniżyło się niemal o połowę, z 9% do 4,7%, wśród rodzin wielodzietnych – z 12,2% do 6,4%, a wśród samotnych rodziców o ponad połowę. Szczególnie istotne zmiany zaobserwowano na wsi, gdzie skrajne ubóstwo z 12,1% zmniejszyło się do 0,7%. Zagrożenie ubóstwem lub wykluczeniem społecznym wśród dzieci w Polsce spadło najszybciej wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej.

Dowodem na diametralną zmianę polityki rodzinnej państwa są zwiększone wydatki na rzecz polskich rodzin. W 2015 r. łączne wydatki budżetu państwa na rzecz rodzin wynosiły 1,78% produktu krajowego brutto, a w 2017 r. wynosiły one już 3,11% PKB, co stanowi wzrost o 75% wskaźnika udziału wydatków na politykę rodzinną w produkcie krajowym brutto.

Wysoka Izbo! W związku z poprawiającą się na skutek działań rządu sytuacją budżetu państwa – przypomnę tylko, że od momentu objęcia władzy przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, tj. od 2015 r. do chwili obecnej, dochody państwa wzrosły o ponad

100 mld zł – możliwe jest objęcie programem „Rodzina 500+” wszystkich dzieci do 18. roku życia bez kryterium dochodowego. Proponowana zmiana była zapowiadana i oczekiwana przez społeczeństwo. To dobra inwestycja w nasze dzieci, nasze rodziny, naszą przyszłość.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera projekt ustawy, licząc na poparcie wszystkich klubów i kół w Sejmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, klub Platforma Obywatelska.

## **Posel Marzena Okla-Drewnowicz:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Minister! Wysoka Izbo! Polityka ma to do siebie, że rzeczywiście w wielu sprawach się różnimy, a nawet kłócimy, jednak w polityce społecznej powinna być większa wrażliwość. Jeśli nawet różnie oceniamy programy, to naszym zobowiązaniem jest ich kontynuacja. Dlatego my takie zobowiązanie podejmujemy w przypadku programu 500+. Niemniej jednak trudno zrozumieć, dlaczego przez 3 lata odmawialiście państwo tego świadczenia samotnym matkom, samotnym ojcom wychowującym dziecko, z dochodem 801 zł na osobę, a dawaliście milionerom na drugie dziecko. Trudno zrozumieć, dlaczego przez 3 lata nie dostrzegaliście dzieci umieszczonych w domach dziecka, przecież i tak skrzywdzonych przez los. Trudno zrozumieć, dlaczego wykluczaliście z tego programu dzieci niepełnosprawne między 16. a 18. rokiem życia, nie podwyższając dla nich kryterium dochodowego. Teraz jeszcze o mało nie wykluczaliście dzieci umieszczonych w domach pomocy społecznej, ale się zreflektowaliście i w komisji taką poprawkę wnieśliście. Przez 3 lata o to się upominaliśmy.

W dniu 11 lutego 2016 r., kiedy złożyliśmy poprawkę, żeby 500+ było także na pierwsze dziecko...

*(Posel Anita Czerwińska: Dzieci głodne były za waszych czasów. Wstydl.)*

...na 226 posłów PiS przeciw tej poprawce głosowało 226 posłów PiS, czyli wszyscy. Mówicie, że dopiero teraz macie pieniądze, a 1,5 mln na nagrody to mieliście?

*(Posel Anita Czerwińska: Bo jak was nie ma, to są pieniądze.)*

Na samoloty dla VIP-ów 3 mld zł mieliście? Na TVP i Polskie Radio 2 mld zł mieliście? Na podkomisję smoleńską 10 mln mieliście? Wymieniać mogę jeszcze długo, ale mam ograniczony czas.

*(Posel Anita Czerwińska: Na szczęście.)*

**Posel Marzena Okla-Drewnowicz**

Więc nie chodziło tu o pieniądze. Chodziło o pewną mentalność, o to, że samotne matki albo rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym czy dzieci w domach dziecka nie są dla was po prostu rozwojowe. Nawet pani minister Rafalska w jednym z wywiadów w czerwcu 2017 r. zgodziła się z tezą redaktora, który powiedział: Opozycja wciąż nie rozumie, na czym polega program „Rodzina 500+”. Jeżeli słyszę lidera PO Grzegorza Schetynę, który przekonuje, że samotna matka z jednym dzieckiem również powinna otrzymywać pieniądze, to chyba mylimy taki tradycyjny program z pewną inwestycją, programem rozwojowym, jakim jest 500+. Pani minister odpowiada: Słusznie.

Panie Premierze! Mówi pan o tym, że jest to program prodemograficzny, chyba pan jednak już w to sam nie wierzy, ponieważ fakty są nieubłagane. Zna się pan przecież na liczbach. W 2018 r. urodziło się o 13 tys. dzieci mniej niż w 2017 r. Przy obecnej polityce rządu nie ma więc żadnych szans na powrót do poziomu z 2010 r., czyli do 413 tys. urodzeń rocznie. Za to pobiliście rekord zgonów. W 2018 r. zmarło aż 414 tys. osób, co jest powojennym rekordem, tym samym przyrost naturalny wyniósł –26 tys. Powtarzam to, co padło podczas pierwszego czytania, bo wtedy pana nie było.

Szanowni Państwo! Dlaczego dziś uzupełniacie państwo ten program i przynicie go tak naprawdę całościowym? Ponieważ przyszły taśmy, taśmy prezesa. *(Wesołość na sali, oklaski)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

Kiedy wyszły na jaw milionowe nagrody dla członków rządu, prezes, by to przykryć, wyszedł i powiedział, że będzie skromniej dla wszystkich, a teraz prezes, by przykryć przed wyborami do europarlamentu kwestię swoich taśm, wyszedł i powiedział, że będzie 500+ dla wszystkich. Szkoda, naprawdę szkoda, że dopiero w takich okolicznościach samotne matki, niepełnosprawni czy dzieci z domów dziecka zostaną potraktowani jak inni, którzy nawet przy wielkich dochodach pobierali 500+.

Oczywiście, szanowni państwo, tak skonstruowany program w duchu odpowiedzialności będziemy popierać. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Paweł Skutecki, klub Kukiz'15.

**Posel Paweł Skutecki:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Zdradzę trochę z kuchni naszego klubu. Mieliśmy dość poważną dyskusję na temat tego programu, bo pan premier stawia tutaj

nas, wszystkich posłów, w trochę niezręcznej sytuacji. Stawia nas pan premier w takiej sytuacji, że albo poprzemy 500+ na pierwsze dziecko, albo jesteśmy przeciwko dzieciom. A to nie jest prawda. To jest, jak mówiłem podczas pierwszego czytania, fałszywa alternatywa, dlatego że my od samego początku kadencji, od 3,5 roku przedstawiamy propozycję sensownego, poukładanego, policzonego programu, który wzmocniłby polskie rodziny.

Panie Premierze! Dlaczego polskie rodziny mają tak mało dzieci? Można zadać takie pytanie. Czy chodzi tylko o pieniądze? Prawdopodobnie nie. Polskim rodzinom chodzi o bezpieczeństwo w każdym aspekcie. Bezpieczeństwo to są też pieniądze przeznaczone na służbę zdrowia, to skrócone kolejki do lekarzy, to przedszkola i dostępność tego typu usług. Ale chodzi tu też np. o bezpieczeństwo na rynku pracy. Do dzisiaj, do teraz, panie premierze, każdy z nas, posłów, głosował 7,5 tys. razy, odbyło się 7,5 tys. głosowań w ciągu tej kadencji. Tak często zmienia się prawo. Taka ewaluacja prawa nie sprzyja bezpieczeństwu ani stabilności i to jest też jeden z elementów. Ale to jest to, o czym my mówiliśmy od początku: Dajmy ludziom, wszystkim Polakom, tym rodzinom, które mają dzieci, i tym rodzinom, które przed chwilą się zawiązały i myślały o tym, czy mieć dziecko, czy je stać, czy będą się czuły bezpieczne, czy będą w stanie temu dziecku zapewnić to, czego ono potrzebuje co najmniej do czasu zakończenia edukacji, czyli mówimy o 20–25 latach albo o dłuższym okresie... Proponowaliśmy obniżkę VAT na ubrania dla dzieci, czyli coś, co jest w całej Europie: 8%, 2%, 3%. My mamy 23%. Dlaczego?

*(Posel Leszek Galebba: Bo Platforma podniosła.)*

To są takie banalne rzeczy.

Proponowaliśmy zdecydowaną podwyżkę kwoty wolnej od podatku, bo to jest naszym zdaniem, panie premierze, niemoralne, żeby rząd, żeby państwo zabierało mi pieniądze, których ja potrzebuję, żeby przeżyć. Do tego momentu, do którego ja swoje pieniądze przeznaczam na to, żeby przeżyć, tak żebym ja przeżył, żeby przeżyła moja rodzina, państwo nie powinno mi ich zabierać. I w wielu państwach Europy, w wielu państwach świata, w większości państw świata jest tak, że kwota wolna od podatku jest równa kwocie po prostu potrzebnej do przeżycia. Dlatego ona u nas jest taka niska?

Składaliśmy wiele takich projektów. Większość z nich czeka w zamrażarce pana marszałka na odświeżenie, na wyciągnięcie i dyskusję. I my jako klub Kukiz'15 cały czas pokazywaliśmy i pokazujemy, że chcemy dla polskich rodzin długofalowego bezpieczeństwa. To 500 zł daje bardzo dużo, bo rzeczywiście dzieci nie chodzą głodne ani w podartych butach, dzieci jeżdżą na wycieczki. Oczywiście, że tak. Ale z tych 500 zł pan, panie premierze, natychmiast zabiera w podatkach sto trzydzieści kilka złotych, tak? O to chodzi. Nie zabierajmy ludziom, a ludzie sami sobie poradzą. Tylko o to prosimy. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krystian Jarubas, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

## Poseł Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3387 i 3389.

Szanowni Państwo! Zawrotne tempo pracy nad ustawą nie zwalnia z myślenia. Na początku pozwolę sobie wrócić do podnoszonej przeze mnie dziś kwestii kilkudziesięciu tysięcy rodzin czasowo pozbawionych świadczenia 500+ przez, nazwijmy to, błąd systemu. Mówię tutaj o osobach, które nieznacznie przekroczyły próg dochodowy, a brak zasady 1 zł za 1 zł wykluczył je z pobierania 500+, mimo że należą do grupy uboższych mieszkańców Polski.

Szanowni Państwo! Rozszerzenie programu 500+ rozwiązuje tę kwestię. Zgoda. Ale chciałbym przytoczyć państwu ciekawe dane z raportu opublikowanego przez Centrum Analiz Ekonomicznych. Pracownia wyliczyła, jaki procent dodatkowych środków na 500+ trafi do najbardziej potrzebujących. Otóż spośród najbogatszych 20% polskich gospodarstw domowych rodziny z dziećmi zyskają na tej reformie 5,4 mld zł rocznie, czyli 30% całkowitych kosztów rozszerzenia świadczenia 500+. A te spośród najbiedniejszych – 20%, to jedynie 0,8 mld zł, co stanowi 4% całkowitych kosztów tego rozszerzenia. Oczywiście nikt nie będzie nikomu zabierał, ale partię, która ma w nazwie sprawiedliwość, wzywam po raz kolejny do refleksji.

Szanowni Państwo! Czy nie byłoby sprawiedliwe wyrównanie kwoty tym rodzinom, które od 2015 r. do dziś straciły świadczenie na pierwsze dziecko z powodu niewielkiego przekroczenia progu dochodowego? To niejako wyrównałoby pewne proporcje pomocy.

Kolejna sprawa, którą chciałbym tu poruszyć, to kwestia założeń programu. Pomogę wam, drodzy rządzący. By przystać na naszą propozycję tzw. wyrównania, możecie zastosować pewną logikę. Odpowiedzcie sobie na pytanie, po co jest program 500+.

(Poseł Bogdan Rzońca: Bardzo dziękujemy panu.)

Panu już też dziękujemy.

No właśnie, wielokrotnie mówiła o tym pani minister. Cytuję: program ma poprawić dietność w Polsce. Skoro tak, to znów sięgnijmy do wspomnianego przeze mnie raportu Centrum Analiz Ekonomicznych. Jego autorzy zauważyli, że skoro z reformy korzyści odniosą głównie rodziny o średnich i wysokich dochodach, trudno również oczekiwać efektu, wpływu upowszechnienia świadczenia 500+ na wzrost poziomu dietności w Polsce. Być może ten argument

przekona państwa z rządu, chociaż wątpię, do tego, aby poważnie rozważyć naszą propozycję. Aczkolwiek klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów będzie popierał proponowane rozwiązania. Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

(Poseł Bogdan Rzońca: Czy pani też będzie za?)  
Cierpliwości.

## Poseł Ewa Lieder:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zaczynamy dzień smutnym stwierdzeniem, że PiS-owi najbardziej zależy na wygranych wyborach, o wiele bardziej niż na rozsądnym, mądrym, sprawiedliwym zarządzaniu finansami państwa. (*Oklaski*)

(Poseł Piotr Kaleta: Jedno z drugim się wiąże.)

Rozdawanie cudzych pieniędzy, proszę państwa, w celu utrzymania władzy jest nieprzyzwolite. Gdzie jest pani minister Teresa Czerwińska, minister finansów?

(Głos z sali: Pracuje.)

Tak kluczowa ustawa, ustawa o kluczowym znaczeniu nie została wysłana do komisji finansów. Proszę państwa, czy macie świadomość tego, jakie to są olbrzymie pieniądze...

(Głos z sali: Mamy.)

...i że je nierozważnie, w nieprzemyślany sposób, pisząc na kolanie, rozdajecie przed samymi wyborami? Wiem, że to wielokrotnie padło, proszę państwa, ale może któregoś dnia uświadomicie sobie, jak bardzo przekraczacie wszelkie możliwe granice. W styczniu, gdy przyjmowaliśmy budżet – o tym też wszyscy już powiedzieli – uważaliście, że nie ma pieniędzy na 500+, nie ma na samotne matki, na pierwsze dzieci.

(Poseł Bogdan Rzońca: Niech pani przeczyta, co ma pani napisane na końcu.)

Mimo że rząd opodatkował nas na 40 różnych sposobów, nie ma tych pieniędzy. Faktycznie ich nie ma. Chyba że spadła na nas jakaś manna z nieba i my o tym jeszcze nie wiemy, a państwo wiecie, macie jakąś tajną wiedzę. To jest jeszcze oczywiście możliwe, macie tam swoje tajemnice.

PiS szuka sposobu, by kolejne pieniądze wyciągnąć z naszych kieszeni. Po 3 miesiącach tego roku w budżecie państwa mamy deficyt w wysokości 4,5 mld zł. Dla porównania: rok temu w tym samym czasie mieliśmy nadwyżkę w wysokości 3 mld zł. Co



**Posel Ewa Lieder**

spowodowało tę zmianę? Słaby wynik I kwartału to efekt niższej od przewidywanej ściągalsności akcyzy i podatku VAT. Na niższy poziom akcyzy wpłynęła zapewne obniżka akcyzy na prąd. Jeśli chodzi o podatek VAT, to nie ma już tak ewidentnego wyjaśnienia. Wpływy z VAT są nie tylko poniżej planu, chociaż zapowiadaliście zupełnie inaczej, ale też są niższe niż w tym samym okresie ub.r. Czyli proces uszczelniania podatku VAT definitywnie skończył się dla państwa porażką i najbliższe miesiące prawdopodobnie takie będą. Rząd nie reaguje, dalej planuje ostro zwiększyć wydatki. Kwartał I nie obejmował jeszcze wydatków na trzynastą emeryturę i 500+ na pierwsze dziecko, dlatego wprowadzenie tych wydatków drastycznie pogorszy sytuację.

Kolejna rzecz, proszę państwa. Program 500+ nie jest rozwiązaniem systemowym. Ma on oczywiście jako program socjalny swoje zalety, być może nawet olbrzymie zalety, ale jest to program socjalny. Nie oszukujmy Polaków i Polek, że to jest program zwiększający dzietność, bo tej dzietności – mamy już dowody na to – nie zwiększa.

Patrząc na kraje Unii Europejskiej, przyglądając się temu, jak rozwiązują to inne kraje, widzimy, że kompleksowe wsparcie rodziców, by mogli po urlopie macierzyńskim czy ojcowskim wrócić do pracy, jest najlepszym rozwiązaniem. Chodzi o to, żeby mogli oni swoje dziecko oddać w bezpieczne miejsce, do bezpiecznego, dobrze zorganizowanego żłobka, do taniego, ale przede wszystkim dostępnego przedszkola, dostępnego w każdym momencie, żeby mama mogła wrócić na rynek pracy, wrócić do zawodu, wypracować sobie emeryturę, nie czekać tylko na datki od państwa, ale wypracować sobie uczciwą emeryturę. Tak rozwiązują to kraje Unii Europejskiej. Myślę, że dobrze by było, żebyście się państwo przyjrżeli, jak robią to inne kraje, bo naprawdę wzbogaciłoby to nasz system i naprawdę mogłoby spowodować zwiększenie dzietności, bo tak jak powiedział przede mną jeden z posłów, żeby rodzice...

(*Posel Urszula Rusecka*: Czas. Czas minął.)

...mogli spokojnie mieć więcej dzieci, podejmować takie decyzje, muszą mieć poczucie bezpieczeństwa. Trzeba wspierać również partnerstwo rodziców, żeby był dobry podział obowiązków, wspierać edukację, która dzisiaj, jak wiemy, nie jest dla was ważna.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pani poseł, czas się skończył. Proszę kończyć...

**Posel Ewa Lieder:**

A gdzie ten czas jest widoczny? Bo ja nie widzę tego czasu.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Proszę nie kłamać.)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pani tutaj pilnuje tego czasu...

**Posel Ewa Lieder:**

Nie wyświetla się czas.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

...ponieważ nawalił nam system...

**Posel Ewa Lieder:**

Ja nie wiem.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

...więc proszę kończyć.

**Posel Ewa Lieder:**

Proszę państwa...

(*Posel Bogdan Rzońca*: Bardzo dziękujemy.)

...wracając – ponieważ nie mam wyświetlonego czasu, to pozwolę sobie zakończyć, dwa zdania mi zostały.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę kończyć.

**Posel Ewa Lieder:**

Dzisiaj wiemy, że nie ma dla was znaczenia ani edukacja polskich dzieci, ani służba zdrowia, którą w bardzo słaby sposób dofinansowujecie...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Nieprawda, nie kłam.)

...a tu by była jedna z przyczyn, dla których rodziny polskie chciałyby mieć więcej dzieci. Dzisiaj się to nie dzieje. 500+ jest programem, który przykrywa wasze afery, programem socjalnym.

(*Głos z sali*: Było to już.)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pani poseł, naprawdę pani czas skończył się, więc proszę o konkluzję.

### **Posel Ewa Lieder:**

Dzisiaj zdecydowanie nie możemy go poprzeć. Wszyscy za to wasze rozdawnictwo zapłacimy. Pani zapłaci, pan zapłaci, wszyscy Polacy zapłacą, proszę państwa. *(Oklaski, gwar na sali)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ponieważ mamy usterkę informatyczną, ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczuk: Już nawet system nie może tego słuchać.)*

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 38 do godz. 20 min 44)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 24. porządku dziennego.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Petru, Koło Poselskie Teraz!

### **Posel Ryszard Petru:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Premier Morawiecki wspomniał o liście, który podpisałem wraz z innymi ekonomistami, w którym zwracamy uwagę na to, że piątka Kaczyńskiego jest niezgodna z polską ustawą o finansach publicznych, a mianowicie z zapisem, który mówi o tym, że jest reguła fiskalna. I chciałbym zwrócić uwagę pana premiera na art. 50 ust. 1a ustawy o finansach publicznych. Chciałbym zwrócić uwagę, że ustawa o 500+ jest niezgodna z tym artykułem. A mianowicie ten artykuł zobowiązuje rząd do przedstawienia 10-letniej prognozy finansowania tego programu. I tego w tym programie u państwa nie ma. W związku z tym chciałbym zwrócić uwagę, że jest to delikt prawny i konsekwencją tego deliktu prawnego może być Trybunał Stanu – tak mówi ustawa. To jest punkt pierwszy.

*(Głos z sali: Ojeju!)*

Proszę przeczytać ustawę, a nie mówić: Ojeju!

Punkt drugi jest taki, że premier Morawiecki przed chwilą chwalił się tym, z czego ma być sfinansowane 500+ i trzynasta emerytura w roku przyszłym. Proszę państwa, tylko nie powiedział o tym, że w programie konwergencji napisaliście państwo wprost: 15% podatku od naszych oszczędności z OFE – jednorazowy strzał, 5 mld zł z tego tytułu, że zniknie limit 30-krotności, od którego niepłacone są składki, 1 mld zł z tego tytułu, że urząd skarbowy będzie definiował, kto jest przedsiębiorcą, a kto ma iść na etat. Chcę zwrócić uwagę, że to są wszystko jednorazowe źródła finansowania, na jeden rok. Na

kolejne lata nie macie państwo finansowania tych programów. W związku z tym prędzej czy później skończy się jak za Gierka. Polska po prostu nie będzie w stanie spłacać swoich długów.

Pani minister Rafalska mówiła dzisiaj o demografii, o danych. Proszę państwa, dzisiaj były nowe dane GUS-u. W I kwartale urodziło się o 6 tys. dzieci mniej niż dokładnie w tym samym okresie poprzedniego roku. 500+ nie działa, nie jest programem demograficznym. Za waszych rządów z kwartału na kwartał rodzi się coraz mniej dzieci i trzeba to przyznać, zamiast tworzyć jakieś iluzje, że to jest program demograficzny.

Proszę państwa, w związku z tym, że to jest program socjalny, zgłaszam poprawkę wprowadzającą zasadę, że osoby, które wpadają w drugi próg podatkowy, nie będą otrzymywały 500+. I ta poprawka, zwrócę uwagę, jest zgodna z oczekiwaniami Polaków i zasadą, że trzeba pomagać tylko tym, którzy tej pomocy potrzebują, a nie rozdawać, jak leci. Na tej poprawce możemy zaoszczędzić 5 mld zł. Zaraz pani marszałek tę poprawkę przekaże.

I zgłaszam też drugą z zapowiadanych poprawek, a mianowicie ograniczającą 500+ na pierwsze dziecko o połowę. Zejście z 500 zł do 250 zł da oszczędność ok. 9,4 mld zł, a to wystarczy na podwyżki dla nauczycieli w wysokości 1 tys. zł.

Ja państwu pokazuję proste rozwiązanie. Nawet starczy, pani minister, jeszcze – patrzę na panią minister Rafalską, bo też nie było pieniędzy dla niepełnosprawnych – dla niepełnosprawnych i dla nauczycieli. I to będzie test prawdziwych intencji. Albo się pomaga tym, którzy potrzebują, albo tym, którzy głosują tylko na was.

Pamiętajmy też o tym, że 500+ tworzy uzależnienie od tych zasiłków. Bardzo wiele osób... Pan premier mówił o przykładzie osoby, która nie pracuje. Ale potem w pewnym momencie dzieci dorosną i okaże się, że te osoby na stałe wylecą z rynku pracy i już nie znajdą pracy, i będą klepały całe życie będąc przez to, że ten program promuje tego typu dezaktywizację. Tak naprawdę 500+ powinno być ograniczone w swoim zakresie i powinno być tylko dla tych, którzy pracują.

Przestrzegam waszą Wysoką Izbę przed taką non-szalancją i rozdawnictwem, które tu ma miejsce. Wydanie dziesiątek miliardów złotych na 500+ oznacza brak pieniędzy w przyszłości na edukację, na szkoły, na ochronę zdrowia, na oddłużanie szpitali, na drogi w miejscach, w których jeszcze cały czas nie zostały wybudowane, na Policję, która też wymaga inwestycji. To naprawdę zły wybór.

Pani marszałek, przekazuję obie poprawki w ramach drugiego czytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze dopisać do listy osób zadających pytania?

**Wicemarszałek Beata Mazurek**

Nie widzę.

Zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zada poseł Michał Szczerba, PO–KO.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Poseł Michał Szczerba:**

Dlaczego ten projekt nie dotyczy wszystkich? Dlatego że nie jest to projekt związany z pomocą społeczną. Założmy, że nas teraz słucha samotna matka. W jej rodzinie przypada 801 zł na głowę. Zachęcała ją będę do tego, żeby spróbowała ustabilizować swoją sytuację rodzinną i mieć więcej dzieci, żeby móc na to świadczenie się załapać. Pani marszałek Mazurek, kto powiedział te słowa i czy to przypadkiem nie była pani w rozmowie w lutym 2016 r. w Polskim Radiu 24?

Pan premier Morawiecki mówił o niespójności. Pani minister Rafalska, chciałbym, żeby odpowiedziała pani na pytanie, dlaczego tolerowała pani to, że przez 3 lata 17 tys. dzieci z domów dziecka nie otrzymywało świadczenia 500+, i dlaczego dopiero w tej ustawie po tylu apelach opozycji to się (*Dzwonek*) znalazło. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje poseł Grzegorz Lipiec, PO–KO.

**Poseł Grzegorz Lipiec:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Podczas mojego pierwszego wystąpienia, bo już na ten temat kilka uwag poczyniłem, mówiłem o pracownikach socjalnych, którzy mają pewien problem, ponieważ oni zarabiają, przypomnę raz jeszcze, 1902 zł średnio na osobę netto. W związku z tym chyba warto rozmawiać też, w jaki sposób ten program zrealizować. Czy przy pomocy tych ludzi, którzy zapowiadają swój strajk, swoją akcję strajkową na przełom czerwca i lipca? Chcą przeprowadzić ten ogólnopolski protest. I czy w takim razie to wszystko będzie przerzucone tak na samorządy, że dostaną one jakieś dodatkowe środki? A więc pytam, czy są przewidziane jakieś wzmocnienia na budowanie tego świadczenia. I w związku z tym czy jest tutaj jakiś pomysł na realizację finansową tego projektu? (*Dzwonek*) Dziękuję pani bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Piotr Pyzik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałem zapytać, jak kształtują się prognozy rozszerzenia programu „Rodzina 500+” na kwestie zagrożenia ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Chmiel, PO–KO.

**Poseł Małgorzata Chmiel:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Przede wszystkim chciałam się odnieść do wypowiedzi pana premiera.

Panie Premierze! Żyjemy w jakichś dziwnych, różnych rzeczywistościach. Ekonomisci udowadniają, że statystyki wykazały, że jest mniej urodzeń, że te liczby maleją i że w 2018 r. urodziło się mniej dzieci niż w 2017 r., a pan nas przekonuje, że liczba urodzeń rośnie, i to wszystko dzięki programowi 500+. Mimo że nawet wasi ekonomisci udowadniają, że ten program nie ma takiego działania. Jest to coś nieprawdopodobnego.

Ale wracając do tej nowelizacji: od 3 lat zabiegaliśmy o to, żeby to 500+ należało się również samotnym matkom i ich dzieciom. Cieszymy się, że wreszcie nas posłuchaliście, dlatego że w placówkach opiekuńczo-wychowawczych również dzieciom się należą te pieniądze. Dziękuję.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Pępek, PO–KO.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dochodzą do nas słuchy o możliwym strajku pracowników socjalnych, niezadowolonych z warunków pracy oraz wysokości wynagrodzeń. Taki strajk sparaliżowałby wypłaty świadczeń 500+, zwłaszcza że planowany jest właśnie w terminie, w którym ruszy nabór wniosków do rozszerzonego programu 500+. Pracownicy odpowiedzialni za przygotowanie tych wniosków zapowiadają, że nie będą obsługiwać petentów.

Czy rząd ma świadomość tej sytuacji i jest na nią gotowy? O jaką kwotę zostały zmniejszone środki na obsługę 500+? Czy rząd ma jakieś gotowe propozycje dla pracowników socjalnych, które byłyby odpowiedziami na ich postulaty? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Elżbieta Stępień, PO–KO.

**Posel Elżbieta Stępień:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pani Minister! Co do zasady wszystkie dzieci są równe i powinny być równo traktowane. Dlatego moje pytanie brzmi: Dlaczego teraz, dlaczego w tym momencie wprowadzacie program na pierwsze dziecko? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Skutecki, klub Kukiz'15.

**Posel Pawel Skutecki:**

Panie Premierze! Pani Minister! Chciałbym zadać państwu pytanie związane z prośbą pewnej grupy wyborców, którzy mnie o to poprosili. Wiadomo, że to jest świadczenie, które dzisiaj jest bezwarunkowe, tzn. nie trzeba spełnić warunków, żeby je otrzymać.

Czy autorytetem stanowiska premiera Rzeczypospolitej jesteście państwo w stanie zagwarantować, że tak będzie cały czas, tzn. czy to świadczenie nie zostanie w pewnym momencie uwarunkowane jakimiś innymi czynnościami, np. takimi jak poddanie się obowiązkowym szczepieniom czy coś tego typu? Czy jesteście państwo w stanie po prostu obiecać to Polakom? Dziękuję.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

**Posel Jaroslaw Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przyjmuje się, iż współczynnik dzietności 2,10–2,15 jest to jedynie prosta zastępowalność pokoleń. Obecnie w Polsce mamy współczynnik dzietności na poziomie 1,45. Co to oznacza? Że naród polski wymiera. Nie korzystają państwo z rozwiązań, które przedstawia strona społeczna, nie korzystają państwo z rozwiązań, które przedstawia Kukiz'15. Widzimy, że program 500+ nie działa.

Jak państwo chcą zapewnić, aby – bo to się dzieje od lat, tak nie jest tylko teraz, tak jest od lat – ten tragicznie niski współczynnik dzietności wrócił przynajmniej do tego 2,15, który zapewni to, że na polskich ziemiach będzie żył naród polski? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje poseł Michał Cieślak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Michal Cieślak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Pani Minister! Program 500+ przywrócił godność wielu wielodzietnym rodzinom. Można powiedzieć, że w dużym stopniu zniósł te haniebne zeszyty w sklepach spożywczych, które przez ostatnie lata były na porządku dziennym. Dał młodym kobietom poczucie dumy i satysfakcji z macierzyństwa oraz uznanie w oczach wielu otaczających je mieszkańców, przyjaciół, znajomych.

Mam pytanie do pana premiera. Panie premierze, czy program 500+ na pierwsze dziecko jest szansą na zwiększenie dzietności młodych mam? Czy jest szansą dla mam, które pójdą w takiej sytuacji... *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Michal Cieślak:**

...do pracy ze względu na to, że jest...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania posła Leszka Galebę, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Leszek Galeb:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Inwestycja w rodzinę to fundament, podstawa naszej przyszłości.

Panie Premierze! Czy wprowadzenie 500+ na pierwsze dziecko poprzez zapewnienie bezpieczeństwa finansowego również rodzinie, która jest fundamentem, jak powiedziałem, ma na celu również podniesienie poziomu wzrostu gospodarczego i jest dowodem tego, że ten wzrost gospodarczy, który jest

**Posel Leszek Galebma**

w tej chwili, pozwolił nam na wprowadzenie tego programu 500+? Bo to właśnie nasza dbałość o gospodarkę i o ten wzrost gospodarczy pozwala nam na te programy społeczne. Czy to właśnie ma odzwierciedlenie we wzroście gospodarczym? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Zofia Czernow, PO–KO.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Pani Minister! Pan premier powiedział, że ten program dla budżetu nie będzie miał jakichś negatywnych skutków, bo wszystko doskonale będzie realizowane, wszystko jest przygotowane i dobrze obliczone. W związku z tym mam takie pytanie: Dlaczego ten projekt ustawy przewiduje takie restrykcyjne działania, czy interwencyjne, może to będzie lepsze słowo, na wypadek gdyby były problemy z wypłatami? Po pierwsze, przewiduje się blokadę wydatków budżetowych. A po drugie, w projekcie jest szczególne upoważnienie dla ministra do spraw finansów publicznych do przenoszenia wydatków między częściami budżetowymi, gdyby tych pieniędzy zabrakło dla dzieci z domów dziecka. Po prostu jaka jest faktyczna sytuacja? Szkoda, że ten projekt nie trafił do Komisji Finansów Publicznych *(Dzwonek)*, żeby można było go...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Zofia Czernow:**

...dokładnie ocenić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

**Posel Monika Rosa:**

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Pani Minister! Wysoka Izbo! Czy pan premier i pani minister wiedzą, że najwięcej dzieci w Europie rodzi się we Francji i wynika to z tego, że jest tam ogromna dostępność tanich żłobków i przedszkoli? Przykład nie-

miecki pokazuje, że same pieniądze nie wystarczą do tego, aby zachęcić kobiety do rodzenia dzieci, dlatego teraz instrument finansowy taki jak Kindergeld łączy się z innymi, jak urlop dla obojga rodziców, dostępność żłobków, przedszkoli czy wczesna edukacja. Jeśli mówimy o demografii, to dlaczego państwo zlikwidowaliście dofinansowanie programu in vitro? Jeśli mówimy o wyrównaniu szans, to dlaczego niszczycie marzenia dzieci o prawdziwej, realnej edukacji? Tylko dobra edukacja pozwoli wyrównać szanse i długofalowo wyjść z ubóstwa. Ale na tym państwu nie zależy.

*(Posel Piotr Kaleta: A co to jest dobra edukacja?)*

Samo 500+ nie sprawi, że dzieci urodzi się więcej, i nie wyrówna szans. Jeśli mówimy o likwidacji ubóstwa, to według wyliczeń dr. Michała Brzezińskiego z UW ten sam stopień redukcji ubóstwa można by uzyskać za 3 mld zł. Pieniądze *(Dzwonek)* można wydać...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Monika Rosa:**

...po prostu inaczej, systemowo i lepiej. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zada pan poseł Ryszard Bartosik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ryszard Bartosik:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Pani Minister! Ja przede wszystkim chciałbym podziękować za wszystkie programy społeczne, ale podziękować dlatego, że wreszcie one docierają na wieś, wcześniej nie było takich możliwości. I chciałbym zadać pytanie: Jaki procent środków z programu 500+ wpływa do środowisk wiejskich, do rolników, na wieś i jaki będzie wpływał po wprowadzeniu programu 500+ na każde dziecko? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

**Posel Stefan Romecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Pani Minister! Wysoka Izbo! Często organizuję im-

### **Posel Stefan Romecki**

prezy pomocowe dla rodzin niezamożnych, dla dzieci z tych rodzin. Muszę powiedzieć, że teraz rodzice mówią mi, że ich sytuacja materialna poprawiła się i nie muszą przychodzić np. na śniadania wielkanocne czy bożonarodzeniowe, bo otrzymują 500 zł. Teraz rząd rozszerza program pomocowy, więc mam pytanie: Dlaczego tego nie robiliście i nie robicie w ramach jakichś kryteriów dochodu? Do tej pory na pierwsze dziecko nie było 500 zł. Znam taką panią właścicielkę firmy, która mówi, że nawet 10 zł nie popuściłaby, starałaby się. Czy nie lepiej, tak jak wcześniej mówiłem, zmniejszyć podatki, obniżyć VAT na ubranka dla dzieci, podnieść kwotę wolną od podatku, jak proponował Kukiz'15? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Jerzy Gosiewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że wprowadzenie programu „Rodzina 500+” na każde dziecko zmniejszy biurokrację w samorządach i zmniejszy koszty samorządów? Czy prawdą jest, że wprowadzenie programu 500+ na każde dziecko poprawi sytuację młodych rodzin, młodych par, które chcą rozpocząć piękne rodzinne życie w miłości i pozytywnie patrzeć w przyszłość? Czy prawdą jest, że pomoc ta przede wszystkim dotyczy biedniejszych terenów, takich jak Warmia i Mazury, gdzie bardzo oczekiwany był ten program? Jestem upoważniony i zobowiązany przez swoich *(Dzwonek)* współmieszkańców...

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

### **Posel Jerzy Gosiewski:**

...by podziękować panu premierowi i państwu ministrom za...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje pani poseł Krystyna Skowrońska, PO-KO.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Wysoka Izbo! Wydłużenie urlopów macierzyńskich do 1 roku, przedszkole za złotówkę, ulga prorodzinna, budowa żłobków, przedszkoli również przez samorządy i dla studentów, składka ZUS-u dla opiekunek dzieci, m.in. darmowe podręczniki, Karta Dużej Rodziny – to wsparcie roczne na 40 mld zł. Pan premier był sceptyczny w sprawie programu 500+. Co się zmieniło? Gdzie jest dzisiaj pani minister finansów, żebyśmy wiedzieli, z jakich pieniędzy jakie wydatki będą, na których wydatkach będziecie oszczędzać? Nie sprawdziło się, panie premierze, i wszyscy na tej sali i w całej Polsce mają... Pan, i pański rząd, jest odpowiedzialny za to, że nie ma rozporządzenia dotyczącego ceny prądu, a w tym przypadku szaleje drożyzna w sklepach i ceny prądu, a także koszty odbioru śmieci i koszty wody dla rodzin są wyższe. Co mają powiedzieć rodzice osiemnastoletnich dzieci, które studiują *(Dzwonek)*, którzy mają marne pensje nauczycielskie? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, PO-KO.

### **Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana premiera. Panie premierze, dlaczego oszukujecie Polaków, oszukujecie dzieci? Zaraz wytłumaczę dlaczego. 500+ nie ma rewaloryzacji. Kiedy ją zrobicie?

Dlaczego w tej chwili? Przeliczyliśmy, jest 270 zł na dziecko, bo takie wysokie są ceny. Chciałabym uzyskać odpowiedź, kiedy będzie rewaloryzacja 500+. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

### **Posel Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Spotkałem rodzinę na rynku w Krakowie...

*(Głosy z sali: Ooo...)*

...ojciec rodziny – nauczyciel, matka – pracownica opieki społecznej. Zadali mi oni pytanie: Panie pośle, dlaczego rząd zabiera nam, ciężko pracującym, pieniądze po to, żeby dać tym, którzy nie pracują?

Panie premierze, mam pytanie: Czy pan wierzy w to, co pan mówi? Jeśli tak, to jak najszybciej powinien pan przestać być premierem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ojej!)*



**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Urszula Rusecka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trochę dziwi ta wrażliwość państwa z Platformy i PSL-u na sprawy społeczne wtedy, kiedy nie rządzą.

(*Głos z sali: 8 lat.*)

Trudno, przez 8 lat nie mieliście planu na politykę społeczną.

Natomiast moje pytanie dotyczy pracowników socjalnych. Pani premier, czy to nie jest tak, że przy programie 500+, pani minister, samorządy dostały największą kwotę na obsługę tego programu? Czy to nie jest ponad 2%? Czy to nie jest tak, że ta obniżka, która jest teraz, jest spowodowana tym, że ten program będzie bardzo prosty do obsługi, bo przecież wnioski będą uproszczone i nie będzie potrzeby wystawiania decyzji administracyjnych, weryfikowania dochodów? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Teresa Wargocka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Teresa Wargocka:**

Panie Premierze! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tej dyskusji państwa uwagi, że nie tylko środki finansowe decydują o tym, czy rodzina posiada dzieci, są na pewno prawdziwe. Znamy takie przypadki, że w dobrze sytuowanych rodzinach dzieci się nie pojawiają. Proszę państwa, proszę zwrócić uwagę, czy jest w Polsce moda na rodzinę. Spotkałam się z taką tezą, z taką bardzo gorzką opinią swojej córki: mam, w moim środowisku jest bardziej cool powiedzieć, że się trzeci raz rozwodzę niż że jestem w trzeciej ciąży.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: W pani środowisku?*)

Nie, w środowisku korporacyjnym, w środowisku dużych miast.

Panie Premierze! Bardzo dziękuję za to, że ten program to nie tylko pieniądze, ale wskazanie na rodzinę jako podstawową komórkę społeczną, jako ten podstawowy cel polityki państwa, bo rodzina (*Dzwonek*) jest ważna dzisiaj...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Poseł Teresa Wargocka:**

...ważna jest dla przyszłości naszego narodu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu minister rodziny, pracy i polityki społecznej panią Elżbietę Rafalską.

**Minister Rodziny, Pracy  
i Polityki Społecznej  
Elżbieta Rafalska:**

Panie Premierze! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za wszystkie uwagi i za wszystkie wystąpienia.

Może zacznę od tego wątku, o którym mówiła przed chwilą pani poseł Wargocka i który był w wystąpieniu przedstawiciela klubu Prawa i Sprawiedliwości, o polityce rodzinnej, o polityce, którą realizuje rząd Zjednoczonej Prawicy.

Bardzo często zaczynamy tę dyskusję, mówiąc o pieniądzu, a pierwsze, co usłyszałam, to ocena rodziców, którzy powiedzieli: zrobiliście coś, co wydawało się, że nie jest możliwe do zrobienia. Zrobiły mi się wielkie oczy ze zdziwienia, o co chodzi. Wtedy 500+ nie weszło jeszcze w życie, panie pośle. Usłyszałam, że zmieniliśmy nazwę resortu, który przez te wszystkie lata nazywał się Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, na ministerstwo rodziny i wynieśliśmy rodzinę przed pracę, bo rodzina była dla nas najważniejsza. (*Oklaski*) W ten sposób wprowadziliśmy element godnościowy, wartościowy, w ten sposób pokazaliśmy...

(*Poseł Krystyna Skowrońska: W wypadku edukacji niestety nie.*)

...pani poseł, że rodziny wielodzietne to nie rodziny patologiczne, a wy cały czas stygmatyzowaliście rodziny wielodzietne. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda, pani kłamie.*)

Mówicie państwo o wydłużonych urlopach, rzeczywiście tak się stało, ale liczby nie kłamają. Jeżeli mówimy, że nakłady za naszych rządów w stosunku do PKB wzrosły o ponad 3%, a w 2020 r. będą wynosiły 4% PKB, to naprawdę jest realizowana polityka rodzinna, o jakiej nie śniło się nikomu przedtem, a wy nawet nie zdążyliście o niej pomyśleć i nigdy pewnie takiej polityki nie chcielibyście prowadzić. (*Oklaski*)

A stało się to również dzięki temu, że ukróćiliśmy afery paliwowe, zmniejszyliśmy lukę VAT-owską. Nie ma się z czego śmiać, pani poseł, bo pani nie była jeszcze wtedy w Sejmie, kiedy afery gonili afery, a pieniądze z budżetu państwa wyciekały, bo tak było.

(*Poseł Jerzy Meysztoń: 40 dodatkowych podatków.*)

## **Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska**

My te pieniądze na politykę społeczną po prostu w budżecie zabezpieczyliśmy...

*(Poseł Jerzy Meysztowicz: Grabiecie Polaków.)*

...i realizujemy kompleksową politykę społeczną, w tym najważniejsza jest dla nas polityka rodzinna.

Jeśli chodzi o politykę rodzinną na tym pierwszym etapie, która miała kształt trochę hybrydowy, czyli ten pierwszy moduł socjalny z kryterium dochodowym i ten powszechny bez kryterium dochodowego, to wtedy mówiliście, że ona zagrazi budżetowi państwa, że jest nierealna, że to są gruszki na wierzbie, a my to zrealizowaliśmy, zrobiliśmy w ciągu pierwszych 100 dni i nic tego nie zmienia.

*(Poseł Jerzy Meysztowicz: Na kredyt.)*

Was zżera dzisiaj zazdrość, że nie przywiązywa-  
liście tyle wagi do polityki rodzinnej. *(Oklaski)*

*(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: My nie  
jesteśmy zazdrośni.)*

Słyszę w wystąpieniu ze strony Platformy Oby-  
watelskiej: trudno zrozumieć to, że tym nie daliście,  
trudno to zrozumieć. A ja pamiętam, bo w tej Izbie  
zasiadam od dawna i trudno mi było to zrozumieć,  
kiedy kryterium dochodowe w przypadku pomocy  
społecznej było poniżej minimum egzystencji. To nie  
wydarzyło się nigdy wcześniej, tylko za waszych rzą-  
dów. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Poseł Krzysztof Gadowski: Przecież wyście przed  
nami rządzili.)*

To również za rządów Platformy i PSL-u 2,5 mln  
polskich dzieci straciło prawo do świadczenia rodzin-  
nego, niewielkiego świadczenia, czasami w okolicach  
100 zł, stu paru złotych. 2,5 mln dzieci straciło je  
z tego powodu, że przez 8 lat było zamrożone kryte-  
rium dochodowe. I wy wychodzicie dzisiaj na tę mównicę  
i stawiacie nam takie zarzuty.

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Wstyd!)*

Trudno to zrozumieć, chyba że ktoś tego nie pa-  
mięta albo po prostu nie chce pamiętać.

*(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Proszę  
powiedzieć wobec tego, dlaczego nie ma waloryzacji  
tego 500+.)*

Pan przewodniczący Petru mówił tu o Trybunale  
Stanu, powoływał się na ustawę o finansach pu-  
blicznych. Ale, panie przewodniczący, art. 50 ustawy  
o finansach publicznych w którymś punkcie, bodajże  
w pkt 4, mówi, że wypłata i obsługa świadczeń ro-  
dzinnych, rodzicielskich, świadczenia wychowawcze-  
go, świadczeń z pomocy społecznej są wyłączone  
z tego obowiązku przedstawiania 10-letniej prognozy.  
A więc to nie odnosi się akurat do tego aspektu,  
o którym tu dzisiaj mówimy. Wystarczy uważnie za-  
poznać się z ustawą o finansach publicznych.

Proszę państwa, bardzo często mówiliśmy tu też  
o sytuacji pracowników socjalnych, o ewentualnej  
obsłudze i zagrożeniach co do wypłaty tego świadcze-  
nia. Mówimy tu wyraźnie: wnioski można będzie

składać drogą internetową – więc myślę, że nikt tu  
chyba wejścia nie zablokuje – od 1 lipca. Dopiero od  
sierpnia składamy wnioski papierowe. Proszę też nie  
mówić, że wypłaty będą realizowane od lipca, skoro  
dopiero od sierpnia możemy składać wnioski w wer-  
sji tradycyjnej. Świadczenie będzie przyznane od lip-  
ca, a może być wypłacone w czasie, w którym samo-  
rząd rozpatrzy te wnioski. Na rozpatrzenie tych  
wniosków będzie miał 3 miesiące.

Za obsługę tego zadania płaciliśmy i płacimy bar-  
dzo dobrze. To jest zadanie zlecone na wysokim pozio-  
mie, jeśli chodzi o zapłatę. Jeżeli samorząd przyjmuje  
zadanie zlecone i dostaje pieniądze na jego obsługę, to  
jego obowiązkiem jest wywiązanie się z warunków  
zlecenia i wypełnienie tego zadania. *(Oklaski)* Nie  
wyobrażam sobie, żeby można to było zrobić inaczej.

*(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Co z wa-  
loryzacją?)*

Pracownicy socjalni. Cały czas mówię, proszę  
państwa, że pracownicy socjalni to grupa zawodowa  
niestety zapomniana i niedoceniana przez samorzą-  
dy. To są pracownicy ośrodków pomocy społecznej  
wykonujący ważną pracę socjalną, pracujący z rodzi-  
ną, to nisko wynagradzani pracownicy domów pomo-  
cy społecznej, powiatowych centrów pomocy rodzinie  
czy innych jednostek pomocy społecznej. Jednak mu-  
simy pamiętać, że to są pracownicy samorządowi.  
W samorządzie są realizowane zadania własne, na-  
tomiaś jeżeli dajemy zadania zlecone, to na te zada-  
nia przeznaczamy określone pieniądze i nie są to  
małe pieniądze. Po wprowadzeniu powszechności  
programu „Rodzina 500+” gminom, które obsługują  
nasze programy, będzie przysługiwać 833 mln zł,  
z czego na obsługę świadczenia wychowawczego  
– 350 mln, na obsługę świadczeń rodzinnych –  
351 mln, na obsługę świadczenia „Dobry start” – 42 mln.  
88 mln samorządy mają jako dochód własny ze zwro-  
tów należności od dłużników alimentacyjnych.

Proszę państwa, to są potężne pieniądze, które  
idą też na obsługę wypłaty świadczeń. Jeżeli dajemy,  
zlecamy samorządowi to zadanie, to samorząd two-  
rzy sobie wydziały świadczeń rodzinnych i realizuje  
te wypłaty. Zatrudnia ok. 19 tys. pracowników, z cze-  
go pracownicy socjalni, którzy obsługują program  
500+, to 186 osób. Zadaniem pracownika socjalnego  
nie jest rozpatrywanie wniosków o to świadczenie,  
teraz bez kryterium dochodowego. To świadczenie  
nie jest już podpisane pod świadczenia z pomocy spo-  
łecznej. Tylko w niewielkich gminach mogli to reali-  
zować pojedynczy pracownicy socjalni. Absolutnie  
opowiadam się za tym, żeby ci pracownicy byli dobrze  
wynagradzani. Daliśmy takie rozwiązanie, do tej  
pory niespotykane, przy „Dobrym starcie”. Jest tam  
taki zapis, że to, co jest przeznaczone na obsługę tego  
zadania, co najmniej 80% tych środków musi albo  
powinno być przeznaczone na wynagrodzenie pra-  
cowników. 80% środków w przypadku tego zleconego  
zadania. I co się, proszę państwa, dzieje? Podobnie  
jest w przypadku 500+. Samorządy robią zwroty,  
zwracają nam te pieniądze, a nie wynagradzają swo-

**Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Rafalska**

ich pracowników. Nie wiem, z jakich powodów. Być może, żeby nie doprowadzić do różnicowania wynagrodzeń różnych pracowników tej samej instytucji, którzy realizują różne zadania.

Proszę państwa, mocno rosną wydatki na program „Rodzina 500+”, ale proszę zobaczyć, jak to zadanie się zmienia. Będzie krótszy wniosek. Przybywa nam wniosków składanych on-line, skraca się czasochłonność składania tych wniosków. Nie ma potrzeby badania dochodów członków rodziny. Ograniczenie przypadków weryfikacji prawa do świadczenia wychowawczego w trakcie trwania okresu świadczeniowego. Likwidacja procedury ustalania alimentów. Ograniczona sprawozdawczość. Brak decyzji administracyjnej. W końcu, proszę państwa, również przesunięcie okresu świadczeniowego oraz wydłużenie okresu świadczeniowego, ponieważ te świadczenia, które będą przyznane od 1 lipca dla dzieci, które z powodu przekroczenia kryterium dochodowego nie otrzymywały tego świadczenia, będą, proszę państwa, obowiązywały nie przez rok, ale przez 23 miesiące. W związku z tym przez cały rok czy 1,5 roku, kiedy wnioski zostaną rozpatrzone, będą szły tylko dyspozycje odnośnie do wypłat. Na bieżąco będą przyjmowane pojedyncze wnioski nowonarodzonych dzieci i w tym przypadku również nie będzie weryfikacji tych wniosków, bo nie będzie warunku utraty uzyskiwania dochodu. To jest zasadniczo uproszczona procedura, a więc będzie to znacznie prostsze do rozpatrzenia.

Pojawiają się ciągle wątpliwości co do diety. Proszę państwa, znakomicie to pan premier wyjaśnił, wyręczył mnie tu znakomicie. Jednak widzę, że brak jest dobrej woli do przyjęcia argumentacji, która wynika z twardych danych. Padały tu pytania o to, czy samo świadczenie jest wystarczającą zachętą do tego, żeby młode rodziny zwiększały swoją liczebność, żeby rodziły się w rodzinie kolejne dzieci. Nie. I my wiemy, że „Rodzina 500+” to nie jedyny element naszej kompleksowej polityki rodzinnej.

Padały tu przypomnienia o „Maluchu”. Proszę państwa, wielokrotnie zwiększyliśmy nakłady na realizację programu rozwoju miejsc opieki nad małym dzieckiem. Zrobiliśmy wielomodułowy program. Proszę państwa, w tym roku na założenie żłobka w tych gminach, gdzie nie było żadnego żłobka, samorządy dostawały fundusze pokrywające do 80% wydatków inwestycyjnych. Nakłady z utworzenia jednego miejsca, które w 2018 r. wynosiły 20 tys., w 2019 r. wzrosły do 30 tys., czyli nakłady na utworzenie jednego miejsca wzrosły o 50%. Ale to od samorządów zależy, czy będą zainteresowane, czy będą aplikowały do tych programów, czy będą chciały utrzymywać te żłobki. Chociaż w ramach tego programu, który jest finansowany na poziomie 450 mln zł, jest również dofinansowanie do utrzymania każdego dziecka.

Padało też pytanie, kto będzie największym beneficjentem tego programu. W swoim wcześniejszym wystąpieniu już o tym mówiłam. Do tej pory wydaliśmy na program łącznie z obsługą, ale ta obsługa dotyczy wszystkich samorządów, niemalże 70 mld zł, z tego 40 mld zostało skierowane na polską wieś. Największymi beneficjentami są te regiony, te miejsca, gdzie było większe ubóstwo, była większa wielodzietność, a z tymi zjawiskami spotykaliśmy się też na wsi. Proszę państwa (*Dzwonek*), myślę, że to jest projekt, na który zagłosuje...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Czas, czas!)

...większość parlamentarna. (*Oklaski*) Widzę, że pani...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Rewaloryzacja. Dlaczego jej nie ma?)

Pani poseł powiedziała coś, co mnie po prostu zszokowało, więc wołałabym się do tego nie odnosić...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Bardzo proszę, niech się pani odniesie.)

...bo jeżeli pani poseł twierdzi, że z powodu inflacji wartość świadczenia w wysokości 500 zł spadła o 270 zł, to...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Nie powiedziałam: o 270 zł, tylko: do 270 zł.)

... pani poseł, litości. Są jakieś granice wytrzymałości i skala błędów, głupot, których muszę tu na tej mównicy sejmowej słuchać, naprawdę. (*Oklaski*)

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Pytam: Dlaczego 500+ nie podlega rewaloryzacji?)

Pani poseł, w 2016 r. była deflacja i nikt z państwa nie mówił, że dajemy nie 500 zł, tylko 505 zł. A była deflacja, mam dokładne dane. W ciągu 10 miesięcy obserwowaliśmy deflację, a więc spadek cen. W ciągu 5 miesięcy ceny się nie zmieniły.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Czas, czas!)

W ciągu 21 miesięcy ceny rosły...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Czy pani marszałek ma zegarek?)

...ale skumulowany wzrost cen między kwietniem 2016 r. a marcem 2019 r. wyniósł 5,2. A zatem, proszę państwa, jak liczyć, to dobrze, a jak się nie wie, to nie mówić. Proste. (*Oklaski*)

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Są równi i równiejsi.)

Proszę państwa, nie mogę zdzierżyć, kiedy ci, którzy mrozili kryterium dochodowe przy byle jakich, niewysokich świadczeniach rodzinnych i mrozili to kryterium przez 8 lat, nie podnosili wysokości świadczenia i 2,5 mln dzieci straciło świadczenie...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: To ja pytam.)

I pani dzisiaj, przy tym wysokim świadczeniu, które dajemy na każde dziecko, pyta, dlaczego nie wprowadzamy mechanizmu waloryzacji? Bo dajemy inny wariant rozwiązania. Bo zwiększamy wydatki na to świadczenie o 20 mld, żeby każde dziecko mogło to świadczenie otrzymać. I wierzę, że pani poseł podniesie rękę, głosując za tym świadczeniem. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)



## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Bożenę Borys-Szopę.

## Posel Bożena Borys-Szopa:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Ja wiem, że jesteśmy w niedoczasie i niewątpliwie nie zabierałabym głosu – państwo mnie znacie – ale znam takie hasło, że kłamstwo powtarzane wielokrotnie staje się prawdą, więc żeby tak się nie stało...

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Jesteście mistrzami, jesteście mistrzami.)

...panie pośle, to poruszę dwa bardzo ważne tematy.

Jeden z posłów mówił, że bezpieczeństwo polskich rodzin to przede wszystkim bezpieczeństwo pracy. Tak, panie pośle. Notujemy najniższe od wielu lat bezrobocie. To jest bezpieczeństwo pracy. Przypomnę, bo zapominaliście państwo, o rewaloryzacji wynagrodzeń. W 2015 r. najniższe wynagrodzenie wynosiło 1750 zł, a w 2019 r. wynosi ono 2250 zł. To jest kolejna mała pięćsetka. (Oklaski)

Osiągnęliście państwo Himalaje hipokryzji. Pytacie państwo, co zrobimy z rodzinami, które rzekomo straciły świadczenie, które nie zostały objęte tym programem. Proszę państwa, każdy, nie tylko prawnik, ale prawnik na pewno, wie, że jeżeli świadczenie się nie należało, to się go nie straciło, bo nie można było go stracić. Rodziny, które nie otrzymały 500+ w ramach poprzedniego, przyjętego 3 lata temu programu, nie spełniły pewnych, określonych warunków, możliwości, żeby to świadczenie dostać, więc nie mają roszczeń. Jeśli jednak mówimy o straconych, czytaj: zabranych należnościach, to ja zapytam koalicję PO-PSL: Co zrobiliście państwo z OFE? Całe moje pokolenie odkładało na OFE kilkanaście, a niektórzy powyżej 20 lat. Jedna decyzja i podjęliście państwo starania o to, żeby te odkładane przez nas pieniądze z dnia na dzień stały się nienaszymi pieniędzmi, więc może oddajcie je państwo, bo to są roszczenia, które być może nam się należały. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo.)

Panie Premierze! Pani Minister! Bardzo serdecznie dziękuję za ten piękny i oczekiwany program, za jego konsekwencje, za jego realizację, za wiarygodność tego rządu. Wyrażam przekonanie, że ta żenująca dyskusja i jeszcze bardziej żenujące pytania opozycji...

(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: I ta złośliwość.)

...nie zohydzą naszym rodakom tego oczekiwanego, niezwykle pozytywnego, pozytywnie ocenianego programu, skierowanego do prawie 7 mln dzieci. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Głos z sali: Sprzeciw.)

Czy pani zgłosiła sprzeciw wobec tego wniosku?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ja zgłosiłam wniosek o sprostowanie i sprzeciw.)

Sprzeciw będziemy rozpatrywać w bloku głosowań, a pani wniosku o sprostowanie nie uznaję, bo nie została pani wymieniona w wypowiedzi pani minister. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Zostałam wymieniona.)

(Głos z sali: Brawo!)

Informuję, że marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjął decyzję o przeniesieniu punktu 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3254 i 3254-A, na dzień jutrzejszy.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Międzynarodową Organizacją Policji Kryminalnej – Interpol dotyczącej przywilejów i immunitetów podczas 47. Europejskiej Konferencji Regionalnej, podpisanej w Lyonie dnia 9 kwietnia 2019 r. (druki nr 3392 i 3400).**

Proszę pana posła Piotra Kaletę o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Proszę państwa, w dniu wczorajszym odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komisji Spraw Zagranicznych, na którym debatowaliśmy nad drukiem nr 3392, ratyfikacją Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Międzynarodową Organizacją Policji Kryminalnej, w skrócie zwanej Interpolem, dotyczącej przywilejów i immunitetów podczas 47. Europejskiej Konferencji Regionalnej, podpisanej w Lyonie dnia 9 kwietnia 2019 r.

**Poseł Sprawozdawca Piotr Kaleta**

Proszę państwa, zdaję sobie sprawę, że działamy pod pewną presją czasu. Była to jedna z tych ustaw, które naprawdę nie wywołują kontrowersji, ponieważ dotyczy w swoim założeniu, w swoim określeniu funkcjonowania... Dajemy prezydentowi najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej możliwość ratyfikacji, tak aby można było zapewnić prawidłowy i niezakłócony przebieg Europejskiej Konferencji Regionalnej Interpolu, która, jak zaplanowano, ma odbyć się w dniach 29–31 maja br. w Katowicach. Proszę państwa, w skrócie mówiąc, chodzi tutaj o to, aby można było ze spokojem organizować tę konferencję, zapewnić odpowiednie i szybkie wydawanie wiz, a także objęcie uczestników tymczasowym immunitetem, i sprawić, żeby ta konferencja przebiegła sprawnie i w sposób właściwy.

Proszę państwa, na posiedzeniu komisji nie zostały zgłoszone poprawki, wszak ustawa ta jest bardzo krótka, zawarte są w niej jedynie dwa artykuły. Mogę jedynie powiedzieć, że za ustawą głosowało 28 posłów, przeciw nie było żadnego posła, nikt się nie wstrzymał. Oby tak dalej przy innych ustawach. Ustawa została przez połączone komisje przyjęta w sposób jednogłosny. Pani marszałek, bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Kaleta, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Piotr Kaleta:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W skrócie, żeby nie przedłużać, ponieważ tak jak powiedziałem, jest to ustawa, która nie budziła kontrowersji, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera tę ustawę. Chcielibyśmy, żeby jak najszybciej trafiła na biurko pana prezydenta, który mógłby ją ratyfikować, i oczywiście, żeby jak najszybciej weszła w życie, aby kolejna konferencja, która będzie się odbywała na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, mogła odbyć się w sposób sprawny, prawidłowy, dobry i żebyśmy mogli też uzyskać pozytywną, jak najlepszą opinię na arenie międzynarodowej, jeśli chodzi o organizację takich konferencji. W związku z tym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera tę ustawę i rekomenduje Wysokiej Izbie, żeby również ją poparła. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Głos ma teraz pan poseł Marek Wójcik, Klub Parlamentarny PO–KO.

**Poseł Marek Wójcik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska w sprawie ustawy ratyfikującej umowę z Interpolem. Otóż bardzo cieszy nas fakt organizowania konferencji regionalnej Interpolu w Polsce. To jest ważne wydarzenie, które z uwagi na liczbę państw, które są zrzeszone w Interpolu, odbywa się stosunkowo rzadko. Dlatego ważne, że to wydarzenie odbywa się w Polsce.

Cieszę się również, że konferencja będzie się odbywała w Katowicach. Katowice to jest moje rodzinne miasto, ale przede wszystkim to jest miasto, które jest dobrze przygotowane do organizowania tego typu konferencji, czego wyrazem była m.in. organizacja w Katowicach niedawnego szczytu klimatycznego. Liczę na to, że infrastruktura, którą w mieście mamy, będzie wykorzystywana jeszcze wielokrotnie do różnego rodzaju ważnych międzynarodowych wydarzeń organizowanych zarówno przez sektor prywatny, jak i przez sektor publiczny.

Wysoka Izbo! Ta ustawa określa wiele przywilejów, które są przyznawane uczestnikom konferencji. To są przywileje przede wszystkim dotyczące immunitetów, immunitetów dotyczących osób, które przybędą na tę konferencję, ale także szczególne rozwiązania dotyczące zapewnienia nietykalności bagażu, nietykalności dokumentacji, którą uczestnicy konferencji przywiozą do Katowic na tę konferencję regionalną Interpolu. Uważamy, że to są przywileje, które są właściwie typowe w przypadku organizowania tego typu wydarzeń. Na uwagę również zasługuje fakt, że umowa przewiduje, iż wszyscy uczestnicy konferencji zostaną ubezpieczeni przez państwo polskie. To państwo polskie zapewni ubezpieczenia, w związku z czym w przypadku wystąpienia jakichkolwiek nieumyślnych szkód z udziałem uczestników tej konferencji będą zaspokajane ewentualne roszczenia odszkodowawcze. To jest też ważne postanowienie tej umowy. W związku z tym popieramy przyjęcie tej ustawy ratyfikującej umowę z Interpolem dotyczącej organizacji konferencji regionalnej Interpolu w Katowicach. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Sawickiego, PSL–Unia Europejskich Demokratów.

Nie ma.

W takim razie pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie ustawy dotyczącej ratyfikacji umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Interpolem.

Wysoka Izbo! Ustawa dotyczy umowy zawartej pomiędzy Polską a Interpolem, która de facto umożliwia organizację międzynarodowej konferencji Policji w Katowicach w województwie śląskim. To jest oczywiście umowa, która w takich przypadkach, w przypadku organizacji tego typu ważnych międzynarodowych kongresów jest w pewien sposób standardowa. Jest ona oparta na standardowych zapisach, które zostały przyjęte przez państwa zrzeszone w organizacji Interpol. W związku z tym w interesie naszego państwa jest przyjęcie również tej ustawy umożliwiającej realizację zapisów zawartej umowy. W związku z powyższym w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna informuję, że poprzemy ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza i Długiego, klub Kukiz'15.

**Posel Grzegorz Długi:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo krótko, jest późna godzina. Wszyscy sobie zdajemy sprawę z tego, że walka z przestępczością w tej chwili na poziomie międzynarodowym jest być może, jeżeli chodzi o tę dużą przestępczość, bardziej istotna niż na poziomie lokalnym, wobec tego wszelkie uregulowania, które służą temu, aby nasze służby, nasza Policja mogła w sposób efektywny współpracować z innymi organizacjami zwalczającymi przestępczość, w tym przypadku z Interpolem, każde takie rozwiązanie, które nawet jeżeli ma jakieś słabości, jednakowoż ogólnie posuwa sprawę do przodu, musi być poparte. Z tego powodu klub Kukiz'15 będzie głosował za przyjęciem tych rozwiązań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Marek Wójcik...

*(Poseł Marek Wójcik: A poseł Sosnowski?)*

Pan poseł Zbigniew Sosnowski, dostałam informację od niego, zapisał się do zadawania pytań.

Czas – 1 minuta, panie pośle.

**Posel Marek Wójcik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak już wspomniałem w wystąpieniu klubowym, ta ustawa określa szereg przywilejów podatkowych, ale także immunitetów dotyczących uczestników konferencji. Jednym z postanowień umowy jest to, że te przywileje będą obowiązywały w okresie 60 dni od dnia zakończenia umowy, zakończenia konferencji. W związku z tym chciałem zapytać, jaki jest powód tak długiego okresu, ale także, biorąc pod uwagę to, że w ten sposób idziemy na rękę Interpolowi, tworząc tego typu długi okres, chciałem spytać, tylko nie wiem, czy pan minister jest w stanie mi odpowiedzieć, jeśli nie, to proszę o przekazanie tego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z prośbą o odpowiedź na piśmie, czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Policja planują podjąć jakieś działania w okresie 2 miesięcy po to, żeby uczestnicy konferencji mogli współpracować i wymieniać doświadczenia z polską Policją. Czy tego typu działania już po zakończeniu konferencji, korzystając *(Dzwonek)* z tego...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Zbigniew Sosnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Już w 2017 r. delegacja polskiej Policji na podstawie upoważnienia udzielonego przez ministra spraw wewnętrznych i administracji zadeklarowała organizację przez Polskę 47. Europejskiej Konferencji Regionalnej. Potwierdzone zostało to w 2018 r., czyli już od wtedy wiemy, że ta konferencja odbędzie się w Polsce.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Międzynarodową Organizacją Policji Kryminalnej – Interpol dotycząca przywilejów i immunitetów podczas 47. Europejskiej Konferencji Regionalnej podpisana została 9 kwietnia 2019 r. Moje pytanie brzmi: Która ze stron wystąpiła o podpisanie takiej umowy? Kiedy rozpoczęły się rozmowy w tej sprawie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.



**Wicemarszałek Beata Mazurek**

Proszę o zabranie głosu...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie została wyczerpana, pani marszałek. Ja się zapisałam, a pani nie dopełniła obowiązku.)

Boże, niech pani na mnie nie krzyczy. Nie dostałam informacji o tym, że się pani zapisała.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: To nie jest moja wina.)

Moja też nie.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Piotra Wawrzyka.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: To nie jest moja wina.)

Proszę mi nie przeszkadzać w prowadzeniu obrad.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Proszę pani, ja się zapisywałam tutaj razem ze sprzeciwem. No co pani opowiada. I do pytania.)

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Piotr Wawrzyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadam na pytanie pana posła Wójcika. Panie pośle, była o tym mowa w komisji, to pytanie też się pojawiało. Termin 60-dniowy wynika z tego, że...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: To będziecie siedzieć do jutra.)

...jak sugerował pan w drugiej części swojego pytania, planowane są spotkania na poziomie ekspertów nie tylko polskich, lecz także zagranicznych, nie tylko bilateralne, lecz także w szerszym gronie. Planujemy też spotkania tematyczne, związane z poszczególnymi zagadnieniami należącymi do zakresu kompetencji Interpolu.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Wniosek formalny.)

Jeżeli chodzi o szczegóły, to oczywiście nie jest to forum do omawiania tego typu kwestii. Natomiast zapewniam pana posła i Wysoką Izbę, że 60-dniowy termin z jednej strony naprawdę jest potrzebny, a z drugiej strony jest w tego rodzaju sytuacjach standardem międzynarodowym.

Natomiast co do pytania zadanego przez pana posła Sosnowskiego, to pozwolę sobie przekazać je dalej. Odpowiedź na nie zostanie udzielona na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3396, 3396-A i 3407).**

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Marek Ast:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: ...i do pytania, i do sprostowania. Zapisywałam się. Proszę pani, z tą sprawą idę do...)

(*Posel Waldemar Buda*: Pani marszałek, nie można prowadzić obrad.)

...o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw wraz z autopoprawką, druki nr 3396, 3396-A i 3407.

Marszałek Sejmu zgodnie z regulaminem skierował powyższy projekt ustawy wraz z autopoprawką do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do pierwszego czytania.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 2019 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy.

Jednocześnie komisja zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu przedstawia na żądanie wnioskodawców następujące wnioski mniejszości: wniosek pani poseł Gasiuk-Pihowicz o odrzucenie projektu ustawy, wniosek pani poseł Dolniak o skreślenie art. 1 ustawy, również wniosek pani poseł o skreślenie art. 3, wniosek posła Marcina Świącieckiego o to, aby w art. 3 wyrazy: podlegają umorzeniu zastąpić wyrazami: rozpatruje się według dotychczasowych przepisów, wniosek pani poseł Gasiuk-Pihowicz o nadanie art. 4 brzmienia: ustawa wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Na posiedzeniu komisji przeprowadzono dyskusję i oba projekty uzupełniono wyłącznie o legislacyjne sugestie Biura Legislacyjnego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Waldemar Buda, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Waldemar Buda:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3396, 3396-A i 3407.

Ustawa, pomimo pierwotnego brzmienia tytułu, w związku ze złożoną poprawką będzie miała tytuł odnoszący się tylko do ustawy o ustroju sądów administracyjnych oraz Krajowej Rady Sądownictwa, czyli w żadnym stopniu nie będzie dotyczyła zmiany ustawy o Sądzie Najwyższym.

Cała ustawa składa się z czterech artykułów, w tym dwóch dotyczących przepisów intertemporalnych, przejściowych. Tak naprawdę sprowadza się do wykreślenia tego, na co wskazał Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu z 25 marca 2019 r., sygn. akt K 12/18, w którym wskazał niezgodność art. 44 ust. 1a ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa z art. 184 konstytucji. Na tej podstawie proponujemy wykreślenie zgodnie z sugestią Trybunału Konstytucyjnego właśnie tego przepisu. Oczywiście popieramy ten projekt zgodnie z propozycją zawartą w sprawozdaniu komisji.

Jednocześnie chciałbym w imieniu klubu parlamentarnego przedstawić poprawkę dotyczącą art. 3. On obecnie dotyczy oczywiście postępowań w sprawach toczących się przed Naczelnym Sądem Administracyjnym na podstawie trybu art. 44 ust. 1a. Chodzi o to, żeby go doprecyzować, że umorzenia tych wszystkich postępowań następują z mocy prawa, tzn. niejako automatycznie dochodzi do ich umorzenia z chwilą wejścia w życie proponowanej ustawy.

Jednocześnie w imieniu klubu parlamentarnego chciałbym złożyć wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy bez odsyłania do komisji poprawek i wniosków zgłoszonych do tego projektu i po doręczeniu ich posłom uczestniczącym w procesie legislacyjnym. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Borys Budka, klub PO–KO.

## Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyzwyczajali nas już wnioskodawcy z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość do tego, że prace nad przepisami dotyczącymi ustroju Sądu Najwyższego, Krajowej Rady Sądownictwa odbywają się pod osłoną nocy. I trudno się dziwić, ponieważ ten wstyd, który państwo zapewne gdzieś odczuwacie, mówię tu o posłach

prawnikach, musi być tak duży, że próbujecie nocą zasłonić tę elementarną przyzwoitość.

Otóż wbrew temu, co zostało przed chwilą powiedziane, absolutnie nie jest to wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Dlaczego? Otóż dlatego, że nawet nie znacie państwo uzasadnienia. Wbrew obowiązującemu prawu Trybunał Konstytucyjny do teraz nie ogłosił zgodnie z tym, jaka jest jego powinność, uzasadnienia. Co więcej, Trybunał Konstytucyjny w niezgodnym z prawem składzie, z udziałem sędziego wybranego na miejsce już obsadzone, usunął z porządku prawnego inny przepis, którym państwo teraz się zajmujecie.

Żeby pokrótce wyjaśnić, o co w tej sprawie chodzi: otóż od zarania dziejów było tak, że zgodnie z polską konstytucją każdy, wobec którego wydaje się jakąś decyzję administracyjną, orzeczenie sądu, może się od nich odwołać. I tak też jest w przypadku Krajowej Rady Sądownictwa. Jeżeli ktoś kandyduje na wakat sędziowski sądu rejonowego, okręgowego, apelacyjnego, wojewódzkiego sądu administracyjnego czy Sądu Najwyższego, czy też Naczelnego Sądu Administracyjnego i nie został wskazany przez KRS, zgodnie z polską konstytucją ma prawo się odwołać. Natomiast do tej pory było tak, zanim zabraliście się za Sąd Najwyższy i KRS, że wszystkie odwołania rozpatrywał Sąd Najwyższy. Wy w jednej z kolejnych nowelizacji zaproponowaliście, żeby te odwołania rozpatrywał w przypadku kandydatów do Sądu Najwyższego Naczelnny Sąd Administracyjny.

I co się stało później? Kiedy Naczelnny Sąd Administracyjny powziął wątpliwości co do zgodności waszych przepisów z prawem unijnym i zadał pytanie prejudycjalne, obudziliście się i wasz prokurator generalny zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego przepisy, które sami wcześniej wprowadziliście, a co do których on wydał opinię pozytywną. Żeby tego było mało, w tej chwili proponujecie, żeby skreślić przepisy, których absolutnie Trybunał Konstytucyjny nie uznał za niekonstytucyjne. Tylko do czego doprowadzacie?

Szanowni Państwo! Idziecie na totalne zwarcie z Trybunałem Sprawiedliwości, idziecie na totalne zwarcie z Unią Europejską. Z jednej strony zapewnianie Polaków, że jesteście ugrupowaniem proeuropejskim, demokratycznym, ceniącym wartości, na których Unia jest wybudowana, ale z drugiej strony krok po kroku wyciągacie te cegły, na których opierają się filary zjednoczonej Europy. Co więcej, te filary zostały zapisane w traktacie lizbońskim, który został podpisany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a później ratyfikowany przez Sejm z udziałem kwalifikowanej większości, w tym zdecydowanej większości waszych posłów.

Jednocześnie naruszacie polską konstytucję, ponieważ zgodnie z polską konstytucją każdy ma prawo odwołać się od decyzji czy też wyroku sądu. Wy czynicie wyłom, nie robicie tak w stosunku do wszystkich. Otóż nadal sędzia, kandydat do sądu okręgowego, rejonowego, apelacyjnego, sądu administracyj-

**Posel Borys Budka**

nego będzie mógł się odwołać od decyzji, która jest dla niego niekorzystna, natomiast tylko kandydatom na sędziów Sądu Najwyższego zamykacie jakąkolwiek drogę odwoławczą. Dlaczego to robicie? Nie dla jakiegoś wyroku trybunału, nie dlatego, że chcecie coś uporządkować, robicie to tylko dlatego, że próbujeście zamknąć drogę przed Trybunałem Sprawiedliwości. Wicie doskonale, że naruszacie przepisy prawa europejskiego, wicie doskonale, że wy z Europą nie macie nic wspólnego, to, co wprowadzacie w Polsce, to są standardy tzw. demokracji wschodnich. Z was mogliby być dumni Putin, Erdogan, Łukaszenka.

(*Posel Krzysztof Zaremba: Na razie z was są dumni.*)

To są te wzorce, na których wy bazujecie, dlatego składamy wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy jako absolutnie niezgodnego z polską konstytucją i z prawem europejskim. Bardzo proszę, żeby ten wniosek został uwzględniony. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Głos zabierze poseł Tomasz Rzymkowski, klub Kukiz'15.

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Aż poszło w pięty.*)

(*Posel Krzysztof Zaremba: W uszy ci poszło.*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Można głośniej? To wtedy pani by zaprotokołowała.*)

Proszę o zabranie głosu panią marszałek...

Przepraszam, pan poseł Krzysztof Paszyk, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów chciałbym przedstawić nasze stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, druki sejmowe nr 3396 i 3396-A.

W obecnym Sejmie, czyli Sejmie VIII kadencji, uchwalono do tej pory blisko 800 ustaw. Dotyczyły różnych kwestii, ale niewiele spośród nich było tak istotnych i zarazem tak złych i niekonstytucyjnych jak te dotyczące wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim te regulujące organizację i funkcjonowanie najważniejszych organów władzy sądowej w Polsce. I jest dzisiaj pytanie, Wysoka Izbo, czy po tych nieudolnych próbach coś drgnęło w polskich sądach, jeśli chodzi o ich sprawność, o szybkość rozpatrywania spraw. A przecież te wszystkie zmiany miały być podporządkowane usprawnieniu dla Polaków wymiaru sprawiedliwości.

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Ha, ha, ha.*)

Dzisiaj, po prawie 4 latach rządów PiS-u, warto w tej Izbie to pytanie postawić. Wszelkie dane, które są przez niezależne instytucje prezentowane, pokazują, że jest zgoła odwrotnie. Chaos, który potęgujecie – i dzisiaj jest kolejny element tego chaosu – powoduje, że jest znacznie gorzej, jest coraz trudniej dostać się do sądu, coraz drożej dostać się do sądu, a na rozpatrzenie sprawy czeka się jeszcze dłużej.

Teraz mamy etap, na którym dziewiąta z kolei nowelizacja jawnie sprzeczna z konstytucją jest, następnie znika i znowu się pojawia, tym razem z dużymi zmianami. Tak oto większość parlamentarna Prawa i Sprawiedliwości ze znaną tylko sobie powagą i estymą podchodzi do przepisów o Sądzie Najwyższym, a projektodawców reprezentuje jak zwykle poseł Ast, który sam jest wiecznie zdziwiony tym, co prezentuje, wierząc już chyba jedynie w mądrość prezesa swojej partii. Mówię to, panie pośle, z wielką przykrością.

Jedyna pochwała w przypadku tego projektu ustawy jest taka, że ostatnią autopoprawką pozbyto się większości przepisów, które były jawnie i skrajnie niekonstytucyjne. Pozostawiono jednak resztkę pierwotnych zapisów, które też, nietrudno zgadnąć, są niekonstytucyjne. A wszystko po co? Ano po to żeby wcielić w życie wyrok rzekomo Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził niekonstytucyjność przepisów, orzekając w niedopuszczalnym składzie, o ironio.

Teraz pochyłmy się na chwilę nad tym, co niesie ze sobą ta groteska, która za chwilę pewnie stanie się powszechnie obowiązującym prawem. Problem pierwszy: zniesienie dopuszczalności odwołania od uchwał KRS w sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego. Pan poseł Ast wraz z koleżankami i kolegami z klubu PiS-u uznał, że skoro Naczelny Sąd Administracyjny zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego nie powinien rozpatrywać odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach dotyczących powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, to nie powinien tego robić wtedy nikt. Słyszał pan poseł kiedyś o konstytucyjnej zasadzie prawa do sądu, panie pośle? To reguluje art. 45 konstytucji, zaś art. 77 ust. 2 te same konstytucji stanowi, że ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Długo wam, szanowni państwo z Prawa i Sprawiedliwości, zajęło wymyślenie tego niekonstytucyjnego przepisu, mającego na celu zapewnienie bezkarności w działalności Krajowej Rady Sądownictwa? To kandydaci na sędziów sądów powszechnych, wojskowych i administracyjnych mogą się odwoływać, a kandydaci na sędziów Sądu Najwyższego już nie, panie pośle? Nie ma żadnych podstaw do proponowanego wyłączenia możliwości odwoływania się od uchwał KRS w odniesieniu do postępowań nominacyjnych dotyczących stanowisk w Sądzie Najwyższym.

Konkludując, Wysoka Izbo, procedowany projekt ustawy w całości nadaje się do kosza, a swoją drogą – na ćwiczenia z prawa konstytucyjnego dla studen-



### **Posel Krzysztof Paszyk**

tów II roku prawa, jako doskonały materiał poglądowy pokazujący ustawę jawnie niezgodną z polską konstytucją.

Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów jest za odrzuceniem tego projektu. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Głos teraz zabierze pani marszałek Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

### **Posel Barbara Dolniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowoczesna po raz drugi składa wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy, tym razem w drugim czytaniu.

Projektodawcy, uzasadniając projekt ustawy, argumentują potrzebą szybkiego uregulowania stanu prawnego w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z marca tego roku o sygn. K 12/18. Tyle tylko że do dnia dzisiejszego nie ma opublikowanego, jak to już zostało powiedziane, uzasadnienia pisemnego tego orzeczenia. Natomiast z ustnych motywów tego uzasadnienia nie wynika, by Trybunał Konstytucyjny uznał, że odwołanie od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa było niekonstytucyjne. Z ustnego uzasadnienia wynika, że za niekonstytucyjne uznano jedynie przekazanie przedmiotowych spraw do właściwości Naczelnego Sądu Administracyjnego. Rodzi się więc pytanie: Co jest motywem takiego działania?

Jak już wskazano wcześniej, wyłączono możliwość odwołania w odniesieniu do sędziów, których dotyczy kwestia stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym. Stosownie do art. 32 konstytucji, pozwolicie państwo, że go odczytam: Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. A jak jest w przypadku niniejszej ustawy? Jest tak, że podzieliliście państwo sędziów na dwie grupy. Sędziowie sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych będą mogli wnosić odwołanie, a sędziowie, którzy aplikują na stanowiska sędziowskie w Sądzie Najwyższym – nie. Przewodniczący komisji sprawiedliwości mówi, że nie ma organu, który będzie mógł rozpatrywać te odwołania, w związku z tym odwołań nie będzie. Ale to nie jest tak, że nie ma organu. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że nie może to być Naczelny Sąd Administracyjny, ale to nie oznacza, że nie może być Sąd Najwyższy. Ci sędziowie aplikują na stanowiska w Sądzie Najwyższym, w związku z tym nie wchodzi w skład orzekający, rozpoznający odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa.

Naruszacie państwo wprost art. 32 konstytucji, który mówi o równości wobec prawa. Ale to nie tylko ten przepis. Naruszenie państwo art. 45, art. 77 konstytucji, art. 6 i art. 13 europejskiej konwencji praw człowieka, art. 47 karty podstawowych praw Unii Europejskiej, wreszcie art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej, a także art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przysięga strony w postępowaniu przed Krajową Radą Sądownictwa oraz ochrona równych praw wynikających z równego dostępu do służby publicznej – art. 60 konstytucji – muszą dawać możliwość zaskarżenia uchwały Krajowej Rady Sądownictwa. Zasada równego dostępu do służby publicznej, o której mowa w art. 60 konstytucji, realizowana jest poprzez równość w staraniach o dostęp do tej służby, co oczywiście dotyczy również osób starających się o stanowiska sędziowskie w Sądzie Najwyższym.

Możliwość wniesienia odwołania do Sądu Najwyższego w żaden sposób nie wkracza w kompetencje ani zastrzeżone dla Krajowej Rady Sądownictwa, ani prezydenta, bowiem dotyczy wyłącznie kryterium legalności.

Proces nominacji sędziów, jak każde inne działanie organów władzy publicznej, musi odbywać się na podstawie i w granicach prawa, a przestrzeganie tych reguł winno podlegać ocenie niezależnego sądu.

Na mocy państwa propozycji, a w szczególności zawartych w tym projekcie przepisów, przewidujecie państwo umorzenie toczących się postępowań. Dzisiaj mówicie: z mocy prawa, chociaż to jest zapisane już w tym projekcie. Oczywiście zdarzają się sytuacje, że można przewidywać umorzenia, ale to dotyczy zupełnie innych przypadków. Państwo tworzycie umorzenie z mocy prawa jako działające na niekorzyść stron. Prowadzicie do takiej sytuacji, że dzielcie sędziów na dwie grupy. Naruszenie przepisy nie tylko prawa unijnego, co do którego macie taki, a nie inny stosunek, ale naruszenie także, a może przede wszystkim, konstytucję i uważacie, że nic się nie dzieje.

Do tego sposobu procedowania w jakimś stopniu się przyzwyczailiśmy, bo mamy procedowaną ustawę o Sądzie Najwyższym, zawsze byle jak z państwa strony (*Dzwonek*), szybko i nocą. Ale to niczego nie zmienia, także w kwestii pytań prejudycjalnych, bo Trybunał Sprawiedliwości będzie rozpoznawał stan prawny na dzień 14 sierpnia 2018 r.

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani marszałek.

### **Posel Barbara Dolniak:**

W związku z tym to nie jest sposób tworzenia prawa, bo to do niczego dobrego nie prowadzi. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze dopisać do listy osób zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zada poseł Krzysztof...

(*Głos z sali: Jeszcze jedna osoba.*)

Proszę bardzo.

Jako pierwsze pytanie zadaje poseł Krzysztof Truskolaski, PO–KO.

**Poseł Krzysztof Truskolaski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kolejny raz w zawrotnym tempie, kolejny raz pod osłoną nocy. Czego wy się boicie? Dlaczego nie możemy normalnie pracować?

Nie mam wątpliwości, że dziewiąta z kolei nowelizacja ustawy o Sądzie Najwyższym jest kolejnym zamachem PiS-u na wymiar sprawiedliwości. Przedłożony projekt ustawy nie będzie realizował zasad przyzwoitej legislacji wymaganych przy stanowieniu prawa o charakterze ustrojowym. Kolejny już raz rujnuje on fundamenty, na których opiera się polska demokracja, oraz zaognia istniejący już konflikt z Unią Europejską. Ta ustawa to nic innego jak demolowanie trójpodziału władzy w Polsce. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, PO–KO.

**Poseł Michał Szczerba:**

Wysoka Izbo! PiS gasi pożar, dolewając benzyny do ognia. Uważa, że niezgodna z zasadą prawidłowej legislacji ekspresowa poselska nowelizacja będzie antidotum na polityczne problemy PiS-owskiej ekipy, jakimi są pytania prejudycjalne zadane przez NSA. Ustawowo ingeruje w losy postępowań sądowych, zarówno tych na szczeblu europejskim, jak i tych na szczeblu krajowym. Wyłączenie możliwości odwoływania się od uchwał KRS – nowej KRS, politycznej KRS – które były podjęte z naruszeniem prawa, to także naruszenie prawa obywateli do sądu.

Jest to bardzo zła nowelizacja. Jest to nowelizacja, która następuje przed wyrokiem europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, która, jak powiedziałem, dolewa benzyny do ognia, powodując jednocześnie naruszenia konstytucyjne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje poseł Marcin Świąćicki, PO–KO.

**Poseł Marcin Świąćicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa ma na celu rozpaczliwe uniknięcie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie odwołania, jakie złożył... pytania prejudycjalnego... przepraszam, odwołania od decyzji Krajowej Rady Sądownictwa jednego z sędziów Najwyższego Sądu Administracyjnego. W tej sprawie Sąd Najwyższy zadał pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: Czy Krajowa Rada Sądownictwa jest organem, który zapewnia niezależność rekrutowania sądów, który zapewni niezawisłość i niezależność sądownictwa? Otóż chcecie uniknąć tego wyroku. Tylko nie wiem, czy państwo czytaliście traktaty europejskie, w których się mówi, że to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest powołany do tego, żeby rozstrzygać, co jest zgodne z prawem europejskim, a co nie jest. I to on może taki wniosek albo odrzucić, albo go w ogóle nie rozpatrzyć (*Dzwonek*), natomiast nie nasza ustawa w tym zakresie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Robert Kropiwnicki, PO–KO.

**Poseł Robert Kropiwnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa, a właściwie jej projekt, to jest bardziej ustawka niż ustawa i to zaprzecza wszystkiemu, czego kiedykolwiek uczono w podręcznikach o stanowieniu prawa. Zasada racjonalnego ustawodawcy, zasada przyzwoitej legislacji, to wszystko legło w gruzach. Tu ani racjonalności, ani przyzwoitości, została tylko PiS-owska kpina z parlamentaryzmu. Bo naprawdę kpicie sobie z Sejmu, kpicie sobie z całego systemu stanowienia prawa. Dzisiaj tak naprawdę składacie projekt ustawy, bo ta autopoprawka wpłynęła ok. godz. 12, a ok. godz. 22 Sejm ma już ją uchwalić. To naprawdę jest żart. Jak wam nie wstyd – radcowie prawni, którzy mają tytuły, tak stanowią prawo. Kiedyś mówiliśmy, że Sejm jest drukarką dla PiS-u. Dzisiaj właściwie, gdyby prezes był bardziej biegły w Internecie, to od razu z Nowogrodzkiej wrzucałby do Dziennika Ustaw, tylko sobie nie radzi. (*Dzwonek*) Potrzebuje jeszcze drukarki...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani marszałek Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

### **Posel Barbara Dolniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypomnę tylko, że ten projekt ustawy po autopoprawce liczy cztery przepisy, w tym dwa są skrajnie niekonstytucyjne. W związku z tym mam pytanie. Odczytam wcześniej dwa przepisy. Art. 32: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. I jeszcze jeden artykuł, a mianowicie art. 60: „Obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach”.

Proszę nam wytłumaczyć, jak te dwa przepisy mają się do państwa projektu, gdzie sędziów kandydujących na stanowiska sędziowskie w Sądzie Najwyższym pozbawiacie prawa do odwołania. Pozbawiacie prawa do zajmowania stanowiska w Sądzie Najwyższym. Proszę nam wytłumaczyć, które z przepisów konstytucji państwu na to pozwalają i w jaki sposób obchodzicie dwa (*Dzwonek*) zasadnicze przepisy konstytucji – art. 32 i art. 60. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś musimy stawiać kluczowe pytania. Musimy stawiać pytania o zgodność tej ustawy, tej propozycji z konstytucją. Musimy stawiać pytania o zgodność tej propozycji z prawem europejskim, ale także o uczciwość w debacie publicznej i o zwykłą, ludzką przyzwoitość. I muszę powiedzieć, że jeżeli popatrzymy na te cztery kategorie, to odpowiedzi napawają przerażeniem.

Jeżeli chodzi o zgodność z konstytucją, to jest oczywista niezgodność, choćby ze wspomnianym tutaj wielokrotnie art. 32, który mówi o równości wobec prawa. Jeżeli popatrzymy na prawo europejskie, to musimy widzieć art. 19 traktatu, który mówi o Trybunale Sprawiedliwości. Jeżeli porzucimy kwestie prawne i weźmiemy kwestie uczciwości w debacie publicznej, to przecież państwo cały czas jesteście nieuczciwi w tej debacie, bo twierdzicie, że poprawiacie sądownictwo, a tymczasem je po prostu przejmujecie. Pytanie, czy jest w was choć iskierka przyzwoitości i czy potraficie (*Dzwonek*) się wycofać z tego złego projektu. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje poseł Marek Wójcik, PO–KO.

### **Posel Marek Wójcik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To polski rząd jest w sporze z instytucjami Unii Europejskiej dotyczącym zmian, które rząd przeprowadził w wymiarze sprawiedliwości. Zresztą ta ustawa, dziewiąta już nowelizacja ustawy o Sądzie Najwyższym, jest również próbą jakiegoś zadziałania w tym sporze. W związku z czym zasadne jest pytanie, i to jest pytanie do pani marszałek, gdzie jest przedstawiciel rządu w tej debacie. Otóż wygląda na to, że minister sprawiedliwości i wiceministrowie po prostu się schowali.

Państwo macie świadomość tego, że po 4 latach zmian w wymiarze sprawiedliwości doprowadziliście do wydłużenia postępowań w sądach powszechnych, do kompletnego paraliżu Trybunału Konstytucyjnego i za ten Trybunał Konstytucyjny już może nawet państwu jest wstyd, do kompletnego chaosu w Sądzie Najwyższym. Przykładem tego chaosu jest ta dziewiąta już nowelizacja ustawy. Dlaczego państwo jako posłowie PiS-u pozwalacie zrzucać na siebie odpowiedzialność?

Panie pośle, panie przewodniczący, gdzie jest minister? (*Dzwonek*) Minister powinien się z panem przynajmniej tą odpowiedzialnością podzielić. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, klub Nowoczesna.

### **Posel Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości! Marzy wam się władza absolutna i marzy wam się władza ostateczna. W tej chciwości władzy jesteście w stanie zrobić wszystko. Nie tylko łamać konstytucję, nie tylko łamać traktaty europejskie, ale także wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej. Ale mam złe wieści. Im bardziej podnosicie rękę na wartości europejskie, tym bardziej Polki i Polacy chcą być częścią tej europejskiej wspólnoty. W marcu akceptacja obecności Polski w Unii Europejskiej osiągnęła rekordowy poziom, najwyższy od 2004 r., czyli 91%. Polacy na polexit po prostu wam nie pozwolą. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

### **Posel Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie po raz kolejny podpisujecie się pod ustawą, którą genialni



**Posel Jerzy Meysztowicz**

urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości przynieśli, a wy się podpisaliście. Wy jesteście prawnikami? Podpisując się...

(*Posel Waldemar Buda*: Zna pan tę ustawę.)

...pod tą ustawą, powinniście na drugi dzień oddać swoje dyplomy. Profesorowie, którzy was uczyli prawa, są przerażeni, jak traktujecie to prawo.

Mam pytanie. Czy ta dziewiąta nowelizacja ustawy to jest wasza ignorancja, niekompetencja czy po prostu zwykła głupota? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje poseł Krystyna Skowrońska, PO–KO.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Wysoka Izbo! Proszę mi wybaczyć, że na początku w innym temacie, ale nie zostałam dopuszczona do głosu, zadania pytań, nadto – do sprostowania w sprawie nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw w zakresie nieprawdziwych stwierdzeń ze strony pani minister Rafalskiej oraz pani poseł Szopy reprezentujących ten projekt. Chciałabym uzupełnić, że w roku 2007 wynagrodzenie minimalne wynosiło niecałe 900 zł, a w 2015 r. – 1750 zł, a zatem w tym czasie wynagrodzenie wzrosło o 850 zł.

A teraz przechodząc do kontynuacji tej sprawy, chciałam również wycofać swój sprzeciw. Pani marszałek mnie do tego głosu nie dopuściła. Chciałam również powiedzieć... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Chciałam skończyć zdanie.)

Pan poseł Jerzy Jachnik jest?

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Chciałam skończyć zdanie.)

Pani nie jest wyjątkowa, pani poseł. Była jedna minuta na zadanie pytania. Proszę opuścić mównicę.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pani marszałek, pani mi nie pozwalała...)

Proszę opuścić mównicę.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Chciałam powiedzieć, że pani różnie traktuje posłów z PiS-u i innych, jak zwykle.)

Mam dużo cierpliwości i wyrozumiałości dla pani, szczególnie dla takich blondynek jak pani.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ja również dla pani... To był skandal.)

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Z szacunkiem proszę się do posłów odnosić.)

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jerzy Jachnik:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż ja mam takie pytanie w związku ze stanowiskiem pani poseł Dolniak. Czy prawo do sądu daje również pracownikowi firmy, który ma awansować np. na prezesa, prawo do odwołania się?

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pani obraża posłów i nie ma pani do tego prawa.)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pani też mnie obraża.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie ma pani do tego prawa, żeby obrażać posłów.)

Proszę nie przeszkadzać mi w prowadzeniu obrad.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ten gest też pani zapamiętamy.)

**Posel Jerzy Jachnik:**

Otóż tutaj pan poseł z PSL-u mówił, że uchwalono 800 ustaw, więc ja mam takie pytanie: Czy da się w tej kadencji Sejmu ustalić jedną porządną ustawę, choćby tę 801. czy 802.? Gdybyście państwo doprowadzili do wyboru sędziów KRS-u w wyborach powszechnych, to dzisiaj nie mielibyście problemu. Natomiast pozostaje problem i ja się nie zgadzam z państwem w ogóle. PiS sam się zapętlil, uchwalając taką ustawę, chodzi o to, że można się odwołać do sądu, dlatego że to jest sprawa ocenna, a tak jak się mianuje prezesa firmy, tak samo można mianować lub nie mianować sędziego sądu.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje Piotr Cieśliński, PO–KO.

**Posel Piotr Cieśliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej. Tak mówi art. 10 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trójpodział władzy to nie wy-

### Posel Piotr Cieśliński

myśl opozycji, to standard dojrzałych demokracji, do których Polska kiedyś się zaliczała. KRS wolny od politycznych wpływów nie istnieje. Ustawę o Sądzie Najwyższym nowelizujecie z systematycznością i częstotliwością godną drwiny całego świata. Sędziowie dublerzy dublują się wzajemnie. Oczekiwanie na wyrok sądu drastycznie się wydłużyło, a dziś na sędzię-go Trybunału Konstytucyjnego mianujecie niejakiego Wojciecha Sycha, wcześniej powołanego na sędziego Sądu Najwyższego niezgodnie z prawem. Temida ma być ślepa, ale nie kulawa. Z Prawa i Sprawiedliwości zostało już tylko „i”. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

### Posel Krzysztof Mieszkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! *(Gwar na sali)* Przepraszam bardzo, debata przebiega w innym kierunku.

Pani Marszałek! Nie ma pani prawa oceniać wyglądu posłanek i posłów. To jest dyskryminujące i niegodne pozycji, którą pani zajmuje w polskim parlamencie. To jest po prostu nie do zaakceptowania. *(Oklaski)*

Natomiast moje pytanie jest bardzo proste i brzmi: Czy Prawo i Sprawiedliwość uznaje łamanie polskiej konstytucji za normę polityczną i społeczną?

### Wicemarszałek Beata Mazurek:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

*(Głos z sali: Wstyd.)*

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Marka Asta.

### Posel Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W zasadzie nie usłyszałem żadnego merytorycznego pytania poza zaczepkami ad personam.

*(Poseł Arkadiusz Myrcha: Nie to, co w Trybunale.)*

Na zaczepki ad personam odpowiadać nie będę.

Natomiast państwo pytacie o standardy. Gdybyście przeczytali uzasadnienie... W uzasadnieniu pokazaliśmy, jakie są standardy europejskie. Np. w Szwecji, Holandii, Danii...

*(Poseł Jerzy Meysztowicz: Jesteśmy w Polsce.)*

...wymienię pierwsze z brzegu – standardy nie przewidują jakiegokolwiek prawa odwołania w trakcie procedury wyłaniania sędziów Sądu Najwyższego, czyli nie znajdują tutaj jakiegokolwiek naruszenia czy to polskiej konstytucji, czy prawa europejskiego.

Natomiast jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie TSUE, to państwo się przecież cały czas boicie. Czego się boicie, skoro sami twierdzicie, że TSUE ostatecznie wyda wyrok?

*(Poseł Arkadiusz Myrcha: To nie jest nasza ustawa.)*

Próbujecie jakoś to wiązać z tym projektem, nad którym dzisiaj procedujemy. Jest rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego, jest jasne orzeczenie i do tego orzeczenia my się w projekcie odnosimy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek, aby Sejm przystąpił do głosowania nad tym projektem po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu wniosku o odrzucenie oraz poprawki.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

*(Poseł Barbara Dolniak: Sprzeciw.)*

Sprzeciw rozpatrzmy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka (druki nr 3344 i 3365).**

Proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Tadeusza Aziewicza o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

### Posel Tadeusz Aziewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem powiedzieć „panie premierze”, „panie ministrze”, ale nie ma ani jednego, ani drugiego.

*(Poseł Jerzy Meysztowicz: Zaocznie go odwołamy.)*

W imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec pana Marka Gróbarczyka, ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. Serdecznie witam, panie ministrze.

Wysoki Sejmie! Fundamentalną przyczyną przedstawienia Wysokiej Izbie tego smutnego wniosku jest głębokie przekonanie, że pan Marek Gróbarczyk, pełniąc funkcję ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, szkodzi polskiej gospodarce. Ministerstwo kierowane przez pana Marka Gróbarczyka stało się de facto resortem propagandy. Jego główna aktywność to kreowanie czarnego wizerunku

**Posel Tadeusz Aziewicz**

gospodarki morskiej pod rządami poprzedników oraz składanie nierealistycznych obietnic odwołujących się do sentymentów z czasów, kiedy Polska była członkiem RWPG, a nasze stocznie, lekceważąc rachunek ekonomiczny, produkowały statki dla ZSRR.

Z perspektywy czasu można stwierdzić, że tworząc Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, kierowano się przede wszystkim celami o charakterze politycznym. Na dalszym planie znalazła się jakość zarządzania kluczową dla tego obszaru infrastrukturą. Widać to na przykładzie portów morskich i kluczowych dla ich rozwoju dróg lądowych, którymi w efekcie tzw. dobrej zmiany zarządzają teraz dwa odrębne resorty, a dzieje się to w czasie, kiedy świat podąża w kierunku transportu intermodalnego, czyli integracji jego różnych gałęzi.

Obecna struktura zarządzania gospodarką morską wprost nawiązuje do tradycji PRL-owskich zjednoczeń, a jakość nadzoru właścicielskiego nad przedsiębiorstwami budzi głęboki niepokój. Spółki zależne od pana ministra Gróbarczyka stały się powyborczym łupem dla osób związanych z PiS, na ogół osób o niskich kompetencjach.

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Jak w Szczecinie ostatnio.)

Warto przy okazji przypomnieć ustawę zwaną lex Horała, obniżającą wymogi niezbędne do zasiadania w organach spółek zależnych od portów morskich. Zwraca uwagę znaczny wzrost kosztów, głównie związanych z zatrudnieniem nowych osób, często wywodzących się z zaplecza partii rządzącej.

Pojawiają się też wydatki trudne do zakwalifikowania, raczej niespotykane w poprzednich kadencjach. Ważnym znakiem czasu jest kupno przez rząd morskiego portu w Gdyni monstrancji. Uczyniono to w marcu tego roku – ja też się dziwię, panie pośle Materna – chociaż zakres aktywności portu nie został poszerzony o nowe zadania. (*Oklaski*) Zauważalne jest również duże zainteresowanie kadry egzotycznymi podróżami, do czego znakomitym pretekstem stał się rejs dookoła świata żaglowca Dar Młodzieży, witanego w portach całego globu przez liczne delegacje polskiego ministerstwa i zależnych od niego podmiotów, polskiego ministerstwa...

(*Posel Jerzy Materna*: To źle?)

Panie i Panowie Posłowie! W trakcie rządów PO–PSL została przeprowadzona transformacja przemysłu stoczniowego dostosowująca ten sektor do realiów rynkowych oraz unijnych regulacji dotyczących pomocy publicznej. PiS doszło do władzy, uprawiając propagandę mającą na celu...

(*Głos z sali*: Prawo i Sprawiedliwość.)

...zdeprecjonowanie tego dorobku. Działo się to głównie poprzez budowanie nieprawdziwego obrazu sektora stoczniowego, rzekomo znajdującego się w ruinie. Po wyborach pan minister Gróbarczyk agresywnie atakował poprzedników, jednocześnie składał

obietnicę tzw. odbudowy przemysłu stoczniowego. Kluczowym narzędziem miała być ustawa o aktywizacji przemysłu okrętowego i przemysłów komplementarnych, potocznie zwana ustawą stoczną. Padły konkretne deklaracje. Według resortu ministra Gróbarczyka ustawa ta już po roku miała przynieść zwiększenie obrotów związanych z zakupem części do budowy statków o ok. 2 mld zł. Zatrudnienie w stoczniach miało zwiększyć się o ok. 5 tys. pracowników.

(*Głos z sali*: Sekretarek.)

Wysoki Sejmie! Na początku tego miesiąca minęło 1000 dni od uchwalenia ustawy stoczniowej. To najwyższy czas, aby zapytać pana ministra, gdzie są obiecane miliardy i tysiące nowych miejsc pracy. Jak wiemy, ustawa weszła w życie z początkiem 2017 r., ale działa tylko częściowo, bowiem Komisja Europejska zakwestionowała jej kluczowe zapisy.

Wysoka Izbo! Z dzisiejszej perspektywy można odpowiedzialnie stwierdzić, że ustawa o aktywizacji przemysłu stoczniowego okazała się kompletnym fiaskiem i pełną osobistą odpowiedzialnością za rozbieżność pomiędzy rozbudzoną nadzieją a rzeczywistością ponosi pan minister Marek Gróbarczyk. Pamiętamy, że w trakcie prac nad tym aktem prawnym pan minister zapewniał posłów o zgodności zakwestionowanej regulacji z prawem unijnym. Jesteśmy przekonani, że pan minister świadomie ukrywa wyniki spółek stoczniowych przed sejmowymi komisjami i posłami składającymi interpelacje. Wiele wskazuje, że po 3 latach tzw. dobrej zmiany są one zdecydowanie gorsze. Świadczą o tym nie tylko pokrętne odpowiedzi na interpelacje. Widać to na przykładach, m.in. stocznia remontowa Nauta w Gdyni, której prezes, sprzedając tereny gdyńskiemu portowi, publicznie przyznał, że potrzebuje tych pieniędzy na pokrycie kosztów operacyjnych. Symbolem zarządzania stoczną Nauta, innym znakiem czasu, symbolem zarządzania przez ludzi związanych z politykami tzw. dobrej zmiany stał się przewrócony dok – przewrócony wraz ze statkiem.

Decyzje o renacjonalizacji Stoczni Gdańskiej to z kolei przyznanie się rządu do totalnej porażki sztabowej prywatyzacji PiS. Po latach wróciliśmy do punktu wyjścia. Państwo próbuje uratować stocznia znajdującą się w rzeczywistej ruinie. Jednak największym symbolem rozbieżności rządowej propagandy z gospodarczą rzeczywistością stało się uroczyste położenie stępki pod budowę promu typu ro-pax dla PŻB (*Oklaski*) w czerwcu w 2017 r. na pochylni Wulkan w Szczecinie. Stało się to bez projektu i źródeł finansowania. Stępka rdzewieje i nic się nie dzieje.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha.)

Zbliża się kolejna, już trzecia rocznica tego tragicomicznego wydarzenia. Jak niedawno powiedział jeden ze znanych polskich ekonomistów: „Stępka to nie jest statek. Trzeba dużo dobudować do stępki, żeby wozic towary albo pasażerów”. Warto o tym pamiętać, panie ministrze.



**Posel Tadeusz Aziewicz**

Wysoki Sejmie! Stocznie w realnej ruinie, wadliwa struktura rządu i fatalny nadzór właścicielski nad przedsiębiorstwami nie są jedynymi powodami złożenia tego wniosku. Poważne problemy występują de facto we wszystkich obszarach aktywności ministra. Mówiliśmy o tym szczegółowo na posiedzeniu branżowej komisji i nie zagłuszył nas chór ściągniętych tam licznie naśladowców słynnego trenera Jarzabka.

Przypominam, że minister Gróbarczyk jest także twarzą kontrowersyjnego przekopu przez Mierzę Wiślaną...

(*Posel Paweł Szefernaker: Jaka kontrowersja?*)

...potężnej inwestycji realizowanej wbrew rachunkowi ekonomicznemu. Koszty przekopu szacowane przez ministra na poziomie 880 mln...

(*Posel Paweł Szefernaker: Ale przez Rosję czy przez kogo?*)

...mają być pokryte z budżetu państwa.

(*Głos z sali: Tragedia.*)

Ekspert od dawna przewidują, że będą one istotnie wyższe, ale niedawno przedstawicielka Urzędu Morskiego w Gdyni poinformowała opinię publiczną o przewidywanym wzroście kosztów tej inwestycji o ok. 0,5 mld zł. A to dopiero początek.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Straszne rzeczy.*)

(*Głos z sali: Co teraz?*)

Co teraz? Minister Gróbarczyk unika publicznej dyskusji na temat celowości tego kontrowersyjnego przedsięwzięcia. Ministerialnej kindersztuby, której doświadczamy też na posiedzeniach Sejmu, aczkolwiek dotyczy to innego wiceministra, doświadczył Zarząd Województwa Pomorskiego, który przygotował analizę przekopu przez mierzę wykazującą nieefektywność tej inwestycji. Efektem był paskudny atak ze strony jednego z zastępców ministra Gróbarczyka, który zarzucił pomorskim samorządowcom grę z Kreml. Stosowny pozew znajduje się oczywiście w sądzie.

Spadła dynamika inwestycji w gdyńskim porcie. Trudno to wytłumaczyć w czasie, kiedy dzięki koniunkturze oraz w efekcie wcześniejszych inwestycji w infrastrukturę port osiąga rekordowe wyniki. Z przedstawionych w uzasadnieniu liczb wyraźnie wynika, że jedynie w 2018 r. nakłady inwestycyjne portu w Gdyni osiągnęły poziom zbliżony do osiąganego za rządów PO-PSL. Stało się to w efekcie nabycia gruntów od sąsiednich podmiotów, które znalazły się w gospodarczych tarapatkach, i dopisania wydanych kwot do wydatków inwestycyjnych. Gdyński port jak powietrza potrzebuje poprawy dostępu drogowego, w tym budowy Drogi Czerwonej, absolutnie kluczowej dla jego funkcjonowania i rozwoju.

(*Posel Jerzy Materna: O właśnie, bardzo dobrze.*)

Rząd kompletnie nie radzi sobie z rozwiązaniem tego problemu. Być może jest to skutek jego wadliwej struktury. Substytutem realnego inwestowania są

księżycowe wizje ministra, jak na razie prezentowane bez biznesowych uzasadnień, a zadający konkretne pytania, zgodnie z obecnymi również na tej sali standardami, muszą się liczyć z zarzutami działania w interesie Moskwy i Hamburga. A przecież istnienie portu zewnętrznego w Gdyni nie ma sensu bez zaplecza drogowego.

Panie i Panowie Posłowie! O sukcesach pana ministra Gróbarczyka można mówić długo – o sukcesach w cudzysłowie oczywiście – niestety ograniczenia czasowe zmuszają mnie do koncentracji na wybranych zagadnieniach. Dlatego na koniec chciałem wspomnieć o współpracy pana ministra z Sejmem. Posłowie z branżowej komisji wielokrotnie kwestionowali jakość materiałów przygotowanych przez pana ministra. Na ogół pozbawione są one kluczowych informacji, w tym liczb, w oparciu o które można oceniać rzeczywisty dorobek resortu. Odpowiedzi ministra na interpelacje składane przez posłów, mówiąc kolokwialnie, obrażają inteligencję pytających. Żeby nie być gołosłownym, przytoczę przykład. Na pytanie o to, jaka jest sytuacja stoczni zależnych od Skarbu Państwa w odniesieniu do sektora prywatnego, proste pytanie, minister odpowiedział: „Wszystkie spółki z grupy realizują obecnie wiele interesujących projektów”.

(*Posel Joachim Brudziński: No to brawo!*) (*Oklaski*)  
Brawo.

Na jednym z posiedzeń wspomnianej komisji zastępca pana ministra skomentował propozycję uchwalenia dezyderatu w sprawie rozwiązania ważnego dla rybaków problemu następującymi słowami, cytuję, bo ja nie używam takiego języka: „Opozycja zwyżła okazję, żeby przyjąć jakiś dokumencik”. Oczywiście ów dokumencik został później przyjęty przez organ Sejmu, panie premierze, jednogłośnie.

W ubiegłym tygodniu ten sam podsekretarz wywołał dużą konsternację na posiedzeniu sejmowej komisji, kiedy bez żadnego powodu zarzucił posłowi opozycji obronę interesów portu w Hamburgu. Rzeczywista intencja przedstawiciela rządu stała się zrozumiała, kiedy na oficjalnym profilu ministerstwa pojawił się filmik z wyciętą z kontekstu wypowiedzią pana podsekretarza zmontowaną tak, jakby rzeczywiście bronił on polskich portów przed obcą agenturą. Filmik był później wykorzystany jako ilustracja do kolejnych fake newsów szkalujących opozycję.

Wysoki Sejmie! Po 3 latach rządów PiS trudno jest wskazać konkretne pozytywne efekty aktywności pana ministra Marka Gróbarczyka i jego zaplecza. Ma ona charakter głównie werbalny, ale prowadzi do marnowania szans i publicznych środków. Błędy w strategicznych wyborach będą długo ciążyły nad polską gospodarką, szczególnie nad gospodarką morską.

Jestem głęboko przekonany, że opisane okoliczności stanowią mocną podstawę do wyrażenia przez Sejm wotum nieufności wobec Marka Gróbarczyka, ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. Prezentując ten wniosek, mam oczywiście świadomość siły sejmowej arytmetyki. Wiem, że czas mini-

**Posel Tadeusz Aziewicz**

stra od fake newsów nie skończy się na tej sesji, natomiast mam nadzieję, że dzisiejsza debata pomoże społeczeństwu w dotarciu do prawdy – prawdy na temat tzw. odbudowy przemysłu stoczniowego, czasu wbijanych łopat i zmarnowanych szans. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Proszę pana posła Krzysztofa Zarembę o przedstawienie opinii komisji.

**Posel Krzysztof Zaremba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 10 kwietnia br. komisja zebrała się, żeby rozpatrzyć i zaopiniować wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka, druk nr 3344.

Uzasadnienie wniosku przedstawiał poseł Tadeusz Aziewicz. No i zaczęła się dyskusja, proszę państwa, bardzo dynamiczna. Muszę powiedzieć, że jako poseł i jako członek tej komisji głębszego uzasadnienia wniosku o wotum nieufności dla jakiegokolwiek z ministrów jeszcze nie słyszałem...

*(Posel Jerzy Materna: Tak jest.)*

...a trochę w parlamencie zasiadam. Bo rozumiem, gdyby to było składane, proszę państwa, przez członków ugrupowania, które np. rozbudowało przemysł stoczniowy. Ale to było złożone przez członków ugrupowania, którzy zlikwidowali, na zamówienie niemieckie, za fuchę dla Donalda Tuska, przemysł stoczniowy w Polsce. *(Oklaski)*

*(Posel Marcin Świąćicki: Co pan bredzi?)*

To trzeba sobie powiedzieć wprost. I odsyłam, na Youtube jest jeszcze filmik przedstawiający stan Stoczni Szczecińskiej w 2011 r. – zdemolowana kompletnie, brak jakichkolwiek zabezpieczeń przeciwpożarowych, gdzie dzierżawcy, którzy mieli umowy w połowie na twarz, bo nie były umowy spisane, bali się uruchamiać urządzenia, np. suwnice podsufitowe, w trosce o to, że im spadną na głowę. A najnowocześniejsza malarnia, cynkownia, która była zbudowana przez Porta Holding w latach 1998–2000, wyglądała tak, jakby sowiecka armia po niej przejechała. Nawet posadzki antystatyczne były. I co państwo wtedy zrobiliście? Mówię do Platformy Obywatelskiej. Wyście wtedy postanowili wydzierżawić ten majątek. Komu? Firemce Kraftport. Wasz urzędnik pan B. odbywa karę więzienia za prowadzenie w ten sposób nadzoru nad majątkiem państwowym mu powierzonym. A firma, przypomnijmy, miała 5 tys. zł kapitału zakłado-

wego i zajmowała się czym? Niech państwo zgadną. Docieplaniem budynków.

*(Głos z sali: Na Śląsku.)*

Na Śląsku.

*(Posel Teresa Piotrowska: Pan jest sprawozdawcą komisji.)*

Ja mówię, pani poseł, to, co uważam za stosowne powiedzieć. *(Gwar na sali)* Te argumenty były w komisji.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Ale proszę nie przeszkadzać z łaski swojej.

**Posel Krzysztof Zaremba:**

Proszę mi nie przeszkadzać. Panie marszałku...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie Meysztowicz, proszę nie przeszkadzać. *(Gwar na sali)* Proszę nie przeszkadzać, bo będę zmuszony pana przywołać do porządku.

**Posel Krzysztof Zaremba:**

Proszę państwa, w tym czasie kiedy rząd Platformy i PSL-u likwidował polskie stocznie...

*(Posel Teresa Piotrowska: Sprawozdawca komisji to jest.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać.

**Posel Krzysztof Zaremba:**

...w tym czasie niemiecki rząd dofinansowywał swój sektor stoczniowy...

*(Posel Jerzy Materna: Boli!)*

...w kwocie 970 mln euro. Co więcej, w tym czasie była restrukturyzacja przeprowadzona, ratowanie m.in. stoczni w Stralsundzie – prezes tej stoczni powiedział wyraźnie, że te działania plus decyzja polskiego rządu o likwidacji stoczni w Szczecinie i w Gdyni bardzo pomaga mu w powierzonym mu zadaniu. Nic dodać, nic ująć.

Zlikwidowano stocznę, która miała zamówienia, i zlikwidowano stocznę, która była oczywiście dwa razy topiona, bo także przez waszych koalicjantów dzisiaj z koalicji niemieckiej, przepraszam, europejskiej – SLD. Mówię o Porta Holding. A to, czego nie zdołał zrobić wasz koalicjant dzisiejszy, wyście to dokończyli. Dlatego że mówienie o tym, że stocznia

**Posel Krzysztof Zaremba**

była złomem, kiedy stocznia w latach 1998–2000... Właśnie Porta Holding zainwestowało majątek w Szczecinie, blisko 250 mln dol. własnych środków, były wybudowane nowe pochylnie i suwnice. Tak przy okazji, panie premierze, panie ministrze, pan minister to wie akurat – kiedy przyszedł nowy prezes do Stoczni Szczecińskiej, znaczy, jeszcze SPP to się nazywało, to m.in. zastał takie dokumenty jak dotyczące przygotowywania rozpisania konkursu czy zapytania ofertowego na wycięcie pochylni i suwnic. Tak dbano o ten przemysł stoczniowy. To sobie trzeba jasno powiedzieć.

Przy okazji jeszcze zajęliście się drugą stoczną, po drugiej stronie kanału w Szczecinie, stoczną remontową Gryfia, którą najpierw okroiliście, wprowadzając inwestora, który dzisiaj jest zresztą na garnuszku Skarbu Państwa i jest bankrutem – mówię o firmie związanej z produkcją urządzeń do elektrowni wiatrowych – a równocześnie tak podzieliliście terytorium, teren na Gryfii, żeby nastąpił uszczerbek, jeśli chodzi o procesy technologiczne, de facto uniemożliwiając funkcjonowanie stoczni. Ale to jeszcze było mało – sprowadziliście stocznę Gryfia do wypożyczalni dźwigów pływających. A stocznie wokół, te teczkowe, związane z niektórymi z posłów z Platformy Obywatelskiej, funkcjonowały bardzo dobrze.

Wreszcie, proszę państwa, wasze opus magnum – PŻM, Polska Żegluga Morska. Co tam się działo za waszych rządów? Sprzedawanie statków po 2 latach konkurencji, która wchodziła statkiem PŻM-u na tę samą linię. Odbieranie statków po cenie katalogowej za 45 mln dol., kiedy można było taki sam zabunkrowany, czyli zatankowany, po próbach morskich masowic odebrać za 10, 11 mln dol., bo taka była wtedy sytuacja na rynku. No i oczywiście po 2 latach ten nowy statek musiał być remontowany. Gdzie był remontowany? U kumpli w Szczecinie. I często siedł przez pół świata pusty. Taka to była wasza troska o gospodarkę morską. Już pominię przy okazji PŻM-u taki drobny fakt, panie premierze, proszę państwa – 300 mln euro wyparowało z firmy. Firma jest potężna, ona sobie radzi. Nieruchomości za granicą, które zostały sprzedane za koszt wartości obsługi prawnej firmy.

(*Głos z sali:* Geniusze biznesu.)

I wreszcie, proszę państwa, zakupy: za 100 tys. dol. brylanty, za 40 tys. dol. cygara i za 15 tys. funtów bielizna damska z Londynu. To były zakupy armatora. W międzyczasie oczywiście armator, o ile dobrze pamiętam, spadł z 5. miejsca na chyba 102.

(*Posel Joachim Brudziński:* Geniusze.)

Rzeczywiście geniusze, zgadzam się tutaj z panem ministrem Brudzińskim.

Tak wyglądały wasze rządy. Wróć do stoczni. Kiedy debatowano i procedowano w Senacie nad specustawą, urzędnicy ministerstwa skarbu błagali mnie, żebym nie składał żadnych poprawek, w których pojawia się

terminy: stocznia, statek, transport morski, pełnomorska jednostka transportowa. Nawet statku nie można było pod tym terminem przemycić.

(*Posel Jerzy Meysztowicz:* Może o promie pogadamy.)

A jeśli chodzi o prom, to jesteście takimi znawcami... O tym będzie mówił pan minister, ale ja to panu wyjaśnię. Jakby pan... Ale ja pana wtedy... Czy pamięta pan, że pan zgłaszał się wtedy do Platformy, ale ja pana nie przyjąłem? Pamięta pan?

(*Posel Piotr Misilo:* Bo ja wtedy już byłem.)

Gdzie pan był?

(*Głos z sali:* Już cię wyrzucili.)

Już pana nie było.

Teraz stępka. Jeśli chodzi o stępkę, to położenie stępki jest równoznaczne z rozpoczęciem budowy, jeśli pan nie wie.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle Meysztowicz, ostrzegam pana po raz kolejny.

**Posel Krzysztof Zaremba:**

Projekty są tworzone.

(*Posel Jerzy Meysztowicz:* Tak? Gdzie? Proszę pokazać.)

Tak.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle Meysztowicz, zaraz zastosuję...

**Posel Krzysztof Zaremba:**

O tym za chwilę będzie mówił minister.

Natomiast wy byście chcieli, żeby na pochylni nic nie było. Odnosnie do pochylni i odbudowy tego, co zniszczyliście – trwa to już 3 lata, ale udało się odtworzyć całą infrastrukturę. Pierwszą rzeczą, za jaką wzięli się wasi geniusze z Kraftportu, był demontaż linii montażu kadłubów – odcięto i sprzedano.

(*Posel Joachim Brudziński:* Złomrex.)

Następnym genialnym działaniem było zniszczenie sprężarkowni wybudowanej przez Portę Holding za 7 mln zł. Co jest teraz na miejscu sprężarkowni?

(*Posel Joachim Brudziński:* Biedronka.)

Wasze dzieło, dzieło Platformy w Szczecinie – Biedronka.

(*Głos z sali:* Brawo.)

Oczywiście teraz...

(*Głos z sali:* Wtedy był pan w Platformie.)

Wie pan, nobody is perfect, to jest pierwsza rzecz. Byłem w Platformie przez 9 lat, ale to było ze śp. prof. Zytą Gilowską.



**Posel Krzysztof Zaremba**

(*Posel Piotr Misilo*: Za 3 lata znowu pan będzie chciał być.)

Nie, nie. Ja głosowałem przeciw i dlatego z niej wystąpiłem.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać.

(*Głos z sali*: Był pan przez 9 lat w partii Tuska, tak?)

**Posel Krzysztof Zaremba:**

Niestety, nobody is perfect, ale od 10 lat jestem w PiS.

(*Głos z sali*: Na szczęście.)

(*Głos z sali*: Nobody is perfect.)

Z Maciejem Płażyńskim, tak, byłem ze śp. Maciejem Płażyńskim. Natomiast dzisiaj...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł, proszę...

**Posel Krzysztof Zaremba:**

...proszę państwa, jesteście żałośni. Jesteście karykaturą samych siebie. Jesteście karykaturą siebie.

Teraz, proszę państwa, wracam do omawiania przebiegu posiedzenia komisji. Oczywiście była dyskusja. Pan przewodniczący Aziewicz uzasadniał to mniej więcej tak jak teraz. Panie przewodniczący, zapomniał pan tylko o tym, że pan i pańscy koledzy dzwoniłście do mnie z pogrózkami, żebym nie składał tych poprawek do specustawy. Pan nie pamięta, pan się puka w głowę, ale ja pamiętam to doskonale.

(*Posel Teresa Piotrowska*: Do prokuratora trzeba było iść.)

Proszę państwa, kiedy złożyłem do waszego ówczesnego ministra, ministra Grada – tego, który dzięki wam brał 100 tys. zł miesięcznie za nic, za niebudowanie elektrowni jądrowych w Polsce – zapytanie o to, dlaczego z majątkiem stoczniowym działa się tak, jak się działało, to jakiś urzędnik w imieniu pana ministra odpowiedział mi oficjalnie, że pan minister nie wiedział, co się dzieje z majątkiem stoczni, bo nie był o tym informowany. Takie było wtedy wypełnianie konstytucyjnych obowiązków.

Dzisiaj Stocznia Szczecińska – oczywiście przy okazji był dziki krzyk, opór i wrzask, żeby nie przywracać jej nazwy handlowej funkcjonującej od 1948 r. – realizuje zamówienia – 83 wodowania mniejszych jednostek, np. paszowców dla Norwegów. Stocznia

przeszła audyty, w tym banków niemieckich, o czym pan minister dzisiaj będzie mówił.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak powiedziałem na wstępie, głupszego uzasadnienia wniosku o odwołanie ministra jeszcze nie słyszałem. Mam nadzieję, że ten wniosek upadnie, a pan minister Gróbarczyk dalej będzie ministrem.

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: A co ze sprawozdaniem komisji?)

Mówię to, co uważam za stosowne.

Natomiast to, co państwo zrobiliście ze stoczniami, kompletnie was dyskwalifikuje. Nie powinniście się w ogóle na ten temat wypowiadać. Był głos niemiecki za Tuska – to była likwidacja stoczni. Głos francuski to były caracale. Ale to już jest inna historia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół

(*Posel Adam Szlarka*: ...jedną partię z panem Tuskiem.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 116 ust. 1a regulaminu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców głos może zabrać... (*Gwar na sali*)

(*Posel Adam Szlarka*: Pani też była...)

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Nie, nie byłam. Doucz się, powiedziałam ci.)

...tylko prezes Rady Ministrów oraz minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. Nie są dopuszczalne pytania jako odrębny element debaty.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Bardzo proszę.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość ustosunkuję się do złożonego przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka, druki nr 3344 i 3365.

Wniosek ten jest niestety smutny, kulawy, kłamliwy i rzeczywiście dyskusja udowodniła, że można podważyć wszystkie argumenty, które przedstawiał pan poseł Aziewicz.

W trakcie posiedzenia komisji pan poseł Aziewicz postawił zarzut, cytując: Spółki zależne od Skarbu Państwa stały się łupem PiS. Nierzadko odbywało się to kosztem doświadczonych menedżerów. W skoloni-

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk**

zowanych podmiotach można dostrzec znaczny wzrost kosztów związanych głównie z zatrudnianiem nowych osób itd. Żadnych konkretów, panie pośle. W języku młodzieżowym byłoby to: ble, ble, ble.

Przypomnę państwu, jako politykom Platformy Obywatelskiej, parę faktów. Bardzo często mówicie o PiS-owskich Misiewiczach. Czy pamiętacie senatora Tomasza Misiaka z Platformy Obywatelskiej, z którym inna chluba PO spotykała się przy śmietnikach, na cmentarzach i o którym mówiła: ten zdolny i kompetentny senator, który popełnił błąd. Na czym polegał ów błąd? Senator Misiak jako szef senackiej Komisji Gospodarki Narodowej pracował nad specustawą stoczniową. Z czasem okazało się, że firma Work Service, której pan Misiak był współwłaścicielem, otrzymała zlecenie na pośrednictwo pracy i szkolenia dla stoczniovców zwalnianych ze Stoczni Szczecińskiej. Oczywiście był to czysty zbieg okoliczności.

Państwo poddaliście totalnej krytyce naszą politykę polegającą na odbudowie polskiego przemysłu stoczniowego. Czy pamiętacie katarskiego inwestora, który kupił stocznie w Gdyni i Szczecinie? Nie pamiętacie. No to załatwił, zorganizował tego inwestora m.in. minister Grad, katarski fundusz rządowy – Qatar Investment Authority. Inwestor miał zapłacić 381 mln za stocznie Gdynia i Szczecin. Inwestor widmo, o którym minister Kamiński mówił: w mojej ocenie nie było żadnego realnego inwestora katarskiego. Opinia publiczna przed wyborami do euro-parlamentu została wprowadzona w błąd, ponieważ już w drugiej połowie maja rząd polski miał pełną informację, że żaden inwestor katarski nie istnieje. Mówił wówczas minister Kamiński. Porażający jest cynizm decydentów politycznych w tej sprawie. Zakpiono z ludzi, ich naturalnych nadziei na pracę i chleb. Liczył się tylko doraźny interes przedwyborczy, propaganda sukcesu przysłoniła interes państwa i jego obywateli.

A co to był za fundusz QIA? Na stronach niezwykle obiektywnego TVN24 Bis czytamy – przypomnijmy, że był to rok 2009...

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Mówimy teraz o 2019 r.)

QInvest prezentuje się jako instytucja, która reprezentuje najwyższej jakości standardy inwestowania i bankowości oparte na regulach szariatu, czyli islamskiego prawa. Tak na marginesie, czyżby na horyzoncie widać było znowu wybory do parlamentu europejskiego?

W czasie prac komisji bardzo często ze strony opozycji padały zarzuty, które można scharakteryzować następująco: już i teraz. Przez 8 lat waszych rządów obserwowaliście morze przez lornetkę, a teraz chcecie budować z prędkością światła. Jak już nie macie na nic wpływu, to otworzyła wam się taka klatka pt. rzeka pomysłów. Przeciętny Kowalski rozumie i nie trzeba mu tłumaczyć, chociaż niektórym polity-

kom opozycji owszem, że procesy inwestycyjne trwają latami i nie można wykluczyć, że owoce tego, co myśmy dzisiaj rozpoczęli, skonsumują nasi następcy za 5, 10, 20 lat.

Czy zgadniecie państwo, kto to napisał? Jako senator Rzeczypospolitej wykorzystałem wszystkie możliwości i środki perswazji oraz nacisku, by rząd, premier i odpowiedzialni ministrowie podjęli skuteczną obronę stoczni. Odpowiedzią było milczenie, lekceważenie i strach przed starszą panią z Brukseli, komisarz Unii Europejskiej do spraw konkurencji Neelie Kroes. Tak, to senator Krzysztof Zaremba w ten sposób uzasadnił swoje odejście z Platformy Obywatelskiej. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo.)

Co do przekopu Mierzei Wiślanej to faktycznie trudno orzec, jakie stanowisko ma w tej sprawie Platforma Obywatelska, ponieważ w czerwcu 2013 r. „Gazeta Wyborcza” pisała, że ówczesny premier Donald Tusk nazwał koncepcję przekopu mierzei politycznym trickiem PiS-u. Ale to wasz rząd przeznaczył 5 mln zł na sporządzenie dokumentacji dotyczącej sprawy. Kandydatka startująca w wyborach na prezydenta Elbląga pani Elżbieta Gelert jeszcze jako senator Platformy Obywatelskiej ufundowała pomnik postulat. Przypominam, że była to miedziana łopata wmurowana w sierpniu 2006 r. jako symbol konieczności wykonania przekopu Mierzei Wiślanej. Przekop jest konieczny, możliwy, potrzebny – można było przeczytać na pomniku. Za przekopem Mierzei Wiślanej (Dzwonek) głosowało 116 posłów. Pan Aziewicz nie przekonał posłów do tej inwestycji.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani posel.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Na zakończenie chcę powiedzieć jeszcze jedno. Niezależnie od tego, jakie historie będziecie urządzać i jakich kłamliwych argumentów będziecie używać...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani posel, bardzo dziękuję.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

...i tak odbudujemy Polskę morską.

I jeszcze jedna niespodzianka. Tymi pracami kierował, kieruje i będzie kierować minister Marek Gróbarczyk. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo.)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Norbert Obrycki, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł *Joachim Brudziński*: Norbert, tylko nie kłam.)

## Poseł Norbert Obrycki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Nasz klub i posłowie wykazali się wyjątkową cierpliwością przez ostatnie 3 lata, pytając regularnie na posiedzeniach komisji i na sali plenarnej o wymierne efekty funkcjonowania ministra i nowo powstałego ministerstwa.

Panie Ministrze! Zdolność czynienia wyprzedza w pana przypadku zdolność przewidywania skutków. Zapowiedzi, plany, mniej troski o zasoby, którymi realnie dysponuje Polska, które należy restrukturyzować i obudowywać infrastrukturą. A dorobek ministra jest niestety mizerny. Do tego pan minister, ponieważ deklarował to wielokrotnie publicznie w imieniu rządu i ministerstwa, ponosi pełną odpowiedzialność za fiasko kluczowych zapowiadanych projektów ustaw i katastrofalny stan nadzorowanych stoczni i Polskiej Żeglugi Morskiej.

Przez ostatnie 3 lata mieliście wszystkie instrumenty decyzyjne do przegłosowania każdej ustawy, środki finansowe, organizacyjne i kadrowe. I co zrobiliście, mając to wszystko? Kilka wydarzeń o charakterze propagandowym, którymi teraz wystawiacie się na pośmiewisko w oczach opinii publicznej i branży morskiej.

Panie Ministrze! Który to już termin wodowania sławnego promu w Szczecinie? Nie ukończono nawet projektu, nawet go nie rozpoczęto. Na pewno za to stoi i blokuje pochylnię Wulkan w Szczecinie niesławna rdzewiejąca stępka lub raczej coś, co miało odgrywać jej rolę. Przecież to coś powstało nie na podstawie projektu promu, tylko jako zapotrzebowanie na wydarzenie medialne.

Ponosi pan również pełną osobistą odpowiedzialność za fiasko ustawy o aktywizacji przemysłu okrętowego. Miała aktywizować, a wygenerowała chyba jedynie ruch w Dzienniku Ustaw. Żadna firma w Polsce nie pochwaliła się dotychczas tym, że można z niej skorzystać i wybudować w oparciu o nią cokolwiek. Nie wiadomo, czy jest zgodna z prawem unijnym, do tego z nierealnymi do spełnienia progami zwolnień podatkowych.

Za to na pewno potrafi pan chwalić się nie swoimi sukcesami – sukcesami firm, które działały w Szczecińskim Parku Przemysłowym, budowały, budują i będą budować statki. Jak to zrobić? Wystarczy zmienić nazwę parku na Stocznia Szczecińska i już można podczepić się pod ich prace i udowadniać światu, że to jedna stocznia. Należy tu wspomnieć, że

w międzyczasie stocznia zarządza – uwaga – radna PiS, na co dzień przedsiębiorca handlu oknami.

W Szczecinie jak w soczewce skupia się cała niemoc ministerstwa. Widać to na przykładzie największej spółki żeglugowej, która powinna być filarem gospodarki morskiej w Polsce – Polskiej Żeglugi Morskiej. Jaki jest pana pomysł na to przedsiębiorstwo? Jest to pomysł właściwy dla sposobu myślenia pana formacji politycznej: jednowładztwo w postaci jednoosobowego zarządcy komisarycznego, który rządzi tam już ponad 2 lata. Kreatywnie księguje statki, żeby udowodnić swoją przydatność. Ani słowa o planach restrukturyzacji tego przedsiębiorstwa. Jest to antyprzykład transparentności i normalności w przedsiębiorstwie państwowym. W naszej opinii to jest patologia w zarządzaniu tak dużą firmą. Pan do tego dopuścił, panie ministrze.

Kolejny przykład ze Szczecina, stocznia remontowa Gryfia. Zapaść, straty i balansowanie na krawędzi przetrwania. Wspomniana PŻM mimo deklaracji nie zleca już nawet remontów swoich statków w tej stoczni, tylko wysyła je na Ukrainę. Nawet związki zawodowe stoczni nie wierzą w wasze zapowiedzi i mówią, że mają dość propagandy. Chcą w końcu uczciwej koncepcji restrukturyzacji. ST<sup>3</sup> Offshore w Szczecinie – bez dużych zleceń, na skraju upadłości. Port w Szczecinie, Bulk Cargo, wyrzuca najemców. Być może 400 osób niedługo będzie musiało szukać pracy.

A do tego całe zastępy niekompetentnych działaczy PiS. Radne wojewódzkie zasiadające w radach nadzorczych, ich krewni. W pełni odpowiadacie za stan tego działu gospodarki narodowej jako rodzina polityczna Prawa i Sprawiedliwości. Zrobiliście z tego program „Rodzina na swoim”, tj. swoich działaczy i ich krewnych umieściliście w spółkach i radach nadzorczych, gdzie często wymogi konkursowe to na pierwszym planie znajomość języka polskiego.

Jedyny sukces po 3 latach, którym chwali się pan minister, to ten, że nadzoruje w końcu przemysł okrętowy, ponieważ wcześniej robił to za niego minister obrony narodowej Antoni Macierewicz i zapowiadał budowę okrętów podwodnych w Szczecinie, przebijając niewątpliwie propagandowo wizję promu.

Marnotrawstwo publicznych środków, niewykorzystane szanse na restrukturyzację, zapowiedzi bez pokrycia, brak przygotowania projektów, do tego kształtowanie szkodliwych stereotypów zamiast realnych koncepcji, adekwatnych do zasobów i potrzeb – oto obraz ministerstwa po 3 latach dryfu. To wystarczy, aby Wysoki Sejm głosował nad wnioskiem o wotum nieufności dla (*Dzwonek*) pana ministra Gróbarczyka. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Andrzej Kobylarz, klub Kukiz'15.  
Bardzo proszę.



## Posel Andrzej Kobylarz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie Ministrze! W imieniu klubu Kukiz'15 chciałem przedstawić nasze stanowisko.

Drodzy Państwo! Nie będę korzystał z materiału, bo już zostało tu przywołanych dużo spraw. Na początek chciałbym powiedzieć, że nie byłem ani w Platformie, ani w PiS-ie, bo były takie zarzuty w tak ważnej sprawie, więc tu chcę was uspokoić.

Drodzy Państwo! Wracając, zostało przywołanych dużo spraw. Chciałbym wbić się klinem pomiędzy waszą wojnę, Platformy i PiS-u, której ofiarą ma paść dzisiaj minister Gróbarczyk. Chciałbym się odnieść merytorycznie do sprawy. Argumenty, jakie padały na posiedzeniu komisji, mówiące o tym, że minister jest taki czy owaki... Przytoczę przykład naszych portów, gdzie przeładunki zwiększyły się o 17%. Do budżetu państwa w stosunku do 2017 r. wpłynęło 65% środków więcej. Jest to na poziomie ponad 40 mld zł. Przeładunki przekroczyły ponad 100 mln t. A więc nie widzę zasadności tych zarzutów. Oczywiście, jeżeli to ma być argumentem za odwołaniem pana ministra, to trudno, to musicie zagłosować za odwołaniem.

Kolejna sprawa, jeżeli chodzi o przekop Mierzei Wiślanej. Mam naprawdę troszeczkę żalu do członków komisji z Platformy Obywatelskiej z uwagi na to, że na posiedzeniu komisji pojawiła się pani poseł, której jednym z przedstawianych zarzutów było to, że pod przekop Mierzei Wiślanej zostały wykopane drzewa. Z całym szacunkiem, nie da się tego zrobić pomiędzy drzewami. (*Wesołość na sali*)

Kolejna sprawa, jeżeli chodzi o stocznie.

Drodzy Państwo! My mieliśmy komisje w Stoczni Szczecińskiej i powiem wam szczerze, że trudno dzisiaj budować statki po tym, co zrobiliście przez wiele lat w Stoczni Szczecińskiej. Byłem w tej stoczni i widziałem torowiska, wycięte kable, rurociągi. A zatem może pozwólmy panu ministrowi, dajmy mu troszeczkę czasu. I myślę, że wrócimy na właściwe tory, jeżeli chodzi o gospodarkę morską.

Pani ministrze, życzę powodzenia. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

## Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Otóż słuchając wystąpienia pana posła sprawozdawcy, wsłuchując się w krewkie komentarze szacownych panów ministrów i części tej sali zajmowanej przez

posłów PiS-u, odnoszę takie wrażenie, jakbyście państwo odpowiedzialność za gospodarkę morską i żeglugę śródlądową przejęli wczoraj, najdalej przedwczoraj.

Drodzy Państwo! Odpowiadacie za ten ważny obszar już ponad 3,5 roku i tu nie można sobie uskutecznić – nawet gdyby pan marszałek przyznał panu, panie pośle sprawozdawco, pół godziny – wycieczek i opowieści o historii. Odpowiadacie za ostatnie 3,5 roku w tym ważnym segmencie naszego życia gospodarczego. Po ponad 3 latach, 3,5 roku przyszedł czas na podsumowanie i nie odmawiajcie tej drugiej części sali prawa, żeby takiego podsumowania dokonać.

To podsumowanie działalności ministra gospodarki i żeglugi śródlądowej dzisiaj tu ma miejsce. Rozmawiamy o dokonaniach, które są niestety tak samo znane polskiemu społeczeństwu, jak i sam pan minister, czyli praktycznie w ogóle. Tak że najwyższa pora, poświęć temu swoje wystąpienie, żeby zaprezentować dokonania pana ministra w ciągu ostatnich 3,5 roku.

Może najpierw nad tymi stoczniami, które zdominowały dyskusję, można ubolewać, ale przecież to nie tylko stocznie. Wypłynęmy na morze, czyli innymi słowami przyjrzyjmy się Polskiej Żegludzie Morskiej, która pływa po Bałtyku. Szczególnie ważna jest tu morska...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Gdzie? Polska Żegluga Morska nie pływa po Bałtyku, tylko Gdańska.*)

I nie tylko, pani poseł, Morska Flota Transportowa.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jak się nie rozróżnia tych rzeczy, to jak się można wypowiadać?*)

Gdy pan minister obejmował stanowisko ministra...

(*Głos z sali: Uspokój się.*)

...nasza flota transportowa składała się ze 102 okrętów, a już po 2 latach pańskich rządów, panie ministrze, zmniejszyła się do 90 jednostek. Jej nośność w tym czasie zmalała o 93 tys. t. Przewozy ładunków tejże floty spadły o 1,8 mld t. Niespecjalnie dobrze to wygląda.

Teraz może zobaczymy stan floty rybackiej. W 2015 r. mieliśmy 875 statków, na koniec 2017 r. było ich 834, czyli już o blisko 50 jednostek mniej. Szczególnie niepokojący jest spadek liczby łodzi rybackich, Wysoka Izbo, których liczba rosła nieprzerwanie w latach 2009–2015, aż przyszła tzw. dobra zmiana. Niezbyt ciekawie przedstawia się wiek naszych statków, w przypadku przybrzeżnej floty transportowej to grubo ponad 40 lat. Nie tak dawno kręcono film „Dunkierka”. Szkoda, że pan minister zapomniał się zgłosić do producenta, bo tam potrzebowano pływającego skansenu, może spełnilibyśmy warunki.

Jak okręty są stare, jest więcej wypadków. Ile było u nas wypadków morskich, Wysoka Izbo? W 2015 r. – 66...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jakże okręty, panie pośle? To nie to ministerstwo.*)

**Posel Krzysztof Paszyk**

...w 2016 r. – 99, a w 2017 r. – 119. Ile się nasłuchialiśmy, że Prawo i Sprawiedliwość postawi na nogi przemysł stoczniowy? Ile rocznie budujemy statków za pana ministra Gróbarczyka? Całych 12. A ile jednostek poddajemy remontom? W 2017 r. było to 540, przypominę, w 2015 r. było o 70 więcej.

Sprawdźmy, jak wyglądają nakłady inwestycyjne na gospodarkę morską, na środki trwałe w nadmorskich województwach. W 2015 r. było to łącznie dla trzech północnych województw aż 2,5 mld zł, natomiast w roku 2017 – 830 mln, czyli o 67% mniej, Wysoka Izbo. Liczby nie kłamią. Po co inwestować w gospodarkę morską w Polsce, skoro w województwach zachodniopomorskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim nie wygrywa się wyborów? Jeżeli dodamy do tego pozostałe nakłady, czyli inne niż środki trwałe, to spadek wynosi aż 1,7 mld zł w ciągu zaledwie dwóch pierwszych lat (*Dzwonek*) rządów pana premiera.

Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów poprze wniosek o wotum nieufności. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pana ministra Marka Gróbarczyka należy odwołać, ponieważ zajmuje się głównie propagandą, a nie zarządzaniem i co w tym rządzie jest charakterystyczne, składaniem obietnic bez żadnego pokrycia w rzeczywistości. W zasadzie należałoby zlikwidować całe ministerstwo, bo absurdalne jest rozdzielanie ściśle związanych ze sobą obszarów transportu: wodnego, drogowego, kolejowego, które muszą być widziane jako części jednego systemu. Wszyscy dzisiaj wiemy, że transport intermodalny jest transportem, w którego stronę powinniśmy iść. Pewnie celem decyzji o rozdziale było więcej stanowisk do obsadzenia, ale trzeba powiedzieć wyraźnie, że dzisiaj resort zajmuje się głównie ręcznym sterowaniem, zarządzaniem przedsiębiorcami. Rację mają wnioskodawcy dzisiejszej debaty, kiedy porównują ten bizantyjski styl pana ministra do działania PRL-owskich zjednoczeń.

Symbolem tego zacofania jest dramatyczny spadek inwestycji, jeżeli państwo chcą liczb, proszę bardzo: 2015 r. – 170 mln zł, bez zakupów nieruchomości, lata 2015–2018 – 50 mln, to jest mniej niż 30%. Oczywiście spowoduje to zaprzepaszczenie potencjału naszego Wybrzeża. Panie ministrze, już samo to wskazuje, że niestety nie radzi pan sobie na tym stanowisku. Nadzór właścicielski oznacza dla pana ministra

rozdawnictwo politycznych łupów działaczom PiS. Do tego dramatyczny poziom niekompetencji, to wszystko doprowadza do wzrostu kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw, a pan minister, to już tutaj słyszeliśmy, próbuje to wszystko ukrywać. Już nie tylko na Wybrzeżu, ale w całej Polsce krążą opowieści o tym, w jaki sposób rekrutujecie, i że jedynym formalnym wymogiem jest dobra znajomość języka polskiego. Panie ministrze, nie wiem, czy faktycznie to jest ta kompetencja, która najlepiej przydaje się przy zarządzaniu przedsiębiorstwem, zwłaszcza w transporcie międzynarodowym.

Powołani przez pana ministra Gróbarczyka menedżerowie traktują swoje stanowiska jak okazje do takiej taniej turystyki, wystarczy wspomnieć prezesa zarządu portów, który w Panamie witał podróżujący dookoła świata Dar Młodzieży, naprawdę światowe osiągnięcie.

Pan minister Gróbarczyk ponosi pełną osobistą odpowiedzialność za fiasco ustawy o aktywizacji przemysłu okrętowego i przemysłów komplementarnych. W trakcie prac nad tą ustawą wszyscy wskazywali na niebezpieczeństwo czy wręcz niezgodność tego aktu z prawem unijnym. Oczywiście pan minister się upierał, ale Komisja Europejska nie miała litości, zakwestionowała wpisy, wszczynając kolejne dla PiS postępowanie w sprawie naruszenia Traktatu. Jak powiedziałem, pan minister stara się ukrywać tę niegospodarność i złe wyniki podległych przedsiębiorstw. Żeby nie być gołosłownym, przypomnę przywołamy tutaj przypadek Stoczni Remontowej Nauta. Już pominę kwestię długów, ale przewrócony dok wraz z remontowanym statkiem jest takim symbolem, panie ministrze, tej niekompetencji. Natomiast znakiem firmowym ministerialnej polityki propaganda first stał się rzeczywiście ten prom, który państwo... W Szczecinie była położona stępka, było to w czerwcu 2017 r., 2 lata nic się nie działo i dzisiaj zbliża się kolejna rocznica tego wydarzenia, a przed chwilą jeden z posłów Prawa i Sprawiedliwości powiedział coś takiego, z jego słów wynika, że chodziło o to, żeby na pochylni coś stało. To rzeczywiście, jeżeli takie są cele pana ministra, żeby na pochylni coś stało, to wiele pan minister już więcej nie robi, bo chyba wszystkie te pochylnie są już albo przewrócone, albo stoją tam takie okazy tej nieudolności.

Na odcinku żeglugi morskiej, panie ministrze, też swoje sukcesy. W kampanii wyborczej PiS obiecywał, że PŻM będzie takim filarem, na którym oprze się gospodarka morską. Dzisiaj ten filar znajduje się w zarządzie komisarycznym. Już to samo w sobie jest, powiedziałbym, kuriozalne. Jeżeli chodzi o gospodarkę rybacką, to rybacy alarmują o agonii Bałtyku. To nie są nowe, powiedziałbym, informacje. To nie jest nowy alarm. Pan minister w tej sprawie kompletnie sobie nie radzi.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewcyk: Nieprawda, europejska polityka rybacka.*)

Przekop przez Mierzeję Wiślaną... Oczywiście w Sejmie propaganda, kłamstwa i było genialnie. Na-

**Posel Mirosław Suchoń**

tomiaś jeżeli chodzi o realne dokonania, to mamy wbrew rachunkowi ekonomicznemu i co rusz to jakiś skandal.

Jeżeli popatrzymy na żeglugę śródlądową, to w zasadzie wypadałoby zapytać, ktokolwiek widział, ktokolwiek wie.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Bon moty, bon moty.*)

Powodów, aby odwołać pana ministra Gróbarczyka, jest aż nadto: niekompetencja, kolesiostwo, ręczne sterowanie, brak efektów działań. (*Dzwonek*) I oczywiście to szkodzi polskiemu państwu i gospodarce, a jeżeli mielibyśmy zapytać o najważniejszy obszar, w którym są największe dokonania, to musieliśmy pana ministra zapytać o to, czy przez te 3 lata fajnie się balowało za publiczne środki, panie ministrze. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

**Posel Małgorzata Zwiercan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej pana Marka Gróbarczyka.

Omawiany wniosek jest w mojej opinii całkowicie bezzasadny, co potwierdziła również żywa dyskusja podczas posiedzenia komisji. Wypełniony był pustymi sloganami i ogólnikami. Tymczasem minister Gróbarczyk, jako minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, wraz ze swoimi zastępcami robią wszystko, żeby odbudować trzy sektory gospodarki morskiej. A skoro mówimy o odbudowie, to znaczy, że kiedyś już ten przemysł u nas sprawnie i na dobrym poziomie funkcjonował. Niestety, kiedy Chiny czy Korea Południowa, dziś potęgi w przemyśle stocznym, wprowadzały systemy obniżania istotnych kosztów dla przemysłu stocznioowego, np. tworząc kaskadowy system wsparcia dla producentów stali, wprowadzały ulgi w celnymy taryfach importowych na sprowadzane z zagranicy wyposażenie okrętowe czy tzw. rabaty eksportowe za wyeksportowane statki, a przede wszystkim rozwijały szkolnictwo okrętowe, zaczynając od wyższego przez średnie techniczne po zawodowe, to w Polsce, za rządów koalicji PO-PSL działo się dokładnie odwrotnie. Aż trudno uwierzyć, że ówczesni rządzący tego nie widzieli i tylko dla przypodobania się unijnym politykom niszczy-

li całą gałąź sprawnie funkcjonującego polskiego przemysłu. Jestem mieszkanką Gdyni i jak już wielokrotnie wspominałam, doskonale widzę, jakie negatywne skutki przyniosła likwidacja gospodarki morskiej. Mimo że rząd PO-PSL zredukował resort gospodarki jedynie do departamentu, dziś dzięki pracy i fachowości pana ministra Stocznia Szczecińska funkcjonuje i będzie budowała duże jednostki. Jej potęgą jest odbudowywana. Tylko że nie nadrobi się wszystkich zaniedbań w 3 lata.

Dobrych rozwiązań, które prowadzi ministerstwo, jest wiele. Odbudowa przemysłu stocznioowego, podniesienie wartości polskich portów, szeroko rozumiana żegluga, zmiany w rybołówstwie i szkolnictwie morskim. Wszystkie świadczą o profesjonalizmie, doświadczeniu i wiedzy ministra Gróbarczyka, i o tym, że jego praca i realizowane projekty służą rozwojowi branży. Koło Wolni i Solidarni będzie głosować przeciw wotum nieufności wobec ministra Marka Gróbarczyka. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wy-czerpana.

Teraz proszę o zabranie głosu ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej pana Marka Gróbarczyka. (*Oklaski*)

**Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Marek Gróbarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Prawo i Sprawiedliwość szło do wyborów z hasłem odbudowy przemysłu stocznioowego, gospodarki morskiej, całej branży, która po wielu latach znajdowała się w fatalnej sytuacji. To obiecaliśmy wyborcom i nasze działania mają wprost powiązanie z programem, który jest realizowany. Tym głównym założeniem było na nowo powołanie Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, ze szczególnym uwzględnieniem właśnie tej drugiej części, żeglugi śródlądowej, która po tylu latach w zasadzie przestała istnieć w Polsce. To ministerstwo, trzeba przypomnieć, już istniało w 2007 r., jednak decyzją m.in. pana posła Aziewiczza zostało zlikwidowane.

Proszę Państwa! Nie będę rozwodził się nad niektórymi, przede wszystkim niektórymi zarzutami, które są dość kuriozalne i wprost, można powiedzieć, nieprawdziwe. Chciałbym tylko przytoczyć parę argumentów z naszej działalności, przede wszystkim tych, które są dla nas najważniejsze. To przede wszystkim polityka związana z rozwojem portów. 40 mld przychodów do budżetu stanowi ok. 10% całego PKB,



## Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Marek Gróbarczyk

a to jest ponad 50% więcej niż za rządów Platformy i PSL-u. *(Oklaski)* Porty, które przeładowały w tym roku ponad 100 mln t, to jednoznaczny sygnał na funkcjonowanie tej gospodarki i kierunek, w jakim musi się rozwijać. 1200 mln zł wyasygnowanych na rzecz pogłębienia toru wodnego Szczecin – Świnoujście. Przypomnę tylko, że za państwa czasów o tym torze dyskutowano i pan premier Tusk prosił o argumenty, że jest to potrzebne. Jest to potrzebne i to po prostu będzie zrobione.

Ponad 7 mln na przebudowę falochronu północnego w Porcie Gdańsk to kolejny element związany z rozbudową portów.

Prawie 900 mln zł na – jak już wcześniej wspomniano – potrzebny, konieczny przekop Mierzei Wiślanej, który również będzie zrobiony. 200 mln na budowę nowego terminala promowego w porcie w Gdyni, obrotnicy. Przebudowa torów kolejowych to z kolei element rozwoju portu w Gdyni. I prawie 200 mln na przebudowę portu w Ustce. To port całkowicie pozostawiony przez państwo, a stanowiący niezwykle istotny element właśnie w tej gospodarce rybackiej.

Zarzucać mi państwo, że nie ma inwestycji w portach, a przecież port centralny, port zewnętrzny czy port kontenerowy, terminal kontenerowy w Świnoujściu, które za chwilę będą realizowane na podstawie tego samego wniosku, są wskazywane jako inwestycje niepotrzebne.

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Skandal.)*

Czyli całkowite pomieszenie, a przede wszystkim poplątanie w zakresie państwa argumentacji.

*(Poseł Joachim Brudziński: W Hamburgu jest.)*

Z jednej strony zarzucać, że rozwijamy port, a z drugiej strony chcecie hamować ten rozwój.

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: W Hamburgu jest i w Berlinie...)*

Proszę państwa, kolejny element to oczywiście zarzuty personalne. Wspaniali menedżerowie, o których państwo mówiliście, i zła dobra zmiana. Ta zła dobra zmiana wypracowała czterokrotnie większy zysk w portach i zwiększyła te przeładunki do 100 mln t. To chyba najważniejszy argument na to, jacy ludzie zostali przyjęci do pracy.

Ale trzeba też przypomnieć, proszę państwa, o sytuacji polskich armatorów. Przede wszystkim chodzi o Polską Żeglugę Bałtycką, która była przez państwo przeznaczona do prywatyzacji. Były bodaj trzy próby prywatyzacji. Ostateczna kwota, na jaką zostało to wycenione, to 30 mln zł. Dzisiaj to przedsiębiorstwo jest warte ok. 600 mln zł i ma ogromne perspektywy rozwojowe. *(Oklaski)*

*(Poseł Joachim Brudziński: Za to ten wniosek.)*

PŻM, Polską Żeglugę Morską, polskie przedsiębiorstwo żeglugowe, najważniejszego polskiego armatora odziedziczyliśmy po państwie ze stratą wynoszącą 700 mln zł. Państwa dyrektor sam zrezygnował z tej funkcji, a rada pracownicza podała się do dymisji. Dzisiaj komisarz, zarząd komisaryczny, który

funkcjonuje w przedsiębiorstwie, doprowadził do stabilnej sytuacji w tym przedsiębiorstwie. Za chwilę, w tym roku, to przedsiębiorstwo zacznie osiągać zyski i odzyska możliwości inwestycyjne potrzebne do budowy statków.

Proszę państwa, kwestia związana z przekopem Mierzei Wiślanej jest dla mnie zupełnie niezrozumiała. Z jednej strony głosujecie za specustawą, która ma przyspieszyć budowę właśnie kanału przez Mierzeję Wiślaną, a z drugiej strony chcecie mnie za to odwołać. To jest już trudno zrozumieć. Z drugiej strony, proszę państwa, ta inwestycja jest niezwykle ważna. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że to jest ostatni akwen morski, który nie ma dostępu do pełnego morza. Stwarzamy tu możliwości rozwojowe dla Polski Wschodniej. Ale warto tu przytoczyć cytaty, w zasadzie dwa cytaty, które padły na okoliczność tej inwestycji. Pierwszy: Przekop przez mierzę jest inicjatywą o charakterze wyłącznie politycznym. Budowa kanału wyrządzi szkody w systemie ekologicznym. I drugi cytat: Budowa przekopu nigdy się nie zwróci, a będzie miała katastrofalny wpływ na środowisko tego regionu. Jedna wypowiedź była wygłoszona przez gubernatora obwodu kaliningradzkiego, a druga – przez jednego z samorządowców województwa pomorskiego. I tu jeszcze raz, proszę państwa, zadajemy pytanie, z kim gracie. Z polskim rządem czy z Moskwą? Należy odpowiedzieć sobie na to pytanie. *(Oklaski)*

*(Poseł Joachim Brudziński: Brawo!)*

Oczywiście przemysł stoczniowy jest dla nas niezwykle ważny. Przemysł stoczniowy czy te stocznie, które po państwie odziedziczyliśmy, przez jednego z państwa specjalistów zostały nazwane stodołami. Powiedział: W stodołach chcą budować statki. W stodołach zaczynamy i będziemy budować te statki krok po kroku, tak aby zajęły takie pozycje, jakie miały przed czasem państwa rządu. Chcemy przywrócić produkcję stali na poziomie 500 tys. t. Dzisiaj to jest ok. 25 tys. t, czyli 20 razy mniej. I mamy do tego solidne podstawy, bo tak wyglądał przemysł stoczniowy w Polsce. Do tego służy ta ustawa, z której może skorzystać każdy, kto chce budować statki.

Ten przemysł jest i był niezwykle rozdrobniony, wielomilionowo kapitałowo zadłużony. Stocznia Marynarki Wojennej znajdowała się w rękach syndyka. To odium ciąży na Platformie Obywatelskiej i PSL. Próba zrzucenia tej winy jest niemożliwa, ale odbudowa już jest.

Dzisiaj Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, minister, ja jestem za ten przemysł odpowiedzialny. Nie jakiś fundusz z Kataru czy z Kajmanów. Dzisiaj jest za to odpowiedzialny minister i tutaj państwu deklaruje, że ten przemysł zostanie odbudowany. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Pierwszym elementem jest położenie tej stępki, która zaczyna odbudowę przede wszystkim polskich promów. Tych promów potrzeba w Polsce ok. 10, tj. ok. 10–15 lat funkcjonowania stoczni w zupełnie nowej technologii, na bardzo konkurencyjnym rynku,

## Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Marek Gróbarczyk

która przede wszystkim jest potrzebna polskim armatorom. Oczywiście można zastosować to rozwiązanie, które państwo preferujecie – kupić tramwaje w Korei Południowej – albo wybudować to w polskich stoczniach.

(*Głos z sali: Dokładnie.*)

No więc wybudujemy to w polskich stoczniach. (*Oklaski*)

(*Posel Mirosław Suchoń: ...sprowadzicie z Rosji.*)

Oczywiście mamy opóźnienie. Sam do siebie mam pretensję o to, że mamy opóźnienie. Dzisiaj rynek wygląda w ten sposób, że większość stocznii ma problemy, jeśli chodzi o funkcjonowanie. Tych błędów popełnialiśmy bardzo dużo i pewnie jeszcze będziemy je popełniać, ale jedno jest dla nas najważniejsze: aby nie zatrzymać się w pół drogi i realizować właśnie ten program odbudowy stocznii, a przede wszystkim – żeby te stocznie po prostu funkcjonowały w sposób rynkowy.

One mają ogromne podstawy do tego, aby tak funkcjonować. Stocznia Gryfia w tym roku po raz pierwszy osiągnęła dodatni wynik finansowy. Stocznia Gdańsk została odkupiona od obcego inwestora. Stocznia Marynarki Wojennej została odkupiona od syndyka. To jest dobra wróżba, a przede wszystkim dobry początek, jeśli chodzi o funkcjonowanie tych stocznii.

Żegluga śródlądowa. Ten temat jest dla mnie niezwykle trudny, jeśli chodzi o zarzuty, ponieważ kiedy przyszedłem do ministerstwa, do tych zrębów, bo przecież nie było tego ministerstwa, był jeden departament, dwie osoby zajmowały się 3 tys. km dróg wodnych w Polsce. Tyle mamy tych dróg w Polsce, ale tylko 0,7% transportu jest wykonywane drogą wodną, przy nawet 25–45% w Holandii. Tak to wygląda dzisiaj.

Proszę państwa, za państwa czasów podjęto decyzję o likwidacji urzędów żeglugi śródlądowej...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Skandal!*)

...bo nie było potrzeby, aby one funkcjonowały. Pierwszym elementem, który założyliśmy, a przede wszystkim zrealizowaliśmy, było przyjęcie konwencji AGN, międzynarodowej konwencji, która z jednej strony dopuszcza nas do europejskiej sieci dróg śródlądowych, a z drugiej strony otwiera możliwości finansowania i uzyskiwania środków z funduszy unijnych.

Czy mogliśmy korzystać z tych funduszy? Państwo w swoim wniosku mówicie o ogromnym osiągnięciu pani premier Ewy Kopacz, która podpisała umowę z Niemcami, blokując w ten sposób możliwość korzystania ze środków unijnych. Ta droga wodna ma przypisaną III klasę żeglowności, a więc to wyłącza nas całkowicie z możliwości funkcjonowania żeglugi śródlądowej w oparciu o europejskie drogi wodne.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Skandal!*)

Ta sytuacja na pewno zostanie rozwiązana. Już podjęliśmy negocjacje ze stroną niemiecką. Dolna Odra już została wpisana do korytarza europejskiego

Bałtyk – Morze Północne. Obecnie jest procedowane wpisanie również górnej Odry do tego korytarza.

Inwestycje, które zostały przeprowadzone. Od 20 lat budowano stopień wodny w Malczycach z założeniem, że będzie on rozebrany, bo nie rokuje. Ta inwestycja została zakończona. W tym roku rusza elektrownia, która została wybudowana właśnie na tym stopniu wodnym. (*Oklaski*) Kolejne są budowane w Libiążu, w Ścinawie – to na Odrze. W Siarzewie rozpoczęto budowę na Wiśle. Studium wykonalności, które jest realizowane przez port w Gdańsku, na koniec tego roku przyniesie efekt w postaci studium wykonalności dla całej Odry i połączenia jej poprzez system Dniepru z Morzem Czarnym. Drugi element w przypadku Odry – również będzie to w połowie tego roku zakończone – to studium wykonalności i zbudowanie całego kształtu, jeśli chodzi o inwestycje.

Oczywiście nie będę już rozводził się nad kwestią szkolnictwa, bo mizeria albo likwidowanie szkół, przede wszystkim średnich, w zakresie żeglugi śródlądowej to wielka przepaść, jeśli chodzi o edukację.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Zbrodnia!*)

Ale udało nam się powołać wcześniej zlikwidowane Technikum Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu. Ono ma już rok. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Mamy już pierwszy rocznik i ten rocznik na pewno będzie to kontynuował. Na pewno będą nowe nabory i duże zainteresowanie właśnie tą szkołą.

Proszę państwa, ostatni element, który jest mi zarzucany, to Rejs Niepodległości. To chyba najgorsza rzecz, która się może stać. Zresztą nazwaliście państwo statek szkoleniowy, fregatę „Dar Młodzieży” jachtem. Wszyscy marynarze, którzy studiują w szkołach morskich, na jachtach – takie macie pojęcie – szkołą się i zdobywają kwalifikacje.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale okręty mylą ze statkami, łodziami.*)

Ale najgorsza jest (*Dzwonek*) próba zdyskredytowania tej historii, która rozpoczęła się w 1934 r., bo w tym roku „Dar Pomorza” jako pierwszy wyruszył, sławiąc Polskę, wpisując ją na mapę świata, pokazując, jak Polska jest silna. Kontynuowaliśmy to w 100. rocznicę odzyskania niepodległości.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

## Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Marek Gróbarczyk:

To jest chyba największy zarzut, bo zdyskredytowaliście blisko tysiąc młodych ludzi, którzy uczestniczyli w tym rejsie. (*Oklaski*)

(*Posel Jerzy Materna: Dokładnie.*)

(*Głos z sali: Wstyd! Hańba!*)

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Skandal!*)



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

**Prezes Rady Ministrów  
Mateusz Morawiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście trudno sobie wyobrazić bardziej trafne określenie tego, co tutaj dzisiaj było słyszeć, niż te słynne polskie przysłowie, że diabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni. *(Oklaski)* Za odwoływanie pana ministra Gróbarczyka zabrali się ci, którzy de facto najbardziej w latach III Rzeczypospolitej odpowiadają za likwidację polskiego przemysłu morskiego, polskiego przemysłu stocznioowego. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Jak chcecie szczerze o tym porozmawiać, to zastanówcie się, zapytajcie ekspertów, ile trwa odbudowa takiej tkanki, która została zniszczona. Widziałem to w Szczecinie, wielkie pochylnie, wielkie suwnice...

*(Głos z sali: 20 lat.)*

...pocięte na złom, nabrzeża portowe zamienione w parkingi. Przecież zdajecie sobie doskonale sprawę z tego, że nie da się tego zrobić w ciągu roku, 2 czy 3 lat, że jest to odbudowa przemysłu de facto od podstaw, jest to ściągnięcie fachowców, którzy powyjeżdżali do stoczni w Norwegii, w Holandii, w Niemczech i rozjechali się po całym świecie. Więc to, że pan minister Gróbarczyk podjął się tego zadania, określiliście państwo w swoim wniosku, czyniąc z tego zarzut, jako decyzję polityczną, twierdząc, że decyzją polityczną było powołanie Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

No a jaką miało być decyzją, czyją miało być decyzją?

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To jest polityka. Dokładnie, brawo! Polityka państwa.)*

Oczywiście, że było decyzją polityczną, tak jak była decyzją polityczną likwidacja przemysłu stocznioowego, likwidacja przemysłu portowego. Przed chwilą pan poseł Zaremba powiedział mi o czymś, co też doskonale pamiętam, o latach 2008–2009, kiedy rzeczywiście 9 tys. ludzi poszło na bruk, bo do tego sprowadzała się wasza ustawa kompensacyjna, de facto ustawa likwidacyjna.

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Strzyżenie psów...)*

A popatrzmy na to, co robili nasi konkurenci i partnerzy jednocześnie, jak potrafili sobie z tym poradzić Niemcy, Francuzi. Niemcy, Holendrzy. Francuzi ocalili swoje stocznie, zmieniając ich profil, zmieniając ich specjalizację na stocznie budujące wysoko wyspecjalizowane jednostki, np. do kładzenia kabli na dnie oceanów i tego typu jednostki.

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: A my wyprzedawaliśmy.)*

Nie dalej jak bodaj 2 lata temu Francja znacjonalizowała swoją stocznnię Saint-Nazaire właśnie po to, żeby ją ocalić. *(Oklaski)*

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Oczywiście. Tak.)*

Jak macie wyobrażenie, jak długo trwa odbudowa przemysłu stocznioowego, to dajcie czas ministrowi Gróbarczykowi, te rzeczy się dzieją, wielkie inwestycje, w sprawie których decyzje były podejmowane przez ministra Gróbarczyka.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Poprzewracały się.)*

Kilka takich podstawowych liczb chciałbym tutaj przytoczyć Wysokiej Izbie, bo są one ważne. O jednej z nich wspominał pan minister Gróbarczyk. Koniec 2018 r. w historii przeładowania w polskich portach to ponad 100 mln t towarów. Porównując to oczywiście do innych stoczni na Bałtyku, oznacza to, że mamy szansę za chwilę być jednym z podstawowych portów w tej części świata, bo w 2015 r. było to o ponad 30% mniej. Zdecydowany przyrost. Chcę powiedzieć, że jednym z aktorów sukcesu gospodarczego, sukcesu całej gospodarki polskiej, jak również uszczelnienia podatkowego jest też pan minister Gróbarczyk. *(Oklaski)* A to dlatego, że w roku 2015 należności podatkowe za odprawy towarów w polskich portach wynosiły 18 mld zł. Ile było 3 lata później, w 2018 r.? 40 mld zł. *(Oklaski)* Ponad 100% więcej. To jest uszczelnienie, to są inwestycje, to jest wiara w możliwość odbudowania portu przemysłu portowego.

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Biedny Hamburg.)*

Nie wstydzimy się inwestować w polską infrastrukturę morską, robimy to tak, jak rozwinięte kraje europejskie, a środki, które się na to pojawiły, są środkami zdobytymi przez pana ministra Gróbarczyka. Pan minister mówił o poszerzeniu toru wodnego, o wielu inwestycjach...

*(Głos z sali: Tylko mówił.)*

...w tym też dla mniejszych portów, takich, za które należy się medal panu ministrowi, portów, które umierałyby bez tych inwestycji, jak chociażby port w Uście. *(Oklaski)*

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ustka. Dokładnie.)*

Szanowni Państwo! Mamy cztery razy dłuższą granicę morską w III Rzeczypospolitej niż w II Rzeczypospolitej, ale mam wrażenie, że cała III Rzeczypospolita, cała ta historia była historią odwracania się plecami od morza, likwidacji przemysłu morskiego, likwidacji Stoczni Gdańskiej, kolebki „Solidarności”, w Gdańsku u pana posła Aziewiczza dopuściliście do tego, że ta stocznia de facto została zmarnowana...

*(Głos z sali: Skandal)*

...my to odbudowujemy, my odkupiliśmy Stocznnię Gdańską od inwestorów zagranicznych... *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Kto ją sprzedał?)*

...i to jest dla was sól w oku, odkupiliśmy w 2016 r. z rąk syndyka Stocznnię Marynarki Wojennej, która



**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

była de facto już sprzedawana deweloperom, czyli nabrzeża portowe, znakomite położenie w Gdyni. Byłoby to zniszczone bezpowrotnie.

Wreszcie przekop Mierzei Wiślanej. Szanowni państwo, nie wiem, jak to skomentować. Przecież wy wszyscy głosowaliście za przekopem Mierzei Wiślanej, czyli dzisiaj jesteście za tym, żeby nie było przekopu Mierzei Wiślanej? Powiedzcie to głośno. Chciałbym to usłyszeć tutaj, z tej mównicy.

*(Głos z sali: Za, a nawet przeciw.)*

Chcecie, żeby statki tylko przez Cieśninę Piławską mogły wpływać do portu w Elblągu?

*(Poseł Marcin Świąciecki: Są koszty i koszty.)*

Bo weźcie pod uwagę swoje własne głosowanie bodaj z lutego 2017 r. Wszyscy posłowie głosują „za”. Przecież to jest schizofrenia, nie można w taki sposób do tego podchodzić. Mamy dzisiaj do czynienia z taką sytuacją, że wielu miastom chcemy otworzyć perspektywę, nie tylko takim jak Szczecin, Gdynia czy Ustka, ale również Elbląg, 120-tysięczny Elbląg. *(Oklaski)* Kiedyś pytałem retorycznie, czy po to mamy tworzyć Centralny Port Komunikacyjny, żeby zabrać pracę portowi w Berlinie, ale nie sądziłem naprawdę, że można zapytać, po co nam stocznia w Szczecinie, stocznia w Gdyni, bo mamy taką w Hamburgu czy w Rotterdamie. Po co nam Elbląg? Oczywiście, że Mierzeja Wiślana i ten przekop są strategicznie dla nas ważne.

*(Poseł Rafał Grupiński: Tankowce będą tam wpływać.)*

Podobnie pozostałe nasze wielkie inwestycje. Chcę tutaj podziękować panu ministrowi za coś, co nie jest oczywiste. Otóż to dalsza rozbudowa terminala LNG w Świnoujściu, jak również Gazociąg Bałtycki. Tutaj siedzi pan minister Naimski z nami, oczywiście to jego wielka zasługa, ale również wielka praca pana ministra Gróbarczyka w tym obszarze doprowadziła do tego, że jesteśmy w strategicznie zupełnie innym miejscu, niż byliśmy, jeśli chodzi o dostawy gazu. To są wielkie, strategiczne decyzje, w których również uczestniczył pan minister Gróbarczyk, i jestem mu za to bardzo wdzięczny.

Szanowni Państwo! Tak wielopłaszczyznowej polityki rozwojowej jak teraz nie prowadzono nad polskim morzem od czasów II Rzeczypospolitej, nie waham się tego powiedzieć. *(Oklaski)* W najbliższych latach planujemy przeznaczyć na inwestycje w polską gospodarkę morską dwadzieścia kilka miliardów złotych. To są potężne inwestycje, na które środki, oprócz środków kapitałowych, komercyjnych, mamy również zagwarantowane w różnych programach budżetowych.

Wreszcie przejdę do tej drugiej, bardzo ważnej części działalności pana ministra Gróbarczyka, czyli żeglugi śródlądowej. Ja mieszkam bardzo blisko Odry we Wrocławiu i pamiętam, jak w latach 70. barki pływały jedna za drugą po Odrze. Dzisiaj tych barek nie ma. Dzisiaj odbudowa tego, co się nazywa

blue economy, wspomaga green economy. Dzisiaj pan minister Gróbarczyk, poprzez to, co już powiedział, czyli właśnie studium wykonalności na Odrze, na Wiśle...

*(Poseł Rafał Grupiński: Milion samochodów.)*

...odbudowuje żeglugę śródlądową. *(Oklaski)* Dzisiaj mamy do czynienia z taką sytuacją, że w porównaniu do Europy Zachodniej mamy kilkadziesiąt razy mniejsze wykorzystywanie szlaków wodnych i mamy istotne szanse rozwojowe w najbliższym dziesięcioleciu, w najbliższych 20 latach, jeżeli ponownie zaczniemy wykorzystywać to dla zapewnienia, owszem, transportu intermodalnego. To rozpoczął pan minister Gróbarczyk. Doskonale pamiętam, bo akurat Malczyce są na Dolnym Śląsku, Ścinawa, Lubiąż nad Odrą, doskonale pamiętam, ile lat, ile dziesięcioleci mówiło się o tych progach, o tych elektrowniach. Ta elektrownia w Malczycach rusza dzisiaj, to jest konkret, dzięki panu ministrowi Gróbarczykowi. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Dzięki staraniom ministra 2 lata temu odtworzono w moim rodzinnym Wrocławiu Technikum Żeglugi Śródlądowej. Jest to kompleksowa odbudowa żeglugi śródlądowej, żeglugi, która będzie na pewno bardzo ważna dla odbudowy transportu rzecznoego w Polsce. Ale potrzebni są właśnie fachowcy. Tych fachowców będziemy kształcić, już są nabory i jest bardzo duże zainteresowanie.

Dlatego dla opozycji, która kiedyś bardziej, jeśli chodzi o wodę, mówiła o ciepłej wodzie w kranie chyba, a zapominała o żegludze śródlądowej, zapominała, odwracała się plecami od gospodarki morskiej – powinniście uszanować te wielkie wysiłki odbudowy przemysłu stocznioowego, portów i tę perłę działalności pana ministra, która się zdarzyła w ostatnich miesiącach. Otóż jeden z największych portów na Bałtyku, DCT, stał się z powrotem częściowo polski. To jest repolonizacja, tak, my się nie boimy tego słowa. My chcemy, żeby jak najwięcej polskiej gospodarki było w polskiej gospodarce *(Oklaski)*, polskiej gospodarki w polskich rękach. I będziemy do tego dążyć, żeby było jak najwięcej polskich producentów, jak najwięcej polskich statków było budowanych w polskich stoczniach, a nie ściąganych tylko z zagranicy. Dla nas morze jest wielką szansą. Jest to proces rozpisany na 5, 10, 20 lat. Pierwsze wielkie, milowe kroki na tej drodze poczynił pan minister i należy się za to medal, a nie szopka w postaci odwoływania przez, można powiedzieć, piratów przebranych za flotę królewską. *(Wesołość na sali)* Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo! Brawo!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję panu premierowi.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra edukacji narodowej Anny Zalewskiej** (druki nr 3380 i 3403).

Proszę przedstawicielkę wnioskodawców panią poseł Urszulę Augustyn o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

**Poseł Urszula Augustyn:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będziemy dzisiaj debatowali o odwołaniu samej pani minister Zalewskiej. Chociaż właściwie trudno jest debatować o odwołaniu kogoś, kto się sam odwołał, kto zdezerterował. (*Oklaski*) Minister Zalewska jest nieobecna w ostatnich dniach, nie prezentuje swoich ustaw, nie prowadzi negocjacji. Nikt nie chce z nią rozmawiać, nikt jej nie wierzy. Zresztą proszę spojrzeć na zegarek. Pora, w której debatujemy...

(*Poseł Jerzy Materna: Bardzo dobra.*)

...świadczy też o tym, że doskonale wiecie państwo, że mamy rację. Wstydzicie się swojej koleżanki.

To, co chcę teraz powiedzieć, to będzie, proszę państwa, akt oskarżenia wobec tego, co uczynił PiS polskiej oświacie.

Pierwszy i najważniejszy zarzut, zarzut fundamentalny, to próba zniszczenia polskiej szkoły. Tak, drodzy państwo, nie mam najmniejszych złudzeń, doprowadziliście oświatę do stanu całkowitego kryzysu. Zrujnowaliście edukację, poniżyliście nauczycieli, zniszczyliście oświatowe tradycje i dorobek ostatnich dekad. Dlaczego to robicie? Otóż dlatego że lubicie ludźmi manipulować, a słabo wykształconym, nieświadomym swoich praw obywatelem byłoby manipulować łatwo. Można by mu w nieskończoność podawać propagandową papkę z TVP i umacniać własny rząd jak w dyktaturach. Dzisiaj zresztą pan minister Dworczyk wzywał nas wszystkich do przyspieszonych działań ponad podziałami. Co prawda on nas namawiał także do psucia prawa, ale chcę zapytać, dlaczego takich działań ponad podziałami nie stosujecie wobec nauczycieli. Jak się chce porozumienia ponad podziałami, to trzeba się wzajemnie szanować, a wy państwo stosujecie działania siłowe, zgodnie z zasadą: mamy większość, no i co nam zrobić? Jak się to ma do szacunku wobec suwerena? (*Oklaski*)

Nie widzę pani premier Szydło, ale bardzo chciałabym jej przypomnieć słowa, które powtarzała z ogromnym uporem na początku kadencji. W nieskończoność powtarzała, że będziecie słuchać suwerena. I co, straciliście słuch? Nauczyciele i rodzice krzyczą na ulicach, słyszycie? Nie, nie słyszycie.

Dziś na posiedzeniu komisji edukacji rozmawialiśmy z panią minister na temat wniosku o wotum nieufności i niestety pani minister nie zauważyła, że w szkole źle się dzieje. To chcę przypomnieć pani sło-

wa. Przypomnę najpierw słowa z grudnia ub.r., kiedy pani podsumowała 3 lata swojej działalności. Cytuję: reforma edukacji przebiegła sprawnie. Wszystko, co zaplanowaliśmy, zostało zrealizowane, właściwie skomunikowane i przeprowadzone w sposób zapewniający finansowanie. I druga wypowiedź z marca tego roku, sprzed naprawdę kilku tygodni. Pani minister Zalewska: polska edukacja jest w dobrym stanie. Wszystkie reformy się udały. Żadna z negatywnych przepowiedni się nie sprawdziła. Wzrosły nakłady na edukację.

(*Poseł Arkadiusz Myrcha: Jak pasek z TVP.*)

O matko kochana, pani minister, to jakiś równoległy świat. Skąd pani wytrzasnęła takie określenia, jak pani może nie widzieć, że co innego pani mówi, a co innego się dzieje? Szkoła jest w tak dobrym stanie, że nauczyciele strajkowali 18 dni, i to był strajk na niespotykaną skalę. Takiego strajku nie było od kilkunastu lat. Dzieci nie miały zapewnionej edukacji. Rodzice i uczniowie żyli w ogromnym stresie, egzaminy ósmoklasistów, gimnazjalistów przeprowadzali wolontariusze, strażacy, strażnicy miejscy. Samorządy idą z wami do sądów, bo nie dajecie pieniędzy ani na podwyżki, ani na swoją bezsensowną reformę. No brawo.

Mogę zresztą wymieniać dalej. Przygotowaliście podstawy programowe, którymi katujecie uczniów, tych już wspomnianych siódmo- i ósmoklasistów, ale także nauczycieli. Ten podwójny rocznik, którego pani nie zauważa, który pani lekceważy, będzie się uczył w szkołach od rana do wieczora. Połowa dzieci nie dostanie się do tych szkół, do których chciała pójść, a pozostałe będą się uczyły w klasach, nie wiem, 40-osobowych. Wszystko zrzuciliście na samorządowców, bo tak naprawdę gdyby nie samorządy i gdyby nie nauczyciele, to z całą pewnością ani ostatniego roku szkolnego byście nie rozpoczęli, ani nie poradzilibyście sobie teraz. Więc wasze sukcesy są bardzo przerysowane.

(*Poseł Piotr Kaleta: Co byśmy bez pana Broniarza zrobili?*)

Co prawda wycofała się pani z niektórych kuriozalnych pomysłów, np. wycofała się pani z takiego pomysłu, że będzie pani oceniała postawę etyczno-moralną nauczyciela. No Bogu niech będą dzięki, że pani to wypadło z głowy. Wycofała się pani także z wydłużenia awansu zawodowego. Do tej pory trwał 10 lat, pani go wydłużyła do 15. Teraz go pani z powrotem skróciła do 10.

(*Poseł Joanna Borowiak: Bo słuchamy ludzi.*)

Ale to jest tak, że jak się najpierw psuje, a potem się poprawia, to to nie jest ani reforma, ani sukces. To jest po prostu partactwo. To jest nieodpowiedzialność i arogancja. (*Oklaski*) I tak to trzeba nazwać, bo tak to jest nazwane w słowniku języka polskiego: partactwo, nieodpowiedzialność i arogancja.

Pani minister mówiła podczas dzisiejszego posiedzenia komisji i w ogóle bardzo często przed kamerami opowiada o tym, jak to po rozlicznych rozmo-



**Posel Urszula Augustyn**

wach ze związkami pani jest. Debatujecie i rozmawiacie cały czas.

*(Głos z sali: Bo to prawda.)*

Problem tylko polega na tym, że chyba znowu mamy jakiś kłopot słownikowy. Po pierwsze, dowiedzieliście się państwo o strajku nauczycieli przynajmniej w styczniu. To już jest naprawdę najpóźniejszy termin. Jeśli nie w grudniu, to w styczniu. Przeprowadzone zostało referendum, wszystkie szkoły się wypowiadały, podejmowały decyzje. Państwo wiedzieliście, że będzie strajk. Jak skończyliście rozmawiać w styczniu, to następną rozmowę ze związkowcami, z nauczycielami odbyliście na koniec marca, dokładnie 25 marca. 2 miesiące nic się nie działo, milczenie. To znaczy związków nie było, pani minister debatowała, nie wiem, z kim pani debatowała. Przez 2 miesiące nie podjęliście żadnego dialogu. Teraz robicie wszystko na łapu-capu, bo czas was goni. Teraz wiecie doskonale, że za chwilę wam tego czasu braknie, może braknąć, no ale niestety jest za późno.

Chcę też zapytać, co to jest dialog. Bo bardzo mnie poruszyła wypowiedź przedstawiciela pracodawców, który uczestniczył w negocjacjach w centrum dialogu, który mówi, że rząd przyszedł na spotkanie ze związkowcami i milczał. Cytuję dosłownie: ministrowie patrzyli po sobie. Związkowcy przygotowują propozycje: Jeden krok, drugi krok, trzeci krok, schodzą ze swojego pierwszego postulatu, łagodzą go.

*(Głos z sali: Nieprawda.)*

Zamiast 1 tys. zł proponują 30%. Rozkładają na dwie raty, rozkładają na trzy raty, a rząd siedzi, patrzy po sobie i uważa, że szuka porozumienia. Nie tam szuka, gdzie trzeba. Jak będzie patrzył na ścianę, to nie znajdzie, z całą pewnością. *(Oklaski)*

Pani minister, to jest nieodpowiedzialne. Pani zdaniem jest cudownie, tylko kilkaset tysięcy nauczycieli nie zorientowało się, że jest tak fajnie, w związku z tym strajkowało. Ale państwa to nie wzrusza. *(Oklaski)* Jako pierwszy nauczyciel powinna pani być wzorem. Wychowuje się przez przykład. Jaki dajecie przykład młodzieży? Jaki dajecie przykład Polakom? Dajecie przykład taki, że można nie szanować prawa, bo wszystko można zmienić ustawą. Jest jedna ustawa, pisze się drugą ustawę i natychmiast można stan zmienić. Podobno wstaliście z kolan. Macie wolne kolana, to teraz na kolanie piszecie ustawy. *(Oklaski)* Jak się okazało, że nie ma nauczycieli do zespołów egzaminacyjnych, to rach-ciach, w 2 dni napisaliście ustawę o tym, że można wolontariuszy pozbierać i oni te egzaminy przeprowadzą. Jak się okazało, że nie da się sklasyfikować maturzystów, no to rach-ciach napisaliście nową ustawę. Teraz wójtowie będą mogli klasyfikować maturzystów. Tak się nie tworzy prawa. To, co robicie, to jest po prostu jeden wielki skandal.

*(Głos z sali: Proszę takiej publicystyki nie uprawiać.)*

Mam dla państwa propozycję. Proponuję, żebyście napisali następną ustawę o przeniesieniu września na czas po wyborach, żeby nauczyciele nie zdążyli odwieść strajku. Bardzo dobra ustawa.

*(Głos z sali: Samorządowe wystąpienie.)*

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Aż kusi, by głosować nad wotum nieufności dla tego kogoś, kto tak naprawdę za tym stoi. Przecież ktoś panią minister Zalewską powołał, ktoś jej dał instrumenty do dewastacji edukacji, ktoś ją wspierał, zamiast zatrzymać destrukcję. Wotum należałoby się panu prezesowi Kaczyńskiemu, który nawet nie chce przyjść na taką debatę...

*(Posel Piotr Kaleta: Na taką debatę nie.)*

...więc nawet za panią nie stoi w tej chwili. *(Oklaski)*

Pan prezes Kaczyński chowa się za swoimi ministrami, ale dzisiaj nasze oskarżenie wobec niszczycieli polskiej oświaty w takim samym stopniu dotyczy zarówno Anny Zalewskiej, jak i Jarosława Kaczyńskiego. Najciekawsze w tym wszystkim jednak jest to *(Oklaski)*, że zarówno pani Zalewska, jak i pan Kaczyński na czas kryzysu zniknęli. Nie było ich w tym konflikcie, nie zauważyli 700 tys. polskich nauczycieli. Nie wspominali o tym problemie w swoich wystąpieniach, po prostu jakby problemu nie było. Są mocarstwowe plany, jest 500+, jest 500+ dla krów, jest czas na podróże po kraju, nie ma czasu dla ludzi, którzy upominają się *(Oklaski)* o godne życie i o nic więcej, tylko tyle. *(Część posłów uderza w pulpity)*

Szanowni Państwo! Zmierzam do końca. Z tego miejsca chcę oskarżyć panią minister Annę Zalewską i pana posła Kaczyńskiego o to...

*(Głos z sali: Uuu...)*

...że przez swój plan, intrygę doprowadzili polską oświatę na skraj przepaści. Oskarżam ich o znowę w celu zniszczenia szkolnictwa, oskarżam ich o planowe działanie mające...

*(Posel Jerzy Materna: Czyli tzw. szach mat.)*

...na celu zniszczenie zaufania Polaków do nauczycieli. I wreszcie oskarżam ich o działanie na szkodę polskich dzieci. To jest oskarżenie najpoważniejsze. To jest oskarżenie, które nie ma precedensu w historii Polski, chyba że w czasach zaborów.

*(Posel Wojciech Skurkiewicz: Powiedz to Broniarzowi.)*

Dzisiaj nie możemy głosować nad wotum nieufności wobec Jarosława Kaczyńskiego, choć bardzo mu się to należy, ale w ten symboliczny sposób, głosując za odwołaniem pani minister Zalewskiej, naprawdę pokażemy, kto jest prawdziwym winowajcą i kto za to wszystko odpowie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Proszę teraz pana posła Dariusza Piontkowskiego o przedstawienie opinii komisji.



### Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Minister! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Komisja nie podzielała tego entuzjazmu i oskarżycielskiego tonu przedstawiciela wnioskodawców. Większość członków komisji uznała, że wniosek jest, po pierwsze, bardzo słabo uzasadniony, po drugie, w uzasadnieniu nie ma tak naprawdę faktów. To fikcja nie najwyższych lotów, z nie najlepszą ortografią i gramatyką. To, co pani poseł zaprezentowała dzisiaj na sali sejmowej, potwierdza niestety wrażenie większości posłów z komisji edukacji. Dlatego komisja edukacji, uznając, że pani minister dobrze sprawuje swoją funkcję, dobrze przygotowała reformę, wnioskuje...

(Poseł Urszula Augustyn: Mamy większość i co nam zrobicie.)

...o odrzucenie wniosku o wotum nieufności. (Oklaski)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 116 ust. 1a regulaminu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców głos może zabrać tylko prezes Rady Ministrów oraz minister edukacji narodowej Anna Zalewska. Nie są dopuszczalne pytania jako odrębny element debaty.

Jako pierwszy pan poseł Zbigniew Dolata, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### Posel Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwości co do wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej, druk nr 3380.

Na początku zaznaczę, że klub parlamentarny będzie głosował przeciwko temu wnioskowi. Dlaczego? Dlatego że wniosek PO–KO...

(Głos z sali: Ooo...)

...przejdzie do historii jako wniosek najgorzej uzasadniony.

(Poseł Urszula Augustyn: To niespodzianka.)

Konkurencja tutaj jest ogromna: poprzedni wniosek wobec ministra gospodarki morskiej czy wniosek wobec ministra Ardanowskiego. Okazuje się, że Platforma potrafi. To jest w ogóle jakaś inflacja wniosków, a może nawet hiperinflacja. Zastanawiam się, kto doradza panu przewodniczącemu Schetynie składanie tylu wniosków, bo to nic wam politycznie nie

daje, natomiast nam pozwala pokazać, ile ten rząd dobrego zrobił dla Polaków. (Oklaski)

Na posiedzeniu komisji edukacji narodowej nikt nie chciał się przyznać do autorstwa tego wniosku, mimo że o to pytałem. Wydaje się, pani poseł wnioskodawczyni mówiła, że ustawy pisane są na kolanie. Ten wasz wniosek był pisany nawet nie na kolanie, był pisany w biegu między gabinetem pana Schetyny a gabinetem marszałka Sejmu. Stąd też taka jakość tego wniosku.

Pani poseł Augustyn, prezentując ten wniosek, osiągnęła szczyt hipokryzji. Przykład? Uzasadnienie: nauczyciele wchodzący do zawodu pozbawieni zostali przysługujących im dodatków, np. dodatku na zagospodarowanie. W 2015 r. pani poseł Augustyn, jako wiceminister edukacji udzieliła wywiadu i powiedziała: W karcie jest wiele nieaktualnych zapisów, które można zlikwidować, np. wniosek na zagospodarowanie. (Oklaski)

Dalej pani poseł Augustyn, pani minister, opowiadała się za zwiększeniem pensum do 22 lub 24 godzin, oczywiście bez podwyżki wynagrodzeń, a także za faktyczną likwidacją Karty Nauczyciela, którą miał zastąpić Kodeks pracy. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Pronauczyielskie poglądy. Próbuje ubrać się w piórka obrońcy nauczycieli, niestety rzeczywistość skrzeczy, pani poseł Augustyn...

(Poseł Piotr Kaleta: Rysiek ma konkurencję.)

...ale nie odbiega od pozostałych członków klubu PO–KO. Jak PO–KO rządził, likwidował szkoły, 2,5 tys. szkół. Ponad 40 tys. etatów nauczycielskich zlikwidowanych. Ograniczenia nauczania historii. Przymus szkolny dla sześciolatków. Likwidacja nadzoru pedagogicznego. Zamrożenie płac od 2012 r. Zwiększenie pensum.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A ma pan coś do powiedzenia na obronę pani Zalewskiej?)

Podwyższenie wieku emerytalnego. Można tak mówić i mówić. I mając takie grzechy na sumieniu, trzeba mieć naprawdę wyjątkowy tupet, żeby stawiać zarzuty pani minister Annie Zalewskiej, która od 3 lat naprawia to, co zepsuliście. (Oklaski) Dokonania pani minister?

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Niech broni Zalewskiej.)

Przywrócenie rodzicom możliwości wyboru, czy dzieci 6-, czy 7-letnie będą w pierwszych klasach. Reforma systemowa: 8-klasowa szkoła podstawowa, 4-letnie liceum, 5-letnie technikum. Odbudowa kształcenia zawodowego i dostosowanie do wymogów nowoczesnego rynku pracy.

(Głos z sali: Gdzie?)

Pełny kurs nauczania historii. Szerokopasmowy Internet w szkołach. Zwiększenie subwencji oświatowej: w 2015 r. – 40 mld zł, w 2019 r. – 46 mld zł, czyli zwiększenie o 6 mld zł. (Oklaski) Największe w historii podwyżki płac, 20% w ciągu 1,5 roku. Po-

**Posel Zbigniew Dolata**

nad 20 tys. nowych etatów nauczycielskich. Likwidacja godzin karcianych.

(*Posel Rafał Grupiński*: Gdzie pan żyje? To nie o Polsce.)

Utrzymanie Karty Nauczyciela. Obniżenie wieku emerytalnego. To są konkretne dokonania pani minister. Podsumowując, politycy PO–KO, składając ten wniosek, nie zdali egzaminu dojrzałości politycznej. (*Oklaski*) Podobnie nie zdaliście egzaminu dojrzałości politycznej w czasach, kiedy odpowiadaliście za polską edukację.

Jestem nauczycielem. Gdyby ten wniosek oceniać tak, jak belfer ocenia wypracowanie, to otrzymalibyście ocenę niedostateczną z wykrzyknikiem (*Dzwonek*), nie zostalibyście dopuszczeni do egzaminu maturalnego. Dlatego będziemy głosowali za odrzuceniem tego wniosku. (*Poruszenie na sali*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, Zbyszek!)

(*Posel Piotr Kaleta*: Murem za Zalewską.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Krystyna Szumilas, klub PO–KO.

**Posel Krystyna Szumilas:**

O ile sobie przypominam, to pan poseł, który przed chwilą tak bardzo bronił pani minister Zalewskiej, był za podwyższeniem ceny benzyny – tak dba o obywatela. (*Oklaski*)

Jest północ, a my obradujemy nad wnioskiem o odwołanie pani minister Zalewskiej. Mam pytanie do was, posłowie PiS-u. Wstydziecie się bronić minister Zalewskiej?

(*Głos z sali*: Nie.)

Wstydziecie się waszych wystąpień? (*Poruszenie na sali*) Boicie się, że ktoś je usłyszy?

(*Głos z sali*: Nie.)

Wolicie obradować w nocy, żeby suweren nie patrzył na te głupoty, które opowiadacie z mównicy. (*Oklaski*) Ale nie ukryjecie prawdy o szkodach, jakie minister Zalewska uczyniła w polskiej szkole. Nie ukryjecie prawdy o jej arogancji, braku umiejętności rozmów z ludźmi, o kłamstwach, jakimi karmiła społeczeństwo. Nie ukryjecie prawdy o podwójnym roczniku...

(*Głos z sali*: A o podwójnym roczniku przy sześciolatkach?)

...przeładowanych programach, bezsensownej likwidacji gimnazjów i pieniądzech wyrzuconych w błoto. Nie ukryjecie prawdy o strajku nauczycieli...

(*Posel Michał Stasiński*: Proszę uciszyć panią posłankę Paluch. Przeszkadza w obradach.)

...o 4 mln uczniów, którzy z powodu nieudolności minister Zalewskiej i waszego rządu przez prawie

3 tygodnie nie chodzili do szkoły. Nie ukryjecie prawdy o waszej odpowiedzialności za stres gimnazjalistów, ośmioklasistów i maturzystów. Nie ukryjecie prawdy o waszych atakach na godność nauczycieli, o porównaniu ich do próżniaków unikających pracy czy żołnierzy Wehrmachtu. Nie ukryjecie prawdy o szkodach, jakie minister Zalewska za waszym przyzwoleniem wyrządziła uczniom i nauczycielom, nawet jeżeli nie zagłosujecie dzisiaj za jej odwołaniem.

Panie Premierze! 15 kwietnia sam pan przyznał, że po 3 latach i 6 miesiącach destrukcyjnej działalności minister Zalewskiej, tu cytat: musimy wejść w głęboką naprawę systemu edukacji. (*Oklaski*) Mam do pana pytanie: Co przez te 3,5 roku robiła minister Zalewska? Dlaczego po jej deformie system edukacji potrzebuje głębokiej naprawy?

Panie Premierze! Swoją brak zaufania do minister Zalewskiej potwierdził pan, odsuwając ją od rozmów z nauczycielami. Dziś kolejny raz pokazał pan zasadność naszego wniosku. Po raz pierwszy to nie minister edukacji prezentował w Sejmie ważną edukacyjną ustawę. Z pana upoważnienia prezentował ją minister Dworczyk, a minister Zalewska została zmuszona do ukrywania się w tylnych rzędach ław rządowych. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Wstyd.)

(*Głos z sali*: Kłamstwo.)

Panie Premierze! Do kosza wyrzucił pan przygotowaną przez minister Zalewską ocenę pracy nauczyciela i wydłużony przez nią staż dla nauczycieli. Przyznał pan, że zabranie nauczycielom stażystom dodatku na zagospodarowanie było waszym błędem. To przecież nic innego jak pana wotum nieufności dla minister Zalewskiej i przyznanie po raz kolejny, że deforma przez nią wprowadzona była zła.

I jeszcze jedno. Pozwolił pan na to, aby w stosunku do nauczycieli zastosować rozwiązanie siłowe. Zamiast rzetelnych rozmów z nauczycielami zafundował pan społeczeństwu wątpliwej jakości spektakl, którego głównym celem było poniżenie nauczycieli i złamanie ich kręgosłupów. Tylko po to, by winę za błędy minister edukacji zrzucić na barki nauczycieli i poróżnić ich ze społeczeństwem.

(*Posel Anna Paluch*: Niech pani wróci do rzeczywistości.)

Ale ostrzegam, nie docenił pan determinacji nauczycieli. Nie udało się panu ani pani minister złamać nauczycieli. To oni pokazali swoją siłę, a wy pokazaliście swoją słabość.

Panie Premierze! W normalnym państwie minister, którego działania doprowadziły do strajku trwającego prawie 3 tygodnie, przestałby być ministrem nie z inicjatywy opozycji, ale mocą decyzji premiera. Jednak pan nie miał odwagi stanąć twarzą w twarz z nauczycielami. Przez 18 dni nie miał pan odwagi pójść do nauczycieli i z nimi porozmawiać. I nie ma pan odwagi, bez decyzji z Nowogrodzkiej (*Dzwonek*), odwołać tak fatalnie działającego ministra. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

**Poseł Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15 wobec wniosku o wotum nieufności dla pani minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej.

Obrona pani Zalewskiej to obrona straconych pozycji. Jest ona chyba zbędna, bo, jak się wydaje, w poniedziałek albo we wtorek pani minister Zalewska przestanie być ministrem.

*(Głos z sali: Ooo...)*

MEN to jeden z najsłabszych resortów. Niestety to pani Anna Zalewska jest za to odpowiedzialna. Oczekiwaliśmy od pani rzeczywiście rewolucji w oświacie, rewolucji systemowej i jakościowej. Faktycznie struktura oświaty wprowadzona w 1999 r. okazała się fatalna i jedynie zmiany organizacyjne w tej dziedzinie, a także być może szkoły branżowe, to pani sukces. Reszta to pasmo nieustannych porażek. Najbardziej spektakularne to oszustwo w zakresie podniesienia pensji nauczycielom. Niewątpliwie udało się pani również zmanipulować opinię publiczną, społeczeństwo, że nauczyciele dostali podwyżki w wysokości ok. 20%. Ale problem, że te 20% to grosze, zwiększy kwotę wyjściową, do której wysokości przyczynił się niestety także rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u.

Druga sprawa to buta i przekonanie o nieomyślności, a potem z podkulonym ogonem wycofywanie się z dobrych projektów, przynajmniej częściowo dobrych. Pierwsza kwestia to słynne 10% dla nauczycieli dyplomowanych wyróżniających się w pracy dydaktycznej. Mówiliśmy na posiedzeniu komisji, że wszyscy nauczyciele powinni dostać te 10%. Pani minister Zalewska twierdziła, że nie ma na to pieniędzy. I miała rację, bo nie było na to pieniędzy, ale potem na skutek oporu wycofała się z tego projektu. Następna kwestia to wydłużenie, co wielu doświadczonych nauczycieli uznało za zasadne, ścieżki awansu zawodowego, a teraz powrót do systemu skostniałego za rządów PO-PSL.

Następna sprawa, która panią obciąża, to brak porozumienia z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie standardów kształcenia nauczycieli. To przez pani brak zainteresowania tą sprawą uczelnie kształcące nauczycieli przez ostatnie lata robiły to według norm z 2012 r., norm, które nie przystają do rzeczywistości polskiej szkoły dzisiaj, ale także do współczesności. Pani za to odpowiada.

Kolejna rzecz to brak wizji polskiej szkoły, brak systemu aksjologicznego, na którym by się ona oparła. A przecież szkoła powinna kształcić nie tylko umiejętności, ale też osobowości. Ale cóż mówić o wizji polskiej szkoły w wersji pani minister Zalewskiej, która nie widzi nic złego w tym, że w bi-

bliotekach polskich szkół są takie książki, jak „Stepan Bandera i ja” oraz „Gieroj Bandera”. To jest pani kompromitacja, pani minister.

Mówi pani o sieci szerokopasmowej jak o sukcesie, ale pani przecież wie, albo powinna wiedzieć, że w takiej Małopolsce... W odniesieniu małopolskich sieci szerokopasmowych od kilku lat toczy się śledztwo i jak nie było, tak nie będzie nadal sieci szerokopasmowych w każdej szkole.

Następna kwestia. Dlaczego nie wydała pani rozporządzenia o uznawalności kompetencji nauczycieli i kwalifikacji nauczycieli w nowym systemie szkolnym? Interpelowałem w tej sprawie. Odpowiedź od pana ministra Kopcia była taka: rzeczywiście nauczyciele posiadają i zachowują swoje kwalifikacje w nowym systemie organizacyjnym. Ale jakoś nie potrafiliście wydać rozporządzenia albo przynajmniej wysłać pisma do kuratorów, aby kuratoria uznawały kwalifikacje nauczycieli. Do dzisiaj jest z tym problem.

Następna kwestia, proszę państwa, to nadzór nad treściami podstaw i dopuszczonych do szkolnego użytku podręczników. Przywołam tylko przykład podręcznika do chemii, w którym znajduje się zapis o dobrodziejstwie dopalaczy, które wzmacniają efekty uczenia się. Prawda, że podręcznik ten wydano przed pani kadencją, za rządów PO-PSL-u, ale pani bierność w tej sprawie tylko poświadcza tezę o wspólnym rodowodzie. Pani nadal w tym samym kierunku działa.

Rzeczy, które panią obciążają, można byłoby wymienić wiele. To sprawa ograniczenia i utrudniania funkcjonowania systemu edukacji domowej. Argumentacja, której użyliście państwo, żeby ograniczyć edukację domową, to wręcz intelektualna porażka. Dzieci, które uczą się w tym systemie, wymykają się z systemu, to przecież jest skandal. Skandal, żeby w ten sposób ograniczać, tak argumentować ograniczenie edukacji domowej.

Oczywiście wnioskodawcy kładą nacisk na względy polityczne, ale powody merytoryczne, których tylko część wymieniłem (*Dzwonek*), pozwalają stwierdzić, że klub Kukiz'15 w większości będzie głosował za odwołaniem pani minister Zalewskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Urszula Pasławska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego. (*Gwar na sali*)

*(Poseł Piotr Kaleta: Nie, Rysiek nie będzie przemawiał?)*

**Poseł Urszula Pasławska:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przez 30 lat...

*(Głos z sali: Spokojnie tam, panowie.)*

*(Poseł Ewa Kopacz: A pan marszałek nie reaguje?)*



**Posel Urszula Pasławska**

...demokratycznych rządów w Polsce było wielu ministrów edukacji: lepszych, gorszych, bardziej zachowawczych, bardziej rewolucyjnych, ale do tej pory nie było ministra edukacji, który nienawidzi szkoły i zgłasza ciągle nieprzygotowanie. *(Oklaski)* Ministra, który odwraca się plecami do uczniów, do rodziców, do nauczycieli, w sposób bezczelny nawet jak na standardy PiS-u. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo.)*

Pani Zalewska zdewastowała system edukacji w Polsce. Ale to nie jest już jej problem. Dlaczego? Dlatego że mentalnie jest już w Brukseli. To panią już nie obchodzi. Jak myślę, nigdy nie obchodziło państwa dobro dzieci przy reformie, którą państwo wprowadziliście. *(Oklaski)*

Przeprowadzona reforma zabrała dzieciństwo ponad 1 mln dzieci – program klas VIII i VII jest przeładowany do granic niemożliwości. Dlaczego? Dlatego że uczniowie realizują w ciągu 2 lat 3-letnią podstawę programową, muszą pozbyć się swoich pasji, zainteresowań, muszą zrezygnować z budowania relacji koleżeńskich. Reforma również zabrała marzenia wielu absolwentów szkół podstawowych i gimnazjalnych – dzisiaj przygotowują się do wejścia do szkół średnich, do aplikowania do szkół średnich, i wiedzą, że miejsc w tych szkołach jest trochę więcej niż połowa. Państwo wprowadziliście reformę, która zabrała niepełnosprawnym dzieciom 3 lata edukacji, a później te same dzieci wyrzucaliście ze szkół. Po co to pani zrobiła?

W ostatnich tygodniach pokazała pani coś jeszcze, coś takiego też niespotykanego – że można być ministrem nieobecny.

*(Posel Teresa Wargocka: Jak można tak kłamać, pani posel?)*

W sprawie protestu nauczycieli wypowiadali się i spotykali pani premier Szydło, nawet pan minister Dworczyk, pani minister Rafalska. A pani minister Zalewska schowana, jak nigdy dotąd milczała, nie miała pani nic do powiedzenia. Nawet na konwencji PiS-u we Wrocławiu nie dano pani głosu. Być może pan prezes Kaczyński już panią zdymisjonował.

A propos, czy państwo pamiętacie obietnice PiS-u w stosunku do nauczycieli? W 2011 r. co państwo obiecali? Nie 1 tys. zł podwyżki, nawet nie 1,5 tys. Jeżeli pani nie ma tego dokumentu, mogę podrzucić – 2,5 tys. 2,5 tys. w 2011 r. *(Oklaski)*, taka była państwa obietnica wyborcza. Oszukaliście nauczycieli, zdradziliście nauczycieli, a później jesteście zdziwieni, że nauczyciele protestują.

Ja muszę powiedzieć, że nie tylko jako polityk, ale też jako mama oczekuję, że nauczyciele, którzy będą zajmować się czy którzy zajmują się moimi dziećmi, uczniami, to będą nauczyciele pełni pasji, którzy się poświęcają dzieciom, to będą nauczyciele zadowoleni, usatysfakcjonowani. Nie chcę, żeby polskimi dziećmi

zajmowali się nauczyciele, którzy zarabiają mniej, niż wynosi minimalna krajowa. Złożyłam do pani interpelację w tej sprawie. Pani odpisała mi, że wszystko jest okej, zawsze mogą dołożyć samorządy.

Zniszczyliście państwo edukację, upodliliście, upokorzyliście nauczycieli. Dziś cieszyicie się zwycięstwem nad nimi. Tylko że jest to pyrrusowe zwycięstwo. To nauczyciele wykazali się roztropnością, odpowiedzialnością, a rząd znów zawalił. Zerwaliście państwo dialog społeczny i próbowaliście fortem obejść protestujących. Nauczyciele strajk zawieszają, ale mam nadzieję, że państwo wyciągniecie z tego wnioski i wróćcie do dialogu. Z nauczycielami trzeba rozmawiać, ale już bez pani minister Zalewskiej. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani posel Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

**Posel Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Ja już, przepraszam, mam dosyć. Przez 8 ostatnich lat – to, co słyszałam tutaj w wykonaniu przedstawiciela PiS. Zaczynicie brać odpowiedzialność za swoje działania. Ja wiem jedno: że w historii Polski dwa razy ma być okrągły stół. Pierwszy był po 45 latach PRL-u, kolejny – po 3,5 roku rządów w edukacji minister Zalewskiej. Takie to mamy zniszczenia.

Teraz mamy godz. 0.20. Jeżeli tyle sukcesów odniosła minister Zalewska, to dlaczego debata jest o tak późnej porze? Myślałam, że chcielibyście się pochwalić tymi wszystkimi sukcesami, a nie ukrywać, podobnie jak we Wrocławiu, minister Zalewska, tak jak na konwencji PiS-u. Słyszeliśmy minister Zalewska, kiedy kilka lat temu, w 2009 r., mówiła, że aby przeprowadzić dobrą reformę edukacji, potrzebne są dwie rzeczy: 7 lat przygotowań i pieniądze. Zwróćmy uwagę, że w tej reformie, którą przygotowała minister Zalewska, nie było ani 7 lat, ani pieniędzy, zabrakło tego i tego.

Ostrzegali eksperci, ostrzegali nauczyciele, ostrzegali wszyscy: ta reforma, ta deforma edukacji, którą przygotowała minister Zalewska, nie ma żadnych podstaw merytorycznych. Dokumenty. Dokument z roku 1999 liczył 124 strony analiz, dlaczego nowy system jest lepszy, z porównaniem systemów w różnych krajach, z analizą, dlaczego w warunkach polskich system oparty na 6, 3, 3 jest lepszy niż system 8 + 4. Ile liczył podobny dokument minister Zalewskiej? Osiem stron. Osiem stron w momencie, w którym jeszcze powoływano się na ekspertów, którzy się od tego natychmiast odcięli.

**Posel Katarzyna Lubnauer**

Jakie są skutki reformy edukacji? Reforma, która została wprowadzona w środku cyklów edukacyjnych – I, IV i VII klasa. I klasa – można zrozumieć, IV – już jest problem. Okazuje się, że bardzo często dzieci, które poszły jako dzieci 6-letnie do szkoły, wobec reformy, która jest wprowadzana w IV klasie i nieprzystosowana do dzieci 6-letnich, mają kłopoty, żeby sobie poradzić. Jeszcze gorzej jest w przypadku tych dzieci, które były wtedy w VII klasie, ponieważ miały przeskok między klasą VI według starego programu i klasą VII według programu zupełnie inaczej idącego, np. biologia i geografia zamiast przyrody. W ogóle to jest kierunek odwrotny do kierunku, w którym idzie cały świat. Cały świat: kształcenie interdyscyplinarne, tutaj: kształcenie przedmiotowe, czyli powrót do XIX w. Nauczyciele ostrzegali również, że programy są złe. W tej chwili na testach ósmoklasisty, tych próbnych, wypadło 40%... Dlaczego? Bo programy są przeładowane i rzeczywiście próbujecie zrealizować 3 lata w 2 lata.

Klasy dwujęzyczne. Ja bardzo nie lubię tego określenia, ale: A nie mówiłam? Mówiliśmy, że klasy dwujęzyczne jako VII i VIII klasy szkoły podstawowej w sytuacji, w której to nie są klasy zbiorcze dla dzieci z większego terenu, się nie sprawdzają. Wiemy, znamy rezultat. Zniszczyliście jedno, nie stworzyliście drugiego. Zamiast 550 jest 290 oddziałów, klas dwujęzycznych. To jest stracona szansa dla zdolnej językowo młodzieży, szczególnie tej uboższej, bo ona często nie ma szansy na lekcje dodatkowe finansowane przez rodziców.

Praca na dwie zmiany, czasami praca młodzieży w świetlicach, bo nie ma sal w momencie, w którym są VII i VIII klasy w szkołach, które nie były do tego przystosowane.

Dwa roczniki idące do szkół średnich. Najlepsze licea, dwudziestka najlepszych liceów według „Perspektyw”. Okazuje się, że 11 z nich nie jest w stanie uruchomić podwójnej liczby oddziałów szkolnych. Po pierwsze, jest trudniej się dostać, ale również rezygnuje się z pewnych profili, bo nie ma możliwości uruchomienia tylu klas. Oznacza to marzenia zabrane bardzo wielu dzieciom, które wymarzyły sobie określony profil w określonej szkole.

Największy strajk od 1993 r. 18 dni strajku bez nauki dzieci, z zagrożeniem matur. Uzasadniony protest nauczycieli. Sukces minister Zalewskiej.

Kolejne chaotyczne decyzje. Najpierw: nauczyciele chyba pracują za długo, trzeba im zlikwidować 2 godziny karciane. Teraz: trzeba zwiększyć pensum o 4–6 godzin. Zdecydowanie awans nauczycieli trwa zbyt krótko, z 10 lat wydłużmy to do 15, chociaż nie, właściwie 10 lat to jest bardzo dobry czas. Nie można tak od Sasa do Lasa, trzeba się na coś zdecydować.

Ocena nauczycieli. Kolejny projekt, który wprowadziliście i z którego się wycofaliście.

Nauka indywidualna dzieci z niepełnosprawnościami w szkole. Jest petycja w tej sprawie w Parla-

mentie Europejskim. Jest to rzeczywiście zabranie części dzieci szansy. Żal mi dzieci, które wpadną w szkołę zaprogramowaną przez minister Zalewską. Może za kilka lat nazwiemy je straconym pokoleniem, pokoleniem straconych szans na to, żeby konkurować z dziećmi z całej Europy.

To oznacza jedno: Jesteśmy za wotum nieufności wobec minister Zalewskiej. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Joanna Scheuring-Wielgus, koło Teraz!

**Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W historii zapisuje się pani jako minister Anna Zalewska tchórzliwa albo minister Anna Zalewska – człowiek demolka. (*Oklaski*) Tak, tak, pani minister. Siedzi sobie pani tutaj dzisiaj w tej ławeczce i myśli pani, że za moment może dostanie kwiaty, jakieś gratulacje. Jest pani winna, podpaliła pani system edukacji. Podpaliła pani. (*Oklaski*)

I teraz do szczegółów. Jest po północy. Myślicie państwo, że skoro robicie tę debatę w ukryciu przed ludźmi, to nikt tego nie zauważy? To też pokazuje wasz stosunek do obywateli i obywaterek naszego kraju. To, że robicie to o północy, pokazuje, że jesteście tchórzami: pani, tak jak pani kolega Kaczyński i reszta z państwa, którzy siedzą tutaj, po tej stronie. (*Poruszenie na sali*)

Cicho, cicho.

Ale nie tylko za to, że doprowadziła pani do strajku nauczycieli, powinna być pani odwołana, bo to jest tylko taka spleśniała wisienka na śmierdzącym torcie pani dokonań w polskiej oświacie.

(*Posel Paweł Szefernaker: Panie marszałku, kara.*)

Dobrze pani słyszała. Powinna być pani odwołana za chaos, za zamieszanie, za wdrożenie kompletnie idiotycznych pomysłów, za likwidację gimnazjów, za podwójny rocznik, za dwuzmianowość, za to, że polska edukacja spadła w światowych rankingach, za wędrujących nauczycieli, którzy muszą w różnych szkołach łapać się za różne zajęcia, żeby zarobić na chleb. Pani oczywiście starcza. Nauczycielom nie.

Powinna być pani odwołana za przeboje z pisanie podręczników na nowo i w ogóle za jakość tych podręczników, która jest dramatyczna. Wiem, co mówię, bo mam dzieci w szkole podstawowej.

Pani Minister! Pani sobie chyba myślała, że włączy pani ten swój wspaniały uśmiech i że blaskiem swojego uśmiechu oślepi pani Polaków i nie będą wiedzieli, co pani zrobiła. Pani podpaliła system edukacji i teraz jak tchórz chce ucieknąć do Brukseli.

(*Posel Maciej Wąsik: Ucieknąć!*)

Może sobie pani nawet uciekać na Antarktydę.

(*Głos z sali: Ucieknąć?*)

**Posel Joanna Scheuring-Wielgus**

Myśli pani, że nigdy pani za to nie odpowie? Odpowie pani za to. Wie pani dlaczego? Bo zło wraca do tego, który to zło wywołuje, i do pani wróci. *(Oklaski)*

Szanowna Pani Minister! Myśli pani sobie, że powie pani: adieu i ucieknie do Brukseli? Nie, pani minister. Za wszystko pani odpowie. Za wszystko. I mówię to jako matka dzieci, które chodzą do szkoły, które muszą nosić te ciężkie tornistry, które muszą przez panią, przez te wszystkie zmiany siedzieć od rana do wieczora w szkole. Odpowie pani za to, że mój syn, który teraz zdawał egzaminy jako ósmoklasista, jest w tym roczniku, który jest przez panią podwojony.

*(Posel Teresa Wargocka: Egzamin syn zdał?)*

Te dzieci przez panią będą miały problemy w dostaniu się do liceów.

*(Posel Wojciech Skurkiewicz: Ale w prywatnej szkole?)*

A najgorsze, co pani zrobiła, to jest to, że wykluczyła pani z edukacji dzieci z niepełnosprawnościami.

*(Posel Teresa Wargocka: Kłamstwo. Kłamstwo. Kłamięcie beczelnie.)*

Zrobiła to pani i pani o tym doskonale wie.

I ostatnia rzecz do pana premiera. Panie premierze, pan nie ma żadnego prawa moralnego do organizowania jakichkolwiek okrągłych stołów. Po pierwsze, okrągły stół był jeden i to był fantastyczny okrągły stół. Pan niech sobie swoje spotkania nazywa tak, jak pan chce. Gdyby chciał pan rzeczywiście coś zrobić, to przypominałby sobie pan, że w 2017 r. zmieściliście prawie milion podpisów obywateli i obywaterek, którzy chcieli właśnie rozmawiać o reformie edukacji. Nie zrobiliście tego, więc to wasze jutrzejsze spotkanie jest po prostu kompletnie bez sensu.

Oczywiście będziemy głosowali za odwołaniem pani minister Anny Zalewskiej tchórzliwej. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ile? Ile głosów?)*

*(Głos z sali: We dwoje.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Jesteśmy przyzwyczajeni do pewnej egzotyki pani wystąpień, ale chamstwo jednak nie powinno na tej sali mieć miejsca. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

*(Głos z sali: Tak jest.)*

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

**Posel Małgorzata Zwiercan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pani Minister! Przedstawiam stanowisko koła Wolni i Solidarni w sprawie wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej.

Pani minister Zalewska wzięła na swoje barki odpowiedzialność za przeprowadzenie gruntownych reform w edukacji – powstanie ośmioklasowych szkół podstawowych, a tym samym gruntowną zmianę całego systemu nauczania w Polsce. Kiedy wprowadza się tak olbrzymie zmiany wymagające zaangażowania wielu podmiotów, często nie od razu sukces jest widoczny. Plony tej zmiany będziemy mogli zbierać dopiero za kilka lat, kiedy przekonamy się, jak bardzo poprawiła się nauka w polskich szkołach.

Pani minister nie brnie usilnie w zmiany, które nie są korzystne, np. dla środowisk nauczycielskich. Mało kogo tak jak panią minister stać na przyznanie się do błędu, np. przywrócenie skróconej ścieżki awansu zawodowego. To też odpowiedni moment, żeby odkłamać to, że rząd nie dał nauczycielom żadnych podwyżek. Pensje nauczycieli wzrosły w kwietniu 2018 r. o 5%, w roku 2019 w styczniu o 5% i przewiduje się kolejną podwyżkę w wysokości 9,6% we wrześniu tego roku.

Minister edukacji narodowej od początku musiała zmagać się z falą hejtu i wrogości podsycanej przez totalną opozycję. *(Poruszenie na sali)* Niezależnie od propozycji była zawsze krytykowana za wypracowane koncepcje poprawy systemu oświaty.

*(Posel Teresa Piotrowska: Naprawdę?)*

Pytam się dzisiaj państwa posłów z totalnej opozycji, co jest złego w przywróceniu rangi i jakości nauczania w szkołach branżowych, zaangażowaniu pracodawców w system kształcenia uczniów szkół zawodowych czy w wymogu, by nauczyciele zawodów zdobywali nowe kompetencje w zakładach pracy. Chyba wszyscy marzymy o szkole kształcącej doskonałą kadrę dla polskiej gospodarki. *(Gwar na sali)* To są właśnie państwa merytoryczne odpowiedzi do mnie.

Pani minister Anna Zalewska odbyła kilkaset spotkań ze związkami i innymi przedstawicielami środowisk szkolnych, podczas których wypracowano wiele istotnych rozwiązań. Nie można więc mówić o zamknięciu pani minister na sprawy oświaty i wdrażaniu reform tylko w zgodzie ze swoim planem.

Resort konsultował zmiany bardzo szeroko, a zaproponowana reforma odpowiada na potrzeby zmieniającej się rzeczywistości i ucznia. Obecnie prawie każdy pozwala sobie na wypowiedzanie się w sprawie systemu szkolnego w charakterze eksperta. Oczywiście niektóre zmiany w polskiej edukacji budzą wątpliwości, jednak ważne jest, aby na pierwszym miejscu stawiać zawsze polskich uczniów i kierować się ich dobrem.

To, co chcę podkreślić na koniec, to fakt, że w obecnej kadencji Sejmu edukacji nie tylko nie udało się uwolnić od polityki, ale przez działania totalnej opozycji uwikłano ją jak nigdy wcześniej. Wierzę, że pani minister zawsze będzie walczyła o dobro uczniów i lepszą polską szkołę.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosowało przeciw wotum nieufności wobec minister Anny Zalewskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Na dwie ręce.)*



## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę teraz o zabranie głosu minister edukacji narodowej panią Annę Zalewską. *(Oklaski)*

## Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Proszę państwa, chcę zacząć od tego, co dzisiaj najważniejsze: od podziękowań dla pana prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego, że podjął decyzję o zawieszeniu strajku, że do szkoły wrócą dzieci, że nauczyciele zmęczeni tym strajkiem będą pracować, że wreszcie z ulgą odetchną rodzice.

Nauczycielom należą się słowa wsparcia i przypomnienia tego, co udało się przez ostatnie lata wypracować po to, żeby ich wynagrodzenia były większe. Przypomnijmy to, co jest już w porozumieniu, co już w wypadku jednego postanowienia dotyczącego godzin do dyspozycji dyrektora, tak aby żadne zajęcia dodatkowe nie były niepłatne, zostało zrealizowane. Miesiąc temu podpisałam rozporządzenie. Kończymy pisać ustawę, za moment trafi do Wysokiej Izby, by zagwarantować nauczycielom 15% podwyżki w 2019 r. Po to, żeby zagwarantować, że za wychowawstwo wychowawca będzie miał co najmniej 300 zł, żeby młody nauczyciel otrzymał 1000 zł na start. Kiedy otrzymał pieniądze na zagospodarowanie jako młody nauczyciel, to było 5 mln zł. Teraz to jest 50 mln zł.

Jednocześnie w tych zapisach pojawia się sformułowania i zobowiązania, które m.in. przełożą się na stałą, systematyczną zmianę jakości pracy w szkole. Przypomnijmy: nauczyciele w 2017 r. jako pierwsza i jedyna grupa zawodowa otrzymali waloryzację. Została zapowiedziana podwyżka trzy razy pięć – w kwietniu 2018 r., w styczniu 2019 r. i w styczniu 2020 r.

Rozmowy i negocjacje ze związkami zawodowymi po pierwsze spowodowały przyspieszenie i podwyżka zaplanowana na styczeń 2020 r. pojawiła się we wrześniu 2019 r., a potem pojawiło się kolejne 5%. W sumie w ciągu 2 lat to jest 21%. To poskutkuje ponad 6 mld w budżecie w 2020 r.

Jednocześnie proszę zauważyć, że należą się podziękowania za to, że w Polsce mimo trwającego strajku i szacunku dla strajkujących nauczycieli odbyły się egzaminy, egzaminy gimnazjalne, egzaminy po VIII klasie. Jesteśmy wdzięczni nie tylko dyrektorom – wdzięczni są rodzice, prosili o przekazanie tych podziękowań i pozdrowień – ale przede wszystkim wolontariuszom i niestrajkującym nauczycielom. Ci tak pogardliwie określani strażacy, pani poseł, to strażacy wszyscy z odpowiednimi kwalifikacjami. Tak stanowiło rozporządzenie i tak wyglądało to na egzaminach gimnazjalnych, na egzaminach po VIII kla-

sie. I z jednych, i z drugich uczniowie wychodzili z ulgą i zadowoleniem. W egzaminie po VIII klasie realizowaliśmy swoje kolejne zobowiązanie: kończymy z testomanią. Przecież w 2016 r. nie było egzaminu po VI klasie. To była pierwsza decyzja. A egzamin po VIII klasie w połowie to zadania otwarte, by dzieci nie tylko rozwiązywały testy, ale myślały, rozwiązywały problemy. Do tego się zobowiązaliśmy i to realizujemy.

Mówicie państwo bardzo często o nakładach na edukację. Oprócz pieniędzy na podwyżki dla nauczycieli mogą na jednym wydechu wymienić kolejne projekty, które są już realizowane. Ponad 1200 mln zł na szerokopasmowy Internet w każdej placówce oświatowej. Przypominam państwu, że zastaliśmy po projektach „Cyfrowej szkoły” 10% szkół po waszych rządach, które miały szerokopasmowy Internet. Szerokopasmowy Internet będzie za darmo w szkole do 2027 r.

*(Głos z sali: Ojej.)*

Jednocześnie, proszę państwa, ponad 300 mln zł na multimedialny sprzęt. Po to właśnie, żeby w taki sposób realizować podstawy programowe. Zatroszczyliśmy się, aby nauczyciele, którzy korzystają ze sprzętu multimedialnego, mogli się tego po prostu nauczyć. Dlatego miesiąc temu rozstrzygnęliśmy, tj. Ministerstwo Cyfryzacji, przetarg na 50 mln zł właśnie na takie kształcenie nauczycieli.

Multimedialny sprzęt, który w tej chwili pojawia się już w każdej klasie w szkole, to również, proszę państwa, realizacja kolejnego projektu, 50 tys. e-zasobów, które mają być po to na multimedialnym sprzęcie, by do szkoły nie trzeba było nosić podręczników. Myślę, że to kwestia najbliższego roku, kiedy rzeczywiście tak to się wydarzy.

Oprócz, proszę państwa, szerokopasmowego Internetu, 1200 mln, 1400 mln, 300 mln zł na multimedialny sprzęt – ponad 300 mln zł na gabinety przyrodnicze. Przypomnieć państwu wasze czasy? 25% w gimnazjach, 18% w każdej szkole podstawowej. Dlatego zależało nam na tym, żeby podjąć decyzję, aby w każdej szkole były gabinety biologiczne, chemiczne i fizyczne.

Oprócz tego, proszę państwa, od stycznia tego roku przywracamy możliwość, przywracamy stołówki szkolom. To ogromne pieniądze, po pierwsze, na wyposażenie, na remonty i budowę, a po drugie, na wsparcie jedzenia dla dzieci w szkole. Przypomnijmy, że w XXI w. stołówka, jedzenie to narzędzia edukacyjne.

Przypomnijmy, proszę państwa, kolejne pieniądze – wyprawkę szkolną. Każde dziecko będzie... To już zostało wypłacone, a są starania ministerstwa i zostanie to zrealizowane, żeby było to zagwarantowane w ustawie, żeby co roku wypłacano właśnie ową wyprawkę.

Do tego, proszę państwa, powiedzmy, że sześciolatki w przedszkolu to 96% – takie decyzje podjęli rodzice – że trzylatków jest 80%, a uprzedzszkolnienie, choć brzydkie słowo, to 90%. Subwencja na sześciolatka po raz pierwszy od 2 lat. Dotacje do każdego przedszkolaka.

**Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska**

Budowanie 4-letniego liceum, ponieważ to, które w tej chwili jest, jeszcze będzie trwało 3 lata. To krótki kurs przygotowujący do matury. Teraz będziemy mieć klasyczne kształcenie ogólne.

Nowa szkoła branżowa, trudna do zrealizowania. Mam nadzieję, że będzie to właściwie wdrażane. Szkoła branżowa, która została wymyślona, a przepisy napisane razem z pracodawcami. Krótko mówiąc, szkoła branżowa, która będzie u pracodawcy czy młody człowiek będzie u pracodawcy, a pracodawca będzie w szkole.

Jednocześnie, proszę państwa, podjęliśmy wiele decyzji, które skutkują m.in. nowoczesnymi podstawami programowymi. Państwo ciągle mówią o programach. Programy, proszę państwa, są kształtowane przez nauczycieli. Nauczyciele mają absolutną wolność. Podstawy programowe to zbiór kilku, kilkunastu zagadnień, które pojawią się na egzaminie. Podręczniki, proszę państwa, są przygotowywane przez wydawnictwa, dopuszczane przez ekspertów i jest absolutna wolność w dobieraniu tych podręczników.

Przypomnijmy również, że podstawy programowe zostały tak skonstruowane, żeby 20% z nich było realizowanych, m.in. projekty.

Mówicie państwo tutaj o tzw. podwójnym roczniku. Ja chcę tylko przypomnieć jeden tragiczny podwójny rocznik, kiedy państwo na siłę wepchnęliście pięcioletków i sześciolatek razem z siedmiolatekami do szkół. To rzeczywiście był dramat. *(Oklaski)* Natomiast rzeczywiście trzeba powtarzać, że żadne z waszych prorocत्व z ostatnich lat się nie sprawdziło, trzeba to powtarzać, bo wzbudza zaniepokojenie wśród rodziców.

Jeżeli chodzi, proszę państwa, o roczniki, które spotkają się ze sobą w 2019 r. – ten po gimnazjum i ten po VIII klasie – to są to dwa najwyższe niższe demograficzne. Dlatego decyzję o przekształcaniu gimnazjów trzeba było podejmować właśnie w takim momencie. To są, proszę państwa roczniki, które... *(Gwar na sali)*

Pozwolę państwu się wyciszyć.

Proszę państwa, dzieci z obu roczników będzie w sumie w 2019 r. mniej, niż było dzieci w 2010 r. Obecnie mamy w systemie edukacji o 35% mniej dzieci, niż było ich w roku 2000. Mamy naprawdę dramatyczny niż demograficzny. Kiedy podpisywałam projekt Prawa oświatowego, wiedziałam już i wiedzieliśmy w ministerstwie edukacji, że jeżeli chodzi o liczbę miejsc w szkołach, to jest ona wystarczająca i każde dziecko będzie mogło realizować swoje marzenia.

Tak na koniec, proszę państwa, mam wrażenie, że jest mnie za dużo w mediach. Codziennie biorę udział w konferencji prasowej. Jeżeli państwo mnie *(Wesołość na sali)* mobilizują, to rzeczywiście muszę się zdyscyplinować.

Na koniec coś, co budzi państwa emocje: mój udział w wyborach do europarlamentu. Chcę tylko wszystkim państwu o czymś przypomnieć i zapytać:

Kto podjąłby taką decyzję, jaką podjęłam w listopadzie 2015 r.? Otrzymałam wtedy mandat eurodeputowanej. Podjęłam decyzję, wiedząc, że będę odpowiedzialna za trudną reformę, że zostanę ministrem edukacji. Mam z tego satysfakcję. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, pani minister.

Proszę teraz o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego. *(Oklaski)*

**Prezes Rady Ministrów  
Mateusz Morawiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani minister podjęła się bardzo trudnego zadania: naprawy polskiego szkolnictwa.

*(Głos z sali: I jej nie wyszło.)*

Jest to zadanie, przed którym stały problemy, które nie pojawiły się nie tylko w ostatnich 10 latach, ale nawet w ostatnich 20 latach. Weźmy pod uwagę, w jakim systemie żyliśmy. Żyliśmy w systemie komunistycznym, któremu to systemowi nie zależało na tym, żeby wychowywać polskich patriotów, ludzi, którzy byliby wszechstronnie wykształceni i którzy poprzez to mogliby zagrozić tamtemu systemowi. To 45 lat komunizmu, potem III Rzeczpospolita, kiedy likwidowano lekcje historii.

*(Głos z sali: 5 mln na konto wpływało.)*

Patrząc na wiele zmian, które pani minister wprowadziła, chciałbym w pierwszej kolejności podziękować za to, pani minister, że odbudowała pani *(Oklaski)* lekcje historii w liceach, w których w czasach Platformy Obywatelskiej były one tylko w I klasie – potem łączono je z innymi przedmiotami. My przywróciliśmy lekcje historii, coś niezwykle fundamentalnego dla budowy świadomości całego narodu. To pierwsza bardzo ważna zmiana.

Trudna, ale konieczna reforma edukacji była bardzo mozolnie przygotowywana. Przypomnę tylko, że pani minister w procesie konsultacji w różnych formach odniosła się do 60 tys. osób. 60 tys. osób uczestniczyło w różnego rodzaju ankietach, pytaniach, dyskusjach, debatach, panelach. Tak szeroko dyskutowana była reforma, którą wdraża pani minister Zalewska.

*(Poseł Elżbieta Radziszewska: Wójt Błasiak pisał, jak to wyglądało, i za to wyrzuciliście go z partii)*

Polacy opowiedzieli się i cały czas opowiadają się za głównymi punktami reformy, którą zaproponowała pani minister. Kilka miesięcy temu w badaniach CBOS 67% osób opowiedziało się za zmianą systemu 6+3+3 na system 8+4. Słuchamy rzeczywiście ludzi, przeprowadzamy szerokie konsultacje i robimy to, czego ludzie od nas oczekują. Zarówno w zmianie dotyczącej sześciolatek, gdzie daliśmy rodzicom wolność w posyłaniu do szkoły dzieci od 6. albo od

**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

7. roku życia, jak również w trudnej reformie gimnazjów. Reforma przeprowadzona 20 lat temu nie zakończyła się powodzeniem.

*(Głos z sali: Pełnym powodzeniem.)*

Była przez wiele lat bardzo krytykowana. Sam miałem dwójkę dzieci, które chodziły do gimnazjów, i wiem, jakie mankamenty, jakie błędy, jakie problemy się z tym wiązały. *(Gwar na sali)*

Pani minister Zalewska w odniesieniu do spraw wynagrodzeń nauczycieli przeprowadziła zasadniczą zmianę w porównaniu z poprzedzającą nasze rządy czterolatką. W czasie waszych rządów, z wyjątkiem skutków ciągniętych z roku 2012, de facto przez 4 lata w budżecie 2013 r., 2014 r., 2015 r. i 2016 r., który przygotowywała Platforma Obywatelska, ile było na podwyżki dla nauczycieli? Zero. Pani minister Zalewska zmieniła ten stan rzeczy. Jak możecie nie zauważyć tego, jednocześnie tutaj w taki sposób krytykując te zmiany, które w procesie budżetowania pani minister Zalewska zagwarantowała. Otóż w 2017 r. – 418 mln zł, w 2017 r., w 2018 r. 5-procentowa podwyżka. W 2019 r., razem z wrześniową, 15-procentowa podwyżka. Szanowni państwo, policzmy mniej więcej ze wszystkimi dodatkami, podkreślam to...

*(Posel Krystyna Szumilas: Tak dużo pieniędzy daliście, że nauczyciele strajkują.)*

...ze wszystkimi dodatkami, bo rzeczywiście za słabo wyjaśnialiśmy to, że we wszystkich wynagrodzeniach trzeba brać pod uwagę wszystkie dodatki, trzynaste wynagrodzenie i dzielić przez dwanaście. I w ten sposób wychodzimy na tę średnią, na tą średnią, którą zresztą dzisiaj samorządowcy również przyznają.

W przypadku nauczyciela dyplomowanego, założmy, kwota 5300 zł, dodajmy do tego 15%. Ile to będzie? 795 zł. Czyli mamy 6095 zł brutto. Podkreślam oczywiście: to jest brutto, bo różni ludzie rozliczają się różnie ze swoich podatków, z małżonkiem, uwzględniając swoje dzieci, nie uwzględniając itd. A więc trzeba podawać kwotę brutto. 6095 zł. Tyle po podwyżce wrześniowej będzie zarabiał nauczyciel dyplomowany. Oczywiście ze wszystkimi dodatkami. Jeszcze oprócz tego jest obniżka PIT o 6%, czyli o jeden punkt procentowy z 18% na 17%. I jeszcze nauczyciele do 26. roku życia nie będą w ogóle płacić podatku.

Szanowni Państwo! To są realne zmiany. Nauczyciele mówili jakiś czas temu o 1 tys. zł. Pewnie, że to było... W różnych kontekstach ta kwota była rzucana. Ale chcę podkreślić, że podwyżki kwietniowe z zeszłego roku wraz z podwyżkami tegorocznymi to jest powyżej 1 tys. zł brutto. To jest powyżej 1 tys. zł brutto. A więc my w dużym stopniu dokonaliśmy głębokich zmian dzięki pani minister również w systemie wynagrodzeń.

Szanowni Państwo! Były obawy o zwolnienia nauczycieli w minionych latach. Tak, takie obawy wy-

rażaliście państwo również z tej mównicy parę lat temu w stosunku do reformy. Otóż okazało się, że jest co najmniej 17 tys. nauczycieli zatrudnionych więcej. A to jest możliwe dlatego, i liczby nie kłamią, że w latach 2016–2019 przeznaczamy 5,5 mld zł, co najmniej 5,5 mld zł. Nie liczę tutaj tej obniżki podatku PIT, powszechnej obniżki podatku PIT, z którą to obniżką będzie to ok. 6 mld zł więcej dla nauczycieli. Ile Platforma Obywatelska przeznaczyła dla nauczycieli w tych poprzednich 4 latach, licząc efekt ciągnięty...

*(Głos z sali: Dużo.)*

...380 mln, czyli ponad 10 razy mniej...

*(Głos z sali: Więcej.)*

...w poprzedniej czterolatce.

Szanowni Państwo! O wielu sprawach mówiłem w październiku, kiedy przedstawialiście państwo poprzedni wniosek o odwołanie pani minister Zalewskiej. Nie chcę tego powtarzać, ale podkreślę jeszcze kilka bardzo ważnych elementów przed podsumowaniem.

Otóż pani minister wdrożyła jeden system informacji oświatowej, eliminując konieczność wielokrotnego wprowadzania danych, a więc zmniejszając biurokrację. Awans zawodowy, mniej dokumentów do oceny, odbiurokratyzowanie. Wiele zmian w zakresie projektów informatycznych dotyczących szerokopasmowego Internetu to jest zasługa pani minister, która tak konstruowała programy, żeby jak najszybciej następowało dotarcie z szerokopasmowym Internetem do szkół. I ono następuje w tempie którego nie obserwowaliśmy w czasach waszych rządów.

*(Posel Teresa Piotrowska: Tak, w 2027 r., zawrotne tempo.)*

Szanowni Państwo! Czy wszystko udało się naprawić? Czy wszystko udało się poprawić? Oczywiście, że nie. I dlatego zaproponowaliśmy z szacunku dla nauczycieli, ale też z szacunku przede wszystkim dla uczniów – szkoła jest dla uczniów, chyba wszyscy się z tym zgodzimy *(Oklaski)* – okrągły stół...

*(Posel Krystyna Skowrońska: Pani minister wie o tym?)*

...na którego obrady przyjeśliście państwo z Platformy Obywatelskiej zaproszenie. Sami zaproponowaliśmy – mam ze sobą pismo kierowane do mnie przez pana przewodniczącego Neumanna – że weźmiecie państwo w tym okrągłym stole jutro udział.

*(Głos z sali: Nie w tym.)*

Obiecaliście wzięcie udziału, wręcz przynaglaliście nas do organizacji tego okrągłego stołu. Obiecaliśmy, że rozpoczniemy to w tygodniu po świętach. I zgodnie z naszą obietnicą będziemy jutro na was oczywiście oczekiwać, bo chcemy przeprowadzić te obrady w formule otwartej...

*(Posel Urszula Augustyn: Szkoda, że przez 18 dni nie spotkał się pan z nauczycielami.)*

...rzeczywiście w formule dialogu, w formule kompromisu, w formule, która jest potrzebna do pogłębionej refleksji, do pogłębionej naprawy całego systemu oświaty, który był psuty przez 25 lat III Rzeczy-



**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

pospolitej, a wcześniej był bardzo daleki od doskonałości. To chyba jestem bardzo delikatny, mówiąc o latach PRL-u.

Szanowni Państwo! Jeszcze jedna różnica: w latach rządów Platformy Obywatelskiej zlikwidowano ok. 1 tys. szkół. W latach 2008–2012 – 954 szkoły.

(Poseł Krystyna Szumilas: Nieprawda.)

Wystarczy zajrzeć do rocznika statystycznego. 954 szkoły. Jeszcze raz to podkreślę: Platforma Obywatelska zlikwidowała 954 szkoły. My staramy się rekonstruować, odbudowywać szkolnictwo, zmieniać, reformować, rzeczywiście zmieniać to na ten system, który się lepiej sprawdził: 8 + 4. Tej bardzo trudnej pracy podjęła się właśnie pani minister Zalewska.

W tym trudnym czasie, kiedy rzeczywiście szereg protestów miało miejsce i jednocześnie skłoniło nas do tego, żeby otworzyć jeszcze szerzej tę debatę w formule okrągłego stołu i uznać, że te wszystkie reformy, które zaproponowaliśmy, które pani minister przeprowadziła w pierwszej fazie – reforma gimnazjalna, reforma związana z podstawami programowymi, reforma dotycząca przywrócenia lekcji historii, wreszcie tak szalenie ważna dla odbudowy potencjału gospodarczego reforma szkół zawodowych, a tak naprawdę odbudowa szkolnictwa zawodowego – wymagają kontynuacji i pogłębionej refleksji... Będziemy pracować nad tym w formule okrągłego stołu już wkrótce.

Szanowni Państwo! Podsumowując, chcę powiedzieć, że pewne reformy powinny być wyciągane poza nawias sporu politycznego. Mam w pamięci opowieści mojej mamy o szkole podstawowej sprzed II wojny światowej. Wtedy nauczyciele naprawdę mieli na względzie dobro uczniów, dobro całego systemu, ale też mieli w sercu patriotyzm. Wierzę, że dzisiejsi nauczyciele również mają w sercu dobro Polski, dobro naszej ojczyzny, chcą budować polski patriotyzm.

Dziękuję wszystkim nauczycielom za to, że w tych trudnych dniach protestu wszyscy zdaliśmy egzamin.

(Głos z sali: Kto zdał egzamin?)

Za to, że egzaminy gimnazjalne, egzaminy w szkołach podstawowych odbyły się bez przeszkód. Dziękuję za to. (Oklaski)

Dziękuję także za to, że związki zawodowe – nie wszystkie – zdecydowały się podpisać z nami porozumienie. (Poruszenie na sali) Porozumienie, które będzie oznaczało podwyżki dla nauczycieli, najwyższe podwyżki od wielu, wielu lat. (Oklaski)

(Głos z sali: Ile podpisało?)

To jest duża zasługa pani minister Zalewskiej.

(Głos z sali: Kłamał!)

(Część posłów skanduje: „Solidarność”! „Solidarność”! „Solidarność”!)

Tak, „Solidarność”. Stara dobra „Solidarność”. To jest związek zawodowy, który zmienił oblicze Polski w 1980 r., 1981 r. i zmienia oblicze Polski w III Rzeczypospolitej. (Oklaski)

W tym czasie pełnym napięcia chciałbym poprosić, dziękując Wysokiej Izbie za przyjęcie tej dzisiejszej ustawy, żeby teraz już dać maturzystom w spokoju odetchnąć, przygotować się jeszcze w ciągu tych kilku ostatnich dni, żeby mieli pewność, że tak jak obiecaliśmy, będą mogli zdawać egzaminy maturalne, że eliminujemy tę niepewność poprzez tę ustawę.

Jednocześnie chcemy w sposób otwarty, kompromisowy zaproponować debatę – debatę dla dobra systemu edukacji, debatę, którą jednocześnie w dużym stopniu osadzamy, opieramy na reformach, które zaczęła pani minister Zalewska. Dziękuję pani minister, że w tych trudnych latach przeprowadzała polską szkołę przez te pierwsze lata reformy. Mam nadzieję, że wspólnie będziemy to kontynuować w najbliższych miesiącach pod postacią obrad tego edukacyjnego okrągłego stołu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję panu premierowi.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 1 min 01 do godz. 1 min 06)

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Komisja Zdrowia przedłożyła sprawozdanie o uchwaleniu Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3402.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 i 5a regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Leopolda Tyrmanda** (druki nr 2186 i 2204).

Proszę państwa posłów o powstanie, odczytam treść projektu uchwały.

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Leopolda Tyrmanda

W 2020 roku przypada setna rocznica urodzin Leopolda Tyrmanda – wybitnego pisarza, dziennikarza i publicysty. W tym samym roku minie 35. rocznica Jego śmierci. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej,

**Marszałek**

w uznaniu wielkich zasług Artysty, postanawia oddać Mu hołd.

Leopold Tyrmand, autor kultowej powieści »Zły« i bezkompromisowego »Dziennika 1954«, był jednym z najbardziej oryginalnych prozaików polskich drugiej połowy XX wieku. W najtrudniejszych czasach zachował wymagającą odwagi niezależność intelektualną. »Nie pójdę na żadną służebność myśli, sumienia i egzystencji, nie poprawię sobie niczego w życiu za cenę tego, w co wierzę, co zdaje mi się słuszne i godne mej lojalności« – te słowa, notowane do szuflady w czarnej stalinowskiej noc, można uznać za życiowe credo Pisarza. Zbigniew Herbert pisał: »Na jego postawie moralnej wzorowałem się i naprawdę nie wiem, czy przeżyłbym bez niego te ciemne czasy«.

Pisarstwo Tyrmandy i Jego postawa stanowiły wyzwanie rzucone ideologom nowego ustroju. Był on nie tylko bezlitosnym krytykiem komunizmu, lecz także arbitrem warszawskiej elegancji, znawcą i namiętnym propagatorem zakazanego w czasach stalinowskich jazzu. »Nikt, kto skłonny jest walczyć o godność własną i chce pozostać w zgodzie z własnym sumieniem, nie zgodzi się na to, żeby nazywać dzień nocą, ciemnotę kulturą, zbrodnię przyzwoitością, niewolę wolnością – na mocy dekretu komunistycznych władców« – pisał.

W połowie lat 60. zdecydował się na emigrację. Zza oceanu celnie i błyskotliwie analizował system, który zniewalał Europę Środkową i Wschodnią. W pamflecie »Cywilizacja komunizmu« uznał ten ustrój za najgorszą plagę, jaka spotkała ludzkość.

W epoce kontrkultury i młodzieżowego buntu Tyrmand był ważnym głosem amerykańskiego konserwatyzmu. »Pozostawił miłośnikom wolności na całym świecie wspaniałe dziedzictwo« – napisał po Jego śmierci prezydent Ronald Reagan.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, głęboko przekonany o wyjątkowym znaczeniu Jego twórczości, ustanawia rok 2020 Rokiem Leopolda Tyrmandy.

Proponuję, aby Sejm podjął uchwałę w tej sprawie przez aklamację. (*Oklaski*)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Leopolda Tyrmandy.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw.**

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawkę.

Wobec wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu zgłoszonych wniosków i poprawki zgłoszono sprzeciw.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu zgłoszonych wniosków i poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 401 posłów. Za głosowało 231, przeciw – 170, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął, a tym samym podjął decyzję o niezwłocznym przystąpieniu do trzeciego czytania projektu ustawy po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu zgłoszonych wniosków i poprawki.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3407.

Komisja w sprawozdaniu przedstawia również wnioski mniejszości.

Zestawienie zgłoszonych wniosków oraz poprawka zostały paniom i panom posłom doręczone do druku nr 3407.

Nad zgłoszonymi w dyskusji w trakcie drugiego czytania wnioskami o odrzucenie projektu ustawy w całości, wnioskami mniejszości i poprawką głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W pierwszym wniosku mniejszości oraz tożsamy wnioskach zgłoszonych w dyskusji w trakcie drugiego czytania wnioskodawcy proponują odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przyjęcie tych wniosków spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Są pytania.

Pytania zgłasza poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

**Poseł Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy po autopoprawce liczy cztery przepisy. Cztery, z czego te najistotniejsze dwa są niezgodne z szeregiem przepisów prawa unijnego, różnych aktów prawnych, które państwo, większość sejmowa, traktują po macoszemu, ale są także niezgodne z szeregiem przepisów konstytucji, m.in. z art. 32 konstytucji, który mówi, że wszyscy są wobec prawa równi. Jak to jest więc możliwe, że dzielicie państwo sędziów na tych, którzy będą mogli wnieść odwołanie, i tych, którzy tego odwołania nieść nie będą mogli? Na jakiej podstawie? Proszę nam wskazać podstawę prawną, przepis konstytucji lub jakikolwiek inny przepis, który mówi o tym, że można dzielić ludzi na tych, którym prawo do odwołania przysługuje, i na tych, którym to prawo nie przysługuje. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Borys Budka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Bardzo proste pytanie do wnioskodawców. Dlaczego okłamujecie opinię publiczną, twierdząc, że wykonujecie wyrok Trybunału Konstytucyjnego, skoro ten wyrok do tej pory nie został opublikowany w należytej formie, czyli z uzasadnieniem? Dlaczego okłamujecie opinię publiczną, twierdząc, że Trybunał Konstytucyjny kazał wyeliminować przepisy, podczas gdy absolutnie tymi przepisami się nie zajmował? Czy to nie jest tak, że państwo proponujecie de facto polexit, de facto proponujecie, by spróbować uniknąć orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ponieważ tak bardzo boicie się tego, że po raz kolejny przegracie? Przegralście 27 do 1, przegrywacie na każdym polu w Unii Europejskiej, przegrywacie budżet dla Polski, a w tej chwili przegracie to orzeczenie. Musicie państwo pamiętać, że TSUE nie będzie związany nieeuropejskim i niedemokratycznym prawem. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Do zadania pytania zgłasza się jeszcze poseł Waldemar Buda, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Waldemar Buda:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Populizm wypowiedzi pana posła sięga zenitu. Szanowni państwo, nie ma żadnej reguły, na pewno nie jest to reguła europejska, na pewno nie ma reguły, która by nakazywała w sytuacjach powoływania sędziów nadawanie im prawa do odwoływania się jako prawa konstytucyjnego czy nawet europejskiego. Są takie kraje jak Szwecja, Dania, Norwegia, gdzie takie prawo nie istnieje.

*(Poseł Sławomir Nitras: Król Kaczyński.)*

Co więcej, powołujemy konstytucyjnych ministrów i takiego prawa nie ma i nikt się go nie domaga, a państwo oczekują, że w każdym przypadku będzie możliwość odwołania się przy procedurze powoływania sędziów. To niedorzeczne. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

*(Poseł Ewa Kopacz: Sprostowanie.)*

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosków o odrzucenie projektu ustawy w całości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 408 posłów. Za – 179, przeciw – 228, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wnioski odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 1 projektu ustawy nowelizującej.

Pytanie zgłasza poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

**Posel Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z marca 2019 r. nie stwierdził, że niekonstytucyjne jest przysługujące prawo do odwołania się od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa. Stwierdził tylko, podniósł tylko kwestię niekonstytucyjności dotyczącej odwołania, rozpoznawania tego odwołania przez Naczelną Sąd Administracyjny. W związku z tym nie ma podstaw do tego, by uznać, że prawo do odwołania jest prawem niekonstytucyjnym. Ono przysługuje części sędziów, a skoro może przysługiwać części sędziów, to nie można pozostawiać pozostałej grupy. Nie ma znaczenia, czy chodzi o sędziego sądu rejonowego, okręgowego, apelacyjnego czy sędziego, który ubiega się o sprawowanie urzędu na stanowisku sędziego w Sądzie Najwyższym. Nie ma ku temu podstaw. Nie znajdujecie państwo żadnego argumentu, by tę grupę, tę część grupy zawodowej sędziów wykluczyć z prawa do odwołania. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Borys Budka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście osiągnęliście państwo apogeum, jeżeli chodzi o psucie prawa. W poprzedniej nowelizacji zaproponowaliście absurdalną procedurę, ażeby kandydaci do Sądu Najwyższego odwoływali się od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Później tę waszą nowelizację zaskarżył prokurator generalny i w ustawie w tzw. Trybunale Konstytucyjnym te przepisy, ale tylko te, zostały uznane za niezgodne z konstytucją. Wy naprawdę osiągnęliście już szczyt głupoty. Wprowadzacie przepisy, sami je zaskarżacie, a potem udajecie, że cokolwiek naprawiacie. Po raz kolejny łamiecie konstytucyjne zasady równości wobec prawa, prawa do odwołania się do sądu, ale przede wszystkim łamiecie podstawową europejską zasadę, że każdy ma prawo do bezstronnego sądu. *(Oklaski)*



**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 408 posłów. Za – 156, przeciw – 249, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wniosek odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 3 w projekcie ustawy nowelizującej.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość 4. wniosku mniejszości i poprawki.

Pytanie zadaje poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

**Poseł Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W art. 3 tego projektu chcecie państwo wprowadzić umorzenie z mocy prawa wszystkich toczących się postępowań dotyczących odwołań sędziów, którzy chcą zająć stanowisko w Sądzie Najwyższym. Powstaje pytanie, jaki jest cel tego rozwiązania. No bo nie taki, że Naczelny Sąd Administracyjny w związku z tym, że postępowanie zostanie umorzone z mocy prawa, cofnie pytanie prejudycjalne jako bezprzedmiotowe. Cofnięcie tego pytania wcale nie musi być skuteczne, bo Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wcale nie musi uwzględnić cofnięcia pytania prejudycjalnego.

I jeszcze bardzo istotna rzecz, o której państwo zapominacie. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej będzie badał stan prawny nie na dzisiaj obowiązujący, tylko 14 sierpnia 2018 r. Na ten moment (*Dzwonek*) będzie badał. Proszę rozważyć sensowność wprowadzania tych rozwiązań. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Michał Szczerba:**

Wysoka Izbo! Jest środek nocy, ale to, co wy proponujecie, to jest barbarzyństwo prawne, to próba ustawowej ingerencji w losy trwającego postępowania sądowego zarówno na szczeblu krajowym, jak i europejskim, to próba doprowadzenia do umorzenia z mocy ustawy postępowań dotyczących odwołań kandydatów do Sądu Najwyższego, to odebranie prawa do sądu. Chcecie, Wysoka Izbo, mówię tutaj do posłów PiS-u, unicestwić pytanie prejudycjalne, któ-

re zostało zadane przez NSA Trybunałowi Sprawiedliwości w Luksemburgu. Ale to się nie uda, to jest skazane, panie prezesie, na porażkę, ponieważ 23 maja będzie opinia rzecznika Trybunału znana.

I ostatnia sprawa, nad którą nie można przejść do porządku dziennego. I to jest pytanie do pana premiera, panie premierze. Czy ma pan honor przyjść tutaj i przeprosić polskich sędziów za to porównanie do kolaborantów (*Dzwonek*) Francji Vichy? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Tylko zwracam państwu posłom uwagę, że trzeba zadawać pytania dotyczące konkretnego głosowanego wniosku (*Poruszenie na sali*), wniosku lub poprawki.

(*Poseł Ewa Kopacz: A odpowiedzi będą czy nie?*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 411 posłów. Za – 155, przeciw – 251, wstrzymało się 5.

Sejm wniosek odrzucił.

W poprawce do art. 3 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby postępowania w sprawach, o których mowa w tym przepisie, były umarzane z mocy prawa.

Przyjęcie poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 4. wniosku mniejszości.

Pytanie zadaje poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Borys Budka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo proste pytanie: Czy nie boicie się państwo, że wprowadzacie wyjątkowo niebezpieczny precedens...

(*Głos z sali: Nie.*)

...ponieważ być może nie rozumiecie...

(*Głos z sali: Nie.*)

...co niesie ze sobą wprowadzenie tego typu rozwiązania? Otóż nikt już przy waszych rządach nie będzie mógł być pewien tego, czy zostanie jego sprawa rozpatrzona w sposób obiektywny. Bo ilekroć wam grozi porażka, to wycofujecie się, bojąc się jej, i zmieniacie ustawę. Wy panicznie boicie się niezależnego, obiektywnego ocenienia tego, co zrobiliście z polskim wymiarem sprawiedliwości.

### Marszałek:

Panie pośle, proszę zadawać pytania dotyczące poprawki.

### Posel Borys Budka:

I dlatego, szanowni państwo, popelniecie tak haniebną czyn jak umorzenie trwających postępowań. Ale miejcie państwo świadomość, że Trybunał Sprawiedliwości nie będzie związany tymi przepisami, on będzie orzekał na podstawie (*Dzwonek*) prawa europejskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

### Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 412 posłów. Za – 234, przeciw – 151, wstrzymało się 27.

Sejm poprawkę przyjął.

4. wniosek mniejszości staje się bezprzedmiotowy.

W 5. wniosku mniejszości do art. 4 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Pytania zadaje poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

### Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem, że racjonalne argumenty nie docierają do państwa i to nie z powodu później pory, ale chyba z racji tego, że żaden racjonalny argument nie może być zrozumiany przez tych, którzy kolejny raz naruszają zarówno normy prawa europejskiego, jak i polską konstytucję.

Proponowana poprawka dotyczy wydłużenia vacatio legis tak, by nie było żadnych wątpliwości, że w waszej późniejszej propagandzie będziecie zarzucać, że TSUE orzeka na podstawie przepisów, których już nie ma. Nawet jeśli tej poprawki... Nawet jeśli będziecie udawać, że nic się nie stało, to tak naprawdę tą ustawą niczego nie naprawiacie. Po raz kolejny udowadnianie państwo, że absolutnie nie rozumiecie tego, czym są mechanizmy dotyczące kontroli w Unii Europejskiej.

(*Posel Barbara Bartuś: A gdzie jest pytanie?*)

Dlatego mam pytanie, pani poseł: Czy wam nie jest po prostu wstyd? Dziękuję.

(*Posel Barbara Bartuś: Do tej poprawki? Przecież to jest wasza poprawka.*)

### Marszałek:

To jest pytanie...

(*Posel Borys Budka: Wiem, retoryczne.*)

To nawet nie jest pytanie retoryczne. Jakie jest, takie jest.

(*Posel Cezary Grabarczyk: A jakie? A jakie?*)

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 412 posłów. Za – 168, przeciw – 240, wstrzymało się 4.

Sejm wniosek odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością pytanie zadaje pani poseł Barbara Dolniak.

### Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze raz: cztery przepisy, w tym dwa najistotniejsze niezgodne z konstytucją.

Po pierwsze, dzielicie sędziów na tych, którym będzie przysługiwać uprawnienie do wniesienia odwołania, i na tych, którym nie będzie przysługiwać. To tak jakby podzielić salę. Opozycji przysługuje odwołanie od decyzji marszałka, a większości sejmowej – nie. Mówimy o równości? Chyba nie.

(*Posel Sławomir Nitras: Chyba raczej odwrotnie.*)

Powiedziałam to specjalnie.

(*Głos z sali: Odwrotnie.*)

Właśnie nie odwrotnie. Powiedziałam to specjalnie, żeby pokazać, jak to będzie wyglądać.

Wnosicie państwo o umorzenie postępowań wniesionych przez sędziów, które się toczą. Chcecie wycofać na Naczelnym Sądzie Administracyjnym wycofanie pytania prejudycjalnego. Przypominam, że wycofanie nie oznacza, że to wycofanie zostanie uwzględnione przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Na dodatek ten trybunał będzie badać stan prawny z innego czasu niż teraz. Proszę mi pokazać jeden przepis, który państwu daje takie uprawnienia. (*Oklaski*)

### Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Borys Budka.

### Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Ta ustawa nadaje się do kosza. Ta ustawa to kolejny bubel prawny, to kolejna nowelizacja, która pokazuje, że tak naprawdę wasze hasło: Polska sercem Europy jest prawdziwe, ale tylko w jed-

**Posel Borys Budka**

nym wymiarze. Wy w istocie mentalnie należycie do tej Europy Wschodniej, do tej Europy Putina, do tej Europy Łukaszenki, do tego, co myśli...

(*Posel Sławomir Nitras: Kaczyńskiego.*)

...Erdoğan. Wy po prostu, szanowni państwo, nie rozumiecie, czym jest wspólnota europejska. (*Część posłów uderza w pulpity*)

Wy nie jesteście w stanie zrozumieć, że Europa...

(*Posel Ewa Kopacz: Panie marszałku, nie słyszy pan?*)

...opiera się na wartościach. Wy nie umiecie zrozumieć, że niezależność władzy sądowniczej to fundament każdego demokratycznego państwa. Możecie uchwalić jeszcze 100 ustaw o Sądzie Najwyższym. Możecie zmienić jeszcze 100 przepisów, ale na pewno nikt w Europie nie traktuje...

(*Głos z sali: Targowica.*)

...was poważnie, bo wy mentalnie należycie absolutnie do kręgu cywilizacji (*Dzwonek*) Europy Wschodniej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronictwo Ludowe.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie i Panowie Posłowie PiS! Możecie nie szanować wartości europejskich. Możecie nie szanować sędziów. Możecie nie szanować...

(*Posel Barbara Bartus: A jakie to są wartości?*)

...wartości konstytucyjnych i ładu prawnego w Polsce, ale 3,5 roku temu obiecaliście państwo, że zmienie wymiar sprawiedliwości. Obiecaliście Polakom, że uczynicie go bardziej przyjaznym. Ja bym chciał zapytać dzisiaj: Co takiego zmieniło się na lepsze? To dziewiąta nowelizacja ustawy o Sądzie Najwyższym. Chciałbym prosić, żeby może pan poseł Buda, który bronił tego projektu, może pan premier Morawiecki, może pan minister Ziobro stanął dzisiaj na tej mównicy, powiedział, czy sprawy w sądach przyspieszyły, czy są tańsze, czy sądy są bardziej dostępne dla Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

(*Posel Włodzimierz Karpiński: Pytanie było.*)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3407, wraz z przyjętą poprawką, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 413 posłów. Za – 230, przeciw – 180, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy Prawo o ustroju sądów administracyjnych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Międzynarodową Organizacją Policji Kryminalnej – Interpol dotyczącej przywilejów i immunitetów podczas 47. Europejskiej Konferencji Regionalnej, podpisanej w Lyonie dnia 9 kwietnia 2019 r.**

Trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3400.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3400, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 408 posłów. Za – 405, przeciw – nikt, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Międzynarodową Organizacją Policji Kryminalnej – Interpol dotyczącej przywilejów i immunitetów podczas 47. Europejskiej Konferencji Regionalnej, podpisanej w Lyonie dnia 9 kwietnia 2019 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka.**

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 411 posłów. Większość ustawowa wynosi 231. Za głosowało 155, przeciw – 244, wstrzymało się 12. (*Część posłów wstaje, oklaski*)

Stwierdzam, że wobec niez uzyskania wymaganej większości głosów Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie



## Marszałek

nie wotum nieufności ministrowi gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej panu Markowi Gróbarczykowi.

(*Posel Sławomir Nitras*: Panie premierze, stępkę mu wręczyć!)

(*Głos z sali*: Siadaj.)

Zwracam uwagę panu Sławomirowi Nitrasowi, żeby nie pokrzykiwał.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale stępkę mu wręczyć.)

Ponownie zwracam uwagę panu Nitrasowi, żeby nie pokrzykiwał.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra edukacji narodowej Anny Zalewskiej.**

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra edukacji narodowej Anny Zalewskiej, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 410 posłów. Większość ustawowa wynosi 231. Za głosowało 180, przeciw – 228, wstrzymało się 2.

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

(*Część posłów skanduje: PCK! PCK!*) (*Gwar na sali, dzwonek*)

Wobec niez uzyskania wymaganej większości głosów Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności minister edukacji narodowej pani Annie Zalewskiej.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Kontener+.)

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw.**

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawki.

Wobec propozycji skierowania ponownie tego projektu do komisji w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania zgłoszono sprzeciw.

Pod głosowanie poddam propozycję skierowania ponownie tego projektu do komisji.

Odrzucenie tej propozycji będzie oznaczało, że Sejm przystąpi niezwłocznie do trzeciego czytania projektu ustawy bez odsyłania do komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za skierowaniem ponownie tego projektu do Komisji Polityki Społecznej

i Rodziny w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 412 posłów. Za – 155, przeciw – 252, wstrzymało się 5.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Zestawienie zgłoszonych poprawek zostało paniom i panom posłom doręczone do druku nr 3389.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3389.

Poprawki 1. i 2. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci.

W 1. poprawce do art. 5 ust. 1 wnioskodawcy proponują inną wysokość świadczenia wychowawczego.

Z tą poprawką łączy się poprawka 3. do dodawanego w ustawie nowelizującej art. 6a.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1. i 3., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 409 posłów. Za – 6, przeciw – 374, wstrzymało się 29.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 5a.

Z tą poprawką łączy się poprawka 4. do dodawanego w ustawie nowelizującej art. 9a.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Petru, koło Teraz! (*Wesołość na sali, oklaski*)

## Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma pieniędzy dla nauczycieli, nie ma dla rezydentów, nie ma dla niepełnosprawnych...

(*Głos z sali*: Nie ma.)

...ale są dla relatywnie zamożnych Polaków, którzy by sobie bez 500+ spokojnie poradzi. Za te 5 mld oszczędności można by śmiało sfinansować podwyżki dla nauczycieli w kwocie 600 zł miesięcznie. Gdyby jeszcze zgodnie z konkordatem przestać płacić z budżetu państwa za lekcje religii w szkołach, opłacałby je Kościół, wystarczyłoby w sumie na 850 zł podwyżki dla nauczycieli.

(*Głos z sali*: Ooo...)

Pieniądze w Polsce są, po prostu wystarczy nie być rozrzutnym. Za waszych rządów rodzi się coraz mniej dzieci. 500+ nie jest programem socjalnym. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Panie marszałku, pan ogłuch!)

Jest więc to program socjalny i nie powinien trafiać do zamożnych. Państwo rozrzutne to państwo

**Posel Ryszard Petru**

dziadowskie, państwo nieczule, bezwzględne i cyniczne...

(*Posel Ewa Kopacz*: Panie marszałku!)

...daje tym, którzy tego nie oczekują, a o tych, którzy potrzebują, zapomina.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 4., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 410 posłów. Za – 16, przeciw – 366, wstrzymało się 28.

Sejm poprawki odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością są pytania.

Posel Ryszard Petru, koło Teraz!

(*Głos z sali*: Rękę z kieszeni!)

(*Posel Piotr Kaleta*: Chociaż się uśmiechnij.)

**Posel Ryszard Petru:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) Nie jest prawdą, że to, co obiecane, nie będzie odebrane. Polska, by się rozwijać, będzie musiała skorygować waszą rozrzutność wyborczą.

Żaden rozwinięty kraj nie może pozwolić sobie na to, aby były takie kolejki w ochronie zdrowia, jak są w Polsce. A takie kolejki nadal będą, jeśli wydamy wszystkie pieniądze na 500+. Żadne odpowiedzialne państwo nie może pozwolić sobie na tak niskie zarobki nauczycieli, jakie są w Polsce, a takie niskie zarobki będą, bo wszystkie pieniądze wydacie na 500+. Żaden kraj, który myśli o rozwoju, nie pozwoliłby sobie na takie łupienie przedsiębiorców, jakie ma miejsce w Polsce. A przedsiębiorcy będą nadal łupieni, bo cały czas będzie brakowało na 500+. Jeśli bowiem wydamy wszystkie pieniądze na 500+ i na trzynastki, zabraknie na podstawowe potrzeby państwa. Polska może rozwijać się przez pracę, a nie przez zasiłki. Przestrzegam przed rozrzutnością Wysoką Izbę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ooo...)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna. (*Gwar na sali*)

**Posel Paweł Pudłowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gratuluję dobrego humoru. Natomiast sprawa jest bardzo poważna. Państwo skutkiem tej ustawy wydacie 10 w tym roku, a w całym następnym 20 mld zł. (*Poruszenie na sali*) Cała piątka pana prezesa Kaczyńskiego będzie kosztowała 43 mld zł. Chciałbym prosić, żeby wyszła tutaj pani minister finansów, pani minister Czerwińska, i uczciwie, z ręką na sercu powiedziała, że nas na to stać, i powiedziała uczciwie, skąd te pieniądze będą, że będą one z podwyższonych podatków, że będą one z podwyższonych opłat...

(*Posel Barbara Bartuś*: Jakich?)

...że będą one z dodatkowego długu, żeby powiedziała, że kłamstwem jest to, co mówi osoba, która nie chce podać swojego nazwiska z wewnątrz Ministerstwa Finansów...

(*Głos z sali*: Zabrane złodziejom.)

...która mówi, że tylko na ten rok państwo poprzez kreatywną księgowość jesteście w stanie związać koniec z końcem, a już w przyszłym roku, zważywszy na to, że może nastąpić spowolnienie gospodarcze, nie będzie nas na to stać.

(*Głos z sali*: Nie wymyślaj.)

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Nie insynuuj.)

Naprawdę zastanówcie się, czy odpowiedzialnie możecie głosować za tym. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

**Posel Maciej Masłowski:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pani minister, w trakcie debaty starałem się zadać pytanie jako ostatni, żeby uzyskać odpowiedź na to pytanie. Jak podawałem wcześniej, ekonomiści podają, że te problemy, dlaczego młode osoby nie chcą, nie są zdecydowane na to, żeby tworzyć, znaczy, żeby rodzić nowe dzieci, to m.in. wysokie koszty utrzymania dzieci, rodziny. (*Gwar na sali*) W związku z tym złożyliśmy ten projekt, który mówi o zmniejszeniu opodatkowania, m.in. ubranek dla dzieci z 23% do 5%. To jest dobry projekt, który być może przyczyniłby się do tego (*Gwar na sali, dzwonek*), że te koszty by trochę opadły. Czy w związku z tym możemy liczyć, pani minister, że zajmujemy się jeszcze tym projektem w tej kadencji? Bardzo bym prosił o odpowiedź. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Odpowiedź.)

## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3389, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 407 posłów. Za – 379, przeciw – 20, wstrzymało się 8.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw. *(Oklaski)*

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.**

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3372.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3372, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 405 posłów. Za – 401, przeciw – 2, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej.**

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3383.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3383, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 408 posłów. Za – 387, przeciw – nikt, wstrzymało się 21.

Sejm uchwalił ustawę o Narodowej Strategii Onkologicznej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.**

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3370.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3370, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 409 posłów. Za – 406, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3395-A. Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji. *(Oklaski)*

## Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji: Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Infrastruktury przedstawiam dodatkowe sprawozdanie z druku nr 3395.

Dwie połączone bardzo ważne komisje zebrały się w sprawie bardzo ważnej ustawy, bardzo dobrej ustawy, która rozwiązuje ogromny problem, z którym do tej pory borykały się różnego rodzaju rządy, różnego rodzaju przedsiębiorcy. Natomiast w tym projekcie ustawy mówimy o tym, że wreszcie w Polsce będzie zrównoważony rynek konkurujących ze sobą podmiotów świadczących usługi taksówkami, mówiąc najumowniej. Bardzo dobrze opisane kryteria powodują, że będzie równowaga na tym rynku. Stąd też rekomenduję w imieniu dwóch połączonych komisji przyjęcie poprawek 1., 3. i 5. jako bardzo dobrych poprawek i odrzucenie poprawek 2., 4. i 6. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

## Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3395.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy.

Nad poprawkami przedstawionymi w dodatkowym sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 3. zostały zgłoszone do ustawy o transporcie drogowym.

W poprawce 1. do art. 8 ust. 3 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia pkt 4.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.



**Marszałek**

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 407 posłów. Za – 242, przeciw – 138, wstrzymało się 27.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 2. do art. 8 ust. 3 wnioskodawcy proponują dodanie nowego pkt 7.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 2., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 407 posłów. Za – 156, przeciw – 232, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany w dodawanym art. 13b.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 410 posłów. Za – 264, przeciw – 2, wstrzymało się 144.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do ustawy Prawo o ruchu drogowym wnioskodawcy proponują dodanie art. 76a.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 407 posłów. Za – 174, przeciw – 230, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 5. wnioskodawcy proponują dodanie art. 4a.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 6.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 5., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 410 posłów. Za – 247, przeciw – 143, wstrzymało się 20.

Sejm poprawkę przyjął.

6. poprawka jest bezprzedmiotowa.

Przed głosowaniem nad całością pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Trzeba zadać pytanie, ponieważ w sejmowej zamrażarce od 2 lat leżał projekt Nowoczesnej, który regulował rynek. Był to projekt przedyskutowany, skonsultowany. I ja nie rozumiem, może pan minister wytłumaczy Wysokiej Izbie, dlaczego przez 2 lata tolerował chorą sytuację na rynku, tolerował to, że w zasadzie nie były płacone podatki, tak jak płacone być powinny. I nagle pokazuje się projekt, który przechodzi przez Wysoką Izbę w 24 godziny.

I panie ministrze, pierwsze pytanie jest takie: Dlaczego zwlekaliście 2 lata? I drugie pytanie: Co chcecie ukryć, przeprowadzając ten projekt w tak ekspresowym tempie? Czy może prawdą jest to, że im dłużej trwały obrady komisji, tym więcej pojawiało się wątpliwości i pytań co do rzeczywistych skutków tych przepisów? (*Dzwonek*) Jednym z tych skutków będzie objęcie tymi nowymi regulacjami tych przedsiębiorców, którzy prowadzą dzisiaj swobodnie działalność taksówkową. Przecież to jest niepoważne. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Kwestię 2-letniego leżenia w tzw. zamrażarce trzeba wyjaśnić, bo tutaj sobie nie przypominamy, żeby taka sytuacja miała miejsce.

(*Poseł Ewa Kopacz*: Wybiórca amnezja.)

(*Poseł Mirosław Suchoń*: 2 lata.)

(*Głos z sali*: My panu wszystko przypomnimy.)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3395, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 411 posłów. Za – 231, przeciw – 9, wstrzymało się 171.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz niektórych innych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3384-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Roberta Telusa o przedstawienie tego sprawozdania.

**Posel Sprawozdawca Robert Telus:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! W trakcie drugiego czytania opozycja zgłosiła 19 poprawek.

Komisja sugeruje państwu posłom odrzucenie wszystkich 19 poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*  
*(Głos z sali: Brawo.)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3384.

Nad poprawkami przedstawionymi w dodatkowym sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 9. zgłoszono do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

W 1. poprawce do art. 1 pkt 2 projektu wnioskodawcy proponują inne brzmienie lit. a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Zbigniew Ajchler, klub Platforma Obywatelska.

*(Głos z sali: Brawo, Zbyszek.)*

**Posel Zbigniew Ajchler:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Nie ukrywam, że lubię, jak pan premier Morawiecki jeździ po kraju i mówi następujące rzeczy: Panaceum na rozwiązanie wielu problemów rozdrobnionego polskiego rolnictwa jest spółdzielczość spółdzielni rolników.

Chcę powiedzieć jednoznacznie: Tak, panie premierze, ma pan rację. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Głos z sali: A gdzie jest premier?)*

Ale to jest zdanie przez 3 lata głoszone przez Platformę Obywatelską.

*(Głos z sali: Uuu...)*

Cieszy nas to bardzo. Zgłosiliśmy 15 poprawek. Głosowanie nad tymi poprawkami będzie testem, panie premierze, pana wiarygodności na wsi. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 400 posłów. Za – 172, przeciw – 220, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 projektu wnioskodawcy proponują zmiany w pkt 5.

Z tą poprawką łączą się poprawki 8., 9. 11., 14. i 17. Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki nr 3.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 2., 8., 9., 11., 14. i 17., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 408 posłów. Za – 145, przeciw – 238, wstrzymało się 25.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 2a ust. 3 ustawy wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 1a.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Poprawka ma na celu doprecyzować intencję ustawodawcy i wprost wskazać, iż nabywcą 1 ha ma być osoba fizyczna. Polacy chcą mieszkać na wsi, chcą kupować polską ziemię. Ale co się okazało w trakcie opiniowania tej poprawki. Potwierdziły się spekulacje medialne: to jest ustawa lex deweloper *(Oklaski)*, ustawa, która pomoże deweloperom tanio kupić ziemię, a nie Polakom, którzy chcą mieszkać na wsi. Dlaczego tak państwo dbają o spółki kapitałowe, a nie o Polaków chcących zamieszkać na wsi? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Tak jest.)*

**Marszałek:**

Minister Romanowski jest gotowy odpowiedzieć, tak?

Wiceminister rolnictwa Rafał Romanowski odpowiada na pytanie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Rafał Romanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Pan poseł doskonale wie, że jeżeli chodzi o grunty do 1 ha, czyli przedział od 0,3 do zero i cztery miejsca po przecinku, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zachowuje prawo pierwokupu i to jest istotny element w tej ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego, łącznie z gruntami rolnymi położonymi w obrębie granic administracyjnych miast, więc nie będzie tutaj możliwości jakiegokolwiek spekulacji. *(Oklaski)*

*(Poseł Grzegorz Długi: Zobaczymy, ile razy będzie użyte.)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 3., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 409 posłów. Za – 161, przeciw – 225, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 2a ust. 3 ustawy wnioskodawcy proponują, aby skreślić pkt 9.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Poprawka ma na celu zabezpieczyć rolników przed zadłużaniem ich przez instytucje finansowe, które powinny być partnerem dla rolników, a nie pułapką. Jednakże w trakcie opiniowania poprawki doznałem olśnienia i zrozumiałem, o co chodzi ministrowi. Nie chodzi o ochronę rolników. Chodzi o to, aby ziemia przeszła w ręce osób, które mieszkają w miastach. To jest taka nowa inżynieria społeczna na wsi. Obecnych rolników trzeba zadłużyć, zlicytować i przenieść do kawalerek w miastach, a jednocześnie na wieś przenieść rolników z Marszałkowskiej, a właściwie prawdopodobnie z Wiejskiej. Czyli powinniśmy powiedzieć dzisiaj głośno: wbrew temu, co państwo głoszą na wsiach, ziemię będą mogli kupować wszyscy. A teraz pozostaje tylko czekać na upadłość rolników i na to, aby byli zlicytowani i przejęci. *(Dzwonek)* Dlaczego państwo pozbawiają rolników ziemi? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 4., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 401 posłów. Za – 159, przeciw – 238, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 1 pkt 8 projektu wnioskodawcy proponują, aby dodać lit. aa.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 410 posłów. Za – 176, przeciw – 230, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 4 ust. 1 pkt 4 ustawy wnioskodawcy proponują inne brzmienie lit. b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 406 posłów. Za – 147, przeciw – 246, wstrzymało się 13.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić dodawany w ustawie art. 4b.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 409 posłów. Za – 158, przeciw – 228, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 10. do 16. zgłoszono do art. 3 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

W 10. poprawce do art. 22 ustawy wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Poprawka ma na celu zabezpieczenie Polaków przed zakulisowym zadłużaniem państwowej ziemi. Poprawka służy zabezpieczeniu naszej wspólnej własności przed nieroztropnością bezkarnych urzędników i możliwością zadłużania Polaków poza oficjalnym mechanizmem i koniecznością ujawniania tego faktu w zwiększonym deficycie. Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość tworzy nowy mechanizm do dalszego, tym razem zamaskowanego przed Polakami, zadłużania naszych dzieci? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głosujemy.



**Marszałek**

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 10., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 398 posłów. Za było 42, przeciw – 244, wstrzymało się 112.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce do art. 24b ustawy wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1 oraz aby dodać ust. 2a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie jej spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 13.

Pytanie zadaje poseł Dorota Niedziela, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Dorota Niedziela:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chcę tylko zapytać, czy prawdą jest, że teraz urzędnicy z KOWR-u będą mogli zaciągnąć dług na państwowej ziemi w wysokości 1 mld zł.

*(Głos z sali: Nie jest prawdą.)*

Ten dług będzie mógł obciążać ziemię rolną, która powinna służyć według konstytucji powiększaniu gospodarstw rolnych, rodzinnych gospodarstw rolnych, a nie zaciąganiu długów hipotecznych przez urzędników z KOWR-u. To naprawdę niebezpieczny zapis. To jest naprawdę skandal i skok na kasę.

*(Poseł Cezary Grabarczyk: Grande skandale...)*

Zastanówcie się państwo, czy zostawicie w ustawie zapis, zgodnie z którym urzędnik z KOWR-u będzie mógł decydować o tym, czy wziąć 1 mld zł pożyczki pod zastaw ziemi rolniczej. To są tysiące hektarów ziemi...

*(Poseł Cezary Grabarczyk: Matki ziemi.)*

...które będą zastawione i które może przejąć bank. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pan minister chce odpowiedzieć?

Proszę bardzo.

Wiceminister rolnictwa Rafał Romanowski.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Rafał Romanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiedź jest bardzo prosta. Jakby pani poseł wróciła do art. 22 proponowanej ustawy, to w art. 22 jest wyraźnie zapisane: za zgodą ministra właściwego do spraw rozwoju wsi, więc

to jest bardzo prosta odpowiedź. Przykro nam bardzo, że ten Zasób Własności Rolnej Skarbu Państwa w ciągu 8 lat uszczuplił się o prawie 900 tys. ha.

*(Poseł Ewa Kopacz: A co w ciągu 4 lat?)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 12., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 402 posłów. Za – 140, przeciw – 242, wstrzymało się 20.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce do art. 24b ustawy wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Poprawka ma na celu przestrzeganie prawa opisanego zarówno w konstytucji w art. 23, gdzie jest wprost napisane, że podstawą ustroju rolnego jest gospodarstwo rodzinne, jak i ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego, gdzie za gospodarstwo rodzinne uznaje się gospodarstwo, które ma do 300 ha, ale co najważniejsze – jest związana z apelem rolników, którzy proszą o tę ziemię.

Dlaczego, a może powinienem zapytać: dla kogo państwo chcą utworzyć te nowe gigantyczne ośrodki produkcji rolniczej? Dlaczego nie chcą państwo odpowiedzieć na apele rolników m.in. rolników z „Solidarności” RI o przekazanie tej ziemi właśnie rolnikom, tylko ponownie chcą państwo tworzyć na publicznej ziemi latyfundia? Czy mają być to nowe PGR-y bis, teraz nazywane ośrodkami produkcji rolniczej? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 13., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 408 posłów. Za – 167, przeciw – 238, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce do art. 39 ust. 2 ustawy wnioskodawcy proponują, aby dodać pkt 8.

**Marszałek**

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 15. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 409 posłów. Za – 154, przeciw – 250, wstrzymało się 5.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 16. poprawce do art. 3 projektu wnioskodawcy proponują, aby skreślić pkt 14.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 16. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 408 posłów. Za – 154, przeciw – 231, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w projekcie ustawy dodać art. 4b zawierający zmianę do ustawy o scalaniu i wymianie gruntów.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 18. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 405 posłów. Za – 143, przeciw – 235, wstrzymało się 27.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością są pytania.

Poseł Kazimierz Plocke, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Kazimierz Plocke:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepisy zawarte w projekcie ustawy o ustroju rolnym to przede wszystkim próba naprawy własnych błędów PiS-u z roku 2016. Przepisy mają charakter doraźny i utrwalają władztwo urzędników nad procesem obrotu ziemią rolną w Polsce. Docelowo również mają być zlikwidowane gospodarstwa dzierżawców, a przypomnę, że to są najbardziej efektywne gospodarstwa w Polsce, i tak naprawdę doprowadzimy do kolejnej parcelacji tych gruntów, co jest procesem odwrotnym, niż stosuje się w całej Europie.

Również zwracamy uwagę na to, że w wyniku tej „parcelacji” doprowadzimy do obniżenia konkurencyjności, efektywności produkcji rolnej w Polsce. Te przepisy, które są dzisiaj dyskutowane w Wysokiej Izbo, to swoisty skok na grunty rolne i na kasę, dlatego też mój klub nie poprze tego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Gdybyście 3 lata temu przyjęli poprawki klubu Nowoczesna, dzisiaj ta nowelizacja praktycznie byłaby niepotrzebna. Ta nowelizacja jest o 3 lata spóźniona i niewystarczająca w wielu obszarach, ale niestety w wielu też niebezpieczna. Jako klub nie przyjmujemy tej propozycji, bo to są zapisy, które dalej godzą, i to bardzo istotnie, we własność prywatną polskich rolników.

Mam pytanie do pana ministra: Czy prawdą jest, że w roku 2017 obcokrajowcy nabyli w Polsce ponad 1 tys. ha ziemi rolnej i leśnej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Ta ustawa należy do ustaw, w których jest dużo dobrych rozwiązań. Nie ulega wątpliwości, że pomagamy rolnikom, m.in. skracamy okres, kiedy muszą trzymać ziemię, nie mogą jej sprzedać, i pozwalamy na łatwiejsze przekazywanie tej ziemi dzieciom. Moglibyśmy kilka takich rzeczy tutaj wymienić. Jednocześnie są artykuły, które po prostu przeczą zdrowemu rozsądkowi, tak jak te, o których mówiłem: lex deweloper *(Oklaski)* czy ta poprawka dotycząca budowy ośrodków produkcji rolnej i ziemi, która powinna przejść w ręce rolników.

Dlatego nie ma dyscypliny u nas w klubie i każdy w swoim sercu będzie musiał rozsądzić *(Dzwonek)*, czy bardziej popiera komercjalizację czy ochronę polskiej ziemi. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu.

O głos prosi minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw odpowiem pani Hennig-Klosce. W Polsce w 2017 r. obcokrajowcy kupili 70,64 ha.

*(Głos z sali: A reszta?)*

*(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Nieprawda!)*

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Jan Krzysztof Ardanowski**

Odpowiadam dokładnie.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: A europejscy rolnicy spoza Polski?*)

Natomiast tu jest problem poważniejszy, ale potwierdzający celowość czy sens tej ustawy. Czy rzeczywiście chcemy ograniczyć dużą własność ziemską w Polsce i tę ziemię przeznaczyć na powiększanie rodzinnych gospodarstw rolniczych? Tak, właśnie chcemy to uczynić. To jest spór zasadniczy. Pan poseł Plocke twierdzi, że jest to błąd, że trzeba utrzymywać dużą własność ziemi, a my chcemy właśnie jak najwięcej ziemi przekazać rolnikom. (*Oklaski*)

Ale musimy dostrzec fakt, że w Polsce jest kilka tysięcy dużych gospodarstw, które mają po kilkaset hektarów czy po kilka tysięcy hektarów, które mają nieruchomości w postaci budynków, niezbędnej infrastruktury. To również jest ogromna wartość. Państwo, które dba o swój majątek, nie może doprowadzić do tego, żeby pozbawić te części infrastrukturalne – te siedliska, te chlewnie, te obory, te stodoły, te magazyny, te silosy, te place – ziemi, która jest podstawą produkcji. Dlatego utworzenie tych zorganizowanych jednostek polega na tym, że ziemia, która będzie wracała do zasobu, będzie poddawana analizie przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Będzie analizowane, ile przy tych budynkach jest potrzebne ziemi, żeby to w dalszym ciągu mogło funkcjonować jako gospodarstwo produkcyjne. (*Poruszenie na sali*) Wtedy również ratujemy tę substancję. Jeżeli to są budynki zdewastowane, niemające wielkiej wartości, to parcelacja będzie do końca. Natomiast jeżeli to są budynki o znacznej wartości, to nie wolno pozbawić ich ziemi, ponieważ nikt tych budynków nie kupi. (*Oklaski*) Wydaje się też, że to jest logiczne. Dlatego analiza KOWR-u, chłodna analiza ekonomiczna, będzie określała, ile przy tych budynkach ma pozostać ziemi. To gospodarstwo będzie wydzierżawiane również rolnikom, tym mocniejszym, tym silniejszym, tym, którzy chcieliby je prowadzić, natomiast cała pozostała ziemia będzie dzielona na mniejsze arealy, na mniejsze parcele, na mniejsze działki, żeby zasilić wszystkie okoliczne gospodarstwa, które taką wolę wykażą.

Wydaje się, że jest to rozwiązanie bardzo potrzebne i bardzo przez rolników oczekiwane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Przepraszam, sprostowanie.*)

(*Posel Ewa Kopacz: Pan marszałek nie widzi?*)

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3384, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 404 posłów. Za – 239, przeciw – 144, wstrzymało się 21.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz niektórych innych ustaw.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 3385 i 3402).

Proszę panią poseł Bernadetę Krynicką o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Głos z sali: Ooo...*)

**Posel Sprawozdawca  
Bernadeta Krynicka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3385.

Marszałek Sejmu skierował w dniu 17 kwietnia 2019 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia. Komisja Zdrowia po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 2019 r. wnosi, aby Wysoki Sejm przyjął poprawki Senatu zawarte w pkt 1 i 2. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Obie poprawki Senat zgłosił do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo farmaceutyczne.

W 1. poprawce Senat proponuje m.in. dodać nowe zdanie w art. 37ata ust. 8.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 403 posłów. Za nie głosował nikt, przeciw – 402, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.



## Marszałek

W 2. poprawce do art. 86a ust. 1 pkt 4 Senat proponuje, aby produkty lecznicze, o których mowa w tym przepisie, były dopuszczone do obrotu w sklepach ogólnodostępnych oraz w sklepach specjalistycznego zaopatrzenia medycznego.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 406 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego** (druki nr 3382 i 3390).

(*Głos z sali: Uuu...*)

Na podstawie art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 2 ust. 2 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a także art. 30 ust. 1 i ust. 3 pkt 2 w związku z art. 26 ust. 1 regulaminu Sejmu grupa posłów zgłosiła kandydaturę pana Wojciecha Sycha na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Asta w celu przedstawienia kandydatury pana Wojciecha Sycha.

## Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana Wojciecha Sycha na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Pan Wojciech Sych urodził się 12 października 1963 r. w Gnieźnie. W swoim rodzinnym mieście ukończył liceum ogólnokształcące i zdał maturę, po której rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, które ukończył w roku 1987.

Po odbyciu aplikacji i złożeniu w dniu 11 października 1990 r. egzaminu prokuratorskiego pracował w Prokuraturze Rejonowej we Wrześni najpierw jako asesor, a od 30 listopada 1991 r. jako prokurator. Po stanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej został z dniem 3 sierpnia 1995 r. powołany na stanowisko sędziego sądu rejonowego. Pracował w Sądzie Rejonowym w Poznaniu i w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie, zaś po powołaniu 8 maja 2001 r. na stanowisko sędziego sądu okręgowego aż do października 2018 r. pracował w Sądzie Okręgowym w Poznaniu. W ramach delegacji w okresie od listopada 2013 r. do lutego 2016 r. orzekał w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu, a w okresie od września do listopada 2017 r. – w Sądzie Najwyższym. Postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 października 2018 r.

został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego.

Pod kierunkiem prof. Stanisława Stachowiaka napisał pracę doktorską w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i w roku 2005 uzyskał stopień naukowy doktora prawa. Jest autorem lub współautorem monografii, podręcznika, artykułów i głos z zakresu prawa karnego, procesowego i materialnego oraz prawa karnego wykonawczego. Od 2012 r. jest stałym wykładowcą Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. W okresie od grudnia 2013 r. do stycznia 2016 r. był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego. Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pana Wojciech Sych jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Dziękuję.

Proszę pana posła Waldemara Budę w celu przedstawienia opinii komisji.

## Posel Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu wniosku w sprawie wyboru na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego w dniu 24 kwietnia 2019 r. po przeprowadzeniu dyskusji postanowiła kandydaturę pana Wojciecha Sycha zaopiniować pozytywnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionej kandydatury?

(*Głos z sali: Nie.*)

Zgłosił się poseł Robert Winnicki z Koła Poselskiego Konfederacja.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w tej sprawie.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo.

## Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, jakie są poglądy pana Wojciecha Sycha na temat aborcji eugenicznej, bo przypominę, że od półtora roku...

(*Głos z sali: Półtora.*)

**Posel Robert Winnicki**

...w Trybunale Konstytucyjnym leży wniosek 107 posłów, w większości zresztą posłów PiS-u, o rozpatrzenie tego tematu.

*(Głos z sali: Leży polszczyzna.)*

Wniosek leży od 1,5 roku w tym trybunale przez was odzyskany, który tak fetowaliście, przez panią Przylębską jest blokowany. Prawda jest taka...

*(Głos z sali: Niezależny...)*

Od kogo niezależny? Pani chyba sobie kpi, pani poseł. Pani Przylębska blokuje trzy razy dłużej ten wniosek, niż był rozpatrywany w latach 90.

*(Głos z sali: Ooo...)*

To znaczy, że nie tworzycie żadnej nowej jakości, tylko tworzycie III RP bis, tylko że te sprawy są załatwiane jeszcze trzy razy dłużej. Prawda jest taka, że upolityczniony jeszcze bardziej przez was, niż był za Platformy Obywatelskiej Trybunał Konstytucyjny dzisiaj blokuje zatrzymanie aborcji eugenicznej. 20 tys. podpisów pod petycją złożoną przez Kają Godek, kandydatkę Konfederacji w tej sprawie, też wyrzucacie do kosza. Jesteście głusi i ślepi, a chodzi o ponad 800 tys. podpisów prawych Polaków, którzy chcą zakazać aborcji eugenicznej, a was upolityczniony Trybunał Konstytucyjny blokuje rozpatrywanie tej sprawy. Taka jest prawda o waszej PiS-owskiej obłudzie w temacie ochrony życia poczętego. Zawsze głosowaliście za tym, jak wiedzieliście, że nie ma to szans, będąc w opozycji, i blokujecie wszelkie projekty, rządząc. To jest obłuda, to jest wycieranie sobie gęby wartościami najwyższymi. Niestety taka jest prawda.

**Marszałek:**

Głos ma poseł Borys Budka, klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Borys Budka:**

Dzień dobry. Panie marszałku, jest taka pora, że w ten sposób należy się zwracać do pana marszałka, bo nas tu zaraz dzień zastanie. Kolejny raz głosujemy nad kandydaturą do Trybunału Konstytucyjnego pod osłoną nocy.

Gdyby mój przedmówca choć trochę lepiej posługiwał się Internetem, wiedziałby doskonale, że ta kandydatura zgłaszana jest m.in. po to, by po wyborach spróbować zaostrzyć poprzez Trybunał Konstytucyjny przepisy aborcyjne. Wiemy doskonale, że pan prezes stchórzył przed czarnym protestem, i bardzo dobrze. Jeszcze raz wielki szacunek dla polskich kobiet. Będą jednak próbowali zrobić to przez Trybunał Konstytucyjny.

Tak naprawdę wybieracie kolejną osobę, która nie cieszy się żadną estymą w środowisku naukowym czy też orzecznictwym. Co więcej, pan kandydat skompro-

mitował się podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, nie znając elementarnych zasad konstytucyjnych i usiłując wmówić nam, że sędzia Trybunału Konstytucyjnego zgodnie z konstytucją powinien być zaprzysiężony i dopiero wówczas rozpoczyna się jego kadencja.

Podczas wysłuchania kandydata przed komisją doszło do niebywałej sytuacji, bo tak naprawdę zabił się on w polityka, a nie zachowywał jak osoba kandydująca do trybunału. Tak naprawdę po raz kolejny wysyłacie osobę według zasady bmw, tylko po to, by tzw. Trybunał Konstytucyjny dokonywał orzeczeń czy pseudoorzeczeń podobnych do orzeczenia z 25 marca tego roku.

Po raz kolejny udowadnianie, że nie rozumiecie, czym jest trójpodział władzy, nie rozumiecie, czym jest odrębność władzy sądowniczej, wysyłając tego typu kandydata do trybunału. Mój klub będzie głosował przeciwko tej kandydaturze. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Głos ma poseł Waldemar Buda, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Waldemar Buda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 4 lata wykonywania funkcji prokuratora, 23 lata wykonywania funkcji sędziego, poczynając od sądu rejonowego, okręgowego, apelacyjnego, delegacji do Sądu Najwyższego po funkcję sędziego Sądu Najwyższego, wiele publikacji, tytuł naukowy doktora nauk prawnych, to nie jest wystarczające wykształcenie i kompetencje do tego, żeby sprawować funkcję sędziego Trybunału Konstytucyjnego?

*(Głos z sali: Nie jest.)*

Wstydu, szanowni państwo, nie macie, atakując taką osobę. Ale czemu się tu dziwić, szanowni państwo, dzisiaj Platforma Obywatelska w Krakowie potrafiła zablokować kandydaturę Agnieszki Radwańskiej na honorowego obywatela. To na co liczyć? Dziękuję.

*(Poseł Dominik Tarczyński: Wstydl!)*

**Marszałek:**

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pana Wojciecha Sycha na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Zgodnie z art. 26 ust. 1, w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu, Sejm wybiera sędziów Trybunału Konstytucyjnego bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

**Marszałek**

Kto z państwa posłów jest za wyborem pana Wojciecha Sycha na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 365 posłów. Większość bezwzględna wynosi 183. Za było 228, przeciw – 118, wstrzymało się 19. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością wybrał pana Wojciecha Sycha na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 25 kwietnia br., z kilkoma godzinami dodatkowymi.

Informuję, że zgłosili się posłowie do wygłoszenia oświadczeń.

Jest pięcioro posłów.

Jeżeli ktoś będzie się chciał zgłosić, proszę bardzo.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 2 min 25 do godz. 2 min 27)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy oświadczenia poselskie.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Chmiel, PO–KO.

**Poseł Małgorzata Chmiel:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Przede wszystkim chciałabym podziękować strajkującym nauczycielom za to, że dziś dali lekcję rządzącym, lekcję pokory i odpowiedzialności, czego brak obecnemu rządowi.

To, że ZNP zawiesił strajk do września, to nie jest kapitulacja, jak napisali na paskach w telewizji PiS-owskiej. Wygraliście państwo, bo szkoła polska stała się tematem numer jeden w całym kraju. Rząd teraz pokazuje, że nie potrzebuje nauczycieli.

Obecny rząd miał dużo czasu od stycznia tego roku, kiedy Związek Nauczycielstwa Polskiego zgłosił postulaty i propozycje rozmów w tej sprawie. Dopiero w obliczu strajku i zagrożenia matur rząd w trybie ekspresowym, jednodniowym, przeprowadził ustawę przez Sejm, ustawę, która nikomu już nie jest potrzebna. To tylko psucie prawa. Co jeszcze można zepsuć? Czy nie można było temu zapobiec? Czy to

byłby tak duży dyshonor dla obecnego rządu, gdyby prowadził on rozmowy z nauczycielami z pozycji partnera, a nie tylko z pozycji władzy?

Popieram nauczycieli i ich żądania. Wzywam rząd do zrealizowania słusznych postulatów nauczycieli. Od kilku tygodni w telewizji tzw. publicznej sęczy się jad na nauczycieli i związki zawodowe. Próbujecie tym samym wmówić Polakom, że za chaos w edukacji odpowiedzialny jest Związek Nauczycielstwa Polskiego. Prawda jest inna. Winny jest tylko rząd i brak chęci porozumienia z waszej strony. Nauczyciele protestują, bo rząd przez tyle miesięcy nie chciał podjąć rozmów nad przyszłością polskiej szkoły, czyli nad przyszłością całego pokolenia, czy będzie wyedukowane, czy nie.

Mimo dużej odpowiedzialności Związku Nauczycielstwa Polskiego i zawieszeniu strajku PiS dalej przepycha tę ustawę, niezgodną zresztą z konstytucją, w trybie ekspresowym i bez konsultacji. Rząd nie chce porozumienia z nauczycielami i dalej nie chce rozmawiać. Władza zachowuje się jak za komuny, ale wykształcenie całego pokolenia naszych dzieci to zbyt ważna sprawa. Nie zapomnijmy o tym, kto jest odpowiedzialny za chaos w polskiej szkole. Tylko i wyłącznie rząd. Deforma systemu oświaty, likwidacja gimnazjów, dwa roczniki we wrześniu, czyli dużo więcej pracy dla nauczycieli, a pieniądze tak samo małe. W tym samym czasie dla telewizji publicznej znalazło się 1,26 mld zł czy 20 mln zł dla szkoły o. Rydzyska. Wszyscy stoimy murem za maturzystami, ale też za nauczycielami. Popieramy wasze postulaty i nie zapomnimy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Głos ma poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jacek Kurzępa:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Wysoka Izbo! Wielce Czcigodne Środowiska Polskich Dzieci Wojny! Ze swoistym niepokojem typowym dla stanu związanego z faktem, że na czymś nam zależy, oczekuję inauguracji III Ogólnopolskiego Kongresu Środowisk Polskich Dzieci Wojny, który odbędzie się 8 maja 2019 r. w sali kolumnowej Sejmu Rzeczypospolitej.

Od 3 lat za sprawą Parlamentarnego Zespołu do Spraw Wspierania Środowisk Polskich Dzieci Wojny, który prowadzę, spotykamy się w Sejmie Rzeczypospolitej na ogólnopolskich kongresach, by przypominać o sobie rządzącym, by dać im wyraźny sygnał, że jesteśmy tym utrudzonym pokoleniem, którego biografia naznaczona jest doświadczeniem II wojny światowej. To wtedy nasze życie zostało trwale napiętnowane nieopuszczającym nas strachem, zatrzy-



**Posel Jacek Kurzepa**

manymi w pamięci obrazami okrutnej śmierci naszych najbliższych czy doznanymi ciosami bykowcem lub ranami od postrzałów, które niby się zabiły, co prawda tylko cieleśnie, podczas gdy w świadomości krwawia, pulsując stałym poczuciem zagrożenia.

Ile czasu musi minąć, by o drutach kolczastych odgradzających człowieka od wolności zapomnieć? Czy możliwe jest zamazanie obrazu gwałconej przez niemieckich i sowieckich żołdaków matki, siostry lub samej siebie? Jak poradzić sobie ze zdumieniem, które nachodziło cię, gdy zbierałeś szczątki ciał swoich najbliższych czy też sąsiadów, których rozerwał nabój armatni, czy zapomnieć o słodkawo-gryzącym zapachu dopalających się ciał mieszkańców twojej miejscowości, których zagnano do kościoła czy stodoły i tam ich spalono? Dziś, gdy ma się 70–80 lat, wiele lat po rozpoczęciu II wojny światowej ani to nie blednie, ani mniej nie boli. Paradoksalnie wspomnienie to staje się bardziej namacalne, gdyż i ciało słabuje, wszelkie doznane za młodu cierpienia i razy odzywają się bolejącym echem i dysfunkcjami. I oczy łzawią, bo więcej z najbliższych już jest tam, po drugiej stronie. Rozpamiętuję więc, przywołuję ich z pamięci i wtedy nie czuję takiego osamotnienia i strachu jak wtedy, gdy z załomu muru widziałem pluton egzekucyjny i ostatnie przelotne spojrzenie matki mojej czy ojca, które jak niegasnący znicz rozświetla lub pogłębia mój/ich smutek.

Przyjdziemy zatem do Sejmu Rzeczypospolitej 8 maja, by ponownie zapytać cię, Polsko, czy pamiętacie o ofierze naszych cierpień, o naszym utraconym dzieciństwie, i należycie doceniasz to, co dla Polski zrobiliśmy po wojnie, odbudowując ją i kochając mimo wszystko. Zatem do spotkania, Polsko, ze swoimi dziećmi wojny. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Krystyna Skowrońska, PO–KO.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Pierwsza w Polsce obywatelska inicjatywa uchwałodawcza została zainicjowana w Rzeszowie 24 kwietnia br. Czego chcą mieszkańcy Rzeszowa? Zmiany uchwały Sejmiku Województwa Podkarpackiego w sprawie zmiany planu gospodarki odpadami dla województwa podkarpackiego, wprowadzonego uchwałą 25 marca br., ustalającego m.in. lokalizację miejsca magazynowania odpadów w Rzeszowie na ul. Towarowej 12. W to miejsce będą kierowane pojazdy przywożące odpady niebezpieczne, kierowane będą w to miejsce przez Krajową Administrację Skarbową lub Inspekcję Transportu Drogowego. Minimalna odległość takiego parkingu od domów czy bloków to

300 m według obowiązujących przepisów. Tutaj budynki są bliżej. Lokalizacja jest sprzeczna z obowiązującymi przepisami prawa. W tej sprawie sprzeciw zgłosiła Rada Miasta Rzeszowa w podjętej w dniu 23 kwietnia uchwale. Przygotowując inicjatywę uchwałodawczą, tę inicjatywę obywatelską, powołano komitet, rozpoczęto zbieranie podpisów. To ważna inicjatywa dla mieszkańców Rzeszowa.

Mój apel do marszałka województwa z Prawa i Sprawiedliwości: Wasze działania są niezgodne z prawem. Narażają mieszkańców i mieszkanki Rzeszowa na zagrożenia, na utratę zdrowia, a w skrajnych przypadkach życia. Obywatele w tej inicjatywie na to nie pozwolą.

Dlaczego marszałek województwa podkarpackiego z Prawa i Sprawiedliwości nie rozmawia z protestującymi w sprawie czystego powietrza w Mielcu? W dniach 12–14 kwietnia br. odbył się w Mielcu protest mieszkańców w sprawie czystego powietrza. Było to przed jednym z zakładów pracy w Mielcu. Ja i mieszkańcy Mielca domagamy się od marszałka województwa podkarpackiego informacji, czy są spełnione normy wydanego pozwolenia zintegrowanego i normy jakości powietrza oraz czy podejmowane są działania dotyczące wsparcia przedsiębiorców, by podejmowali modernizację fabryk, aby było czyste powietrze.

Ja interweniuję w sprawie czystego powietrza. Niestety nie słyszałam, by eurodeputowany z Prawa i Sprawiedliwości mieszkający w Mielcu podejmował jakiegokolwiek działania w tej sprawie, ani nie słyszałam o interwencji marszałka województwa z Prawa i Sprawiedliwości również w tej sprawie.

Prawda o cenach prądu. Przedsiębiorcy i samorządy płacą wyższe rachunki za energię elektryczną pomimo deklarowania w grudniu 2018 r. przez premiera Morawieckiego, iż ceny prądu nie wzrosną. Więc jaka jest ta prawda PiS-owska o cenach prądu? Nie ma stosownego rozporządzenia, bo tego wymaga uzgodnienie z Unią Europejską. Drożej płacą za prąd przedsiębiorcy, z tego powodu płacimy więcej za zakupy w sklepach. Drożej płacą za prąd wszystkie samorządy i ich spółki, zatem jest mniej pieniędzy na inwestycje i rosną rachunki za wywóz śmieci czy wodę, które płacą mieszkańcy. Pan premier okłamał Polaków, że prąd nie zdrożeje. PiS okłamał Polaków i Polacy będą o tym pamiętali. Dziękuję.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Głos ma poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jan Mosiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zakończył się strajk nauczycieli. Myślę, że to doskonała okazja, aby podziękować dużej rzeszy wolontariuszy pracujących

**Posel Jan Mosiński**

w komisjach egzaminacyjnych, przy egzaminach gimnazjalistów i ośmioklasistów, podziękować dyrektorom szkół, rodzicom dzieci i młodzieży, ale też samej młodzieży, która w tym trudnym czasie bez wątpienia zdała egzamin z dojrzałości.

Myślę, że ten strajk nie powinien się odbyć, a jeżeli już, to powinien się zakończyć w tym samym dniu, w którym został proklamowany, gdyż efektów końcowych tego strajku nie ma i nauczyciele, którzy w nim uczestniczyli, mogą czuć się trochę poobijani, z winy oczywiście liderów tego protestu.

Dlatego, Wysoka Izbo, w świetle ostatnich wydarzeń szczególnie pozytywnego znaczenia nabiera porozumienie, jakie podpisała Krajowa Sekcja Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z rządem. Przypomnijmy może kilka istotnych fragmentów z tego porozumienia: m.in. 15-procentowa podwyżka w bieżącym roku, skrócenie ścieżki awansu zawodowego, ustalenie kwoty dodatku za wychowawstwo na poziomie 300 zł, zmiany w systemie oceniania nauczycieli i zmniejszenie biurokracji, dodatkowe płatne godziny do dyspozycji dyrektorów szkół, a więc koniec z tzw. karcianymi godzinami niepłatnymi, czy też zmiana systemu wynagradzania – na przełomie czerwca i lipca prawdopodobnie wejście w życie czy też będzie opracowany nowy system wynagradzania.

To są konkretne korzyści, Wysoka Izbo, i po raz kolejny dziękuję zarówno szefowi „Solidarności” oświatowej panu przewodniczącemu Proksie, memu koledze, jak również rządowi Rzeczypospolitej Polskiej. Żadnej organizacji nie udało się wynegocjować tak dużej jednorazowej podwyżki w oświacie. Jak mówił pan przewodniczący Proksa: Całe szczęście, że „Solidarność” podpisała to porozumienie, bo nauczyciele zostaliby z niczym. Dlatego tak ważne jest, aby chcieć rozmawiać, aby chcieć prowadzić dialog na takich zasadach, na jakich dialog powinien być prowadzony. Jestem święcie przekonany, że „Solidarność” będzie stroną okrągłego stołu w dniu jutrzejszym. Mam też nadzieję, że ten okrągły stół przyniesie kolejne dobre rozwiązania dla środowiska nauczycielskiego, tak aby nie musiano ponownie protestować jesienią br. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jan Szyszko, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jan Szyszko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 25 marca tego roku członkowie Międzynarodowego

Instytutu Nauk Humanistycznych i Przyrodniczych zwrócili się do opinii publicznej świata reprezentowanej także przez największe autorytety naukowe i polityczne z apelem o uczestniczenie w merytorycznym dialogu na temat przyszłości Puszczy Białowieskiej. Dialog ten musi być prowadzony w oparciu o prawdę, a więc rzetelne badania naukowe, etykę i prawo.

Wsparciem tego apelu jest wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 17 kwietnia 2018 r. w sprawie Puszczy Białowieskiej. Wskazuje on, że najważniejsze dla funkcjonowania sieci obszarów Natura 2000 jest zachowanie integralności poszczególnych obszarów tej sieci, a w omawianym przypadku – integralności obszaru PLC 200004 Puszcza Białowieska. Integralność ta została drastycznie naruszona poprzez zanik siedlisk i gatunków na znacznym obszarze Puszczy Białowieskiej. Spowodowane było to błędnymi decyzjami polityczno-gospodarczymi, co niezbitnie potwierdzono badaniami w roku 2016. Zginęło tysiące hektarów siedlisk i występujących tam gatunków, ważnych dla „Natury 2000”. Gniją miliony metrów sześciennych drewna o wartości ponad 1 mld zł, z którego nawet na opał nie może korzystać miejscowa ludność i kupuje wysokoemisyjny, drogi węgiel zza wschodniej granicy.

Po stwierdzeniu tego faktu odnośnie do zaniku integralności obszaru Polska zgodnie z prawem rozpoczęła w roku 2017 proces naprawczy i natychmiast została poddana bezpodstawnej krytyce, zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami. Oskarżano władze polskie i Polaków, a szczególnie polskich leśników o to, że kierując się jedynie zyskiem, wycinają ostatnią pierwotną, nieomalże nietkniętą ręką człowieka, pierwotną puszcę. W roku 2018 mimo wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej 17 kwietnia proces naprawczy wstrzymano. Niszczenie puszczy trwa nadal i tylko w roku 2018 zamarło kolejne kilkaset tysięcy drzew o masie 320 tys. m<sup>3</sup> i wartości ponad 60 mln zł. Trzeba być niezwykle bogatym państwem, aby pozwolić sobie na takie marnotrawstwo. Najwyższy czas, aby ten sztucznie wywołany, niezwykle kosztowny konflikt wyjaśnić z poszanowaniem prawdy i przestrzeganiem etyki, w oparciu o rzetelne dane naukowe. Polska takie dane posiada i takie dane trzeba wykorzystać w tym dialogu. O puszczy można mówić w puszczy w towarzystwie ludzi mieszkających w tej puszczy, na bazie konkretnych materiałów. Osoby zainteresowane dialogiem są proszone o kontakt na adresy: [ekorozwoj@ekorozwoj.pl](mailto:ekorozwoj@ekorozwoj.pl) lub [biuro@ekologiczneforummlodziezy.pl](mailto:biuro@ekologiczneforummlodziezy.pl).

W imieniu Międzynarodowego Instytutu Nauk Humanistycznych i Przyrodniczych do dialogu zaprosili: prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz – teolog moralny, prof. dr hab. Tadeusz Guz – filozof i moja skromna osoba, a więc Jan Szyszko – ekolog. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Rychlika, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Paweł Rychlik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2014 r. powstała droga ekspresowa S8 łącząca Wrocław z Warszawą, przebiegająca przez Sieradz. Wygenerowało to dodatkowe obciążenie ruchem w Wieluniu na dotychczas obciążonych drogach krajowych nr 45 i nr 43. Trasy te przebiegają przez ściśle centrum miasta z licznymi skrzyżowaniami, sygnalizacją świetlną. Dodatkowo układ tych skrzyżowań powoduje duże utrudnienia w poruszaniu się szczególnie samochodów ciężarowych. Tranzyt przejeżdżający przez Wieluń, jadący od strony Opola, Częstochowy, Śląska w stronę Łodzi, Poznania, Warszawy czy Wrocławia niejednokrotnie powoduje paraliż miasta oraz stanowi częstokroć zagrożenie bezpieczeństwa mieszkańców Wielunia i gminy Wieluń. Dodatkowo na ruch tranzytowy nakłada się ruch lokalny związany z przemieszczaniem się zarówno mieszkańców Wielunia, jak i całego powiatu wieluńskiego.

Władze miasta podjęły działania zmierzające do budowy wewnętrznej drogi średnicowej, jednak budowa tej drogi w sposób nieznaczny wpłynie na rozwiązanie problemów komunikacyjnych Wielunia. Ist-

nieją również opinie, które mówią, iż to rozwiązanie spowoduje odcięcie połowy miasta, którą stanowią dwa największe osiedla mieszkaniowe. Jedynym właściwym i koniecznym rozwiązaniem jest budowa zewnętrznej obwodnicy dla tych dróg, co pozwoli na wyprowadzenie ruchu samochodów ciężarowych poza miasto.

Jako poseł RP, a zarazem mieszkańiec Wielunia, podjąłem działania mające na celu przybliżenie problemu komunikacyjnego Wielunia przedstawicielom Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz Ministerstwu Infrastruktury. Wskutek podjętych działań opracowano plan przebiegu trasy o długości 10,3 km, łączącej drogę krajową nr 45 z drogą krajową nr 43 i drogą krajową nr 74. Mam nadzieję, a wręcz jestem przekonany, że podczas nowelizacji planu inwestycyjnego dla dróg krajowych konieczność budowy obwodnicy Wielunia znajdzie przychylność wśród decydentów i inwestycja ta będzie budowana bez zbędnej zwłoki czasowej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie<sup>\*)</sup>. Zarządzam przerwę w posiedzeniu do godz. 9.

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 2 min 50)





## Teksty wystąpień niewyłoszonych

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw**  
– punkt 20. porządku dziennego

**Posel Krzysztof Szulowski**  
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! My, posłowie Prawa i Sprawiedliwości, z pełnym przekonaniem i wielką satysfakcją popieraliśmy i popieramy te działania rządu, które oznaczają wsparcie dla polskich rodzin. Taką rolę odegrał wprowadzony w 2016 r. program „Rodzina 500+”, który dzięki miliardowym transferom stworzył nowe perspektywy dla milionów polskich rodzin. Na wszystkich spotkaniach, które mam przyjemność odbywać z wyborcami, program ten jest bardzo pozytywnie oceniany. Program spełnia swoją rolę zarówno w obszarze demografii, jak i likwidacji i ograniczenia ubóstwa, poprawy bytu rodzin.

Obecna propozycja nowelizacji ustawy poszerza kręgi beneficjentów, ale też upraszcza program i obniża koszty realizacji zadania.

Moje pytanie dotyczy skutków dla samorządów, które na realizację programu otrzymują dotację celową. Teraz obsługa będzie prostsza, wszak nie będzie więcej konieczności analizy kryteriów dochodowych, ale też obejmie większą grupę interesantów. Jak to wpłynie na wielkość dotacji dla samorządów? Dziękuję bardzo.

**Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy**  
– punkt 21. porządku dziennego

**Posel Krystian Jarubas**  
(Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą pracujemy, jest efektem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z ubiegłego roku. Wnioskodawca wnoszą szereg kosmetycznych zmian do przepisów. Projekt ustawy znosi obowiązek ustalania przez powiatowy

urząd pracy profilu pomocy dla każdego bezrobotnego. Oczekiwanym efektem wprowadzenia zmiany proponowanej w projekcie ustawy będzie skrócenie okresu, w jakim rozpocznie się udzielanie pomocy osobie bezrobotnej, oraz możliwość zastosowania przez urząd pracy dowolnej formy pomocy określonej w ustawie o promocji zatrudnienia.

Zakłada się, że projektowane zmiany wpłyną pozytywnie na rynek pracy. Zmiana sposobu obsługi osób bezrobotnych przez rezygnację z obowiązkowego ustalania profilu pomocy dla każdego bezrobotnego umożliwi urzędowi pracy bardziej elastyczne oddziaływanie na potrzeby bezrobotnych. W założeniu dzięki proponowanej zmianie urząd pracy będzie mógł szybciej rozpocząć udzielanie pomocy osobie bezrobotnej i szybciej aktywować określoną formę pomocy dostosowaną do zmieniającej się sytuacji bezrobotnego. Proponowana zmiana wpłynie również na pomoc oferowaną pracodawcom przez umożliwienie urzędowi pracy stosowania pośrednictwa pracy wobec każdego bezrobotnego, co oznacza dla pracodawców większą szansę na znalezienie odpowiedniego kandydata do pracy. We wniosku czytamy, że wprowadzane zmiany mogą być osiągnięte wyłącznie w toku działań legislacyjnych.

Klub PSL będzie głosował za proponowanymi zmianami.

**Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka**  
(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy zawartego w druku nr 3363, natomiast sprawozdanie jest w druku nr 3370.

Wysoka Izbo! Konieczność wprowadzenia zmian wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że profilowanie bezrobotnych jest częściowo niezgodne z konstytucją. Według trybunału tego rodzaju dane, jakie zbiera się o bezrobotnych w urzędach pracy podczas tworzenia profilu, nie mogą być regulowane w rozporządzeniu. Powinno to regulować ustawa. Wyrok Trybunału Konstytucyj-

nego z 6 czerwca 2018 r. oznaczał, że Sejm w ciągu 12 miesięcy musi zmienić, znowelizować ustawę.

Profilowanie bezrobotnych zostało wprowadzone w 2014 r. Jest zalecane przez Komisję Europejską jako forma zwiększania efektywności pomocy. Cała Europa posługuje się tą metodą i Polska powinna też iść z duchem czasu. Urzędy pracy krytykowały jednak przypisywanie form pomocy do poszczególnych profili. Postulowano, by utrzymać profile, jednak decyzję co do zastosowania form pomocy pozostawić w gestii doradcy klienta. Po prostu proponowano ewaluację profili.

W prezentowanej zmianie ustawy uchyla się jednak w całości przepisy dotyczące profilowania, co jest pewnego rodzaju cofnięciem się w stosunku do standardów i zasad obowiązujących w Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że ta prosta rezygnacja z zalecanej przez Komisję Europejską formy zwiększania efektywności pomocy nie spowoduje problemów z pozyskiwaniem środków z EFS.

Sprawą bardzo pilną, niecierpiącą zwłoki jest natomiast kwestia wydłużenia okresu możliwości zatrudnienia cudzoziemców w procedurze uproszczonej, tj. z Ukrainy, Białorusi, Rosji, Armenii, Gruzji, Mołdawii, bez zezwolenia z 6 do 12 miesięcy.

Bardzo żałuję, że zaproponowana przez klub PO–KO poprawka nie znalazła zrozumienia wśród rządzących. Powyższa zmiana usprawniłaby w sposób znaczący możliwości zatrudniania cudzoziemców, co przy istniejących brakach kadrowych w gospodarce ma ogromne znaczenie w kontekście utrzymania wzrostu gospodarczego. Byłaby również wskazana, biorąc pod uwagę działania naszych sąsiadów, Czech czy Niemiec, którzy zachęcają obywateli Ukrainy do przyjazdu i pracy. Mamy już prawie półroczę, a rok 2020 już niedaleko. Dlatego też Klub Parlamentarny PO–KO złoży wkrótce projekt nowelizacji w tym zakresie.

Nowelizacja ustawy została przyjęta przez komisję pod presją czasu. Wprowadzono jedną poprawkę, nie zachowując staranności jeśli chodzi o zasady poprawnej legislacji. Mimo tych zastrzeżeń wymaga ona jednak poparcia, bo jej brak uniemożliwi bezrobotnym korzystanie z różnych form pomocy.

**Posel Małgorzata Zwiercan**  
(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Omawiany projekt przewiduje rezygnację z przepisów dotyczących profilowania pomocy dla bezrobotnych. Co do tego, że instrument ten nie zdaje egzaminu, jest krzywdzący i bezowocny, nie powinniśmy mieć wątpliwości. O jego niekonstytucyjności mówi wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 czerwca 2018 r. Negatywne opinie o jego funkcjonowaniu wydali rów-

nież rzecznik praw obywatelskich, główny inspektor ochrony danych osobowych, Najwyższa Izba Kontroli i wiele organizacji pozarządowych. Przede wszystkim jednak negatywnie ocenili to narzędzie pracownicy urzędów pracy oraz sami bezrobotni. Jak wskazują projektodawcy, na podstawie przeprowadzonych w 2016 r. wśród przedstawicieli urzędów ankiet, prawie połowa z ankietowanych uznała, że profilowanie nie spełnia swojej roli. Jak zaś zapewniał podczas posiedzenia komisji rodziny pan minister, na podstawie prowadzonych rozmów można wnioskować, że dziś ta liczba sięgałaby 80%.

Według obecnie obowiązujących regulacji bezrobotni profilowani są na trzy grupy: osoby samodzielne i aktywne, osoby wymagające intensywnego wsparcia oraz osoby najbardziej oddalone od rynku pracy, czyli długotrwale bezrobotni. Jak jednak pokazała praktyka, takie profilowanie to przede wszystkim nieskuteczne i bardzo czasochłonne zadanie, którego efekty są nieprzejrzyste i dyskryminujące. Nietrudno jest znaleźć w Internecie historie ludzi potwierdzające te zarzuty, osób, które same zorganizowały sobie staż, ale żeby urząd pracy mógł je w tym wspomóc, musiały wyrejestrować się i ponownie zarejestrować, ponieważ za pierwszym razem zakwalifikowane zostały jako długotrwale bezrobotni i taka forma wsparcia im nie przysługiwała. Osoby z trzeciego profilu nie mają bowiem możliwości skorzystania z najważniejszych instrumentów aktywizacji czy skierowania na zgłoszone stanowisko pracy.

Rozwiązania zawarte w tej nowelizacji to umożliwienie zastosowania wobec osób bezrobotnych wszystkich form pomocy przewidzianych w ustawie, bez ograniczeń wynikających z ustalonego dla nich profilu pomocy.

Choć według proponowanych regulacji zmniejszy się rozbudowany dziś katalog oferowanych form wsparcia, znikną świadczenia aktywizacyjne, refundacja składek za osoby po 50. roku życia oraz zlecenie działań aktywizacyjnych przez marszałków województw agencjom zatrudnienia, to warto podkreślić, że dotychczasowe zainteresowanie tymi narzędziami było niewielkie, a zmiany będą służyć uelastycznieniu dostępnej pomocy, tak by odpowiadała ona rzeczywistemu zapotrzebowaniu.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem nad tą nowelizacją.

**Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw**  
– punkt 24. porządku dziennego

**Posel Małgorzata Zwiercan**  
(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stano-



wisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw po pracach nad tym projektem w komisji.

Podczas posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do projektu zaproponowano poprawki o charakterze redakcyjnym oraz jedną, która zmierza do objęcia programem 500+ również dzieci umieszczonych w domach pomocy społecznej. Jest to oczywiście zmiana, którą popieram, ponieważ dąży do wyrównywania szans wśród osób zagrożonych zepchnięciem na margines społeczny.

Jeszcze raz podkreślę, że omawiane dziś rozwiązania służą polskim rodzinom, służą polskim dzieciom. Dla wielu rodzin jest to szansa na rozwój, ale dla wielu również ulga, bo w końcu otrzymują środki, dzięki którym nie muszą martwić się o kolejny dzień czy miesiąc.

Rządowy program 500+ to dotychczas wielomiliardowy transfer środków do polskich rodzin. Cieszy mnie, że obecny rząd tak wielki nacisk kładzie na prowadzenie w naszym kraju polityki prorodzinnej, że jest to jeden z jego priorytetów.

Koło Wolni i Solidarni popiera ten projekt w całości.

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy Prawo oświatowe**

– punkt 29. porządku dziennego

#### **Posel Krzysztof Szulowski**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ustawa, nad którą procedujemy, jest typowym przykładem propozycji rozwiązań, które są potrzebą chwili. A ta zdominowana została przez strajk nauczycieli, i jest to zjawisko normalne, ale też przez niebezpieczeństwo zagrożenia promocji uczniów w szkołach – i to normalne już nie jest. W sytuacji kiedy rady pedagogiczne szkół nie dokonałyby klasyfikacji i promocji uczniów, organem odpowiedzialnym za to będzie dyrektor szkoły, a gdyby również on nie wykonał tych zadań, wykona je nauczyciel wyznaczony przez organ prowadzący szkołę.

Życie przynosi różne scenariusze, wcześniej nieprzewidziane. Niestety, część protestujących nauczycieli – ufam, że niewielka – przekroczyła wydawałoby się nieprzekraczalną cienką czerwoną linię, wzywając do nieklasyfikowania uczniów bądź zamierzając tak postąpić.

Mam pytania skierowane wyłącznie do nich – i są to niestety pytania retoryczne. Czy to nie jest zaprzeczenie ich dotychczasowej postawy ukierunkowanej na to, by swoją pracą jak najlepiej działać na rzecz swoich podopiecznych – uczniów? Czy pojęcie etosu pracy nauczyciela ma w ich przypadku jakąkolwiek rację bytu? Dziękuję bardzo.

### **Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 31. porządku dziennego

#### **Posel Małgorzata Zwiercan**

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Omawiany projekt jest wynikiem napływających do Kancelarii Prezydenta wniosków, a zaproponowane w nim regulacje mają charakter fragmentaryczny i obejmują różne instytucje prawa pracy. Mimo to nie mam wątpliwości, że przysłużą się polskiemu pracownikowi w dochodzeniu jego praw i jednocześnie nie będą bez potrzeby obciążać pracodawców.

Jak wskazane jest w uzasadnieniu tego projektu, jego celem jest wprowadzenie zmian ułatwiających pracownikom realizację uprawnień pracowniczych. Zaproponowane zmiany dotyczą m.in. stworzenia w pełni otwartego katalogu przyczyn dyskryminacji czy poszerzenia kręgu osób, którym w razie przywrócenia do pracy przysługuje odszkodowanie za cały okres pozostawania bez pracy, gdy pracodawca wypowiedział lub rozwiązał z nimi bez wypowiedzenia umowę o pracę w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego.

Dzięki rozwiązaniom zaproponowanym w omawianej nowelizacji każde nierówne traktowanie pracowników, które nie jest uzasadnione obiektywnymi przyczynami, będzie traktowane jako dyskryminacja.

Ponadto przewiduje się także umożliwienie pracownikowi, u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia, ubieganie się o odszkodowanie, nawet jeśli ten nie zdecyduje się rozwiązać stosunku pracy, oraz wprowadzenie szeregu zmian dotyczących wydawania świadectwa pracy, włącznie z nadaniem pracownikom uprawnień do wystąpienia do sądu pracy z roszczeniem o zobowiązanie pracodawcy do wydania świadectwa pracy, gdy nie wywiązuje się on z tego obowiązku.

Jestem przekonana, że wszystkie zawarte w tym projekcie zagadnienia są bardzo istotne i służą realizacji zasady sprawiedliwości społecznej. Usuwają wady obecnych regulacji oraz dążą do ułatwienia pracownikowi, jako słabszej stronie stosunku pracy, obrony swoich praw.

Dotychczasowe zainteresowanie tymi narzędziami było niewielkie, a zmiany będą służyć uelastycznieniu dostępnej pomocy, tak by odpowiadała ona rzeczywistemu zapotrzebowaniu.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem nad tą nowelizacją.

## **Sprawozdanie Komisji Zdrowia o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej**

– punkt 32. porządku dziennego

**Posel Marek Ruciński**

(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej, druki nr 3266 i 3383.

Nieczęsto mamy do czynienia z sytuacją, w której prezydent Rzeczypospolitej interweniuje, składając swój projekt ustawy z zakresu ochrony zdrowia. Tym bardziej świadczy to o powadze problematyki, o której dzisiaj rozmawiamy. Projekt ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej zawarty w drukach sejmowych nr 3266 i 3383, odnośnie do którego mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Nowoczesna, jest bezsprzecznie potrzebny.

Można spierać się co do formy, w jakiej powinna funkcjonować tego rodzaju strategia. Czy uchwała Rady Ministrów jest odpowiednio wysokim i gwarantującym realizację założeń zawartych w tym dokumencie aktem prawnym? Wierzę jednak, że przy odrobinie dobrej woli ze strony wszystkich ministrów będzie ona z należytą starannością wykonywana.

Chcę jednak zauważyć, że podobna strategia, przygotowana przez wybitnych specjalistów, jest już kompleksowo opracowana. Zwracał na to uwagę podczas posiedzenia Komisji Zdrowia prof. Jacek Jassem. Apeluję, żeby nawet w sytuacji, gdy chcą państwo realizować swoje pomysły, których celem jest usprawnienie systemu opieki nad pacjentem onkologicznym, czerpać właśnie z dokumentu „Strategia walki z rakiem w Polsce 2015–2024” opracowanego przez Polskie Towarzystwo Onkologiczne we współpracy z ośmioma innymi towarzystwami naukowymi związanymi z onkologią. W tej strategii zostało wyróżnionych dziewięć priorytetowych zadań, które są konieczne do poprawy systemu leczenia chorób nowotworowych w Polsce. To wiedza, z której warto skorzystać.

Mimo pewnych wątpliwości co do celowości projektu oraz ewentualnego dublowania istniejących już rozwiązań Nowoczesna docenia inicjatywę prezydenta i zgłasza za przyjęciem proponowanych rozwiązań.

**Posel Małgorzata Zwiercan**

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do prezydenckiego projektu ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej.

Jak wskazują dane z Krajowego Rejestru Nowotworów, liczba zachorowań na nowotwory złośliwe w Polsce w ciągu ostatnich trzech dekad wzrosła ponaddwukrotnie. W 2015 r. choroba ta była przyczyną śmierci ok. 100 tys. naszych rodaków. Dane są więc zatrważające, wręcz wymuszające wypracowywanie nowych rozwiązań z zakresu profilaktyki i leczenia chorób nowotworowych.

Z tego też powodu przyjąłem przedstawiony prezydencki projekt z zadowoleniem. Jego celem jest, jak wskazuje wnioskodawca, stworzenie ram prawnych umożliwiających opracowanie i przyjęcie Narodowej Strategii Onkologicznej, dokumentu o charakterze kompleksowym i długookresowym.

W praktyce oznacza to, że uchwalając omawiany projekt, nie tylko obligujemy rząd do opracowania cancer planu, ale także nakładamy na niego obowiązek monitorowania, wdrożenia i sfinansowania realizacji opracowanej strategii.

Szczególnie istotne są w projekcie zapisy mówiące o tym, że realizacja planu będzie sprawozdawana Sejmowi RP przez ministra zdrowia corocznie, oraz zapisy mówiące o jej uaktualnianiu, nie rzadziej niż co 5 lat. Jestem przekonana, że takie rozwiązanie pozwoli na to, by na bieżąco dostosowywać treść strategii do wciąż zmieniających się realiów, tak by zawarte w niej założenia były aktualne i odpowiadały zapotrzebowaniu.

Jak było podkreślane w Komisji Zdrowia, omawiany projekt ustawy jest ramowym programem, który trzeba wypełnić treścią i konkretnymi działaniami. To, na jakim poziomie zaangażujemy się w jego realizację i na jakim poziomie będą te działania finansowane, determinuje sukces projektowanej dziś Narodowej Strategii Onkologicznej.

Dzisiejszy zarys został opracowany przy udziale ekspertów i autorytetów w dziedzinie onkologii.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem nad tym projektem.

## **Oświadczenia poselskie**

**Posel Waldemar Andzel**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie na temat 153. rocznicy śmierci Józefa Bonawentury Ignacego Załuskiego herbu Junosza

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Józef Bonawentura Ignacy Załuski herbu Junosza urodził się 14 lipca 1787 r. w Ojcowie, zmarł 25 kwietnia 1866 r. w Krakowie. Polski hrabia, generał walczący w czasie powstania listopadowego, pamiętnikarz, publicysta i poeta. Syn Teofila Wojciecha, podskarbiego nadwornego koronnego i kasztelana buskiego, z małżeństwa z Honoratą Stempkowską.

Dzieciństwo spędził w rodzinnym Ojcowie, u swej babki Marianny Załuskiej. Pierwsze nauki pobierał w wiedeńskim Theresianum, a następnie przebywał

jako paź na dworze Franciszka I. W późniejszym okresie uzyskał tytuł barona francuskiego i austriackiego hrabiego. Posiadał znaczne majątki ziemskie odziedziczone po rodzicach, w tym dobra łaskie i jasiennickie po ojcu, litewskie Puszołaty i Przystawiany oraz wołyńskie Krupiąc i Ptycz po matce. Karierę wojskową rozpoczął w roku 1807, przekradając się do Księstwa Warszawskiego i wstępując 19 kwietnia do 1. Pułku Szwoleżerów Gwardii Cesarskiej. Po kilku tygodniach awansował na porucznika II kl. w 6. kompanii, a 4 miesiące później był już porucznikiem I kl. w 3. kompanii. Uczestniczył w kampaniach napoleońskich 1808–1811 oraz 1812–1814. W bitwie pod Wagram dowodził 1. kompanią. Pod Brienne-le-Château dostał się do niewoli i został przekazany Rosjanom przez Wirtemberczyków. Kończąc służbę w wojsku napoleońskim, posiadał stopień szefa szwadronu odpowiadający randze podpułkownika bądź majora gwardii. Od roku 1815 był adiutantem cara Aleksandra I Romanowa, a później Mikołaja I w armii Królestwa Polskiego. Brał udział w wojnie z Turcją, walcząc m.in. pod Hassanar. Po zakończeniu działań wojennych podał się 18 lipca 1829 r. do dymisji, która została przyjęta. Służbę wojskową zakończył w stopniu generała brygady. Przyłączył się do powstania listopadowego, wstępując 6 lutego 1831 r. do wojska powstańczego. Trzy dni później został szefem sztabu 2. Dywizji Piechoty. Od 5 maja 1831 r. stał na czele polskiego wywiadu wojskowego. Podał się do dymisji 9 września 1831 r. W latach 1826–1830 był kuratorem szkół Wolnego Miasta Krakowa. Podczas Wiosny Ludów w 1848 r. komendant Gwardii Narodowej we Lwowie. W 1835 r. został skazany przez władze rosyjskie na konfiskatę dóbr za udział w powstaniu listopadowym. Po Wiośnie Ludów był więziony przez władze rosyjskie. Pod koniec życia osiadł w Galicji.

Gen. Załuski został pochowany 30 kwietnia 1866 r. w kościele parafialnym w Gręboszowie.

Podczas kampanii hiszpańskiej został odznaczony Legią Honorową (5 kwietnia 1809 r.). Rok później otrzymał Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari. W 1830 r. został nagrodzony Znakiem Honorowym za 20 lat służby.

### **Posel Jan Kilian**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 8 kwietnia trwał nieprzerwanie strajk pracowników oświaty w Polsce. Do dziś.

Jako poseł na Sejm RP chcę wyraźnie podkreślić, że rząd Prawa i Sprawiedliwości sukcesywnie od 2015 r. dąży do poprawienia sytuacji materialnej wielu grup społecznych w Polsce, w tym także nauczycieli i pracowników oświaty. Zapewniam państwa, że wszystkie postulaty stawiane przez nauczycieli i reprezentujące ich związki zawodowe będą sukcesywnie w miarę możliwości finansowych realizowane przez rząd i obecną większość parlamentarną. Prawo

i Sprawiedliwość zawsze stało po stronie słabszych i często zapomnianych przez poprzednie ekipy rządzące grup społecznych. Pomimo ciągłych krzyków opozycji i przychylnych im mediów udowodniłmy, że można w Polsce tworzyć programy, które wspierają polskie rodziny, emerytów, a także polskich nauczycieli.

Od 2017 r. po wielu latach zaniedbań polityków Platformy Obywatelskiej rząd Prawa i Sprawiedliwości sukcesywnie podnosi pensje pracowników oświaty w Polsce. Ostatnie decyzje zakładają dalsze podwyżki płac dla nauczycieli w tym roku i w przyszłych latach.

I chcemy dalej rozmawiać z nauczycielami o potrzebnych zmianach w oświacie, w tym także o dalszym wzroście płac. Jednakże chcę mocno podkreślić, że w mojej opinii niedopuszczalny jest dialog, którego zakładnikami są polskie dzieci i młodzież. Nie zgadzamy się na taką formę rozmów, w której jedna strona (Związek Nauczycielstwa Polskiego i politycy Koalicji Europejskiej) dla cynicznej politycznej gry podburzają środowisko nauczycielskie do strajku, i to w momencie tak ważnym w życiu każdego młodego człowieka, a mianowicie w czasie trwania egzaminów kończących naukę w szkole podstawowej, gimnazjum i szkole średniej. To zaprzeczenie nie tylko ideałów pracy nauczyciela, dla którego najważniejsze powinno być dobro ucznia, to także zaprzeczenie w gruncie rzeczy państwu prawa, o które rzekomo w Brukseli walczą politycy Koalicji Europejskiej. To są działania też wbrew konstytucji, która ma gwarantować dzieciom i młodzieży nieodpłatną naukę.

Wszystko to ma na celu skłócenie polskiego społeczeństwa, wywołanie paraliżu w polskiej oświacie, a także stworzenia wrażenia, że rząd nie dba o nauczycieli. Jest to szczególnie cyniczne w ustach polityków, którzy w latach 2013–2015 zamrozili pensje dla nauczycieli, przy jednoczesnym podniesieniu wieku emerytalnego. Wypowiedziano wówczas znane już wszystkim słowa, że Polski nie stać na politykę pro-rodinną.

Pomimo destrukcyjnych działań polityków Koalicji Europejskiej, ośmieszania wszystkich działań podejmowanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości udowodniłmy, że można realizować obietnice wyborcze i skutecznie prowadzić dialog z wieloma grupami społecznymi dla dobra Polski i Polaków.

W tym miejscu chciałbym także wypowiedzieć słowa głębokiego szacunku dla osób, które rozumiejąc właściwy kontekst strajku nauczycieli, nie przyłączyły się do niego. Dziękuję, że w poczuciu wypełniania życiowej misji wielu nauczycieli emerytów i wolontariuszy, mimo ośmieszania, mimo często daleko posuniętego ostracyzmu, podjęło się opieki podczas tego-rocznych egzaminów. W najważniejszym dla uczniów czasie nauczyciele powinni zawsze być ze swoimi podopiecznymi.

Obecnie decyzją polityka, prezesa Broniarza strajk został zawieszony. Jest to jednak decyzja polityczna i z taką nie zawsze inne siły polityczne się zgadzają.



Nie zapominajmy, że za sztabem oficjalnym funkcjonuje sztab nieformalny – to turboliberalowie, którzy nie zauważali VAT-owskich mafii, którzy nie zauważali mafii kamieniczników. Czy to oni w dalszym ciągu będą rozdawać karty?

Obecnie jest na stole nowa propozycja pana premiera Mateusza Morawieckiego spotkania ze wszystkimi stronami sporu, jest nowa decyzja rządowa zabezpieczająca młodzież na okres matur. Wykorzystajmy ten moment w sposób właściwy, w pierwszej kolejności dla dobra naszych dzieci, naszej młodzieży, a jednocześnie rozpoczniemy dyskusję o potrzebach oświaty w szeroko pojętym znaczeniu.

Jestem przekonany, że zasadnicza większość środowiska nauczycielskiego zgadza się na taki właśnie tryb w tym momencie. Dlatego zwracam się z wielkim apelem do nauczycieli drogiego mi Starogardu Gdańskiego, całego powiatu starogardzkiego o spokojne przejście do następnego etapu sporu w poszukiwaniu dobrego wyjścia z tej trudnej sytuacji dla wszystkich stron sporu.

Jednocześnie życzę wszystkim maturzystom powodzenia podczas egzaminów i uzyskania w nich jak najlepszych wyników.

### **Poseł Piotr Pyzik**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś po raz dwunasty przypada uchwalony przez Światowe Zgromadzenie Zdrowia WHO Światowy Dzień Malariai. Jest to rozszerzenie ustanowionego w 2000 r. podczas szczytu państw afrykańskich w Abudży Afrykańskiego Dnia Malariai. W ten sposób postanowiono zwrócić uwagę całego świata na sytuację zdrowotną panującą na tym kontynencie, a obecnie we wszystkich regionach zagrożonych tą chorobą.

Malaria, zwana inaczej zimnicą, jest najczęstszą chorobą zakaźną na świecie. Każdego roku zapada na nią ok. 220 mln ludzi, z których niemal 1 mln umiera. Śmiertelnymi ofiarami malariai padają w przeważającej części dzieci poniżej 5. roku życia z obszaru Czarnej Afryki. Malaria występuje w ponad 100 krajach tropikalnych i subtropikalnych. W związku z tym stale narażonych na zachorowanie jest ponad 1 mld ludzi. Choroba rozprzestrzenia się między ludźmi z udziałem komarów z rodziny Anopheles, których do dnia dzisiejszego rozpoznano ponad 80 gatunków w Afryce, Ameryce Południowej i Środkowej, Azji Południowo-Wschodniej i na wyspach Oceanii. Zachorowania na malarię są możliwe wyłącznie w miejscach występowania wyżej wspomnianych komarów. Dotyczy to obszarów o wysokiej temperaturze powietrza i wil-

gotności oraz w pojedynczych przypadkach miejsc, do których komary mogą zostać zawleczone, takich jak okolice portów lub lotnisk.

Zorganizowana walka z malarią na szeroką skalę została zapoczątkowana przez Światową Organizację Zdrowia w 1953 r., prowadząc do bardzo skutecznej redukcji przypadków zachorowań. W konsekwencji sukcesu, po przejściu od działań aktywnego zwalczania choroby do kontroli jej występowania pod koniec lat 70., niestety nastąpił jej gwałtowny nawrót, do poziomu przeszło 250 mln zachorowań w połowie lat 90. Ponowne wdrożenie aktywnej polityki zwalczania zimnicy dało efekt w postaci nieznacznego zmniejszenia się liczby zachorowań, počawszy od 2000 r. W ostatnich 2 latach niestety ten trend zdaje się odwracać. Aktywne zwalczanie malariai ma jednak duży sens. Świadczy o tym m.in. przykład Stanów Zjednoczonych Ameryki, na których terenie w XIX w. i początkach XX w. występowały relatywnie liczne przypadki zachorowania i zgonów wywołanych tą chorobą. Dziś terytorium USA pozostaje wolne od zagrożenia zachorowaniem. Jest to skutek prowadzonej konsekwentnie od 1947 r. do 1952 r. akcji eliminowania malariai.

Dziś musimy mierzyć się także z nowym problemem. Coraz powszechniej występuje bowiem nowa mutacja pierwotniaka wywołującego tę chorobę, odpornego na działanie powszechnie stosowanych leków przeciwmalarycznych, zwłaszcza chlorochiny. Pierwsze takie przypadki zanotowano w latach 60. i 70. Dziś ich liczba wciąż rośnie. Biorąc pod uwagę, że stworzenie szczepionki przeciwko malariai wciąż się nie udało i wydaje się odległą perspektywą, przed społecznością międzynarodową staje szczególnie istotne zadanie wdrożenia innych aktywnych działań zmierzających do jej zwalczania. Dziękuję.

### **Poseł Michał Szczerba**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Uprzejmie informuję, że w trakcie głosowania nr 54 na 80. posiedzeniu Sejmu nastąpiła awaria jego urządzenia do głosowania. Nacisnąłem klawisz „za”, po czym zaświeciły się wszystkie pozostałe klawisze. W wyniku głosowania głos został zaliczony jako „nie głosował”. Świadcami zdarzenia byli następujący posłowie: Michał Jaros, Aldona Młyńczak, Jacek Protas, Marek Hok, którzy są gotowi poświadczyć awarię sprzętu i oddany przeze mnie głos za.

Proszę o zweryfikowanie wyniku głosowań w protokole, jak też dokonanie przeglądu sprzętu, żeby powyższa sytuacja więcej się nie powtórzyła.

